Historyczny opis miasta Szczecina

TOM I

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie

PAUL Friedeborn

Historyczny opis miasta Szczecina

[z 1613 roku]

Tłumaczenie: Rafał Simiński, Jerzy Grzelak, Agnieszka Gut, Małgorzata Cieśluk
Opracowanie: Edward Rymar, Jerzy Grzelak, Paweł Gut, Rafał Simiński,
Agnieszka Gut, Małgorzata Cieśluk

TOM I

KSIĘGA PIERWSZA

Szczecin 2022

Paul Friedeborn, *Historyczny opis miasta Szczecina [z 1613 roku]*
Tłumaczenie: Małgorzata Cieśluk, Jerzy Grzelak, Agnieszka Gut, Rafał Simiński
Opracowanie naukowe: Małgorzata Cieśluk, Jerzy Grzelak, Agnieszka Gut, Paweł Gut, Edward Rymar, Rafał Simiński
Recenzje: prof. dr hab. Elwira Buszewicz, prof. dr hab. Radosław Gaziński, dr hab. Barbara Komenda-Earle, prof. US
Tłumaczenie wstępu na język niemiecki: Agata Prochotta-Miłek
Redakcja językowa: Jadwiga Hadryś
Korekta językowa: Małgorzata Szczęsna

Źródła i autorzy zdjęć: Archiwum Państwowe w Szczecinie (AP Szczecin) – Anna Cichy, Agnieszka Mazurkiewicz;
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego (BG US); Muzeum Narodowe w Szczecinie (MNS) – Mieszko Pawłowski;
Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie (ZKP Szczecin) – Arkadiusz Piętak, Grzegorz Solecki

Opracowanie graficzne: Krzysztof Radoszek
Skład i łamanie: Krzysztof Radoszek

Druk i oprawa: Drukarnia Skleniarz, Kraków

Wydawca:
Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie
ul. Korsarzy 34, 70-540 Szczecin
www.zamek.szczecin.pl

ISBN: 978-83-60816-79-0

© Copyright by Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie 2022
© Copyright by Authors 2022

Publikacja powstała w ramach projektu INT 188 „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze. Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster”
realizowanego przez Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie oraz Dominikanerkloster im Prenzlau w ramach
Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska.
Projekt dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).
Koordynatorka projektu: Barbara Igielska – Dyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie,
współpraca – Beata Biedrzycka, Jolanta Dzikowska, Natalia Seweryn-Birecka; promocja – Monika Adamowska

Egzemplarz przeznaczony do bezpłatnej dystrybucji. Sprzedaż publikacji narusza prawa autorskie wydawcy.

ISBN 978-83-60816-79-0
9 788360 816790

TOM I

Przedmowa Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Przedmowa Dyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie

Paul Friedeborn i jego kronika | Małgorzata Cieśluk, Agnieszka Gut, Paweł Gut
Paul Friedeborn und seine Chronik | Małgorzata Cieśluk, Agnieszka Gut, Paweł Gut

KSIĘGA PIERWSZA

Indeks geograficzny
Indeks osób i postaci

TOM II

KSIĘGA DRUGA

Indeks geograficzny
Indeks osób i postaci

TOM III

KSIĘGA TRZECIA

Indeks geograficzny
Indeks osób i postaci
Aneks 1. Biogramy władców i innych częściej występujących osób
Aneks 2. Noty biograficzne autorów tekstów łacińskich i greckich
oraz słownik terminów mitologicznych
Aneks 3. Słownik urzędów cesarskich, książęcych i miejskich

Źródła i literatura

SPIS TREŚCI

TOM I

Przedmowa Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego VIII

Przedmowa Dyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie X

Paul Friedeborn i jego kronika | Małgorzata Cieśluk, Agnieszka Gut, Paweł Gut XII
Paul Friedeborn und seine Chronik | Małgorzata Cieśluk, Agnieszka Gut, Paweł Gut LII

KSIĘGA PIERWSZA 1

Indeks geograficzny 201
Indeks osób i postaci 206

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością przedstawiam kolejną publikację przygotowaną przez Zamek Książąt Pomorskich, tym razem we współpracy z Dominikanerkloster w Prenzlau. Projekt „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze. Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster" zrealizowany został w ramach Programu Współpracy Interreg V A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska. Pokazuje on, że współpraca transgraniczna po raz kolejny przynosi namacalne i wymierne efekty. Warto pamiętać, że współpraca międzyregionalna jest jednym z podstawowych elementów spajających współczesną Europę. W jej ramach podejmowane są działania bardzo blisko bezpośredniego odbiorcy, realizowane z myślą o mieszkańcach naszych regionów, aby wzbogacić i ulepszyć ich życie na płaszczyźnie kulturalnej lub artystycznej. Ich inicjowanie jest przejawem chęci i potrzeby nawiązywania wspólnych inicjatyw oraz ich efektywnego, wspólnego realizowania. Trzytomowa publikacja oparta na dziele Paula Friedeborna *Historyczny opis miasta Szczecina* z 1613 roku jest tego doskonałym przykładem.

Zachęcam Państwa do lektury, która poszerzy wiedzę na temat historii miejsca, w jakim żyjemy i funkcjonujemy. Dziedzictwo kulturowe jest jednym z fundamentów, na których tworzymy otaczającą nas rzeczywistość.

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego
Olgierd Geblewicz

Sehr geehrte Damen und Herren,

mit großer Freude präsentiere ich Ihnen eine weitere Publikation des Schlosses der Pommerschen Herzöge, diesmal in Zusammenarbeit mit dem Dominikanerkloster in Prenzlau. Das Projekt „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze. Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster“ wurde im Rahmen des Kooperationsprogramms Interreg V A Mecklenburg-Vorpommern / Brandenburg / Polen umgesetzt. Es zeigt, dass die grenzüberschreitende Zusammenarbeit wieder zu greifbaren und messbaren Ergebnissen führt. Es sei daran erinnert, dass die interregionale Zusammenarbeit eines der grundlegenden Elemente ist, die das heutige Europa verbinden. In diesem Rahmen werden Aktivitäten ergriffen, die sehr bürgernah und für die Bewohner unserer Regionen, um ihr Leben auf kultureller oder künstlerischer Ebene zu bereichern und zu verbessern, bestimmt sind. Ihre Initiierung ist Ausdruck des Wunsches und der Notwendigkeit, gemeinsame Initiativen ins Leben zu rufen und sie gemeinsam wirksam durchzuführen. Die dreibändige Publikation auf der Grundlage von Paul Friedeborns *Historischer Beschreibung der Stadt Alten Stettin* aus dem Jahr 1613 ist ein hervorragendes Beispiel dafür.

Ich möchte Sie zu einer Lektüre, die Ihr Wissen über die Geschichte des Ortes, an dem wir leben und arbeiten, erweitern wird, einladen. Das kulturelle Erbe ist eine der Grundlagen, auf denen wir die uns umgebende Wirklichkeit aufbauen.

Olgierd Geblewicz
Marschall der Woiwodschaft Westpommern

Niniejsze tłumaczenie kroniki Paula Friedeborna kończy próby i starania mające na celu jej współczesne opracowanie i wydanie drukiem, podejmowane od lat przez środowisko archiwistów i historyków, a przez Zamek Książąt Pomorskich od 2019 roku. Publikacja otwiera nowy rozdział w badaniach nowożytnych dziejów dawnego Szczecina i Pomorza. Jest to kolejne duże dzieło przybliżające historię miasta i regionu, które można określić mianem klasycznego. Dostępność tej pozycji na rynku wydawniczym z pewnością wpłynie na kształt i kierunek działań podejmowanych zarówno przez akademików, jak i poza murami uniwersytetów. Jest bowiem kronika Friedeborna nie tylko cennym źródłem wiedzy, dającym dostęp do ogromnej liczby ciekawostek i intrygujących informacji o przeszłości, ale przede wszystkim utworem literackim, dostarczającym czytelnikowi wiele emocji, inspiracji, a także rozrywki.

Jestem przekonana, że pierwsze pełne polskie wydanie tego oryginalnego zabytku pozwoli zrealizować i wykorzystać wszystkie możliwości i oczekiwania, jakie były wiązane z projektem jego tłumaczenia i opracowania. Nie tylko upowszechni dzieło autora, będące jednym z najstarszych poświęconych Szczecinowi opracowań o tematyce historycznej, ale także spopularyzuje wiedzę na temat dawnej historii stolicy Pomorza. Dostrzeżone przez środowisko naukowe, w tym nauczycieli, posłuży jako atrakcyjne narzędzie do pracy dydaktycznej. Walory estetyczne i artystyczne wydawnictwa umożliwią jego wykorzystanie w celach promocji miasta i województwa. Z kolei regionaliści i przewodnicy z korzyścią spożytkują zawartą w nim wiedzę na potrzeby turystyki miejskiej i kulturowej.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że wydanie publikacji nie byłoby możliwe bez wsparcia finansowego przez Unię Europejską projektu INT188 – „Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze. Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster", który został zrealizowany w latach 2020-2022 w ramach programu współpracy Interreg V A Meklemburgia-Pomorze Przednie / Brandenburgia / Polska. Uzupełnieniem kroniki jest pokonferencyjne wydawnictwo *Friedeborn i jego dzieło*, prezentujące wybrane refleksje badaczy na temat autora kroniki Szczecina i jego dorobku pisarskiego. Zachęcam do lektury wszystkich pragnących dokładniej poznać krajobraz kulturowy dawnego Pomorza i uwarunkowania, jakie miały wpływ na kształt twórczości literackiej Friedeborna, uprawianej w stolicy Księstwa Pomorskiego w czasach ostatnich Gryfitów.

Serdecznie dziękuję osobom zaangażowanym w pracę przy projekcie. Przede wszystkim Autorom tłumaczeń oraz Członkom zespołu wydawniczego – Pracownikom i Współpracownikom Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, dzięki którym realizacja zadania zakończyła się sukcesem.

Efekt pracy – tłumaczenie i opracowanie *Historycznego opisu miasta Szczecina* z 1613 roku z pewnością zainteresuje wszystkich czytelników. Być może również, na co szczerze liczę, w sposób korzystny wpłynie na współczesne podejście do zabytków piśmiennictwa dawnego Pomorza. Jest w nich bowiem jeszcze wiele cennych dzieł literackich, które także zasługują na wydanie.

Dyrektor Zamku Książąt Pomorskichw Szczecinie
Barbara Igielska

Diese Übersetzung der Chronik von Paul Friedeborn ist der Abschluss jahrelangen Bemühungen der Kreise von Historikern und Archivaren sowie seit 2019 auch durch das Schloss der Pommerschen Herzöge um eine zeitgemäße Erarbeitung und Druckveröffentlichung. Damit wurde ein neues Kapitel in der Erforschung der modernen Geschichte des alten Stettins und Pommerns aufgeschlagen. Es ist ein weiteres großes Werk, das die Geschichte der Stadt und der Region näherbringt und als Klassiker bezeichnet werden kann. Das Angebot auf dem Buchmarkt wird sich mit Sicherheit auf die Form und die Ausrichtung der Aktivitäten von Wissenschaftlern und außerhalb der Universitäten auswirken. Denn Friedeborns Chronik ist nicht nur eine wertvolle Wissensquelle, die eine Fülle von interessanten Fakten und spannenden Informationen über die Vergangenheit liefert, sondern vor allem ein literarisches Werk, das den Leser mit viel Emotion, Inspiration und Unterhaltung versorgt.

Ich bin überzeugt, dass die erste vollständige polnische Ausgabe dieser originellen Altschrift es erlauben wird, alle Möglichkeiten und Erwartungen, die mit dem Projekt seiner Übersetzung und Herausgabe verbunden waren, zu verwirklichen und zu nutzen. Sie wird nicht nur das Werk des Autors einer der ältesten historischen Studien über Stettin, wesentlich bekannter machen, sondern auch das Wissen über die alte Geschichte der pommerschen Hauptstadt popularisieren. Es wird von der wissenschaftlichen Gemeinschaft, einschließlich der Lehrer, anerkannt und kann sich zum attraktiven Instrument für die didaktische Arbeit entwickelt. Die ästhetischen und künstlerischen Qualitäten der Publikation werden es ermöglichen, sie zur Vermarktung der Stadt und der Wojewodschaft einzusetzen. Die Regionalisten und Fremdenführer wiederum werden das darin enthaltene Wissen für den Stadt- und Kulturtourismus nutzen können.

An dieser Stelle muss erwähnt werden, dass die Veröffentlichung ohne die finanzielle Unterstützung der Europäischen Union für das Projekt INT188 – „Kloster in der Stadt. Stadt im Kloster. Klasztor w mieście. Miasto w klasztorze“, das in den Jahren 2020-2022 im Rahmen des Interreg V A-Kooperationsprogramms Mecklenburg-Vorpommern / Brandenburg / Polen umgesetzt wurde, nicht möglich gewesen wäre. Ergänzt wird die Chronik durch die Veröffentlichung nach der Konferenz *Friedeborn und sein Werk*, mit ausgewählten Reflexionen von Forschern über den Verfasser der Stettiner Chronik und sein schriftstellerisches Schaffen. Ich möchte jeden ermutigen, der mehr über die Kulturlandschaft Altpommerns und die Umstände, die Friedeborns literarisches Schaffen in der Hauptstadt des Herzogtums Pommern in der Zeit der letzten Greifen beeinflussten, erfahren möchte, es zu lesen.

Ich möchte allen am Projekt Beteiligten danken. Vor allem den Autoren der Übersetzungen und den Mitgliedern des Verlagsteams – Mitarbeiter und Angestellte des Schlosses der Pommerschen Herzöge in Szczecin – dank derer die Aufgabe erfolgreich abgeschlossen werden konnte.

Das Ergebnis der Arbeit – die Übersetzung und Zusammenstellung der *Historischen Beschreibung der Stadt Stettin* aus dem Jahr 1613 – wird sicherlich für alle Leser von Interesse sein. Vielleicht – und das hoffe ich aufrichtig – hat es auch einen positiven Einfluss auf die heutige Einstellung zum literarischen Erbe des alten Pommerns. Denn es gibt noch viele wertvolle literarische Werke, die es verdienen, veröffentlicht zu werden.

Direktorin des Schlosses der Pommerschen Herzöge in Szczecin
Barbara Igielska

Paul Friedeborn i jego kronika

Paul Friedeborn. Zarys biografii

Pomorze, księstwo Gryfitów, w XVI i początkach XVII wieku przeżywało epokę świetności. Zawdzięczało ją między innymi długiemu okresowi pokoju od końca XV wieku po 1627 rok, którym cieszyły się ziemie od Lęborka i Bytowa na wschodzie po rzekę Recknitz i wyspę Rugię na zachodzie. W tym czasie książę Bogusław X (1454-1523), a także jego synowie Barnim IX (1501-1573) i Jerzy I (1493-1531) umocnili pozycję polityczną Pomorza, uzyskali potwierdzenie statusu księstwa Rzeszy od Karola V w 1521 roku i oddalili ciągłe pretensje brandenburskie do zwierzchnictwa lennego nad księstwem układem w Grimnitz w 1529 roku[1].

W XVI wieku Pomorze, mimo spokoju militarnego, było miejscem poważnych przeobrażeń społecznych, religijnych i politycznych. Przyjęcie reformacji w 1534 roku wprowadziło księstwo w krąg kościoła ewangelicko-augsburskiego, a pomorski Kościół luterański należał do ortodoksyjnych. Z kolei przemiany zachodzące w strukturach społeczno-ekonomicznych na wsi wprowadziły kraj w krąg terytoriów o panowaniu gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, na których dominującą rolę społeczno-polityczną odgrywał stan szlachecki przy poważnym umniejszeniu roli miast i mieszczaństwa oraz całkowitym podporządkowaniu ludności wiejskiej temu pierwszemu. Przemiany te wywołały stopniowo pogłębiającą się stagnację w rozwoju miast i ograniczenie nie tylko ich znaczenia ekonomicznego, ale także społecznego i politycznego[2].

Książęta pomorscy starali się zachować równowagę polityczną w kontaktach z innymi władcami, a także wobec władzy zwierzchniej cesarza. Ten kierunek polityki załamał się po wybuchu wojny trzydziestoletniej, w latach dwudziestych XVII wieku[3].

W tym czasie, a zwłaszcza od połowy XVI wieku, Pomorze było miejscem znaczącego rozkwitu kultury materialnej i duchowej. Książęta, ale także szlachta, przebudowywali swe rezydencje lub budowali nowe, fundowali dzieła sztuki, szczególnie

1 Wachowiak 1976, s. 762-801. Syntetycznie dzieje Pomorza w XVI i XVII w. przedstawili ostatnio: Wachowiak 1999, s. 123-165; Gaziński 2013, s. 45-78.
2 Wachowiak 1976, s. 698-761, 802-823, 888-964; Gaziński 2013, s. 58-73.
3 Wachowiak 1976, s. 784-801, 974-1012.

sakralnej, w duchu luterańskim, lecz również świeckim. Gryfici, wzorem innych monarchów, byli mecenasami sztuki i kultury, a także nauki, sami gromadzili kolekcje dzieł sztuki i osobliwości, biblioteki, zbierali cenne wyroby rzemieślnicze, numizmaty i inne[4].

Na końcowy okres owych „złotych czasów" w dziejach księstwa Gryfitów przypadło życie Paula Friedeborna (1572-1637), którego opracowanie dziejów Szczecina jest jednym z fundamentów pomorskiej historiografii wczesnonowożytnej.

Autor opisu Szczecina wydanego w 1613 roku wywodził się z nowej rodziny mieszczańskiej, która dość szybko awansowała w hierarchii społecznej miasta[5]. Jego ojciec Jacob Friedeborn był starszym wśród kupców sukienników (krajczych sukna/*Gewandschneider*) funkcjonujących w ramach gildii kupców i żeglarzy, czyli szczecińskiego Domu Żeglarza (*Seglerhaus*)[6].

Jacob Friedeborn był synem wolnego sołtysa (*Freischulze*) Johannesa Friedeborna we wsi Bugewitz koło Anklam, który według kronik miał dożyć 110 lat[7]. Jacob był jednym z trzech synów sołtysa oraz Anny z domu Stade. Z dwóch pozostałych synów Johannesa Friedeborna Hermann osiedlił się również w Szczecinie i podjął z powodzeniem działalność kupiecką, z kolei Kasper (Jasper) pozostał w Bugewitz, obejmując ojcowiznę[8].

Jacob Friedeborn osiedlił się w Szczecinie w latach sześćdziesiątych XVI wieku. W 1566 roku był już znaczącą osobistością w życiu gospodarczym miasta. Prowadził bowiem handel suknem, a także pełnił funkcję celnika (*Zöllner*). W 1570 roku określano go również jako starszego Kompanii Kupieckiej Ellbogen (*Ellbogenkompanie*) w Fitten/Malmö, jednej z trzech szczecińskich bractw kupieckich trudniących się intratnym handlem rybami, przede wszystkim śledziami, poławianymi u wybrzeży Skanii[9].

Jacob Friedeborn ożenił się w Szczecinie z Lucią Stegemann (Negemann), córką zasiedziałego rodu mieszczańskiego. Małżeństwo doczekało się dwóch synów: Paula i Bartholomäusa[10].

Paul Friedeborn, pierworodny syn Jacoba i Lucii, urodził się 24 stycznia 1572 roku[11]. Z kolei Bartholomäus przyszedł na świat dwa lata później, w 1574 roku. Nie ma wzmianek, czy małżeństwo Friedebornów miało inne potomstwo. Być może kolejne dzieci nie przeżyły wieku niemowlęcego czy wczesnodziecięcego.

4 Ostatnio syntetycznie: Gaziński 2013, s. 74-78; Makała 2013, s. 15-41; szerzej: Złoty wiek Pomorza 2013; Metafora świata 2015, I-II; Wisłocki 2005. O rezydencjach zob. Zamki 2006.

5 Bülow 1880, s. 148.

6 Friedrich Thiede, autor historii Szczecina z 1849, określił Jacoba Friedeborna jako starszego kupiectwa, krajczych sukna, Domu Żeglarza (*Altermann der Kaufmannschaft, der Gewandschneider, des Seglerhauses*). Thiede 1849, s. 590.

7 Loeck 1939, s. 75.

8 Loeck 1939, s. 75-76; Wehrmann 1889, s. 181-182.

9 W Szczecinie działały od XIV w. trzy kompanie trudniące się połowem i handlem śledziami na pn.-zach. Bałtyku, u wybrzeży wówczas duńskiej Skanii: Draker Compagnie (wyspa Drakör), Falster Compagnie (wyspa Falsterbo), Ellbogen Compagnie (miasto Ellbogen). Sell 1797, s. 17-18.

10 Loeck 1939, s. 76.

11 Z kolei Amando Carolo Vanselow napisał w biograficznym leksykonie pomorskich uczonych, że Paul Friedeborn urodził się w 1571. Vanselow 1728, s. 36.

Rodzice, stosownie do statusu społecznego, zapewnili obu synom odpowiednie wykształcenie. Bracia najprawdopodobniej uczęszczali do szkoły miejskiej (*Rathsschule*). Następnie młodszy Bartholomäus w 1587 roku został na krótko studentem (Bartolemay Fridborn Stetinensis) Pedagogium Książęcego (*Fürstliches Pädagogium*)[12], by już w drugiej połowie 1587 roku (po *festo Margarethas* – 30 lipca) zostać przyjętym na uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą (Bartholomaeus Frideborn Stetinensis). Na tej ostatniej uczelni podjął studia medyczne[13].

Inną drogę edukacji wybrał starszy z braci, Paul. W lutym 1587 roku został przyjęty w poczet studentów (Paulus Fridebornius Stetinensis Pomeraniae) uniwersytetu w Rostocku[14]. Jednak po dwóch latach wrócił do Szczecina i w 1589 roku stał się studentem (Pauly Frideborn Stetinensis) szczecińskiego Pedagogium[15]. Niestety nie znamy powodu takiej drogi edukacyjnej Paula Friedeborna, być może powrót do domu wiązał się ze śmiercią matki[16].

Po dwóch latach studiów w szczecińskiej akademii Paul Friedeborn udał się ponownie na studia uniwersyteckie do jednego z najmłodszych uniwersytetów w Rzeszy, w Helmstedt. W dniu 12 sierpnia 1591 roku wpisał się jako Paul Frideborn Stetinensis w poczet studentów Akademia Julia[17]. Uczelnia ta została powołana do życia w 1576 roku z przekształcenia działającego od 1571 roku Pedagogium i stanowiła pierwszą protestancką fundację uniwersytecką. Jej założycielem był książę brunszwicki Juliusz z linii Wolfenbüttel[18]. W pierwszych dziesięcioleciach działania w protestanckich księstwach Niemiec uniwersytet ten stanowił jedną z największych i najważniejszych uczelni z wysokim poziomem studiów[19].

Na uniwersytecie w Helmstedt Paul Friedeborn dwa lata studiował prawo. Po zakończeniu studiów miał podjąć (według Friedricha Thiedego) praktykę sekretarza przy asesorze Sądu Kameralnego Rzeszy w Spirze (*Reichskammergericht in Speier*), Adrianie von Borcke ze Strzmiela[20]. W tym czasie odbył także podróż po południowych Niemczech, a w 1595 roku podjął ponownie studia, tym razem na uniwersytecie w Heidelbergu. Do matrykuły studenckiej został wpisany 25 stycznia (Paulus Fridenborn, Stetinensis Pomeranus)[21]. Po półtorarocznej edukacji przybył do

12 Album studiosorum, s. 14.
13 Matrikel Frankfurt, 326, 35.
14 UAR, Matrikel 1419-1760, 484; Hofmeister 1891, s. 221-235.
15 Album studiosorum, s. 17; Borysowska 2016, s. 74.
16 Być może też data studiów w Pedagogium w Szczecinie jest błędna. Historycy znają ją z Album studiosorum, który zawiera spis studentów szczecińskiej szkoły z l. 1576-1666, lecz nie jest on oryginalną matrykułą szkoły, która zaginęła, tylko jej odpisem z końca XVII w. Borysowska 2016, s. 64-68. Być może w trakcie sporządzania kopii doszło do błędnego datowania.
17 Zimmermann 1926, s. 91.
18 Baumgart 1978, s. 217-241.
19 Alschner 1998, s. 53-67. O pobycie Pomorzan na tym uniwersytecie w l. 1572-1636: Grotefend 1931, s. 145-150.
20 O historii Sądu Kameralnego Rzeszy jako cesarskiego sądu najwyższego dla stanów Rzeszy: Smend 1965. Adrian von Borcke (ok. 1560-1618), prawnik, doktor, studia na licznych uniwersytetach, radca elektora palatyna reńskiego, asesor Sądu Kameralnego Rzeszy. Sello III-1, s. 700.
21 UAH, M4, 72; Toepke 1886, s. 177.

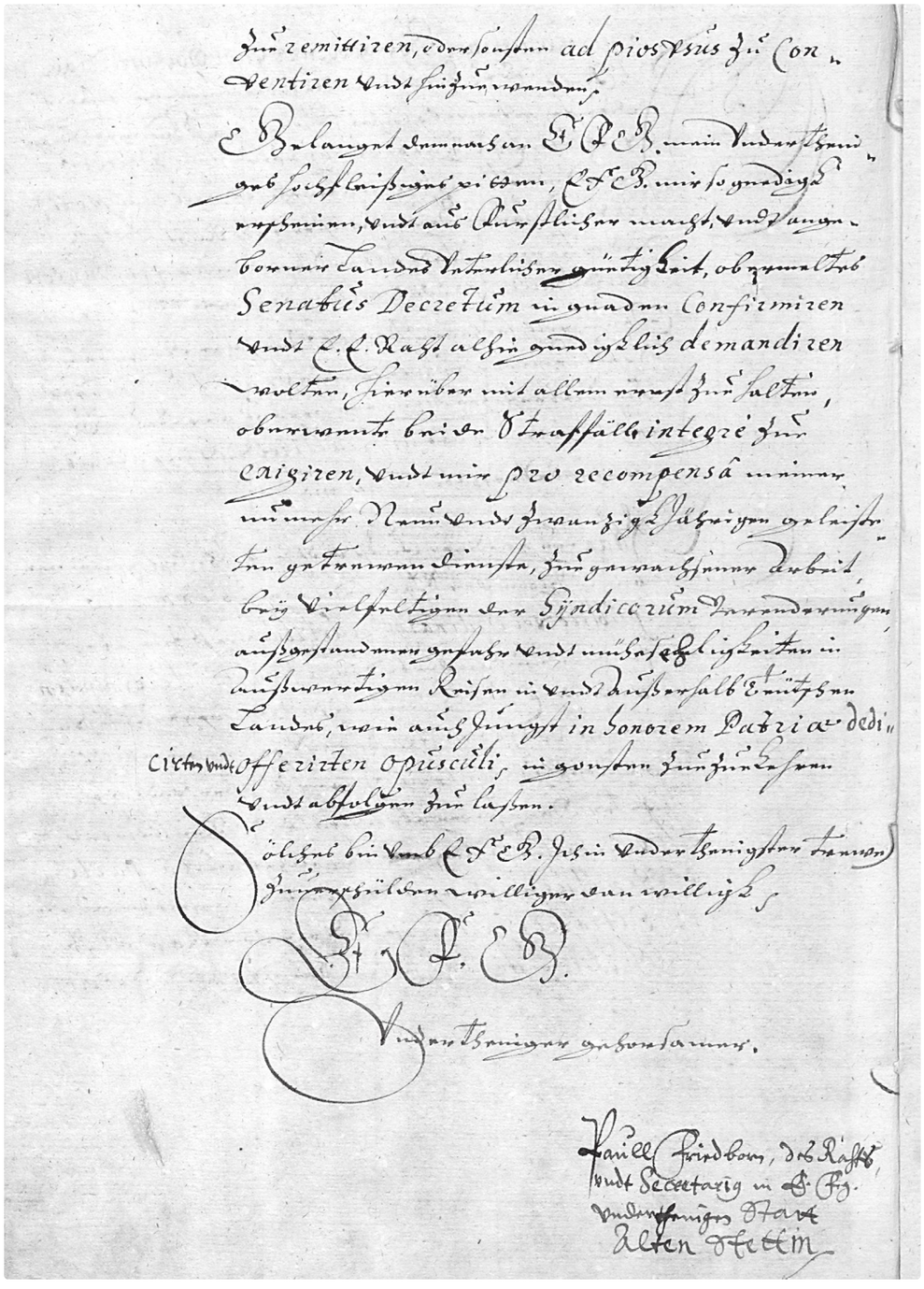

1 Skarga rajcy miejskiego i sekretarza miejskiego Paula Friedeborna do księcia Bogusława XIV w sprawie kwestionowania przez władze Szczecina zawartego porozumienia o wypłacie honorarium 100 talarów za skierowaną do nich dedykację w łacińskim *Descriptio urbis Stetinensis* wydanym w 1624 roku. AP Szczecin, AKS, sygn. I/6391, s. 157.

Spiry i w Sądzie Kameralnym Rzeszy otrzymał nominację na notariusza publicznego[22]. Według wykazu notariuszy, opracowanego w początkach XVII wieku przez Simona Güthera, Paul Friedeborn otrzymał immatrykulację na urząd notariusza publicznego przy Sądzie Kameralnym Rzeszy dopiero 14 października 1598 roku[23].

We wrześniu 1596 roku powrócił do rodzinnego miasta (w dniu św. Michała), a już trzy miesiące później otrzymał urząd pisarza miejskiego (*Stadtschreiber*) w Szczecinie[24]. Zastąpił na tym stanowisku Eliasa Schlekkera, który ze względu na stan zdrowia nie mógł wypełniać obowiązków zarządcy kancelarii miejskiej[25].

Paul Friedeborn powrócił do Szczecina już po śmierci ojca, który zmarł 19 stycznia 1594 roku, zdążywszy przeżyć żonę Lucię i ożenić się ponownie z Anną Mucrmann. Majątkiem należnym synom Jacoba, czyli Paulowi i Bartholomäusowi, opiekował się najpewniej stryj Hermann, doktor prawa. W 1576 roku został on wpisany do prawa miejskiego w Szczecinie, gdzie trudnił się również browarnictwem i kupiectwem, posiadał także liczne kamienice przy Sołtysiej (*Schulzenstrasse*) i Podgórnej (*Rosengarten*)[26].

Stryj Hermann zapewne umożliwił Paulowi Friedebornowi rozpoczęcie działalności urzędnika miejskiego, a także przejęcie ojcowizny. Być może stryjowi zawdzięczał Paul małżeństwo z córką Eliasa Schlekkera, Anną (1568-1649), które zawarł w 1597 roku[27]. Przejęcie stanowiska pisarza miejskiego od Eliasa Schlekkera wiązało się z zapewnieniem teściowi dożywocia (zmarł w 1599 roku), a także zabezpieczeniem przyszłości jego córki[28].

Małżeństwo Paula Friedeborna z Anną Schlekker doczekało się dziewięciorga dzieci, lecz tylko troje z nich dożyło wieku sprawnego. Było to dwóch synów – Jacob (1607-1676) i Michael (1611-1672) – oraz córka Anna. Synowie na wzór ojca otrzymali uniwersyteckie wykształcenie i obaj zrobili znaczące kariery urzędnicze poza Szczecinem[29]. Z kolei syn Anny z jej drugiego małżeństwa z pastorem Samuelem Fuchsem – Paul (1640-1704) – został ministrem elektora brandenburskiego i za wierną służbę otrzymał szlachectwo i tytuł barona[30].

Pisarz miejski, określany też sekretarzem miejskim (*Stadtsecretarius*), podobnie jak syndyk (*Stadt Syndicus*, prawnik, doradca prawny władz miejskich) nie byli członkami rady miejskiej, ale urzędnikami miejskimi. Do zadań sekretarza – pisarza

22 Thiede 1849, s. 590.
23 Günther 1652, s. 810.
24 Thiede 1849, s. 590.
25 Elias Schlekker był pisarzem miejskim ponad 30 lat: od 1564 do 1596. Wehrmann 1911, s. 222.
26 Loeck 1939, s. 75.
27 Tamże, s. 76.
28 Anna Schlekker (1568-1649), wychodząc za mąż za Paula Friedeborna, była już podwójną wdową. Jej pierwszym mężem był adwokat, magister Nikolaus Krause (zm. 1589), a drugim magister Gerhard Berg (zm. 1595).
29 Obaj prócz nauki w Pedagogium szczecińskim studiowali prawo na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem oraz na innych uczelniach. Matrikel Frankfurt, 659, 702. Jacob Friedeborn był radcą palatyna reńskiego, a następnie tajnym sekretarzem elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Bahl 2001, s. 123, 138-139, 149-150, 227-229, 312, 362, 373, 380, 475-476. Z kolei Michael Friedeborn był urzędnikiem na Pomorzu Szwedzkim, m.in. w Trybunale Szwedzkim w Wismarze. Loeck 1939, s. 76; Wehrmann 1889, s. 182.
30 Loeck 1939, s. 76; Bülow 1880, s. 148-158.

miejskiego – należało prowadzenie całej kancelarii i dokumentacji miejskiej, w tym protokołowanie przebiegu obrad rady oraz podejmowanych przez nią uchwał. Sekretarz – pisarz – był także opiekunem archiwum miejskiego. Dla sprawnego działania kancelarii i ułatwienia sobie pracy z dokumentami sekretarze zakładali różne kopiariusze, księgi granic i dyplomatariusze[31]. Gdy Friedeborn objął obowiązki sekretarza, pierwszą z jego prac porządkowych w archiwum miejskim było zakończenie opracowania nowego egzemplarza matrykuły miejskiej Szczecina, rozpoczętego przez jego poprzednika Eliasa Schlekkera[32].

Praca sekretarza nie ograniczała się tylko do kierowania kancelarią, prowadzenia protokołów rady miejskiej i nadzorowania akt miejskich. Spełniał on również ważne funkcje administracyjne i dyplomatyczne, między innymi uczestniczył w sejmach Rzeszy czy zjazdach Hanzy[33]. Paul Friedeborn był członkiem delegacji Szczecina na zjazd Hanzy w Lubece (1608). Ponownie, już jako rajca miejski, w 1618 roku bronił przywileju prawa składu, kwestionowanego przez Goleniów i Stargard na wspomnianym forum w Lubece[34]. W 1606 roku sekretarz Paul Friedeborn był delegatem Szczecina na sejm do Warszawy, aby kontynuować starania syndyka miejskiego doktora Samuela Schwalcha w sprawie zniesienia blokady handlu na Warcie i Odrze, wprowadzonej przez elektora brandenburskiego[35].

Z kolei w zakresie administrowania miastem Friedeborn był wykonawcą decyzji rady miejskiej, które sam spisywał w protokołach oraz w wystawianych przez władze Szczecina dokumentach. Te ostatnie opracowywał osobiście lub powstawały pod jego nadzorem, a następnie potwierdzane były pieczęciami miejskimi (główną i sekretnymi). Jako reprezentant miasta uczestniczył w kontaktach z dworem książęcym, między innymi w potwierdzaniu przywilejów Szczecina podczas składania przez miasto hołdów lennych kolejnym monarchom. W 1612 roku brał udział w negocjacjach nad układem zawartym między Szczecinem a księciem Filipem II, którego treść omówił w kronice[36].

W kolejnych latach kariera Paula Friedeborna rozwijała się pomyślnie. W 1616 roku został członkiem rady miejskiej. To przyjęcie stanowiło potwierdzenie zwyczaju z XVI wieku, na mocy którego we władzach miejskich zasiadali również „uczeni" (*Männer mit gelehrter Bildung*). W latach 1616-1630 jednym z burmistrzów Szczecina był doktor Clemens Michael, a prócz Friedeborna w radzie od 1614 roku zasiadali absolwenci uniwersytetów: Adam Mösler i Balthasar Setzer[37].

31 Wehrmann 1911, s. 222.
32 Berghaus 1875, s. 130.
33 Bülow 1880, s. 150.
34 Paul Friedborn wskazywał, że dwa wspomniane miasta posiadają rozległe dobra wiejskie, które stanowią dla nich źródło dochodu, a Szczecin utrzymuje się z handlu, więc prawo składu jest mu niezbędne. Wehrmann 1911, s. 261; Thiede 1849, s. 617.
35 Chojnacka 2007, s. 75.
36 Thiede 1849, s. 597; Wehrmann 1911, s. 250; zob. Księga trzecia niniejszego wydania.
37 Wehrmann 1911, s. 266.

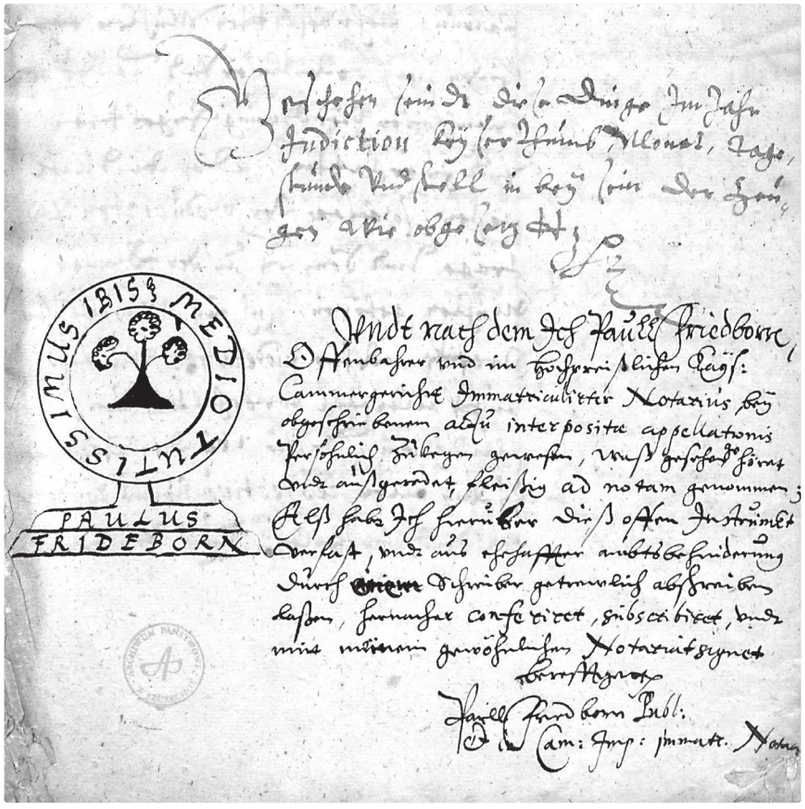

2 Signum notarialne oraz formuła notarialna Paula Friedeborna jako cesarskiego notariusza przy dokumencie Sądu Nadwornego w Szczecinie w procesie Blücherów przeciwko Ostenom w Płotach o władzę nad miastem. Szczecin, rok 1616. AP Szczecin, AKS, SNS, sygn. 410.

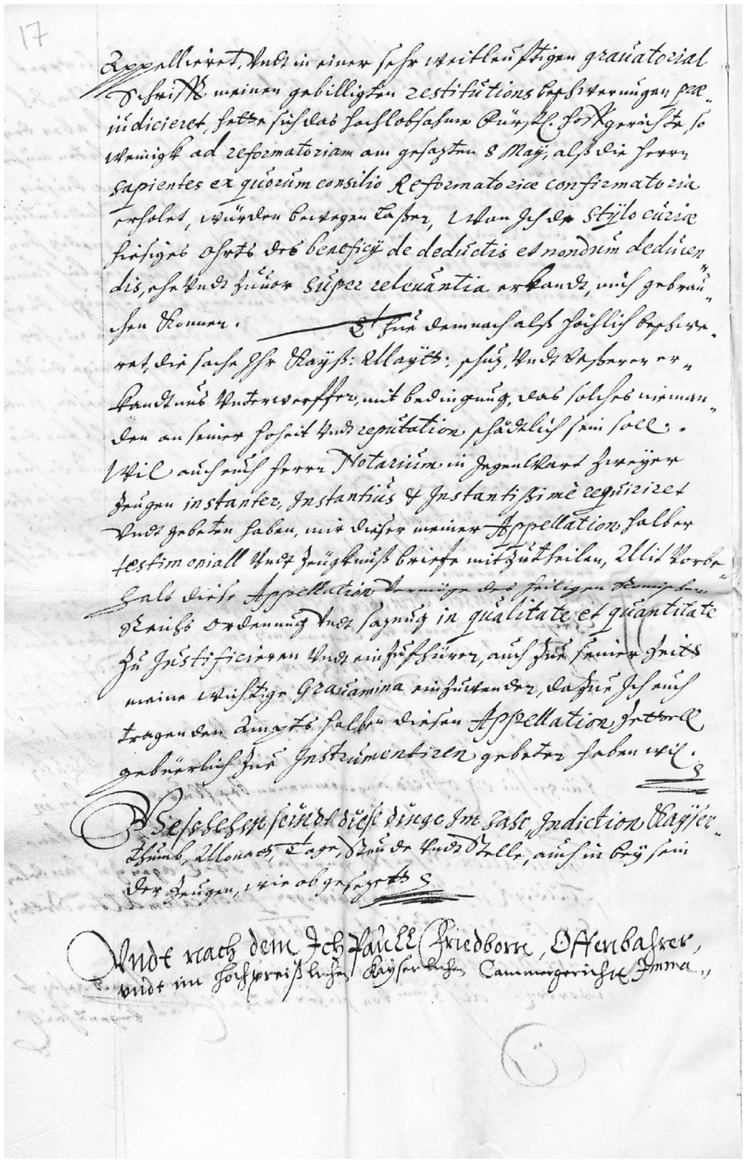

3 Instrument notarialny potwierdzony signum notariusza Paula Friedeborna. AP Szczecin, SKR, sygn. 198, s. 17-18.

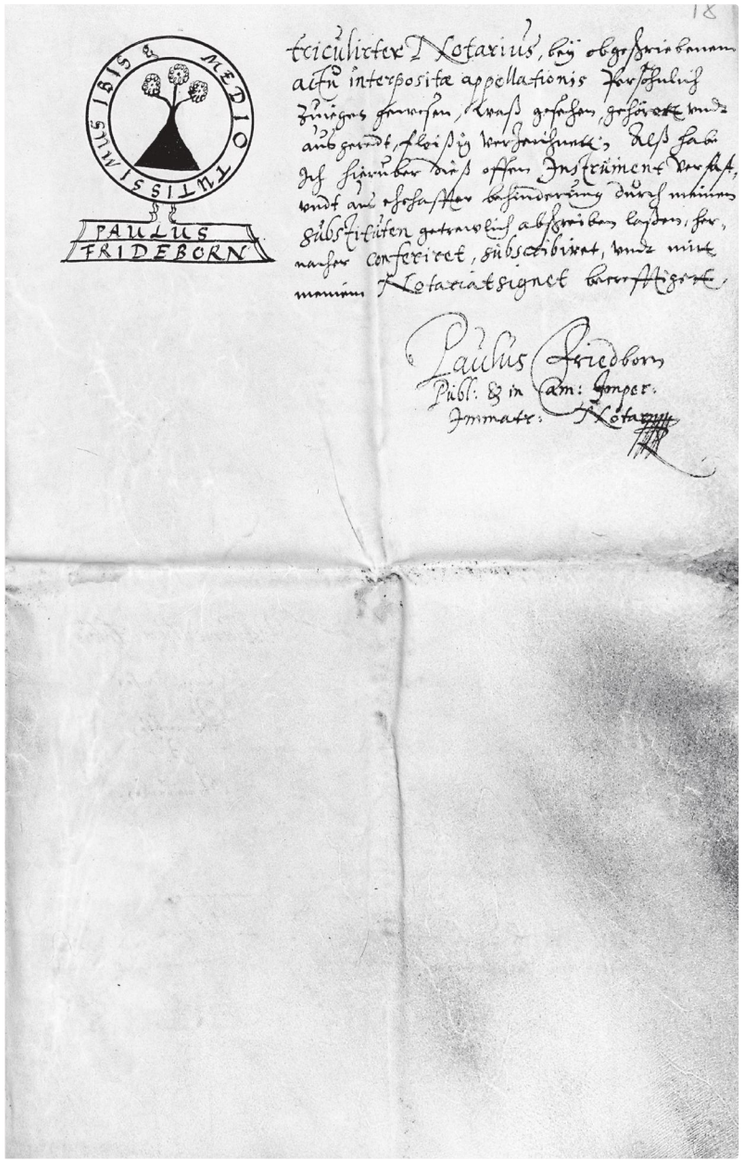

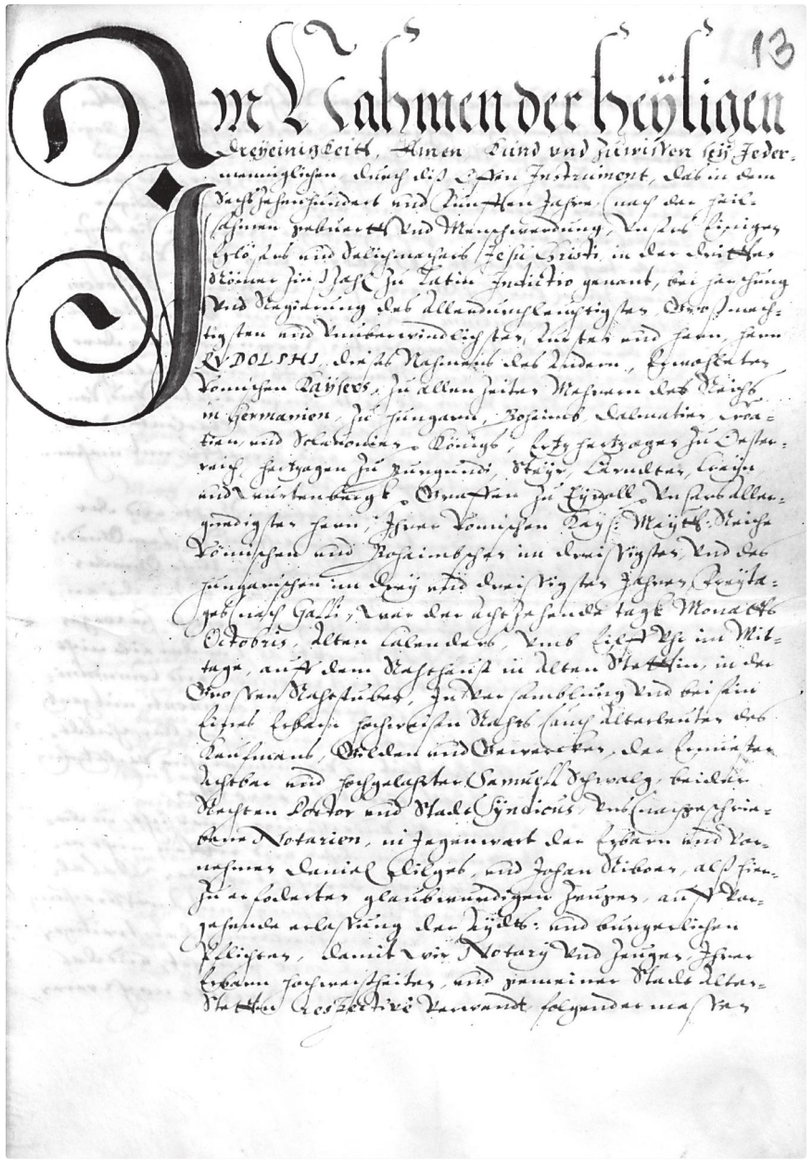

4 Inicjał na pierwszej stronie instrumentu notarialnego, potwierdzony w sprawie sporu Szczecina z księciem Bogusławem XIII o naruszenie miejskich obwarowań w związku ze zbudowaniem rowu kloacznego i postawieniem budynku, Szczecin, 18 X 1606. AP Szczecin, SKR, sygn. 1554, s. 13.

W tym czasie Paul Friedeborn zyskał także istotną pozycję osobistą jako uczony (*Gelehrte*) na dworze książęcym, najpewniej w otoczeniu księcia Filipa II, który od 1603 roku był mocno związany ze Szczecinem, początkowo jako namiestnik ojca, księcia Bogusława XIII, a następnie od 1606 roku jako panujący monarcha. Filip II otaczał się uczonymi i artystami, pełnił rolę mecenasa wielu przedsięwzięć i dzieł[38]. Funkcjonując w kręgu uczonych, Paul Friedeborn napisał *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, wydaną w 1613 roku, a także, opracowaną dekadę później, kolejną monografię miasta, tym razem w języku łacińskim, *Descriptio urbis Stetinensis* (1624)[39].

Z czasem znaczenie Paula Friedeborna w kręgu władców pomorskich przestało się ograniczać do spraw nauki i kultury, zyskując dodatkowo wymiar polityczny. Będąc urzędnikiem miejskim i członkiem rady miejskiej, uczestniczył w sprawach polityki wewnętrznej i zewnętrznej Pomorza nie tylko jako reprezentant Szczecina, ale również jako książęcy ekspert i doradca. W 1624 roku ostatni z książąt pomorskich, Bogusław XIV, powołał go do rady książęcej, a w 1626 roku wobec zbliżającego się zagrożenia wojną (wojna trzydziestoletnia) został komisarzem wojennym (*Kriegscommissar*). Działalność publiczna Paula Friedeborna rozwijała się również na arenie międzynarodowej, a mianowicie w 1624 roku szczeciński dziejopis został członkiem rady króla Szwecji Gustawa II Adolfa[40].

W sierpniu 1629 roku Friedeborn uzyskał w Kopenhadze od króla Danii przyrzeczenie, że jego wojska ustąpią z ujścia cieśniny Piany (Pennemünde) i nie będą pobierać cła od handlu pomorskiego na wyspie Ruden[41].

Od 1630 roku, w którym został jednym z burmistrzów miasta, Szczecin był już pod panowaniem szwedzkim. W 1632 roku burmistrz Friedeborn został zmuszony do przyjęcia w mury miasta załogi szwedzkiej w liczbie dwóch tysięcy żołnierzy[42].

Kolejnym ważnym stanowiskiem stało się dla Friedeborna zasiadanie w Kolegium Landratów (*Kollegium der Landräte*), czyli reprezentacji stanowej, mającej być komisją doradczą dla monarchy i władz centralnych państwa pomorskiego na wypadek śmierci monarchy oraz ustanawiającej regencję. Organ ten działał już w XVI wieku, ale jego kompetencje uregulowano dopiero na podstawie *Regimentsverfassung* z 1634 roku. Paul Friedeborn reprezentował w kolegium Szczecin i wraz z burmistrzami Stargardu i Słupska tworzył przedstawicielstwo miast pomorskich[43]. W trakcie trzech lat dzia-

38 Ostatnio: Frankowska-Makała 2015, s. 12-51. Podobnie całe opracowanie: Metafora świata 2015, I-II.
39 Friedeborn 1624. W 2016 Agnieszka Borysowska przetłumaczyła na język polski i opublikowała z komentarzem łacińską kronikę Szczecina Paula Friedeborna. Friedeborn 2016.
40 Bülow 1880, s. 150.
41 Wehrmann 1911, s. 268.
42 Tamże, s. 273. Wyspa Ruden leży koło półwyspu Peenemünde na wyspie Uznam.
43 Bülow 1878, s. 338; Wehrmann 1911, s. 275.

łalności starał się o przyjęcie przez Bogusława XIV postanowień pokoju praskiego z 1635 roku, lecz kuratela szwedzka skutecznie blokowała próbę wyjścia Pomorza z zawirowań wojennych.

W momencie śmierci księcia Bogusława XIV, ostatniego z książąt pomorskich, 10 marca 1637 roku Paul Friedeborn nadal pełnił funkcję burmistrza Szczecina, a także zasiadał w kolegium radców ziemskich. Organy państwa pomorskiego, w tym regencja (*Regierung*) z namiestnikiem, działały bowiem nadal. Dopiero rok później tymczasowe władze pomorskie rozwiązały się[44]. Tego momentu Paul Friedeborn już nie dożył. Zmarł 14 listopada 1637 roku, pół roku po śmierci ostatniego Gryfity. Szczeciński burmistrz pochowany został w krypcie kościoła Mariackiego 21 listopada[45].

Opis historyczny Szczecina Paula Friedeborna

Dzieło Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, mimo wykorzystywania przez wielu badaczy, długo nie było tematem naukowej analizy. Wilhelm Böhmer w 1835 roku w rozprawie o kronikach pomorskich poświęcił opracowaniu szczecińskiego sekretarza i burmistrza jedynie skromny passus[46]. Niewiele więcej uwagi pracy Friedeborna poświęcił Josef Deutsch w rozprawie o historiografii pomorskiej do wojny trzydziestoletniej. W swej narracji podkreślił jednak, że dzieło szczecińskiego sekretarza stanowi pełną historię miasta, opracowaną na podstawie źródeł archiwalnych[47]. Więcej o znaczeniu pracy Friedeborna napisał w 1937 roku Hermann Bollnow w artykule o historiografii czasów książąt pomorskich, opublikowanym w rocznicowym tomie „Baltische Studien" w 300-lecie wygaśnięcia dynastii Gryfitów. Podkreślił, iż praca powstała na zamówienie Filipa II i jemu oraz mieszkańcom miasta została dedykowana. Miała być pomnikiem historycznym rezydencjonalnego miasta, stolicy księstwa, choć jej wydanie nastąpiło w momencie nabrzmiałego konfliktu między księciem i miastem[48].

Dopiero przed kilku laty opis historyczny Szczecina został dość szeroko omówiony przez Radosława Gazińskiego[49]. Autor tej rozprawy podkreślił wagę źródłową kroniki szczecińskiego sekretarza miejskiego i wykorzystanie w niej źródeł archiwalnych, zwłaszcza w kontekście utraty w połowie XX wieku historycznej spuścizny archiwalnej stolicy Pomorza. Szczeciński historyk zwrócił również uwagę na wykorzystanie licznych dzieł autorów antycznych i późniejszych jako egzemplów dla poruszanych

44 Wachowiak 1976, s. 1008-1011.
45 Loeck 1939, s. 76.
46 Böhmer 1835, s. 92.
47 Josef Deutsch podkreśla, iż Friedeborn zbyt mocno zawierza dokumentom. Deutsch 1926, s. 34.
48 Bollnow 1937, s. 31.
49 Gaziński 2017, s. 425-437.

w opisie miasta problemów. Wskazał także, że Paul Friedeborn dysponował bardzo dobrą znajomością wcześniejszej historiografii pomorskiej i krajów nadbałtyckich, którą wykorzystał w swym dziele[50]. Omawiając treść kroniki, podkreślił jej poznawczy charakter dla dziejów miasta i Pomorza, także dla dziejów dynastii Gryfitów władających Księstwem Pomorskim.

Wykształcenie, zajmowane stanowisko oraz wykonywane czynności sekretarza, archiwisty i notariusza sytuowały osobę Paula Friedeborna wśród elity intelektualnej Szczecina i Pomorza. Jego wiedzę i talent dostrzegł na pewno książę Filip II, który przybywszy na stałe do Szczecina w 1603 roku, zebrał wokół siebie środowisko uczonych, literatów i artystów. W kręgu tym działali Daniel Cramer, Valenin Jurga von Winther, Faustus Blenno, Paul Philipp Cardelius i inni[51]. Na zamówienie księcia profesor rostockiego uniwersytetu Eilhard Lubinus opracował *Wielką Mapę Pomorza*[52], marszand Filip Hainhofer z Augsburga sprowadzał dla niego dzieła sztuki, w tym słynny „sepet pomorski"[53].

Podejmując się opracowania kroniki miejskiej, autor posiadał bardzo dobre przygotowanie źródłowe. Sprawując pieczę nad archiwum miejskim złożonym w ratuszu, miał bezpośredni dostęp do źródeł do historii miasta. Jako opiekun dokumentów, ksiąg i akt miał zapewne gruntowną wiedzę o ich wartości. Tę ostatnią nabył między innymi w trakcie tworzenia pomocy archiwalnych, w tym matrykuł dokumentów[54]. Prócz wspomnianej już matrykuły własności miejskiej, będącej opracowaniem Eliasa Schlekkera oraz dokończonej w 1597 roku właśnie przez Paula Friedeborna, ten ostatni sporządził również między innymi „czerwony kopiariusz" (*das rothe Copialbuch*). Składający się na kopiariusz zbiór odpisów dokumentów, oprawionych w czerwoną skórzaną okładkę, pozostawał w Archiwum Miejskim Szczecina aż do XX wieku i wraz z całą jego zawartością zaginął w 1945 roku. To dzieło Friedeborna stanowiło zestawienie odpisów dokumentów (przywileje, umowy, nadania) zawartych w pierwszym z kopiariuszy miejskich – tzw. białej księdze (*Weisses Buch*), a także tych wszystkich, które otrzymał Szczecin do 1601 roku[55]. Friedeborn, opracowując „czerwony kopiariusz", sporządził do niego również wstęp[56]. Tworząc kopiariusz, nie tylko wiernie przepisywał oryginalne dokumenty lub ich odpisy, lecz także potwierdzał ich wiarygodność formułami notarialnymi[57]. Być może właśnie praca nad „czerwonym kopiariuszem"

50 Tamże, s. 432-433, 437.
51 Frankowska-Makała 2015, s. 12-51.
52 W 2013 wydane zostało zbiorowe opracowanie na temat mapy Lubinusa oraz jej miejsca w kartografii i kulturze Pomorza czasów książęcych. Eilhard Lubinus 2013.
53 Mundt 2015, s. 88-123. Hainhofer osobiście odwiedził księcia Filipa II w Szczecinie, z podróży tej pozostawił dziennik. Ostatnio w języku polskim ukazało się jego drugie wydanie (tłum. Krzysztof Gołda, opr. i red. Radosław Skrycki): Filip Hainhofer 2020.
54 Bülow 1878, s. 339.
55 Rathes Copialbuch, im Raths Archiv. Abgefangen von Paulus Friedeborn am 18. Mai 1601.
56 Böhmer 1827, s. 252; Berghaus 1875, s. 737. Niestety nie znamy treści wstępu. Kopiariusz opracowany przez Paula Friedeborna zaginął wraz z archiwum miejskim w 1945.
57 Berghaus 1875, 8, s. 141-143.

dała Paulowi Friedebornowi impuls do podjęcia działań mających na celu stworzenie spójnego dzieła, zawierającego opis najważniejszych wydarzeń z dziejów Szczecina. Na takie przypuszczenie pozwalają zawarte w *Prologu* słowa samego autora o tym, że szukając informacji o przeszłości miasta, wielokrotnie spotykał się z informacjami niedokładnymi, błędnymi i ze sobą sprzecznymi. A poszukiwania informacji o Szczecinie mógł Friedeborn prowadzić – z innych niż dziejopisarskie powodów – właśnie podczas prac w kancelarii miejskiej, związanych z porządkowaniem przechowywanej w niej dokumentacji.

Opis historyczny Szczecina Paula Friedeborna napisany został zasadniczo w języku niemieckim (w odmianie górnoniemieckiej), z obszernymi fragmentami w języku łacińskim. Są to nie tylko cytaty z utworów innych autorów, ale również własne wypowiedzi (szerzej o języku dzieła patrz niżej). Całość kroniki podzielił Friedeborn na trzy księgi, w których w układzie chronologicznym przedstawił dzieje Szczecina na szerokim tle zarówno dziejów Księstwa Pomorskiego, jak i terenów Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Księga pierwsza zawiera dzieje Szczecina i Pomorza od czasów antycznych (Juliusza Cezara) po koniec panowania Bogusława X. Księga druga omawia czasy od objęcia rządów przez Barnima IX i Jerzego I, a kończy się zgonem księcia szczecińskiego Jana Fryderyka, tj. w roku 1600. Ostatnia z ksiąg obejmuje czasy panowania Barnima X, Bogusława XIII oraz Filipa II do 1613 roku. Każda z ksiąg poprzedzona została periochą, tj. poetyckim streszczeniem księgi napisanym w języku łacińskim przez Dionysiusa Friedeborna. Każdą z ksiąg otwiera także dedykacja. Pierwsza została skierowana do księcia Filipa II, niewątpliwego mecenasa historiograficznych działań Paula Friedeborna. To właśnie Filipowi zawdzięczał kronikarz zarówno wsparcie podczas kończenia swego dzieła, jak i środki finansowe na jego publikację drukiem[58]. W dedykacji Księgi drugiej autor zwrócił się natomiast do burmistrzów, urzędników rady i do wszystkich rajców Szczecina, chcąc w ten sposób pozyskać ich przychylność dla swoich działań. W Księdze trzeciej znalazła się zaś dedykacja skierowana do starszych kupiectwa oraz do dziewięciu rzemiosł głównych jako reprezentantów niższych warstw gminy miejskiej – pospólstwa.

Swe dzieło oparł Paul Friedeborn przede wszystkim na ogromnym zasobie źródeł pisanych, które dzisiaj zaliczamy zarówno do narracyjnych, jak i dokumentowo-aktowych, a także na przekazach ustnych. O tym, z jakich źródeł korzystał, Friedeborn informuje czytelników – zgodnie z obowiązującą wówczas normą – we wstępie swojej pracy, choć są to wyłącznie autorzy dzieł o charakterze narracyjnym. Na początku tej listy przywołał, odkryte stosunkowo niedawno, *Geografię* Ptolemeusza i *Germanię* Tacyta,

58 Zob. Przedmowa do Księgi pierwszej.

które wykorzystał do przedstawienia sytuacji na Pomorzu przed jego chrystianizacją. Nie byli to jednak jedyni autorzy antyczni. Cały ich szereg pojawia się stale w notach marginalnych kroniki oraz w cytatach przywoływanych w tekście.

Pozostali wymienieni we wstępie przez Friedeborna autorzy należą już do świata chrześcijańskiego. Najpierw zatem wymienił piszącego w XII wieku Helmolda i jego *Chronica Slavorum* oraz kronikarza przełomu XII i XIII stulecia – Sakso Gramatyka z jego *Gesta Danorum*, dzięki którym przedstawić mógł czasy wczesnego średniowiecza. Także w pierwszej księdze wykorzystał Friedeborn dzieła wymienionego w następnej kolejności Alberta Krantza – wydaną drukiem w 1519 roku *Vandalię* i w 1520 *Saxonię*. Wszystkie te dzieła posłużyły mu do przedstawienia europejskiego tła, na którym rozgrywały się dzieje Księstwa Pomorskiego i Szczecina.

Wyliczeni dalej autorzy stanowili natomiast dla Friedeborna podstawę wiedzy na temat Pomorza i Szczecina w późnym średniowieczu i w XVI wieku. Najpierw wskazał autorów opracowań rękopiśmiennych: Valentina Eickstedta – autora roczników pomorskich „Epitome Annalium Pomeraniae" (1552) i „Annales Pomeranie" (1574) oraz biografii księcia Filipa I (1563)[59], Thomasa Kantzowa – autora kilku wersji historii Pomorza[60], a także Nikolausa Klemptzena – przyjaciela Kantzowa, ostatecznego redaktora jego kroniki i autora rodowodu księcia Filipa I[61], a na końcu Johanna Engelbrechta – autora dzieła *Genealogia oder Geburts-Linie des fürstlichen Hauses und Geschlechts der Herzogen zu Stettin* (1591) oraz kontynuacji kroniki Kantzowa doprowadzonej do 1593 roku[62].

Wymieni przez Friedeborna historycy pomorscy nie byli jednak jedynymi, z których rękopisów korzystał. Już w Księdze drugiej zaczął bowiem wykorzystywać księgę domową (*Hausbuch*) Joachima von Wedla, która stanowi właściwie kronikę pomorską od 1500 do 1606 roku[63]. W Księdze trzeciej zaś rękopis Wedla stanowi podstawę nie tylko dla treści, ale także dla tekstu Friedeborna. Do roku 1606, na którym kończy Wedel swą księgę domową, bez żadnych wątpliwości stwierdzić można, że opracowanie Friedeborna to wyciąg (krypto)cytatów z *Hausbucha*.

Wśród swoich źródeł do dziejów Pomorza i Szczecina Friedeborn wymienił także pozycje drukowane. Pierwsza z nich to *Genealogia oder Stam und Geburtlinia der* [...] *Fürsten und Hertzogen in Pommern* [...] doktora Wolfganga Jobsta, pierwsza genealogia książąt pomorskich, wydana drukiem we Frankfurcie nad Odrą w 1573 roku. Jej autor, profesor uniwersytetu w tym mieście, był także autorem opracowań poświęconych

59 Böhmer 1835, s. 78-83; Bülow 1877, s. 746-747. „Epitome" zawierało także teksty pt. „Genealogia Pomeraniae", „Catalogus episcoporum Caminensium" oraz „Descriptio Pomeraniae".
60 Strzelczyk 2005, s. 25-26.
61 Bülow 1882, s. 155-156.
62 Böhmer 1835, s. 86-89.
63 Tamże, s. 90-92; Bülow 1896, s. 409-410.

genealogii władców brandenburskich[64]. Drugie z drukowanych opracowań to wielka historia Kościoła pomorskiego doktora Daniela Cramera, wydawana we Frankfurcie nad Menem w latach 1602 (*Pommerische Chronica* [...]) i 1604 (*Historia Ecclesiastica Pomeraniae* [...]) oraz w 1603 roku w Szczecinie (*Pommerische Kirchen Chronica* [...])[65].

W „bibliografii" wymienił także Friedeborn kolejnych autorów: Davida Chytraeusa, Kaspara Schütza, Andreasa Angelusa oraz Michaela Sachsa. Ich dzieła wykorzystał do zebrania informacji o współczesnej mu Europie i świecie. David Chytraeus był kontynuatorem *Saxonii* Alberta Krantza. Friedeborn bezpośrednio przywołuje opracowanie Chytraeusa, nazywając je również po prostu „Saksonia". Chytraeus wydał dwa opracowania historiograficzne o podobnym tytule – w 1586 roku *De Vandaliae et Saxoniae Alberti Crantzii continuatio*, a w 1593 – *Chronicon Saxoniae et vicini orbis Arctoj*. Z lakonicznej informacji Friedeborna o tytule dzieła Chytraeusa, z którego korzystał, trudno jest wnioskować, o które dokładnie dzieło chodzi[66]. Drugi z wymienionych autorów, Kaspar Schütz, w 1592 roku wydał *Historia rerum Prussicarum*, do XVIII wieku stanowiącą podstawową syntezę dziejów Prus[67]. Informacje o historii Brandenburgii zaczerpnął z kolei Friedeborn z opracowania Andreasa Angelusa *Annales Marciae Brandenburgicae* wydanego w 1598 roku[68]. Ostatni z autorów to dziś niemal zapomniany Michael Sachs, proboszcz w Wechmar (koło Gotha), twórca kilkunastu rozpraw teologicznych oraz dwóch opracowań z zakresu historii, w tym drukowanej w Magdeburgu w latach 1606 i 1607 czterotomowej *Newe Keyser-Chronica*, której tom ostatni dotyczył historii cesarzy Świętego Cesarstwa Rzymskiego od Fryderyka Barbarossy do Rudolfa II[69]. Dodać można, że jest to jednocześnie najmłodsza praca, jaką Friedeborn wykorzystał przy opracowywaniu kroniki Szczecina. Rok 1607 można by zatem hipotetycznie uznać za najwcześniejszy *terminus post quem* szczeciński sekretarz miejski rozpoczął prace nad swoją kroniką.

Z całą pewnością jednak wymienione powyżej opracowania nie były jedynymi, z których korzystał Paul Friedeborn. Ich identyfikacja jest oczywiście możliwa, ale wymagałaby nakładów pracy przekraczających ramy niniejszego wydawnictwa. Dla przykładu można jednakże dodać, że na pewno liczby osób zmarłych podczas „czarnej śmierci" zaczerpnął Friedeborn z jednego z dzieł Cyriacusa Spangenberga, XVI-wiecznego poety, teologa i historyka, działającego w saskim Hrabstwie Mansfeld. Chodzić w tym przypadku może zarówno o wydaną w 1572 roku *Mansfeldische*

64 Grimm 1974, s. 446-447.
65 Bülow 1876, s. 546-547; Bollnow 1937, s. 19.
66 Fromm 1876, s. 254-256; Wolf 1957, s. 254.
67 Lohmeyer 1891, s. 132-133.
68 Engel (Angelus) 2009, s. 98-111; Schultze 1959, s. 499; Walther 1875, s. 456-457.
69 Schumann 1890, s. 129-130.

XXVI *Chronica*, jak i jej drugie rozszerzone wydanie pt. *Sächsische Chronica* z 1585 roku. W obu dziełach znajdują się dokładnie takie same partie tekstu poświęcone „czarnej śmierci" w Europie, trudno zatem orzec, z którego skorzystał Friedeborn[70].

Według słów samego Paula Friedeborna podstawę jego kroniki stanowiły jednak przede wszystkim źródła dokumentowe: *W większości jednak historie te zostały zebrane i spisane ze starych dokumentów, ksiąg, akt, negocjacji i układów, które znajdują się w miejscu zamkniętym w miejskim ratuszu.* Wielokrotnie szczeciński sekretarz podkreślał w kronice wagę źródeł archiwalnych oraz ich znaczenie dla prowadzonych przez niego badań[71]. Z tekstu kroniki wynika przy tym jasno, że Friedeborn korzystał nie tylko z archiwum rady miejskiej Szczecina, ale także z archiwum książęcego. Wśród wykorzystanych dokumentów odnaleźć można bowiem chociażby umowę opata kołbackiego Dietmara z radą Szczecina z 1302 roku dotyczącą zakupu tzw. Dworu Opata, którą znamy z kopii z ksiąg kancelarii książęcej[72], czy układ książąt i biskupa kamieńskiego Konrada IV z 1321 roku, którego oryginał przechowywany był w książęcym archiwum[73]. Niewątpliwie też z archiwum Ratstuby sądu nadwornego w Szczecinie pochodziły informacje procesowe, jak chociażby o procesie burmistrza Stoppelberga przeciw buntownikowi Stellmacherowi z 1531 roku[74]. Warto jeszcze dodać, że – w duchu pisarstwa humanistycznego – Friedeborn wykorzystywał nie tylko dokumenty zgromadzone w archiwum miejskim czy książęcym, ale także innego rodzaju „nośniki pamięci", takie jak tablice fundacyjne, epitafia, drukowane kazania pogrzebowe czy druki ulotne. Cenne są tu zwłaszcza inskrypcje z tablic fundacyjnych i nagrobków, które nie przetrwały do dnia dzisiejszego, jak na przykład inskrypcja z tablicy fundacyjnej klasztoru franciszkanów i kościoła św. Jana czy kościoła Mariackiego, tablica z zapisem nazwisk beneficjentów kolegium Jageteuffla, inskrypcje z epitafiów zmarłych urzędników książęcych. Wart uwagi dzisiejszych historyków jest również opis dekoracji tzw. Nowej Kancelarii, sporządzony zapewne z autopsji, a zawierający inskrypcje z tablicy fundacyjnej oraz opis symbolicznego przedstawienia na ścianie budowli. Gottfried von Bülow uważał w 1880 roku, że wiele dokumentów cytowanych przez Friedeborna w kronice Szczecina zostało utraconych, z tego też względu należy wysoko ją oceniać jako źródło do dziejów miasta[75]. Podobnie sądzili też inni historycy wykorzystujący dzieło Friedeborna[76].

70 Schröder 1893, s. 37-41; Kaufmann 2010, s. 623-624.
71 Gaziński 2017, s. 428.
72 PUB IV 2051 z komentarzem, że dokument znany z kopii w archiwum książęcym Pars I, Tit. 122 (sprawy miasta Szczecina), Nr 13, fol. 294.
73 PUB VI 3494 z komentarzem, że oryginał przechowywany w archiwum książęcym do sygnatury Ducalia 32.
74 Nie udało się ich odnaleźć w zachowanej do dziś spuściźnie sądu nadwornego w Szczecinie.
75 Bülow 1880, s. 151; Bülow 1878, s. 389.
76 Wykorzystanie archiwaliów przez Friedeborna można ocenić m.in. w monografii Szczecina autorstwa Friedricha Thiedego z 1849, w której autor, sięgając do dokumentów, ksiąg i akt z archiwum miejskiego, zwłaszcza z XV-XVI i początków XVII w., równocześnie wskazuje, iż te archiwalia wcześniej wykorzystał też Paul Friedeborn. Thiede 1849, s. 324, 327, 334 i in.; Wehrmann 1911, s. 25; Gaziński 2017, s. 428.

Utrata przed ponad 75 laty Archiwum Historycznego Szczecina wynosi dzieło Paula Friedeborna do rangi jednego z najważniejszych źródeł do dziejów miasta. Choć materiał źródłowy do dziejów stolicy Pomorza zainteresowany badacz może odnaleźć w kilkudziesięciu zespołach i zbiorach archiwalnych, różnej proweniencji, przechowywanych w archiwach w Szczecinie, Greifswaldzie czy Berlinie, to jednak dla historii Szczecina do początków XVII wieku *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* stanowi niezastąpione źródło wiedzy o przeszłości miasta i nie tylko[77].

Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin jako przykład miejskiego dziejopisarstwa historycznego

Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin Paula Friedeborna stanowi część wczesnonowożytnego piśmiennictwa, które obecnie określa się mianem miejskiego piśmiennictwa historycznego (*städtische Geschichtsschreibung*). Pojęciem tym obejmuje się wszelkiego rodzaju teksty historiograficzne dotyczące miasta, jego mieszkańców i ich – szeroko rozumianej – kultury[78]. Dominującym jednak w historiografii określeniem dla tego typu dzieł jest termin „kronikarstwo miejskie", obejmujący różnego rodzaju gatunki średniowiecznej i wczesnonowożytnej literatury, jak pochwała lub opis miasta (*laus*, *descriptio urbis*), roczniki, kroniki i historie, ale także wszelkiego rodzaju zapisy o wydarzeniach współczesnych i historycznych sporządzane w kancelarii miejskiej lub przez miejskich urzędników[79].

Kroniki miejskie okresu wczesnonowożytnego długo nie budziły większego zainteresowania klasycznej historiografii, dla której najbardziej interesujące były źródła w sposób bezpośredni dostarczające faktów z zakresu historii politycznej i – ewentualnie – gospodarczej. A źródła narracyjne tego okresu, do których zaliczamy kroniki miejskie, informacji tego typu dostarczały niewiele. Dopiero koniec XX wieku przyniósł w historii zmianę perspektyw badawczych, dzięki czemu źródła historyczne przestano traktować jako „dostarczycieli" dat, wydarzeń i nazwisk, a zaczęto zajmować się nimi jako wytworami kultury i je same uznano za fakty historyczne[80].

Wytworem swoich czasów jest również *Historyczny opis miasta Szczecina* Paula Friedeborna, który zaliczyć należy do popularnego gatunku literatury późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej, określanego w historiografii mianem „kroniki miejskiej". Gatunek ten to dzieło, które powstało w kręgu rady miejskiej i dotyczy historii miasta

77 Gaziński 2017, s. 437.
78 Eckhart, Tomaszewski 2019, s. 29-30.
79 Tamże, s. 13-16; Rau 2018, s. 29-30.
80 Dzeja 2003, s. 12-13; Stein 2003, 183; Eckhart, Tomaszewski 2019, s. 16-19.

od jego założenia aż do czasów współczesnych autorowi[81]. Wszystkie te cechy spełnia dzieło Friedeborna – w czasach tworzenia opisu sekretarza miejskiego (od 1597), miejskiego delegata na zjazdy Hanzy, sejmy Rzeszy i reprezentanta miasta w kontaktach z pomorskimi książętami, a później – miejskiego rajcy (od 1616) i burmistrza (od 1630). Bohaterem opowieści Friedeborna jest także tytułowe miasto, którego dzieje opisane zostały od jego początków aż do momentu wydania samego dzieła. Ostatnie bowiem wydarzenie opisane przez autora to pożar, do którego doszło przed Bramą Młyńską w dniu 21 października 1613 roku. Cechą gatunkową kroniki, którą widać wyraźnie w opisie Friedeborna, jest uporządkowanie przedstawionych informacji w układzie chronologicznym, z często zaznaczanymi i przypominanymi datami rocznymi opisywanych wydarzeń. W przeciwieństwie jednak do roczników, dla których również czynnikiem spajającym są daty roczne, *Historische Beschreibung* Friedeborna – tak jak inne kroniki średniowieczne i wczesnonowożytne – ma charakter rozbudowanej narracji, w której autor nie szczędzi własnych opinii i komentarzy.

Jako człowiek doskonale wykształcony Friedeborn wplata jednak do swojej kroniki elementy innych gatunków historycznego pisarstwa miejskiego – pochwałę miasta (*laus*, *laudatio*) i opis (*descriptio*). W całości taką formę ma późniejszy łaciński opis Szczecina autorstwa Friedeborna *Descriptio urbis Stetinensis* wydany w 1624 roku[82]. Oba wspomniane gatunki wykształciły się już w starożytności i miały charakter wypowiedzi retorycznej, a zatem silnie uzależnionej od konkretnej konwencji pisarskiej. Ich główny element stanowiły zawsze: opis początków miasta, opis jego położenia geograficznego, budynków użyteczności publicznej, szkół i kościołów, opis ustroju miasta oraz informacje o jego sławnych obywatelach i najważniejszych wydarzeniach[83]. W *Historische Beschreibung* odnaleźć można te elementy przede wszystkim na początku Księgi pierwszej i drugiej, gdzie zamieszczone zostały oddzielne rozdziały poświęcone opisowi miasta i jego ustroju. W przypadku dzieła Friedeborna na początku znalazł się także obszerny opis ziemi pomorskiej, który mógłby rozpoczynać opracowanie poświęcone dziejom Księstwa Pomorskiego. Z deskrypcją i laudacją wiążą się także, zamieszczane na końcu każdej księgi, wykazy burmistrzów, rajców i urzędników miejskich Szczecina oraz wybitnych i znanych postaci, które zmarły w tym mieście. Do tego na końcu Księgi pierwszej dodany został wykaz urzędników książęcej kancelarii.

81 Neddermeyer 2001, s. 7-21; Möbius 2011, s. 34; Dzeja 2003, s. 15-18; Możdżeń 2016, s. 19-20, przyp. 29; Wriedt 2000, s. 37; Stalljohann-Schemme 2017, s. 38; Rau 2018, s. 29-30.

82 Borysowska 2016, s. 20-25.

83 Arnold 2000, s. 249-250, 266; Stalljohann-Schemme 2017, s. 24-28.

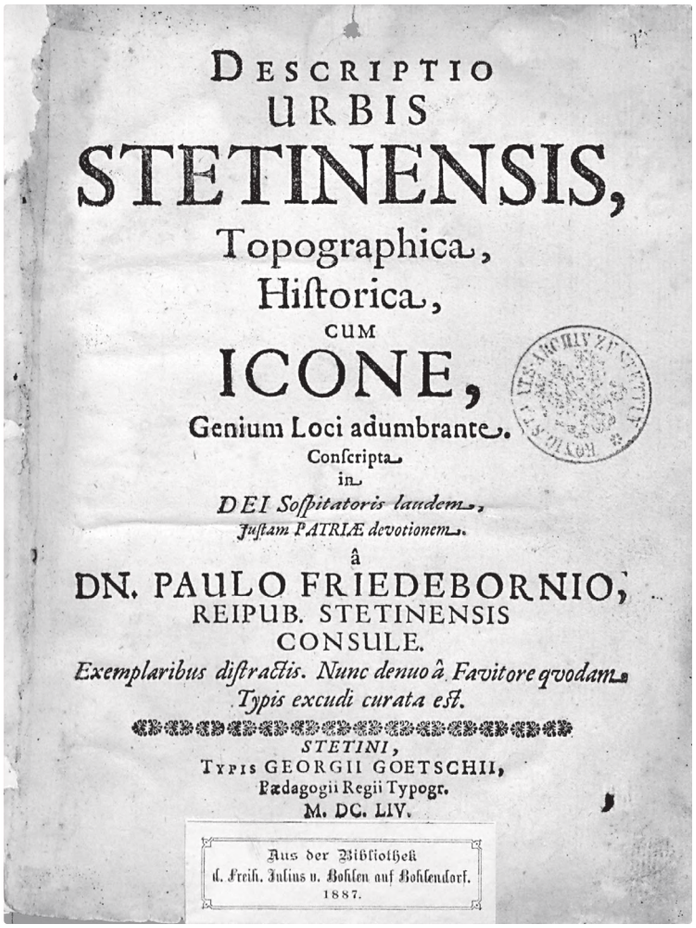

DESCRIPTIO
URBIS
STETINENSIS,
Topographica,
Hiſtorica,
CUM
ICONE,
Genium Loci adumbrante,
Conſcripta
in
DEI Soſpitatoris laudem,
Juſtam PATRIÆ devotionem,
â
DN. PAULO FRIEDEBORNIO,
REIPUB. STETINENSIS
CONSULE.
Exemplaribus diſtractis. Nunc denuo â Favitore quodam
Typis excudi curata eſt.
STETINI,
TYPIS GEORGII GOETSCHII,
Pædagogii Regii Typogr.
M. DC. LIV.

Aus der Bibliothek
d. Freih. Julius v. Bohlen auf Bohlendorf.
1887.

5 Strona tytułowa drugiego wydania *Opisu miasta Szczecina* Paula Friedeborna (*Descriptio urbis Stetinensis*) z 1654 roku w języku łacińskim. AP Szczecin, Biblioteka, II/430.

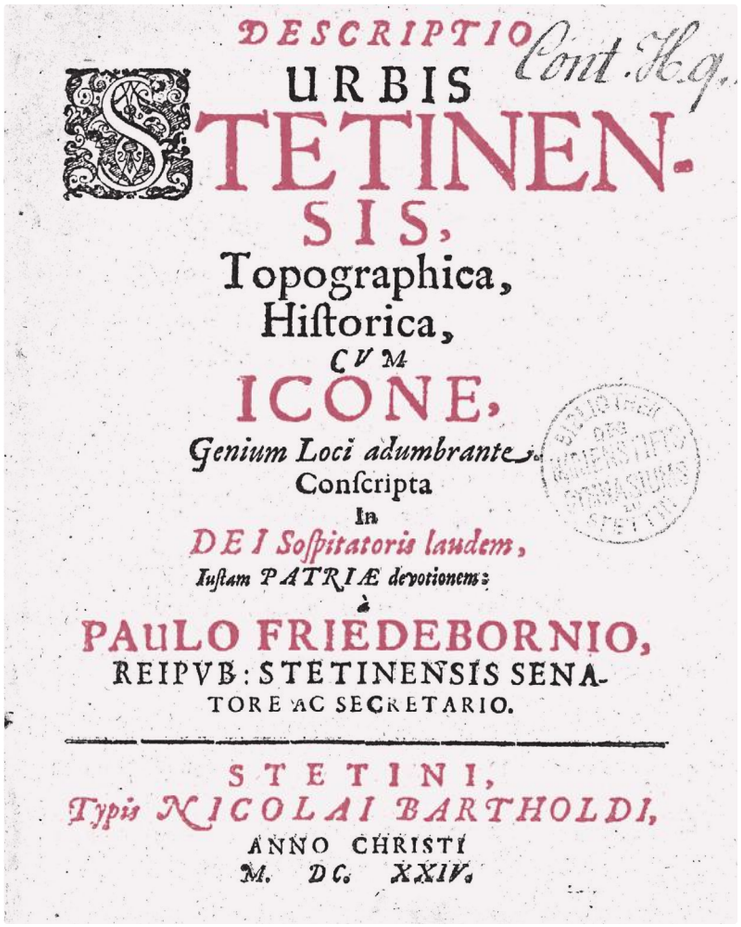

DESCRIPTIO
URBIS
STETINEN-
SIS,
Topographica,
Hiſtorica,
CVM
ICONE,
Genium Loci adumbrante,
Conſcripta
In
DEI Soſpitatoris laudem,
Juſtam PATRIÆ devotionem:
à
PAULO FRIEDEBORNIO,
REIPVB: STETINENSIS SENA-
TORE AC SECRETARIO.

STETINI,
Typis NICOLAI BARTHOLDI,
ANNO CHRISTI
M. DC. XXIV.

6 Strona tytułowa *Opisu miasta Szczecina* Paula Friedeborna (*Descriptio urbis Stetinensis*) wydanego w Szczecinie w 1624 roku w języku łacińskim. AP Szczecin, Biblioteka, I/538.

Treść kroniki przybliżył ostatnio – o czym wcześniej wspomniano – Radosław Gaziński[84], warto jednak w tym miejscu jeszcze raz powrócić do tego zagadnienia, by spróbować osadzić dzieło Friedeborna w kontekście gatunku literackiego, jaki reprezentowało[85]. Warto też spojrzeć na te treści z punktu widzenia środowiska, w którego imieniu wypowiadał się Friedeborn, ponieważ stawał się w tym momencie wyrazicielem swoistej „polityki historycznej" tego środowiska[86]. A mimo iż *Historische Beschreibung* zasadniczo jest kroniką miejską, to jej autor nie przedstawia wyłącznie „miejskiego punktu widzenia".

„Kronikarzy – a zatem chyba i opinię publiczną – żywo interesowały przede wszystkim sprawy lokalne"[87]. Spośród treści typowych dla kroniki miejskiej odnajdujemy zatem u Friedeborna sprawy przywilejów miejskich (zwłaszcza gospodarczych i sądowych) i organizacji władzy w mieście oraz relacje dotyczące działań rady miejskiej, przede wszystkim o charakterze prestiżowym. Adresat kroniki otrzymał zatem solidną porcję informacji o przyłączeniu się Szczecina do Hanzy i o udziale przedstawicieli miasta w jej zjazdach (w tytułach dwudziestu rozdziałów), o organizacji przez miasto wspaniałej oprawy przejazdów książęcych, o roli Szczecina jako miejsca zjazdów stanów pomorskich (15 tytułów). Prestiżowy charakter mają także opisy i ilustracje pieczęci miejskich wraz z typową dla XVII wieku „nadinterpretacją" ich ikonografii oraz okoliczności ich „nadania", a także – napawające dumą każde miasto – otrzymanie prawa do pieczętowania w czerwonym wosku[88]. Inne dzieła opisane na chwałę rady to fundacje kościołów, szpitali, szkół i przytułków dla ubogich, co było podstawowym obowiązkiem dobrej luterańskiej władzy miejskiej (zapewnić mieszkańcom opiekę duchową i materialną). Czytelnik otrzymał zatem znowu informacje najpierw o fundacji, a potem o utrzymywaniu, o renowacji czy o upiększaniu tych przybytków dzięki wsparciu rady miejskiej, której członkowie wielokrotnie wspominani byli przy okazji opisu tych dzieł. Pokazaniu sprawności rady w wykonywaniu swych obowiązków porządkowych, w zapewnianiu bezpieczeństwa i spokoju mieszkańcom miasta służyły opisy jej skuteczności w zwalczaniu tumultów oraz w karaniu przestępców.

Do treści typowych dla gatunku „kronika miejska" należą także wszelkie informacje odnoszące się do wydarzeń związanych z gospodarką miasta. Gdy Friedeborn podaje informacje o decyzjach sejmów pomorskich, które odbyły się w Szczecinie, to czyni tak dlatego, że miały one związek z prowadzonymi przez Szczecin działaniami handlowymi. Z tego też powodu interesują go postanowienia tylko niektórych

84 Gaziński 2017, s. 430-437.
85 Wiesiołowski 1984, s. 283.
86 Eckhart, Tomaszewski 2019, s. 24, 28.
87 Samsonowicz 2001, s. 178.
88 Przykładem nowożytnej interpretacji symboliki herbu miejskiego może być herb Kamienia Pomorskiego. Zob. Gut 2020, passim. O czerwonym wosku pieczętnym w Polsce zob. Seroka 2017, s. 63-66 (do 1526 posiadały go tylko Poznań, Kraków, Gdańsk, Toruń i Lwów).

zjazdów stanowych. Brak relacji z pracy wielu sejmów to nie przypadek, tylko bardzo świadomy wybór. Wszystkie sejmy w Szczecinie zostały wyliczone, bo pokazują ważność miasta jako siedziby książęcej, niezależnie od tematyki tych zjazdów. Ważne dla miasta sprawy handlu odrzańsko-warciańskiego, ceł, handlu zbożem, monetarne i ceny żywności, poruszane na sejmach, znajdują swe odzwierciedlenie w treści kroniki. Dlatego też tak wiele miejsca w Księdze drugiej Friedeborn poświęcił spekulacji zbożem i związanymi z tym sztucznymi zwyżkami cen. Gospodarczą pozycję Szczecina podkreślają także opowieści o sporach handlowych ze Stargardem, o zatrzymaniu kupców szczecińskich we Frankfurcie, problemy z żeglugą do Hiszpanii, spory między Stargardem a Stralsundem. Wbrew pozorom z gospodarczą koniunkturą mają związek także informacje, które z dzisiejszego punktu widzenia można by uznać za błahe „ciekawostki". W tym przypadku chodzi o wszelkie klęski żywiołowe: powodzie, gwałtowne burze i gradobicia, wichury, upalne lata, mroźne zimy wywołujące nieurodzaj i zwyżkę cen żywności, co pociągało za sobą głód i choroby, w tym również epidemie[89]. Anomalia pogodowe i epidemie to dla ludzi przełomu XVI i XVII wieku ogromne zagrożenia, które potrafiły zniszczyć miasto. W tytułach rozdziałów różnego typu gwałtowne wydarzenia atmosferyczne i zakłócenia klimatyczne wymienione zostały 21 razy, zarazy – 17, pożary – 11 razy. To że Szczecin – mimo spadających na niego żywiołów – wychodzi z tych doświadczeń zwycięsko, jest zatem dla autora kroniki miejskiej niezwykle warte podkreślenia, ponieważ świadczy o skuteczności władzy miasta i niezłomności jego mieszkańców. Wokół katastrof naturalnych budowana była wspólnota mieszczańska[90]. Ze względów gospodarczych istotne były także informacje o latach urodzajnych – w zboże, ale także w obfite połowy śledzi i ryb słodkowodnych na Zalewie Szczecińskim.

Typowe dla kronik miejskich były również informacje na temat lokalnych sensacji. Znaleźć się tu mogą: niezwykle silny rycerz, narodziny dziecka-potwora oraz trojaczków, wyczyn linoskoczka, niemowlę pożarte przez psy, przejazd poselstwa perskiego, tragiczne wypadki, czarownice spalone na stosie. Takie, między innymi, niesamowite i ekscytujące wydarzenia miały miejsce w Szczecinie. Do tego dochodzą również informacje o niezwykłych zjawiskach atmosferycznych, a nawet nadprzyrodzonych. Stosunkowo niewielkie wrażenie wywołać mogła tęcza w styczniu czy burza piaskowa. Zdecydowanie bardziej niepokojące były deszcze siarkowe w 1592 i 1594 roku (być może tzw. kwaśne deszcze) oraz „kometa" z 1604 roku (czyli supernowa, zwana Gwiazdą Keplera), a także diabelskie wizyty w latach 1563, 1577 czy 1601. W tego rodzaju opisy obfituje zwłaszcza Księga druga.

89 Parker 2019, s. 33-56.
90 Riegg 2003, s. 130-143.

XXXII Friedeborn realizuje poprzez treść kroniki również inne cele, dzięki którym można lepiej przyjrzeć się jego światopoglądowi. Przedstawiając sprawy swego miasta, jawi się oczywiście jako dobry obywatel, a swoje „mieszczańskie" *credo* kreśli niemal na początku dzieła. Opisawszy najpierw losy Pomorza w okresie „prahistorycznym" i geograficzne położenie Szczecina, rozpoczął rozważania o czasach zapisanych w źródłach historycznych rozdziałem pt. „O trzech głównych filarach miasta" (każdego miasta!), za które uznał prawdziwą wiarę, dobry porządek i mieszczańską jedność. „Prawdziwa wiara" to oczywiście chrześcijaństwo, ale w czasach Friedeborna i w Księstwie Pomorskim już w wersji luterańskiej[91].

W swoim historycznym opisie Szczecina zajmuje się Friedeborn jednak nie tylko sprawami miasta. Bardzo dużo miejsca poświęca kwestiom, które nie są związane bezpośrednio z kupiectwem i mieszczanami Szczecina, co wynikało zarówno z wykształcenia Friedeborna, jak i ze środowiska, w którym się obracał. Powodowało to, że jak większość piśmiennictwa miejskiego, *Historyczny opis Szczecina* jest zatem nie tylko kroniką miejską, ale także w dużej mierze kroniką regionalną[92]. Kontakty z dworem książęcym, studia na różnych uniwersytetach niemieckich (nie tylko lokalnych), poselstwa w imieniu rady miejskiej rozszerzają horyzonty Friedeborna, który w swoim dziele jawi się nie tylko jako szczecinianin, ale także w dużo szerszym kontekście.

Kontakty w dworem Gryfitów oraz rezydencjonalny charakter Szczecina powodują, że Paul Friedeborn pisze z pozycji Pomorzanina. I nie tylko dlatego, że rejestruje ważne informacje dotyczące miejscowych książąt, co stanowi element typowy także dla kronik miejskich[93], czy wzajemne relacje między władcami a miastem. Dla Friedeborna Księstwo Pomorskie i jego dynastia jest jednym z „bohaterów" opisu Szczecina. Kwestią dyskusyjną może być tylko, na ile był to świadomy wybór autora, a na ile konsekwencja dostępnych mu źródeł, z których większość powstała w kręgu szlachecko-dworskim, na zamówienie książąt, i na pewno znajdowała się w bibliotece Filipa II, za czasów którego powstawało dzieło Friedeborna. W Księdze pierwszej wymarcie linii szczecińskiej i zagrożenie zajęciem księstwa przez Brandenburgię, wojny marchijskie, początek reformacji w księstwie, śluby i pogrzeby; w Księdze drugiej – hołdy, śluby i pogrzeby, założenie Pedagogium Książęcego, poprawiona ordynacja kościelna, pożary domu książęcego w Szczecinie i budowa zamku renesansowego, sprawy sądu nadwornego, agenda kościelna, podziały księstwa od XII wieku, urzędnicy książęcy (Zitzewitz, Andreas Borcke, ród Eickstedtów); w Księdze trzeciej dominuje tematyka związana z Gryfitami: nowa kancelaria, biblioteka książęca, wizytacja sądu nadwornego, książęce układy o dziedziczeniu, lęk przed wymarciem dynastii, urzędnicy książęcy.

91 W 2. poł. XVI w. toczył się zawzięty spór pomiędzy luteranami a kalwinistami, który miał większe znaczenie niż spór z katolikami.
92 Możdżeń 2016, s. 91-94.
93 Wiesiołowski 1984, s. 284.

Autor opisu Szczecina jest jednak także dobrym Germanem, Niemcem, obywatelem Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Ukształtowana w średniowieczu etnograficzna legenda o antycznym pochodzeniu Pomorzan do czasów Friedeborna przeszła bowiem ewolucję i zaowocowała wizją germańskiego pochodzenia Pomorzan, przedstawioną w ostatniej redakcji kroniki Thomasa Kantzowa[94]. Wersja ta przez wieki przypisywana była Nikolausowi von Klemptzenowi, który rzeczywiście nadał jej ostateczny kształt po śmierci Kantzowa[95]. Pewnie o niej myśli Friedeborn, gdy wymienia autorów, z których czerpał informacje do własnej kroniki. Opisywany przez niego Szczecin (a wraz z nim całe Pomorze) od samego niemal początku znalazł się w kręgu zainteresowania niemieckich cesarzy rzymskich, ponieważ – według Friedeborna – już w 1181 roku cesarz Fryderyk I Barbarossa odebrał hołd lenny od książąt pomorskich, Kazimierza i Bogusława, a na pamiątkę tego wydarzenia nadał Szczecinowi wspaniałą pieczęć. Opowieść o nadaniu pieczęci ma charakter całkowicie fikcyjny i jest rodzajem popularnej w tym okresie legendy herbowej. Nie wiemy, czy autorem tej legendy był sam Friedeborn, czy też zapisał tylko opowieść, która powstać mogła niewiele wcześniej, ale miała dla niego istotne znaczenie, ponieważ dzięki niej mógł podkreślić związek miasta nie tylko z dynastią Gryfitów (co uczynił, opisując pieczęć sekretną), ale również z cesarzami. W toku całej kroniki cesarze pojawiają się też wielokrotnie nie tylko w krótkich wzmiankach, są bohaterami całych rozdziałów, jak Barbarossa w rozdziale o oblężeniu Szczecina przez Duńczyków i o hołdzie 1181 roku czy Zygmunt w rozdziale o wojnie husyckiej. W Księdze drugiej cesarstwo włączone jest poprzez wydarzenia: Formuła zgody, nowy kalendarz, wielkie i stare szczupaki Barbarossy, pokonanie Armady hiszpańskiej (pojawia się Filip II z dynastii Habsburgów). W Księdze trzeciej cesarzom (zwłaszcza Rudolfowi II, ale nie tylko) poświęcona jest końcówka.

Niezwykle ważną rolę odgrywa u Friedeborna jego wiara, która przewija się przez wszystkie księgi kroniki. Jest to oczywiście nie tylko wiara chrześcijańska, ale przede wszystkim obowiązujący na Pomorzu luteranizm. W sposób bezpośredni podkreśla przywiązanie swoje, szczecinian i Pomorzan w rozdziałach o chrystianizacji księstwa, o fundacjach kościołów i instytucji dobroczynnych, o początkach reformacji, o przejęciu przez miasto klasztoru franciszkanów, o wprowadzaniu ustawodawstwa Kościoła luterańskiego (agenda, ordynacja, wizytacje, formuła zgody, synody), o walkach świętych cesarzy rzymskich z muzułmańską nawałą. „Dobry Bóg" pojawia się także w innych miejscach kroniki. Woła do Niego Friedeborn podczas opisu śmierci

94 Migdalski 2016, s. 199-218.

95 Petersohn 1973, s. 27-41; Walczak 1976, s. 153-155; Schmidt 1983, s. 63-65; Rymar 2000, s. 17-18; Strzelczyk 2005, s. 26-32; Migdalski 2016, s. 206-207.

i pochówków książąt, rebelii i tumultów, wszelkiego rodzaju nieszczęść, a także klęsk elementarnych, które w duchu epoki postrzegane były albo jako kara za ludzkie grzechy, albo jako ostrzeżenie[96].

Niektóre opowieści dołączone do kroniki przez Friedeborna miały bardzo szczególny, dydaktyczno-moralizatorski charakter. Należą do nich między innymi opowieści przedstawiające poglądy Friedeborna na temat śmierci – zabójstwa, samobójstwa, kary śmierci. Warto zwrócić uwagę na rozdział o burmistrzu Stargardu Appelmannie, który kazał zabić własnego syna, ponieważ ten zagrażał porządkowi publicznemu. Friedeborn – który jako dobry chrześcijanin oczywiście przeciwny jest mordowaniu ludzi (czemu daje wyraz wielokrotnie, pisząc o karach dla zbójów i morderców) – pochwala to działanie, choć rozumie ból ojca. Dobro publiczne, porządek społeczny są jednak najważniejsze. Interesująca jest również historia Agnety opętanej przez diabła w wyniku uroku, który rzuciła na nią w dzieciństwie zła kobieta. I o ile beznamiętnie podaje informacje o spaleniu w Szczecinie dwóch czarownic – Triny Runge i Elisabeth von Dobberschütz (bo złoczyńców należy karać) – o tyle Agneta w jego opinii na żadną karę nie zasługuje, ponieważ diabeł wszedł w nią bez jej woli. Pełne współczucia są też opisy dwóch samobójstw – Jacoba Zitzewitza i Nikela Sperbera. Choć targnięcie się na własne życie w oczach Kościoła chrześcijańskiego – nieważne, czy katolickiego, czy luterańskiego – jest śmiertelnym grzechem, a samobójca zasługuje na wieczne potępienie, to Friedeborn w obu przypadkach szukał usprawiedliwienia dla ich czynu i nie odmawiał im pochówku w poświęconej ziemi.

Bogactwo treści i wiodących wątków, poglądy Friedeborna – przedstawiciela mieszczańskiej elity rezydencjonalnego miasta w peryferyjnym księstwie Świętego Cesarstwa Rzymskiego – czynią z *Historische Beschreibung* dzieło niezwykle ważne dla poznania wczesnonowożytnej mentalności wyższych warstw społecznych, które reprezentuje. Historia to przecież nie tylko daty i wydarzenia, ale przede wszystkim ludzie, ich spojrzenie na świat, ich sposób myślenia, ich intencje, uczucia i emocje. O tego typu kwestiach nie powiedzą nam historyczne dokumenty ani akta. Tego dowiemy się wyłącznie ze źródeł o charakterze narracyjnym, w których emocje bohaterów wydarzeń i autora opowieści o nich łączą się ze sobą i dają nam pełniejszy obraz przeszłości.

Znaczenie dzieła Friedeborna w przypadku Szczecina wykracza jednak poza badania nad mentalnością czy życiem codziennym. Dzieje się tak dlatego, że w wyniku II wojny światowej miasto poniosło ogromną stratę – jego archiwum zostało ukryte tak dobrze, że do dziś nie można go odnaleźć. Nie mamy zatem obecnie dostępu do pełnej treści większości szczecińskich dokumentów (nie licząc tych do połowy

96 Derwich 1984, s. 983-986.

XIV w., które wydane zostały w ramach kodeksu dyplomatycznego pt. *Pommersches Urkundenbuch*), a dysponujemy jedynie tzw. regestami (krótkimi streszczeniami), sporządzonymi przez dyrektora niemieckiego archiwum państwowego w Stettinie, Ottona Grotefenda w latach 1927-1928, wydanymi w 1993 roku przez pracowników polskiego już wówczas Archiwum Państwowego w Szczecinie[97]. Dla wielu faktów z dziejów tego miasta kronika Friedeborna jest zatem jedynym źródłem.

Wartość źródłową kroniki podnosi także metoda pracy naukowej jej autora oraz okres, w którym tworzy, tzn. czas poreformacyjny, który zarówno wśród badaczy protestanckich, jak i katolickich wyzwolił poszukiwanie źródeł wiarygodnych, choć daleko było jeszcze do stosowania w badaniach metody krytycznej. Prowincjonalny historyk przełomu XVI i XVII wieku nadal – jak w średniowieczu – był przede wszystkim literatem, który tworzone przez siebie dzieło podporządkowywał określonym wymogom retoryki. I było to całkowicie naturalne. Bardzo trafnie ten sposób pracy wczesnonowożytnego uczonego podsumował Krzysztof Pomian, pisząc: „Retoryczny charakter historiografii humanistów był następstwem przyjmowanych przez nich założeń, nie zaś kaprysu czy niewłaściwego rozumienia historii. To, że my nie uznajemy tych założeń, nie znaczy, jakoby wolno nam było je krytykować; aby mieć prawo do tego, musielibyśmy umieć udowodnić, że nasze założenia mogły były pojawić się już w XV-XVI w."[98].

Taką retoryczną koncepcję realizuje również Paul Friedeborn w *Historische Beschreibung*, co staraliśmy się pokazać wyżej. Z pewnością jednak pisze on nie tylko kronikę miejską, która wymaga, by znalazły się w niej informacje o działaniach rady miejskiej, o koniunkturze handlowej i miejscowych sensacjach, bez których XVII-wieczny czytelnik nie byłby nią zainteresowany. Friedeborn realizuje także, ukształtowaną w połowie XVI stulecia przez Filipa Melanchtona, koncepcję luterańskiego pisarstwa historycznego. Koncepcja ta przynosi dzisiejszemu odbiorcy dwie konsekwencje. Pierwsza z nich została przedstawiona wyżej i jest nią rola Germanii i Germanów, którzy w XVI-wiecznych wyobrażeniach o przeszłości zastąpili Słowian. Druga konsekwencja przyjęcia postulatów Melanchtona jest dla nas ważniejsza, ponieważ zakłada ona, że luterański autor historii wykorzystuje zarówno pisma chrześcijańskie, jak i pogańskie (autorów antycznych), a co jeszcze istotniejsze – sięga także do wszelkich możliwych źródeł informacji o przeszłości: do dokumentów, inskrypcji, epitafiów, a nawet do ikonografii pieczęci i monet, które w okresie wcześniejszym nie były wykorzystywane w historiografii[99]. A to w niektórych przypadkach czyni kronikę Szczecina autorstwa Paula Friedeborna źródłem niezastąpionym.

97 AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 r., sygn. 1426; zob. Regesty 1993; Regestenbuch 1996. Na temat regestów i losów szczecińskiego archiwum miejskiego zob. *Wstęp*, w: Regesty 1993, s. I-VIII.

98 Pomian 2017, s. 80.

99 Pohlig 2007, s. 175-189; Schmid 2004, s. 412; Hartfelder 1889, s. 294-302.

XXXVI Kultura antyczna i autorzy piszący po łacinie w dziele Paula Friedeborna

Język łaciński jest drugim, obok niemieckiego, językiem kroniki Paula Friedeborna. Skala jego wykorzystania z pewnością może zaskakiwać współczesnego czytelnika. Fragmenty napisane po łacinie pojawiają się bowiem we wszystkich tomach, w różnych ich częściach i mają bardzo różnorodny charakter. Ogółem tekst łaciński (wraz z nielicznymi cytatami w języku greckim) stanowi około 30% objętości całej kroniki.

Należy podkreślić, że tego rodzaju językowa hybrydowość nie czyni Friedeborna autorem wyjątkowym – przeciwnie, możemy uznać jego pracę za doskonałe *exemplum* praktyki pisarskiej, która była powszechnie stosowana w Europie doby nowożytnej. Zrozumienie tego fenomenu wymaga krótkiego wprowadzenia, pozwalającego na scharakteryzowanie roli języka łacińskiego w kulturze umysłowej epoki, z której wyrósł i którą reprezentował Paul Friedeborn.

Najogólniej rzecz ujmując, w nowożytnej Europie łacina funkcjonowała jako rzeczywista *lingua franca* wśród przedstawicieli szeroko rozumianej inteligencji (nie tylko wąskiego grona najwybitniejszych intelektualistów). Oznacza to, że w swojej praktyce życiowej wykształcony Europejczyk, żyjący między XV a XVIII stuleciem, posługiwał się językiem łacińskim w mowie i piśmie (rzecz jasna na zróżnicowanym poziomie), a gruntowna znajomość antycznej literatury tworzyła jeden z głównych filarów jego wykształcenia. Wykorzystywał on łacinę w różnorodny sposób. Stanowiła zatem uniwersalne narzędzie komunikacji z przedstawicielami innych grup narodowych, podobnie jak w wielu obszarach współczesnego świata wykorzystywany jest język angielski. Świadectwem tej właśnie roli języka łacińskiego niech będzie fakt, że sam Friedeborn w roku 1624, po 11 latach od opublikowania *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, opracował i wydał w języku łacińskim skróconą i zmienioną wersję swojej kroniki, zatytułowaną *Descriptio urbis Stetinensis topographica, historica, cum icone* [...][100]. Warto zwrócić uwagę na kolejność obu publikacji, która jest istotna dla rozważanego tutaj wątku: najpierw powstał tekst w języku niemieckim (w swej podstawowej części) z łacińskimi uzupełnieniami i komentarzami, w drugiej kolejności ukazała się wersja w języku łacińskim. Ewentualne wątpliwości rozwiewa sam autor, który w następujący sposób wyjaśnia swoje motywacje w liście dedykacyjnym do rady miejskiej i mieszkańców Szczecina:

100 Friedeborn 1624.

Jakkolwiek więc by nie było – czy opisy te odbiegają nieco od wcześniejszych, czy też mówią to samo o tym samym – w tym jednak, jak się spodziewam, można by dostrzec widoczną różnicę, że to, co tam rozproszone, tu jest połączone, co tam podane pospolitą, tu łacińską mową, co tam jedynie dla obywateli, tu przeznaczone jest i dla obywateli, i dla obcych[101].

W perspektywie Friedeborna i jego współczesnych przygotowanie wersji kroniki w języku łacińskim poszerza zatem i umiędzynarodawia krąg jej odbiorców: z lokalnego, ograniczonego do niemieckiej strefy językowej, do ponadnarodowego kręgu europejskiej inteligencji, dla której łacina stanowiła naturalne narzędzie komunikacji. Jakkolwiek zaskakująco może to zabrzmieć dla współczesnego odbiorcy, wybór języka łacińskiego dla publikacji miał wymiar marketingowy[102].

Europejczyk doby wczesnonowożytnej miał do czynienia z łaciną na co dzień, na przykład przy okazji prowadzenia interesów i pełnienia obowiązków publicznych, ponieważ wciąż pozostawała ona, równolegle do „wkraczających na salony" języków narodowych, językiem władzy, administracji i prawa. Podobnie żywy obszar codziennego kontaktu z językiem łacińskim stanowiła sfera religii chrześcijańskiej i Kościoła, choć z pewnością skala jej oddziaływania stopniowo słabła w rejonach objętych wpływami wyznań protestanckich. Łacina nie przestała również pełnić funkcji niezwykle istotnego medium w dyskursie publicznym. Tradycyjnie była językiem oficjalnych, uroczystych wystąpień, popisów retorycznych, druków oficjalnych i okolicznościowych. Naznaczała przestrzeń inskrypcjami prezentowanymi w różnych formach na budowlach publicznych i sakralnych, by wzmocnić pamięć potomnych o ludziach i wydarzeniach.

Na koniec należy podkreślić jeszcze jedną formę obecności języka łacińskiego w kulturze i komunikacji społecznej tej epoki, znajdującą doskonałą ilustrację również w kronice Friedeborna. Łacina była językiem bardzo żywej i obfitej twórczości literackiej. Mowa przede wszystkim o utworach poetyckich, komponowanych zarówno przez twórców wybitnych, nagradzanych w dowód uznania wieńcem (tzw. *poetae laureati*), jak i mniej lub bardziej utalentowanych miłośników-amatorów. Zakres podejmowanej tematyki i uprawianych gatunków był niezwykle szeroki, choć na szczególne podkreślenie zasługują utwory zaliczane do tzw. poezji kunsztownej (*poesis artificiosa*). Wielką popularnością cieszyła się praktyka komponowania wierszy, których forma zewnętrzna lub wykorzystanie intekstu składały się na wielowarstwowy przekaz, po-

101 Friedeborn 2016, s. 41.
102 Zob. także: Wojtowicz 2010, s. 9.

zwalający na odczytywanie kilku poziomów znaczeń w obrębie tego samego utworu[103]. Równie często kunsztowna forma miała wymiar głównie estetyczny i stanowiła rodzaj popularnej, intelektualnej rozrywki, uprawianej w kręgach osób wykształconych.

Warunkiem koniecznym dla tak funkcjonującej przestrzeni kultury humanistycznej była formuła szkolnictwa, w której podstawą procesu edukacji było dążenie do osiągnięcia biegłej znajomości języka łacińskiego oraz orientacji w języku greckim i hebrajskim[104]. Języki te stanowiły bowiem rodzaj klucza otwierającego dostęp do dwóch zasadniczych korpusów tekstów, bez których nie byłoby możliwe aktywne uczestnictwo w życiu publicznym i kulturalnym. Pierwszy z nich obejmuje tekst Pisma Świętego oraz szeroko rozumiane piśmiennictwo teologiczne. Na drugi składa się twórczość autorów greckiego i rzymskiego antyku, których utwory traktowane były zarówno jako wzorzec poprawności formalnej, jak i, a może przede wszystkim, jako rodzaj zasobu poglądów, opinii i przykładów, niezbędnych do propagowania pożądanych społecznie postaw i wartości etycznych. Do tego należy jeszcze dodać, że dla wąskiego grona intelektualistów znajomość łaciny była warunkiem koniecznym aktywnego uczestnictwa w dyskursie naukowym, zarówno w roli twórcy, jak i odbiorcy uczonych dysput na tematy reprezentujące wszelkie dziedziny nauki. Jako przykład konkretnej praktyki szkolnej, przygotowującej do tego rodzaju zadań, mogą posłużyć plany zajęć, które obowiązywały w istniejącej od 1543 roku w Szczecinie półwyższej szkole, funkcjonującej pod nazwą Pedagogium Książęcego, a przekształconej w roku 1667 w Gimnazjum Karolińskie. Na ich podstawie można stwierdzić, iż na naukę języka i gramatyki łacińskiej poświęcano przeciętnie osiem lekcji tygodniowo, a na edukację w zakresie języka greckiego na ogół cztery lekcje[105].

W świetle powyższych rozważań jednoznaczne określenie statusu języka łacińskiego w interesującym nas okresie wydaje się niemożliwe. W powszechnym uzusie językowym przyjęto, by począwszy od końca epoki starożytnej określać łacinę mianem „języka martwego". Paradoksalność sytuacji wynika z faktu, że sformułowanie to w najmniejszym stopniu nie oddaje żywej obecności łaciny w szeroko rozumianej kulturze nowożytnej Europy i w życiu przedstawicieli środowisk, które miały dostęp do edukacji. Z jednej strony bez wątpienia nie istniała już ani grupa etniczna, ani struktura państwowa, w obrębie której łacina funkcjonowałaby jako język wernakularny. Z drugiej strony tak szerokie zastosowanie języka w komunikacji społecznej wskazuje na jego aktualność i potencjał rozwoju. Od końca epoki starożytnej realia życia w Europie przeszły głęboką metamorfozę i język, aby zachować walory utylitarności, musiał rozwijać się przede wszystkim w warstwie leksykalnej. Stąd poszerzanie się zakresu

103 Szerzej zob. Borysowska 2018, s. 101-187; Kapuścińska, Urbański 2013, s. 65-82.
104 Awianowicz 2009, s. 151.
105 Cieśluk 2018, s. 19.

znaczeniowego niektórych słów oraz nabywanie nowych znaczeń, adekwatnych do zjawisk, które narodziły się w rzeczywistości nowożytnej. U Friedeborna, podobnie jak u wielu innych autorów zajmujących się historią miast, znajdujemy szereg przykładów tego rodzaju mechanizmów, jak chociażby wykorzystanie rzeczownika *senator* w odniesieniu do członków mieszczańskiej rady miasta (stąd w tłumaczeniu przyjęto znaczenie „rajca"), czy też *consul* (pol. „konsul") jako nazwę dla urzędu burmistrza bądź osób piastujących tę godność.

Kronika Friedeborna stanowi doskonały przykład, opisanej powyżej, złożonej roli, jaką język łaciński pełnił w kulturze jego epoki. Możemy wskazać przynajmniej trzy poziomy, na których w jej tekście funkcjonuje łacina. Pierwszy z nich tworzą zapożyczenia z języka łacińskiego, które pojawiają się w toku narracji prowadzonej w języku niemieckim. Pojedyncze wyrazy lub wyrażenia zostały wplecione swobodnie, w sposób, który wskazuje, że stanowią integralny element tekstu, który nie zaburza w żaden sposób jego komunikatywności. Z całą pewnością należą do powszechnie zrozumiałego zasobu słów, choć ich obecność służy też podkreśleniu ambicji intelektualnych autora i rangi samej kroniki. Najliczniejsze w tej grupie są określenia czasu, takie jak wyrażenie *anno* („w roku"), czy też nazwy poszczególnych dni roku wskazanych za pośrednictwem łacińskich nazw świąt w kalendarzu liturgicznym. Bardzo licznie pojawiają się różnego rodzaju wyrażenia przysłówkowe, takie jak zwroty *in specie* („w szczególności") bądź *in summa* („ogólnie"), oraz łacińskie wersje imion, nazwisk czy nazw miejscowych.

Inną rolę pełnią cytaty z Pisma Świętego oraz twórczości innych autorów. Pojawiają się one jako część tekstu głównego, choć najczęściej widzimy je umieszczone na marginesach. Pełnią rolę erudycyjnego komentarza i zarazem wspierają swoją powagą głos pisarza, podkreślając znaczenie i wiarygodność formułowanych przez niego opinii. Lista nazwisk autorów i utworów, do których odwołał się Paul Friedeborn, jest spektakularna. Obejmuje nazwiska ponad 90 twórców – w tej liczbie zdecydowaną większość stanowią autorzy starożytni, z których, jak świadczy liczba odwołań u Friedeborna, szczególną popularnością cieszyli się Cyceron, Tacyt i Seneka. Z twórczości poetów najczęściej pojawiają się cytaty z Owidiusza, Klaudiana i, najliczniejsze, z Pindara – co do tego ostatniego rzadko w oryginalnej greckiej wersji językowej, na ogół w tłumaczeniu na język łaciński. Pindar nie jest zresztą jedynym autorem greckim, którego twórczość została przywołana w kronice Friedeborna. Znajdujemy tu odniesienia do utworów między innymi Platona, Ksenofonta, Eurypidesa czy Strabona, niemal zawsze jednak w tłumaczeniu na język łaciński. Należałoby w tym miejscu wyjaśnić, iż tak liczna reprezentacja autorów nie oznacza, że Friedeborn, poszukując fragmentów do zacytowania, korzystał z tekstów oryginalnych. Choć w niektórych wypadkach nie możemy tego wykluczyć, wydaje się jednak, że przede

wszystkim sięgał do różnego rodzaju wypisów i zbiorów cytatów, jak na przykład do zbioru Josepha Langa, zatytułowanego *Anthologia, sive florilegium rerum et materiarum selectarum*. W tego rodzaju opracowaniach fragmenty porządkowane były według tematów (np. gniew lub sprawiedliwość), ułatwiając dotarcie do pożądanego cytatu oraz opracowanie w ten sposób odpowiedniego i – dzięki autorytetowi autora – przekonującego komentarza do własnego tekstu. W tym kontekście jednak za szczególnie cenne źródła odniesień do tekstów autorów łacińskojęzycznych należy uznać trzy inne prace, których autorzy opatrzyli własne rozważania bardzo bogatym zasobem cytatów. Badania proweniencyjne wykazują, że Friedeborn najczęściej sięgał do kroniki Johannesa Cariona, zatytułowanej *Chronicon Carionis* (przeredagowanej w języku łacińskim przez Filipa Melanchtona, Joachima Camerariusa i Konrada Peucera), oraz do łacińskiej wersji zbeletryzowanej biografii Marka Aureliusza pióra Antonio de Guevary *Horologium principium sive de vita M. Aurelii imperatoris libri III*. Ważnym źródłem był również, wymieniany w związku z zapożyczeniami fragmentów w języku niemieckim, *Hausbuch* Joachima Wedla.

Wskazana praktyka, polegająca na wykorzystaniu na szeroką skalę cytatów zgromadzonych przez innych autorów nowożytnych, nie ma jednak nic wspólnego z bezrefleksyjnym przepisywaniem i nie powinna obniżać wrażenia wysokiej erudycji pisarzy takich jak Paul Friedeborn. Choć z pewnością nie czytali oni w całości wszystkich tekstów, na które się powoływali, bez wątpienia orientowali się w ich treści i znali ogólnie twórczość ich autorów. Z fragmentami wielu tych utworów spotykali się też w czasie różnych etapów swojej edukacji.

Trzecią grupę tworzą teksty pochodzące z epoki współczesnej autorowi. Istotną ich część stanowią utwory poetyckie wchodzące w skład literackiej ramy wydawniczej: właściwy tekst Księgi pierwszej kroniki poprzedzają kunsztowne utwory panegiryczne dedykowane księciu Filipowi II (*carmen quadratum* oraz anagramy imion i tytulatury księcia), a także pieśni nawiązujące bezpośrednio do samej kroniki. Obok pochwał skierowanych do księcia najważniejszymi tematami poetyckich laudacji są: historia i jej badanie, oddany temu badaniu historyk i wreszcie samo miasto Szczecin. Wśród autorów znajdujemy książęcego kanclerza Martina Chemnitza, filozofa i teologa Daniela Cramera, poetów uwieńczonych laurem: Ludwiga Holloniusa, Petera Neumarcka, Paula Rutinga i Balthasara Setzera oraz kilku szczecińskich biegłych w prawie urzędników, adwokatów, prokuratorów i ławników. Swoje utwory zamieścili tutaj również wspominany już Dionysius Friedeborn oraz Gregor Friedeborn, rektor szkoły w Gartz. Oprócz ramy wydawniczej Księgi pierwszej, na początku każdej księgi znajdujemy wspominane już poetyckie streszczenia pióra Dionysiusa Friedeborna. Najliczniej jednak reprezentowana jest twórczość Paula Zachariasa, autora kilkudziesięciu chronostychów, które pojawiają się głównie w Księdze drugiej i trzeciej.

Na zakończenie tej części uwag wstępnych należy podkreślić, że kultura antyczna jest widoczna w kronice Friedeborna nie tylko ze względu na szerokie wykorzystanie języka łacińskiego oraz liczną reprezentację tekstów autorów antycznych. Zarówno fragmenty zaczerpnięte z dorobku greckich i rzymskich pisarzy, jak i poetyckie pieśni skomponowane przez autorów współczesnych historykowi przemawiały do odbiorców językiem nasyconym obrazami, które są głęboko zakorzenione w śródziemnomorskiej tradycji mityczno-literackiej. Fenomeny świata natury, idee kluczowe dla życia społecznego (np. pokój czy sprawiedliwość) oraz innego typu zjawiska pojawiają się często w kronice Friedeborna upersonifikowane jako postacie starożytnych bóstw i herosów, a odwołania do ich cech i historii stanowią oczywisty element narracji. W odróżnieniu od dzisiejszego czytelnika odbiorca czasów Friedeborna nie czuł się z pewnością zaskoczony barwną metaforą, która otwiera jedną z pieśni pochwalnych w ramie wydawniczej kroniki. Jej autor wyraził znaczenie trudu historyka zbierającego rozproszone źródła poprzez obraz boga Asklepiosa, który połączył ze sobą części ciała Hipolita rozszarpanego przez własne konie, a następnie przywrócił młodego herosa do życia. Biegła znajomość tego rodzaju kulturowego kodu była warunkiem koniecznym świadomego obcowania z nasyconą już ideami humanizmu kulturą w epoce Friedeborna.

Nota edytorska

Opracowanie dziejów Szczecina Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* [...] ukazało się w języku niemieckim w 1613 roku w oficynie spadkobierców Jochima Rheta w Szczecinie. Stanowi ono podstawę niniejszej translacji na język polski. Szczeciński sekretarz miejski jest też autorem krótszej łacińskiej wersji dziejów stolicy Pomorza, wydanej w 1624 roku i przetłumaczonej na język polski, opracowanej przez Agnieszkę Borysowską w 2016 roku.

Historia Szczecina z 1613 roku napisana została w języku górnoniemieckim, choć o nieustalonej do końca ortografii. Autor zawarł w niej jednak także duże fragmenty tekstu w języku łacińskim. Są to zarówno utwory poetyckie, jak i fragmenty starożytnych, średniowiecznych i wczesnonowożytnych dzieł pisanych prozą. Cechą charakterystyczną kroniki Friedeborna jest również używanie przez jej autora pojedynczych słów lub zwrotów w języku łacińskim wtrącanych w tekst niemiecki.

Początkowo wszystkie wtrącenia łacińskie w tekście chcieliśmy pozostawić w języku oryginału i opatrzyć je tłumaczeniem na język polski w przypisach. Okazało się jednak, że liczba tych wtrąceń jest tak ogromna, że przypisy do tłumaczenia rozrosły się do niebotycznych rozmiarów. Dlatego zmuszeni zostaliśmy do przyjęcia

zasady, że tłumaczymy wszystko (albo prawie wszystko). Łacina pozostała bowiem wyłącznie w tych momentach, gdy Friedeborn sam tłumaczył łaciński wtręt na język niemiecki. Gdybyśmy do tekstu włączyli jednocześnie tłumaczenie tego samego tekstu z języka łacińskiego i z języka niemieckiego, to mielibyśmy nie tylko tautologię, ale nawet pleonazm. Takie tłumaczenie nie oddałoby retorycznego zabiegu Friedeborna, dzięki któremu chciał uzyskać – zapewne – wrażenie swej uczoności. Gdy zatem Friedeborn zestawia obok siebie własne tłumaczenie oraz wyrażenie czy sentencję łacińską (czasami jeszcze dodatkowo po grecku), uznaliśmy za stosowne pozostawić oryginał łaciński wraz z tłumaczeniem Friedeborna oddanym przez nas w języku polskim. Dla zaznaczenia i podkreślenia oryginalnej dwu-, a niekiedy trójjęzyczności tekstu kroniki zdecydowaliśmy się wyróżnić odrębną czcionką wszystkie fragmenty, które Friedeborn zapisał w języku łacińskim oraz wyrażenia pozostawione w oryginalnym, łacińskim lub greckim, brzmieniu.

W odniesieniu do fragmentów oznaczonych jako cytaty z autorów starożytnych oraz łacińskojęzycznych pisarzy z epok późniejszych przyjęto (poza nielicznymi i oznaczonymi wyjątkami) zasadę, że są one tłumaczone na język polski przez tłumaczkę, niezależnie od tego, czy istnieje już tłumaczenie danego tekstu innego autorstwa. Wynika to z faktu, iż fragmenty te często w różnym stopniu odbiegają od oryginalnego brzmienia, co wymagałoby każdorazowej ingerencji w istniejący już przekład.

W odniesieniu do tekstów poetyckich przyjęto założenie, że celem jest stworzenie wersji możliwie najbliższej znaczeniu tekstu, kosztem walorów artystycznych. Dlatego też zrezygnowano z prób oddania oryginalnych rozwiązań formalnych, takich jak metrum czy też inne zabiegi typowe dla poszczególnych gatunków kunsztownych.

W języku łacińskim pozostawiliśmy również nazwy niedziel. W czasach Friedeborna powszechnie stosowano dwa sposoby oznaczania dni w miesiącu. Pierwszym był – używany także obecnie – sposób liczenia kolejnych dni bieżących w miesiącu kalendarzowym. Drugi polegał na podawaniu nazwy święta kościelnego, które przypadało w konkretnym dniu, lub nazwy dnia tygodnia przed lub po takim święcie. Oba sposoby zastosował Friedeborn w *Historische Beschreibung*. W przypadku dat bieżących zastosowaliśmy tłumaczenie daty na język polski w całości, nawet gdy Friedeborn użył łacińskiej nazwy miesiąca. Było to o tyle łatwe, że obecne nazwy miesięcy w języku niemieckim wywodzą się bezpośrednio z języka łacińskiego. Trudniej było w przypadku dat kościelnych. Tu zastosowaliśmy zasadę, że większość łacińskich nazw świąt tłumaczymy na język polski (niezależnie od tego, czy Friedeborn zapisał je po łacinie, czy po niemiecku). Jako jedyny wyjątek od tej reguły pozostały łacińskie nazwy niedziel (np. Reminiscere, Trinitatis, Laetare), które w takiej łacińskiej formie występują w źródłach administracyjnych oraz w dziełach tworzonych w XVI i XVII wieku także w języku polskim.

Problem stanowiły również imiona i nazwiska zapisane przez Friedeborna w typowej dla tego okresu formie zlatynizowanej. Przyjęliśmy tu zasadę, że mimo tego zarówno imiona jak i nazwiska zapisywać będziemy w formie niemieckiej. Podobną zasadę zastosowano przy niemieckich czasownikach i rzeczownikach utworzonych na bazie języka łacińskiego.

Nazwy miejscowości położonych na Pomorzu Zachodnim i na innych terenach Polski podano w języku polskim, a nazwy miejscowości położonych na Pomorzu Przednim (Vorpommern) w języku niemieckim, w ich współczesnym brzmieniu. W przypadku miejscowości położonych w innych regionach Niemiec, a także w innych krajach, nazwy ich podano w brzmieniu oryginalnym, chyba że przyjęta jest powszechnie nazwa polska, np. Nürnberg – Norymberga, Rom – Rzym. Ponadto dla części miejscowości, obiektów fizjograficznych i geograficznych w przypisach podano informacje o ich położeniu i nazwach stosowanych dawniej i współcześnie, np. Pressburg – Bratysława, Gran – węg. Esztergom, słow. Ostrihom, pol. Ostrzyhom, miasto w północnych Węgrzech. W przypadku niewielkich miejscowości (wsie, osady) położonych na Pomorzu również określono ich dzisiejsze położenie administracyjne (gmina, powiat). Przyjęliśmy też zasadę, że w języku polskim oddajemy jedynie imiona książąt pomorskich oraz innych władców, a także postaci znanych z historii powszechnej, obowiązujące w historiografii polskiej. Wszystkie pozostałe imiona pozostawiono w brzmieniu niemieckojęzycznym.

Tłumaczenie zawiera również przypisy objaśniające, które przekazują podstawowe informacje na temat osób, nazw miejscowych oraz wydarzeń. Ich celem nie jest oddanie pełnego, aktualnego stanu badań nad komentowanym problemem, ale przybliżenie tychże problemów polskiemu nieprofesjonalnemu odbiorcy.

W celu zmniejszenia liczby i obszerności przypisów część objaśnień do tekstu zawarto w aneksach. Są to biogramy osób występujących w kronice więcej niż dwa razy (Aneks 1). Jeśli możliwa była identyfikacja pozostałych osób, wtedy ich podstawowe dane biograficzne zostały podane w przypisach. Biogramy zarówno w aneksach, jak i w przypisach oparte są na podstawowych opracowaniach biograficznych, takich jak *Allgemeine Deutsche Biographie*, *Neue Deutsche Biographie*, a w przypadku biogramów Gryfitów – *Rodowód książąt pomorskich* Edwarda Rymara, a także genealogie Martina Wehrmanna i Dirka Schleinerta. Ze względu na dużą liczbę cytatów łacińskich w Aneksie 2 zestawiono również ich autorów wraz z krótkimi notami biograficznymi, a także objaśniono postacie i terminy związane z mitologią grecko-rzymską występujące w kronice Paula Friedeborna. W Aneksie 3 zamieszczono objaśnienia kompetencji i działania urzędów, co pozwoliło uniknąć kolejnych dodatkowych przypisów.

Tłumaczenie kroniki uzupełniają indeksy geograficzny i osobowy. W indeksie geograficznym nie uwzględniono pojęć Szczecin (Stettin, Alten Stettin), a także nazw terytoriów z tytulatur władców. Indeks osobowy obejmuje wszystkie postacie

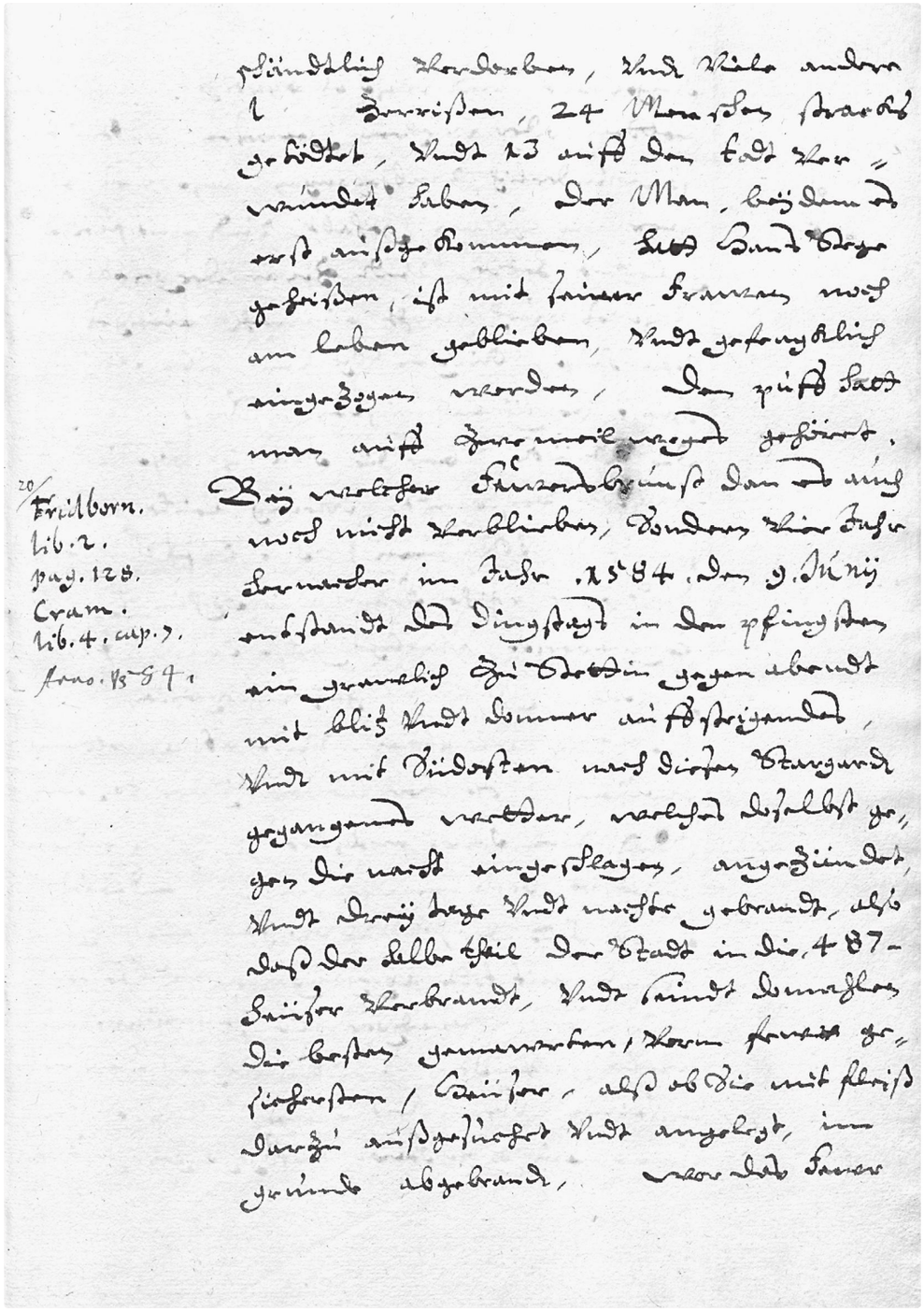

7 Kronika Stargardu Nucleusa z 1661 roku oparta m.in. na *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* Paula Friedeborna z 1613 roku. Z tego dzieła cytat o pożarze w Stargardzie w Zielone Świątki 1584 roku. AP Szczecin, Zbiór Lopera, sygn. 137, s. 52.

występujące w tekście kroniki. Nie obejmuje natomiast autorów książek i artykułów wykorzystanych przy opracowaniu dzieła Friedeborna. W przypadku władców pomorskich o tych samych imionach (np. Bogusław I, X) w indeksie posiadają oni numerację według opracowania Edwarda Rymara z 1995 roku. Pozostali władcy o identycznych imionach posiadają numerację przyjętą w historiografii powszechnej.

W celu ułatwienia orientacji w stale powtarzających się imionach władców z książęcej dynastii Gryfitów lub przy innych władcach dodajemy przypis z odsyłaczem do konkretnego biogramu w Aneksie 1, np. Zob. Anna (1590-1660).

Ze względów edytorskich kronikę miejską Szczecina Paula Friedeborna w tłumaczeniu na język polski publikujemy w trzech woluminach. Każdy z nich zawiera jeden tekst z ksiąg *Historycznego opisu miasta Szczecina*, a także dołączone do niego indeksy geograficzny oraz osób i postaci. Ponadto wolumin z Księgą pierwszą zawiera niniejszy wstęp oraz przedmowę wydawcy. Z kolei w woluminie trzecim umieszczone zostały na końcu trzy omówione wyżej aneksy oraz zbiorcza bibliografia.

***

Tłumaczenie i opracowanie szczecińskiej kroniki Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern* nie powstałoby bez wnikliwych uwag recenzentów: w części dotyczącej tłumaczenia z języka niemieckiego – dr hab. prof. US Barbary Komendy-Earle z Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, zaś w części dotyczącej opracowania historycznego – prof. dr. hab. Radosława Gazińskiego z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczególne podziękowania należą się prof. dr hab. Elwirze Buszewicz z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego nie tylko za wnikliwą recenzję tłumaczenia z języka łacińskiego, ale również nieocenioną pomoc w rozwiązaniu niezliczonych zagadek, które przyniosły teksty w języku Cycerona i Seneki.

Należy również skierować podziękowania za konsultacje naukowe, językowe, wskazówki źródłowe i literaturowe do prof. dr. hab. Tadeusza Białeckiego ze Szczecina, dr hab. Agnieszki Borysowskiej z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, dr. hab. Hieronima Grali z Wydziału „Artes Liberales" Uniwersytetu Warszawskiego, mgr. Tomasza Grzelaka – tłumacza języka niemieckiego z Frankfurtu nad Menem, dr. hab. prof. US Marcina Majewskiego i dr. Pawła Migdalskiego z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego, dr. Falko Neiningera z Brandenburskiego Głównego Archiwum Krajowego w Poczdamie, dr Joanny Nieznanowskiej z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, dr. Radosława Pawlika z Archiwum Państwowego w Szczecinie, dr. Dirka Schleinerta, dyrektora Archiwum Miejskiego w Stralsundzie, oraz prof. dr. hab. Joachima Zdrenki z Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Edycja w języku polskim kroniki Paula Friedeborna powstała dzięki inspiracji i wytrwałemu promowaniu tego tematu w szczecińskim środowisku naukowym przez Alicję Kościelną, archiwistkę i historyczkę, pracownika Archiwum Państwowego w Szczecinie.

Nieoceniony wkład w powstanie polskiego tłumaczenia wniosła pani Barbara Igielska, dyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, oraz pracownicy i współpracownicy zamku, którzy zaangażowali się w przygotowanie i realizację projektu: Beata Biedrzycka, Jolanta Dzikowska, Joanna Kościelna, Natalia Seweryn-Birecka, Monika Adamowska oraz Renata Zdero.

Podziękowania należą się również dyrektorom Archiwum Państwowego w Szczecinie, Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego i Muzeum Narodowego w Szczecinie za udostępnienie materiału ilustracyjnego i pomoc w powstaniu polskiej edycji kroniki Paula Friedeborna.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Album studiosorum: *Album studiosorum Gymnasii Regii Stetinensis* [...], 1699, rkp. Książnica Pomorska, Rkps. 250/1.

AP Szczecin: Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 r., sygn. 1426.

MAR: *Matricula Academiae Rostochiensis (1419-1760)* – Universitätsarchiv Rostock, 1.8 Matrikelbücher: R XII A 1a, 1. Matrikelbuch 1419-1760.

Literatura

Alschner U. (1998): *Universitätsbesuch in Helmstedt. Modell einer Matrikelanalyse am Beispiel einer norddeutschen Universität*, Wolfenbüttel 1998.

Arnold K. (2000): *Städtelob und Stadtbeschreibung im späteren Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, w: *Städtische Geschichtsschreibung im spätmittelalter und in den frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Johanek, Köln–Weimar–Wien 2000, s. 249-270.

Awianowicz B. (2009): *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, w: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009.

Bahl P. (2001): *Der Hof des Grossen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preussens*, Köln–Weimar–Wien 2001.

Baumgart P. (1978): *Die Gründung der Universität Helmstedt*, w: *Beiträge zu Universitätsgründungen der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Baumgart, N. Hammerstein, Nendeln 1978, s. 217-241.

Berghaus H. (1875): *Landbuch von Pommern*, Th. IV, Bd. 8: *Geschichte der Stadt Stettin*, Berlin–Writzen 1875.

Böhmer W. (1827): *Ueber das Alter der St. Petrikirche zu Stettin*, „Neue Pommersche Provinzialblaetter", Bd. 1 (1827), s. 194-255.

Bollnow H. (1827): *Die pommerschen Herzöge und die heimische Geschichtsschreibung*, „Baltische Studien" NF, Bd. 39 (1937), s. 1-35.

Borysowska A. (2015): *Album studiosorum jako źródło do dziejów szczecińskiego Pedagogium Książęcego*, w: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015, s. 65-83.

Borysowska A. (2016): *Wstęp*, w: P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2015, s. 5-31.

Borysowska A. (2018): *Kultura książki w dawnym Szczecinie (XVII–XVIII wiek). Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa*, Szczecin 2018.

Bülow G. von (1876): *Cramer, Daniel*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 4, Leipzig 1876, s. 546-547.

Bülow G. von (1877): *Eickstedt, Valentin von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 5, Leipzig 1877, s. 746-747.

Bülow G. von (1878): *Friedeborn, Paul*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7, Leipzig 1878, s. 388-389.

Bülow G. von (1880): *Beiträge zur Geschichte des Staatsministers Paul von Fuchs*, „Baltische Studien" AF, Bd. 30 (1880), s. 137-158.

Bülow G. von (1882), *Klemptzen, Nicolaus von*, w: *Allegemeine Deutsche Biographie*, Bd. 16, Leipzig 1882, s. 155-156.

Bülow G. von (1896): *Wedel, Joachim von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 41, Leipzig 1896, s. 409-410.

Chojnacka K. (2007): *Handel na Warcie i Odrze w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 2007.

Cieśluk M. (2018): *„Carolinum redivivum". Kryzys dydaktyczny w Królewskim Gimnazjum Karolińskim w Szczecinie w latach 1679-1680 w świetle dokumentacji dydaktycznej szkoły*, „Przegląd Zachodniopomorski", t. 33 (2018), z. 1, s. 5-34.

Derwich M. (1984): *O zjawiskach przyrodniczych i ich recepcji w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, „Kwartalnik Historyczny", R. 91 (1984), z. 4, s. 983-986.

Deutsch J. (1926): *Pommersche Geschichtsschreibung bis zum Dreißigjährigen Krieg*, „Pommersche Jahrbucher", Jg. 23 (1926), s. 1-36.

Dzeja S. (2003): *Die Geschichte der Eigenen Stadt. Städtische Chronistik in Frankfurt am Main vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2003.

Eckhart P., Tomaszewski M. (2019): *Städtische Geschichtsschreibung in Spätmittelalter und Früher Neuzeit – Standortbestimmung und Perspektiven eines Forschungsfelds*, w: *Städtisch, urban, kommunal. Perspektiven auf die städtische Geschichtsschreibung des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Eckhart, M. Tomaszewski, Göttingen 2019, s. 13-16.

Eilhard Lubinus (2013): *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013.

Engel (Angelus) 2009: *Engel (Angelus), Andreas*, w: *Bio-Bibliographien. Brandenburgische Gelehrte der Frühen Neuzeit. Mark Brandenburg mit Berlin-Cölln 1506-1640*, hrsg. v. L. Noack, J. Splett, Berlin 2009, s. 98-111.

Filip Hainhofer (2020): *Filipa Hainhofera dziennik podróży zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, tłum. i opr. K. Gołda, wyd. II, opr. i red. R. Skrycki, Szczecin 2020.

Frankowska-Makała M. (2015): *Filip II jako uczony, kolekcjoner, mecenas*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, Szczecin 2015, t. I–II.

Friedeborn P. (1624): *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone, Genium loci adumbrante*, Stetini 1624.

Friedeborn P. (2016): *Opis miasta Szczecina*, opr. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2016.

Fromm L. (1876): *Chytraeus, David*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 4, Leipzig 1876, s. 254-256.

Gaziński R. (2013): *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, w: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, s. 45-78.

Gaziński R. (2017): *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnonowożytnej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, w: *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin Profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017, s. 425-437.

Grimm H. (1974): *Jobst, Wolfgang*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 10, Berlin 1974, s. 446-447.

Grotefend O. (1931): *Pommern auf der Universität Helmstedt*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde", Jg. 48 (1931), s. 145-150.

Gut A. (2020): *Herb miejski jako medium społecznej komunikacji. Treści symboliczne herbu Kamienia Pomorskiego do końca XIX wieku*, „Zapiski Historyczne", t. 85 (2020), z. 3, s. 5-34.

Hartfelder K. (1889): *Philipp Melanchthon als Praeceptor Germaniae*, Berlin 1889.

Kapuścińska A., Urbański P. (2013): *„Poesis artificiosa ad gloriam Dei". Paul Zacharias and His Disticha Sacra*, w: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. by A. Borysowska, B. Milewska-Waźbińska, Frankfurt am Main 2013.

Kaufmann T. (2010): *Spangenberg, Cyriacus*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 24, Berlin 2010, s. 623-624.

Loeck K. (1939): *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.-18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlass des Obersten Paul Brauns, herausgegeben durch Karl Loeck*, „Pommersche Sippenforschung", Jg. 7 (1939), H. 2, s. 57-80.

Lohmeyer K. (1891): *Schütz, Kaspar*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 33, Leipzig 1891, s. 132-133.

Makała R. (2013), *Sztuka w służbie książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, w: *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVI wieku*, red. M. Makała, Szczecin 2013, s. 15-41.

Matrikel Frankfurt: *Aeltere Universitäts-Matrikel. I. Universität Frankfurt a. O.*, hrsg. v. E. Friedlaender, Bd. I, Leipzig 1887.

Metafora świata (2015): *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. I–II, Szczecin.

Migdalski P. (2016): *Jak słowiańscy przodkowie Pomorzan stali się Germanami. Mit pochodzenia pierwotnych mieszkańców Pomorza Zachodniego w XVI i początkach XVII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski", t. 31 (2016), z. 1, s. 199-218.

Möbius S. (2011): *Das Gedächtnis der Reichsstadt. Unruhen und Kriege in der lübeckischen Chronistik und Erinnerungskultur des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit*, Göttingen 2011.

Możdżeń J. (2016): *Przedstawianie świata przez kronikarzy gdańskich na przełomie XV i XVI w.*, Toruń 2016.

Mundt B. (2015): *Kabinet Pomorski*, w: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, t. I, Szczecin 2015, s. 88-123.

Neddermeyer U. (2001): *Einleitung. Städtische Geschichtsschreibung im Blickfeld von Stadthistorie, Inkunabelkunde, Literatur- und Historiographiegeschichte. Anmerkungen zu einer Textgattung*, w: *Spätmittelalterliche städtische Geschichtsschreibung in Köln und im Reich. Die „Koelhoffsche" Chronik und ihr historisches Umfeld*, hrsg. v. G. Mölich, U. Neddermeyer, W. Schmitz, Köln 2001, s. 7-21.

Parker G. (2019): *Globalny kryzys. Wojna, zmiany klimatyczne i katastrofa XVII wieku*, Oświęcim 2019.

Petersohn J. (1973): *Die dritte hochdeutsche Fassung von Kantzows Pommerscher Chronik*, „Baltische Studien" NF, Bd. 59 (1973), s. 27-41.

Pohlig M. (2007): *Zwischen Gelehrsamkeit und konfessioneller Identitätsstiftung. Lutherische Kirchen- und Universalgeschichtsschreibung 1546-1617*, Tübingen 2007.

Pomian K. (2017): *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, wyd. 2 popr., Warszawa 2017.

PUB: *Pommersches Urkundenbuch*, hrsg. von R. Klempin, K. Conrad i in., Bd. I–XI, Stettin–Köln–Wien 1868-1990.

Rau S. (2018): *Die Städte und ihre Chroniken. Überlegungen zu einer Geschichte der Verflechtungen auf regionaler und globaler Ebene*, w: *Studien zur Stadtchronistik (1400-1850). Bremen und Hamburg, Oberlausitz und Niederlausitz, Brandenburg und Böhmen, Sachsen und Schlesien*, hrsg. v. L.-A. Dannenberg, M. Müller, Hildesheim–Zürich–New York 2018, s. 23-56.

Regestenbuch (1996): *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243-1856. Auf Grund des Manuskriptes von Karl Otto Grotefend*, vorb. v. B. Frankiewicz, J. Grzelak, Bd. 1-2, Szczecin 1996.

Regesty (1993): *Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243-1856*, opr. i tłum. R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podralski, Szczecin 1993.

Riegg E. (2003): *Brandkatastrophen und stadtbürgerliche Identität. Die Wahrnehmung von Stadtbränden in der städtischen Chronistik*, „Traverse. Zeitschrift für Geschichte", Bd. 10 (2003), H. 3, s. 130-143.

Rymar E. (2001): *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 2000, nr 4, s. 5-32.

Samsonowicz H. (2001): *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2001.

Schmidt R. (1983): *Die „Pomerania" als Typ territorialer Geschichtsdarstellung und Landesbeschreibung des 16. und beginnenden 17. Jahrhunderts (Bugenhagen – Kantzow – Lubinus)*, w: *Landesbeschreibung Mitteleuropas vom 15. bis 17 Jh.*, hrsg. v. H.-B. Harder, Köln–Wien 1983, s. 49-78.

Schmid R. (2004): *Öffentliche Geschichte. Kommunale Inschriften in der frühneuzeitlichen Stadt*, w: *Interaktion und Herrschaft. Die Politik der frühneuzeitlichen Stadt*, hrsg. v. R. Schlögl (Historische Kulturwissenschaft, Bd. 5), Konstanz 2004, s. 409-448.

L Schröder E. (1893): *Spangenberg, Cyriacus*, w: *Allegemeine Deutsche Biographie*, Bd. 35, Leipzig 1893, s. 37-41.

Schultze J. (1959): *Engel, Andreas*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 4, Berlin 1959, s. 499.

Schumann A. (1890): *Sachs, Michael*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 30, Leipzig 1890, s. 129-130.

Sell J.J. (1797): *Versuch einer Geschichte des Pommerschen Handels, Zweite Abtheilung*, Stettin 1797.

Seroka H. (2017): *Herb miejski w Polsce w XV–XVIII w. w świetle przywilejów królewskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii", t. 16 (2017), s. 61-72.

Smend R. (1965): *Das Reichskammergericht. Geschichte und Verfassung*, Aalen 1965.

Stalljohann-Schemme M. (2017): *Stadt und Stadtbild in der Frühen Neuzeit. Frankfurt am Main als kulturelles Zentrum im publizistischen Diskurs*, Berlin–Boston 2017.

Stein R. (2003): *Selbstverständnis oder Identität? Städtische Geschichtsschreibung als Quelle für die Identitätsforschung*, w: *Memoria, Communitas, Civitas*, hrsg. v. H. Brand, P. Monnet, M. Staub, Ostfildern 2003, s. 181-202.

Strzelczyk J. (2005): *Tomasz Kantzow jako historyk na tle epoki*, w: T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, opr. T. Białecki, E. Rymar, t. 1, Szczecin 2005, s. 11-33.

Thiede F. (1849): *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849.

UAH: *Die Matrikel der Universität Heidelberg*, 2. Teil: von 1554-1662, hrsg. von G. Toepke, Heidelberg 1886.

UAR: *Die Matrikel der Universität Rostock*, Bd. II–2 (1563-1611), hrsg. von A. Hofmeister, Rostock 1891.

Vanselow A.C. (1728): *Gelehrtes Pommern Oder Alphabetische Verzeichniss einiger in Pommern Gebohrnen Gelehrten, Männlichen und weiblichen Geschlechts* [...], Stargard 1728.

Wachowiak B. (1976): *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464-1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, w: *Historia Pomorza*, t. II, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1976, s. 651-1058.

Wachowiak B. (1999): *Zjednoczone księstwo pomorskie (do 1648 r.)*, w: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999, s. 123-165.

Walczak R. (1976): *Thomas Cantzouw Szundensis – restitus. Odnalezienie ostatecznej redakcji autorskiej*, „Studia Źródłoznawcze", t. 21 (1976), s. 153-155.

Walther P. (1875): *Engel, Andreas*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1, Leipzig 1875, s. 456-457.

Wehrmann M. (1889): *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter", Jg. 3 (1889), s. 180-184.

Wehrmann M. (1911): *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911.

Wiesiołowski J. (1984): *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984.

Wojtowicz W. (2010): *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej" przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2010.

Wolf E. (1957): *Chytraeus, David*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, Berlin 1957, s. 254.

Wriedt K. (2000): *Bürgerliche Geschichtsschreibung im 15. und 16. Jahrhundert. Ansätze und Formen*, w: *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Johanek, Köln 2000, s. 19-50.

Zamki (2006): *Zamki i rezydencje na Pomorzu*, Szczecin 2006.

Zimmermann P. (1926): *Album Academiae Helmstadiensis*, bearb. v. P. Zimmermann, Bd. I: *Album Academiae Juliae*, Abt. I: *Studenten, Professoren etc. der Universität Helmstedt von 1574-1636*, Hannover 1926.

Złoty wiek (2013): *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVI wieku*, red. M. Makała, Szczecin 2013.

Historische Beschreibung
der Stadt
Alten Stettin in Pommern/
Sampt
Einem Memorial vnnd Außzuge etlicher
denckwürdigen Geschichten / Handlungen vnd Verträgen/ welche sich von zeit angenommenen Christenthumbs/ innerhalb fünff hundert Jahren / daselbst begeben/ vnnd etwan nützlich zu wissen.
So dann auch
Eine General Beschreibung des gantzen Pommerlandes: Fürstliche Stammlini der Hertzogen von Pommern/ vnd Fürsten zu Rügen / in 4. Taffeln abgetheilet/ sampt inferirtem kurtzem Bericht jhrer Löblichen Thaten/ vnd andere mehr nützliche Sachen.
Beschrieben vnd in drey Bücher verfasset /
Durch
PAVLVM Friedeborn
Secretar: Stetinensi;
Gedruckt zu Alten Stettin / durch vnnd in Verlegung/
S. Jochim Rheten Erben/ ANNO M. DC. XIII.

BIBLIOTHEK DES MARIENSTIFTS-GYMNASIUMS ZU STETTIN
EX BIBLIOTH. GYMN. MARIANI STETIN

8 Strona tytułowa z kroniki Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin*, Stettin 1613. AP Szczecin, Biblioteka, S/28.

INDEX.
CAPITUM PRIMI LIBRI.

Prologium.
Eine Beschreibung des Pommerlandes/was nemblich vor Völcker vor vnnd nach Christi Geburt in diesem Bezirck des Pommerlandes gewohnet/wie dasselbe Land vor Alters vnd jtzo in seinen Grentzen vnd Mahlen belegen. fol. 1.
Eine Beschreibung der Stadt Alten Stettin: fol. 23.
Von den dreyen Häuptleuten einer Stadt. fol. 26.
Von der Stettinischen Bekehrung zu Christlichen Glauben. fol. 29.
S. Peters Kirche. fol. 32.
Wie König Woldemar in Dennemarcken diese Stadt belagert. fol. 33.
Wann die Pommerischen Fürsten sich zum Römischen Reich gewand: Vñ von dem grossen Stadtsiegel. fol. 35.
Von der Teutschen Ankunfft in diese Lande vnd Stadt/ vnd Fundation S: Jacobs Kirche. fol. 36.
Wie die Teutschen diese Stadt von Newen gebawet vñ abgetheilet. f. 38
Bugislaus 3. in S. Jacobs Kirche begraben. fol. 39.
Fundario des H. Geistes Hospitals.
Fundatio des Grawen Klosters.
Barnimus Primus. fol. 40.
Privilegia Barnimi Primi den Teutschen Einkömlingē gegebē/als Magdeburgisch Recht/vnd andere Stadtgüter.
Rahthauß zu bawen. fol. 41.
Hertzog Barnimi Primi Gemahlin tod
Stadtgerichts Belehnung. fol. 42.
Schöppenstuel.
Fürstliche Burg abgebrochen.
Fundatio S. Mariæ Kirchen.
Barnimb der Erste gestorben. fol. 43.
Otto Primus, der Erste Stettinische Fürst genant. fol. 44.
Das kleine Stadt Siegel. f. 45.
Stargard dem Marggraffen durch der Stettiner Hülff abgewonnen. f. 46.
Ottonis Primi Privilegia.
Barnimi 2. Todt. f. 47.
Abtshoff. fol. 48.
Obitus quorundā Cols. & Senatorū.
Grosser Sturmwind. f. 49.
Vereinigung des Landes auff einen Nohtfall.
Stadtgericht dē Schiek verlehnt. f. 50
Wie dz Städlin Pölitz vñd d' Messentinische Burgwall an Stettin kōmen.
Märckische Kriege.
Die vō Adell ziehen vmb mehrer sicherheit willen in die Stadt. f. 53.
Rahtsherrn gestorben.

9 Spis treści Księgi pierwszej kroniki Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin*, Stettin 1613. AP Szczecin, Biblioteka, S/28, s. 1-3.

Paul Friedeborn und seine Chronik

Paul Friedeborn. Skizze zur Biographie

Pommern, das Herzogtum des Greifengeschlechts, erlebte seine Blütezeit im 16. und frühen 17. Jahrhundert. Dies verdankte es unter anderem einer langen Friedensperiode vom Ende des 15. Jahrhunderts bis 1627, die die Ländereien von Lauenburg in Pommern und Bütow im Osten bis zum Krummbach und der Insel Rügen im Westen genossen. In dieser Zeit stärkten Herzog Boguslaw X. (1454-1523) und seine Söhne Barnim IX. (1501-1573) und Georg I. (1493-1531) die politische Stellung Pommerns, ließen sich 1521 von Karl V. den Status eines Reichsherzogtums bestätigen und legten unter anderem mit dem Vertrag von Grimnitz 1529 die ständigen brandenburgischen Ansprüche auf die Lehnshoheit über das Herzogtum fest[1].

Im 16. Jahrhundert war Pommern trotz der militärischen Ruhe Schauplatz bedeutender sozialer, religiöser und politischer Umwälzungen. Mit der Übernahme der Reformation im Jahr 1534 wurde das Herzogtum in den Kreis der evangelisch-augsburgischen Kirche aufgenommen, und die pommersche lutherische Kirche gehörte zur orthodoxen Ausrichtung dieser Kirche. Die Veränderungen in den sozialen und wirtschaftlichen Strukturen auf dem Lande wiederum brachten das Land in den Kreis der Territorien mit bäuerlicher Wirtschaft, in denen der Adel die vorherrschende soziale und politische Rolle spielte, während die Rolle der Städte und des Bürgertums stark geschwächt und die Landbevölkerung völlig untergeordnet waren. Diese Veränderungen führten zu einer allmählichen Stagnation in der Entwicklung der Städte und zu einem Rückgang ihrer wirtschaftlichen, aber auch ihrer sozialen und politischen Bedeutung[2].

In ihren Beziehungen zu anderen Herrschern sowie zur obersten Macht des Kaisers bemühten sich die pommerschen Herzöge um ein politisches Gleichgewicht. Diese Politik scheiterte nach dem Ausbruch des Dreißigjährigen Krieges in den 1720er Jahren[3].

Zu dieser Zeit und insbesondere ab der Mitte des 16. Jahrhunderts erlebte Pommern eine bedeutende Blüte der materiellen und geistigen Kultur. Die Herzöge, aber auch der Adel, bauten Residenzen um oder neu und finanzierten Kunstwerke,

1 Wachowiak 1976, S. 726-801. Eine synthetische Geschichte Pommerns im 16. und 17. Jahrhundert wurde kürzlich vorgelegt von: Wachowiak 1999, S. 123-165; Gaziński 2013, S. 45-78.
2 Wachowiak 1976, S. 698-761, 802-823, 888-964; Gaziński 2013, S. 58-73.
3 Wachowiak 1976, S. 784-801, 974-1012.

vor allem sakrale Kunst im lutherischen Sinne, aber auch weltliche Kunst. Die Greifenherzöge waren, wie andere Monarchen auch, Mäzene von Kunst, Kultur und Wissenschaft; sie legten selbst Sammlungen von Kunstwerken und Kuriositäten, Bibliotheken, wertvolles Kunsthandwerk, Münzen und andere Gegenstände an[4].

Das Leben von Paul Friedeborn (1572-1637), dessen Werk über die Geschichte Stettins zu den Eckpfeilern der frühneuzeitlichen pommerschen Geschichtsschreibung gehört, entfiel auf die letzte Periode des „goldenen Zeitalters" in der Geschichte des Herzogtums der Greifen.

Der Autor der 1613 veröffentlichten Stadtbeschreibung stammte aus einer neuen bürgerlichen Familie, die in der sozialen Hierarchie der Stadt recht schnell aufstieg[5]. Sein Vater Jacob Friedeborn war einer der Ältesten unter den Tuchhändlern (Gewandschneider), die innerhalb der Gilde der Kaufleute und Segler, d.h. des Stettiner Seglerhauses, tätig waren[6].

Jacob Friedeborn war ein Sohn des Freischulzen Johannes Friedeborn in Bugewitz bei Anklam, der laut Chronik 110 Jahre alt wurde[7]. Jakob war einer von drei Söhnen des Vogtes von Bugewitz und Anna geb. Stade. Von den beiden anderen Söhnen von Johannes Friedeborn ließ sich Hermann ebenfalls in Stettin nieder, während Kasper (Jasper) in Bugewitz blieb und den väterlichen Besitz übernahm[8]. Beide wurden zu erfolgreichen Kaufleute.

Jacob Friedeborn ließ sich in den 1560 er Jahren in Stettin nieder. Im Jahr 1566 war er bereits eine wichtige Person im Wirtschaftsleben der Stadt. Er handelte mit Tuch und war auch Zöllner. Im Jahr 1570 wird er auch als Älteste der Ellbogenkompanie in Fitten/Malmö genannt, einer der drei Stettiner Kaufmannsbrüderschaften, die sich mit dem lukrativen Handel mit Fisch, insbesondere Heringen, die vor der Küste von Schonen gefangen wurden, beschäftigte[9].

In Stettin heiratete Jacob Friedebron Lucia Stegemann (Negemann), eine Tochter aus einer alteingesessenen bürgerlichen Familie. Das Paar hatte zwei Söhne, Paul und Bartholomäus[10].

4 Kürzlich synthetisiert in: Gaziński 2013, S. 74-78; Makała 2013, S. 15-41; ausführlicher: Złoty wiek Pomorza 2013; Metafora świata 2015, I-II; Wisłocki 2005. Zu Residenzen siehe: Zamki 2006.

5 Bülow 1880, S. 148.

6 Friedrich Thiede, Autor der 1849 erschienenen Geschichte von Stettin, bezeichnete Jacob Friedeborn als „Altermann der Kaufmannschaft, der Gewandschneider, des Seglerhauses". Thiede 1849, S. 590.

7 Loeck 1939, S. 75.

8 Ebenda, S. 75-76; Wehrmann 1889, S. 181-182.

9 Seit dem 14. Jahrhundert waren in Stettin drei Unternehmen tätig, die in der nordwestlichen Ostsee vor der Küste des damaligen dänischen Schonen Hering fingen und handelten: Draker Compagnie (Insel Drakör), Falster Compagnie (Insel Falsterbo), Ellbogen Compagnie (Stadt Ellbogen). Sell 1797, S. 17-18.

10 Loeck 1939, S. 76.

Paul Friedeborn war der erstgeborene Sohn von Jacob und Lucia, geboren am 24. Januar 1572[11]. Sein Bruder Bartholomäus wurde 2 Jahre später, 1574, geboren. Es gibt keine Aufzeichnungen darüber, ob das Ehepaar Friedeborn weitere Nachkommen hatte. Vielleicht haben die nachfolgenden Kinder das Säuglingsalter oder die frühe Kindheit nicht überlebt.

Ihre Eltern ermöglichten beiden Brüdern eine ihrem sozialen Status entsprechende Ausbildung. Beide besuchten wahrscheinlich die städtische Schule (Rathsschule). 1587 wurde Bartholomäus, der jüngere der beiden Brüder, Student (Bartolemay Fridborn Stetinensis) des Fürstlichen Pädagogiums[12] und in der zweiten Hälfte des Jahres 1587 (nach *festo Margarethas* am 30. Juli) wurde er an der Universität Frankfurt (Oder) eingeschrieben (Bartholomaeus Frideborn Stetinensis). An der letztgenannten Universität nahm er ein Medizinstudium auf[13].

Paul, der ältere der beiden Brüder, schlug einen anderen Bildungsweg ein. Im Februar 1587 wurde er als Student (Paulus Fridebornius Stetinensis Pomeraniae) an der Universität von Rostock zugelassen[14]. Nach zwei Jahren kehrte er jedoch nach Stettin zurück und wurde 1589 Student (Pauly Frideborn Stetinensis) des Stettiner Pädagogiums[15]. Leider kennen wir den Grund für einen solchen Bildungsweg von Paul Friedeborn nicht, vielleicht war seine Heimkehr mit dem Tod seiner Mutter verbunden[16].

Nach zwei Jahren Studium an der Stettiner Akademie ging Paul Friedeborn wieder an die Universität, an eine der jüngsten Hochschulen im Reich, nach Helmstedt. Am 12. August 1591 schrieb er sich als Paul Frideborn Stetinensis als Student an der Akademie Julia ein[17]. Die Akademie entstand 1576 aus der Umwandlung einem seit 1571 bestehenden Pädagogium und war die erste protestantische Universitätsgründung. Der Gründer war Herzog Julius von Braunschweig aus der Linie der Wolfenbüttel[18]. In den ersten Jahrzehnten Tätigkeit war die Universität eine der größten und bedeutendsten Hochschulen in den protestantischen Herzogtümern Deutschlands mit einem hohen Studienniveau[19].

11 Amando Carolo Vanselow hingegen schreibt in seinem biographischen Lexikon der pommerschen Gelehrten, dass Paul Friedeborn 1571 geboren wurde. Vanselow 1728, S. 36.
12 Album studiosorum, S. 14.
13 Matrikeln Frankfurt, 326, 35.
14 UAR, Matrikel 1419-1760, 484; Hofmeister 1891, S. 221-35.
15 Album studiosorum, S. 17; Borysowska 2016, S. 74.
16 Es ist auch möglich, dass das Datum des Studiums am Pädagogium in Stettin nicht korrekt ist. Historiker kennen es aus dem Album studiosorum, das eine Liste der Schüler der Stettiner Schule von 1576 bis 1666 enthält, aber es ist nicht die ursprüngliche Matrikeln der Schule, die verloren gegangen ist, sondern eine Kopie aus dem späten 17. Jahrhundert. Borysowska 2016, S. 64-68. Es ist möglich, dass bei der Anfertigung der Kopie eine falsche Datierung vorgenommen wurde.
17 Zimmermann 1926, S. 91.
18 Baumgart 1978, S. 217-241.
19 Alschner 1998, S. 53-67; zum Aufenthalt von Pommern an der Universität zwischen 1572 und 1636: Grotefend 1931, S. 145-150.

An der Universität Helmstedt studierte Paul Friedeborn zwei Jahre lang Rechtswissenschaften. Nach Abschluss seines Studiums sollte er (laut Friedrich Thiede) ein Praktikum des Sekretärs bei Assessor des Reichskammergerichts in Speier Adrian von Borcke aus Stramehl absolvieren[20]. Während dieser Zeit reiste er auch durch Süddeutschland und nahm 1595 sein Studium wieder auf, diesmal an der Universität Heidelberg. Er wurde am 25. Januar in das Matrikelbuch eingetragen (Paulus Fridenborn, Stetinensis Pomeranus)[21]. Nach eineinhalb Jahren Ausbildung kam er in Speyer an und wurde zum öffentlichen Notar am Reichskammergericht ernannt[22]. Nach einer im frühen 17. Jahrhundert von Simon Güther erstellten Notarliste wurde Paul Friedeborn erst am 14. Oktober 1598 als öffentlicher Notar am Reichskammergericht immatrikuliert[23].

Im September 1596 kehrte er in seine Heimatstadt zurück (am Michaelistag) und wurde nur drei Monate später zum Stadtschreiber von Stettin ernannt[24]. Er trat die Nachfolge von Elias Schlekker an, der aus gesundheitlichen Gründen nicht mehr in der Lage war, seine Aufgaben als Stadtschreiber zu erfüllen[25].

Paul Friedeborn kehrte nach dem Tod seines Vaters, seine Frau Lucie überlebt und Anna Muermann wieder geheiratet hatte und am 19. Januar 1594 starb, nach Stettin zurück. Der Besitz von Jakobs Söhnen Paul und Bartholomäus wurde wahrscheinlich von ihrem Onkel Hermann, einem Doktor der Rechtswissenschaften, verwaltet. Im Jahr 1576 wurde er in Stettin in das Stadtrecht aufgenommen und war auch als Bierbrauer und Kaufmann tätig, außerdem besaß er zahlreiche Mietshäuser in der Schulzenstraße (heute Sołtysia-Straße) und im Rosengarten (heute Podgórna-Straße)[26].

Es war wahrscheinlich auch Onkel Hermann der es Paul Friedeborn ermöglichte, Stadtschreiber zu werden und den väterlichen Besitz zu übernehmen. Es ist auch möglich, dass Paul seinem Onkel die Heirat mit Elias Schlekkers Tochter Anna (1568-1649) verdankt, die 1597 stattfand[27]. Die Übernahme des Amtes des Stadtschreibers von Elias Schlekker war mit der Sicherung des Lebens seines Schwiegervaters verbunden (er starb 1599), aber auch mit der Absicherung der Zukunft seiner Tochter[28].

20 Zur Geschichte des Reichskammergerichts als kaiserliches Obergericht für die Reichsstände: Smend 1965. Adrian von Borcke (um 1560-1618), Jurist, Arzt, Studium an zahlreichen Universitäten, kurpfälzischer Rat bei Rhein, Assessor des Reichskammergerichts. Sello III-1, S. 700.

21 UAH, M4, 72; Toepke 1886, S. 177.

22 Thiede 1849, S. 590.

23 Günther 1652, S. 810.

24 Thiede 1849, S. 590.

25 Elias Schlekker war über 30 Jahre lang, von 1564 bis 1596, Stadtschreiber. Wehrmann 1911, S. 222.

26 Loeck 1939, S. 75.

27 Ebenda, S. 76.

28 Anna Schlekker (1568-1649) war bereits zweifache Witwe, als sie Paul Friedeborn heiratete. Ihr erster Ehemann war der Jurist Magister Nikolaus Krause (gest. 1589), ihr zweiter Ehemann war Magister Gerhard Berg (gest. 1595).

Aus der Ehe von Paul Friedeborn mit Anna Schlekker gingen neun Kinder hervor, von denen jedoch nur drei das Erwachsenalter erreichten. Es handelte sich um die beiden Söhne Jacob (1607-1676) und Michael (1611-1672) sowie die Tochter Anna. Die Söhne folgten dem Beispiel ihres Vaters und absolvierten eine Universitätsausbildung. Beide machten eine bedeutende Beamtenlaufbahn außerhalb Stettins[29]. Annas Sohn aus ihrer zweiten Ehe mit dem Pfarrer Samuel Fuchs – Paul (1640-1704) – wurde Minister des Kurfürsten von Brandenburg und erhielt für seine treuen Dienste den Adelstitel und den Titel eines Freiherrs[30].

Der Stadtschreiber, auch Stadtsekretär (Stadtsecretarius) genannt, und der Treuhänder (Stadt Syndikus, Jurist, Rechtsberater der Stadtverwaltung) waren keine Mitglieder des Stadtrats, sondern städtische Beamte. Die Aufgabe des Sekretärs und des Stadtschreibers bestand darin, die gesamte Kanzlei und die Unterlagen der Stadt zu verwalten, einschließlich der Protokollierung der Ratssitzungen und der vom Rat gefassten Beschlüsse. Der Sekretär-Schreiber war auch der Verwalter des Stadtarchivs. Um das reibungslose Funktionieren der Kanzlei zu gewährleisten und die Arbeit mit den Dokumenten zu erleichtern, haben die Sekretäre verschiedene Kopialbücher, Grundbücher und Unterlagensammlungen eingerichtet[31]. Als Friedeborn sein Amt als Sekretär antrat, war die erste seiner Aufräumarbeiten im Stadtarchiv die Fertigstellung einer neuen Abschrift der Stettiner Stadtmatrikel, die sein Vorgänger Elias Schlekker begonnen hatte[32].

Die Arbeit des Sekretärs beschränkte sich nicht nur auf die Verwaltung der Kanzlei, die Erstellung der Stadtratsprotokolle und die Überwachung des Stadtarchivs. Er nahm auch wichtige administrative und diplomatische Aufgaben wahr, z. B. die Teilnahme an Reichsversammlungen oder Zusammenkünfte der Hanse[33]. Paul Friedeborn war Mitglied der Stettiner Delegation auf dem Hansetag in Lübeck (1608). Als Stadtrat verteidigte er 1618 das Privileg des Stapelrechts, das Gollnow und Stargard auf dem Lübecker Forum bestritten[34]. 1606 war der Sekretär Paul Friedeborn Stettiner Abgeordneter beim Sejm in Warschau, um die Bemühungen des Stadtsyndikus Dr. Samuel Schwalch um die Aufhebung der vom Kurfürsten von Brandenburg verhängten Handelsblockade an Warthe und Oder fortzusetzen[35].

29 Neben ihrem Studium an der Pädagogischen Hochschule in Stettin haben beide an der Universität Frankfurt am Main und an anderen Universitäten Rechtswissenschaften studiert. Matrikeln Frankfurt, 659, 702. Jacob Friedeborn war Rat der Pfalz bei Rhein und später Geheimsekretär des Kurfürsten von Brandenburg Friedrich Wilhelm. Bahl 2001, S. 123, 138-139, 149-150, 227-229, 312, 362, 373, 380, 475-476. Michael Friedeborn hingegen war Beamter in Schwedisch-Pommern, unter anderem am Schwedischen Tribunal in Wismar. Loeck 1939, S. 76; Wehrmann 1889, S. 182.

30 Loeck 1939, S. 76; Bülow 1880, S. 148-158

31 Wehrmann 1911, S. 222.

32 Berghaus 1875, 8, S. 130.

33 Bülow 1880, S. 150.

34 P. Friedborn wies die beiden genannten Städte darauf hin, dass sie über ausgedehnte ländliche Ländereien verfügten, die für sie eine Einnahmequelle darstellten, und dass Stettin vom Handel lebe, so dass das Recht auf einen Vergleich für sie unerlässlich sei. Wehrmann 1911, S.261; Thiede 1849, S. 617.

35 Chojnacka 2007, S. 75.

Im Bereich der Stadtverwaltung hingegen setzte Friedeborn die Beschlüsse des Stadtrates um, die er selbst in Protokollen und in Dokumenten der Stettiner Behörden niederschrieb. Letztere wurden von ihm selbst oder unter seiner Aufsicht verfasst und anschließend mit den Stadtsiegeln (Haupt- und Geheimsiegel) versehen. Als Vertreter der Stadt nahm er an den Kontakten mit dem herzoglichen Hof teil, z. B. an der Bestätigung der Stettiner Privilegien, als die Stadt den aufeinanderfolgenden Monarchen huldigte. Im Jahr 1612 nahm er an den Verhandlungen über einen Vertrag zwischen Stettin und Fürst Philipp II. teil, dessen Inhalt er in der Chronik behandelt[36].

In den folgenden Jahren blühte die Karriere von Paul Friedeborn auf. Im Jahr 1616 wurde er Mitglied des Stadtrats. Dieses Eingeständnis bestätigte den im 16. Jahrhundert entstandenen Brauch, dass „Gelehrte" auch Mitglieder des Stadtrats waren (Männer mit gelehrter Ausbildung). Zwischen 1616 und 1630 war Dr. Clemens Michael einer der Bürgermeister von Stettin, und ab 1614 gehörten neben Friedeborn auch Universitätsabsolventen dem Rat an: Adam Mösler und Balthasar Setzer[37].

In dieser Zeit erlangte Paul Friedeborn auch eine wichtige persönliche Stellung als *Gelehrter* am herzoglichen Hof, vermutlich im Gefolge von Herzog Philipp II., der seit 1603 eng mit Stettin verbunden war, zunächst als Statthalter seines Vaters Herzog Boguslaw XIII. und dann ab 1606 als regierender Monarch. Fürst Philipp II. umgab sich mit Gelehrten und Künstlern, er war ein Mäzen vieler Unternehmungen und Werke[38]. Während seiner Tätigkeit im Kreis der Gelehrten schrieb Paul Friedeborn die *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, die 1613 erschien, sowie eine weitere Monographie über die Stadt, diesmal in lateinischer Sprache – *Descriptio urbis Stetinensis* (1624)[39].

Im Laufe der Zeit beschränkte sich die Bedeutung Paul Friedeborns für die pommerschen Herrscher nicht mehr nur auf wissenschaftliche und kulturelle Belange, sondern erhielt auch eine politische Dimension. Als städtischer Beamter und Mitglied des Stadtrates war er nicht nur als Vertreter der Stadt Stettin, sondern auch als herzoglicher Experte und Berater in Angelegenheiten der pommerschen Innen- und Außenpolitik eingebunden. 1624 berief ihn der letzte der pommerschen Herzöge, Boguslaw XIV., in den Herzoglichen Rat und 1626 wurde er angesichts der drohenden Kriegsgefahr (Dreißigjähriger Krieg) Kriegscommissar. Paul Friedeborns öffentliches Wirken entwickelte sich auch international und 1624 wurde der Stettiner Historiker Mitglied des Rates von König Gustav II[40].

36 Thiede 1849, S. 597; Wehrmann 1911, S. 250.
37 Wehrmann 1911, S. 266.
38 Neu: Frankowska-Makała 2015, S. 12-51; auch ganze Monographie und Katalog: Metafora świata 2015, I-II.
39 Friedeborn 1624. 2016 übersetzte Agnieszka Borysowska Paul Friedeborns lateinische Chronik von Stettin ins Polnische und veröffentlichte sie mit Kommentaren. Friedeborn 2016.
40 Bülow 1880, S. 150.

Im August 1629 erhielt Friedeborn vom dänischen König in Kopenhagen die Zusage, dass sich seine Truppen aus der Pennemündung zurückziehen und keine Zölle auf den pommerschen Handel auf der Insel Ruden erheben würden[41].

Ab 1630, als er einer der Bürgermeister von Stettin wurde, stand die Stadt bereits unter schwedischer Herrschaft. Im Jahr 1632 war Bürgermeister Friedeborn gezwungen, eine schwedische Garnison (2000 Soldaten) innerhalb der Stadtmauern zu akzeptieren[42].

Ein weiteres wichtiges Amt für Friedeborn war sein Sitz im Kollegium der Landräte, einer Standessvertretung, die im Falle des Todes des Monarchen und der Regentschaft eine beratende Kommission für den Monarchen und die zentralen Behörden des pommerschen Staates sein sollte. Dieses Gremium war bereits im 16. Jahrhundert tätig, seine Befugnisse wurden jedoch in der Regimentsverfassung von 1634 geregelt. Paul Friedeborn vertrat Stettin im Kollegium und bildete zusammen mit den Bürgermeistern von Stargard und Stolp eine Vertretung der pommerschen Städte[43]. Während seiner dreijährigen Tätigkeit versuchte er, Boguslaw XIV. dazu zu bewegen, die Bestimmungen des Prager Friedens von 1635 zu akzeptieren, aber die schwedische Obhut blockierte wirksam seinen Versuch, Pommern aus den Kriegswirren zu befreien.

Beim Tod von Fürst Boguslaw XIV., dem letzten der pommerschen Herzöge, am 10. März 1637 hatte Paul Friedeborn noch das Amt des Bürgermeisters von Stettin inne und war auch Mitglied des Kollegiums der Landräte. Die Organe des pommerschen Staates, darunter die Regierung mit einem Statthalter, arbeiteten weiter. Erst ein Jahr später löste sich die provisorische pommersche Regierung selbst auf[44]. Paul Friedeborn hat diesen Moment nicht mehr erlebt. Er starb am 14. November 1637, ein halbes Jahr nach dem Tod des letzten Greifenherrschers. Der Bürgermeister von Stettin wurde am 21. November in dem Grabgewölbe der St. Marienkirche beigesetzt[45].

Paul Friedeborns historische Beschreibung der Stadt Stettin

Paul Friedeborns Werk *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern* wurde zwar von vielen Forschern genutzt, war aber lange Zeit nicht Gegenstand wissenschaftlicher Untersuchungen. Wilhelm Böhmer widmete 1835 in seiner Abhandlung über die pommersche Chronik nur einen bescheidenen Abschnitt der

41 Wehrmann 1911, S. 268.
42 Ebenda, S. 273: Die Insel Ruden liegt in der Nähe der Halbinsel Peenemünde auf der Insel Usedom.
43 Bülow 1878, S. 338; Wehrmann 1911, S. 275.
44 Wachowiak 1976, S. 1008-1011.
45 Loeck 1939, S. 76.

Arbeit des Stettiner Sekretärs und Bürgermeisters[46]. Nicht viel mehr Aufmerksamkeit widmete Josef Deutsch dem Werk Friedeborns in seiner Abhandlung über die pommersche Geschichtsschreibung bis zum 30-jährigen Krieg. Er betonte jedoch in seiner Erzählung, dass es sich bei dem Werk des Stettiner Sekretärs um eine vollständige Geschichte der Stadt handelt, die auf der Grundlage archivarischer Quellen zusammengestellt wurde[47]. Mehr über die Bedeutung von Friedeborns Werk schrieb Hermann Bollnow 1937 in einem Artikel über die Geschichtsschreibung der pommerschen Herzöge, der im Jubiläumsband der *Baltischen Studien* zum 300. Jahrestag des Erlöschens des Greifengeschlechts. Er betonte, dass das Werk von Philipp II. in Auftrag gegeben und ihm und den Einwohnern der Stadt gewidmet war. Es sollte der Residenzstadt, der Hauptstadt des Herzogtums, ein historisches Denkmal setzen, obwohl seine Veröffentlichung in eine Zeit des wachsenden Konflikts zwischen dem Herzog und der Stadt fiel[48].

Erst vor wenigen Jahren wurde die historische Beschreibung von Stettin von Radosław Gaziński[49] recht ausführlich erörtert. Der Autor dieses Aufsetzes hat die Quellenbedeutung der Chronik des Stettiner Stadtsekretärs und die Verwendung darin archivalischer Quellen hervorgehoben, insbesondere im Zusammenhang mit dem Verlust der historischen archivalischen Hinterlassenschaft der pommerschen Hauptstadt Mitte des 20. Jahrhunderts. Der Stettiner Historiker wies auch auf die Verwendung zahlreicher Werke antiker und späterer Autoren als Vorlagen für die in der Beschreibung der Stadt aufgeworfenen Probleme hin. Er machte auch darauf aufmerksam, dass Paul Friedeborn eine sehr gute Kenntnis der früheren Geschichtsschreibung über Pommern und die Ostseeländer hatte, die er in seinem Werk nutzte[50]. Bei der Erörterung des Inhalts der Chronik wies er auf ihren kognitiven Charakter in Bezug auf die Geschichte der Stadt und Pommerns hin, einschließlich der Geschichte der Greifendynastie, die das Herzogtum Pommern regierte.

Aufgrund seiner Ausbildung, seiner Stellung und seiner Tätigkeit als Sekretär, Archivar und Notar gehörte Paul Friedeborn zur geistigen Elite von Stettin und Pommern. Sein Wissen und sein Talent wurden sicherlich von Herzog Philipp II. bemerkt, der, als er 1603 in Stettin eintraf, einen Kreis von Gelehrten, Schriftstellern und Künstlern um sich versammelte. Zu diesem Kreis gehörten Daniel Cramer, Valenin Jurga von Winter, Faustus Blenno, Paul Philipp Cardelius und andere[51]. Der Rostocker

46 Böhmer 1835, S. 92.
47 J. Deutsch meint, dass Friedenborn den Dokumenten vielleicht zu viel Glauben schenkt. Deutsch 1926, S. 34.
48 Bollnow 1937, S. 31.
49 Gaziński 2017, S. 425-437.
50 Ebenda, S. 432-433, 437.
51 Frankowska-Makała 2015, S. 12-51.

LX Universitätsprofessor Eilhard Lubinus arbeitete im Auftrag des Herzogs an der Großen Karte von Pommern[52], und der Augsburger Kunsthändler Filip Hainhofer importierte für ihn Kunstwerke, darunter das berühmte „Pommersche Kabinett“[53].

Als er sich an die Aufgabe machte, verfügte der Autor über eine sehr gute Quellenlage, die Stadtchronik zusammenzustellen. Als Verwalter des im Rathaus untergebrachten Stadtarchivs hatte er direkten Zugang zu den Quellen der Stadtgeschichte. Als Verwahrer von Dokumenten, Büchern und Aufzeichnungen kannte er wahrscheinlich deren Wert genau. Dieses Wissen erwarb er unter anderem bei der Erstellung von archivarischen Hilfsmitteln, wie zum Beispiel Dokumentenmatrikeln[54]. Neben der bereits erwähnten, von Elias Schlekker erstellten und 1597 von Paul Friedeborn vervollständigten Matrikel des städtischen Besitzes hat letzterer unter anderem auch das *rothe Copialbuch* verfasst. Diese Sammlung von Kopien von Dokumenten, die in rote Ledereinbände gebunden waren, blieb bis ins 20. Jahrhundert im Stettiner Stadtarchiv und ging 1945 mitsamt ihrem gesamten Inhalt verloren. Bei diesem Werk von Friedeborn handelt es sich um eine Zusammenstellung von Abschriften von Urkunden (Privilegien, Verträge und Schenkungen), die im ersten der städtischen Kopierbücher, dem so genannten Weißen Buch, enthalten sind, sowie aller bis 1601 in Stettin eingegangenen Urkunden[55]. Als er das rote Heft zusammenstellte, schrieb Friedeborn auch eine Einleitung dazu[56]. Bei der Erstellung des Kopierbuchs hat er nicht nur die Originaldokumente oder ihre Kopien getreu abgeschrieben, sondern auch ihre Zuverlässigkeit mit notariellen Formeln bestätigt[57]. Möglicherweise war es seine Arbeit am „roten Heft“, die Paul Friedeborn den Anstoß gab, ein zusammenhängendes Werk zu schaffen, das die wichtigsten Ereignisse der Stettiner Geschichte beschreibt. Die eigenen Worte des Autors im Prolog, dass er bei der Suche nach Informationen über die Vergangenheit der Stadt immer wieder mit ungenauen, fehlerhaften und widersprüchlichen Informationen konfrontiert worden sei, legen dies nahe. Friedeborns Suche nach Informationen über Stettin mag aus anderen Gründen als der Geschichtsschreibung erfolgt sein, nämlich während seiner Arbeit in der Stadtkanzlei, wo er die dortigen Akten ordnete.

52 Im Jahr 2013 wurde eine gemeinsame Studie über die Karte von Lubinus und ihre Bedeutung in der Kartografie und Kultur des pommerschen Fürstentums veröffentlicht. Eilhard Lubinus 2013.

53 Mundt 2015, S. 88-123. Hainhofer besuchte persönlich Prinz Philipp II. in Stettin und hinterließ ein Tagebuch von dieser Reise. Kürzlich ist eine zweite Auflage auf Polnisch erschienen, die von Krzysztof Gołda übersetzt und von Radosław Skrycki herausgegeben und bearbeitet wurde: Filip Hainhofer 2020.

54 Bülow 1878, S. 339.

55 Rathes Copialbuch, im Raths Archiv. Abgefangen von Paulus Friedeborn am 18. Mai 1601.

56 Böhmer 1827, S. 252; Berghaus 1875, s. 737; der Inhalt der Einleitung ist uns leider nicht bekannt. Das von P. Friedeborn zusammengestellte Heft ging 1945 mit dem ganzen Stadtarchiv verloren.

57 Berghaus, 1875, 8, S. 141-142, 143.

Paul Friedeborns historische Beschreibung von Stettin wurde in erster Linie in deutscher (oberhochdeutscher) Sprache verfasst, aber der Autor hat auch wichtige Passagen in Latein geschrieben. Dabei handelt es sich nicht nur um Zitate aus den Werken anderer Autoren, sondern auch um seine eigenen Aussagen (zur Sprache des Werks siehe unten). Friedeborn gliederte die gesamte Chronik in drei Bücher, in denen er in chronologischer Reihenfolge die Geschichte Stettins vor einem breiten Hintergrund sowohl der Geschichte des pommerschen Fürstentums als auch des Territoriums des Heiligen Römischen Reiches darstellte. Das erste Buch enthält die Geschichte Stettins und Pommerns von der Antike (Julius Cäsar) bis zum Ende der Herrschaft von Boguslaw X. Das zweite Buch behandelt die Zeit von der Herrschaft Barnims IX. und Georgs I. bis zum Tod des Herzogs Johann Friedrich von Stettin im Jahr 1600, das letzte Buch die Herrschaft Barnims X., Boguslaws XIII. und Philipps II. bis zum Jahr 1613. Jedem Buch ist eine Perioche vorangestellt, d.h. eine poetische Zusammenfassung des Buches in lateinischer Sprache, verfasst von Paulus Verwandtem Dionysius Friedeborn. Jedes der Bücher beginnt mit einer Widmung. Die erste war an Prinz Philipp II. gerichtet, den unbestrittenen Förderer der historiographischen Aktivitäten von Paul Friedeborn. Philipp verdankte der Chronist sowohl seine Unterstützung bei der Fertigstellung seines Werkes als auch die Mittel für dessen Veröffentlichung in Druckform[58]. In der Widmung des zweiten Buches wendet sich der Autor an die Bürgermeister, Stadträte und alle Ratsmitglieder von Stettin, um sie für sein Werk zu gewinnen. Buch drei hingegen wendet sich an die Ältesten der Kaufleute und die Repräsentanten neun Haupthandwerke als Vertreter der unteren Schichten der städtischen Gemeinschaft.

Paul Friedeborn basierte bei seiner Arbeit jedoch in erster Linie auf einen enormen Fundus an schriftlichen Quellen, die wir heute sowohl als erzählend als auch als dokumentarisch-faktographisch einstufen, sowie auf mündliche Überlieferungen. Friedeborn informiert seine Leser zu Beginn seiner Arbeit – wie damals üblich – über die von ihm verwendeten Quellen, die allerdings ausschließlich von Autoren erzählender Werke stammen. Zu Beginn seiner Liste zitiert er die erst kürzlich entdeckte *Geographie* des Ptolemäus und die *Germania* des Tacitus, die er zur Darstellung der Situation in Pommern vor der Christianisierung heranzieht. Dies waren jedoch nicht die einzigen antiken Autoren. Eine ganze Reihe von ihnen taucht immer wieder in den Randbemerkungen der Chronik und in den im Text angeführten Zitaten auf.

Die anderen von Friedeborn in der Einleitung genannten Autoren gehören bereits zur christlichen Welt. Zunächst erwähnt der Autor also Helmold und seine Chronica Slavorum, die im 12. Jahrhundert entstand, sowie den Chronisten der Wen-

58 Siehe Vorwort zu Buch I.

dezeit vom 12. zum 13. Jahrhundert, Sakso Grammaticus, mit seinen *Gesta Danorum*, dank derer er das frühe Mittelalter darstellen konnte. Auch im ersten Buch bediente sich Friedeborn der Werke von Albert Krantz – *Vandalia*, die 1519 erschienen, und *Saxoniae* – erschienen 1520. Er nutzte all diese Werke, um die Geschichte des Herzogtums Pommern und Stettins in einen europäischen Kontext zu stellen.

Die nachfolgend aufgeführten Autoren waren für Friedeborn Grundlage seiner Kenntnisse über Pommern und Stettin im Spätmittelalter und im 16. Jahrhundert: Valentin Eickstedt, Autor der pommerschen Jahrbücher „Epitome Annalium Pomeraniae“ (1552) und „Annales Pomeranie“ (1574) und einer Biographie Herzog Philipps I. (1563)[59], Thomas Kantzow, der Verfasser mehrerer Versionen der pommerschen Geschichte[60], und Nikolaus Klemptzen, Kantzows Freund, der Endredakteur seiner Chronik und Verfasser einer Genealogie Herzog Philipps I.[61] und schließlich Johann Engelbrecht, Verfasser des Werkes *Genealogia oder Geburts-Linie des fürstlichen Hauses und Geschlechts der Herzogen zu Stettin* (1591) und eine Fortsetzung von Kantzows Chronik bis zum Jahr 1593[62].

Die von Friedeborn erwähnten pommerschen Historiker waren jedoch nicht die einzigen, deren Manuskripte er verwendete. Bereits in Buch II beginnt er, das Hausbuch von Joachim von Wedel zu verwenden, das eigentlich eine Chronik Pommerns von 1500 bis 1606 ist[63]. In Buch drei bildet Wedels Manuskript nicht nur die Grundlage für den Inhalt, sondern auch für Friedeborns Text. Bis 1606, dem Jahr, in dem Wedel sein Hausbuch abschließt, kann kein Zweifel daran bestehen, dass es sich bei Friedeborns Studie um einen Auszug von (quasi verdeckten) Zitaten aus dem *Hausbuch* handelt.

Unter seinen Quellen für die Geschichte Pommerns und Stettins führte Friedeborn auch gedruckte Werke auf. Das erste ist *Genealogia oder Stam und Geburtlinia der* [...] *Fürsten und Hertzogen in Pomern* [...] von Doktor Wolfgang Jobst, die erste Genealogie der pommerschen Herzöge, die 1573 in Frankfurt (Oder) im Druck erschien[64]. Das zweite gedruckte Werk war die große Geschichte der pommerschen Kirche von Dr. Daniel Cramer, die 1602 in Frankfurt am Main (*Pommerische Chronica* [...]) und 1604 (*Historia Ecclesiastica Pomeraniae* [...]) und 1603 in Stettin (*Pommerische Kirchen Chronica* [...]) veröffentlich wurde[65].

59 Böhmer 1835, S. 78-83; Bülow 1877, S. 746-747. „Epitome“ enthielt auch Texte mit dem Titel. „Genealogia Pomeraniae“, „Catalogus episcoporum Caminensium“ und „Descriptio Pomeraniae“.
60 Strzelczyk 2005, S. 25-26.
61 Bülow 1882, S. 155-156.
62 Böhmer 1835, S. 86-89.
63 Böhmer 1835, S. 90-92; Bülow 1896, S. 409-410.
64 Grimm 1974, S. 446-447.
65 Bülow 1876, S. 546-547; Bollnow 1937, S. 19.

In der „Bibliographie“ führt Friedeborn auch die folgenden Autoren auf: David Chytraeus, Kaspar Schütz, Andreas Angelus und Michael Sachs. Er nutzte ihre Werke, um Informationen über sein zeitgenössisches Europa und die Welt zu gewinnen. David Chytraeus Buch war eine Fortführung von Albert Krantz *Saxonia*. Friedeborn zitiert direkt die Studie von Chytraeus und nennt sie auch einfach „Saxonia“. Chytraeus veröffentlichte zwei historiographische Studien mit ähnlichen Titeln – 1586 *De Vandaliae et Saxoniae Alberti Crantzii continuatio* und 1593 *Chronicon Saxoniae et vicini orbis Arctoj*. Aus Friedeborns lakonischen Angaben zum Titel des von ihm verwendeten Werkes von Chytraeus lässt sich nur schwer ableiten, auf welches Werk er sich genau bezieht[66]. Der letztgenannte Autor, Kaspar Schütz, veröffentlichte 1592 die *Historia rerum Prussicarum*, die bis ins 18. Jahrhundert hinein eine grundlegende Synthese der Geschichte Preußens darstellte[67]. Die Informationen zur Geschichte Brandenburgs entnahm Friedeborn wiederum den *Annales Marciae Brandenburgicae von* Andreas Angelus aus dem Jahr 1598[68]. Der letzte Autor ist der fast vergessene Michael Sachs, Pfarrer in Wechmar (bei Gotha), Verfasser mehrerer theologischer Abhandlungen und zweier historischer Werke, darunter die 1606 und 1607 in Magdeburg gedruckte vierbändige *Newe Keyser-Chronica, deren* letzter Band die Geschichte der römischen Kaiser von Friedrich Barbarossa bis Rudolf II. behandelt[69]. Übrigens ist dies auch das jüngste Werk, das Friedeborn bei der Zusammenstellung der Stettiner Chronik verwendet hat. Das Jahr 1607 könnte daher hypothetisch als frühester *terminus post quem* angesehen werden, in dem der Stettiner Stadtsekretär mit der Arbeit an seiner Chronik begann.

Sicherlich waren die oben genannten Studien nicht die einzigen, die Paul Friedeborn verwendet hat. Ihre Identifizierung ist natürlich möglich, würde aber einen Arbeitsaufwand erfordern, der den Rahmen dieser Veröffentlichung sprengen würde. Als Beispiel kann jedoch hinzugefügt werden, dass Friedeborn die Zahl der Menschen, die dem so genannten „Schwarzen Tod“ zum Opfer fielen, mit Sicherheit aus einem Werk von Cyriacus Spangenberg, einem in der sächsischen Grafschaft Mansfeld tätigen Dichter, Theologen und Historiker aus dem 16. Jahrhundert, entnahm. Möglicherweise bezieht er sich sowohl auf die 1572 erschienene *Mansfeldische Chronica* als auch auf deren zweite erweiterte Ausgabe, die *Sächsische Chronica* von 1585. In beiden Werken gibt es genau dieselben Textabschnitte, die dem Schwarzen Tod in Europa gewidmet sind, so dass es schwierig zu sagen ist, welches Werk Friedeborn verwendet hat[70].

66 Fromm 1876, S. 254-256; Wolf 1957, S. 254.
67 Lohmeyer 1891, S. 132-133.
68 Engel (Angelus) 2009, S. 98-111; Schultze 1959, S. 499; Walther 1875, S. 456-457.
69 Schumann 1890, 129-130.
70 Schröder 1893, S. 37-41; Kaufmann 2010, S. 623-624.

LXIV Nach Paul Friedeborns eigenen Worten bildeten jedoch vor allem dokumentarische Quellen die Grundlage für seine Chronik: *Der größte Teil der Geschichten wurde jedoch aus alten Dokumenten, Büchern, Akten, Verhandlungen und Vereinbarungen zusammengetragen und niedergeschrieben, die in einem verschlossenen Raum des Rathauses aufbewahrt werden*. Der Stettiner Sekretär betonte in der Chronik mehrfach die Wichtigkeit archivarischer Quellen und deren Bedeutung für seine Forschung[71]. Aus dem Text der Chronik geht hervor, dass Friedeborn nicht nur das Archiv des Stettiner Stadtrates, sondern auch das herzogliche Archiv nutzte. Zu den verwendeten Dokumenten gehören der Vertrag von 1302 zwischen Dietmar, dem Abt von Kolbatz, und dem Rat von Stettin über den Kauf des so genannten Abtshofs, den wir aus einer Kopie im herzoglichen Archiv kennen[72], und der Vertrag von 1321 zwischen den Herzögen und dem Bischof von Cammin in Pommern, dessen Original im herzoglichen Archiv aufbewahrt wurde[73]. Auch aus der Ratsstube des Stettiner Hofgerichts hat Friedeborn zweifellos Informationen über Rechtsstreitigkeiten erhalten, etwa über den Prozess des Bürgermeisters Stoppelberg gegen den Aufrührer Stellmacher im Jahr 1531[74]. Es sei hinzugefügt, dass Friedeborn im Sinne des humanistischen Schreibens nicht nur Dokumente aus dem städtischen oder herzoglichen Archiv nutzte, sondern auch andere „Erinnerungsmedien" wie Stiftungstafeln, Epitaphien, gedruckte Leichenpredigten und Flugschriften. Besonders wertvoll sind hier die Inschriften von Stiftungsplatten und Grabsteinen, die bis heute nicht erhalten sind, wie die Inschrift der Stiftungsplatte des Franziskanerklosters und der Johannis- oder Marienkirche, die Tafel mit den Namen der Begünstigten des Jageteufel-Kollegs und die Inschriften der Epitaphien verstorbener herzoglicher Beamter. Für heutige Historiker interessant ist auch die Beschreibung der Dekoration der so genannten Neuen Kanzlei, die wahrscheinlich aus Eigenerfahrung entstammt und Inschriften der Gründungstafel sowie die Beschreibung der symbolischen Darstellung an der Wand des Gebäudes enthält. Gottfried von Bülow vertrat 1880 die Auffassung, dass viele der von Friedeborn in der Stettiner Chronik zitierten Dokumente verloren gegangen seien und sie deshalb als Quelle für die Geschichte der Stadt hoch geschätzt werden müsse[75]. Andere Historiker, die sich auf Friedeborns Werk stützten, sahen das ähnlich[76].

71 Gaziński 2017, S. 428.

72 PUB IV 2051 mit dem Vermerk, dass das aus einer Abschrift im herzoglichen Archiv bekannte Dokument Pars I, Tit. 122 (Angelegenheiten der Stadt Stettin), Nr. 13, fol. 294.

73 PUB VI 3494 mit dem Vermerk, dass sich das Original im herzoglichen Archiv unter der Signatur Ducalia 32 befindet.

74 Sie konnten in der überlieferten Hinterlassenschaft des Gerichts in Stettin nicht gefunden werden.

75 Bülow 1880, S. 151; Bülow 1878, S. 389.

76 Die Nutzung von Archiven durch Friedeborn lässt sich unter anderem in der Stettiner Monographie von Friedrich Thiede aus dem Jahr 1849 nachweisen, wo der Autor zwar nach Dokumenten, Büchern und Akten aus dem Stadtarchiv vor allem aus dem 15. bis 16. und frühen 17. Jahrhundert greift, gleichzeitig aber darauf hinweist, dass diese Archive auch schon früher von Paul Friedeborn genutzt wurden. Thiede 1849, S. 324, 327, 334 und andere; Wehrmann 1911, S. 25; Gaziński 2017, S. 428.

Seit dem Verlust des Historischen Archivs von Stettin vor über 75 Jahren gehört das Werk von Paul Friedeborn zu den wichtigsten Quellen zur Geschichte der Stadt. Obwohl Quellenmaterial zur Geschichte der pommerschen Hauptstadt in Dutzenden von Archivbeständen unterschiedlicher Provenienz in Archiven in Stettin, Greifswald oder Berlin zu finden ist, stellt die *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* für die Geschichte Stettins bis zum Beginn des 17. Jahrhunderts und darüber hinaus eine unverzichtbare Wissensquelle dar[77].

Die *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* als Beispiel für stadtgeschichtlichen Schrifttum

Paul Friedeborns *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* ist Teil der frühneuzeitlichen Literatur, die heute als *städtische Geschichtsschreibung* bezeichnet wird. Dieser Begriff umfasst alle Arten von historiografischen Texten über die Stadt, ihre Bewohner und ihre Kultur im weitesten Sinne[78]. Der in der Geschichtsschreibung vorherrschende Begriff für diese Art von Werken ist jedoch der Begriff „Stadtchronik", der verschiedene Gattungen der mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Literatur umfasst, wie z. B. das Lob oder die Beschreibung der Stadt (*laus, descriptio urbis*), Jahrbücher, Chroniken und Historien, aber auch alle Arten von Aufzeichnungen zeitgenössischer und historischer Ereignisse, die in der Kanzlei der Stadt oder von städtischen Beamten angefertigt wurden[79].

Die Stadtchroniken der Frühen Neuzeit stießen lange Zeit auf wenig Interesse in der klassischen Geschichtsschreibung. Für sie waren vor allem jene Quellen interessant, die unmittelbar Fakten der politischen und – möglicherweise – der Wirtschaftsgeschichte lieferten. Und die erzählenden Quellen dieser Zeit, zu denen auch die Stadtchroniken gehören, liefern nur wenige Informationen dieser Art. Erst gegen Ende des 20. Jahrhunderts vollzog sich in der Geschichtswissenschaft ein Perspektivenwechsel, der dazu führte, dass historische Quellen nicht mehr als „Lieferanten" von Daten, Ereignissen und Namen behandelt wurden, sondern als Produkte der Kultur und als historische Fakten anerkannt wurden[80].

Paul Friedeborns *Historische Beschreibung der Stadt Stettin*, die zu einer beliebten Gattung der spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Literatur gehört, die in der Geschichtsschreibung als „Stadtchronik" bekannt ist, ist ebenfalls ein Produkt ihrer Zeit. Bei diesem Genre handelt es sich um ein Werk, das im Stadtrat entstanden ist und die Geschichte der Stadt von ihrer Gründung bis zur Gegen-

77 Gaziński 2017, S. 437.
78 Eckhart/Tomaszewski 2019, S. 29-30.
79 Ebenda, S. 13-16; Rau 2018, S. 29-30.
80 Dzeja 2003, S. 12-13; Stein 2003, S. 183; Eckhart/Tomaszewski 2019, S. 16-19.

wart behandelt[81]. All diese Merkmale erfüllt das Wirken Friedeborns – zur Zeit der Entstehung der Beschreibung war er Stadtsekretär (ab 1597), städtischer Delegierter auf den Zusammenkünften der Hanse und des Reichsrates und Vertreter der Stadt in den Kontakten mit den pommerschen Herzögen, später Stadtrat (ab 1616) und Bürgermeister (ab 1630). Der Protagonist von Friedeborns Geschichte ist auch die gleichnamige Stadt, deren Geschichte von den Anfängen bis zum Erscheinen des Werkes selbst beschrieben wird. Das letzte vom Autor beschriebene Ereignis ist der Brand vor dem Mühlentor am 21. Oktober 1613. Das Gattungsmerkmal der Chronik, das in Friedeborns Beschreibung deutlich sichtbar wird, ist die Anordnung der dargebotenen Informationen in chronologischer Reihenfolge, wobei die Jahresdaten der beschriebenen Ereignisse oft markiert und in Erinnerung gerufen werden. Im Gegensatz zu Jahrbüchern, bei denen auch die Jahreszahlen ein verbindendes Element sind, hat Friedeborns *Historische Beschreibung* – wie andere mittelalterliche und frühneuzeitliche Chroniken – den Charakter einer längeren Erzählung, in der der Autor mit eigenen Meinungen und Kommentaren nicht spart.

Als gebildeter Mann webt Friedeborn jedoch Elemente anderer Gattungen der historischen Stadtschreibung in seine Chronik ein – das Lob der Stadt (*laus*, *laudatio*) und die Beschreibung (*descriptio)*. Dies ist die Form von Friedeborns späterer lateinischer Beschreibung von Stettin, *Descriptio urbis Stetinensis,* veröffentlicht im Jahr 1624[82]. Zu den wichtigsten Elementen gehörten immer: eine Beschreibung der Anfänge der Stadt, ihrer geografischen Lage, der öffentlichen Gebäude, Schulen und Kirchen, eine Beschreibung des politischen Systems der Stadt sowie Informationen über ihre berühmten Bürger und wichtigen Ereignisse[83]. In der *Historischen Beschreibung* finden sich diese Elemente vor allem zu Beginn des ersten und zweiten Buches, wo der Beschreibung der Stadt und ihres politischen Systems eigene Kapitel gewidmet sind. Im Friedeborns Werk findet sich zu Beginn auch eine ausführliche Beschreibung der pommerschen Ländereien, die der Beginn einer Studie über die Geschichte des Herzogtums Pommern sein könnte. Mit den beschreibenden und lobenden Elementen am Ende jedes Buches sind auch die Listen der Stettiner Bürgermeister, Ratsherren und Stadtbeamten am Ende des zweiten Buches und der prominenten und bekannten Persönlichkeiten, die in Stettin gestorben sind, am Ende des dritten Buches verbunden. Darüber hinaus wurde am Ende des ersten Buches ein Verzeichnis der Beamten der fürstlichen Kanzlei hinzugefügt.

81 Neddermeyer 2001, S. 7-21; Möbius 2011, S. 34; Dzeja 2003, S. 15-18; Możdżeń 2016, S. 19-20, Anm. 29; Wriedt 2000, S. 37; Stalljohann-Schemme 2017, S. 38; Rau 2018, S. 29-30.

82 Borysowska 2016, S. 20-25.

83 Arnold 2000, S. 249-250, 266; Stalljohann-Schemme 2017, S. 24-28.

Der Inhalt dieser Chronik wurde kürzlich – wie schon oben erwähnt – von Radosław Gaziński vorgestellt[84], aber es lohnt sich, auf dieses Thema zurückzukommen, um zu versuchen, Friedeborns Werk in den Kontext der literarischen Gattung einzuordnen, die es repräsentiert[85]. Es lohnt sich, diese Inhalte auch aus dem Blickwinkel des Milieus zu betrachten, für das Friedeborn sprach, denn er wurde an dieser Stelle zum Exponenten einer Art „Geschichtspolitik" dieses Milieus[86]. Und obwohl es sich bei der *Historischen Beschreibung* im Wesentlichen um eine Stadtchronik handelt, vertritt der Autor nicht ausschließlich eine „städtische Sichtweise".

„Die Chronisten – und damit wohl auch die Öffentlichkeit – interessierten sich in erster Linie für lokale Belange"[87]. Zu den typischen Inhalten einer Stadtchronik gehören daher bei Friedeborn Fragen der städtischen Privilegien (vor allem wirtschaftlicher und juristischer Art) und der Organisation der Macht in der Stadt sowie Berichte über die Tätigkeit des Stadtrates, die vor allem repräsentativen Charakter haben. So erhielt der Adressat der Chronik eine solide Portion an Informationen über den Beitritt Stettins zur Hanse und die Teilnahme von Vertretern der Stadt an deren Zusammenkünften (in den Titeln von zwanzig Kapiteln), über die Organisation von prächtigen Kulissen für Herzogsreisen durch die Stadt und über die Rolle Stettins als Tagungsort der pommerschen Stände (15 Titel). Ebenfalls von prestigeträchtigem Charakter sind die Beschreibungen und Abbildungen der Stadtsiegel, zusammen mit einer für das 17. Jahrhundert typischen „Überinterpretation" ihrer Ikonographie und der Umstände ihrer „Verleihung", sowie – eine Quelle des Stolzes für jede Stadt – das Recht, mit rotem Wachs zu siegeln[88]. Weitere Werke, die zum Lob des Rates beschrieben werden, sind die Gründungen von Kirchen, Hospitälern, Schulen und Armenhäusern, was die Hauptaufgabe einer guten lutherischen Stadtverwaltung war (für die geistliche und materielle Versorgung ihrer Einwohner zu sorgen). Der Leser wird also wieder einmal zunächst über die Grundlagen und dann über die Instandhaltung, Renovierung und Verschönerung dieser Einrichtungen dank der Unterstützung der Stadtverwaltung informiert, deren Mitglieder in der Beschreibung dieser Arbeiten wiederholt erwähnt werden. Die Effizienz des Rates bei der Erfüllung seiner Ordnungsaufgaben und der Gewährleistung der Sicherheit und des Friedens der Stadtbewohner wurde durch die Beschreibungen seiner Wirksamkeit bei der Bekämpfung von Tumulten und der Bestrafung von Straftätern belegt.

84 Gaziński 2017, S. 430–437.
85 Wiesiołowski 1984, S. 283.
86 Eckhart/Tomaszewski 2019, S. 24, 28.
87 Samsonowicz 2001, S. 178.
88 Ein Beispiel für eine moderne Interpretation der Symbolik eines Gemeindewappens könnte das Wappen von Cammin in Pommern sein; siehe Gut 2020, passim. Zum roten Siegelwachs in Polen siehe Seroka 2017, S. 63–66 (bis 1526 nur Poznań, Kraków, Gdańsk, Toruń, Lwów).

LXVIII

Zu den für das Genre „Stadtchronik“ typischen Inhalten gehören auch Informationen über Ereignisse im Zusammenhang mit der Wirtschaft der Stadt. Wenn Friedeborn über die Beschlüsse der pommerschen Landesstände in Stettin informiert, dann deshalb, weil sie im Zusammenhang mit den wirtschaftlichen Aktivitäten von Stettin standen. Aus diesem Grund ist er nur an den Entscheidungen bestimmter Versammlungen der pommerschen Stände interessiert. Das Fehlen von Berichten über viele Ständetage ist kein Zufall, sondern eine ganz bewusste Entscheidung. Alle Stettiner Versammlungen wurden aufgezählt, da sie die Bedeutung der Stadt als Herzogssitz zeigen, unabhängig vom Thema dieser Erörterungen. Die wichtigen Fragen des Oder-Warschau-Handels, des Zolls, des Getreidehandels, der Währungsfragen und der Lebensmittelpreise, die während der Versammlungen der Stände besprochen wurden, spiegeln sich im Inhalt der Chronik wider. Deshalb widmet Friedeborn in Buch zwei den Getreidespekulationen und den damit verbundenen künstlichen Preissteigerungen so viel Raum. Die wirtschaftliche Stellung Stettins wird auch durch Erzählungen über Handelsstreitigkeiten mit Stargard, die Inhaftierung von Stettiner Kaufleuten in Frankfurt, Probleme bei der Schifffahrt nach Spanien und Streitigkeiten zwischen Stargard und Stralsund unterstrichen. Trotz des Anscheins war die wirtschaftliche Situation auch mit Informationen verbunden, die aus heutiger Sicht als triviale „Kuriositäten“ betrachtet werden könnten. In diesem Fall handelt es sich um Naturkatastrophen: Überschwemmungen, heftige Stürme und Hagelstürme, Orkane, heiße Sommer und kalte Winter, die zu Ernteausfällen und steigenden Lebensmittelpreisen führten, was wiederum Hungersnöte und Krankheiten, einschließlich Epidemien, zur Folge hatte[89]. Wetteranomalien und Epidemien waren um die Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert große Bedrohungen für die Menschen, die eine Stadt zerstören konnten. In den Kapiteltiteln werden 21 Mal heftige atmosphärische Ereignisse und Klimastörungen verschiedener Art erwähnt, 17 Mal die Pest und 11 Mal Brände. Die Tatsache, dass Stettin trotz aller Widrigkeiten aus diesen Erfahrungen als Sieger hervorgeht, ist für den Verfasser der Stadtchronik äußerst bemerkenswert, denn das zeugt von der Leistungsfähigkeit der Stadt und der Standhaftigkeit ihrer Einwohner[90]. Auch aus wirtschaftlichen Gründen war die Information über fruchtbare Jahre wichtig – für das Getreide, aber auch für die reichlichen Fänge von Heringen und Süßwasserfischen im Stettiner Haff.

Typisch für die Gemeindechroniken waren auch Informationen über lokale Sensationen. Dazu gehören: ein ungewöhnlich starker Ritter, die Geburt eines „Monsterkindes“ und von Drillingen, eine Seiltänzerin, ein von Hunden verschlungener Säugling, die Durchreise eines persischen Gesandten, tragische Unfälle, Hexen

89 Parker 2019, S. 33-56.
90 Riegg 2003, S. 130-143.

auf dem Scheiterhaufen. Unter anderem fanden in Stettin solche erstaunlichen und aufregenden Veranstaltungen statt. Es gab auch Berichte über ungewöhnliche atmosphärische und sogar übernatürliche Phänomene. Ein Regenbogen im Januar oder ein Sandsturm waren relativ unscheinbar. Deutlich beunruhigender waren die schwefelhaltigen Regenfälle in den Jahren 1592 und 1594 (möglicherweise der so genannte saure Regen) und der „Komet" von 1604 (d.h. eine Supernova namens Kepler-Stern) und teuflische Besuche in den Jahren 1563, 1577 oder 1601. Vor allem Buch II ist reich an Beschreibungen dieser Art.

Mit dem Inhalt der Chronik verfolgt Friedeborn auch andere Ziele, die einen besseren Einblick in seine Weltanschauung ermöglichen. Bei der Darstellung der Angelegenheiten seiner Stadt stellt er sich natürlich als guter Bürger dar, und seine „bürgerliche" Einstellung steht fast am Anfang des Werkes. Nachdem er zunächst das Schicksal Pommerns in der „prähistorischen" Zeit und die geographische Lage Stettins beschrieben hatte, begann er seine Überlegungen zu den in den historischen Quellen überlieferten Zeiten mit einem Kapitel „Über die drei Hauptsäulen der Stadt" (in jeder Stadt!), für die er den wahren Glauben, die gute Ordnung und die bürgerliche Einheit hielt. „Der wahre Glaube" ist natürlich das Christentum, aber zu Friedeborns Zeiten und im Herzogtum Pommern bereits in seiner lutherischen Fassung[91].

In seiner historischen Beschreibung von Stettin geht Friedeborn jedoch nicht nur auf die städtischen Angelegenheiten ein. Viel Raum widmet er Dingen, die nicht unmittelbar mit den Stettiner Kaufleuten und Bürgern zu tun haben, was sowohl auf Friedeborns Ausbildung als auch auf das Milieu, in dem er sich bewegte, zurückzuführen ist. Die *Historische Beschreibung von Stettin* ist also, wie die meisten städtischen Schriften, nicht nur eine Stadtchronik, sondern in hohem Maße auch eine Regionalchronik[92]. Kontakte zum herzoglichen Hof, Studien an verschiedenen deutschen Universitäten (nicht nur der hiesigen) und Dienstreisen im Auftrag der Stadtverwaltung erweitern Friedeborns Horizont, und in seinem Werk erscheint er nicht nur als Stettiner, sondern in einem viel größeren Zusammenhang.

Paul Friedeborns Kontakte zum Haus der Greifenherzöge und der Residenzcharakter von Stettin führen dazu, dass er aus einer pommerschen Position heraus schreibt. Und das nicht nur, weil er wichtige Informationen über die lokalen Herzöge aufzeichnet, ein Element, das auch für Stadtchroniken typisch ist[93], oder die gegenseitigen Beziehungen zwischen den Herrschern und der Stadt. Für Friedeborn ist das pommersche Herzogtum und seine Dynastie einer der „Helden" in der Beschreibung von Stettin. Es ist fraglich, inwieweit dies eine bewusste Entscheidung des Autors

91 In der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts kam es zu einem heftigen Streit zwischen Lutheranern und Calvinisten, der wichtiger war als der Streit mit den Katholiken.
92 Możdżeń 2016, S. 91-94.
93 Wiesiołowski 1984, S. 284.

war und inwieweit dies eine Folge der ihm zur Verfügung stehenden Quellen war, die zumeist in adligen und höfischen Kreisen verfasst wurden, von den Herzögen in Auftrag gegeben wurden und sich mit Sicherheit in der Bibliothek Philipps II. befanden, in dessen Regierungszeit Friedeborns Werk entstand. In Buch I das Aussterben der Stettiner Linie und die drohende Besetzung des Herzogtums durch Brandenburg, die Kriege um die Mark Brandenburg, der Beginn der Reformation im Herzogtum, Hochzeiten und Begräbnisse; Buch II – Huldigungen, Hochzeiten und Begräbnisse, die Gründung des herzoglichen Pädagogium, die revidierte Kirchenordnung, die Brände in herzoglichen Gebäuden in Stettin und der Bau des Renaissanceschlosses, Angelegenheiten des Hofgerichts, die kirchliche Agenden, Teilungen des Herzogtums ab dem 12. Jahrhundert, Herzogliche Beamte (Zitzewitz, Andreas Borcke, Familie Eickstedt); Buch III wird von Themen dominiert, die die Greifen betreffen: die neue Kanzlei, die herzogliche Bibliothek, die Hofvisitation, die herzoglichen Erbverträge, die Angst vor dem Aussterben der Dynastie, herzogliche Beamte.

Der Autor der Beschreibung von Stettin ist aber auch ein guter Germane, ein Deutscher, ein Bürger des Heiligen Römischen Reiches. Die mittelalterliche ethnografische Legende von den antiken Ursprüngen der Pommern hatte sich zu Friedeborns Zeiten in der Tat weiterentwickelt und führte zu der in der letzten Ausgabe der Chronik von Thomas Kantzow[94] dargelegten Vorstellung von einem germanischen Ursprung der Pommern. Diese Fassung wurde jahrhundertelang Nikolaus von Klemptzen zugeschrieben, der ihr nach Kantzows Tod tatsächlich die endgültige Form gab[95]. Das hat Friedeborn wohl im Sinn, wenn er die Autoren aufzählt, von denen er Informationen für seine eigene Chronik bezogen hat. Das von Friedeborn beschriebene Stettin (und mit ihm ganz Pommern) befand sich fast von Anfang an im Interessensbereich der römisch-deutschen Kaiser, denn – so Friedeborn – bereits 1181 erhielt Kaiser Friedrich I. Barbarossa von den pommerschen Herzögen Kasimir und Boguslaw das Lehnsrecht und zum Gedenken an dieses Ereignis verlieh er Stettin sein prächtiges Siegel. Die Geschichte über die Verleihung des Siegels ist frei erfunden und stellt eine Art Wappenlegende dar, die zu jener Zeit populär war. Wir wissen nicht, ob Friedeborn selbst der Autor dieser Legende war oder ob er lediglich eine Erzählung niederschrieb, die möglicherweise erst kurze Zeit zuvor entstanden war. Aber sie war für ihn wichtig, da sie es ihm ermöglichte, die Verbindung der Stadt nicht nur mit der Greifendynastie (was er durch die Beschreibung des Geheimsiegels tat), sondern auch mit den Kaisern zu betonen. Denn auch Kaiser tauchen in der Chronik mehrfach auf, und zwar nicht nur in kurzen Erwähnungen, sondern als Figuren in ganzen Kapiteln,

94 Migdalski 2016, S. 199-218.

95 Petersohn 1973, S. 27-41; Walczak 1976, S. 153-155; Schmidt 1983, S. 63-65; Rymar 2000, S. 17-18; Strzelczyk 2005, S. 26-32; Migdalski 2016, S. 206-207.

wie Barbarossa im Kapitel über die Belagerung Stettins durch die Dänen und die Huldigung von 1181 und Sigismund im Kapitel über den Hussitenkrieg. Im zweiten Buch wird das Reich durch folgende Ereignisse eingebunden: die Konkordienformel, der neue Kalender, Barbarossas große und alte Piken, die Niederlage der spanischen Armada (Philipp II. aus dem Hause Habsburg). In Buch III sind die Kaiser (vor allem Rudolf II., aber nicht nur) vor allem im Abschluss erwähnt.

Eine äußerst wichtige Rolle in Friedeborns Werk spielt sein Glaube, der sich durch alle Bücher der Chronik zieht. Dabei handelt es sich natürlich nicht nur um den christlichen Glauben, sondern vor allem um das Luthertum, das in Pommern obligatorisch war. In den Kapiteln über die Christianisierung des Fürstentums, über die Gründung von Kirchen und wohltätigen Einrichtungen, über die Anfänge der Reformation, über die Übernahme des Franziskanerklosters durch die Stadt, über die Einführung der lutherischen Kirchengesetzgebung (Agende, Ordination, Visitation, Konkordienformel, Synoden), über die Kämpfe der Heiligen Römischen Kaiser gegen die muslimische Invasion hebt er seine eigene Anhänglichkeit, die der Stettiner und die der Pommern unmittelbar hervor. „Guter Gott" erscheint auch an anderer Stelle in der Chronik. Er wird von Friedeborn angerufen, wenn er Tod und Begräbnis von Fürsten, Aufstände und Tumulte, Unglücksfälle aller Art und Elementarkatastrophen beschreibt, die im Zeitgeist entweder als Strafe für menschliche Sünden oder als Warnung verstanden wurden[96].

Einige der Geschichten, die Friedeborn der Chronik beifügte, waren von ganz besonderer, didaktischer und moralischer Art. Dazu gehören Geschichten, die Friedeborns Ansichten über den Tod – Mord, Selbstmord, Todesstrafe – darstellen. Bemerkenswert ist das Kapitel über den Bürgermeister von Stargard Appelmann, der seinen eigenen Sohn töten ließ, weil er die öffentliche Ordnung bedrohte. Friedeborn – der als guter Christ natürlich gegen das Töten von Menschen ist (was er mehrfach zum Ausdruck bringt, wenn er über Strafen für Räuber und Mörder schreibt) – lobt diese Tat, obwohl er den Schmerz des Vaters versteht. Das öffentliche Wohl, die soziale Ordnung, steht jedoch an erster Stelle. Interessant ist auch die Geschichte von Agneta, die vom Teufel besessen ist, weil sie in ihrer Kindheit von einer bösen Frau mit einem bösen Zauber belegt wurde. Und während er leidenschaftslos über die Verbrennung von zwei Hexen in Stettin – Trina Runge und Elisabeth von Dobberschütz – berichtet (weil Übeltäter bestraft werden sollten), verdient Agneta seiner Meinung nach keine Strafe, weil der Teufel ohne ihren Willen in sie gefahren sei. Die Beschreibungen der beiden Selbstmörder, Jacob Zitzewitz und Nikel Sperber, sind ebenfalls voller Mitgefühl. Obwohl der Versuch, sich das Leben zu nehmen, in den

96 Derwich 1984, S. 983-986.

Augen der christlichen Kirche – egal ob katholisch oder evangelisch – eine Todsünde ist und der Selbstmörder die ewige Verdammnis verdient, suchte Friedeborn in beiden Fällen nach einer Rechtfertigung für ihre Tat und verweigerte ihnen nicht die Bestattung in geweihter Erde.

Der inhaltliche Reichtum und die Leitthemen, die Ansichten Friedeborns – eines Vertreters der bürgerlichen Elite einer Residenzstadt in einem peripheren Herzogtum des Heiligen Römischen Reiches – machen die *Historische Beschreibung* zu einem äußerst wichtigen Werk für das Verständnis der frühneuzeitlichen Mentalität der dort lebenden oberen Gesellschaftsschichten. Schließlich geht es in der Geschichte nicht nur um Daten und Ereignisse, sondern vor allem um Menschen, ihre Sicht der Welt, ihre Denkweise, ihre Absichten, Gefühle und Emotionen. Dokumente und Aufzeichnungen geben keine Auskunft über solche historischen Fakten. Wir können dies nur aus erzählerischen Quellen erfahren, in denen die Emotionen der Protagonisten der Ereignisse und des Autors der Geschichte über sie kombiniert werden und uns ein vollständigeres Bild der Vergangenheit vermitteln.

Die Bedeutung von Friedeborns Arbeit im Fall von Stettin geht jedoch über die Untersuchung der Mentalität oder des Alltagslebens hinaus. Das liegt daran, dass die Stadt durch den Zweiten Weltkrieg einen großen Verlust erlitten hat – ihr Archiv war so gut versteckt, dass es bis heute nicht gefunden werden konnte. Daher haben wir heute keinen Zugang zum vollständigen Inhalt der meisten Stettiner Urkunden (abgesehen von denen bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts, die als Teil des diplomatischen Kodex *Pommersches Urkundenbuch* veröffentlicht wurden), sondern nur zu den so genannten Regesten (kurze Zusammenfassungen), die vom Direktor des deutschen Staatsarchivs in Stettin, Otto Grotefend, zwischen 1927 und 1928 zusammengestellt und 1993 von den Mitarbeitern des damaligen polnischen Staatsarchivs in Stettin veröffentlicht wurden[97]. Für viele Fakten aus der Geschichte dieser Stadt ist Friedeborns Chronik daher die einzige Quelle.

Der Quellenwert der Chronik wird auch durch die wissenschaftliche Arbeitsweise des Autors und die Zeit, in der er die Chronik verfasst hat, erhöht, d.h. die Zeit nach der Reformation, die sowohl bei den protestantischen als auch bei den katholischen Gelehrten eine Suche nach zuverlässigen Quellen auslöste, obwohl die kritische Methode in der Forschung noch lange keine Anwendung fand. Der Provinzhistoriker an der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert war noch immer – wie im Mittelalter – in erster Linie ein Literat, der seine Arbeit bestimmten rhetorischen Anforderungen unterordnete. Und das war ganz natürlich. Krzysztof Pomian hat diese Arbeitsweise eines frühneuzeitlichen Gelehrten sehr treffend zusammenge-

97 AP Stettin, Staatsarchiv in Stettin bis 1945, Sig. 1426; siehe Regesten 1993, Regestenbuch 1996. Zu den Regesten und dem Schicksal des Stettiner Stadtarchivs siehe: *Wstęp*, in: Regesten 1993, S. I-VIII.

fasst, indem er schrieb: *Der rhetorische Charakter der Geschichtsschreibung der Humanisten war eine Folge ihrer Annahmen, nicht einer Laune oder eines falschen Geschichtsverständnisses geschuldet. Die Tatsache, dass wir diese Annahmen nicht anerkennen, bedeutet nicht, dass wir sie kritisieren dürfen; um das Recht dazu zu haben, müssten wir nachweisen können, dass unsere Annahmen bereits im 15. und 16. Jahrhundert hätten auftreten können*[98].

Ein solches rhetorisches Konzept wird auch von Paul Friedeborn in seiner Historischen Beschreibung verfolgt, wie wir oben zu zeigen versucht haben. Friedeborn schreibt jedoch nicht nur eine Stadtchronik, die Informationen über die Aktivitäten des Stadtrats, den Wohlstand des Handels und lokale Sensationen enthalten muss, ohne die der Leser des 17. Jahrhunderts nicht interessiert wäre. Friedeborn verfolgt auch das Konzept der lutherischen Geschichtsschreibung, das in der Mitte des 16. Jahrhunderts von Philipp Melanchthon geprägt wurde. Dieses Konzept hat für ein zeitgenössisches Publikum zwei Konsequenzen. Die erste ist oben beschrieben und betrifft die Rolle der Germania und der Germanen, die die Slawen in den Vorstellungen des sechzehnten Jahrhunderts über die Vergangenheit ersetzen. Die zweite Konsequenz der Annahme von Melanchthons Postulaten ist für uns wichtiger, weil sie davon ausgeht, dass der lutherische Autor der Geschichte sowohl christliche als auch heidnische Schriften (von antiken Autoren) verwendet, und – was noch wichtiger ist – er greift auch auf alle möglichen Informationsquellen über die Vergangenheit zurück: auf Dokumente, Inschriften, Epitaphien und sogar auf die Ikonographie von Siegeln und Münzen, die in der früheren Zeit in der Geschichtsschreibung nicht verwendet wurden[99]. Das macht Paul Friedeborns Chronik von Stettin in manchen Fällen zu einer unverzichtbaren Quelle.

Antike Kultur und lateinisch schreibende Autoren im Werk von Paul Friedeborn

Latein ist neben Deutsch die zweite Sprache der Chronik von Paul Friedeborn. Das Ausmaß des Einsatzes mag den heutigen Leser sicherlich überraschen. Die in lateinischer Sprache verfassten Fragmente sind in allen Bänden in verschiedenen Teilen enthalten und von sehr unterschiedlicher Natur. Insgesamt macht der lateinische Text (zusammen mit einigen griechischen Zitaten) etwa 30% der gesamten Chronik aus.

Es sollte betont werden, dass diese Art von sprachlicher Hybridität Friedeborn nicht zu einem außergewöhnlichen Autor macht – im Gegenteil, wir können sein Werk als ein hervorragendes Beispiel für eine in Europa in der Neuzeit weit

98 Pomian 2017, S. 80.
99 Pohlig 2007, S. 175-189; Schmid 2004, S. 412; Hartfelder 1889, S. 294-302.

verbreitete Schreibpraxis betrachten. Um dieses Phänomen zu verstehen, bedarf es einer kurzen Einführung, die es uns ermöglicht, die Rolle der lateinischen Sprache in der intellektuellen Kultur der Epoche zu charakterisieren, aus der Paul Friedeborn hervorging und die er repräsentierte.

Im Allgemeinen fungierte das Lateinische im modernen Europa unter den Vertretern der Intelligenz im weitesten Sinne des Wortes (und nicht nur in einem engen Kreis der bedeutendsten Intellektuellen) als die eigentliche *linqua franca*. Das bedeutet, dass ein gebildeter Europäer, der zwischen dem 15. und dem 18. Jahrhundert lebte, in seiner Lebenspraxis Latein sprechen und schreiben konnte (natürlich auf unterschiedlichem Niveau), und eine gründliche Kenntnis der antiken Literatur war einer der Hauptpfeiler seiner Bildung. Er verwendete Latein auf vielfältige Weise. Es war somit ein universelles Instrument für die Kommunikation mit Vertretern anderer nationaler Gruppen, so wie Englisch in vielen Bereichen der modernen Welt verwendet wird. Als Zeugnis dieser Rolle der lateinischen Sprache hat Friedeborn selbst 1624, elf Jahre nach der Veröffentlichung seiner *Historischen Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern*, eine gekürzte und geänderte Fassung seiner Chronik mit dem Titel *Descriptio urbis Stetinensis topographica, historica, cum icone* (...)[100] in lateinischer Sprache zusammengestellt und veröffentlicht. Es lohnt sich, die Reihenfolge der beiden Veröffentlichungen zu beachten, die für das hier zu behandelnde Thema wichtig ist: Zuerst wurde der deutsche Text (in seinem Grundteil) mit lateinischen Ergänzungen und Kommentaren erstellt, und an zweiter Stelle erschien die lateinische Fassung. Mögliche Zweifel werden vom Autor selbst zerstreut, der in seinem Widmungsschreiben an den Stadtrat und die Bürger von Stettin seine Beweggründe wie folgt erläutert:

Wie dem auch sei – ob diese Beschreibungen sich nun geringfügig von den früheren unterscheiden, oder ob sie dasselbe über dasselbe aussagen – hierin ist jedoch, wie ich erwarte, ein sichtbarer Unterschied zu sehen, dass das, was dort verstreut war, hier vereint ist, was dort in gemeinsamer, hier in lateinischer Rede gegeben wurde, was dort nur für Bürger war, hier sowohl für Bürger als auch für Fremde bestimmt ist[101].

Aus der Sicht Friedeborns und seiner Zeitgenossen erweiterte und internationalisierte die Erstellung einer lateinischen Fassung der Chronik also ihr Publikum: von einem lokalen, auf den deutschen Sprachraum beschränkten zu einem transnationalen Kreis der europäischen gebildeten Menschen, für den Latein ein natür-

100 Friedeborn 1624.
101 Friedeborn 2016, S. 41.

liches Kommunikationsmittel war. So überraschend es für einen modernen Leser auch klingen mag, die Wahl der lateinischen Sprache für die Veröffentlichung hatte eine Marketingdimension[102].

Die Europäer der Neuzeit hatten im Alltag, in der Wirtschaft und in der Öffentlichkeit mit dem Lateinischen zu tun, das weiterhin die Sprache der Macht, der Verwaltung und des Rechts war, neben den nationalen Sprachen, die „in die Salons" Einzug hielten. Ein ähnlich lebendiger Bereich des alltäglichen Kontakts mit dem Lateinischen war die Sphäre der christlichen Religion und der Kirche, auch wenn ihr Einfluss in den Regionen, die unter dem Einfluss der protestantischen Konfessionen standen, sicherlich allmählich abnahm. Die lateinische Sprache hat auch nicht aufgehört, ein äußerst wichtiges Medium im öffentlichen Diskurs zu sein. Sie war traditionell die Sprache offizieller, feierlicher Reden, rhetorischer Darstellungen, offizieller und gelegentlicher Drucke. Sie markierte den Raum mit Inschriften, die in verschiedenen Formen an öffentlichen und sakralen Gebäuden angebracht wurden, um die Erinnerung der Nachwelt an Personen und Ereignisse zu stärken.

Schließlich soll noch eine weitere Form der Präsenz der lateinischen Sprache im kulturellen und gesellschaftlichen Kommunikationsraum der Neuzeit hervorgehoben werden, die auch in Friedeborns Chronik eine hervorragende Illustration findet. Latein war die Sprache einer sehr lebendigen und reichhaltigen literarischen Produktion. Es handelt sich vor allem um poetische Werke, die sowohl von bedeutenden Künstlern, die als Anerkennung Kränze erhielten (die so genannten *poeti laureati)*, als auch von mehr oder weniger begabten Amateuren verfasst wurden. Die Bandbreite der behandelten Themen und Gattungen war sehr groß, wobei Werke, die als so genannte *Kunstpoesie* (*poesis artificiosa*) eingestuft wurden, besondere Erwähnung verdienen. Die Praxis des Verfassens von Gedichten, deren äußere Form oder die Verwendung der Introspektion zu einer vielschichtigen Botschaft beitrugen, die es ermöglichte, mehrere Bedeutungsebenen in ein und demselben Werk zu lesen, erfreute sich großer Beliebtheit[103]. Ebenso oft hatte die ausgefeilte Form eine hauptsächlich ästhetische Dimension und stellte eine Art populäre, intellektuelle Unterhaltung dar, die in gebildeten Kreisen gepflegt wurde.

Eine notwendige Bedingung für einen solchen Kulturraum war eine Bildungsformel, in der der Bildungsprozess auf dem Streben nach fließenden Lateinkenntnissen und der Orientierung in Griechisch und Hebräisch beruhte. Denn diese Sprachen stellten eine Art Schlüssel dar, der den Zugang zu zwei wesentlichen Textkorpora eröffnete, ohne die eine aktive Teilnahme am öffentlichen und kulturellen Leben nicht möglich gewesen wäre. Die erste umfasst den Text der Heiligen Schrift und

102 Siehe auch: Wojtowicz 2010, S. 9.
103 Siehe Borysowska 2018, S. 101-187; Kapuścińska/Urbański 2013, S. 65-82, für weitere Einzelheiten.

ein breites Spektrum theologischer Schriften. Die zweite besteht aus den Werken von Autoren der griechischen und römischen Antike, deren Werke sowohl als Vorbild für formale Korrektheit, aber auch und vielleicht vor allem als eine Art Quelle von Ansichten, Meinungen und Beispielen behandelt wurden, die für die Förderung gesellschaftlich erwünschter Einstellungen und ethischer Werte notwendig waren. Hinzu kommt, dass Lateinkenntnisse für einen kleinen Kreis von Intellektuellen eine Voraussetzung für die aktive Teilnahme am wissenschaftlichen Diskurs waren, sowohl als Verfasser als auch als Rezipient wissenschaftlicher Auseinandersetzungen zu Themen aus allen Bereichen der Wissenschaft. Als Beispiel für eine spezifische Schulpraxis, die auf solche Aufgaben vorbereitet, können wir auf die Stundenpläne der halbgymnasialen Schule verweisen, die in Stettin seit 1543 unter dem Namen Herzogliches Pädagogium bestand und 1667 in das Marienstiftsgymnasium umgewandelt wurde. Daraus geht hervor, dass durchschnittlich acht Stunden pro Woche der lateinischen Sprache und Grammatik und vier Stunden pro Woche der griechischen Sprache gewidmet wurden[104].

In Anbetracht der obigen Überlegungen scheint eine eindeutige Bestimmung des Status der lateinischen Sprache im betreffenden Zeitraum ein unmögliches Unterfangen. Es entspricht dem allgemeinen Sprachgebrauch, Latein seit dem Ende der Antike als „tote Sprache“ zu bezeichnen. Das Paradoxe an dieser Situation ist, dass diese Formulierung in keiner Weise die lebendige Präsenz des Lateinischen in der breit verstandenen Kultur des modernen Europas und im Leben der Menschen, die Zugang zu Bildung hatten, widerspiegelt. Zweifellos gab es keine ethnische Gruppe oder staatliche Struktur mehr, innerhalb derer Latein als Volkssprache funktioniert hätte. Andererseits deutet eine so breite Verwendung der Sprache in der sozialen Kommunikation auf ihre Aktualität und ihr Entwicklungspotenzial hin. Seit dem Ende der Antike hat sich die Lebenswirklichkeit in Europa tiefgreifend gewandelt, und die Sprache musste sich, um ihren Gebrauchswert zu bewahren, vor allem auf der lexikalischen Ebene weiterentwickeln. Daraus ergibt sich die Erweiterung des Bedeutungsspektrums bestimmter Wörter und die Aneignung neuer Bedeutungen, die den in der modernen Realität aufgetretenen Phänomenen entsprechen. In Friedeborn finden wir eine Reihe von Beispielen für diese Art von Mechanismus, wie die Verwendung des Substantivs *Senator* für die Mitglieder des bürgerlichen Stadtrats (daher hat die Übersetzung die Bedeutung von „Ratsherr“ übernommen) oder *consul* (polnisch für „Konsul“) als Bezeichnung für das Amt des Bürgermeisters oder die Inhaber dieser Würde.

104 Cieśluk 2018, S. 19.

Friedeborns Chronik ist ein hervorragendes Beispiel für die oben beschriebene komplexe Rolle, die das Lateinische in der Kultur der Neuzeit spielte. Es gibt mindestens drei Ebenen, auf denen das Lateinische in seinem Text funktioniert. Die erste besteht aus Entlehnungen aus dem Lateinischen, die im Laufe der auf Deutsch geführten Erzählung auftauchen. Einzelne Wörter oder Phrasen wurden frei eingeflochten, so dass sie einen integralen Bestandteil des Textes darstellen, der dessen Verständnis in keiner Weise stört. Sie gehören sicherlich zum allgemein verständlichen Vokabular, aber ihre Anwendung dient auch dazu, die intellektuellen Ambitionen des Autors und die Bedeutung der Chronik selbst zu unterstreichen. Die zahlreichsten in dieser Gruppe sind Ausdrücke der Zeit, wie der Ausdruck *in anno* („im Jahr"), oder Namen von bestimmten Tagen des Jahres, die mit Hilfe von lateinischen Namen der Welt im liturgischen Kalender angegeben werden. Sehr zahlreich sind verschiedene adverbiale Ausdrücke, wie z. B. die Wendungen: *in specie* (im Besonderen) oder *in summa* (im Allgemeinen) und lateinische Versionen von Namen, Nachnamen und Ortsbezeichnungen.

Zitate aus der Heiligen Schrift und aus den Werken anderer Autoren spielen eine andere Rolle. Sie erscheinen als Teil des Haupttextes, obwohl sie meistens am Rande stehen. Sie spielen die Rolle eines gelehrten Kommentars und unterstützen gleichzeitig die Stimme des Autors durch ihre Autorität, indem sie die Bedeutung und Glaubwürdigkeit der von ihm formulierten Meinungen unterstreichen. Die Liste der von Paul Friedeborn erwähnten Autoren und Werke ist spektakulär. Sie enthält die Namen von über 80 Autoren – die überwiegende Mehrheit davon sind antike Autoren, von denen, wie die Anzahl der Verweise in Friedeborns Werk zeigt, Cicero, Tacitus und Seneca besonders beliebt waren. Von den Werken der Dichter werden Ovid und Pindar am häufigsten zitiert – letzterer selten im griechischen Original, sondern meist in einer lateinischen Übersetzung. Pindar ist nicht der einzige griechische Autor, dessen Werke in Friedeborns Chronik erwähnt werden. Es gibt Verweise auf Werke von Platon, Xenophon, Euripides, Strabon und anderen, aber fast immer in lateinischer Übersetzung. An dieser Stelle muss jedoch klargestellt werden, dass eine so große Anzahl von Autoren nicht bedeutet, dass Friedeborn die Originaltexte bei seiner Suche nach den zu zitierenden Fragmenten verwendet hat. Obwohl wir es in einigen Fällen nicht ausschließen können, scheint es, dass er sich vor allem auf verschiedene Arten von Auszügen und Zitatensammlungen stützte, wie Joseph Langs Sammlung *Anthologia, sive florilegium rerum et materiarum selectarum.* In dieser Art von Werken waren die Passagen nach Themen geordnet (z. B. Zorn oder Gerechtigkeit), was es erleichterte, das gewünschte Zitat zu finden und so einen passenden und – dank der Autorität des Autors – überzeugenden Kommentar zum eigenen Text zu verfassen. In diesem Zusammenhang sind jedoch drei andere Werke

als besonders wertvolle Quellen für Verweise auf Texte lateinischsprachiger Autoren zu betrachten, deren Autoren ihren eigenen Überlegungen einen sehr reichen Fundus an Zitaten zur Verfügung stellten. Die Provenienzforschung zeigt, dass Friedeborn sich am häufigsten auf Johannes Carions *Chronicon Carionis* (auf Lateinisch herausgegeben von Philip Melanchthon, Joachim Camerarius und Konrad Peucer) und auf die lateinische Version von Antonio de Guevaras herausgegebener Biographie des Marcus Aurelius, *Horologium principium sive de vita M. Aurelii imperatoris libri III*, bezog. Das *Hausbuch* von Joachim Wedel, das im Zusammenhang mit der Entlehnung von Fragmenten auf Deutsch erwähnt wird, war ebenfalls eine wichtige Quelle.

Die angedeutete Praxis, ausgiebig von gesammelten Zitaten anderer moderner Autoren Gebrauch zu machen, hat jedoch nichts mit unreflektierter Transkription zu tun und sollte den Eindruck von der hohen Gelehrsamkeit von Autoren wie Paul Friedeborn nicht schmälern. Obwohl sie sicherlich nicht alle Texte, auf die sie sich bezogen, vollständig gelesen haben, hatten sie zweifellos ein Verständnis für deren Inhalt und waren im Allgemeinen mit dem Werk ihrer Autoren vertraut. Sie haben auch Fragmente vieler dieser Werke in verschiedenen Stadien ihrer Ausbildung kennengelernt.

Die dritte Gruppe besteht aus Texten aus der Zeit des Autors. Poetische Werke, die Teil des literarischen Rahmens der Veröffentlichung sind, machen einen wichtigen Teil davon aus: dem eigentlichen Text von Buch Eins der Chronik sind aufwendige panegyrische Stücke vorangestellt, die Prinz Philipp II. gewidmet sind (*carmen quadratum* und Anagramme der Namen und Titel des Prinzen), sowie Lieder, die sich direkt auf die Chronik selbst beziehen. Neben dem Lob für den Fürsten sind die wichtigsten Themen in den poetischen Laudationes die Geschichte und ihr Studium, der Historiker, der sich diesem Studium widmet, und schließlich die Stadt Stettin selbst. Unter den Autoren finden wir den herzoglichen Kanzler Martin Chemnitz, den Philosophen und Theologen Daniel Cramer, mit Lorbeeren gekrönte Dichter: Ludwig Hollonius, Peter Neumarck, Paul Ruting und Balthasar Setzer, sowie mehrere Stettiner Rechtsexperten, Anwälte, Staatsanwälte und Schöffen. Der bereits erwähnte Dionysius Friedeborn und Gregor Friedeborn, Rektor der Schule in Gartz, steuerten ebenfalls ihre Werke bei. Zusätzlich zu dem Veröffentlichungsrahmen von Buch eins finden wir am Anfang jedes Buches die bereits erwähnten poetischen Zusammenfassungen von Dionysius Friedeborn. Das Werk von Paul Zacharias, Autor von Dutzenden von Chronostichen, die hauptsächlich in den Büchern Zwei und Drei erscheinen, ist jedoch am reichhaltigsten vertreten.

Um diesen Teil der einleitenden Bemerkungen abzuschließen, sollte betont werden, dass die antike Kultur in Friedeborns Chronik nicht nur aufgrund der umfangreichen Verwendung des Lateinischen und der zahlreichen Wiedergabe von Texten

antiker Autoren sichtbar wird. Sowohl die Passagen aus dem Werk griechischer und römischer Schriftsteller als auch die poetischen Lieder, die von zeitgenössischen Autoren verfasst wurden, sprachen das Publikum mit einer Sprache an, die von Bildern durchdrungen war, die tief in der mythischen und literarischen Tradition des Mittelmeerraums verwurzelt sind. Phänomene der natürlichen Welt, Ideen, die für das gesellschaftliche Leben von entscheidender Bedeutung sind (z. B. Frieden oder Gerechtigkeit) und andere Arten von Phänomenen erscheinen in Friedeborns Chronik oft in personifizierter Form, als Figuren antiker Gottheiten und Helden, und Verweise auf ihre Eigenschaften und ihre Geschichte sind ein offensichtliches Element der Erzählung. Anders als der heutige Leser fühlte sich der Rezipient zu Friedeborns Zeiten sicherlich von der farbenfrohen Metapher nicht überrascht, die eines der Loblieder im Veröffentlichungsrahmen der Chronik eröffnet. Der Autor drückte die Bedeutung der Bemühungen des Historikers beim Sammeln der verstreuten Quellen durch das Bild des Gottes Asklepios aus, der die Körperteile des von seinen eigenen Pferden zerrissenen Hippolytus zusammenfügte und den jungen Helden wieder zum Leben erweckte. Eine fließende Kenntnis dieser Art von kulturellem Code war eine Voraussetzung für eine sachkundige Interaktion mit einer Kultur, die zu Friedeborns Zeiten bereits mit Ideen des Humanismus gesättigt war.

Redaktionelle Hinweise

Paul Friedeborns *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin* [...] wurde 1613 im Verlag der Erben von Jochim Rhets in Stettin auf Deutsch veröffentlicht. Sie bildet die Grundlage für die vorliegende Übersetzung ins Polnische. Der Stettiner Stadtsekretär ist auch der Autor einer kürzeren lateinischen Version der Geschichte der pommerschen Hauptstadt, die 1624 veröffentlicht und 2016 von Agnieszka Borysowska ins Polnische übersetzt und zusammengestellt wurde.

Die Geschichte von Stettin aus dem Jahr 1613 wurde in oberdeutscher Sprache verfasst, wobei die Rechtschreibung nicht ganz klar ist. Der Autor hat jedoch auch große Teile des Textes in lateinischer Sprache verfasst. Darunter befinden sich sowohl poetische Texte als auch Fragmente antiker und mittelalterlicher Werke in Prosa. Charakteristisch für Friedeborns Chronik ist auch die Verwendung einzelner lateinischer Wörter oder Sätze, die der Autor in den deutschen Text einfügt.

Ursprünglich wollten wir alle lateinischen Passagen im Text in der Originalsprache belassen und ihre Übersetzung ins Polnische in den Fußnoten hinzufügen. Es stellte sich jedoch heraus, dass die Zahl dieser Einwürfe so groß war, dass die Fußnoten für die Übersetzung einen exorbitanten Umfang annahmen. Daher waren wir gezwungen, den Grundsatz zu übernehmen, dass wir alles (oder fast alles) übersetzen. Lateinisch

blieb nur in den Momenten, in denen Friedeborn selbst den lateinischen Einschub ins Deutsche übersetzte. Würden wir dem Text eine Übersetzung desselben Textes aus dem Lateinischen und aus dem Deutschen gleichzeitig hinzufügen, hätten wir nicht nur eine Tautologie, sondern sogar einen Pleonasmus. Eine solche Übersetzung würde nicht Friedeborns rhetorisches Mittel widerspiegeln, mit dem er wahrscheinlich den Eindruck seiner Gelehrsamkeit vermitteln wollte. Wenn Friedeborn also seine eigene Übersetzung und einen lateinischen Ausdruck oder Satz (manchmal auch auf Griechisch) nebeneinander stellt, haben wir uns entschlossen, das lateinische Original und Friedeborns Übersetzung ins Polnische wegzulassen. Um die ursprüngliche Zwei- und teilweise Dreisprachigkeit des Chroniktextes hervorzuheben, haben wir uns entschieden, alle von Friedeborn in Latein geschriebenen Passagen und die im ursprünglichen lateinischen oder griechischen Wortlaut belassenen Phrasen in einer gesonderten Schriftart zu kennzeichnen.

Bei den als Zitate gekennzeichneten Passagen aus antiken Autoren und aus lateinischsprachigen Schriftstellern späterer Epochen wurde (bis auf wenige Ausnahmen) davon ausgegangen, dass sie vom Übersetzer ins Polnische übertragen wurden, unabhängig davon, ob es bereits eine Übersetzung eines bestimmten Textes von einem anderen Autor gab. Dies ist darauf zurückzuführen, dass diese Fragmente oft in unterschiedlichem Maße vom Originalwortlaut abweichen, was jedes Mal einen Eingriff in die bestehende Übersetzung erfordern würde.

Bei poetischen Texten wurde davon ausgegangen, dass das Ziel darin bestand, eine Fassung zu erstellen, die dem Sinn des Textes so nahe wie möglich kommt, und zwar auf Kosten der künstlerischen Qualität. Daher wurden Versuche, originelle formale Lösungen wie Metren oder andere gattungstypische Behandlungen wiederzugeben, aufgegeben.

Wir haben auch die Namen der Sonntage auf Latein belassen. Zu Friedeborns Zeiten waren zwei Arten der Kennzeichnung der Monatstage gebräuchlich. Die erste war eine – auch heute noch gebräuchliche – Zählweise für die aufeinanderfolgenden aktuellen Tage eines Kalendermonats. Die zweite bestand darin, den Namen eines kirchlichen Feiertages, der auf einen bestimmten Tag fiel, oder den Namen eines Wochentages vor oder nach einem solchen Feiertag anzugeben. Beide Methoden wurden von Friedeborn in seiner *Historischen Beschreibung* verwendet. Bei den aktuellen Daten haben wir die vollständige Übersetzung des Datums verwendet, auch wenn Friedeborn den lateinischen Namen des Monats verwendet hat. Das war einfach, da die aktuellen Monatsnamen im Deutschen direkt aus dem Lateinischen abgeleitet sind. Bei den kirchlichen Terminen war es schwieriger. In diesem Fall haben wir uns an die Regel gehalten, dass die meisten lateinischen Namen von Feiertagen ins Polnische übersetzt werden (unabhängig davon, ob Friedeborn sie auf Latein oder

Deutsch geschrieben hat). Die einzige Ausnahme von dieser Regel sind lateinische Namen von Sonntagen (z. B. *Reminiscere*, *Trinitatis*, *Laetare*), die in dieser lateinischen Form auch in administrativen Quellen und in Werken erscheinen, die im 16. und 17. Jahrhundert auch in polnischer Sprache geschrieben wurden.

Ein weiteres Problem war, dass Friedeborn seine Vor- und Nachnamen in einer für die damalige Zeit typischen latinisierten Form schrieb. Wir haben den Grundsatz übernommen, dass sowohl Vor- als auch Nachname in der deutschen Form geschrieben werden sollten. Eine ähnliche Regel gilt für deutsche Verben und Substantive, die aus dem Lateinischen gebildet werden.

Die Namen der Städte in Westpommern und Polen sind in polnischer Sprache angegeben, die Namen der Städte in Vorpommern sind in ihrer heutigen Fassung in deutscher Sprache angegeben. Bei Städten, die in anderen Regionen Deutschlands oder in anderen Ländern liegen, werden die Namen in der Originalfassung angegeben, es sei denn, es wird ein allgemein gebräuchlicher polnischer Name verwendet, z. B. Nürnberg – Norymberga, Rom – Rzym. Darüber hinaus werden einige Städte, physiographische und geographische Objekte in Fußnoten mit Angaben zu ihrer Lage und den früher und heute verwendeten Namen aufgeführt, z. B. Pressburg – Bratislava, Gran – ungarisch Esztergom, slov. Ostrihom, pol. Ostrzyhom, eine Stadt in Nordungarn. Bei kleinen Städten (Dörfern, Siedlungen), die in Pommern liegen, wurde auch ihr heutiger Verwaltungssitz (Gemeinde, Landkreis) angegeben. Wir haben uns auch das Prinzip zu Eigen gemacht, dass wir nur die Namen der pommerschen Herzöge und anderer Herrscher sowie die aus der Weltgeschichte bekannten und in der polnischen Geschichtsschreibung gültigen Figuren ins Polnische übertragen. Alle anderen Namen werden auf Deutsch wiedergegeben.

Die Übersetzung enthält auch erläuternde Fußnoten, die grundlegende Informationen zur Identifizierung von Personen, Ortsnamen und Ereignissen liefern. Ihr Ziel ist es nicht, den gesamten aktuellen Stand der Forschung zu dem kommentierten Problem wiederzugeben, sondern diese Themen dem polnischen Laien näher zu bringen.

Um die Anzahl und Länge der Fußnoten zu verringern, wurden einige der Erläuterungen zum Text in Anhänge aufgenommen. Es handelt sich um biografische Notizen zu Personen, die mehr als zweimal in der Chronik erscheinen (Anhang 1). Bei anderen, sofern sie identifiziert werden konnten, wurden die grundlegenden biografischen Daten in den Fußnoten angegeben. Die Biographien in den Anhängen sowie in den Fußnoten beruhen auf biographischen Grundlagenwerken wie der *Allgemeinen Deutschen Biographie*, der *Neuen Deutschen Biographie* und – im Falle der Biographien der Greifen – *Genealogien der Pommernherzöge* von Edward Rymar sowie von Martin Wehrmann und Dirk Schleinert. Wegen der großen Zahl

der lateinischen Zitate werden im Anhang auch die Autoren der Zitate mit Angaben zu den zitierten Werken aufgeführt und die in der Chronik von Paul Friedeborn verwendeten Begriffe aus der antiken Kultur gesammelt (Anhang 2). Anhang 3 enthält Erläuterungen zu den Zuständigkeiten und Tätigkeiten der Ämter, so dass auf weitere zusätzliche Fußnoten verzichtet werden konnte.

Geografische und personenbezogene Verzeichnisse ergänzen die Übersetzung der Chronik. Im geographischen Verzeichnis sind die Bezeichnungen Stettin (Stettin, Alten Stettin) sowie die Namen von Territorien aus den Herrschertitulaturen nicht enthalten. Das Personenregister enthält alle im Text der Chronik vorkommenden Personen. Die Autoren der Studien, die für die Zusammenstellung der Arbeit von Paul Friedeborn verwendet wurden, sind jedoch nicht aufgeführt. Bei den pommerschen Herrschern mit gleichen Namen (Bogusław I., X.) enthält der Index Nummern gemäß der Genealogie von Edward Rymar von 1995. Andere Herrscher mit identischen Namen haben das gleiche Nummerierungsschema wie in der allgemeinen Geschichtsschreibung.

Um sich in den ständig wiederkehrenden Namen der Herrscher aus einer herzoglichen Dynastie oder anderen Herrschern besser zurechtzufinden, fügen wir eine Fußnote mit einem Link zu einem spezifischen biografischen Eintrag in Anhang 1 hinzu, z. B. siehe Anna (1590-1660).

Aus redaktionellen Gründen veröffentlichen wir die polnische Übersetzung der Stettiner Stadtchronik von Paul Friedeborn in drei Bänden. Jeder Band enthält den Text eines der Bücher der Historischen Beschreibung der Stadt Stettin sowie ein geographisches und persönliches Register. Darüber hinaus enthält der erste Band diese Einleitung und ein Vorwort des Herausgebers. Der dritte Band wiederum enthält die oben genannten Anhänge und eine Bibliographie am Ende.

***

Die Übersetzung und Bearbeitung von Paul Friedeborns Stettiner Chronik *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin in Pommern* wäre nicht möglich gewesen ohne die aufschlussreichen Kommentare der Rezensenten: im Teil, der die Übersetzung aus dem Deutschen betrifft, Prof. Barbara Komenda-Earle vom Institut für Sprachforschung der Universität Szczecin, und im Teil, der die historische Studie betrifft, Prof. Radosław Gaziński, vom Institut für Geschichte der Universität Szczecin. Besonderer Dank gebührt Professor Elwira Buszewicz von der Fakultät für Polonistik an der Jagiellonen-Universität, nicht nur für ihre gründliche Durchsicht der lateinischen Übersetzung, sondern auch für ihre unschätzbare Hilfe bei der Lösung der zahllosen Rätsel, die die Texte in der Sprache von Cicero und Seneca aufwerfen.

Dank für wissenschaftliche und sprachliche Beratungen, Quellen- und Literaturhinweise geht auch an Prof. Tadeusz Białecki aus Szczecin, Dr. Agnieszka Borysowska von der Pommerschen Bibliothek in Szczecin, Hieronim Gral von der Fakultät für „Artes Liberales“ an der Universität Warschau, Tomasz Grzelak – Übersetzer der deutschen Sprache aus Frankfurt am Main, Dr. Prof. US Marcin Majewski und Dr. Paweł Migdalski vom Historischen Institut der Universität Szczecin, Dr. Falko Neininger vom Brandenburgischen Landeshauptarchiv Potsdam, Dr. Joanna Nieznanowska von der Pommerschen Medizinischen Universität in Szczecin, Dr. Radosław Pawlik vom Staatsarchiv in Szczecin, Dr. Dirk Schleinert – Direktor des Stadtarchivs Stralsund und Prof. Joachim Zdrenka vom Institut für Geschichte der Universität Zielona Góra.

Die polnische Ausgabe der Chronik von Paul Friedeborn wurde von Alicja Kościelna, Archivarin und Historikerin, Mitarbeiterin des Staatsarchivs in Szczecin, angeregt und in der Stettiner Wissenschaftsgemeinde beharrlich gefördert.

Unschätzbare Beiträge zur polnischen Übersetzung leisteten Barbara Igielska, die Direktorin des Schlosses der Pommerschen Herzöge in Szczecin, sowie die Mitarbeiter und Angestellten des Schlosses, die an der Vorbereitung und Durchführung des Projekts beteiligt waren: Beata Biedrzycka, Jolanta Dzikowska, Joanna Kościelna, Natalia Seweryn-Birecka, Monika Adamowska und Renata Zdero.

Dank gebührt auch den Direktoren des Staatsarchivs in Stettin, der Hauptbibliothek der Universität Stettin und des Nationalmuseums in Stettin für die Leihgabe von Anschauungsmaterial und die Unterstützung bei der Erstellung der polnischen Ausgabe der Chronik von Paul Friedeborn.

Bibliographie

Archivalische Quellen

Album studiosorum: *Album studiosorum Gymnasii Regii Stetinensis,* [...], 1699, rkp. Książnica Pomorska, Rkps. 250/1.

AP Szczecin: Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 r., sygn. 1426.

MAR: *Matricula Academiae Rostochiensis (1419-1760)* – Universitätsarchiv Rostock, 1.8 Matrikelbücher: R XII A 1a, 1. Matrikelbuch 1419-1760.

Literatur

Alschner U. (1998): *Universitätsbesuch in Helmstedt. Modell einer Matrikelanalyse am Beispiel einer norddeutschen Universität*, Wolfenbüttel 1998.

Arnold K. (2000): *Städtelob und Stadtbeschreibung im späteren Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, in: *Städtische Geschichtsschreibung im spätmittelalter und in den frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Johanek, Köln–Weimar–Wien 2000, S. 249-270.

Awianowicz B. (2009): *Humanizm renesansowy w miastach Prus Królewskich*, in: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009.

Bahl P. (2001): *Der Hof des Grossen Kurfürsten. Studien zur höheren Amtsträgerschaft Brandenburg-Preussens*, Köln–Weimar–Wien 2001.

Baumgart P. (1978): *Die Gründung der Universität Helmstedt*, in: *Beiträge zu Universitätsgründungen der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Baumgart, N. Hammerstein, Nendeln 1978, S. 217-241.

Berghaus H. (1875): *Landbuch von Pommern*, Th. IV, Bd. 8: *Geschichte der Stadt Stettin*, Berlin–Writzen 1875.

Böhmer W. (1827): *Ueber das Alter der St. Petrikirche zu Stettin*, „Neue Pommersche Provinzialblaetter", Bd. 1 (1827), S. 194-255.

Bollnow H. (1827): *Die pommerschen Herzöge und die heimische Geschichtsschreibung*, „Baltische Studien" NF, Bd. 39 (1937), S. 1-35.

Borysowska A. (2015): *Album studiosorum jako źródło do dziejów szczecińskiego Pedagogium Książęcego*, in: *Piśmiennictwo na Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*, red. J. Kosman, Szczecin 2015, S. 65-83.

Borysowska A. (2016): *Wstęp*, in: P. Friedeborn, *Opis miasta Szczecina*, oprac. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2015, S. 5-31.

Borysowska A. (2018): *Kultura książki w dawnym Szczecinie (XVII–XVIII wiek). Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa*, Szczecin 2018.

Bülow G. von (1876): *Cramer, Daniel*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 4, Leipzig 1876, S. 546-547.

Bülow G. von (1877): *Eickstedt, Valentin von*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 5, Leipzig 1877, S. 746-747.

Bülow G. von (1878): *Friedeborn, Paul*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 7, Leipzig 1878, S. 388-389.

Bülow G. von (1880): *Beiträge zur Geschichte des Staatsministers Paul von Fuchs*, „Baltische Studien" AF, Bd. 30 (1880), S. 137-158.

Bülow G. von (1882), *Klemptzen, Nicolaus von*, in: *Allegemeine Deutsche Biographie*, Bd. 16, Leipzig 1882, S. 155-156.

Bülow G. von (1896): *Wedel, Joachim von*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 41, Leipzig 1896, S. 409-410.

Chojnacka K. (2007): *Handel na Warcie i Odrze w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 2007.

Cieśluk M. (2018): *„Carolinum redivivum". Kryzys dydaktyczny w Królewskim Gimnazjum Karolińskim w Szczecinie w latach 1679-1680 w świetle dokumentacji dydaktycznej szkoły*, „Przegląd Zachodniopomorski", Bd. 33 (2018), H. 1, S. 5-34.

Derwich M. (1984): *O zjawiskach przyrodniczych i ich recepcji w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, „Kwartalnik Historyczny", Jg. 91 (1984), H. 4, S. 983-986.

Deutsch J. (1926): *Pommersche Geschichtsschreibung bis zum Dreißigjährigen Krieg*, „Pommersche Jahrbucher", Jg. 23 (1926), S. 1-36.

Dzeja S. (2003): *Die Geschichte der Eigenen Stadt. Städtische Chronistik in Frankfurt am Main vom 16. bis zum 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2003.

Eckhart P., Tomaszewski M. (2019): *Städtische Geschichtsschreibung in Spätmittelalter und Früher Neuzeit – Standortbestimmung und Perspektiven eines Forschungsfelds*, in: *Städtisch, urban, kommunal. Perspektiven auf die städtische Geschichtsschreibung des Spätmittelalters und der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Eckhart, M. Tomaszewski, Göttingen 2019, S. 13-16.

Eilhard Lubinus (2013): *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013.

Engel (Angelus) 2009: *Engel (Angelus), Andreas*, in: *Bio-Bibliographien. Brandenburgische Gelehrte der Frühen Neuzeit. Mark Brandenburg mit Berlin-Cölln 1506-1640*, hrsg. v. L. Noack, J. Splett, Berlin 2009, S. 98-111.

Filip Hainhofer (2020): *Filipa Hainhofera dziennik podróży zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617*, tłum. i opr. K. Gołda, wyd. II, opr. i red. R. Skrycki, Szczecin 2020.

Frankowska-Makała M. (2015): *Filip II jako uczony, kolekcjoner, mecenas*, in: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, Szczecin 2015, Bd. I–II.

Friedeborn P. (1624): *Descriptio urbis Stetinensis, topographica, historica, cum icone, Genium loci adumbrante*, Stetini 1624.

Friedeborn P. (2016): *Opis miasta Szczecina*, opr. i przeł. A. Borysowska, Warszawa 2016.

Fromm L. (1876): *Chytraeus, David*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 4, Leipzig 1876, S. 254-256.

Gaziński R. (2013): *Księstwo Pomorskie w czasach Lubinusa*, in: *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013, S. 45-78.

Gaziński R. (2017): *Z problematyki badawczej miast pomorskich w dobie wczesnonowożytnej. Kronika Paula Friedeborna jako źródło do dziejów Szczecina*, in: *Pomorze i archiwa. Księga pamiątkowa z okazji 75. urodzin Profesora Kazimierza Kozłowskiego*, red. M. Frankel, R. Gaziński, Szczecin 2017, S. 425-437.

Grimm H. (1974): *Jobst, Wolfgang*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 10, Berlin 1974, S. 446-447.

Grotefend O. (1931): *Pommern auf der Universität Helmstedt*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde", Jg. 48 (1931), S. 145-150.

Gut A. (2020): *Herb miejski jako medium społecznej komunikacji. Treści symboliczne herbu Kamienia Pomorskiego do końca XIX wieku*, „Zapiski Historyczne", Bd. 85 (2020), H. 3, S. 5-34.

Hartfelder K. (1889): *Philipp Melanchthon als Praeceptor Germaniae*, Berlin 1889.

Kapuścińska A., Urbański P. (2013): *„Poesis artificiosa ad gloriam Dei". Paul Zacharias and His Disticha Sacra*, in: *Poesis Artificiosa. Between Theory and Practice*, ed. by A. Borysowska, B. Milewska-Waźbińska, Frankfurt am Main 2013.

Kaufmann T. (2010): *Spangenberg, Cyriacus*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 24, Berlin 2010, S. 623-624.

Loeck K. (1939): *Stettiner Ratsgeschlechter des 16.-18. Jahrhunderts. Aus dem Nachlass des Obersten Paul Brauns, herausgegeben durch Karl Loeck*, „Pommersche Sippenforschung", Jg. 7 (1939), H. 2, S. 57-80.

Lohmeyer K. (1891): *Schütz, Kaspar*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 33, Leipzig 1891, S. 132-133.

Makała R. (2013), *Sztuka w służbie książąt pomorskich w XVI i XVII wieku*, in: *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVI wieku*, red. M. Makała, Szczecin 2013, S. 15-41.

Matrikel Frankfurt: *Aeltere Universitäts-Matrikel. I. Universität Frankfurt a. O.*, hrsg. v. E. Friedlaender, Bd. I, Leipzig 1887.

Metafora świata (2015): *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, Bd. I–II, Szczecin.

Migdalski P. (2016): *Jak słowiańscy przodkowie Pomorzan stali się Germanami. Mit pochodzenia pierwotnych mieszkańców Pomorza Zachodniego w XVI i początkach XVII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski", Bd. 31 (2016), H. 1, S. 199-218.

Möbius S. (2011): *Das Gedächtnis der Reichsstadt. Unruhen und Kriege in der lübeckischen Chronistik und Erinnerungskultur des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit*, Göttingen 2011.

Możdżeń J. (2016): *Przedstawianie świata przez kronikarzy gdańskich na przełomie XV i XVI w.*, Toruń 2016.

Mundt B. (2015): *Kabinet Pomorski*, in: *Metafora świata. Filip II jako władca i kolekcjoner*, Bd. I, Szczecin 2015, S. 88-123.

Neddermeyer U. (2001): *Einleitung. Städtische Geschichtsschreibung im Blickfeld von Stadthistorie, Inkunabelkunde, Literatur- und Historiographiegeschichte. Anmerkungen zu einer Textgattung*, in: *Spätmittelalterliche städtische Geschichtsschreibung in Köln und im Reich. Die „Koelhoffsche" Chronik und ihr historisches Umfeld*, hrsg. v. G. Mölich, U. Neddermeyer, W. Schmitz, Köln 2001, S. 7-21.

Parker G. (2019): *Globalny kryzys. Wojna, zmiany klimatyczne i katastrofa XVII wieku*, Oświęcim 2019.

Petersohn J. (1973): *Die dritte hochdeutsche Fassung von Kantzows Pommerscher Chronik*, „Baltische Studien" NF, Bd. 59 (1973), S. 27-41.

Pohlig M. (2007): *Zwischen Gelehrsamkeit und konfessioneller Identitätsstiftung. Lutherische Kirchen- und Universalgeschichtsschreibung 1546-1617*, Tübingen 2007.

Pomian K. (2017): *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, wyd. 2 popr., Warszawa 2017.

PUB: *Pommersches Urkundenbuch*, hrsg. von R. Klempin, K. Conrad i in., Bd. I-XI, Stettin–Köln–Wien 1868-1990.

Rau S. (2018): *Die Städte und ihre Chroniken. Überlegungen zu einer Geschichte der Verflechtungen auf regionaler und globaler Ebene*, in: *Studien zur Stadtchronistik (1400-1850). Bremen und Hamburg, Oberlausitz und Niederlausitz, Brandenburg und Böhmen, Sachsen und Schlesien*, hrsg. v. L.-A. Dannenberg, M. Müller, Hildesheim–Zürich–New York 2018, S. 23-56.

Regestenbuch (1996): *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243-1856. Auf Grund des Manuskriptes von Karl Otto Grotefend*, vorb. v. B. Frankiewicz, J. Grzelak, Bd. 1-2, Szczecin 1996.

Regesty (1993): *Regesty dokumentów miasta Szczecina z lat 1243-1856*, opr. i tłum. R. Gaziński, J. Grzelak, J. Podralski, Szczecin 1993.

Riegg E. (2003): *Brandkatastrophen und stadtbürgerliche Identität. Die Wahrnehmung von Stadtbränden in der städtischen Chronistik*, „Traverse. Zeitschrift für Geschichte", Bd. 10 (2003), H. 3, S. 130-143.

Rymar E. (2001): *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 2000, nr 4, S. 5-32.

Samsonowicz H. (2001): *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2001.

Schmidt R. (1983): *Die „Pomerania" als Typ territorialer Geschichtsdarstellung und Landesbeschreibung des 16. und beginnenden 17. Jahrhunderts (Bugenhagen – Kantzow – Lubinus)*, in: *Landesbeschreibung Mitteleuropas vom 15. bis 17 Jh.*, hrsg. v. H.-B. Harder, Köln–Wien 1983, S. 49-78.

Schmid R. (2004): *Öffentliche Geschichte. Kommunale Inschriften in der frühneuzeitlichen Stadt*, in: *Interaktion und Herrschaft. Die Politik der frühneuzeitlichen Stadt*, hrsg. v. R. Schlögl (Historische Kulturwissenschaft, Bd. 5), Konstanz 2004, S. 409-448.

Schröder E. (1893): *Spangenberg, Cyriacus*, in: *Allegemeine Deutsche Biographie*, Bd. 35, Leipzig 1893, S. 37-41.

Schultze J. (1959): *Engel, Andreas*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 4, Berlin 1959, S. 499.

Schumann A. (1890): *Sachs, Michael*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 30, Leipzig 1890, S. 129-130.

Sell J.J. (1797): *Versuch einer Geschichte des Pommerschen Handels, Zweite Abtheilung*, Stettin 1797.

Seroka H. (2017): *Herb miejski w Polsce w XV–XVIII w. w świetle przywilejów królewskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii", Bd. 16 (2017), S. 61-72.

Smend R. (1965): *Das Reichskammergericht. Geschichte und Verfassung*, Aalen 1965.

Stalljohann-Schemme M. (2017): *Stadt und Stadtbild in der Frühen Neuzeit. Frankfurt am Main als kulturelles Zentrum im publizistischen Diskurs*, Berlin–Boston 2017.

Stein R. (2003): *Selbstverständnis oder Identität? Städtische Geschichtsschreibung als Quelle für die Identitätsforschung*, in: *Memoria, Communitas, Civitas*, hrsg. v. H. Brand, P. Monnet, M. Staub, Ostfildern 2003, S. 181-202.

Strzelczyk J. (2005): *Tomasz Kantzow jako historyk na tle epoki*, in: T. Kantzow, *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*, tłum. K. Gołda, opr. T. Białecki, E. Rymar, Bd. 1, Szczecin 2005, S. 11-33.

Thiede F. (1849): *Chronik der Stadt Stettin*, Stettin 1849.

UAH: *Die Matrikel der Universität Heidelberg*, 2. Teil: von 1554-1662, hrsg. von G. Toepke, Heidelberg 1886.

UAR: *Die Matrikel der Universität Rostock*, Bd. II–2 (1563-1611), hrsg. von A. Hofmeister, Rostock 1891.

Vanselow A.C. (1728): *Gelehrtes Pommern Oder Alphabetische Verzeichniss einiger in Pommern Gebohrnen Gelehrten, Männlichen und weiblichen Geschlechts* [...], Stargard 1728.

Wachowiak B. (1976): *Pomorze Zachodnie w początkach czasów nowożytnych (1464-1648). Odrodzenie się i upadek państwa pomorskiego*, in: *Historia Pomorza*, Bd. II, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1976, S. 651-1058.

Wachowiak B. (1999): *Zjednoczone księstwo pomorskie (do 1648 r.)*, in: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red. J.M. Piskorski, Szczecin 1999, S. 123-165.

Walczak R. (1976): *Thomas Cantzouw Szundensis – restitus. Odnalezienie ostatecznej redakcji autorskiej*, „Studia Źródłoznawcze", Bd. 21 (1976), S. 153-155.

Walther P. (1875): *Engel, Andreas*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 1, Leipzig 1875, S. 456-457.

Wehrmann M. (1889): *Zur Geschichte der Familie Friedeborn*, „Monatsblätter", Jg. 3 (1889), S. 180-184.

Wehrmann M. (1911): *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911.

Wiesiołowski J. (1984): *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, in: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984.

Wojtowicz W. (2010): *Między literaturą a kulturą. Studia o „literaturze mieszczańskiej" przełomu XVI i XVII wieku*, Szczecin 2010.

Wolf E. (1957): *Chytraeus, David*, in: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 3, Berlin 1957, S. 254.

Wriedt K. (2000): *Bürgerliche Geschichtsschreibung im 15. und 16. Jahrhundert. Ansätze und Formen*, in: *Städtische Geschichtsschreibung im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. P. Johanek, Köln 2000, S. 19-50.

Zamki (2006): *Zamki i rezydencje na Pomorzu*, Szczecin 2006.

Zimmermann P. (1926): *Album Academiae Helmstadiensis*, bearb. v. P. Zimmermann, Bd. I: *Album Academiae Juliae*, Abt. I: *Studenten, Professoren etc. der Universität Helmstedt von 1574-1636*, Hannover 1926.

Złoty wiek (2013): *Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt pomorskich w XVI i XVI wieku*, red. M. Makała, Szczecin 2013.

PAUL Friedeborn

Historyczny opis miasta Szczecina

[z 1613 roku]

KSIĘGA PIERWSZA

Tłumaczenie z języka niemieckiego Rafał Simiński we współpracy z Agnieszką Gut
Tłumaczenie z języka łacińskiego Małgorzata Cieśluk
Opracowanie Edward Rymar, Małgorzata Cieśluk, Agnieszka Gut,
Paweł Gut i Rafał Simiński

Historyczny opis miasta Szczecina na Pomorzu

wraz ze

wspomnieniem i wyciągiem kilku godnych przemyślenia historii, wydarzeń i układów, które wydarzyły się tamże w ciągu pięciuset lat od czasu przyjęcia chrześcijaństwa i użytecznie [jest] je znać.

Jak również

ogólny opis całej ziemi pomorskiej,
książęcego pochodzenia władców
Pomorza i panów Rugii, na czterech tablicach podzielonych
z załączoną krótką relacją o ich chwalebnych czynach
i wieloma innymi użytecznymi sprawami.

Opisane i ujęte w trzech księgach
przez

P A U L A Friedeborna

szczecińskiego sekretarza.

Drukowane w Szczecinie przez i w oficynie wydawniczej
spadkobierców świętej pamięci Joachima Rethego w roku M.D.C.XIII.

Wizerunek Księcia

10 Portret Filipa II księcia szczecińskiego z kroniki Paula Friedeborna *Historische Beschreibung der Stadt Alten Stettin*, Stettin 1613. AP Szczecin, Biblioteka, S/28.

CHRISTO ET REIPUBLICAE[1]

FILIP	Książę	Muz	Szlachetne	Światło
Książę	Łaskawy	Niezłomny	Wsparcie	Strudzonych
Muz	Niezłomny	Heros	Najmilsze	Wytchnienie
Szlachetne	Wsparcie	Najmilsze	Wytchnienie	Poetów
Światło	Strudzonych	Wytchnienie	Poetów	Książę Pomorza[2]

Paul Zacharias[3] ławnik i poeta szczeciński

1 Pol. Chrystusowi i Rzeczpospolitej. [MC]

2 Pięciowiersz pochwalny ku czci Filipa II, skomponowany jako *carmen quadratum* (wiersz czworoboczny). Celem twórcy jest uzyskanie identycznego układu słów w pierwszym wersie i w pierwszej kolumnie, następnie w drugim wersie i w drugiej kolumnie itd. W efekcie cały utwór wpisuje się w plan prostokąta. Gatunek ten należy do tzw. poezji kunsztownej (*poesis artificiosa*), której istota polegała na kreowaniu oryginalnych, wyrafinowanych rozwiązań formalnych. Ich podstawowym celem było osiągnięcie efektu zaskoczenia i uznania odbiorcy, często rozwiązania te wykorzystywano również do kodowania dodatkowych, ukrytych treści. Borysowska 2018, s. 144-145. [MC]

3 Zob. Zacharias, Paul (1557-1612), Aneks 1.

Ἀναγραμματισμός[4]
imienia
i
tytulatury
NAJJAŚNIEJSZEGO KSIĘCIA
NASZEGO

według tego, jak następuje:

FILIP Z BOŻEJ ŁASKI
DRUGI, SZCZECINA, POMORZA
KASZUBÓW I WANDALI KSIĄŻĘ, WŁADCA RUGII, HRABIA GÜTZKOW, PAN ZIEMI LĘBORSKIEJ I BYTOWSKIEJ[5].

[A] w anagramie:

ON DRUGIM ALFONSEM[6], O NADZWYCZAJNY DARZE JEDYNEGO BOGA, MĄDRY OJCZE OJCZYZNY, ŚWIATŁO POBOŻNOŚCI, GŁOSIE DONOŚNY TEMIDY[7], JEDYNY BASTIONIE POKOJU, ŻYCZLIWA MIŁOŚCI OBYWATELI, CHLUBO MIAST, ŻYJ W ZDROWIU DŁUGO[8].

4 Pol. anagramat lub anagram. W epoce nowożytnej był to bardzo popularny gatunek poetycki i zarazem zabawa literacka. Polegał na takim przestawieniu liter wyrazu (najczęściej imienia) lub dłuższego wyrażenia (imienia, nazwiska, przydomka, elementów tytulatury i godności), aby powstał nowy wyraz lub wyrażenie. W wersji przetworzonej należało wykorzystać wyłącznie litery, z których składał się pierwotny temat, dbając również o to, aby żadna litera nie pozostała niewykorzystana. Sens uzyskanego wyrażenia powinien korespondować z treścią pierwotnej wypowiedzi. Następnie anagram opatrywano wierszowanym komentarzem, w którym pojawiały się utworzone anagramy, wyróżnione najczęściej poprzez zapis wersalikami. Borysowska 2018, s. 112-114. [MC]

5 Łac. PHILIPPVS DEI GRATIA SECUNDVS, STETTINI, POMERANIAE, CASSUBIORUM ET VANDALORUM DUX, PRINCEPS RUGIAE, COMES GUTSCHOVIAE, DOMINUS IN LAUNBORGO ET BUTHAUU. Należy zaznaczyć, że w okresie nowożytnym często stosowano zamiennie zapis liter „V" i „U". [MC]

6 Chodzi o Alfonsa X Mądrego (1221-84), króla Kastylii i Leonu w l. 1252-84, antykróla Niemiec 1257-75. Mecenas sztuki, zgromadził w Toledo uczonych żydowskich i arabskich. [ER]

7 Grecka bogini odwiecznych praw. [MC] Zob. Temida, Aneks 2.

8 Łac. HIC ALTER ALPHONSUS, O INGENS AB VNO DEO DONVM, PRVDENS PATER PATRIAE, LVX PIETATIS, TVBA THEMIDOS, VNICVS AGGER PACIS, CIVIVM NOTVS AMOR, VRBIVM DECVS, VIGE DIV. W tej przetworzonej anagramatycznie wersji występuje jedna różnica: litera „D" pojawia się tutaj sześć razy, podczas gdy w wersji pierwotnej występuje tylko pięć razy. W wypadku pozostałych liter została zachowana ścisła odpowiedniość. [MC]

6

Niech chwali Pompiliuszy[9] świata niegdyś sławna Stolica.
Rzym niech opiewa swoich Fabiuszów[10] albo Emiliuszów[11].
Ustąpcie Pompiliusze, Scypioni[12] i Kamiliusze[13],
Ustąpcie przed książętami, których ma Pomorze.
Ustąpcie przed wielkodusznym księciem Filipem z pomorskiego rodu.
Pragniesz znać powód? Kimkolwiek jesteś – dowiedz się:
ON DRUGIM ALFONSEM, księciem o wielkim duchu.
Znakomity Filipie, O NADZWYCZAJNY DARZE JEDYNEGO BOGA!
O MĄDRY OJCZE OJCZYZNY! O POBOŻNOŚCI schronienie!
ŻYCZLIWA MIŁOŚCI OBYWATELI, ŚWIATŁO, OZDOBO, CHLUBO MIAST!
O KSIĄŻĘ, GŁOSIE DONOŚNY TEMIDY, POKOJU miłego JEDYNY BASTIONIE.
O ludu twojego podporo i obrono.
Dzięki takiemu dobru kwitnąca ziemio pomorska,
jakież więc życzenia darujesz z wdzięcznych ust?
Ja powiem – ty powtarzaj: DLA CHRYSTUSA I PAŃSTWA
ŻYJ czcigodny FILIPIE, długo ŻYJ W ZDROWIU książę godzien sławy[14].

Takiż anagram Najjaśniejszego Księcia, w tetrastychu[15]
ujęty tak, że niczego nie brakuje i niczego nie zbywa.

Drugim on Alfonsem, Światło Pobożności, Darze nadzwyczajny
Boga Jedynego, O mądry ojcze ojczyzny,

9 Najbardziej znanym przedstawicielem rzymskiego rodu Pompiliuszy (łac. *gens Pompilia*) był Numa Pompiliusz, drugi, po Romulusie, król Rzymu. Choć przedstawiciele Pompiliuszy nie osiągali większego politycznego znaczenia, pojawiają się w ciągu całego okresu republiki rzymskiej. Zob hasło *Pompilius*, w: Der Kleine Pauly 1964, s. 2913. [MC]

10 Ród Fabiuszy (łac. *gens Fabia*) należał do najstarszych patrycjuszowskich rzymskich rodów. Wielu jego przedstawicieli pełniło eksponowane funkcje polityczne i wojskowe, a także wyróżniało się w życiu umysłowym, m.in. Kwintus Fabiusz Piktor (jeden z pierwszych rzymskich historyków) i Marek Fabiusz Kwintylianus (znany jako Kwintylian, autor „Kształcenia mówcy" – jednego z najważniejszych podręczników teorii wymowy i wychowania). Zob. hasło *Fabius*, w: Der Kleine Pauly 1964, s. 1046-1050. [MC]

11 Ród Emiliuszy (łac. *gens Aemilia*) był jednym z najstarszych i najbardziej wpływowych rodów patrycjuszowskich od początku istnienia republiki rzymskiej. Jego przedstawiciele byli wybitnymi politykami i dowódcami, m.in. Lucjusz Emiliusz Paulus Macedoński, którego kampanie przeciwko Macedonii i Epirowi doprowadziły do utrwalenia dominacji Rzymu na obszarze Grecji (w 168 przed Chr. pokonał pod Pydną macedońskiego króla Perseusza). Zob. hasło *Aemilius*, w: Der Kleine Pauly 1964, s. 60-71. [MC]

12 Scypioni (łac. *Scipiones*) to jedna z patrycjuszowskich gałęzi rodu Korneliuszy. Jej przedstawiciele odegrali wielką polityczną rolę w życiu republiki rzymskiej między III a I w. przed Chr., m.in. Scypion Afrykański Starszy i Scypion Afrykański Młodszy, podczas wojen punickich. Zob. hasło *Cornellius*, w: Der Kleine Pauly 1964, s. 1307-1319. [MC]

13 Kamiliusze (łac. *Camilli*) byli gałęzią rodu Furiuszy (*gens Furia*), jednego z najstarszych i znaczących rzymskich rodów patrycjuszowskich. Zob. hasło *Furius*, w: Der Kleine Pauly 1964, s. 1121-1123. [MC]

14 Poetycki komentarz objaśniający i uzasadniający treść anagramu wyrażony został w dystychu elegijnym. [MC]

15 Tetrastych, inaczej czterowiersz. [MC]

Obywateli miłości życzliwa, chlubo Temidy, jedyny bastionie
pokoju, głosie donośny miast, żyj w zdrowiu długo[16].

Autor: Magister Paul Ruting[17] poeta
uwieńczony laurem przez Cesarza

Inny anagram

FILIP Z BOŻEJ ŁASKI DRUGI,
KSIĄŻĘ SZCZECINA, POMORZA, KASZUBÓW
I WANDALI, WŁADCA RUGII I HRABIA GÜTZKOW,
PAN ZIEMI LĘBORSKIEJ I BYTOWSKIEJ, KSIĘCIEM JEST
NASZYM NAJMIŁOŚCIWSZYM[18].

[A] w anagramie:

Z BOGÓW ZRODZONY HEROS, O SŁOŃCE
OJCZYZNY, DOBRY PASTERZU LUDU, STRAŻ-
NICO POBOŻNOŚCI! OTO ODNOWICIEL MIAST,
PRZECIĄGAJĄCYCH SIĘ SPORÓW ROZJEMCA,
NATCHNIENIE I ROZKOSZ MUZ. TERAZ BERŁO
SZCZĘŚLIWIE DZIERŻĄC, ŻYJ W ZDROWIU,
WIELKI KSIĄŻĘ, ŻYJ W ZDROWIU[19].

EZHΓHΣIΣ[20] ANAGRAMU

Tego, kogo sławi obca ziemia na wschodzie i zachodzie,
czemu nie miałaby opiewać zrodzona tutaj i poddana mu Muza?
Lecz jednak prosi bogów, by udzielili jej przebaczenia, że
Sława, co nie zna granic, została ograniczona tytułem[21].

16 Łac. Alter hic Alphonsus, Lux, Donum ingens Deo ab uno Pietatis, O prudens patriae Pater. Civium amor notus, Themidos decus, unicus agger Pacis, tuba urbium, vige diu. Autor prezentuje ten sam anagram w wersji wierszowanej. [MC]

17 Zob. Rutingius, Paul (?-?), Aneks 1.

18 Łac. PHILIPPUS DEI GRATIA SECUNDUS, STETINI, POMERANIAE, CASSUBIORUM ET VANDALORUM DUX, PRINCEPS RUGIAE ET COMES GUTSCHOVIAE, DOMINUS IN LAVENBURGO ET BYTAU, PRINCEPS NOSTER EST CLEMENTISSIMUS. [MC]

19 Łac. DIS GENITUS HEROS, O PATRIAE SYDUS! POPULI PASTOR BONUS, PIETATIS SPECULA, ECCE URBIUM INSTAURATOR, LITIS PENDENTIS DIREMPTOR, HUC MUSARUM COS, DELICIA, NUNC BENE SUMMA TENENS, VIGE DUX MAGNE, VIGE. Wersja przetworzona anagramatycznie jest o jedną literę dłuższa od pierwotnej: sześć razy pojawia się litera „D", podczas gdy w wariancie pierwotnym występuje pięć razy. [MC]

20 Gr. ἐξήγησις – objaśnienie, interpretacja (w wypadku drugiej litery błąd drukarski, powinno być: ΕΞΗΓΗΣΙΣ). [MC]

21 Poeta ma na myśli tytulaturę książęcą, która jest podstawą anagramu wykorzystanego do sformułowania pochwały. [MC]

8 Wy pozostałe pomorskie Muzy oklaskujcie wieszcza,
godzi się [bowiem], by Muzy wynosiły Herosa[22] do gwiazd,
Herosa-Patrona. Ów Z BOGÓW ZRODZONY przesławny HEROS,
z wysokiego rodu książąt zrodzony, triumfuje.
Między śmiertelnikami wywyższony czcią jak ziemskie bóstwo,
które wokół siebie roztacza tak silne światło,
że z trudem zniósłbyś blask i powstającą jasność.
Tak błyszczysz O SŁOŃCE OJCZYZNY, jak gwiazdy się iskrzą,
jaśniejąc potrójnym światłem rodu, cnoty, a także rozumu.
I jest to zaiste twój własny blask.
Dlatego zasłużenie słyszysz: DOBRY LUDU PASTERZU!, jak niegdyś
dawni Herosi, z którymi możesz się równać,
którzy troszczyli się o swe władztwa jak pasterz o owce i chcieli
być raczej miłością swego ludu niż jego postrachem.
Jak wtedy, gdy żołnierz spiżem lśniący wznosi oczy ku wysokiej
strażnicy, czy może strażnik czegoś nie nakaże,
tak ku tobie, o POBOŻNOŚCI STRAŻNICO, zwracają się oczy
wszystkich i tłum chce za tobą podążać.
Zdobywców miast niech inny ktoś chwali. Ten OTO książę MIAST
ODNOWICIEL, którymi sam roztropnie kieruje
z wrodzoną łagodnością dzięki pomocnemu tchnieniu
łaski, i nawę prowadzi spokojnym wiosłem,
by wreszcie mógł się przedrzeć okręt miotany falami
i dotrzeć do miejsc bezpiecznych w porcie[23].
Jest Astrei[24] i Temidy[25] chlubą, jako że ma zwyczaj uśmierzać
spory i ogłaszać wyrok niespokojnemu oskarżonemu.
Dlatego będzie [nas] chronił ROZJEMCA PRZECIĄGAJĄCYCH SIĘ spraw
i SPORÓW, których wcześniej długo nie dało się rozwiązać.
Ach, niech zwróci także tutaj oczy i myśl łaskawą,
niech będą mu także przychylni życzliwi bogowie.
Już wszelka bojaźń i wątpliwość znika. Czyż nie będzie
sprzyjał ten, który sam jest MUZ ROZKOSZĄ i schronieniem?

22 Zob. Heros, Aneks 2.
23 Metafora ojczyzny jako okrętu miotanego falami wzburzonego morza była bardzo popularnym toposem w literaturze europejskiej od czasów antycznych. Jako pierwszy posłużył się nią grecki poeta Alkajos z Mityleny (ok. 620 – ok. 550 przed Chr.). [MC]
24 Grecka bogini sprawiedliwości. [MC] Zob. Astrea, Aneks 2.
25 Grecka bogini odwiecznych praw. [MC] Zob. Temida, Aneks 2.

Ten, który został wykarmiony na szczycie Pindu[26] i w grocie
Helikonu[27], kwitnie jako kwiat Pallady[28], Feba[29] i Charyt[30].
Tak moc wiedzy napełnia szlachetne serce, że zapomniane
boginie[31] mogą tutaj mieć swoje królestwa.
Jest MUZ NATCHNIENIEM, jako że przykładem i życzliwością
wystarczająco rozbudził bystre umysły zachętą.
Któż nie biegałby z półbogami na tym samym stadionie?
Któż chciałby nieuczonym pozostać pod księciem uczonym?
Ciesz się, Szczęśliwe Pomorze, szczęśliwe mając takiego
księcia, w którym zgromadziło się tak wiele darów Boga.
I oby mogły długo i bezpiecznie w tym cieniu wytchnienia
zażywać Lud, Pobożność, Prawość, Sztuka i chór Pieryd[32],
by wiek dorównał liczbie ziaren piasku na eubejskim brzegu[33].
Takie życzenia jednym głosem lud Pomorzan niech składa.
TERAZ BERŁO SZCZĘŚLIWIE DZIERŻĄC, żyj o KSIĄŻĘ, WIELKI FILIPIE,
ŻYJ W ZDROWIU i długo, WIELKI FILIPIE, ŻYJ W ZDROWIU[34].

Takiż anagram ujęty w sześciowiersz tak,
że nic nie brakuje i niczego nie zbywa.

Z bogów zrodzony Heros, Ludu Dobry Pasterz.
O oto słońce ojczyzny! Odnowicielu
tutejszych miast, o Wielki Książę, rozjemco przeciągających się
sporów, o rozkoszy, natchnienie
Muz, o strażnico pobożności, dzierżąc teraz szczęśliwie berło,
Żyj długo, Wielki Książę, żyj długo[35].

Dionysius Friedeborn[36] student
Najświętszej Teologii

26 Pindos (łac. Pindus) – drugie co do wysokości pasmo górskie w Grecji, rozciągające się między Tesalią a Epirem. [MC]
27 Góry w Grecji. Znajdowała się tam świątynia ku czci Apollina oraz gaj poświęcony muzom. Zob. Helikon, Aneks 2. Owidiusz w *Przemianach* V, 266 mówi, że znajdowała się tam również grota. [MC]
28 Jeden z przydomków bogini Ateny. Zob. Pallada, Aneks 2. [MC]
29 Jeden z przydomków boga Apollina. Zob. Feb, Aneks 2. [MC]
30 Greckie boginie piękna i radości. Zob. Charyty, Aneks 2. [MC]
31 Chodzi o Muzy. [MC]
32 Jeden z przydomków Muz. Zob. Pierydy, Aneks 2. [MC]
33 Eubea to druga co do wielkości wyspa grecka położona na Morzu Egejskim, oddzielona od wybrzeży Beocji i Attyki wąską cieśniną. [MC]
34 Tak jak w wypadku poprzedniego anagramatu, poetycka interpretacja została wyrażona w dystychu elegijnym. [MC]
35 Łac. Heros Dis genitus, Populi Pastor bonus, Ecce O Patriae sydus! Urbium huc instaurator, Pendentis Magne diremptor Dux litis, Cos Musarum, Specula o pietatis, nunc bene summa tenens vige, Magne Dux, vige. Najprawdopodobniej ze względów metrycznych Dionysius Friedeborn dodał do przetworzonej anagramatycznie wersji po raz drugi wyrażenie „dux magne" oraz dwa razy wykrzyknienie „o", w efekcie czego wersja ta jest o 10 liter dłuższa. [MC]
36 Zob. Friedeborn, Dionysius (1576-1636), Aneks 1.

PRZEDMOWA

Jaśnie Oświeconemu | Wielmożnemu księciu i panu, | panu FILIPOWI II, księciu Szczecina, Pomorza | Kaszubów i Słowian, władcy Rugii hrabiemu Gützkow i panu ziem Lęborka i Bytowa. Mojemu łaskawemu księciu i panu.

Seneka: Duszą rzeczpospolitej jest władca i dobry urząd. Jest węzłem, który spaja rzeczpospolitą. Jest życiodajnym tchnieniem, z którego czerpią tysięczne rzesze ludzi, a ona sama [tj. rzeczpospolita] nie byłaby niczym innym niż ciężarem i łupem, gdyby usunięty został ów przywódczy umysł[37].

Jaśnie Oświeconemu, Wielmożnemu Księciu, Waszej Książęcej Mości polecam najpierw swoje najbardziej uniżone i wierne służby. Łaskawy książę i panie, przez Boga błogosławiona, pobożna i wierna władza jest największym darem Bożym, który może się przydarzyć rodzajowi ludzkiemu na ziemi, co zapisano nie tylko w Bożym Piśmie Świętym, lecz co zauważyli również uczeni poganie, i co potwierdza jeszcze teraz codzienne doświadczenie. Dlatego to miasto i kraj, które w te dary losu zostały zaopatrzone, mogą bez przeszkód uznać je i rozpoznać [w nich] Boską łaskę i dobro. Dzięki takiej władzy kraj spotyka wiele dobrego. Wtedy powiększa się Królestwo Boże i dla Króla Chwały szeroko otwiera bramy. Wtedy poddani są mądrze rządzeni radą i rozsądkiem. Wtedy wszystko dzieje się jak należy, a miasto i kraj

37 Z oryginału Seneki pochodzi fragment rozpoczynający się od słów: „Jest węzłem…" *De clementia* (O łagodności) I 4. W brzmieniu cytowanym przez Friedeborna zob. Franciscus Patricius Senensis, *De regno et regis institutione libri IX. Ad Alphonsum Aragonium inclytum ac celeberrimum Calabriae Ducem scripti* […], Argentorati [Strasburg] 1608, k. 2. [MC]

rozkwitają. Wtedy raduje się lud i pod pięknym drzewem władcy może znaleźć swój cień, pokój i pokarm. W ogóle **pobożni i mądrzy książęta i władcy (jak powiada** Cyryl[38]**) są źródłem, początkiem i przyczyną wszelkiego szczęścia ludzkiego i powszechnej pomyślności, a nawet śpiewu i zabawy i wszystkich radosnych spraw.**

[Księga] Psalmów 24, [Księga] Syracha 44, [Księga] Syracha 10, [Księga] Przysłów 29, [Księga] Daniela 4, [Ewangelia św.] Jana 3 o prawdziwej wierze.

Takie dobre i użyteczne rządy stworzył zatem Bóg Wszechmogący, od którego pochodzi wszelka władza w niebie i na ziemi, który w swoich rękach ma serca wszystkich rządzących, i jak orzeźwiający strumień zmierza do szczęśliwej pomyślności poddanych.

[Księga] Przysłów 20

Taki właśnie był Mojżesz, **którego Pismo nazywa najłagodniejszym między wszystkimi ludźmi na całym świecie.**

[Księga] Liczb 12: Mitissimus super omnes mortales in orbe.

Dawid, którego wybrał Bóg, aby pasł swój lud.

[Księga] Psalmów 78: Pastor populi.

Salomon, któremu Bóg dał czyste i rozumne serce.

I. [Księga] Królewska 3

August[39], **który [był] ojcem ojczyzny.**

Pater patriae

Tytus[40], **zwany delikatną miłością rodzaju ludzkiego.** Trajan[41], **któremu rada w Rzymie nadała zaszczytne miano, gdyż był on najlepszy ze wszystkich i najbardziej pobożny. Otto I**[42]**, którego nazwano pomocnym ojcem, i wielu innych.**

Amor et Delitiae generis humanis

Princeps optimus

Iuvans pater

Takim szlachetnym i drogim skarbem [w postaci] chwalebnej i wiernej władzy w początkach czasów chrześcijańskich została także obficie obdarowana ziemia pomorska. Potem, kiedy Bóg Wszechmogący z pogańskiej ślepoty także w tym miejscu zechciał zebrać kościół chrześcijański i potwierdzić zbawienny porządek, to z pradawnego pomorskiego rodu obudził nie tylko jego wojowniczych bohaterów, jak między innymi Warcisława **I,** Bogusława **IV i** Barnima **III,** Świętobora **III**[43]**,** Bogusława **VI,** Kazimierza **VI**[44] **i** Bogusława **X. Ciało i dusza, słowo i czyn, wielcy i dzielni bohaterowie, wymienieni ze względu na swoje cnoty.**

O Bogusławie X mówią, że kiedy powrócił z Palestyny do Wenecji, wystawiono na jego cześć publiczne widowisko, a [tamtejsza] rada zwróciła się do niego jako do HERKULESA ODRODZONEGO, dzięki temu, że niemal półtora tysiąca Turków nie mogło powstrzymać jego natarcia, a on ostatecznie niczym piorun przedarł się i wyszedł cało jako zwycięzca. Zobacz Genealogia Książąt Pomorskich, grupa 3.

Umiłowany Bóg dawał także łaskawie, gdy wymagały tego czasy, książąt pobożnych, dobrych i kochających pokój, którzy w spokojnych czasach swoich rządów mogli w tymże kraju coraz lepiej i szerzej wspierać i propagować Służbę Bożą i powszechne dobro, sztuki wyzwolone,

38 Zob. Cyryl z Aleksandrii, Aneks 2.

39 Oktawian August (Gaius Iulius Caesar Octavianus) (63 przed Chr. – 14 po Chr.), pierwszy cesarz rzymski, jako Imperator Caesar Augustus od 27 przed Chr., zaliczony został w poczet bogów jako „Divus Augustus". [ER]

40 Tytus (Titus Flavius Sabinus Vespasianus) (39-81), cesarz rzymski w l. 79-81. [ER]

41 Trajan (Marcus Ulpius Traianus) (53-117), cesarz rzymski w l. 98-117. [ER]

42 Zob. Otto I (912-973), Aneks 1.

43 Chodzi o Świętobora I (III) wg numeracji Rymar 1995 lub Rymar 2005. [AG]

44 Chodzi o Kazimierza V. [AG]

12 **dobre obyczaje i rozmaite** szlachetne cnoty**. Między nimi** Warcisław **II,** Barnim **I,** Otto **I,** Warcisław **IV,** Otto **II,** Świętobor **IV**[45]**,** Warcisław **IX i** Barnim **X**[46]**. Zostali [oni] wysoko ocenieni i nazwani** *PII, BONI, DOCTI, PACIFICI, PATRES PATRIAE.* **To jest: pobożnymi, dobrymi, uczonymi, miłującymi pokój i ojcami ojczyzny.**

Te same [cnoty] należy również przypisać szczególnie ojcu Waszej Książęcej Mości, świętej pamięci panu Bogusławowi **XIII. Nie tylko przez wzgląd na wymienione wyżej cnoty, ale także dlatego, że BÓG Wszechmogący pobłogosławił go bardziej niż innych młodymi panami i latoroślami kraju (za co niech będą największe dzięki jego Boskiej Wszechmocy), słuszne jest nazywać [go] ojcem kraju. On także – dla okazania swojego ojcowskiego książęcego usposobienia – często używał potem powiedzenia** Ksenofonta: że dobry władca niczym nie różni się od dobrego ojca[47]**, i wpisał [je] własną ręką i pozostawił w różnych sztambuchach.**

W żadnym razie nie wolno zatem tych wielkich Boskich dobrodziejstw ukrywać, lecz trzeba je wszędzie chwalebnie przypominać. Z tego powodu słusznie należałoby sobie życzyć, aby historia i czyny wielce chwalebnych książąt pomorskich od początków aż do chwili obecnej nieco staranniej zostały zanotowane i przekazane potomności. Albo chociaż żeby to, co wydobyto z książęcych archiwów **i innych [miejsc], zostało przez kilku doskonałych ludzi połączone w jedno trwałe** dzieło historyczne **i opublikowane drukiem.**

Ponieważ nie jest to sprawa prywatna, a tym bardziej nie [leży] w moich kompetencjach, to jednak – z miłości do mojej ojczyzny i innych żywotnych przyczyn – starannie opisałem przebieg szczecińskiej historii, czynów i układów, na ile jest konieczna i użyteczna ich znajomość, i zebrałem w obecnym dziełku. **Ale to nie wszystko, ponieważ dodałem i połączyłem – żeby [lepiej zrozumieć] czas i okoliczności – opisy życia najchwalebniejszych książąt, zwłaszcza tegoż księstwa szczecińskiego, ale także z [całego] rodu pomorskiego, oraz książęcych i rycerskich czynów jako krótki wyciąg z pomorskich kronik.**

45 Chodzi o Świętobora II (IV). [AG]
46 Zob. Barnim X (XII) Młodszy (1549–1603), Aneks 1.
47 Ksenofont, *Cyropaedia* (Wychowanie Cyrusa) VIII 1.1. Zob. Ksenofont, Aneks 2. [MC]

Kiedy zgodnie z obowiązującym zwyczajem rozglądałem się za patronem i panem, pod którego ochroną i opieką mógłbym tę historię opublikować i ukończyć, to nie znalazłem nikogo lepszego, kto mógłby mi udzielić wsparcia, niż Wasza Książęca Mość.

Komu bowiem powinienem okazać więcej czci niż wielce chwalebnemu księciu, pod którego władzą i ochroną umieścił mnie Bóg, który jest księciem i ojcem tego miasta Szczecina oraz całego księstwa i ziemi szczecińskiej i tamże sprawuje rządy po chrześcijańsku, mądrze i w dobrym pokoju, chwalebnie naśladując najczcigodniejszych przodków. [Księciu], który jest nie tylko miłośnikiem nauki i historii, a [idąc] za przykładem cesarza Hadriana[48], Marka Antoniusza FILOZOFA[49], a także **króla** Alfonsa[50] **(który chętniej porzuciłby swoje królestwo niż swoje** badania**), pilnie czyta, rozumie i dzięki temu podejmuje najlepsze decyzje i [wydaje] wyroki, lecz także sam – jak donoszą – ze szczególną starannością zebrał i zgromadził wiele wielkich** tomów **doskonałych historii, wyjątkowych rozpraw i podobnych politycznych spraw. A nawet więcej! [Księciu], który to moje skromne** dziełko **– z przyrodzonej książęcej uprzejmości i przychylnej skłonności do** nauk **– nie tylko wcześniej (za co jestem uniżenie wdzięczny) starannie przeczytał, poprawił i zaaprobował, ale także łaskawie się zgodził i przyzwolił, by zostało ono wydane i stało się** dobrem powszechnym.

Dlatego też z uniżonym szacunkiem chciałem Waszej Książęcej Mości pokornie podarować, dedykować i przekazać tę książeczkę oraz uniżenie i najgorliwiej prosić, by ta moja praca i pilność przypadła do gustu Waszej Książęcej Mości, by [książę] otoczył mnie łaskawie – wraz z [moim] dziełem – swoją książęcą opieką i ochroną przed wszystkimi kłamliwymi sercami i gębami, także przed ludzkimi zniewagami i przemocą i by pozostał książę nadal moim łaskawym księciem i panem.

To [wszystko] przynosi Waszej Książęcej Mości chwałę i sławę, a ja jestem winny i zobowiązany z całych moich sił wiernie służyć Waszej Książęcej Mości, pokornie polecając [jednocześnie] Waszą Książęcą Mość wraz z jego umiłowaną małżonką łaskawej Bożej opiece. [Niech Bóg] zapewni [wam] spokojne panowanie, długie życie, dobre zdrowie oraz doczesną i wieczystą

48 Hadrian (Publius Aelius Hadrianus) (76-138), cesarz rzymski w l. 117-138, mecenas sztuki, architekt i budowniczy. [ER]
49 Marek Antoniusz (Marcus Antonius) (83-30 przed Chr.), rzymski wódz i polityk, stronnik Cezara, poległ w bitwie z Oktawianem (późniejszym cesarzem Augustem). [ER]
50 Alfons X Mądry. [ER]

14

pomyślność. Dano **w Szczecinie w dniu** Macieja Apostoła **[tj. 24 II], w którym przyszło na świat – o tej samej godzinie, [tj.] między trzecią a czwartą – dwóch wspaniałych bohaterów, mianowicie** MACIEJ KORWIN[51] **(syn** Jana Hunyadego**) i** cesarz KAROL **V.**[52] **Pierwszy z nich w dniu [św.]** Macieja **wtrącony do więzienia, ale następnie uwolniony i natychmiast wybrany na króla Węgier, a drugi – w dzień [św.]** Macieja **uwięził** Franciszka, **króla Francji, a także w ten sam dzień otrzymał od papieża** Klemensa **VII z Bolonii cesarską koronę. Pierwszy nazywany** Postrachem Turków, **drugi** – Tarczą Chrześcijaństwa. **Niech Bóg pozwoli także obecnemu cesarzowi i królowi [rzymskiemu], jako drugiemu** Maciejowi z Królestwa Węgier[54], **stać się postrachem Turków i za przykładem dawnych cesarzy rzymskich – przodków Jego Cesarskiej Mości – prawdziwą obroną chrześcijaństwa. [Niech pozwoli mu] osiągnąć** wytrwałość RUDOLFA I w zapewnianiu spokoju Ojczyźnie; roztropność ALBERTA I w [jej] powiększaniu; moc ALBERTA II w [jej] zachowaniu; hojność FRYDERYKA III w uposażaniu; pomyślność MAKSYMILIANA I w [jej] obronie; dzielność KAROLA V w [jej] rozsławianiu; gorliwość FERDYNANDA w [jej] oświecaniu; łagodność MAKSYMILIANA II w [jej] udoskonalaniu; wreszcie umiar RUDOLFA II w używaniu władzy. Niech to sprawi Jehowa, który obdarza królów pomyślnością. Dano jak wyżej w roku 1613.

Imię Hunyadego (jak przekazuje Sylwiusz[53]) wzbudzało tak wielki strach u jego Turków, że rodzice, gdy dzieci płakały, nie inaczej nakazywali [im] spokój, niż grożąc przybyciem Hunyadego.

Waszej Książęcej Mości
uniżony i posłuszny
Paul Friedeborn

51 Zob. Korwin, Maciej (1443-90), Aneks 1.
52 Zob. Karol V Habsburg (1500-58), Aneks 1.
53 Chodzi najprawdopodobniej o Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (łac. Aeneas Silvius Bartholomeus, 1405-64), późniejszego papieża Piusa II. [MC]
54 Chodzi o Macieja II, króla Węgier, wybranego w 1612 na cesarza rzymskiego (zob. zakończenie Księgi trzeciej). [AG]

[Dalej] następują pieśni nawiązujące
DO
KRONIKI SZCZECIŃSKIEJ
PANA PAULA FRIEDEBORNA,
sekretarza[55] szczecińskiego.

Gdy sprawy Ojczyzny wydobywasz, PAULU, tak gorliwie na
światło z pradawnych ciemności i takoż z zapomnienia,
gdy prawdy spragniony, kroczysz za boską Alethe[56],
która jest jedyną duszą zwycięskiej HISTORII,
zdobędziesz uznanie wszystkich, a przyszłe czasy powiedzą,
że jesteś dobrym obywatelem i dobrym historykiem.

Doktor Martin Chemnitz[57], biegły w prawie,
kanclerz Najjaśniejszego Księcia i Pana,
pana FILIPA II, księcia Pomorzan etc.

INNY

Gdy spisujesz dzieje ojczyzny i dokumenty drogiego miasta,
wypełniasz postawione zadania dla Twojej Ojczyzny,
Paulu, wykształcony przez dobre sztuki prawa i mądrości,
Który wspierasz wspólne dobro i sprawy Ojczyzny.
Zaiste przystoi to wdzięcznemu i dobremu obywatelowi,
by miejsce rodzinne obdarować zasłużoną chwałą.
Bowiem to jest część, która należy się Ojczyźnie, i w tej
dziedzinie twój zaszczyt będzie trwać wraz z chwałą Ojczyzny.

55 W oryginale: *Archigrammatei*. Rzeczownik *archigramateus* najczęściej wskazuje na funkcję kanclerza. Tłumaczenie „kanclerz szczeciński" w odniesieniu do Paula Friedeborna byłoby jednak nadużyciem, ponieważ urząd kanclerza szczecińskiego był urzędem książęcym i Friedeborn nigdy go nie pełnił. Wydaje się, że określenie *archigrammateus* zostało tutaj użyte w znaczeniu „arcysekretarz", czyli najważniejszy sekretarz kancelarii miejskiej Szczecina. [MC]

56 Alethe (gr. ἀλήθεια), personifikacja prawdy. [MC]

57 Zob. Chemnitz, Martin von (1561-1627), Aneks 1.

ETEOSTYCH[58]
WOTYWNY

Miasto Ojczyste, korona na szlachetnej ziemi, Szczecin[59], 1613
tak uświetnione niech rozkwita dla dobra ojczyzny[60]. 1613

Martin Marstaller[61] tajny radca
Najjaśniejszego Księcia i Pana,
pana FILIPA II, księcia Pomorza,
cesarski palatyn nadworny

INNY

Kynosurą[62] dla życia, nauczycielką sprawowania władzy
jest HISTORIA, światłem w domu i przewodniczką na dalekich drogach.
Nieprzyjaciółką kłamstwa, lecz kochającą matką prawdy
jest HISTORIA, córka minionego czasu.
Jest królową chóru, praw i sądu kapłanką.
HISTORIA jest roztropną szafarką i strażniczką[63] małżeństwa,
diademem jest na dworach, wieńcem dla wsi i miast.
Ona ozdabia dobra wspólne, a także prywatne.
Jest wędzidłem dla tłumu, dla królów i książąt uździenicą.
HISTORIA jest karą dla niegodnych, dla godnych – spichlerzem,
świadectwem hańby, najlepszym przykładem uczciwości,
niesławą dla niesprawiedliwego i sławą sprawiedliwości.
Jest zaleceniem pięknego pokoju i stromą przeszkodą dla wojny.
I czemuż jeszcze inaczej nie miałbyś nazwać HISTORII?
Kto tak HISTORIĘ chwali, sądy wydaje na równi z Jowiszem
i mądrze myśli, gdy tak ze mną razem to robi[64], myśli wzniośle.

58 Eteostych (łac. *eteostichon*), inna nazwa: chronostych. Jest to wiersz zawierający datę roczną zapisaną za pomocą cyfr rzymskich, będących jednocześnie literami łacińskiego alfabetu. Zsumowane litery-cyfry (wyróżnione w wierszu majuskułą) dają datę roczną. Borysowska 2018, s. 104. [MC]

59 Chronostych łaciński: Vrbs Patrla In terra generosa Corona SeDInVM. 1613 (V+I+I+C+D+I+V+M = 1613, tj. rok opublikowania kroniki Friedeborna). [MC]

60 Chronostych łaciński: In patrlae VIgeat, re DeCorata, bonVM. 1613 (I+I+V+I+D+C+V+M = 1613). [MC]

61 Zob. Marstaller, Martin (1561-1615), Aneks 1.

62 Cynosura to łacińska nazwa Gwiazdy Polarnej albo konstelacji Małego Wozu. Tu w znaczeniu 'drogowskaz'. [MC]

63 Historia doradza w sprawach małżeńskich, dostarczając dobrych i złych przykładów. [MC]

64 Cytat z Horacego, *Epistula 1, Ad Augustum* (List 1, do Augusta), w. 68: Et sapit, et mecum facit, et Jove judicat aequo. Por. u Friedeborna: HISTORIAM qui sic laudat, Jove iudicat aequo, Et sapit & mecum dum facit, alta sapit. Zob. Horacy, Aneks 2. [MC]

Uwierz mi, i nadto mądrze myśli wespół ze wszystkimi uczonymi
ten, kto zajmuje się historycznymi badaniami.
To właśnie PAULU czynisz. I nie będziesz się, MĘŻU wspaniały, wstydził,
żeś tak często wertował historyczne księgi,
zwłaszcza że dziejom Ojczyzny przywróciłeś dawne znaczenie,
mając Muzę za opiekunkę talentu.
Chwała ci się należy, nieśmiertelna zapłata za trud,
którą tobie, jako Historykowi, wypłaci sama HISTORIA.

Daniel Cramer[65] Doktor

PANU PAULOWI FRIDEBORNOWI,
SEKRETARZOWI i Historykowi Ojczystego Miasta SZCZECINA

W roku Chrystusa 1100
Miasta SZCZECINA początki i wzrost, z jednej
strony Wandalowie, z drugiej teutońskie;
zupełnie odmienione postacie języków i obyczajów,
Ojczyzny i Rzeczpospolitej;

W roku 1200 1300
wszystkie świątynie i prawa obywatelskie, które
Bogusławowie i pierwsi BARNIM i OTTO
hojnym nakładem ufundowali i zgromadzili
w swej szczególnej łaskawości,
(przystoi to bowiem Ojcom Ojczyzny i księcia jest godne;
dlatego cieszą się nieustanną chwałą
i na wieczną sławę swojego imienia i na pochwałę zasługują);

W roku 1400
z jednej strony wypróbowaną
wierność obywateli, która spodobała się książętom,
gdyż odwracając od naszych miast
wojny z margrabią, praw i dynastii rodowej książąt
mężnym sercem bronią;

65 Zob. Cramer, Daniel (1568-1637), Aneks 1.

18

W roku 1400 (sic!)

z drugiej strony wzbierające, potem uśmierzone tumulty
zbuntowanych mieszczan;
potem życie i czyny BOGUSŁAWA WIELKIEGO,
który na imię Hektora zasłużył
lub drugiego Herkulesa[66]; jak również heroiczne
dokonania najjaśniejszych książąt,

W roku 1500

którzy naszej Ojczyźnie oraz Miastu z łagodnością wrodzoną
przewodzili w tym stuleciu;
oraz wszystkie prawa, które rajcy miejscy aż dotąd
uchwalili dla obywateli;
nadto też pewne sprawy pamięci i zapisania godne,
Ty PAULU wszystkie wydobyłeś
z głębi ojczystych archiwów, dodajesz też refleksje etyczne
i przyozdabiasz sentencjami.
Nieśmiertelną przeto ozdobę ojczyźnie i wieczną chwałę
obywatelom, miastu i sobie

W roku 1600

zjednujesz. Przystoi patriocie[67], by oddał dług,
który winien jest swojej ojczyźnie.
Taki był wyrok losu, jak sądzę. Wcześniej bowiem żaden
taki patriota nie kierował
archiwum miejskim, który, choćby nawet rzecz taką w umyśle
zamierzył, zdołałby ją wiernie wykonać.

Samuel Schwalch[68] ze Szczecina,
biegły w prawie, syndyk ojczystego miasta

66 Rzymski heros, czczony przede wszystkim jako bóg zwycięstwa. Zob. Herkules, Aneks 2. [MC]
67 Łac. patriota; tutaj w znaczeniu 'mieszkaniec-obywatel', osoba wywodząca się z danego kraju. Idea patriotyzmu we współczesnym rozumieniu tego słowa kształtuje się później, w XVIII stuleciu. [MC]
68 Zob. Schwalch, Samuel (?-1615), Aneks 1.

INNY

Któż, czytając dzieje przodków,
kroniki szybko umykającego czasu,
które potwierdziła niewzruszona wiarygodność
i które złotousty pisarz wymownie i mądrze
opowiada z zapałem następnym pokoleniom,
któż by nie podziwiał, nie pochwalał i znów nie wertował?
Zadziwiająca mowa, słodsza niż słodki nektar,
głęboko wślizguje się pod serce i krąży w żyłach,
unosząc ponad miniony czas;
później zaś nie pozwala umrzeć dobrym uczynkom,
a niegodziwym odpłaca piętnem hańby
za popełniony występek.
Żyje bowiem i w grobach nieśmiertelna,
zwycięska sława i nawet blada Parka[69]
niczego nie zabiera; pisma żyją
i dają trwalszy żywot.
Wielu użala się i zdumiewa, że przepadło tak wiele
mężnych czynów. Nic w tym dziwnego: brakuje
poświęconych im opowieści i pozbawione są życia.
Ponad miarę szczęśliwi, których mężne dokonania
zostały przedstawione w upamiętniającym śpiewie
poetów lub opowieściach. Gdyby ich nie było,
wszyscy by przepadli i nikt by po nich nie płakał.
Któż, PAULU, nie pochwaliłby twoich dzieł,
kroniki twojej Ojczyzny – SZCZECINA?
Nazywa go umiłowaną ojczyzną każdy,
kto tylko przychodzi na świat w ziemi pomorskiej.
Jaśnieje on niczym korona, najznakomitszy
wśród tylu innych znakomitych miast.
Bóg łaskawie udzielał mu dotąd
tylu dobrodziejstw tak hojną prawicą,
że w żadnych liczbach ująć ich nie można.

69 Rzymska bogini przeznaczenia, tutaj jako synonim śmierci. Zob. Parki, Aneks 2. [MC]

20

Wydaj, PAULU, proszę, twoje dzieła,
kroniki, Ojczyzny twojej, SZCZECINA,
które potwierdziła rzetelność niewzruszonej prawdy!
Dzięki tobie będziemy już czytać o początkach Ojczyzny,
o tylu sławnych pradziadach, o pobożnej gorliwości
pobożnych KSIĄŻĄT w umacnianiu SZCZECINA.
Dzięki tobie imiona tylu tak sławnych członków rady,
które zawistna śmierć już długo skrywała, wzejdą
na nowo z ciemności i odtąd, już więcej
nie umierając, będą oglądać światło.
Ponosząc ten trud dla twojej ojczyzny, uczynisz
ją ze znakomitej jeszcze sławniejszą
i imię twoje, jak wierzę, uczynisz nieśmiertelnym
w pamięci przyszłych wieków.

Jakob Trederus[70]
doktor obojga praw,
adwokat Sądu Nadwornego w Szczecinie,
dla najsławniejszego krewnego
uczynił chętnie i zasłużenie[71].

INNY

Cieszy się swą własną chwałą i trwa jego żywa sława
i równa się z bogami ten, kto jest jak ów potomek Jowisza[72],
który zbiera na powrót rozproszone wnętrzności nieczułego
Hipolita[73], by złączyć w jedno rozszarpanego Hipolita,
i odnawia uśmiercone ciało dzielnego Oresta[74],
którego pokonał srogi Wulkan[75] i złowrogi Eol[76].
Ty czynisz to już od dawna i sławne dzieje SZCZECINA,
bardzo już rozproszone, zbierasz w kronikę

70 Zob. Trederus, Jakob (?-?), Aneks 1.
71 W wersji oryginalnej skrót L M Q F, czyli: L[ibens] M[erito] Q[ue] F[ecit]. [MC]
72 Mowa o Asklepiosie, synu Apollina, herosie i bogu sztuki lekarskiej. [MC]
73 Grecki heros rozszarpany przez własne konie. Zob. Hipolit, Aneks 2. [MC]
74 Grecki heros. Zob. Orestes, Aneks 2. [MC]
75 Rzymski bóg ognia. Zob. Wulkan, Aneks 2. [MC]
76 W mitologii greckiej władca wiatrów. Zob. Eol, Aneks 2. [MC]

i wydobywasz znów na światło dzienne to, co zdradliwa Lete[77]
zabrała, i wygładzasz zręcznością swej myśli,
i jako ojciec[78] okazujesz się bardzo wdzięcznym synem ojca
i matki SZCZECINA i dzieje matki opowiadasz,
i sam ciesz się też zrodzonymi, tak jak rodzi ptak
Jowisza, skarbami chwały i pobożności.

Powierzył życzliwości
jako αὐτοχεδίαζων[79] Martin
Froschesser, biegły w prawie

INNY

SZCZECIN ci, Paulu Friedebornie,
dziecięce lata ofiarował. Potem
nauczył podstaw dobrych
nauk i drogę wiecznego zbawienia.
Płodną towarzyszką łoża obdarował,
przyozdobił też godnym urzędem
i głosi twoją wierność.
SZCZECIN, który leży nad rzeką Odrą obfitą w ryby,
który kocha i zachowuje prawdy
chrześcijańskiej wiary, nie bez prawdziwej sławy.
SZCZECIN, który obfituje w wiele przyjemności
i wiele rozkoszy, ciesząc się
umiarkowaną pogodą zdrowego powietrza.
SZCZECIN, który wśród pomorskich
miast dzierży koronę, który błyszczy
wspaniałymi świątyniami i pięknym zamkiem,
w którym teraz zasiada FILIP, swej
ziemi światło, obrona i chluba.
SZCZECIN, który ma czcigodną Radę,
który ma także roztropnych ławników,
który utrzymuje dwa teatry sprawiedliwości[80]
i dwie szkoły, który krzewi

77 Bogini zapomnienia, zob. Aneks 2. [MC]
78 Łac. *pater*, tutaj w znaczeniu 'ojciec miasta', 'rajca'. [MC]
79 Gr. αὐτοχεδίαζων = αὐτοσχεδίαζων, pol. [wiersz] niewprawny lub improwizowany. [MC]
80 Łac. *theatrum iustitiae*, dosł. 'teatr sprawiedliwości'. Tu w znaczeniu sądu miejskiego. [MC]

uczone sztuki i chętnie w miłą
gościnę przyjmuje mężów wykształconych
w uczonych sztukach, który jaśnieje
pięknie zbudowanymi domami, który słynie
orężem i bogactwami, który cieszy się
uczciwymi obyczajami i przystojną ogładą.
Dlatego godzien jesteś zaszczytu i nagród
niepospolitych, jako że miasto
wspaniałe i szanowane w swych pismach
wybornie uświetniasz, choć dnia każdego
zalewa cię fala obowiązków.

Ludwig Hollonius[81], pastor kościoła w Policach
od lat piętnastu, poeta uwieńczony

INNY

Co może sprawić studiowanie historii, co skrzętny trud
czytania, co może doprowadzić do skutku nieustanna praca,
To pokazuje przykład STAREGO SZCZECINA i dzieło historyczne
Które Ty, FRIEDEBORNIE, przekazujesz w swej dobroci OJCZYŹNIE.
Dzięki pomyślnemu przedsięwzięciu ukazują się dawne dzieje.
Widać, co kolejne stulecia przyniosły nowym.
Za tak wielki trud niech spłynie na ciebie wieczna sława,
źródło pokoju; pobożny pokój niech napełni serce pokojem[82].
Niech trwa miłość, pobożność i sztuka. Niech wzrasta w mieście cnota,
niech wzrasta handel bogaty w SZCZECINIE, we wszystkim
niech się powodzi.
Niech szerzy się sprawiedliwość, mądrość niech wzmacnia umysły,
pokój niech strzeże murów, niebiański orszak – pobożnych.
Możni niech nie walczą we wzajemnej niechęci ani nie troszczą
się o prywatne interesy – te niech leżą odłogiem. Nieszczęścia
są bowiem wspólne!
Niech dzięki urzędnikom pękną wrzody pełne ropy i zgnilizny,
by chorobą popsuta Rzeczpospolita nie upadła.

81 Zob. Hollonius, Ludwig (ok. 1570-1621), Aneks 1.
82 Aliteracja: łac. *pia pax pectora pace*, dosł. 'pobożny pokój piersi pokojem' [niech napełni]. [MC]

Tak nigdy RADA STAREGO SZCZECINA w niekorzystnych radach
nie będzie gustować, lecz da pożądane dobra.
BÓG, skromność, pobożność, roztropność, pokój[83] święty, prawość
Niechaj rządzą szlachtą, mieszczanami, murami, świątyniami.
Pokój Boży niech zachowa znakomitego FILIPA w czci Boga.
Pod władzą tego księcia niech miasto rozkwita i długo trwa[84] bezpieczne.

Przedłożył magister Adam Mößler[85]
ławnik Rzeczpospolitej Szczecińskiej,
cesarski palatyn nadworny

INNY

Mężowie uczeni i czcigodni z dawną rzetelnością
i należnym trudem opiewali przesławny ród GRYFITÓW
POMORSKICH i znakomite przedsięwzięcia herosów.
Najpierw bowiem VALENTIN Stojentin[86] zebrał je nieuporządkowane
dla swego współpracownika BUGENHAGENA[87].
Drugi zaś VALENTIN von Eickstedt[88], gorliwy erudyta,
ułożył je w pewną całość od samego początku, przekazując wiele
z KANTZOWA[89], a po jego śmierci KLEMPTZENA[90], który szedł
jego śladami, a za sławnej pamięci ENGELEBERTEM[91]
potem CRAMER[92] z równą biegłością stworzył wybitne i
stosowne dzieło, znakomite dzieło POBOŻNOŚCI i WIARY.
Pokazał też, jak ostatnio, po zniszczeniu gęstych ciemności,
WIARA CHRYSTUSOWA z mocą wkroczyła w nasze strony.
Dzieło to żyje i żyć będzie wiecznie.
Ci więc szerzej mówili o tych sprawach. (Wkrótce coś podobnego mową
wiązaną krótko wyrazi nasz HOLLONIUS – POETA i historyk z natury i dzięki
sztuce). Ty zaprawdę, PAULU, w swym zestawieniu

83 Aliteracja: łac. *Pudor, Pietas, Prudentia, Pax.* [MC]
84 Aliteracja: łac. *Vrbs vireat vigeat.* [MC]
85 Zob. Mößler, Adam (?-?), Aneks 1.
86 Zob. Stojentin, Valentin von (ok. 1485-1528/29), Aneks 1.
87 Zob. Bugenhagen, Johannes (1485-1558), Aneks 1.
88 Zob. Eickstedt, Valentin von (1527-79), Aneks 1.
89 Zob. Kantzow, Thomas (1505-42), Aneks 1.
90 Zob. Klemptzen, Nikolaus von (ok. 1504-52), Aneks 1.
91 Zob. Engelbrecht, Johann (?-?), Aneks 1.
92 Zob. Cramer, Daniel (1568-1637), Aneks 1.

24 godną wdzięczności pracą pouczasz o wielu sprawach, gdy z miłości
do OJCZYZNY opisujesz SPRAWY OJCZYSTEGO MIASTA pod szczęśliwą gwiazdą,
miasta, które jest ZŁOTĄ KORONĄ na GŁOWIE znakomitego GRYFA
i w POLU BIAŁYM (znakomitsze godnością) jak na
wysokim niebie wznosi się wysoko otoczone sławą.
Chwała ci, mój współrodaku, za Twój szczęsny trud.
Niech Twoje imię zostanie nieśmiertelne po twej śmierci.
Lecz najpierw PARALIPOMENA[93], które obiecałeś, poślij
na świat. Tak zyskasz większą życzliwość i chwałę,
większy zaszczyt przyniesie ci to na wieczne czasy.

Magister Balthasar Setzer szczecinianin,
cesarski poeta uwieńczony

Anagram nazwy

STETTINVM:
STET MVNIT

STET tua longaevos RESPUBLICA, PATRIA, ad annos,
MVNIT eam nam IOVA Choroque Foroque Toroque
Relligione et Justitia, florenteque Pace[94]

Tego samego autora

INNY

KSIĄŻĘTA, których w dawnych czasach oglądało POMORZE,
mają swoją sławę i każdy ma swoją chwałę.
Albo wieść o nich głosi, albo uczy historyk,
o tym, że się odznaczyli urodzeniem, męstwem lub nauką.
A przecież także nasz Filip nie mniej jaśnieje CNOTĄ
dzięki pobożności i sprawiedliwości książęcej mądrości.
ON MA W SERCU CHRYSTUSA, ON troszczy się o RZECZPOSPOLITĄ.
Same te dwie powinności jednają szacunek dla KSIĘCIA.

93 Określenie *paralipomena* (gr. παραλιπόμενα) używane jest w odniesieniu do różnego rodzaju dodatków i uzupełnień do tekstu, które mogą przyjąć postać wydanego w późniejszym czasie suplementu. Nie ma pełnej jasności, o jakich uzupełnieniach jest tutaj mowa. [MC]

94 Pol. SZCZECIN / NIECH TRWA CHRONI / NIECH TRWA twoja RZECZPOSPOLITA, OJCZYZNA, przez bardzo długie lata / bowiem CHRONI ją BÓG w sprawach Kościoła, publicznych i domowych, gdy rozkwita w Wierze, Sprawiedliwości i Pokoju. W wyniku anagramatycznego przekształcenia łacińskiej nazwy *Stettinum* (Szczecin) powstały dwa czasowniki: *stet* (niech trwa) oraz *munit* (chroni). Tłumaczenie na język polski nie oddaje charakteru anagramu. [MC]

Lecz i swoich pragnie bardziej rozsławić TEN KSIĄŻĘ. 25
Sława LUDU POMORSKIEGO będzie się niosła na ustach wszystkich ludzi.
Niczego nie pomija, co pod niebiosa chwałę
Twoją, LUDU POMORSKI, mogłoby wynieść i pomnożyć.
Lecz, aby się nie wydawało, że powiedziałem w jego obecności
to, czemu KSIĄŻĘ w swej skromności zaprzecza, powiedzą
pośmiertne pisma, że ziemia POMORSKA nie mogła zobaczyć
równego mądrością, pobożnością i wiarą; każdego czeka jego sława.
I oto, gdy PAUL FRIEDEBORN ofiarowuje ci swe dzieło
historyczne, abyś je wertował, dostojny FILIPIE,
dzieło zachwala autora. Ta księga zyskuje uznanie,
która została napisana w stosownym czasie.
Podoba się autor, który spośród świadectw przodków wyszukał
najstaranniej te najlepsze, które leżały w zapomnieniu.
Nikt bowiem nigdy dotąd nie wydobył na jaw tajemnic
archiwów, odkąd zbudowano miasto SZCZECIN.
I nie tylko to się podoba. Lecz także mądry i słynny HEROS
notuje sam WŁASNĄ RĘKĄ to, co mu się spodobało.
I aby to, co jest godne poznania, nie zostało zatarte
przez czas, poleca, by to DZIEŁO zostało oddane do druku.
Zatem oddano, wrze prasa, to, co jeszcze niedawno leżało
odłogiem w ciemnościach, już z powrotem wraca na ziemię.
To, co niedawno ledwo jeden czy drugi oglądał w archiwach,
teraz – oczyszczone z kurzu – jest dostępne dla każdego.
Niedawno znane zaledwie jednemu, teraz staje się powszechnie
dostępne. To jest dostojny przywilej czcionek drukarskich.
Oczywiście sławny Książę FILIP wynosi do gwiazd
Twoje dzieje, o Ludu Pomorski.
Ciesz się twym kwiatem, POMORZE. Dopóki kwitniesz[95]
dzięki takiemu KSIĘCIU, kwitnij, on niechaj kwitnie długo.
Kwitnij twym kwiatem, o LUDU w wielkim rozkwicie. ÓW KSIĄŻĘ
niechaj kwitnie DLA SIEBIE, niechaj kwitnie DLA CIEBIE.
Kwitnij, skoro mądrością, pobożnością i wiarą rozkwita
książę, na którego rozkaz wyszło to właśnie DZIEŁO.

95 W tym i kolejnych czterech wersach autor prowadzi grę słowną wokół form czasownika *floreo* (kwitnąć), rzeczownika *flos* (kwiat) oraz przymiotnika *florens* (kwitnący): Gaude flore tuo, POMERANIA; PRINCIPE tali dum flores, flore; GENS florentissima: PRINCEPS floreat Ille TIBI. Flore, dum floret Sophie, Pietate, Fideque Dux, cuius iussu prodiit istud opus. [MC]

26 On ma w SERCU CHRYSTUSA, RZECZ pospolitą na PIECZY.
Modlę się, aby jedno i drugie trwało na wieki.
Chryste, który SAM potężną ręką potężnie rządzisz
sercami władców: SPRAW, by spełniły się modły.

Magister Daniel Cezar z Drezdenka,
ławnik szczeciński

INNY

Wielu chętnie i z zapałem pisze pełne błędów poematy,
za które uzurpują sobie wielkie nagrody należne poetom
i sądzą, że Muzy, ludzie i bogowie podziwiają
dary natury i talentu.
To mrzonki. Są oni w błędzie. Gołosłowne jest przeświadczenie
umysłu ludzkiego, czcza jest sława i próżna chwała.
Lecz dzieło niniejsze, wypływające ze ŹRÓDŁA POKOJU,
wyróżnia się roztropną myślą i istotą.
Z zadziwiającym kunsztem opisuje bowiem dzieje
Pomorza i dzielne czyny szlachetnych KSIĄŻĄT.
W nim też przedstawione są sławne imiona cnoty
i obyczaje rajców ojczystego miasta.
I pokazuje się tu, jak toczyły się losy RZECZPOSPOLITEJ
i objaśnia ono należycie obecny stan rzeczy w Ojczyźnie.
Znakomite to dzieło, ukończone pod wodzą dobrego Geniusza[96],
jest miłe wszystkim i dlatego szanowane.
Winszuję uczony Rodaku tak wielkiego dzieła, dzięki któremu
zyskasz wieczną sławę dla siebie i dla twoich krajan.
Zachęcam, byś dalej dbał o dobro ojczyzny, choćby
nawet ratusz stał się dla CIEBIE źródłem wielu trosk.

Christian Lüdike Młodszy[97],
adwokat i prokurator
Najjaśniejszego Sądu Szczecińskiego

96 Duch opiekuńczy człowieka. Zob. Geniusz, Aneks 2. [MC]
97 Zob. Lüdicke, Christian (1578-1626), Aneks 1.

INNY

Gdy sławne rodowody i herby książąt ludu pomorskiego
oraz dzieje, prawa i ustrój Szczecina
pośród tylu powinności i tylu trudów swego urzędu,
opisujesz, PAULU, zgodnie z dziejami, zachowując należyty porządek,
tworzysz rzecz godną wielkiej sławy.
Jak bowiem żołnierz broni ojczyznę przed wrogiem,
tak również uczony, jakby zapalając lampę, uwalnia ją
z ciemności i czyni wszędzie sławną.
Jako historyk, wypróbowany nauczyciel obyczajów i życia,
Dąż dalej, tkaj tkaninę rozpoczętej pochwały.
Dlatego przez długi czas będziesz sławny w całym świecie i sława będzie
żyła także po twej śmierci.
Czas pożerający rzeczy i śmierć zawistna zabierają wszystko.
Trwają tylko mądre pisma mężów uczonych.

Peter Neumarck[98] poeta uwieńczony,
adwokat i prokurator
Najznakomitszego Sądu Szczecińskiego

INNY

PAULUS FRIDEBORNIUS

W anagramacie nazywa się
I, PLAUSU FRONDES URBI![99]

Witaj sławna RZECZYPOSPOLITA Szczecinian, tak rozradowana
z powodu tego twego wychowanka, który CIĘ uwolnił, zamkniętą pośród
błądzących cieni, wydobył i ukazał pod jasnym niebem
swym obywatelom, i ludom oddalonym od waszego miasta.

98 Zob. Neumarck, Peter (?-?), Aneks 1.
99 Łac. *I, PLAUSU FRONDES URBI!* – Idź, kwitniesz dla miasta wśród aplauzu! [MC]

28 Chociaż w dawnych czasach tyloma chmurami jeżył się dla ciebie
wysoki szczyt o dwóch wierzchołkach[100], teraz sławna jaśniejesz
i podnosisz głowę zwieńczoną wieżami ponad murami pomorskiej krainy
na świat długi i szeroki.

Teraz wreszcie, rozsławiona dzięki wielkiej czci dla uczonej Klio,
jesteś znana; jej to zawdzięczasz sławę i inne TWOJE
ozdoby oraz pamiątki przodków wyprowadzone należycie
od samego początku. Kolejne pokolenia będą wertować
te księgi wraz z nami, utkwiwszy w nich wzrok
i z uwagą kierując ku nim myśli, siedząc nad nimi
bez ruchu dniami i nocami. Nie tylko dawne czasy,
tak bogate w wybitnie zdolnych mężów, okryły
Cię chlubą i udzieliły blasku. Także w naszych
czasach jaśniejesz prawdziwie szczęśliwa,
gdy rozprasza twoje ciemności POCHODNIA POKOJU
tryskającego z miłego źródła, które ma na imię PAUL i słyszy
zgodnie ze swym anagramem: Idź prostą drogą tam, dokąd życzliwa
wola nieba przywołuje twojego geniusza i twój talent, najlepszy Bracie!
Słyszysz bowiem prześwietna chlubo pisarzy również:
Oto KWITNIESZ DLA MIASTA POŚRÓD APLAUZU SZCZECINA
oraz KSIĘCIA FILIPA, gdyż nie gardzi on dziełem historycznym.

Chwała twemu talentowi, któremu tak wielki HEROS daje
pomyślny wiatr w żagle! On będzie wzorem dla wielu, abyś nie uląkł się
już żadnych ciosów złośliwego języka ani nie drżał przed zębem
niegodziwej zawiści, co kąsa co złe i co dobre.

Gregor Friedeborn[101]
Rektor Szkoły w Gartz

100 Autor ma na myśli zapewne szczyty Parnasu (siedziby muz), które wydawały się niedostępne dla Szczecina, zanim Paul Friedeborn nie napisał swojej kroniki, która ożywiła twórczość poetycką poświęconą temu miastu. [MC]
101 Zob. Friedeborn, Gregor (?–?), Aneks 1.

SPIS

ROZDZIAŁÓW KSIĘGI PIERWSZEJ

Prolog k. 39

Opis ziemi pomorskiej. A mianowicie, jakie ludy mieszkały w tej części Pomorza w jego ówczesnych i dzisiejszych granicach przed i po narodzeniu Chrystusa k. 41

Opis miasta Szczecina k. 67

O trzech głównych filarach miasta k. 67

O szczecińskim nawróceniu na wiarę chrześcijańską k. 72

Kościół św. Piotra k. 74

Jak Waldemar, król Danii, oblegał miasto k. 76

Kiedy książęta pomorscy zwrócili się do Cesarstwa Rzymskiego. I o wielkiej pieczęci miejskiej k. 77

O niemieckim przybyciu do miasta i do kraju i o fundacji kościoła św. Jakuba k. 78

Jak Niemcy od nowa zbudowali to miasto i je podzielili k. 79

Bogusław **III pogrzebany w kościele św. Jakuba** k. 82

Fundacja **szpitala św. Ducha** k. 82

Fundacja **szarego klasztoru** k. 83

Barnim Pierwszy k. 83

Przywileje Barnima Pierwszego **niemieckim przybyszom udzielone, jak: Prawo magdeburskie i inne dobra miejskie** k. 83

Zbudowanie ratusza k. 84

Śmierć małżonki księcia Barnima Pierwszego k. 84

Nadanie w lenno sądu miejskiego k. 86

Ława sądowa k. 86

Książęcy gród zburzony k. 86

Fundacja **kościoła Najświętszej Marii Panny** k. 87

Barnim Pierwszy zmarł k. 87

Otto Pierwszy **zwany pierwszym księciem szczecińskim** k. 88

Mała pieczęć miejska k. 89

Stargard odbity margrabiemu dzięki pomocy szczecinian k. 89

Przywileje Ottona Pierwszego k. 90

Śmierć Barnima **II** k. 91

Dwór Opata k. 91

Śmierć pewnych burmistrzów i rajców k. 92

Wielka wichura k. 92

Zjednoczenie kraju z powodu zagrożenia k. 93

Sąd miejski nadany Schelom w lenno k. 93

Jak miasteczko Police i gród Mścięcino przeszły w ręce Szczecina k. 94

Wojny marchijskie k. 94

Niektórzy z rycerstwa ze względu na większe bezpieczeństwo przenoszą się do miasta k. 96

Zmarli rajcy k. 97

Sąd miejski nadany w lenno Wussowom k. 97
Kościół św. Mikołaja ufundowany k. 97
Św. Jerzy pod Szczecinem ufundowany k. 98
Śmierć burmistrzów i kamerariusza k. 98
Konflikt z powodu dworu na grodzie k. 98
Fundacja kapituły św. Ottona k. 100
Niesłychana zaraza k. 100
Kartuzja lub Oderburg k. 100
Zjednoczenie książąt przeciw rabunkom na drogach i chrześcijańska śmierć księcia Barnima III Pobożnego k. 101
Kiedy to miasto stało się hanzeatyckie k. 102
Zjazd hanzeatycki w Rostocku i Lubece k. 102
Zjazd hanzeatycki w Stralsundzie k. 102
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 102
Dwie części sądu zastawione miastu k. 103
Książę Świętobor dzięki zręcznemu podstępowi burmistrza Ottona Jageteuffla przewieziony przez Marchię k. 103
Szos miejski k. 104
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 105
Jak papież Bonifacy IX przyznał przełożonym tutejszego kościoła św. Jakuba prawo do założenia nowej szkoły k. 105
Brama Passawska k. 107
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 108
Śmierć Bogusława VII k. 110
Zjazd hanzeatycki w Lubece i Hamburgu k. 110
Kolegium burmistrza Ottona Jageteuffla k. 111
Uciążliwy i długotrwały konflikt, z którego wynikły wielkie zamieszki, co dwukrotnie wpędziło miasto w banicję cesarską k. 114
Historia z Krantza o tym, jak książę Kazimierz VI swój wybudowany tutaj zamek książęcy ponownie polecił zburzyć k. 124
O wojnie husyckiej i cesarzu Zygmuncie k. 125
Fundacja tutejszego Dziedzińca Ubogich k. 129
Klasztor białych mnichów k. 129
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 130
Rozporządzenie o zakupie zboża k. 130
Utrudnianie rzecznego handlu zbożem ukarane k. 130
Vierraden zastawione i przekazane miastu k. 131
Śmierć i pogrzeb księcia Joachima k. 131
Kompania w Ellbogen k. 131
Nadmierne wydatki nowo wybranych rajców na rzecz rady zniesione k. 132
Konflikt między Szczecinem a Stargardem k. 133
Otto III zawezwany z dworu berlińskiego i przedstawiony stanom w tutejszym kościele Najświętszej Marii Panny k. 137
Fundacja Niclausa Dorna i o kompanii Dragør k. 138

Ciężka zima k. 145
Zawijanie do „niezwyczajowych" portów zabronione k. 145
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 145
Vierraden zastawione za dochód k. 146
Budowa baszt k. 146
Otto III zmarł na zarazę k. 146
Burmistrz Glinde rzuca książęcy szczeciński herb, hełm i tarczę do grobu k. 147
Rozporządzenie z powodu hergewety i gerady k. 147
Vierraden zastawione po raz drugi k. 148
Margrabia Fryderyk uzurpuje sobie prawo do księstwa szczecińskiego i co wyniknęło z tego dla sporu i konfliktu k. 148
Burmistrz Albrecht Glinde k. 152
Wyciąg z generalnej konfirmacji przywilejów Warcisława X szczególnie dotyczących żeglugi i prawa składu z pomorskiego na wysokoniemiecki przełożone k. 153
Basteja przed Bramą św. Ducha k. 155
Wieża kościoła św. Jakuba zawaliła się k. 155
Basteja przed Bramą Młyńską k. 156
Przepisy i porządki w Domu Żeglarza i krótka relacja o jego ustanowieniu k. 156
Miasto Gartz zdobyte szczególnym podstępem przez Brüsehavera i szczecinian k. 159
Vierraden zajęte takim samym podstępem k. 162
Prawo o dziedziczeniu hergewetu i gerady ustanowione k. 162
Dobry rok na śledzie i zboże k. 163
Dwie części sądu miejskiego sprzedane k. 163
Zjazd hanzeatycki w Lubece k. 163
Konflikt między Stralsundem i Stargardem tutaj zażegnany k. 164
Ślub Bogusława Wielkiego z córką Kazimierza, króla Polski k. 165
Układ między księciem Bogusławem i miastem ustanowiony k. 166
Układ zawarty z tutejszymi kanonikami od św. Ottona k. 166
Podróż księcia Bogusława do Jerozolimy i co się tutaj wydarzyło do powrotu Jego Książęcej Mości k. 167
Sejm w Szczecinie k. 169
Upalne lato k. 172
Dobry napój na sen k. 173
Cudowne znaki k. 173
Układ z roku 1503 i odstąpienie Górki Szewców Łataczy k. 174
Greckie litery k. 175
Zmiany w ławie sądowej uczynione k. 176
Czasy tanizny k. 176
Wyrok między sędzią dziedzicznym a miastem k. 177
Synod k. 177
Książęce wesele księcia Jerzego k. 178

32 **Układ między księciem Bogusławem i burmistrzem Hogenholtzem** k. 178
O Filipie Pierwszym k. 179
Ślub księżniczki Anny k. 181
Porządek w ratuszu k. 181
Śmierć Kazimierza k. 182
Czterej złoczyńcy tutaj osądzeni k. 182
Łąki miejskie k. 184
Tutejszy początek nauki ewangelicznej k. 185
Śmierć Bogusława Wielkiego, **pomorskiego władcy** k. 188

11 Półtalar Jana Fryderyka z 1594 roku. MNS-N-15866.

Autorzy, **z których wzięto te historie:**

Ptolemeusz[102]
Tacyt[103]
Helmold Prezbiter[104]
Saxo Gramatyk[105]
Albert Krantz [106]
Valentin von Eickstedt[107]
Thomas Kantzow[108]
Nicolaus von Klemptzen[109]
Johannes **Engelbrecht**[110]
W swoich Rocznikach, Genealogiach i Kronikach
Doktor Wolfgang Jobst[111]
Doktor David Chytraeus, w jego „Saksonii"[112]
Doktor Daniel Cramer, **w jego Pomorskiej** Kronice **Kościelnej**[113]
[Hiob] Finzel[114]
Magister Kaspar Schütz sekretarz gdański, w jego „Historia rerum Prussicarum"[115]
Magister Andreas Angelus ze Strausbergu w „Annales Marchiae Brandenburgensis"[116]
Michael Sachse, proboszcz w Wechmar w swojej Nowej Kronice **Cesarskiej**[117]
Paul Zacharias, w jego Chronostychach[118]

W większości jednak historie te zostały zebrane i spisane ze starych dokumentów, ksiąg, akt, negocjacji i układów, które znajdują się w miejscu zamkniętym **w miejskim ratuszu.**

102 Klaudiusz Ptolemeusz lub Ptolemeusz z Aleksandrii (ok. 100 – ok. 168), grecki astronom, matematyk, geograf działający w Aleksandrii egipskiej, autor m.in. *Geografii*, będącej przez stulecia źródłem wiedzy geograficznej o świecie. [ER]
103 Zob. Tacyt, Aneks 2.
104 Zob. Helmold (1125-77), Aneks 1.
105 Zob. Saxo Gramatyk (ok. 1150 – ok. 1220), Aneks 1.
106 Zob. Krantz, Albert (1448-1517), Aneks 1.
107 Zob. Eickstedt, Valentin von (1527-79), Aneks 1.
108 Zob. Kantzow, Thomas (1505-42), Aneks 1.
109 Zob. Klemptzen, Nikolaus von (ok. 1504-52), Aneks 1
110 Zob. Engelbrecht, Johann (?-?), Aneks 1.
111 Zob. Jobst, Wolfgang (1521-75), Aneks 1.
112 Zob. Chytraeus, Dawid (1531/30-1600), Aneks 1.
113 Zob. Cramer, Daniel (1568-1637), Aneks 1.
114 Jobus Fincelius (?- po 1568) – doktor medycyny, humanista, profesor na uniwersytecie w Jenie, autor prac historycznych. Günther 1858, s. 162-163. [PG]
115 Zob. Schütz, Kaspar (ok. 1540-94), Aneks 1.
116 Zob. Angelus, Andreas (1561-98), Aneks 1.
117 Michael Sachse (1542-1618), duchowny ewangelicki, autor wielu pism, przeciwnik kontrreformacji. Największe jego dzieło, do którego odwołuje się Friedeborn, to czterotomowa *Newe Keyser-Chronica* [...], wydana w Magdeburgu w l. 1606-07. Zob. Schumann 1890, s. 129-130. [ER]
118 Zob. Zacharias, Paul (1557-1612), Aneks 1.

PERIOCHA[119]

Do księgi pierwszej kroniki szczecińskiej

pana PAULA FRIEDEBORNA

Najwspanialsze zdarzenia, jakie dokonały się w dawnych wiekach,
ale i rozruchy, jakie często wywołał tłum miejski
tam, gdzie się wznosi Szczecin bliźniaczymi wieżami[120],
aż dotąd były ukryte i spowite zapomnieniem.
Nawet dostojny ratusz wzgardził swym skarbem[121],
który leżał rozproszony na ziemi, jak nieszczęsne członki
Tezeidy[122], proszące o pomoc lekarza[123], aby połączył szczątki.
Oto zostało to dokonane mężną ręką FRIEDEBORNA.
Nie mógł on znieść, by dłużej uciskały je ciemności,
lecz wydobyte, umieszcza je w jasnym świetle na widoku.
Jako godny obywatel opiewa ojczyznę i mężów zbrojnych[124],
aby wydobyć z zapomnienia to, co długo było w ukryciu.
Wy, lata, które tylekroć zataczałyście koło, i Hory[125],
co wszystkim kierujecie, i czasie pożerający wszystko,
i Najady[126] przy odrzańskich strumieniach sprzyjajcie;
i same mury miasta, i [ty] ojcze – Odro łagodnie płynąca.
Wielcy bogowie, którzy rządzicie w poddanym mieście,
niech również wasza łaska wspiera podjęte dzieło.
Twoja miłość do Ojczyzny wskazuje, że byłeś do tego zobowiązany,
PAULU, lecz i zobowiązana jest ziemia ojczysta wobec Ciebie,
gdyż szeroko omawiasz jej początki i powstanie
i prowadzisz ją wstecz przez liczne wieki[127].

119 Periocha (gr. περιοχή) jest to rodzaj streszczenia tekstu. Periochy poprzedzały kolejne księgi historii Rzymu Liwiusza (*Ab Urbe condita*) i wydaje się, że Dionysius Friedeborn nawiązuje w ten sposób do rzymskiego historyka. Różnica polega na formie periochy: o ile u Liwiusza streszczenia, podobnie jak cały tekst, zostały napisane prozą, o tyle Dionysius Friedeborn tworzy periochy w formie poetyckiej (w metrum dystychu elegijnego). [MC]

120 Mowa o wieżach dwóch szczecińskich świątyń: kościoła św. Jakuba oraz kościoła NMP, które stanowiły charakterystyczny, wyróżniający się element panoramy miasta. W opublikowanym w 1624 *Opisie miasta Szczecina* (*Descriptio Urbis Stetinensis*) Friedeborn opisuje je następująco: „Wieże obydwu tych kościołów, niby dwie piramidy nadbudowane na wysokich ścianach, widoczne są z daleka i szczytami wyciągniętymi w stronę nieba jak gdyby witają z oddali przybyszów, jako że na bardzo rozległej przestrzeni w tych okolicach z trudem dałoby się znaleźć inne, które mogłyby je przewyższać i wysokością, i urodą". Zob. Friedeborn 2016, s. 81. [MC]

121 Mowa o nieuporządkowanych zasobach archiwum miejskiego. [MC]

122 Zob. Hipolit, Aneks 2.

123 Według mitu Asklepios (heros i bóg sztuki medycznej), na prośbę Artemidy, ożywił Hipolita. [MC]

124 Łac. *canit arma virosque* – nawiązanie do inwokacji *Eneidy* Wergiliusza, która zaczyna się od słów: *Arma virumque cano*. [MC]

125 Greckie boginie strzegące porządku w świecie natury, jak również ładu w życiu społecznym. Zob. Hory, Aneks 2. [MC]

126 Nimfy źródeł, potoków i innych wód lądowych. Zob. Najady, Aneks 2. [MC]

127 Zob. rozdział „Opis ziemi pomorskiej. A mianowicie, jakie ludy mieszkały w tej części Pomorza w jego ówczesnych i dzisiejszych granicach przed i po narodzinach Chrystusa". [MC]

Potem opiewasz łąki pocięte odnogami Odry
i lasy opasane wielkimi mokradłami.
Gdy ukazuje się dolina Odry, usuń się w cień Tempe Peneusza[128],
bo tutaj Flora[129] i Ceres[130] wybierają sobie siedzibę[131].
Dodajesz świątyniom historię ich powstania i początki,
i przypisujesz im ich fundatorów[132].
Wznosisz miasto oparte na trzech filarach;
pobożność, prawo i życiodajny pokój stanowią w nim podstawę[133].
Jak również ów przesławny ojciec, Apostoł Otto,
który uczynił chrześcijanami ludy Pomorza
pogrążone w ciemnościach Trzygława, który swymi trzema głowami
zapowiadał już tajemnicę Trójcy Świętej[134].
Następnie opowiadasz o obcym wrogu i okrutnych wojnach
z Cymbrami[135], które Henryk Lew zręcznie przygotował,
a wtedy dzielne Gryfy – w przyszłości członkowie cesarstwa –
schroniły się pod skrzydłami rzymskiego orła[136].
Opiewasz też pola wielokroć obronione przed sąsiadami
i zbrojnie odparte wojsko bawarsko-marchijskie[137].
Wprowadzasz na scenę różne postacie,
które można by niemal ujrzeć na własne oczy i dotknąć ich ręką.
Gdy rzesza poddanych przypomina sobie o wzniosłych książętach,
to dzięki tobie odżyła sława pradawnych przodków.
Gdy głosisz – jak donośna trąba – pochwały herosów,
to pośród nich niczym błyszczący klejnot jaśnieje
monarcha BARNIM, wielka miłość ludu
dzięki wrodzonej dobroci nazwany DOBRYM[138],

128 Bóg rzeki przepływającej przez słynną z urody dolinę Tempe. Zob. Peneusz, Aneks 2. [MC]
129 Rzymska bogini wiosny i kwiatów. Zob. Flora, Aneks 2. [MC]
130 Rzymska bogini roli i urodzaju. Zob. Ceres, Aneks 2. [MC]
131 Zob. rozdział „Opis dawnej i obecnej ziemi pomorskiej". [MC].
132 Zob. rozdziały „Kościół św. Piotra", „O niemieckim przybyciu do miasta i do kraju i o fundacji kościoła św. Jakuba", „Fundacja szpitala św. Ducha", „Fundacja szarego klasztoru", „Fundacja kościoła Najświętszej Marii Panny". [MC]
133 Zob. rozdział „O trzech głównych filarach miasta". [MC]
134 Zob. rozdziały „O szczecińskim nawróceniu na wiarę chrześcijańską" oraz „Kościół św. Piotra". [MC]
135 Chodzi o wojnę z Waldemarem, królem duńskim, w której interweniował książę saski, Henryk Lew. Cymbrowie to plemię najprawdopodobniej germańskie, wywodzące się z Płw. Jutlandzkiego (tj. z Danii). Na przeł. I i II przed Chr. powędrowali na pd. Europy, gdzie zetknęli się z Rzymianami, przez których zostali powstrzymani w bitwie pod Vercellae w 101 przed Chr. Ze względu na pochodzenie geograficzne Friedeborn nazywa Duńczyków mianem Cymbrów. Zob. rozdział „Jak Waldemar, król Danii, oblegał miasto". [MC]
136 Chodzi o hołd lenny złożony przez księcia pomorskiego Bogusława I cesarzowi rzymskiemu, Fryderykowi Barbarossie, w Lubece w 1181. [AG] Zob. rozdziały „Opis dawnej i obecnej ziemi pomorskiej" oraz „Kiedy książęta pomorscy zwrócili się do Cesarstwa Rzymskiego. I o wielkiej pieczęci miejskiej". [MC]
137 Zob. rozdział „Wojny marchijskie". [MC]
138 Na temat Barnima I i okresu jego panowania zob. od rozdziału: „Barnim Pierwszy" do: „Barnim Pierwszy zmarł". [MC]

oraz OTTO, który wyodrębnia księstwo szczecińskie[139],
obaj byli twórcami i dobroczyńcami miasta.
Ten ostatni, widząc że to radykalna odmiana,
gdy można korzystać z dobrodziejstw rzeki i morza,
spośród wszystkich mieszkających nad Odrą tylko obywatelom
[Szczecina] daje owe prawa (od których upłynęły trzy stulecia),
by ich łódź płynęła swobodnie w dół rzeki,
a obca nie mogła sobie pływać, gdzie chce[140].
Potem odnowił je Warcisław i dzięki tym zarządzeniom
wszystkie bogactwa miasta wzrosły z łaski Boga.
Margrabia Fryderyk, dybiąc na nie, powołał się na słowa
Króla Eryka, władającego trzema królestwami.
Jego ucho skłania się ku żywotnym sprawom pomorskim,
ale wielka jest nadzieja i trwają układy w mocnym przymierzu[141].
Oto Gartz odzyskane dzięki fortelowi i sztuce Brusehavera,
gdy w wozach ukrywają się dzielni mężowie.
Wtajemniczone i sprzymierzone Gartz wpuszcza potem w swe mury
wojska Warcisława, ukryte dzięki podobnej sztuczce pod
wiezionym zbożem[142].
BOGUSŁAW sam podtrzymuje chwałę pradziadów,
mąż o potężnym ciele i wielkim umyśle,
o całą głowę wyższy od okazałego dorosłego mężczyzny.
Dosiadał konia, któremu nikt inny nie nałożyłby rzędu,
ponieważ mądra natura przeznaczyła go tylko dla niego,
niczym Bucefała dla młodzieńca z Pelli[143].
Nie pysznił się w chwilach pomyślności i nie lękał się trudności;
jednakowe oblicze miał w obu losu przypadkach.
Heros, który litował się nad pokonanymi i miażdżył pysznych[144].
Zniósł wiele niedogodności na lądzie i morzu,
gdy Adriatyk dał mu wielką chwałę na Weneckim Morzu.
Gdy dzikiemu Turkowi zachciało się pieczonych ptaków,

139 Zob. rozdział „Otto Pierwszy zwany pierwszym księciem szczecińskim". [MC]
140 Chodzi o prawo składu i przymus drogowy, który powodował, że obcy kupcy musieli zatrzymywać się w Szczecinie i wystawiać tutaj swoje towary na sprzedaż. [AG] Na ten temat zob. rozdział „Przywileje Ottona Pierwszego". [MC]
141 Zob. rozdział „Margrabia Fryderyk uzurpuje sobie prawo do księstwa szczecińskiego i co wyniknęło z tego dla sporu i konfliktu". [MC]
142 Zob. rozdział „Miasto Gartz zdobyte szczególnym podstępem przez Brüsehavera i szczecinian". [MC]
143 Mowa o Aleksandrze Wielkim, który urodził się w 356 przed Chr. w Pelli, stolicy starożytnej Macedonii. Według Plutarcha młody Aleksander jako jedyny zdołał ujarzmić pięknego, dzikiego rumaka, który otrzymał imię Bucefał (*Żywoty sławnych mężów*, Aleksander). Koń towarzyszył Aleksandrowi podczas jego wszystkich wypraw. [MC]
144 Zob. charakterystyka Bogusława X w rozdziale „Śmierć Bogusława Wielkiego, pomorskiego władcy". [MC]

a tymczasem rożen przeszył mu żebra; gniew bowiem dostarcza oręża[145].
Z oczu zniknęły mu ziemia Knossos[146] i Cypr
aż dotarł do świętych miejsc w kraju Palestyny
znanej orszakowi patriarchów i znanej BOGU.
Stamtąd przez Italię oglądając nurt Tybru,
powraca tutaj godny przyjaźni cesarza[147].
Z tego jednego powodu szczęśliwy, że pod jego władzą
odrodziły się złote wieki, w których płyną słodkie miody Słowa,
ponieważ ujrzał, jak ze światła Ewangelii wynurza się
brzask niczym z ciemności pierwsza jutrzenka[148].
Sam ojciec pogrzebany w błogim pokoju spoczywa[149];
w ukryciu nie zdołała zostawić go Klepsydra Śmierci[150].
Semiramida Duńska[151] znosiła piratów na morzu, których
nie mogła ścierpieć i stawiła im opór wspólna moc Hanzy,
postrach rozbójników[152]. Do tego zgodnego przymierza o wiele
wcześniej dołączył także SZCZECIN[153].
I już, przegnawszy Słowian, z pól Hercyńskich, okolic Saksonii
wysyła na wieś nowych mieszkańców[154].
I już JAGETEUFEL na drodze unika niebezpieczeństw,
odpędza już demony w szkole od uczniów[155].
Tu i ówdzie zwołuje się tłum ku rebelii i przeciwko
członkom rady działa w groźnym spisku.
Jakiż ród miesza prywatne z publicznym, święte i świeckie,
wszystko mąci na środku otwartego rynku!
Niegodziwe obyczaje rosną bowiem jak zroszona trawa,
lecz Nemezis[156] odroczenie kary równoważy surowością.

145 Dionysius Friedeborn wyjątkowo odnosi się do wydarzeń, które nie zostały bezpośrednio opisane w treści kroniki. Przywołuje tutaj szczegóły bitwy morskiej, w której wziął udział książę Bogusław, gdy galera, na której płynął do Jerozolimy, została zaatakowana przez okręt turecki. Książę zyskał uznanie jako obrońca wiary. Wydarzenia te musiały być powszechnie znane, ponieważ Paul Friedeborn wspomina ogólnie o „niebezpieczeństwach na morzu" i odsyła czytelnika do kroniki Daniela Kramera oraz do innych źródeł. [MC]

146 Friedeborn ma na myśli wyspę Kretę. [MC]

147 Na temat podróży Bogusława X do Jerozolimy i Rzymu zob. rozdział „Podróż księcia Bogusława do Jerozolimy i co się tutaj wydarzyło do powrotu Jego Książęcej Mości". [MC]

148 Zob. rozdział „Tutejszy początek nauki ewangelicznej". [MC]

149 Łac. Ipse pater placida compostas pace quiescit; por. Publiusz Wergiliusz Maro, *Aeneis* (*Eneida*) 1, 249: nunc placida compostus pace quiescit. [MC]

150 Zob. rozdział „Śmierć Bogusława Wielkiego, pomorskiego władcy". [MC]

151 Zob. Małgorzata I (1353-1412), Aneks 1.

152 Zob. rozdział „Zjazd hanzeatycki w Lubece". [MC]

153 Zob. rozdział „Kiedy to miasto stało się hanzeatyckie". [MC]

154 Zob. rozdziały „Opis ziemi pomorskiej. A mianowicie, jakie ludy mieszkały w tej części Pomorza w jego ówczesnych i dzisiejszych granicach przed i po narodzinach Chrystusa", „O niemieckim przybyciu do miasta i do kraju i o fundacji kościoła św. Jakuba". [MC]

155 Zob. rozdział „Kolegium burmistrza Ottona Jageteuffla". [MC]

156 Grecka bogini zemsty. Zob. Nemezis, Aneks 2. [MC]

38 By każdy przysiągł, że pogodził się z pisaną mu dolą
i nie ściągał na siebie przykrej odmowy od Losu[157].
Następnie Stargard, co w żyzne gleby opływa,
przygotowuje wojny wzajemne swego miasta ze Stralsundem[158].
Pogrzebano by prawie insygnia, gdyż ród wygasał,
ale przeszkodził w tym szlachcic godzien wiecznej chwały,
FRANCISZEK, co z rodu Eichstedtów się wywodził[159].
Siła Crockowa góruje nad twoją, Patacova[160].
Czterech złodziei niewinnie cierpi z powodu ponad stu zabitych ciał;
nieświadomość jest źródłem błędu sędziego.
Kara powinna być bowiem raczej za mała niż za duża: czy jest
coś, nieznośna męko, czego nie powiedziałyby usta, kiedy im rozkażesz?[161]
Język słodki i wykwintny zdobi te roczniki,
łagodną mocą ochrania trafne rady. Czyż nie czyta
ich z łagodnym obliczem książę, jak ma to w zwyczaju?
Rozjaśnia swe czoło i sprawia, że wszystko jaśnieje,
gdy sobie przypomina sławne czyny swych przodków.
Co jemu jest miłe, nie powinno być niemiłe nikomu.

Z Akademii Róż[162], czcigodnemu kuzynowi,
przekazuje Dionysius Friedeborn[163],
Pomorzanin, student najświętszej teologii.

157 Zob. rozdział „Uciążliwy i długotrwały konflikt, z którego wynikły wielkie zamieszki, co dwukrotnie wpędziło miasto w banicję cesarską". [MC]
158 Zob. rozdział „Spór między Stralsundem i Stargardem tutaj zażegnany". [MC]
159 Zob. rozdział „Burmistrz Glinde rzuca książęcy szczeciński herb, hełm i tarczę do grobu". [MC]
160 Patacova – postać, która nie pojawia się w kronice Friedeborna. Być może Dionysius Friedeborn ma na myśli atamana kozackiego Ivana Pidkovę (pol. Jan Podkowa, zm. 1578), który słynął m.in. z ogromnej siły, dzięki której odginał i łamał podkowy gołymi rękami. [MC] Na temat Crokowa zob. rozdział „Dobry napój na sen".
161 Zob. rozdział „Czterej złoczyńcy tutaj osądzeni". [MC]
162 W tekście: *Alma Rosarum*. Jest to określenie odnoszące się do uniwersytetu w Rostocku. [MC]
163 Zob. Friedeborn, Dionysius (1576-1636), Aneks 1.

PROLOG

iedy podczas czytania kilku pomorskich historii zauważyłem, że ich autorzy **– bez wątpienia z powodu braku wiarygodnych dokumentów – o mieście Szczecinie pisali niewiele, a w części nawet niezgodnie i sprzecznie, to biorąc pod uwagę obowiązek i wdzięczność, które jestem winny temu dobremu miastu, mojej umiłowanej ojczyźnie, tym bardziej mi zależało, żeby z największą starannością wydobyć i – przez wzgląd na prawdę – upublicznić kilka godnych przemyślenia historii, dziejów i czynów, które mogłem zdobyć i uzyskać od wiarygodnych pisarzy [oraz] z nieposzlakowanych dokumentów i pism.**

40 **Najpierw chciałem jednak w celu koniecznego przygotowania i dla lepszego** objaśnienia **i naświetlenia szczecińskich historii zamieścić ogólny opis ziemi pomorskiej na sposób uczonej rozprawy, który zestawiłem z [dzieł] starych i nowych pisarzy i zawarłem w następnym rozdziale, jak następuje:**

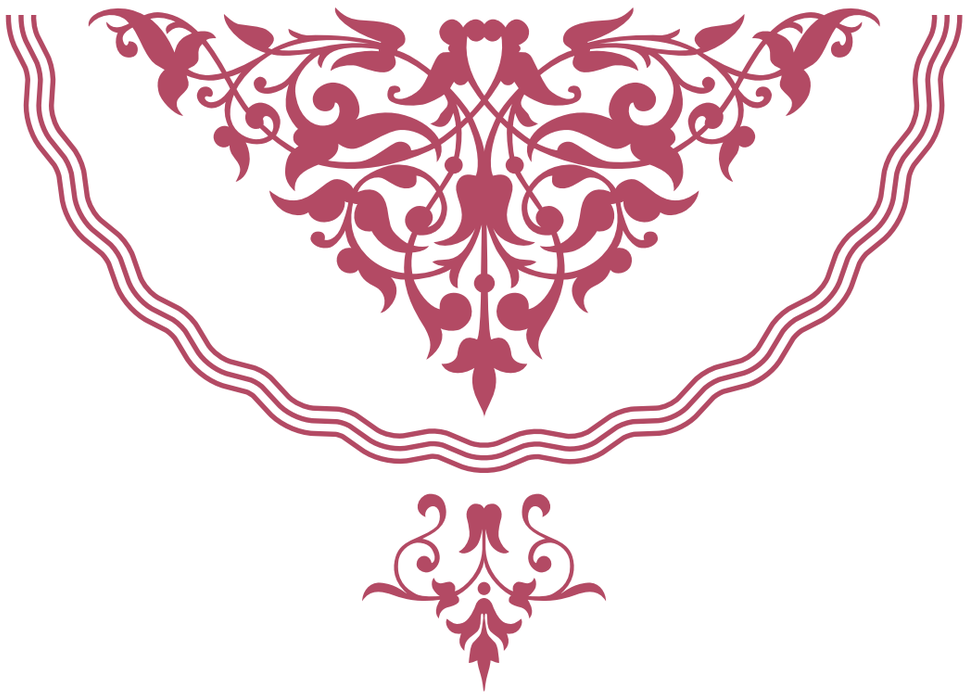

Opis ziemi pomorskiej. A mianowicie, jakie ludy mieszkały w tej części Pomorza

w jego ówczesnych i dzisiejszych granicach przed i po narodzeniu Chrystusa.[164]

Dziejopisarze donoszą, że w czasach Juliusza Cezara, **pierwszego rzymskiego cesarza**[165]**, a również potem, zarówno w tych, jak i w sąsiednich krajach, a szczególnie zaś między Wisłą, Odrą a Łabą i wzdłuż Morza Bałtyckiego zamieszkiwali** *SVEVI* **lub Szwabowie. Stąd Morze Bałtyckie było wtedy nazywane od mieszkających tam Szwabów** *SVEVICUM MARE*, **Morze Szwabskie, a cała ziemia ogólnie – *SVEVIA*, kraj Szwabów.**

Nie było jednak tylko jednego rodzaju Szwabów, lecz w tej części kraju Szwabów zamieszkiwały różnorodne ludy, **które miały także swoje własne odrębne terytoria, nazwy krajów, a także – bez wątpienia – różne zwyczaje,**

164 W tym rozdziale Friedeborn przedstawił pochodzenie Pomorzan według wizji stworzonej po 1538 przez Thomasa Kantzowa, według której podstawowy zrąb ludności pomorskiej stanowiły plemiona germańskie, spychające Słowian w kierunku wschodnim. O Germanach na tych obszarach pisał Tacyt w *Germanii*, której jedyny rękopis został odkryty w poł. XV w. i która dała podwaliny pod luterańską wizję historii Niemiec. Zob. Migdalski 2016, s. 199-218. [AG]

165 Juliusz Cezar (łac. Gaius Julius Cesar), ur. 100/102 przed Chr., zm. 44 przed Chr., rzymski polityk, od 46 przed Chr. posiadał władzę dyktatora. Nie był cesarzem, od jego przydomka pochodzi jednak wyraz cesarz. [ER]

42

STRABON: Wspólną cechą wszystkich ludów w tym regionie jest to, że łatwo zmieniają siedziby, ponieważ nie mają wielkiego dobytku, nie zajmują się uprawą roli ani handlem: środki do życia mają natomiast dzięki hodowli bydła[166].

języki i dialekty. **Krótko i** konkretnie **należy poinformować o tym, jak to było w tej naszej pomorskiej ziemi. Początkowo – jak powiadają geografowie – *LEMOVII* i *HERMIONES* zamieszkiwali między Peene i Uecker; następnie zaś mieli wyruszyć do miejsca, gdzie leży Gdańsk. *RVGII* na wyspie Rugia, którzy również zbudowali miasto zwane *Rugium* położone poza tą wyspą, niedaleko od Peene, lub – jak chcą niektórzy – *Rugium* nazywane Rügenwalde[167].**

***SVIONES* w ziemi Uznam, od których swoją nazwę otrzymał nawet dzisiejszy nurt Świny [*SVVINE*], która uchodzi do Morza Bałtyckiego.**

***BURII* w ziemi Barth, gdzie założyli również miasto, które nazywało się *BURTIUM*.**

SIDINI / STITINER

Jednak między Odrą i Peene, i dalej w górę aż do Warnow, zamieszkiwali kiedyś *SIDINI*. Ptolemeusz **pisze dalej, że *Sidiner* siedzieli między [rzekami] *Suevus* i *Viader* i byli silnym ludem. Następnie pomiędzy tymi dwoma rzekami umieszcza także** rozległą krainę. **Nie ma wątpliwości, że *SVEVUS* to rzeka Warnow, [ponieważ]** Ptolemeusz **mówi dalej, że nad rzeką *Suevus* swoje siedziby mieli przeważnie *Pharadini*[168].**

A przecież *Pharadini* to Meklemburczycy, którzy jeszcze dzisiaj zamieszkują nad rzeką Warnow. Przez *Pharadinern* zaś została zasiedlona *Pharnow* lub *Warnow*, którą potem nazwano osadą *Warin*. Tacyt **nazywa ten lud *Sidones* i mówi, że pod każdym względem zaliczał się on do Szwabów** z tą jedną różnicą, że władała [tam] kobieta.

Stąd chyba jeszcze dziś używane żartem stare powiedzenie: kto chce być mieszczaninem w Szczecinie, musi być posłuszny kobietom.

Od tych ludów miasto zostało nazwane Szczecin [*Stettin*], ponieważ [jest] bardzo stare, a przez Helmolda **i** Saksona Gramatyka **nazywane *Stitin*, co jest jeszcze bardziej podobne do nazwy *Sidin*, do której z czasem została dodana litera T[169]. *ULMERUGII*, którzy siedzą dalej nad Morzem Bałtyckim, niedaleko od Darłowa.**

***BURGUNDIONES*, którzy zamieszkiwali nad Wartą, a potem przenieśli się do Francji.**

***RVTICLII* i *HILLEVIONES*, którzy siedzieli za Odrą w kierunku Wisły; tam, gdzie dzisiaj znajdują się Słowianie i Kaszubi i wiele więcej innych ludów. Nie przemilczymy teraz tych, którzy siedzieli w pozostałej części kraju Szwabów**

166 Strabon, *Geografia*, 7.1.4. Zob. Strabon, Aneks 2. Tłumaczenie z języka greckiego na język łaciński fragmentu Strabona za Filipem Melanchtonem. Zob. Carion 1572, nlb. [MC]

167 Chodzi o Darłowo. Miasto zostało jednak lokowane w 1271 przez księcia rugijskiego Wisława II. Od Rugii, której władcą był fundator Darłowa, lokowane miasto otrzymało swoją niemiecką nazwę Rügenwalde ('Rugijski Las'). [AG]

168 W ten sposób Friedeborn podsumowuje wywody Kantzowa/Klemptzena (Kantzow 2005, I, s. 38-42). [ER]; Raczyńska-Kruk 2018.

169 Cytat z Kantzowa/Klemptzena, zob. Kantzow 2005, I, s. 43. [ER]

między Łabą, Szprewą, Harzwaldem, a także gdzie indziej, jak Markomanowie, *Senones*, Anglowie, *Vartini*, *Hermundurii*, *Elysy*, *Quadi*. **Ich opisanie można znaleźć u** Tacyta, Ptolomeusza, Pliniusza, Jordanesa **i innych.**

Kiedy i skąd te ludy przybyły do tego kraju, historie właściwie nie informują. Tylko niektórzy utrzymują, że wzięły swój początek od Scytów i dlatego miały być ludami prymitywnymi i barbarzyńskimi, ale mimo to dobrymi i dzielnymi wojownikami. Tak więc, jak informuje Plutarch, **osiągnęli pierwszeństwo i największą chwałę swego męstwa spośród Niemców.**

A ponieważ Szwabowie nie trudnili się rolnictwem, a tylko w niewielkim stopniu hodowlą bydła, to nieustannie zajmowali się wojowaniem, rabowaniem i plądrowaniem, i dlatego niemal zawsze przelatywali [*schweben*] przez sąsiednie kraje, rabowali i pustoszyli i bardzo uciskali inne niemieckie ludy **swoją siłą i potęgą.**

Schwaben
to jakby **schweben**

Dlatego też trewirczycy przez swoich posłańców bardzo poskarżyli się wspomnianemu już wcześniej Juliuszowi Cezarowi **w czasie jego rządów w** Galii, **kiedy Szwabowie posadowili się nad Renem i zaczęli pomagać i wspierać niemieckiego króla** Ariowista **po drugiej stronie Renu.**

Tak samo *VSIPETES* i inne silne ludy w Niemczech skarżyły się wspomnianemu Juliuszowi Cezarowi, **że są prześladowane przez Szwabów i przepędzane aż do Francji, a do tego wspominali, że Szwabowie są tak dzielnym i wojowniczym ludem, że nawet nieśmiertelni bogowie nie mogliby im się przeciwstawić.**

Tego samego doświadczył również Juliusz Cezar **potem, kiedy za namową kolończyków – którzy musieli Szwabom dwa razy do roku płacić trybut – dwa razy przerzucał mosty przez Ren i chciał [Szwabów] pokonać i poskromić na terenie Niemiec, ale nic nie wskórawszy – a raczej ze strachu – musiał wrócić z powrotem do Francji.**

I chociaż niektórzy twierdzą, że cesarz August **pokonał Szwabów i ustalił dla nich stały obszar i siedzibę w** Recji, **między Renem a Dunajem, to jednak jest to uznawane tylko przez niektórych, a nie przez wszystkich. Potem pozostali Szwabowie z tego obszaru prowadzili nie mniej wojen z następującymi cesarzami:** Tyberiuszem[170], Kaligulą[171], Antoniuszem Filozofem[172], Aurelianem[173],

170 Tyberiusz (Tiberius Claudius Nero), ur. 42 przed Chr., zm. 37 po Chr., cesarz rzymski po Oktawianie. [ER]
171 Kaligula (Gaius Iulius Caesar Germanicus), ur. 12, zm. 41, cesarz rzymski 37. [ER]
172 Marek Aureliusz (Marcus Aurelius Antoninus), ur. 121, zm. 180, cesarz rzymski 161, filozof stoicki. [ER]
173 Aurelian (Lucius Domitius Aurelianus), ur. 214, zm. 275, cesarz 270. [ER]

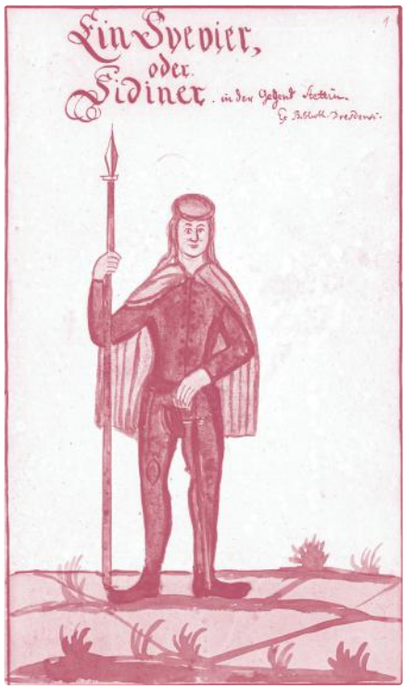

↑ **12** Wyobrażenie wojownika germańskiego plemienia Swewów, mieszkańca okolic Szczecina, rycina autorstwa Gottlieba Samuela Pristaffa. AP Szczecin, RiS, sygn. 1023.

← **13** Wyobrażenie wojownika germańskiego plemienia Sasów, rycina autorstwa Gottlieba Samuela Pristaffa. AP Szczecin, RiS, sygn. 1023.

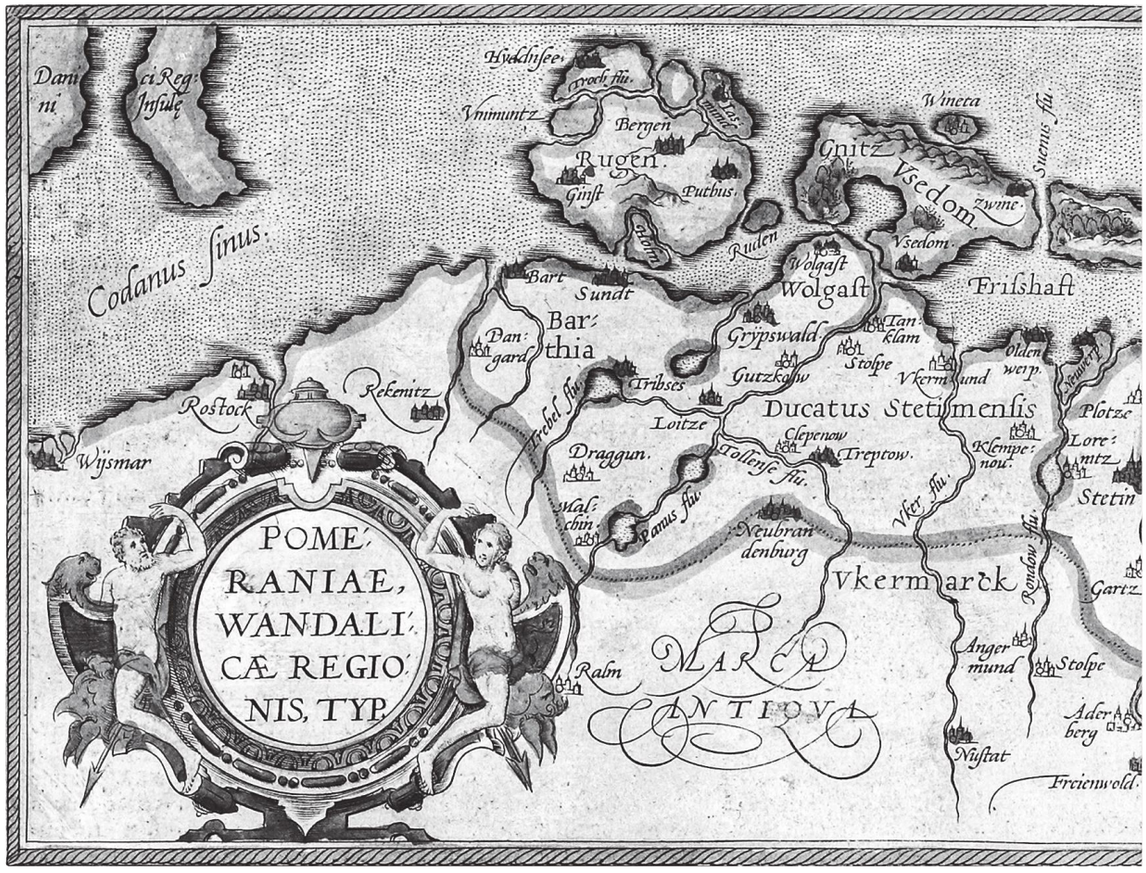

14 Pierwsza drukowana mapa Pomorza Petera Artopeusa (Beckera), ok. 1540; arkusz pochodzi z atlasu Abrahama Orteliusa; wydanie z ok. 1590 roku. Zbiór ZKP Szczecin.

→ 15 Wyobrażenie wojownika słowiańskiego z terenu Pomorza, rycina autorstwa Gottlieba Samuela Pristaffa. AP Szczecin, RiS, sygn. 1023.

→→ 16 Wyobrażenie słowiańskiego Kaszuby, rycina autorstwa Gottlieba Samuela Pristaffa. AP Szczecin, RiS, sygn. 1023.

Konstantynem[174] **i innymi, i posiadali tę ziemię aż do czasów** Teodozjusza[175] **i** Honoriusza[176]**, gdy z poduszczenia** Stylichona[177] **udali się do Francji, a następnie do Hiszpanii, gdzie się zatrzymali.**

Kiedy jednak ze szczególnej Bożej woli około 400 roku po narodzeniu Chrystusa w Europie **i** Azji **wiele różnych ludów ruszyło i opuściło swoje prastare siedziby, szukało nowych ziem i je zajmowało. A byli wśród nich Longobardowie, którzy ze** Skandii, **Skanii i Norwegii wdarli się na wyspę Rugię, a następnie w granice szczecinian; Goci, którzy [weszli] do krajów romańskich; Hunowie – do** Tracji, Armenii **i wielu innych ziem na Wschodzie;** Burgundowie, **którzy osiedlili się nad rzeką Ren;** Wandalowie, **którzy znad Renu przenieśli się do Hiszpanii, a następnie do** Afryki. **Podobnie jak Frankowie przekroczyli Ren i weszli do** Galii, **oraz ludy saskie,** Anglowie, **do Brytanii (od których to obu ludów nacji teutońskiej otrzymały wówczas swoją nazwę królestwa Francji i Anglii), wiele innych ludów się poruszyło, zmieniło i wymieniło.**

W czasie tej samej wielkiej wędrówki wielu ludów, także Wenedowie[178] **i ludy słowiańskie z Polski, Moskwy i innych wschodnich obszarów wyruszyły tłumnie i jedna ich część przez Wisłę i Odrę dotarła w te okolice i przepędziła stąd starych, pozostałych tu jeszcze Szwabów, tak że część z nich przeprawiła się przez Morze Bałtyckie do Szwecji (ci także od** *Suevis* **nazwani zostali Szwedami). Niektórzy zaś musieli szukać schronienia również u swoich współplemieńców w** Recji **i** Windelicji **nad Renem i nad Dunajem, gdzie jeszcze dzisiaj można ten lud odnaleźć.**

Jednak część Słowian osiadła nad Dunajem, Łabą i dalej nad Morzem Bałtyckim, i zapełniała oraz w sposób pokojowy zajmowała większą część Niemiec i Europy. **[Działo się tak] początkowo aż do czasu, kiedy przez cesarza** Henryka Ptasznika[179] **i jego syna** Ottona Wielkiego[180] **zostali pobici i pokonani nad Łabą i Hobolą, i przyprowadzeni do wiary chrześcijańskiej. Następnie zaś, około sześciuset lat po tym, kiedy tę ziemię zajęli, przez** Henryka Lwa, **księcia w Saksonii, w wyniku licznych i nieustannych wojen zostali częściowo poskromieni i pokonani, a częściowo przymuszeni do największego poddaństwa. Razem z chrześcijaństwem na te i sąsiednie obszary sprowadzono nowe ludy niemieckie i saskie, a Słowianie stopniowo zostali przepędzeni. Podob-**

174 Konstantyn I Wielki (Gaius Flavius Valerius Constantinus), ur. ok. 272, zm. 337, cesarz rzymski 306. [ER]
175 Teodozjusz II (Flavius Theodosius), ur. 401, zm. 450, cesarz wschodniorzymski 408. [ER]
176 Honoriusz (Flavius Augustus Honorius), ur. 384, zm. 423, cesarz rzymski 395. [ER]
177 Stylichon (Flavius Stilicho), ur. 359, zm. 408, wpływowy polityk, wódz i patrycjusz rzymski. [ER]
178 Wendowie, ogólna niemiecka nazwa plemion słowiańskich nad Bałtykiem na Pomorzu i w Meklemburgii (łac. *Sclavus* = niem. *Wend*). [ER]
179 Zob. Henryk I Ptasznik (876-936), Aneks 1.
180 Zob. Otton I (912-973), Aneks 1.

nie działo się również na Pomorzu, kiedy w tym samym czasie dwaj synowie poganina Świętobora[181], Racibor i Warcisław, przyjęli na obszarze Pomorza Przedniego język saski i niemiecki, a dwaj inni zaś bracia – Świętopełk i Bogusław[182] – zachowali wendyjski i słowiański język oraz zwyczaje, i odłączywszy się od pozostałych braci, przez podział otrzymali obszar Pomorza Tylnego[183], a w końcu skłonili się w stronę Polaków.

Następnie książęta pomorscy, Kazimierz i Bogusław, obydwaj drudzy tego imienia, aby zasiedlić kraj i pomnożyć ilość Niemców, przed około czterystu laty wzywali często Sasów i mieszkańców Brunszwiku[184], i pozwalali im ziemię i osiedla zabudowywać miastami, dworami i wsiami, nadawali im wielkie swobody i przywileje według prawa saskiego i niemieckiego. Przybyło wtedy nie tylko wiele spośród rodów rycerskich, jak Rahmel, Blankenburg, Platen, Horne, Lancken, Münchhausen, Winterfeld, von der Leine, von der Heyde i wiele więcej innych, które jeszcze do dziś cieszą się na tych ziemiach dużym poważaniem i wielkim znaczeniem, lecz także udało się tutaj wielu mieszczan z miast saskich, szczególnie z Brunszwiku i Magdeburga, i założyło wiele miast i osad, jak Goleniów, Anklam, Ueckermünde, Penkun, Chociwel, Resko, Dąbie, Brüssow, Grimmen i Bergen w ziemi rugijskiej[185], w części zaś osiedliło się wśród Słowian w ich miastach i w ciągu sześćdziesięciu lub siedemdziesięciu lat całkowicie przegnało nację słowiańską, a ziemię sami zachowali i do tej pory dzięki Bogu posiadają.

Obecnie na Pomorzu Tylnym znajdują się jeszcze nieliczne pozostałości Słowian, którzy byli przeważnie ludźmi ubogimi. Można się jednak dziwić, że Słowianie powszechnie są jeszcze teraz uważani za gorszych, że nie są powoływani do żadnych godności i urzędów w Niemczech, lecz na wszystkich listach urodzenia uznawani są za lud gorszego rodzaju, nacji i języka, tymczasem *Heneti* lub Słowianie przed laty byli ludem silnym. Dlatego przecież jeszcze obecnie sześć miast wendyjskich, których Lubeka jest głową, chlubnie nosi swoją nazwę i tytuł i ma ten przywilej, że stanowi oddzielną grupę wśród innych

181 Zob. Świętobor, Aneks 1.

182 Ojcostwo Świętobora domniemane (raczej był przodkiem podszczecińskich Świętoborzyców). Ci z Pomorza „Przedniego" to dobrze znani w 2. i 3. ćwierci XII w. Warcisław I i Racibor I, natomiast ci z „Tylnego" (tj. „Pomerelii", czyli Pomorza Wschodniego), to fikcyjny dotąd Bogusław i zapewne znany z kroniki Galla Świętopełk, powinowaty Bolesława Krzywoustego, książę na Nakle nadnoteckim (ok. 1109-13). Zob. Rymar 2005, s. 97-109 (Warcisław I, Racibor), s. 219 (Bogusław), s. 90-91 (Świętopełk „nakielski"). Władcy Pomorza Przedniego przyjęli język niemiecki dopiero w XIII w. [ER]

183 Według Paula Friedeborna obszar Pomorza Tylnego obejmował współczesne mu terytoria landwójtostwa sławieńsko-słupskiego, ziemi lęborsko-bytowskiej oraz, leżących w granicach Rzeczpospolitej Obojga Narodów, Prus Królewskich. [ER]

184 Nie może w tym przypadku chodzić ani o książąt Bogusława I (zm. 1187) i Kazimierza I (zm. 1180), ani o Bogusława II i Kazimierza II (obydwaj zm. ok. 1229/21), lecz dopiero o ich synów: Barnima I (1220-78) i Warcisława III (ok. 1219-64). Wraz z hołdem złożonym margrabiom brandenburskim (ok. 1235-36) otworzyli oni szeroko wrota księstw dla przybyszy i kolonistów z Niemiec – mieszczan, rycerstwa i chłopstwa. [ER]

185 Można wymienić liczne dalsze miasta na prawie niemieckim, lokowane w czasie panowania książąt Barnima I i Warcisława III, w tym m.in. Szczecin, Stargard, Pyrzyce, Police, Gryfino, Trzebiatów n. Regą, Gryfice, podczas gdy znacznie późniejsze były lokacje miast w Chociwlu czy Resku. [ER]

miast hanzeatyckich. Nie mówiąc o tym, że prawie żaden język w Europie **nie jest tak często używany jak język słowiański. Z nim można przewędrować Czechy, Polskę, Moskwę, Ruś, Chorwację, Dalmację, Sklawonię i inne dalekie kraje i królestwa, a nawet Turcję i Konstantynopol (gdzie język słowiański na dworze cesarza tureckiego jest powszechnie znany), i użytecznie [jest] z niego korzystać.**

Ale z powodu bałwochwalstwa, przemocy i niesprawiedliwości często całe ludy i królestwa przez Boga wszechmogącego bywają karane, zmieniane i niszczone. Dlatego też ten liczny [kiedyś] naród Słowian, po tym jak osiągnął swój cel, bieg i wiek określone dla niego przez Boga, w końcu upadł, został uznany za gorszy i w Cesarstwie Rzymskim niemal do korzeni wypleniony. W jego miejsce ustanowiono ludy niemieckie, [które] w tym mieście i kraju sukcesywnie **przez ponad czterysta lat okrzepły w swoich następcach. Zatem można powiedzieć za Syrachem** rozdział 19, werset 18: **Bóg wytrzebił dumnych pogan do korzeni, a pokornych na ich miejsce ustanowił[187]. A za** Owidiuszem:

Izajasz 60: Naród i lud, które mi nie będą służyły, przeminą i całkowicie wyginą[186].

Widzimy, że wszystko się zmienia tak,
że jedne ludy zyskują znaczenie,
inne zaś przemijają[188].

Jako że bieg świata nie jest inny niż ten, w którym potężne monarchie, cesarstwa, księstwa, miasta, całe ziemie i ludy zyskują i tracą swój przeznaczony przez los czas trwania. Wszystko, co powstało, ginie i to, co wzrosło, się starzeje[189]. Jedynie cnota trwa. **Grzegorz z Nazjanzu:** Co czas stworzył, to również czas niszczy. A także: Nie ma niczego na świecie, co byłoby trwałe[190]. Seneka: Jest wolą przeznaczenia, by los każdej rzeczy nigdy nie pozostawał w tym samym miejscu[191].

Apulejusz, *O świecie*[192]: Wszystkie ziemskie rzeczy, zmiany i obroty [spraw] mają ostatecznie [swój] kres[193].

Nawet piękny świat wraz z istniejącymi w nim rzeczami z mocy Pisma Świętego zyska w końcu swój wyrok i przemieni się w inny.

186 Iz 60, 12.
187 Księga Syracydesa to jedna z ksiąg dydaktycznych (mądrościowych) Starego Testamentu. [ER]
188 Łac. Sic omnia verti cernimus, atque alias assumere pondera gentes, concidere has; por. Owidiusz, *Metamorphoses* (Metamorfozy), XV, 420-422: sic tempora verti cernimus atque illas adsumere robora gentes, concidere has. [MC]
189 Salustiusz, *Bellum Iugurthinum* (Wojna z Jugurtą), 2. Zob. Salustiusz, Aneks 2. [MC]
190 Owidiusz, *Metamorphoses* (Metamorfozy), XV, 177. Zob. Owidiusz, Aneks 2. [MC]
191 Seneka, *De consolatione ad Helviam matrem* (O pocieszeniu do matki Helwii), 11, 7. Zob. Seneka, Aneks 2. [MC].
192 Traktat *De mundo* (O świecie) jest łacińskim tłumaczeniem tekstu Pseudo-Arystotelesa, które przypisywano Apulejuszowi. [MC]
193 Apulejusz, *De mundo* (O świecie), 34. Zob. Apulejusz, Aneks 2. [MC]

Opis dawnej i obecnej ziemi pomorskiej

Co do opisu granic ziemi pomorskiej, to obszar Pomorza położony jest nad Morzem Bałtyckim, które obecnie nazywa się Morzem Wschodnim [*Ostsee*]. Nazwę otrzymała od dawnych słowiańskich mieszkańców, którzy mieszkali tu przez tysiąc i więcej lat. Wtedy *Pomerzi* znaczyło po słowiańsku tyle, co „tuż przy morzu", ponieważ ziemia ta od początku aż do końca położona była i ciągle jest właśnie nad morzem lub Morzem Wschodnim [*an dem Meer oder Ostsee*].

Dawniej ziemia pomorska była zarówno na długość, jak i na szerokość większa niż obecnie. Wtedy rozciągała się, poczynając od rzeki Warnow koło Rostocku na zachodzie i dalej wzdłuż Morza Bałtyckiego na wschód aż do Wisły i za nią do obszaru Pomorza Wschodniego, a na południu obejmowała Marchię Wkrzańską i Nową Marchię[194]**.**

Wspomniane ziemie i władztwa, które były uważane za równe królestwom, posiadał – bez żadnej innej władzy zwierzchniej – książę Świętobor Pierwszy[195] **i** królewską ręką **chronił i utrzymywał.**

Kiedy tenże zaś zmarł w roku **1107, jego czterej synowie w następnym 1108 roku podzielili ziemię między siebie na dwie części, a mianowicie na Pomorze Przednie (które w tym czasie szło od rzeki Warnow koło Rostocku**[196] **aż do Parsęty) oraz na Pomorze Tylne (które było położone między Parsętą, Brdą i Wisłą). I w tym braterskim dziedzicznym podziale** Raciborowi **i Warcisławowi przypadło dziedzicznie Pomorze Przednie, Bogusławowi zaś i Świętopełkowi – Pomorze Tylne.**

194 Friedeborn opisuje Pomorze w granicach współczesnych autorowi, podczas gdy w poprzednich stuleciach jego granice sięgały na pd. doliny rzek Noteci – dolnej Warty, obejmując całą Nową Marchię, kształtującą się od poł. XIII w. [ER]

195 Zob. Świętobor, Aneks 1.

196 Informacja podana przez Friedeborna jest błędna. Dopiero Warcisław I, najpewniej po śmierci księcia obodrzyckiego Świętopełka (1127), mającego wszak panować na obszarze do Odry (Helmold) i w uzgodnieniu z księciem saskim, a następnie Lotarem III z Supplinburga (król niemiecki od 1125, cesarz 1133-37), władał obszarami zamieszkiwanymi przez plemiona Wkrzan, Chyżan, Czrezpienian, Dołężan, Redarów na zach. od dolnej Odry w dorzeczu rzeki Peene, po okolice Demmina, uznając nad sobą dominację Lotara III z Supplinburga i margrabiego Marchii Północnej, Albrechta I Niedźwiedzia (margrabia 1134-57). Spowodowało to, że tereny te były określane terminem Pomorze (ob. niem. Vorpommern, podczas gdy Pomorze między Odrą i Parsętą obejmowano określeniem Hinterpommern). [ER]

Kiedy jednak potem dwaj synowie Warcisława, zwani Bogusław II i Kazimierz II, zwrócili się do Cesarstwa Rzymskiego i w roku **1180 zostali przez cesarza** Fryderyka Barbarossę **uznani za książąt Rzeszy**[197]**, a następnie dla zbudowania miast, zamków i wsi wezwali do tej ziemi Sasów i mieszkańców Brunszwiku**[198]**, wówczas książęta Pomorza Tylnego i ich następcy całkowicie się od nich odłączyli i oddzielili oraz zwrócili do Polaków i przyjęli ich język, zwyczaje i obyczaje. Dlatego potem** w miarę upływu czasu **doszło do tego, że ta wspaniała ziemia wschodniopomorska wraz z dużą częścią Pomorza Tylnego przeszła stopniowo w ręce Polaków i zakonu pruskiego**[199]**.**

A kiedy Mściwoj Drugi, ostatni książę Pomorza Tylnego, zmarł w roku **1295 bez męskiego potomka**[200]**, to całkowicie zostało ono od tych ziem odłączone. Po dziś dzień jest jeszcze podporządkowane Koronie Polski i stanowi rozległą dzielnicę, w której leży potężne królewskie miasto rzemieślnicze Gdańsk, wraz z innymi znamienitymi miastami, zamkami i klasztorami, a w szczególności z klasztorem w Oliwie, ufundowanym w 1170** roku **przez księcia Sobiesława z Pomorza, który tamże, jak również jego następcy, został pogrzebany**[201]**.**

Kiedy w roku **1239 książę Barnim Pierwszy dał ziemię wkrzańską w posagu swojej córce Jadwidze, którą wydano za margrabiego Jana, obszar ten również odpadł [od Pomorza]**[202]**.**

Później także Nowa Marchia została zabrana w wyniku układów przez Marchię [Brandenburską][203]**.**

197 Błędna informacja podana przez Friedeborna. Do złożenia hołdu cesarzowi Fryderykowi I Barbarossie tylko przez księcia Bogusława I doszło nie w 1180, lecz w 1181. Książę Kazimierz I zmarł w 1180, a Kazimierz II to syn Bogusława I i nominalny książę od 1187 (zm. ok. 1219). [ER]

198 Friedeborn pisze już o XIII w., kiedy za czasów książąt Barnima I i Warcisława III przybyli do księstwa zachodniopomorskiego liczni przedstawiciele niemieckiego rycerstwa, mieszczaństwa i chłopstwa (tzw. kolonizacja niemiecka). [ER]

199 Faktem jest, że w XII w. rozeszły się drogi tych części Pomorza Zachodniego i Pomorza Nadwiślańskiego (zwanego również Wschodnim lub Gdańskim). Pomorze Wschodnie posiadało własną dynastię, która rządziła do 1294; utrzymało również ściślejsze związki z dzielnicową Polską. [ER]

200 Książę Mściwoj II, zm. 25 XII 1294 (wg stylu *nativitati Christi* to rzeczywiście już w 1295), a księstwo przezeń zjednoczone zostało zajęte przez księcia wielkopolskiego Przemysła II, uczynionego już w 1282 dziedzicem ostatniego przedstawiciela wschodniopomorskiego rodu Sobiesławiców. [ER]

201 Książę Sobiesław I według tradycji oliwskiej był pierwszym fundatorem opactwa oliwskiego, ale zmarł (wg źródeł oliwskich) 23 I 1178, zaś właściwy dokument fundacyjny, wystawiony przez jego syna Sambora I, nosi datę 18 III 1178. Rymar 2005, s. 220 i n., tam źródła i literatura. [ER]

202 Thomas Kantzow jako pierwszy doniósł o Jadwidze, córce księcia Barnima I, odstąpionej przez ojca margrabiemu Janowi I wraz z posagiem w Marchii Wkrzańskiej, co do niedawna powtarzano. Barnim I żenił się po raz pierwszy w 1238, taką córkę mógłby więc wydawać za mąż dopiero w l. 1251-55, terytorium Marchii Wkrzańskiej z Prenzlau odstąpił w 1250 na podstawie hołdu złożonego margrabiemu w Hohen Landin. Data 1239 podana przez Friedeborna jest błędna. Margrabia od ok. 1230 był żonaty z Zofią duńską zm. 1247. Zob. Rymar 2005, s. 156-158; tenże, *Barnim I książę Słowian*, rozdz. I (w druku). [ER]

203 *Terra transoderana*, potem Nowa Marchia, powstawała jako wsch. przybudówka Marchii Brandenburskiej na podstawie układów (posagi, zakupy, wymiany) zawieranych z Piastami wielkopolskimi (kasztelania santocka), biskupem Brandenburga (ziemia chojeńska), biskupem kamieńskim (ziemia lipiańska, pełczycka), mnichami (ziemia świdwińska), a zapewne i w drodze agresji zbrojnej (ziemia choszczeńska, drawska, wałecka, czaplinecka). [ER]

Chociaż ziemia na Pomorzu została przez wspomniane powyżej dziedziczne podziały, umowy **i** układy **ściśnięta i pomniejszona, to jednak potem kolejni książęcy** następcy **w wyniku wojen podbili i odzyskali sporą część Pomorza Tylnego i innych utraconych ziem**[204]**.**

Również ziemia rugijska, kiedy Warcisław Czwarty[205]**, ostatni książę na Rugii,** w roku **1325 zmarł bez męskiego potomka, przypadła temu krajowi [tj. Pomorzu] i została [do niego] wcielona.**

Obecnie ziemia pomorska położona jest w poniżej opisanych granicach. **Mianowicie od zachodu poczynając, od ziemi Meklemburgii oddziela tę ziemię rzeka Recknitz, która [płynie] między miasteczkami Ribnitz (które jest meklemburskie) i Damgarten (które jest pomorskie i leży ćwierć mili niemieckiej od Rostocku). Dalej ciągnie się wzdłuż Morza Bałtyckiego przez ponad 50 mil w kierunku wschodu słońca aż na [odległość] siedmiu i pół mil niemieckich od Gdańska. Graniczy tam z Prusami lub Pomorzem Wschodnim. Na południu zaś z Koroną Polski i Nową Marchią, na zachód z ziemią Meklemburgii. Zaś od północy cała strona leży nad otwartym morzem, które przez Niemców jest nazywane Morzem Wschodnim [*Ostsee*], ponieważ leży po wschodniej stronie i jak jezioro jest z obu stron zamknięte Holsztynem, Meklemburgią, Pomorzem, Prusami, Inflantami, Rusią, Szwecją i Danią**[206]**. I ma tylko dwa ujścia przez Danię, czyli Bełt i Oresund.**

Obecnie w skład tej ziemi wchodzą następujące księstwa, władztwa, hrabstwa, ziemie i panowania, które mają również swoje odrębne granice, herby i nazwy.

Pierwsze i największe jest księstwo szczecińskie, położone między [rzekami] Peene i Iną, między którymi leżą miasta: Szczecin, Anklam, Demmin, Pasewalk, Pyrzyce, Gartz, Gryfino, Dąbie, Treptow an der Tollense, Ueckermünde i wyspa Uznam i trzy opactwa Kołbacz, Pudagla i Stolpe[207]**.**

Następnie jest księstwo pomorskie, które obecnie jest podwójne: Pomorze Przednie i Pomorze Tylne[208]**.**

Pomorze Przednie leży między Iną i Wieprzą i obejmuje Kaszubów [*Cassuben*].

204 W głównej mierze chodzi tu o ziemię sławieńsko-słupską, którą książę wołogoski Warcisław IV (1309-25/26) objął we władanie w 1317. [ER]

205 W 1325 zmarł Wisław III (a nie, jak pisze Friedeborn, Warcisław IV), ostatni książę Rugii. Warcisław IV był natomiast księciem pomorskim z dzielnicy wołogoskiej, który po kilkuletniej wojnie o sukcesję rugijską przyłączył w 1326 księstwo rugijskie do swojego władztwa. [ER]

206 Friedeborn objaśnia tu znaczenie nazwy *Ostsee*, która jest złożona ze słów *Ost*, czyli wschód, oraz *See*, którego podstawowe znaczenie to 'jezioro'. Objaśnia także, dlaczego morze nazywane jest jeziorem. [AG]

207 Skoro autor opisuje współczesne mu księstwo szczecińskie, to nie były to już opactwa: cysterskie w Kołbaczu, benedyktyńskie w Pudagli na wyspie Uznam i Stolp nad Peene, lecz poreformacyjne domeny (*Amty*) książęce. [ER]

208 Do XV w. księstwo „pomorskie" to powstałe w wyniku podziałów dynastycznych w obrębie rodu Gryfitów księstwo wołogosko-słupskie (z Trzebiatowem n. Regą, Gryficami, Wolinem, Stargardem), po 1461/64 poszerzone o pn.-wsch. połać księstwa szczecińskiego z Goleniowem. Dlatego autor zastosował nazwę podwójną, „Przednie" i „Tylne", bo to w istocie też zach. (po Odrę) połać Hinterpommern. [ER]

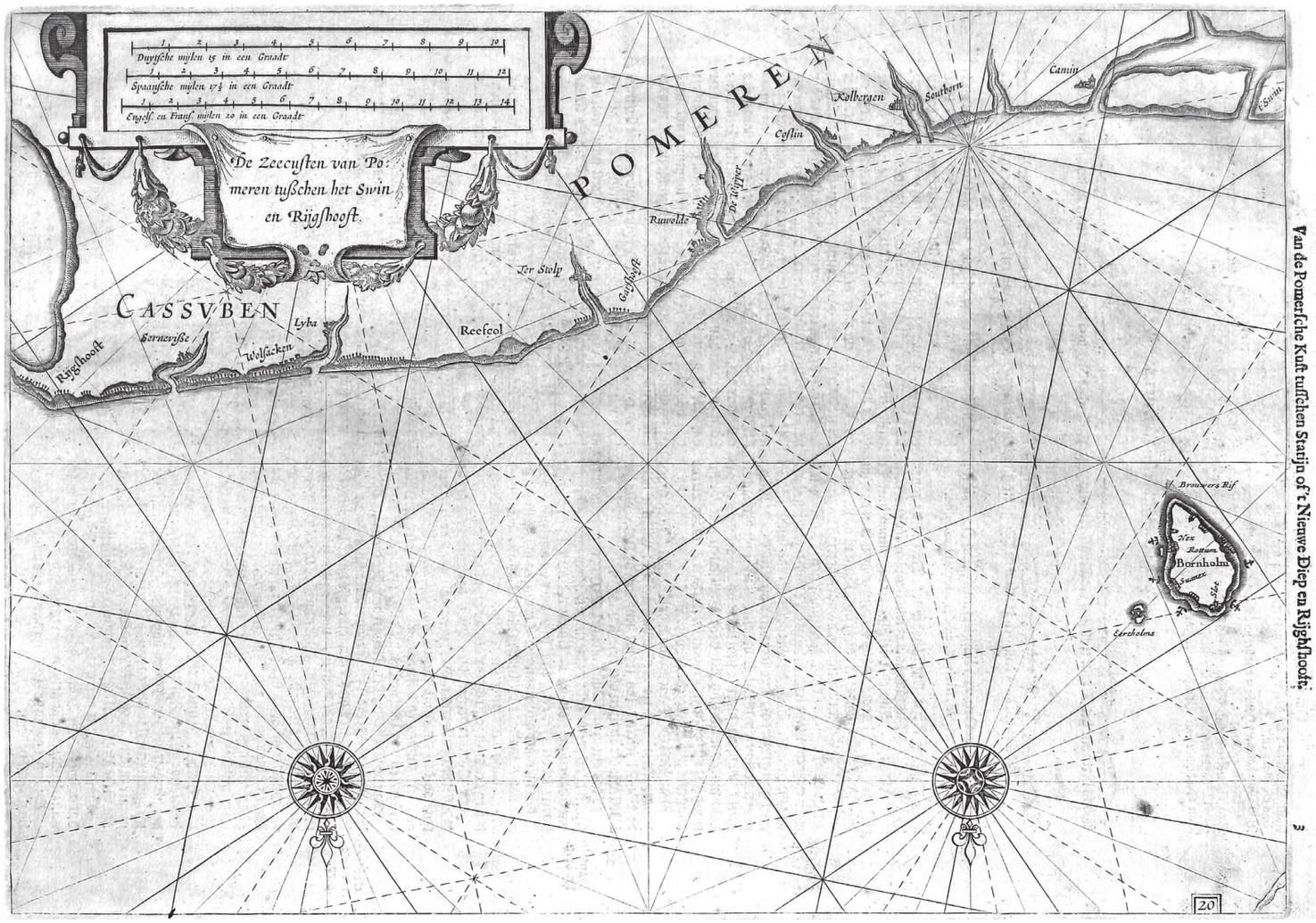

17 Mapa morska z wybrzeżem księstwa pomorskiego Willema Janszoona Blaeu *De Zeecusten van Pomeren tusschen het Swin en Rijgshooft*, Amsterdam 1623. BG US, Zbiory Specjalne, sygn. K. 1527N.

18 Mapa Pomorza z rękopiśmiennej kroniki wojny trzydziestoletniej autorstwa Petera Rudolphi z 1693 roku. AP Szczecin, ZL, sygn. 45a.

Pomorze Tylne obejmuje Słowian [*Wenden*] i pozostałą ziemię na Pomorzu Tylnym, i jest położone między Wieprzą i Łebą.

Pomorze Przednie ma miasta: Stargard, Trzebiatów nad Regą, Gryfice, Goleniów, Kamień Pomorski, Wolin i hrabstwo Nowogardu[209].

Księstwo kaszubskie obejmuje biskupstwo kamieńskie i dwie domeny: Białogard i Szczecinek. Z miast zaś: Kołobrzeg, Koszalin, Białogard, Dobrą i opactwo Białoboki[210].

A wielu utrzymuje, że Kaszubi otrzymali swoją nazwę od pofałdowanych ubrań, które ta nacja nakładała na siebie w obecności innych, ponieważ *Cassubitz* tyle po kaszubsku znaczy, co pofałdowane ubrania lub *Veſtium plicae*[211]. Kaszubi od dawna swoje siedziby mieli w biskupstwie kamieńskim i w Nowej Marchii, niektórzy z nich pozostali na Pomorzu Tylnym aż do dziś, a ich język jest niemal identyczny z językiem wendyjskim[212].

Księstwo wendyjskie, którym jest Pomorze Tylne, ma Słupsk, Darłowo i Sławno oraz opactwo w Bukowie Morskim[213].

Księstwo Rugii jest wyspą na siedem mil szeroką i siedem mil długą. Obecnie, po upadku obu silnych miast Arkony **i** Carentz[214]**, nie ma żadnego murowanego miasta, lecz tylko otwarte targi i osady, i opactwo na Hiddensee[215]. Ta zamknięta ziemia lub wyspa Rugia leży na morzu naprzeciw miast Barth, Stralsund, Greifswald i Wolgast. To nie jest stały ląd, tylko ziemia oddzielona wodą. Morze tę ziemię nie tylko opływa, lecz przenika też różnego rodzaju strumieniami i wodami, jednakże Wszechmocny tak opiekuje się jej portami i brzegami, żeby pływy i gwałtowność morza wyrządzały jej niewiele szkód. A wody na wyspie i dokoła niej są całkiem bogate w ryby.**

W dawnych czasach odbywały się tam również połowy śledzi, które potem przeniosły się do Danii. Jednakże w ciągu roku, zwłaszcza zaś na jesieni, poławia się tam wiele śledzia.

209 W czasach Friedeborna to ziemie na wsch. od władztwa biskupiego (Sławno, Darłowo, Słupsk i *de iure* polskie: trzymane w lenno Lębork i Bytów z okręgami). [ER]

210 To wsch. część Pomorza Tylnego, tzw. władztwo biskupie (*Fürstentum Kammin*) w ziemi kołobrzesko-koszalińskiej, w czasach Friedeborna z Białogardem i Szczecinkiem we władaniu książąt, tu nazwane Kaszubią. Opactwo premonstratensów w Białobokach k. Trzebiatowa powstało w 1180. PUB I, nr 84; Hoogeweg 1924, I, s. 15. [ER]

211 Łac. fałdy szat. We współczesnych rekonstrukcjach tradycyjnego stroju kaszubskiego męska sukmana ma sześć kontrafałd. [MC]

212 Nazwa *Cassubia* została użyta w odniesieniu do Pomorza Zachodniego w kancelarii papieskiej w 1238, być może przeniesiona z obszaru Meklemburgii. Stosowano ją w tytulaturze książąt zachodniopomorskich: Barnima I (1253, 1276), Bogusława IV (często od 1281), Ottona I szczecińskiego (1295). SSS II, s. 390 i n., zwłaszcza Labuda 2006, passim. [ER]

213 W Bukowie na ziemi sławieńskiej klasztor Cystersów ufundowany przez księcia Świętopełka gdańskiego 1248–52. Hoogeweg 1924, I, s. 164 i n. [ER]

214 C[h]arenz, Garchen, Garstin, Karencja, *Garz Slavorum et Teutonicorum*, kiedyś z pogańską kąciną, potem Gartz (Gardziec), przy pn. zatoce Jeziora Gardzieckiego, stołeczny gród broniony przez Rugian w 1168 przed Duńczykami i tu, po oblężeniu ośrodka kultu pogańskiego w Arkonie, zapadła decyzja o poddaniu księstwa (z wyspą) Danii i przyjęciu chrztu (SSS II, s. 82–83). W późniejszym okresie obydwa ośrodki podupadły. [ER]

215 Wcześniej słowiańska Chycina na wyspie Hiddensee. W 1296 książę Wisław II ufundował tu klasztor Cystersów (PUB III, nr 1774) jako filię klasztoru w Neuenkamp. Hoogeweg 1925, II, s. 2 i n. [ER]

Ziemia ta ma również urodzajne pola i nieco hodowli bydła oraz potrzebne drewno opałowe. Brakuje jednak drewna budowlanego na domy i statki.

Wyspa ta (jak pisze pan Petrus Artopeus **u** Münstera[216]**) nie ma wilków i nie cierpi z powodu szczurów. Jest spichrzem i stajnią dla Stralsundu, jak** Sycylia **w dawnych czasach była** spichlerzem **lub skarbcem zapasów Rzymian. Dlatego mieszkańcy Stralsundu korzystają najbardziej na zakupach zboża i innych towarów z tego kraju, [zwłaszcza że] na mocy swoich przywilejów tylko oni mają prawo do prowadzenia tu handlu.**

Ziemia w Barth leży między [rzekami] Recknitz i Trebel. Ma miasta Stralsund, Barth, Grimmen, Tribsees i opactwo w Neuenkamp[217] oraz zamkniętą ziemię Darß[218].

Na terenie hrabstwa Gützkow leżą miasta Greifswald, Loitz i opactwo Eldena wraz z osadą Gützkow[219].

Do ziemi wołogoskiej należą domena i miasto Wolgast wraz z innymi przynależnymi do nich dobrami.

Oba władztwa Lębork i Bytów położone są przy granicy pruskiej i obejmują miasto i domenę Lębork oraz miasto i domenę Bytów. Oba władztwa pochodzą od Polaków, przez co uznają oni [tj. Polacy] także [władzę] książąt pomorskich[220].

Tak jak wspomniane księstwa, hrabstwa i władztwa mają
swoje oddzielne terytoria **i granice, tak samo każde z nich**
ma swój oddzielny herb – tarczę zdobioną hełmem.
W podobny sposób zostaną one tutaj przedstawione i opisane.

216 Peter Artopoeus, właśc. Peter Becker (1481-1563), pochodził z Koszalina, działacz reformacyjny i teolog luterański. Jego materiały historyczne i kartograficzne posłużyły do sporządzenia pierwszej mapy Pomorza, od wyspy Rugii aż po Hel, opublikowanej w 1540 w dziele *Cosmographiae universalis* Sebastiana Münstera. [ER]

217 Campe, potem Neuenkamp (tyle co „Nowopole", „Kępinka"), od 1231 ośrodek klasztoru nad potokiem Campeniz (PUB I, nr 277), z mnichami sprowadzonymi z Kamp k. Geldern. Klasztor sekularyzowany w XVI w., w l. 1578-87 przebudowany w zamek Franzburg. [ER]

218 Półwysep Darss, na pn. od Barth, łączy się z lądem mierzeją o długości 14 km, połączony jest na wsch. z wyspą Zingst. [ER]

219 Hrabstwo udzielne z ośrodkiem w Gützkow, należące do spokrewnionej z Gryfitami brandenburskiej rodziny Jaksiczów/Salzwedlów w XIII – poł. XIV w. Tytuł hrabiowski nosili potem książęta pomorscy. W Eldenie k. Greifswaldu książęta rugijscy i pomorscy założyli klasztor Cystersów w l. 1207-09, filialny opactwa w Dargunie. PUB I, nr 145, 148, 187-190. [ER]

220 Lębork i Bytów z okręgami nabył w 1455 od najemników krzyżackich książę wołogosko-słupski Eryk II; pozostały po 1466 jako *de iure* polskie nadal w rękach Gryfitów na zasadzie użyczenia (zastawu). [ER]

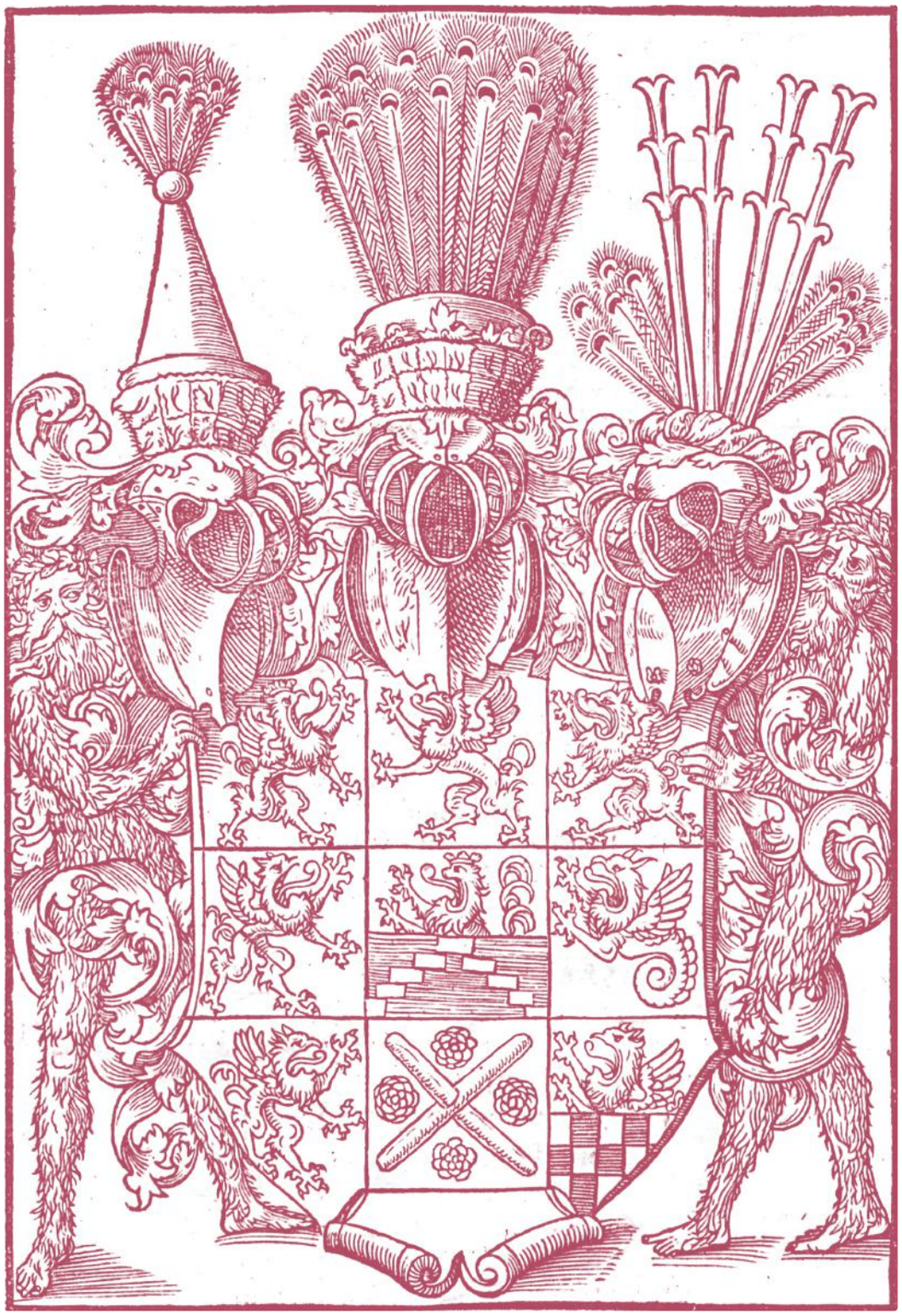

19 Herb książąt pomorskich w piśmie Filipa Melanchtona *Corpus doctrinae christianae*, Wittenberg 1565. AP Szczecin, Biblioteka, S/10.

Właściwy opis starodawnego książęcego herbu chwalebnego książęcego rodu szczecińsko-pomorskiego

Szczecin

Księstwo szczecińskie nosi w błękitnym polu czerwonego gryfa z żółtymi przednimi szponami oraz tylnymi łapami, z podniesionym ogonem, otwartym dziobem i wysuniętym językiem. Gryf ma na głowie żółtą lub złotą koronę[221]. Na hełmie jest czerwona książęca czapka z białego sobolowego futra nakrapianego czarnymi punktami. Na niej jest jeszcze spiczasta czapka pogańska, na której [znajduje się] kula, a nad nią pawi ogon. Labry[222] są białe i niebieskie.

Pomorze

Księstwo pomorskie nosi w białym polu czerwonego gryfa z żółtymi piórami[223]. Na górze nad hełmem jest książęca czapka ozdobiona koroną, która oznacza tutaj – jak w herbie szczecińskim na głowie gryfa – że książęta Pomorza, zanim stali się książętami Rzeszy, byli zupełnie niezależni, [byli] dla siebie panami, nikomu niepodporządkowanymi. Swoją ziemią i ludem władali jak królowie **i dlatego później używali korony. Podbiciem jej [tj. czapki książęcej] jest białe futro z czarnymi kropkami. Nad nią [tj. nad czapką] jest pawi ogon w swoich własnych barwach, który**

221 Zasadniczo w heraldyce nie istnieje barwa żółta, ale tylko złota. W barwnych ilustracjach złoto przedstawiane było jednak w kolorze żółtym, ponieważ płatki złota były zbyt drogie. Dlatego często w opisach herbów pojawia się określenie „żółty lub złoty". Poprawnie każdy kolor żółty przy blazonowaniu (opisie heraldycznym) powinien być nazwany złotym. [AG]

222 Labry to element herbu w kształcie chusty lub liści akantu, zwieszający się z hełmu i stanowiący dekorację herbu. Barwy labrów zależały od barwy pola tarczy herbowej i umieszczonego na niej godła. [AG]

223 Być może Friedeborn opisuje jakiś bardzo konkretny rysunek wielkiego herbu księstwa pomorskiego. Zasadniczo bowiem gryf pomorski był cały czerwony i nie miał żółtych piór. Chyba że mamy do czynienia ze zwykłą pomyłką i zamiast *Federn* (pióra) powinno być *Klawen* (pazury). [AG]

58 był starym klejnotem[224] pomorskich książąt. Taki właśnie hełm miał nosić już w czasach cesarza Henryka I (o czym wspomina księga turniejowa) książę Pomorza, zwany Barnimem[225].

Kaszubia

Księstwo kaszubskie ma w żółtym polu czarnego gryfa. Na hełmie jest również książęca czapka, nad którą są trzy czterokątne figury. Środkowa figura jest z białego futra, dwie pozostałe są czerwone. Na niej [tj. na czapce] stoi pawi ogon. Labry są czarne i żółte.

Słowiańszczyzna [Wenden][226]

Księstwo wendyjskie ma w swojej białej tarczy półczerwonego i półzielonego gryfa, którego głowa, pierś i prawa przednia łapa są czerwone. [Druga] połowa ciała wraz z lewą przednią łapą są jednak zielone. Pozostała tylna część ciała z prawą tylną łapą są również czerwone, a lewa tylna łapa – zielona. Skrzydło jest również w połowie czerwone i zielone. Na otwartym hełmie jest dawny pogański kapelusz, uformowany niemal na kształt dzbana, podzielony na poprzeczne pasy w kolorze zielonym, czerwonym i białym. Na szczycie tego kapelusza jest czerwona kula, a na niej pawi ogon.

Rugia

Księstwo Rugijskie ma tarczę podzieloną w pas[227]. W jej górnym polu [znajduje się] czarny lew, który wyciąga przednie łapy przed sobą i ma na głowie czerwoną koronę. Szpony w łapach ma czerwone i stoi w polu żółtym. Dolne pole tarczy jest niebieskie i ma pięć kwadratowych kamieni

224 Nazwą „klejnot" określa się w heraldyce wizerunek, który umieszczony jest na herbowym hełmie. [AG]

225 Postać legendarna. Pozyskany w 1498 przez Bogusława X prawnik i orator Johannes von Kitscher, rodem z Miśni, jako autor *Tragikomedii*, utworu dramatycznego osnutego na kanwie pielgrzymki Bogusława X, rozpowszechnił wiadomość o księciu Barnimie w czasach króla Henryka I. Kantzow i późniejsi autorzy, za *Księgą turniejów* Georga Rüxnera z 1532, powtarzali informację o turnieju, który jakoby odbył się w Magdeburgu w 933 (lub w 938, ale wtedy w czasach Ottona I!) dla uczczenia zwycięstwa nad Węgrami, z udziałem przybyłych z Pomorza Barnima i Warcisława oraz z Rugii Wisława z żonami i córkami pogańskich trybutariuszy. Pochodzeniem od nich chwalili się już Barnim IX (XI) i Filip I w liście do cesarza Karola V z 1548. Rüxner 1532; Rymar 2005, s. 37. [ER]

226 Książęta od 2. poł. XII w. używali też tytułu: *dux Slavie, dux Slavorum*, czemu odpowiada zniemczone *Herzog der Wenden*, co nie oznacza całej Słowiańszczyzny, ale terytoria księstwa pomorskiego na zach. od Odry jako przeciwstawienie tytułu kaszubskiego i pomorskiego dla ziem między dolną Odrą a dolną Wisłą. [ER]

227 Tzn. podzieloną na dwa pola za pomocą poziomej linii. [AG]

ułożonych jeden na górze, a reszta na dole – jak schody. Na górze na hełmie jest czarno-żółta nałęczka, a z niej [wychodzi] pięć białych lilii z długimi łodygami. Po obu stronach [lilii] jest pawi ogon. Labry są czarne i żółte.

Uznam

Herbem ziemi uznamskiej jest połowa wspiętego białego gryfa, którego tylna część tułowia to ogon jesiotra, [umieszczonego] w czerwonym polu tarczy. Nad otwartym hełmem również jest biały wspięty gryf z ogonem jesiotra. Labry są czerwone i białe.

Barth

Ziemia Barth nosi w żółtym polu czarnego gryfa, na którego skrzydłach są dwa białe pióra. Na hełmie jest czerwona książęca czapka z białym futrem. [Ponad nią] między dwiema połowami pawiego ogona trzy łodygi lilii. Labry są czarne i żółte.

Gützkow

Hrabstwo Gützkow ma w żółtym polu czerwony krzyż z dwóch okrągłych belek z czterema różami. Nad hełmem jest pawi ogon. Labry[228] są czerwone i żółte.

Wolgast

Ziemia wołogoska nosi tarczę podzieloną w pas, przy czym w górnej części tarczy [znajduje się] niebiesko-żółta szachownica[229]. Nad hełmem są dwa skrzydła. To po prawej jest podzielone w pas i na górze białe, a na dole czerwone. Lewe skrzydło szachowane[230] na niebiesko i żółto. Labry po prawej stronie są czerwone i białe, a po lewej – niebieskie i żółte.

228 W tekście jest tylko słowo *Helm*, ale to ewidentny błąd drukarski, ponieważ powinno być *Helmdecke*. [AG]
229 Opis pomylony. Niebiesko-żółta szachownica znajduje się bowiem w polu dolnym, podczas gdy w czerwonym polu górnym umieszczona jest połowa wspiętego srebrnego (białego) gryfa. [AG]
230 Tzn. kolory ułożone są w formę szachownicy. [AG]

Regalia

Krwawa chorągiew albo krwawa tarcza są całe czerwone, a otrzymuje je każdy książę Rzeszy, gdy składa hołd lenny, po czym trzykrotnie obchodzi z nią [tj. albo z chorągwią, albo z tarczą] tron cesarza. Jest to znak, że każdy książę, któremu one przysługują, może nazywać się księciem Rzeszy.

W powyższym ujęciu ziemia pomorska podzielona jest na cztery księstwa wyższej rangi [*Herzogtum*], jedno księstwo rangi niższej [*Fürstentum*], dwa hrabstwa[231], pięć ziem [*Landschaften*], jedno komturstwo[232], jedno biskupstwo, osiem opactw, dziewięć klasztorów żeńskich, czterdzieści obwarowanych miast , [nie licząc] pozostałych zamków, siedzib rycerskich, otwartych osad i wsi, które [też] się tam znajdują.

Ta ziemia ma również wiele żeglownych wód płynących, które nie tylko nawadniają i czynią ją żyzną, lecz także czynią wygodniejszym przewóz z miejsca na miejsce dóbr i towarów, owoców i zboża, jak od zachodu Recknitz, która oddziela wspomniane Pomorze od Meklemburgii.

[Rzeka] Barth, nad którą leży miasto. Najsławniejsza rzeka Odra, nad którą leży miasto Szczecin, Gartz i Gryfino. [Rzeka] Tollense, nad którą [leży] miasto Altentreptow, zamki Klempenow, Böck i Osten.

[Rzeka] Trebel, nad którą [leżą] Tribbsees i zamek Nering. Obie te rzeki [tj. Tollense i Trebel] koło zamku w Demminie uchodzą do rzeki Peene.

Peene, nad którą są położone miasta Demmin, Loitz i Anklam. Ta rzeka Peene oddziela ziemię szczecińską od ziem należących do księstwa rugijskiego i hrabstwa Gützkow, biegnie od Demmina do Loitz i Anklam, następnie do Zalewu Szczecińskiego i ponownie [wypływa] z niego w kierunku Lassan, gdzie tworzy szczególnie zarybiony akwen, zwany *Lassanische Wasser*[233]. Dalej [płynie] w kierunku Wolgast, gdzie dwie mile od Peenemünde[234] wpada do morza.

[Rzeka] Uecker, nad którą [leżą] miasta Pasewalk i Ueckermünde.

Płonia, nad którą leży miasto Dąbie. Ta Płonia tworzy jezioro długie na dwie mile i szerokie na dobre pół mili, zwane Miedwiem. Nad nim są położone osada Wierzbno i klasztor w Kołbaczu.

231 Obok hrabstwa Gützkow od 1274 funkcjonowało nowogardzkie władztwo hrabiowskie Ebersteinów, po wymarciu których (1665) przeszło na Ernesta Bogusława, ks. Croy, a następnie, wraz z księstwem, na elektorów brandenburskich. [ER]

232 Chodzi zapewne o komturstwo joannitów w Swobnicy w ziemi bańskiej. [ER]

233 Tu chodzi już o cieśninę, która odprowadza wody Zalewu Szczecińskiego w kierunku Bałtyku. [ER]

234 Wieś Peenemünde znana jest ze źródeł pisanych już od 1250. Zob. Hinz 2002, s. 259. [ER]

Ina, która dzieli się na dwa nurty[235], nad którą leżą książęcy zamek w Szadzku i Dobrzany, a następnie ponownie zbiega się koło Stargardu i koło Goleniowa wpada do jeziora Dąbie.

Świna i Dziwna, **nad którymi są położone miasta Wolin i Demmin[236].**

Po pomorskiej stronie kraj ten ma jeszcze następujące rzeki:

Rega, nad którą leżą Resko, Płoty, Gryfice, Trzebiatów.

Parsęta, nad którą leżą Białogard, Karlino i Kołobrzeg.

Unieść, która blisko Bałtyku naprzeciwko Koszalina tworzy jezioro, duże na jedną milę[237].

Grabowa, która dzieli Tylne i Przednie Pomorze.

Wieprza, nad którą leżą Sławno i Darłowo.

Słupia, nad którą [leży] miasto Słupsk. Łupawa lub Bystra Woda tworzy jezioro Gardno, duże na jedną milę, i z niego wpada do morza.

Łeba, nad którą leżą Lębork i Łeba. Przy Bałtyku rzeka ta tworzy jezioro duże na trzy mile[238].

Morze lub Bałtyk ma po stronie pomorskiej wysoki brzeg, [który] jest przez naturę dobrze chroniony tak, że niełatwo może [ono] wyrządzić szkody na lądzie podczas sztormów. Ma również dwanaście *portus* lub portów, z których można płynąć w morze. Wyrzuca [ono] na tę ziemię w wielu miejscach bursztyn, a wzdłuż plaży poławia się wszelkiego rodzaje ryby, o czym będzie jeszcze mowa dalej.

Zalew Szczeciński, który położony jest w księstwie szczecińskim między Peene i Iną, jest ogromnym akwenem i ma niemal osiem mil długości, a w wielu miejscach trzy lub cztery mile szerokości. Wpływają do niego [rzeki] Peene, Uecker, Płonia, Ina i następnie Odra. Zanim jednak Odra przepłynie od Szczecina do Zalewu Szczecińskiego, tworzy wiele dużych wód, jak: jezioro Dąbie, długa i szeroka na jedną milę Domiąża[239] oraz Roztoka Odrzańska[240], a każda z nich wpływa do Zalewu Szczecińskiego. Zalew Szczeciński jest najbardziej zasobną w ryby wodą w całych Niemczech. A potem zaopatruje on i wypełnia rybami wiele wód i strumieni. W szczególności zaś Odrę i inne wpływające do niej rzeki w Marchii i na Śląsku. Jest podzielony na dużą i małą zatokę[241].

235 Drugi nurt to Mała Ina płynąca z okolic Pełczyc przez Dolice, z ujściem do Iny k. Stargardu. [ER]
236 Tu zapewne chodzi o Kamień Pomorski (*Cammin*). *Demmin* musi być błędem drukarskim, ponieważ miasto to – jak pisze o tym nieco wyżej sam Friedeborn – leży nad rzeką Peene. [PG]
237 Dopływ jeziora Jamno na pd. od Osieków Koszalińskich. [ER]
238 Chodzi o jezioro Łebsko. [ER]
239 Jest to nurt Odry w granicach dzis. Szczecina, pow. goleniowskiego i Polic. [ER]
240 *Pfaffen Wasser, Pappen Wasser* (1944). Ujście Odry do Zalewu Szczecińskiego. [ER]
241 Informacja Friedeborna odnosi się do tzw. Dużego i Małego Zalewu. [RS]

Duża zatoka rozpoczyna się na końcu Roztoki Odrzańskiej między Trzebieżą a Świętowicami, a jej szerokość ciągnie się na północ aż do Dziwny i Świny. Tworzy tam dużą wodę, zwaną jeziorem Przytor[242], na długość biegnie aż do *Woizker Orth* lub Altwarp[243]. Jest szeroka i długa na około cztery mile.

Mała zatoka rozpoczyna się od Altwarp (gdzie tworzy również Jezioro Nowowarpieńskie[244]) i rozlewa się po obu stronach ponownie na szerokość trzech mil. Długości zaś ma cztery mile. Na końcu tworzy jeszcze wodę, którą nazywa się Jeziorem Uznamskim[245], i wpada do rzeki Peene, w której się również kończy.

Z tegoż Zalewu Szczecińskiego ponownie wychodzą trzy nurty lub duże rzeki, a mianowicie Peene, Świna i Dziwna[246].

Te trzy rzeki oblewają dwie wyspy między Zalewem Szczecińskim a Bałtykiem.

Pierwsza [wyspa] od Peene aż do Świny, długa na pięć mil drogi, jest nazywana ziemią uznamską, na której leżało dawno temu wielkie miasto Wineta[247]. **Ma od południa Zalew Szczeciński, od północny otwarte morze, od wschodu Świnę, a od zachodu Peene.**

Miasto Wineta **(jak napisał** Helmold **w swojej** kronice **słowiańskiej przed pięć i pół wiekami, inni mówią, że więcej) było silnym** ośrodkiem handlowym[248] **i miastem rzemieślniczym, w którym Grecy (pod którymi należy rozumieć Rusinów, jeszcze dzisiaj zachowujących swoje** obrzędy religijne **na grecki sposób) i wszystkie pozostałe, osiadłe dookoła obce** ludy **prowadziły rozległy handel. Zostało zbudowane przez Słowian i było tak duże, jak w tym czasie w całej**

242 Jezioro *Pritter See* (czyli Przytor), wcześniej i potem nazwa nieznana w tej formie. Niewykluczone, że w XVI/XVII w. taka nazwa mogła być w użyciu, ponieważ Stara Świna, która do XIX w. rozlewała się szeroko w swojej pn., łukowatej strefie, mogła zalewać trzy sąsiednie wysepki z Przytorem (Wydrza Kępa, Koński Smug, Żabia Kępa). Jest to tzw. delta wsteczna Świny, zalewana podczas zjawiska cofki. Zalewanie mogło być oczywiście okresowe, ale mogła też być używana, podana przez Friedeborna, nazwa jeziora. Lokalizacja owego Jeziora Przytorskiego jest błędna. Nie może się ono ciągnąć do Starego Warpna, ponieważ Przytor leży po prawej, a nie po lewej stronie Starej Świny, zaś Stare Warpno znajduje się na drugim, przeciwległym końcu Zalewu Szczecińskiego. Friedeborn popełnił tutaj zasadniczy błąd (to uwaga prof. T. Białeckiego, za którą również dziękuję). Widocznie jego pozostałością jest potężna zatoka zwana obecnie jezioro Wicko Wielkie (niem. *Grosser Vietziger See*) między Lubinem i Przytorem (*Prittur* 1313, *Pritter* 1944) w zach. połaci wyspy Wolin. [ER]

243 *Woizker Ort* (*Woitzig*, 1944) to dzisiejsze Osiecze w pd. części miasta Świnoujście, blisko Zalewu Szczecińskiego na Karsiborskiej Kępie. Była też, i chyba jest nadal, na Zalewie Mielizna Osiecka (*Woitziger Haken*) przy Kanale Piastowskim (za uwagi dziękuję prof. T. Białeckiemu, zob. tenże 2018, s. 227, 259). Nomenklatura posłużyła widocznie po 1945 do nazwania jeziora Wicko Wielkie k. Przytoru i Wapnicy, ale nie ma geograficznej więzi ze Starym Warpnem. [ER]

244 Zatoka Zalewu Szczecińskiego k. Nowego Warpna. [ER]

245 Istnieje faktycznie Jezioro Uznamskie (*Usedomer See*), czyli zach. część (mniejsza) dzis. Zalewu Szczecińskiego, z dostępem od strony pd. Zalewu (niem. *Kleine Haff*), którego wody podchodzą do samego grodziska w Usedom. Właśnie tamtędy przebiegała wówczas komunikacja wodna. Z kolei ujście Peene do Zalewu znajduje się w Peenemünde, na zach. od owego jeziora. Friedeborn miał z pewnością na myśli *Kleine Haff*, i faktycznie wody Jeziora Nowowarpieńskiego, poprzez Mały Zalew, łączą się z wodami Zalewu. [ER]

246 Wspomniane przez Friedeborna rzeki Peene, Świna i Dziwna to cieśniny łączące Zalew Szczeciński z Zatoką Pomorską, stanowiącą otwarty akwen Bałtyku. [ER]

247 Wineta, legendarne miasto nad Bałtykiem, zatopione przez morze, to Jumne, czyli Wolin w przekazie Adama Bremeńskiego, u Helmolda to Vinneta, i stąd weszła do literatury w formie Wineta. U progu ery nowożytnej (Albert Krantz, Johannes Bugenhagen, Thomas Kantzow) jest jednak już lokalizowana u wybrzeży wyspy Uznam. Genetyczny związek nazwy z Wolinem jest jednak niewątpliwy. SSS, VI, s. 472. [ER]

248 Łac. *emporium* (gr. ἐμπόριον). Określenie to początkowo odnosiło się do obszaru, w którym odbywał się handel, często w okolicy portu. W średniowieczu nazywano tak potężne miasta portowe, takie jak Wenecja, Genua czy Piza, które swoje bogactwo zawdzięczały handlowi zamorskiemu. [MC]

Europie **mogło być duże miasto. Dawniej stało na brzegu morza. Obecnie zaś [jego]** fundamenty **są położone w morzu dobrą połowę mili od lądu. Kiedy dzisiaj chce się jechać przez przeprawę do Wolgast [albo] do ziemi uznamskiej i przybywa się do wsi Damerow, która leży dwie mile od Wolgast, widać jeszcze przez dużą część drogi na otwartym morzu kamienie i** ruiny, **a także jak biegły ulice na długość i szerokość. Jak wskazują na to ogromne kamienie i fundamenty, musiało to być bez wątpienia silne i duże miasto. Z tego, jak wiele jeszcze obecnie można zobaczyć przez morze, [wynika, że], było ono o wiele większe niż Lubeka, ale morze zatopiło i zajęło dużą jego część, której już nie widać, choć żerdziami można [kamienie] wydobyć i dzięki temu pozyskać wystarczającą wskazówkę o wielkości budynków.**

To miasto upadło przez wewnętrzną niezgodę, a potem – po ośmiuset latach – przez króla Danii zostało w większości zniszczone, a w końcu zalane i zatopione przez wodę.

Druga wyspa jest położona między Świną i Dziwną i obecnie od miasta Wolin jest nazywana Wolińskim Ostrowiem. Ma taki sam kształt – od południa Zalew Szczeciński, od północy morze, a z obu stron wspomniane rzeki Świnę i Dziwnę. Na tym ostrowie stało niegdyś miasto Julin, **które było także potężnym miastem kupieckim i handlowym. Przebywali w nim ludzie wszelkiego pochodzenia, jak Finowie, Słowianie, Duńczycy, Szwedzi, *Circipani*[249], Żydzi, Grecy lub Rusini, Rugijczycy. Razem mieli tam swoje stałe i różne uliczki i trudnili się handlem. Dlatego też to miasto niemal przewyższało inne duże miasta w rzemiośle, budynkach i bogactwie. W tym czasie wydano zarządzenie, że nikt nie powinien wyznawać wiary chrześcijańskiej pod utratą życia i majątku. Następnie w** roku **1124 zostało nawrócone przez biskupa Ottona na chrześcijaństwo, i na początek ochrzczono w nim 22 tysiące ludzi. [Julin] uwięził również trzy razy** Swena, **króla Danii. Ale w 1170** roku Waldemar, **król Danii, przypłynął na statkach na tę ziemię z silną** armadą **przez Dziwnę, i miasto to, jeszcze niedotknięte wcześniejszymi stratami, niespodziewanie napadł, splądrował i spalił. I od tego czasu** Julin **nie odzyskał swojej dawnej świetności. Obecnie jest [to] miasteczko położone niedaleko od tegoż miejsca i w jego miejsce zwane Wolinem.**

Po dawnym Julinie **można zobaczyć jedynie nieliczne** ślady **i dokumenty, jeszcze tylko kilka rondli i bastei, które obecnie leżą jako wzgórza i mają swoje odrębne nazwy, między innymi również Wał Zamkowy [*Schlosswall*] i Srebrna**

249 To prawdopodobnie Czrezpienianie, plemię wieleckie, jednak w dorzeczu środkowej Peene sąsiadujące z Chyżanami, Warnami i Dołężanami (SSS I, s. 306), ale bez związku z Wolinem. [ER]

64 **Góra [*Silberberg*]. Pokazują** także **wzgórze, na którym był kościół św. Michała**[250]**. W tych miejscach niekiedy, jeśli się kopie, można natrafić w ziemi na dawne** fundamenty. **Znajdowano tam też stare monety, kości ludzkie i podobne wyraźne ślady. Tak więc Bóg rozdziela według własnej woli i ujarzmia wszelką próżność [dziejącą się] pod niebem.**

O żyzności

Trzeba coś powiedzieć o żyzności ziemi pomorskiej. Dzięki łaskawemu Bożemu błogosławieństwu i nieustannej pracy mieszkańców i [ich] starannemu gospodarowaniu jest ona dość żyzna. Jej najpowszechniejszym i najlepszym owocem i rozkoszą jest zboże: pszenica, żyto, jęczmień, które – chwała Bogu – wzrasta w niej obficie i corocznie jest stąd wywożone statkami i sprzedawane w Holandii, Anglii, Norwegii, Portugalii i innych miejscach. Przynosi ona również inne dobra: owoce, miód i podobne rzeczy potrzebne do kuchni i do przygotowywania potraw.

Ma także dobrą hodowlę owiec i bydła, a także dobry gatunek koni, które wywożone są do obcych krajów i sprzedawane.

Ma również wiele lasów, puszcz, miejsc do polowań i do wypasu, szczególnie na wschodzie i południu. W tej ziemi są również zabijane i chwytane wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta, jak jelenie, łanie, sarny, *Riggen*[251], dziki, zające, *Martern*[252], wydry, bobry, a także niedźwiedzie, wilki i inne.

Z dzikiego ptactwa są natomiast żurawie, dropy, kormorany, cietrzewie, jarząbki, dzikie gęsi, dzikie kaczki, czaple, kuropatwy, kwiczoły, drozdy, kuliki. A także **jastrzębie, krogulce, *Gansarne*[253], szpaki i wiele innych, znajdowanych i łapanych.**

W kraju tym są też dobre połowy wszelkiego rodzaju ryb, które znaleźć można w innych krajach niemieckich, odławianych nie tylko w Bałtyku wzdłuż całego wybrzeża, lecz również w jeziorach i wszelkiego rodzaju wodach płynących. W Bałtyku łowi się mianowicie śledzie, foki, morświny, belony (mają dziób jak bocian) i zielone węgorzyce (prawie niepodobne do węgorzy), dorsze, kraby, nury, płaszczki, mieczniki na ponad dziewięć i dziesięć stóp długie[254]**.**

W Parsęcie, Wieprzy, Słupi, Łupawie, Łebie odławia się wiele łososi i węgorzy.

250 Autorzy żywotów św. Ottona potwierdzają wzniesienie przez biskupa dwóch budowli sakralnych: św. Wojciecha/Jerzego w miejscu pogańskiej kąciny (VP I, cap. 10; Herbord, *Dialog* II, cap. 37) i św. Michała przed bramą miasta (VP II, cap. 19), więcej: Rosik 2010, s. 307-312. [ER]

251 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

252 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

253 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

254 Stopa (niem. *Fuß*), jednostka miary długości licząca 0,31 m. Wiedemann 1932, s. 33. [RS]

W jeziorze Miedwie, o którym wspomniano wyżej, że jest jeziorem zamkniętym, wśród innych ryb znajdowano duże mureny o długości trzech, czterech lub pięciu piędzi[255], które najczęściej odławiane są w listopadzie, grudniu, styczniu i lutym, **a poza tymi miesiącami już nie jest tak łatwo.**

W szczególności zaś Zalew Szczeciński obfituje we wszelkiego rodzaju ryby. W lecie wypływa na niego ponad setka łodzi cezowych (to małe statki, które z tyłu ciągną dużą sieć nazywaną cezą)[256], zaś zimą, kiedy zalew jest skuty lodem, mieszkający tam rybacy i inni [ludzie] mają duże sieci, które za pomocą żerdzi i powrozów przeciągane są pod lodem i jedną sieć razem z należącymi do niej urządzeniami zarzuca się na około ćwierć mili[257], zanim zostanie ona wyciągnięta, a często zdarza się, że za jednym ciągnięciem wyławiane są ryby warte sześć, dziewięć, dziesięć, a nawet 14 tysięcy guldenów i więcej (aczkolwiek są one tam tanie). Przykłady **tego, jeśli to konieczne albo jeśli nie można w to uwierzyć, można przytoczyć z wielu lat i udowodnić [słowami] wielu żyjących świadków.**

Również szczególnie w Zalewie Szczecińskim, w Odrze i w innych do niej wpadających rzekach łowi się wszelkiego rodzaju ryby. Jak minogi morskie, karpie, szczupaki, certy, jazgarze, wielkie okonie, okonie, leszcze, sandacze, płocie, rozpióry, ciosy, głowacze, brzany, kózki, ukleje, węgorzyce, trocie wędrowne, *Bibeln*[258], klenie, foki, belony, makrele, gładzice, kraby kieszeńce, jesiotry, łososie, *Bieberschwenze*[259], sumy, węgorze, liny, karasie, *Gütze*[260], wzdręgi, ślizy zwyczajne, kiełbie, ukleje, *Moderlssiken*[261], minogi rzeczne, *Geesen*[262], bolenie, jazie, *Tutchen*[263], *Schuppen*[264], stynki, skorupiaki, flądry, karasie, *Wolkutz*[265], tuńczyki, sieje, cierniki, płastugi, dorsze, śledzie, *Kabbelow*[266], tobiasze, płaszczki (te pięć gatunków **jednak tylko czasem łowi się na Zalewie Szczecińskim, kiedy wiatr wieje od morza[267], rzadko także [łowi się] brzany, minogi morskie, trocie wędrowne i karpie)[268]. I dużo więcej innych,**

255 Piędź (niem. *Spanne*), jednostka miary długości odpowiadająca rozpiętości dłoni między kciukiem a małym palcem, licząca ok. 20 cm. [PG]

256 Najczęściej cezy chodziły w tukę, czyli dwie łodzie ciągnęły sieć (niem. *Garn* nazywane też *Tuckerkann*). [PG]

257 Mila (niem. *Meile*), jednostka miary długości licząca około 8 km. Regestenbuch 1996, s. 380. [RS]

258 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

259 Nieokreślony gatunek ryby w Marchii Brandenburskiej, której wygląd nie został opisany. Zob. *Biberschwanz* 3, w: Adelung, dostęp 1.09.2021. [AG]

260 Nieokreślony gatunek ryby, nazwa znana tylko na Pomorzu. Zob. *Gütze*, w: DWB, dostęp 1.09.2021. [AG]

261 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. Łacińska nazwa w Friedeborn 2016, s. 136 sugeruje, że może chodzić o narybek. [AG]

262 Nieokreślony gatunek ryby, być może tożsamy z jaziem. Zob. *Gese*, w: FWB, dostęp 1.09.2021. [AG]

263 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

264 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

265 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

266 Nie udało się ustalić polskiej nazwy. [AG]

267 Friedeborn wskazuje w tym miejscu na wspomniane wyżej zjawisko tzw. cofki, która jest odczuwalna na odcinku rzeki Odry do Gryfina i Gartz. [RS]

268 Wymienione wyżej gatunki ryb identyfikuje także A. Borysowska w: Friedeborn 2016, s. 134-139. W tym miejscu w niektórych przypadkach dokonano jednak innej identyfikacji. [AG]

które nie zostały wyliczone. O tych jednak chciałem opowiedzieć, niczego nie pomijając, ponieważ obfitych Bożych błogosławieństw i darów nie wolno przemilczeć, lecz należy je publicznie sławić i z wdzięcznością przyjmować.

Tyle o opisie ziemi pomorskiej. Jeśli ktoś chce wiedzieć jeszcze cokolwiek więcej i dokładniej o [jej] położeniu **i zarysie, jak również o opisie miast, osad, wsi, klasztorów, książęcych domen, rzek, strumieni, lasów i poręb, niech zobaczy na ten temat tabele chorograficzne pana** doktora Eberharda (sic!) Lubinusa, **które przy łaskawym wsparciu chwalebnych panujących książąt, księcia** Filipa **[II] i księcia** Filipa Juliusza, **naszych zawsze łaskawych książąt i panów, sporządził niedawno dla szczególnej chwały i sławy Ich Książęcych Mości.**

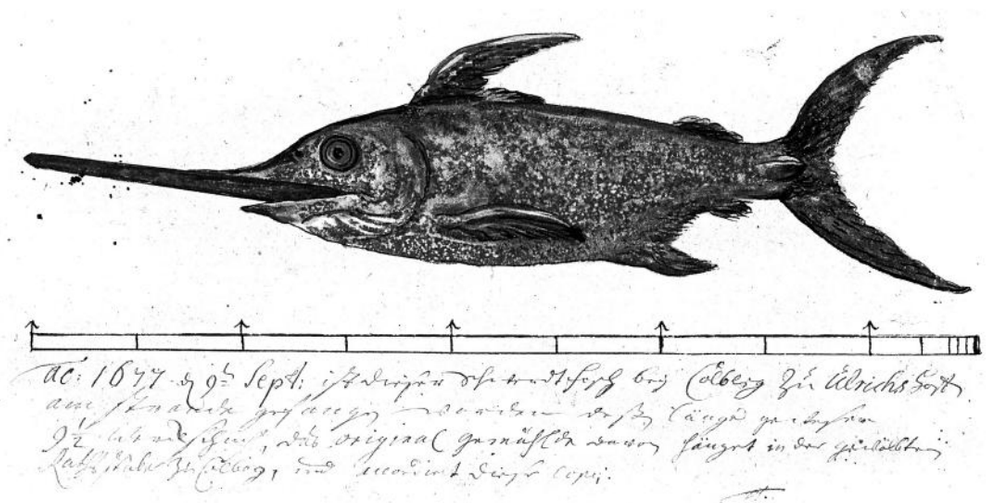

20 Rysunek ryby piły wyłowionej w 1677 roku koło Kołobrzegu.
AP Szczecin, ZL, sygn. 19, s. 12.

Opis miasta Szczecina

Miasto Stary Szczecin[269], jak utrzymują zwłaszcza historycy, ma swoją nazwę od pradawnych niemieckich ludów *SIDINER*, które przed narodzeniem naszego umiłowanego Pana i Zbawiciela zamieszkiwały tę część Pomorza, a według wskazówek Ptolemeusza **między Warnow, która przepływa koło Rostocku, a Odrą. Stąd też jeszcze dzisiaj miasto to jest nazywane w języku łacińskim *SIDINVM* lub *SEDINVM*[270].** Helmold, **dawny pisarz, który żył przed pięciuset pięćdziesięciu laty, nazywa to miasto *STITIN*[271]. Potem słowo *STITIN* można odnaleźć na starej dużej pieczęci miasta, mianowicie *SIGILLVM BVRGENSIVM DE STITIN*[272]. Następnie przez Sasów i Niemców, którzy po ustąpieniu Słowian osiedli w tym mieście i w kraju, jest *STETTIN*. A kiedy w** roku **1313 przez księcia Warcisława Siódmego (sic!) zostało zbudowane miasto Nowy Szczecin [tj. Szczecinek], dla odróżnienia został nazwany Starym Szczecinem.**

I to miasto było (imienia pierwszego założyciela **lub fundatora u żadnego z** autorów **nie można odnaleźć) od wielu stuleci stare, ludne i sławne, a przez dawnych [ludzi] nazywane także *Metropolis Pomeraniae*, *maior Julino*, stolicą Pomorza, większą nawet niż Julin. I z kolejnych historii będzie można poznać, że to miasto kwitło w czasach Słowian i długo przed upadkiem silnego miasta** Julin[273], **które w 1171 roku zostało zniszczone. Dlatego mieszkańcy Julina,**

Niektórzy uważają, że Szczecin był niegdyś osadą rybacką położoną wzdłuż tego brzegu Odry. Jednak zaczął się wzmacniać i powiększać po zniszczeniu Winety i przyjęciu chrześcijaństwa, kiedy przeniesiono tutaj port i ośrodek handlowy. Doktor Jobstenius określa jego powstanie na rok sto dwudziesty czwarty po roku tysięcznym, nie wiem jednak, na jakiej opiera się podstawie.

269 W dalszej części używana jest współczesna nazwa, czyli Szczecin. Tu pozostawiono w wersji Stary Szczecin (*Alten Stettin*) ze względu na kontekst tego rozdziału. [AG]

270 Plemię germańskie Sidinów już Kantzow lokalizował między Warnow (k. Rostocku) a Odrą. Poczynając od Kantzowa (2005, I, s. 43), wywodzenie nazwy Szczecina od germańskiego plemienia Sedinów zostało przez naukę dawno zarzucone, bo to nazwa słowiańska (w dokumentach: *Stetin* 1133, 1159, *Stetyn* 1188, w kronice duńskiej Sakso Gramatyka – *Stitinum*). Zob. SSS, V, s. 155, 518. [ER]

271 Tak też napisał Kantzow (2005, I, s. 43), ale w *Kronice Słowian* Helmolda nazwa *Stitin* się nie pojawia. [ER]

272 Łac. PIECZĘĆ MIESZCZAN ZE STITIN. [MC]

273 Legenda o założeniu Julina (tj. Wolina) przez Juliusza Cezara (zm. 44 przed Chr.) została utrwalona przed 1124, ponieważ najstarszy przekaz na ten temat pochodzi z żywotów biskupa Ottona z Bambergu (VP II, cap. 5-6; Ebo, *Vita* III, cap. 1; Herbord, *Dialog* III, cap. 26; zob. Rosik 2010, s. 239 i n.). [ER]

kiedy biskup Otto chciał nawrócić ich na chrześcijaństwo, powołali się na pierwszeństwo i wielkie poważanie tego miasta [tj. Szczecina], i bez wiedzy i woli szczecinian nie chcieli wprowadzić żadnej zmiany w wierze[274].

Jest jednak wiarygodne, że to miasto fundował i założył wspomniany na początku lud *SIDINER*, a następnie *Heneti* lub Słowianie około czterystu lat po narodzeniu Chrystusa w czasie wielkiej wędrówki ludów osiedlili się na tym miejscu wśród innych [ludów] i co nieco odnowili i zbudowali, ale nie w tej formie, w obrębie i zasięgu murów miejskich, jaki jest obecnie. Potem, przed około czterystu laty, zostało ono przez Sasów zasiedlone i powiększone[275], lecz leżało wtedy na wąskim i długim pasie wzdłuż Odry, który nieco wznosił się i poszerzał przy kościele św. Piotra. Tak, że kościół św. Piotra, **który obecnie leży poza miastem, w tamtych czasach stał na rynku. Kościół św. Jakuba zaś, który obecnie stoi niemal pośrodku miasta, dawniej był położony poza murami miasta. Obecnie leży to miasto niemal w** trójkącie, **wspina się i wynosi od Odry ku górze, jest dobrze zaopatrzone, obdarzone i przyozdobione. [Ma] mury, wały, studnie, publiczne i prywatne domy, jak również kościoły, szkoły, klasztory i fundacje. W mieście jest też wspaniały zamek książęcy.**

I chociaż miasto jest dość duże i ludne, to ma także trzy dobrze zabudowane przedmieścia, w których mieszka wielu ludzi[276].

Aby również obcy i cudzoziemcy mogli wiedzieć, w którym miejscu leży Szczecin, należy być świadomym, że od zachodu lub pierwszego południka **przechodzącego przez** Wyśpy Szczęśliwe[277], **licząc na wschód – co przez** geografów **nazywane jest** długością miejsca **– leży na 37 stopniu i 6 minutach, zaś od południa lub od** równika **[licząc] na północ, co nazwane jest** szerokością, **na 54 stopniu i 0 minutach. Z tego każdy, kto cokolwiek z** geometrii **studiował, może łatwo wymierzyć, w jakim miejscu świata, a także jak wiele mil od [jego] miasta i ziemi to miasto Szczecin leży.**

I należy bez chwalenia się poinformować, że to miasto zostało założone w bardzo pięknym, wspaniałym i żyznym miejscu.

274 Rzeczywiście, mieszkańcy Wolina uwarunkowali przyjęcie w 1124 nowej wiary od wcześniejszej konwersji szczecinian. VP II, cap. 7; Herbord, *Dialog* II, cap. 25. [ER]

275 Niemcy (zwłaszcza duchowni) przebywali na podgrodziu w Szczecinie od 2. poł. XII w., tworząc osadę ze zbudowanym opodal kościołem św. Wojciecha. Wyodrębnienie przestrzenne i prawne nastąpiło w I. ok. 1230-37, kiedy książę Barnim I pozwolił na wchłonięcie słowiańskiego podgrodzia, a nadanie prawa miejskiego, zapożyczonego poprzez Prenzlau ze Stendala, nastąpiło 3 IV 1243 i było ukoronowaniem długiego procesu. [ER]

276 Szczecin posiadał dwa wiki: Górny Wik – położony wzdłuż dzis. ul. Kolumba, oraz Dolny Wik – położony wzdłuż dzis. ul. Jana z Kolna. Trzecim przedmieściem w Szczecinie była Łasztownia, dzielnica miasta położona na prawym brzegu Odry Zachodniej, czyli na Międzyodrzu. [ER]

277 *Insulae fortunatae* to rzymska nazwa nadana Wyspom Kanaryjskim. [MC] Chodzi o południk zerowy przebiegający przez wyspę El Hierro (Ferro) w archipelagu Wysp Kanaryjskich (tzw. południk Ferro), która uznawana była za najdalej na zach. wysuniętą część „Starego Świata". [AG]

Przesławna rzeka Odra nie tylko przepływa w pobliżu Szczecina, lecz także rozdziela się w górę i w dół od tego miasta i tworzy wiele wspaniałych, bogatych w ryby rzek, bogatych w drewno wysp, przyjemnych zielonych błoni i łąk porośniętych trawą, na których bogactwo cudownie jest patrzeć. Tak więc całą okolicę wokół należy uznawać za miejsce piękne, wymarzone i rozkoszne, które dalece przewyższa Tempe[278] **Greków, tak bardzo chwaloną z powodu swojej urokliwości[279].**

Miasto jest także bardzo potężne ze względu na swoje położenie naturalne, **szczególnie że schodzi w dół ku wodzie. Ponieważ to miejsce opływa wiele strumieni i rzek, jak Odra, Parnica[280], mała i duża Regalica i Płonia, a wszędzie dookoła można natknąć się tylko na grząski grunt, zarośla, bagna i trzęsawiska (w których także te rzeki, kiedy nadejdą duże wody, bez szkody dla sąsiednich twardych gruntów mogą się dobrze rozlewać i rozprzestrzeniać). Dlatego też miasto musi utrzymywać sześć solidnych mostów, z których kilka ma długość dwustu, a nawet trzystu łokci norymberskich[281], i jedną kamienną groblę [długą] na niemiecką milę.**

Ziemia dookoła daje pszenicę, żyto i każdego rodzaju dobre zboże, z czego duża część jest wywożona do sąsiednich prowincji i miejsc. Mięso, ryby, sól, śledzie, masło, warzywa i inne tego rodzaju produkty potrzebne w kuchni są tam w niezbyt wysokiej cenie. Osobliwością są świeże ryby, których przez cały rok, w zimie i w lecie, jest taki wybór **i mnogość, i (co należy podziwiać) taka różnorodność i zmienność w każdym miesiącu, że w żadnym innym mieście w Niemczech niełatwo jest to znaleźć. To wszystko dzięki targowi rybnemu i obfitemu Bożemu błogosławieństwu.**

Jest to również miejsce zdrowego i łagodnego powietrza. Ponieważ miasto na wschodzie położone jest na wzgórzu, to kiedy słońce wschodzi, świeci niemal przez wszystkie ulice i usuwa cały brud i złą wilgoć. **Nie brakuje także prawdziwej wiary, dobrego porządku i mieszczańskiej jedności, które w mieście (jak będzie to zaraz wspomniane) są największym Bożym dobrodziejstwem i których Bóg – chwała Mu i dzięki – jak dotąd nie poskąpił. Niech Bóg zechce nadal zachować je w tym dobrym mieście i łaskawie potwierdzić mieszkańcom i całemu mieszczaństwu ziemską i wieczną pomyślność.**

Szczecin nie ustępuje żadnemu z nadmorskich miast ani pod względem dogodnego położenia, bogatego handlu oraz obfitości żywności, ani w kwestii nieskazitelnych obyczajów. Jeśli chodzi o różnego rodzaju ryby, wyborne i za bardzo niską cenę, jest niewyczerpanym i łatwo dostępnym łowiskiem. Do tego stopnia także obfituje w łąki i nadające się do wyrębu drzewa, że niełatwo mógłbyś znaleźć dorównujące mu miasto, a z wielkim trudem, i to w jakimkolwiek czasie, jakieś lepsze. Pobliskie podmiejskie pola obfitują w plony wybornych owoców, które w wielkiej ilości każdego roku są wywożone do zamorskich królestw i włości. Cieszy się także prawem składu oraz rzadkim i pradawnym przywilejem (w porównaniu z innymi miastami) [dotyczącym] sprowadzania, zatrzymywania i wywożenia towarów[282].

278 Słynna z uroku dolina w pn. Grecji. Zob. Peneusz, Aneks 2. [MC]

279 W tym miejscu Friedeborn charakteryzuje dzisiejsze Międzyodrze. Tłumaczenie fragmentu powyższego akapitu na język polski zob. również Zientara 1958, s. 15. [RS]

280 Parnica (niem. *Parnitz*), ramię Odry Zachodniej łączące ją z ujściem Regalicy, port na wysokości dzisiejszego Dworca Głównego PKP. [ER]

281 Łokieć (niem. *Elle*), jednostka miary długości licząca dwie stopy, czyli około 0,62 m. Wiedemann 1932, s. 32. [RS]

282 Prawo składu polegało na obowiązku wyłożenia przez kupców swoich towarów, przewożonych na szlaku handlowym wyznaczonym przez władcę terytorialnego we wskazanym ośrodku i wystawiania ich na sprzedaż przez kilka dni. Niezastosowanie się do rygorów prawa składu groziło konfiskatą towarów i grzywną. [RS]

O trzech głównych filarach miasta

Waleriusz Maksymus (księga I, rozdział I): Nie wątpili – powiada – że najwyższa władza państwowa służy sprawom boskim; w ten tylko sposób, jak sądzili, będą sprawować rządy nad ludzkimi sprawami, jeśli dobrze i trwale służyć będą boskiej potędze[283].

Plutarch: Wydaje mi się jednak, że prędzej można założyć (lub założone zachować) miasto bez gruntu niż Rzeczpospolitą bez wyznawania bogów[284].

Księga Syracha 10[285]: Jaki jest przełożony miasta, tacy [są] jego mieszkańcy. Wellejusz: Władca uczy swoich obywateli słusznego postępowania poprzez czyny[286].

Jeśli sama władza działa poprawnie, to obywatele postępują podobnie.

Chociaż wspomniane cechy są wielkim darem Bożym i skarbem, to jednak nie są one aż tak ważne jak – wymieniane teraz – prawdziwa wiara, dobre rządy i mieszczańska jedność, które stanowią trzy prawdziwe filary i fundamenty każdego miasta i gminy, i należy o nich coś użytecznego podać do wiadomości.

Czyż wiara **lub Boże błogosławieństwo nie są prawdziwym spoiwem i sklepieniem całej mieszczańskiej pomyślności? Wiedzieli to już nawet poganie i tego się trzymali, że kiedy** królestwa **i władztwa służbie Bożej się chętnie podporządkowywały i służyły Bożej Wszechmocy z prawdziwie wiernymi sercami, to wystarczało to do umocnienia ich rządów i wsparcia wszystkich rad i planów.**

Nie może zatem żadne miasto, gmina czy ludzka wspólnota istnieć bez prawdziwej bojaźni Bożej. Jak nawet Plutarch **mówi, byłoby łatwiej zbudować miasto bez ziemi i fundamentów niż** państwo **lub rządy bez służby Bożej i religii wznieść i zachować. Jeśli sama władza działa poprawnie, to obywatele postępują podobnie.**

Tak samo czyni dzisiejsza władza, jeśli swoich obywateli chwalebnie wyprzedza w innych dobrych cnotach, a zatem wypada jej tym bardziej dawać dobry przykład w tych cnotach głównych.

Ponieważ zaś to Bóg (w którego dłoniach spoczywa cała władza) wyniósł ich ponad innych do takiej wysokiej godności, powinni zatem być tym bardziej wdzięczni Bogu jako twórcy ich godności i jej stróżowi, i świecić innym dobrym przykładem pobożnego działania. Tam, gdzie tak się nie dzieje, nie mogą oczekiwać niczego innego niż kary Bożej, a nawet w końcu swego upadku i zmierzchu, jak stoi napisane: Pan Sabaoth[287] tak to wymyślił, że osłabił cały przepych rozkosznych miast i zohydził wszystkich panujących na ziemi.

Powoduje również wiara **w sercach poddanych prawdziwe umiłowanie, wierność, posłuszeństwo i wdzięczność wobec swoich przełożonych. A poddani łatwiej zniosą ludzkie prawa, nakazy i zakazy, które są jak uzda i wędzidło w ich sercach, ponieważ wziąwszy na siebie jarzmo najpierw Bożego prawa,**

283 Waleriusz Maksymus, *Facta et Dicta Memorabilia* (Czyny i powiedzenia godne pamięci w dziewięciu księgach), I 1.9, tłum. I. Lewandowski. Zob. Waleriusz Maksymus, Aneks 2. [MC]

284 Fragment pisma Plutarcha *Contra Colotem* (Przeciw Kolotesowi) w brzmieniu cytowanym przez Friedeborna również w: Johann Zanger, *Tractatus de excommunicatione maiore, qua Pontifices in Principes abusi sunt*, Helwich 1607, s. 49. Zob. Plutarch, Aneks 2. [MC]

285 Syr 10, 2. [AG]

286 Wellejusz Paterculus, *Historiae Romanae* (Historia rzymska), II 126. Zob. Wellejusz Paterkulus, Aneks 2. [MC]

287 *Dominus Deus Sabaoth* to fragment z aklamacji śpiewanej podczas Mszy św. przed Przeistoczeniem (*Sanctus, sanctus, sanctus*). *Dominus Deus Sabaoth* to Pan Bóg Zastępów, co nawiązuje do Iz 6, 3. [AG]

a potem prawdziwej pobożności, będą odwracali się od każdej rebelii i hardości tak długo, jak długo będą wiedzieć i uczyć się z religii, że władza pochodzi od najwyższego Boga. Jak to udowadnia i wyjaśnia okazałymi argumentami i uzasadnieniem święty apostoł Paweł **[w liście] do Rzymian [rozdział] 13:** Jest sługą Bożym, rozgniewanym mścicielem w stosunku do tego, kto czyni zło.

Justynian, nowela 161: Dla najwyższego dobra należy nie tylko właściwie uchwalać prawa, lecz także przestrzegać już uchwalonych, wprowadzać je w czyn, a przestępców poddawać należytym karom.

W końcu wiara **jest jedynym fundamentem boskiej opieki, ochrony i bezpieczeństwa we wszystkich miejscach na świecie, jak wyśmienicie powiada** Trismegistus: Jedyną obroną jest pobożność. Pobożnego bowiem męża ani zły geniusz, ani los nie pokona. Bóg bowiem go uwalnia i wybawia od wszelkiego zła[288]**. Inni lepiej postrzegają dobre rządy i urzędową władzę w mieście, gdy ustanawiane [tam] dobre i zbawienne prawa są potem przestrzegane tak, aby z ich powodu nie można się było skarżyć, jak napisane jest u** Plauta **(w sztuce „**Trzy grosze**"):**

Arystoteles 4, *Polityka*, rozdział 8: Nie jest dobry [taki] stan prawny, że prawa są dobrze ustanowione, a nie jest się im posłusznym[289].

Nieszczęsne prawa zostały przybite do ściany żelaznymi gwoździami,
Choć słuszniej było, aby [to] złe obyczaje zostały przybite[290].

Kiedy prawo i sprawiedliwość są odważane każdemu – jak wagą – w taki sam sposób, wszystkie emocje i stronniczość odchodzą. Kiedy nagradza się cnotę, karze grzechy, wspiera pobożnych, ściga złych, w kraju panuje prawda oraz mieszkają dyscyplina i szacunek, wtedy wierność i miłość obdarowują się pocałunkiem i stają się jednością. Kiedy ulepsza się i dobrze utrzymuje kościoły i szkoły, szuka się wspólnego dobra, [wtedy] znikają prywatne korzyści. Ogólnie, **kiedy oko widzi i ucho słyszy, tam dobrze miastu i** wspólnocie **się dzieje, tam mieszka Bóg, tam można oczekiwać pokoju, radości i błogosławieństwa.**

Platon w dialogu 4 *O sprawiedliwości*: Na wzór harmonii, która nazywana jest 'Diapason', rozpościera się na całe państwo, powodując, że jednakowo zgadzają się ludzie słabsi i dzielniejsi, i przeciętni, i co do roztropności, potęgi, ilości pieniędzy albo pod jakimkolwiek innym tego rodzaju względem[291].

W końcu nie mniej zależy także od mieszczańskiej jedności, ponieważ miasto i gmina mieszczańska nie mogą dłużej istnieć, jeśli długo nie są złączone dobrą zażyłością, pokojem i jednością. I tak jak w lutni każda struna jest samoistna i jedna od drugiej oddzielona, a mimo tego, kiedy razem zabrzmią, to dają śliczny dźwięk i ton, tak samo jest również w mieszczańskiej wspólnocie, w której każdy stan [społeczny] nadzorowany jest przez inny. [We wspólnocie], w której każdy swój urząd sprawuje tak, jak się należy, rzemieślnicy mają oko na mistrzów i starszych cechowych. [W której] mieszczanie są radzie posłuszni, ale rada zaś i gmina mieszczańska przyglądają się nałożonej na siebie władzy i swoim urzędom. Sąsiedzi układają się ze sobą w sposób

288 Cytat z tzw. Hermesa Trismegistosa za Laktancjuszem, *Divinae Institutiones* (Boskie pouczenia), II 16. Zob. Laktancjusz, Aneks 2. [MC]
289 Najprawdopodobniej za komentarzami św. Tomasza z Akwinu do *Polityki* Arystotelesa: *Sancti Thomae Aquinatis Commentarii in octo libros Politicorum Aristotelis*, IV 7. Zob. Tomasz z Akwinu, Aneks 2. [MC]
290 Plaut, *Trinummus* (Trzy grosze), akt 4, scena 3, w. 32-33. Zob. Plaut, Aneks 2. [MC]
291 Platon, *Państwo*, IV 9 (1545). Zob. Platon, Aneks 2. [MC]

pokojowy, we wszystkich stanach panuje zgoda i dobre zrozumienie. Tam za prorokiem Dawidem z psalmu 133 można powiedzieć: Obiecał im Pan błogosławieństwo i życie na wieki.

I zaprawdę jedność jest sama w sobie taką cnotą, którą cieszyć się powinno (jak mówi Cyceron**) nie tylko to wszystko co ma rozum i rozsądek, lecz również głuchy budynek, ziemia i rola, pole i łąka.**

Dlatego też Pokój **[*Pax*] i** Zgoda **[*Concordia*] nie na darmo są nazywane takimi boginiami, które przynoszą szczególne dary, jak: przyjaźń i zwycięstwo, wesela i święta, potomstwo i bogactwa, zdrowie i zadowolenie, a także wszystkie inne rzeczy, które ludzie chcieliby otrzymać, których pragną i sobie życzą.**

Co więcej można jeszcze powiedzieć? *Concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur*[292]**. Co znaczy: Przez niezgodę wielkie rzeczy ulegają zniszczeniu, dzięki jedności zaś niewielkie rzeczy wzrastają i stają się wielkimi. I miasto jest przez to o wiele silniejsze niż przez najwyższe basteje i obwarowane mury.**

Niech zatem te trzy cnoty, czyli prawdziwa wiara, dobre rządy i mieszczańska jedność, są i pozostaną – jak wyżej powiedziano – największym Boskim darem, który ze względu na miasto należy rozsławić i upamiętnić, zwłaszcza w obecnych, gwałtownych i niebezpiecznych czasach, w których szerzą się epikureizm **i brak pokory, i prawie we wszystkich stanach częściej niż dawniej panoszą się zamęt i nieład. Najpokorniej prośmy o to dobrego Boga i tego sobie życzmy.**

O szczecińskim nawróceniu na wiarę chrześcijańską

Teraz chcemy przejść do [pisania o] historii i rozpocząć od szczecińskiego nawrócenia na chrześcijaństwo. Tę historię szerzej opisał czcigodny i wielce uczony pan Daniel Cramer**, doktor teologii,** pastor **[w kościele] Najświętszej Marii Panny i** profesor **książęcego** Pedagogium **w Szczecinie, w swojej Pomorskiej Kronice Kościelnej, na którą czytelnikowi już wskazywałem. A teraz chcę po prostu opowiedzieć o przyczynie i krótko o dziele nawrócenia**[293]**.**

292 Łac. Dzięki zgodzie małe rzeczy wzrastają, w niezgodzie wielkie upadają. Salustiusz, *Bellum Iugurthinum* (Wojna z Jugurtą), 10, 6. Zob. Salustiusz, Aneks 2. [MC]

293 Friedeborn nie korzystał z żywotów biskupa Ottona z Bambergu, ale dopiero ze współczesnych sobie dziejów Kościoła pomorskiego, spisanych przez Daniela Cramera, ten zaś korzystał z kroniki pomorskiej Thomasa Kantzowa. [ER]

Książę Bolesław z Polski[294] z chrześcijańskiego zapału, a do tego na uporczywe prośby Racibora Pierwszego, **pomorskiego księcia, który poślubił córkę wspomnianego księcia i przebywał wtedy na polskim dworze, podjął się nawrócić na wiarę chrześcijańską to terytorium Pomorza Przedniego, w takim samym stopniu jak niedawno uczynił na Pomorzu Tylnym. A wierzył, że jeśli nie osiągnie tego po dobroci, przeprowadzi [to] przymusem i siłą.**

Następnie w roku **1120 wyruszył w wielkim pośpiechu i przez jezioro Dąbie, zimą, niespodziewanie napadł na to miasto, wspiął się na mury, a w końcu je zajął i zmusił mieszkańców, żeby obiecali mu składać trybut i przyjąć chrześcijaństwo[295]. Polecił również w mieście chrzcić wszędzie, a na końcu zabrał ze sobą wiele tysięcy chłopców. Religia chrześcijańska jednak nie chciała się u szczecinian utrzymać i zakorzenić, i tak pozostali oni nadal przy swoim starym pogańskim szaleństwie[296].**

Stąd też książę Bolesław został nakłoniony do tego, by to wielkie i święte dzieło powierzyć biskupowi Ottonowi z Bambergu. Tenże w roku **1124 przybył tutaj do Szczecina, nauczał codziennie lud na publicznych uliczkach i placach, a dzięki łasce Bożej i pomocy chwalebnego księcia tej ziemi, Warcisława Pierwszego, tyle uzyskał, że początkowo przyjęli chrześcijaństwo tylko warunkowo, kiedy książę Polski obiecał im wieczysty pokój i zwolnienie od nałożonego przed czterema laty trybutu[297].**

Kiedy zatem wspomniany wcześniej książę polski przystał na pośrednictwo i wsparcie ze strony biskupa Ottona, to kontynuował biskup Otto dzieło. Najpierw ochrzcił domowników i dzieci znamienitego męża i mieszczanina Domasława (który swoją okazaną przychylnością mógł przekonać [do chrześcijaństwa] około pięciuset pięćdziesięciu dusz), przez co nakłonił do chrześcijaństwa osoby i znamienitego, i niskiego stanu[298]. Zabrał też z oczu i serc początkujących chrześcijan pogańskie wizerunki i inne bałwochwalcze przedmioty, tworząc przez to dobre podstawy [dalszej chrystianizacji]. Usunął zwłaszcza złotego Trzygława czy trójgłowego bożka, a na miejscu, w którym

294 Książę Bolesław III Krzywousty (1086-1138), syn księcia Władysława Hermana i czeskiej księżniczki Judyty, po śmierci ojca w 1102 rządził wspólnie z bratem Zbigniewem, a po jego oślepieniu i śmierci ok. 1113 sprawował samodzielne rządy, podbił władztwo księcia Warcisława I, dzięki czemu doszło do misji chrystianizacyjnych prowadzonych przez biskupa Bambergu, św. Ottona, w l. 1124-25 i 1128. [RS]

295 Ostatnia faza podboju Pomorza Zachodniego przez Bolesława III miała miejsce w l. ok. 1116-23. Przejście po lodzie do Szczecina i zajęcie tego wkrzańskiego grodu dokonało się zimą 1121/22, a nawet bezpieczniej można ten epizod umieszczać w l. 1119-23, o czym, za polskimi rocznikami i żywotami biskupa Ottona, Rosik 2010, s. 146 i przyp. 495 (tam dalsza literatura). [ER]

296 Wiadomość na temat chrztu szczecinian po zdobyciu grodu jest samodzielnym dodatkiem Friedeborna. Może to ślad nieudanej misji biskupa Bernarda Hiszpana (?), która jednak utknęła i zakończyła się w Wolinie (1123). Podobnie wspomniane tysiące jeńców pochodziły z całego Pomorza Zachodniego, a nie ze Szczecina. [ER]

297 Pierwszy pobyt biskupa Ottona w 1124 miał trwać 9 tygodni czy prawie 3 miesiące; pierwszy chrzest (synów Domasława) odbył się 25 X. Rosik 2010, s. 257. [ER]

298 Domasław (Dobslav), kryptochrześcijanin, najznamienitszy wśród szczecinian przez swe „zasoby bogactw i szlachetność urodzenia", zaś znaczna część podgrodzia miała być zamieszkana przez jego krewnych i powinowatych. Ebo, *Vita* II , cap. 9; VP II, cap. 9, Herbord, *Dialog* II, cap. 24, s. 27-29. [ER]

74 **stał, zbudował kościół pod wezwaniem św. Wojciecha[299]. Trzygława zaś polecił ponadto posłać do Rzymu i podarować papieżowi** Honoriuszowi **jako znak triumfu i Bożego zwycięstwa[300].**

Tenże Trzygław był trójgłowym bożkiem, którego szczecinianie czcili jako boga nieba, ziemi i piekła. [Figurę] stworzyli sobie albo z poduszczenia wstrętnego Szatana jako kpinę na wzór Przenajświętszej Trójcy, **albo zdobyli ją od swoich ziomków Słowian, którzy wcześniej** w Italii, Afryce **i w innych krajach chrześcijańskich mogli usłyszeć coś o Trójcy Świętej, jak to jest jeszcze dzisiaj w potężnym królestwie** Chin, **w którym taki** trójgłowy bożek **jest publicznie ustawiony i uroczyście czczony jako jedyny bóg, chociaż ma trzy twarze.**

Kościół św. Piotra

Potem biskup Otto usunął jeszcze figurę innego bożka i zamiast niego ufundował kościół, który został nazwany kościołem św. Piotra, i który jeszcze do dziś leży poza miastem, i obsadził go kaznodziejami[301], po czym też stamtąd wyjechał. Krótko po jego odjeździe zapanowała tutaj w mieście wielka śmiertelność i zaraza, dlatego szczecinianie doszli do wniosku, że to kara, która spadła na nich z powodu nowej religii. I przez machinacje pogańskich kapłanów, którzy jeszcze tam potajemnie pozostali, w większości ponownie się odwrócili od chrześcijaństwa i przyjęli swoje stare wierzenia. Zburzyli także kościół św. Wojciecha aż do chóru i zbudowali kaplicę Trzygławowi, z czego następnie powstało nie tylko dezorganizacja i zaburzenie w służbie Bożej, lecz również wyniknęło wrogie prześladowanie przeciw pozostałym jeszcze chrześcijanom. Był to stary i perfidny chwyt wstrętnego Szatana, który ten już wcześniej często praktykował w podobnych przypadkach. Wtedy, gdy przy zmianie religii jakakolwiek zaraza, wojna i tego rodzaju plagi na kraj spadały, to wszystko było przypisywane wierze chrześcijańskiej.

299 O wzniesieniu kościoła św. Wojciecha na Górze Trzygława (Ebo, *Vita*, ks. III, rozdz. 1, s. 93), zaś według innych na Nowym Targu czy placu NMP, a nawet w miejscu późniejszego kościoła zamkowego. [ER]
300 Honoriusz II, papież (1124-30). Na temat ofiarowania mu Trzygława zob. Kantzow 2005, I, s. 161. [ER]
301 Według Ebona świątynia zbudowana z drewna „w pięknym miejscu". Ebo, *Vita*, ks. III, s. 93. VP lokuje ją poza miastem i dedykuje św. św. Piotrowi i Pawłowi (VP II, cap. 13, s. 98-100). [ER]

Dlatego potem wielu ludzi odchodziło [od chrześcijaństwa], a także przystępowało do straszliwego prześladowania chrześcijan, jak można to zobaczyć u Euzebiusza[302] **i u innych pisarzy.**

Kamerarius[303], części I dzieła po kolei, rozdział 39.

Ale Bóg, mądrze ratując godność swojego imienia i karząc zło, odwracał często takie przebiegłe uderzenie Szatana. Wtedy, przy budowaniu swojego Kościoła, darował niekiedy także cesarzom rzymskim szczęśliwe czasy, dobry pokój i pożądany stan, często też za wstawiennictwem chrześcijan darował im zwycięstwo, zdrowie i każde dobro, którego pragnęli.Wtedy dotykał tyranów i prześladowców swojego imienia i karał ich wojną, zarazą, szaleństwem, odrażającymi chorobami i wszelkiego rodzaju plagami.

Euzebiusz, księga 8, rozdział 17 i kolejne oraz księga 9.6.7 i 8.

Ach, jak trudno jest przeciwstawić się wszystkiemu i walczyć z Bogiem. Tak też nie można całkowicie ukryć i zataić prawdy, chociaż musi ona znosić wiele ciosów. Ale podobnie jak smakowite przyprawy i specjały, im bardziej się je ubija i rozciera, tym piękniejszy i bardziej smakowity zapach z siebie wydają, tak też im gwałtowniej prawda jest atakowana i uciskana, tym bardziej się podnosi i w Krzyżu zwycięża i triumfuje.

Krew Męczenników, zalążek Kościoła

Kiedy o tym haniebnym odstępstwie dowiedział się polski książę, mocno się uzbroił i poprzysiągł szczecinianom gniew. Wtedy ci starannie wzmocnili swoje mury i miasto i przygotowali się do obrony[304].

Kiedy dowiedział się o tym biskup Otto, udał się ponownie w roku **1128 w drogę i ukarał haniebne odstępstwo szczecinian, i w końcu przywrócił ich ponownie do porządku. On również wraz z najznamienitszymi przedstawicielami miasta ruszył do polskiego księcia (który wtedy był w drodze i zamierzał szczecinian strasznie prześladować), wstawił się za nimi pomimo ich odstępstwa, a księcia przebłagał, dzięki czemu odwrócił od miasta krwawą łaźnię i złagodził niełaskę księcia. Od nowa zaczął chrystianizować, resztę [ludzi] ochrzcił, wszystkie zaistniałe w tym czasie nieporządki usunął i z Boskiego nadania położył lepsze fundamenty dla chrześcijaństwa, które [dzięki temu] w tym kraju przetrwało, a potem dzięki jasnemu światłu** Ewangelii **zostało oczyszczone i poprawione.**

302 Euzebiusz z Cezarei (ok. 264 – ok. 340), biskup Cezarei palestyńskiej, pisarz, teolog i historyk. [ER]

303 Być może Friedeborn miał na myśli Joachima Camerariusa Starszego (niem. Joachim Kammermeister), 1500-74, humanistę, uczonego, pedagoga, poetę i tłumacza. Zob. Stählin 1957, s. 104-105. [ER]

304 Do apostazji Szczecina mieli doprowadzić pogańscy kapłani (VP III, cap. 5; Ebo, *Vita* III, ks. 1; Herbord, *Dialog* III, cap. 16). Bolesław Krzywousty miał pokarać Pomorzan i księcia Warcisława I za splądrowanie grobów jego przodków. Ponowny pobyt Ottona w Szczecinie w 1128 dokonał się jednak pod patronatem niemieckiego czynnika duchownego i politycznego, a nie polskiego. [ER]

Jak Waldemar, król Danii, oblegał miasto

W roku **1158 król Waldemar z Danii oblegał to miasto i je spalił. Przyczyna i okoliczności tego były takie.**

Książę Henryk Lew z Saksonii przepędził księcia Przybysława z Meklemburgii i zajął jego ziemię. Książęta Pomorza, Bogusław i Kazimierz, przyjęli wypędzonego księcia, odbili jego ziemie, a Sasów, których tam znaleźli, zabili. Rozgniewało to bardzo księcia Henryka i poskarżył się on swojemu szwagrowi, królowi Danii. Nakłonił go, aby ten osobiście udał się do cesarza Fryderyka Barbarossy **(który odbywał wtedy sąd w Moguncji z powodu zabitego w rebelii arcybiskupa** Arnolda**) i poskarżył się bardzo na Pomorzan, że ci są wolni i nikogo nie uznają za swojego pana, że również jego królestwu wyrządzili wiele szkód, i poprosił go o pozwolenie, aby mógł zająć ziemię Pomorzan i wziąć ich pod swoją władzę**[305]**.**

Kiedy cesarz, który nic na tym nie tracił, na to zezwolił, wspomniany król Danii z wielką siłą i pomocą wielu książąt Rzeszy ruszył na Pomorzan. W obliczu tego książęta z Pomorza najlepiej się uzbroili, przez co powstał długotrwały i uciążliwy zatarg, który trwał wiele kolejnych lat, jak można o tym obszerniej przeczytać u Krantza, Saksona Gramatyka, Helmolda **i innych pisarzy. Podczas wojny król Danii, kiedy już ziemię niemal wszędzie spustoszył i zniszczył, w końcu ustanowił także swoje** *datum* **nad Szczecinem i z pomocą księcia Jaromara z Rugii**[306] **przez Świnę i Zalew Szczeciński przybył w pośpiechu pod Szczecin, miasto znienacka obległ i przez długi czas je uciskał.**

Szczecinianie mieli wtedy swojego własnego władcę, księcia Warcisława, syna Racibora[307]**, który miał swoją rezydencję w mieście, a przez** Krantza **zwany był** naczelnikiem miasta[308]**. Nie miał on jednak skłonności ku sprawom wojennym , tylko codziennie troszczył się gorliwie o to, jak mógłby w mieście i wśród swoich poddanych umocnić wiarę chrześcijańską i poszerzyć chwałę Bożą. I chociaż mógł utrzymać miasto atakowane przez króla, to nie chciał się jednak mu sprzeciwiać. Dlatego zaproponował mu pewną sumę pieniędzy jako zadośćuczynienie i żeby dzięki temu nakłonić go, by nie wyrządzał jego ziemi i ludziom żadnych szkód, ale żeby się wycofał i z powrotem odpłynął [do siebie].** Albert Krantz **podaje w** Wandalii, księga 5, rozdział 31, **że kiedy wspo-**

305 Wątki zaczerpnięte z kroniki Helmolda, opisujące walki księcia saskiego Henryka Lwa i króla duńskiego Waldemara I z Przybysławem, synem Niklota, oraz książętami pomorskimi w l. 1164-67. Obszernie na ten temat: Kantzow 2005, I, s. 202-209. [ER]

306 Jaromir I (ok. 1170 [1173, 1176?]-1217), książę Rugii, Iennik Danii. [ER]

307 Warcisław (II) nie był synem Racibora I (zob. w tej sprawie: Rymar 1976, s. 12 i n.), ale Świętobora, stąd był nazywany Świętoborzycem. Patronimiku *Suantoboriz, filius Suantobori* użyto w nocie obituarnej Rocznika kołbackiego z 1196 (PUB I, s. 484). [ER]

308 Łac. praefectus urbis. Tak określił go Saxo Gramatyk, *Gesta*, s. 605, a Albert Krantz powtórzył tę informację. [ER]

mniany tu książę Warcisław zobaczył, że duńscy wojownicy nieprzerwanie szturmują miasto i nie chcą podjąć żadnych negocjacji pokojowych, na prośbę mieszkańców opuścił się na sznurze przez mur miejski[309] **do tajemnego miejsca i niezauważony przybył do obozu królewskiego, aby miasto w całości wydać królowi i odłączyć od księstwa, a także negocjować pokój. Nie znaleziono o tym jednak w** archiwach **ani w pomorskich** kronikach **żadnej informacji. Trudno jest w to także uwierzyć i, rozważając wszystkie okoliczności** (co jednak pozwolę sobie powiedzieć, nie urażając tego wielkiego i nadzwyczajnego męża)**, należy uznać za fałsz i nieprawdę**[311]**.**

Polibiusz, autor bardzo uznany: W żaden sposób nie należy – powiada – mieć pretensji do dziejopisarzy, jeżeli albo coś pominęli, albo się pomylili; raczej należy ich chwalić i podziwiać za to, że w takich czasach cokolwiek mogli zbadać[310].

Kiedy książęta pomorscy zwrócili się do Cesarstwa Rzymskiego. I o wielkiej pieczęci miejskiej

W roku **1181 cesarz** Fryderyk Barbarossa **uczynił książętami Rzeszy obu książąt pomorskich,** Kazimierza Pierwszego **i** Bogusława Pierwszego[312].

Na pamiątkę zaś tejże historii wspomniani tu książęta nadali temu miastu wspaniały herb i pieczęć miejską, która do teraz się zachowała i niekiedy jest używana w ważnych sprawach. A ta pieczęć jest uformowana jak następuje: Na tronie w wielkim pałacu **lub na zamku książęcym siedzi mężczyzna o długich włosach i w długiej szacie. W prawej ręce ma nagi miecz, a w lewej berło. W ten sposób starożytni Rzymianie postrzegali cesarza. Po obu stronach stoją dwie tarcze, z których każda ma w sobie gryfa, aby pokazać, że obydwaj książęta pomorscy zwrócili się do cesarza i podporządkowali Cesarstwu Rzymskiemu, a przedtem byli wolni i nikogo nie uznawali za pana, lecz bronili tych ziem** królewską ręką. **Na skraju tejże tarczy stoją te słowa:** SIGILLVM BURGENSIVM DE STITIN[313].

309 Mur otaczający miasto lokacyjne został zbudowany na przeł. XIII i XIV w. Jedynie od strony Odry dostępu do miasta bronił pojedynczy mur, wzmocniony na dalszym odcinku wałem ziemnym i fosą, którą fragmentarycznie wypełniała woda. Białecki 1992, s. 65. [RS]

310 Polibiusz, *Dzieje*, III, 59. Friedeborn odwołuje się nie do greckiego oryginału, lecz do łacińskiej wersji tekstu, pochodzącej z jednego z przekładów, które powstawały najprawdopodobniej już w XV w. i były wydawane w XVI w. Zob. np. *Polybii Megalopolytani Historiarum Libri Priores Quinque, Nicolao Perotto Sipontino interprete* [...], Basileae 1549, s. 91. Zob. Polibiusz, Aneks 2. [MC]

311 Główny w tej sprawie (oblężenie Szczecina w 1173) informator Saxo Gramatyk napisał, że Warcisław wszczął rokowania, dał okup i zakładników, za co miał otrzymać Szczecin w lenno, co król uczynił, „by wyrwać Szczecin spod władzy Słowian". *Gesta*, s. 605. [ER]

312 Kazimierz I poległ jesienią 1180 (Rymar 2005, s. 119 i n.). Informacja Friedeborna dotyczy tylko księcia Bogusława I składającego cesarzowi hołd pod Lubeką w 1181. [ER]

313 Współczesny stan badań nad pieczęciami i herbem Szczecina zob. Gaziński, Grzelak 1995, s. 190-198. Opisywana przez Friedeborna pieczęć powstała w 2. poł. XIII w., już po lokowaniu Szczecina na prawie niemieckim. Friedeborn przedstawia natomiast tzw. legendę herbową. Były to opowieści tworzone w okresie renesansu, których celem było wyjaśnienie okoliczności, w jakich doszło do utworzenia konkretnego herbu, a w tym przypadku wizerunku napieczętnego. Okoliczności przedstawione przez Friedeborna nie zgadzają się z naszą wiedzą z zakresu historii heraldyki. Postać przedstawiona na najstarszej pieczęci Szczecina to książę Barnim I, który nadał Szczecinowi prawo miejskie. Książę zasiadający na tronie, z insygniami władzy w dłoniach, pośród motywów architektonicznych i pomiędzy swoimi rodowymi herbami, to typowy średniowieczny sposób ukazywania władcy. Brak korony na głowie postaci ukazanej na pieczęci wyraźnie pokazuje, że nie jest to ani cesarz, ani król, a tylko – książę. Na pocz. XVII w. władze Szczecina sporządziły sobie jednak nową pieczęć

O niemieckim przybyciu do miasta i do kraju i o fundacji kościoła św. Jakuba

W tym czasie do kraju przybyło nie tylko wielu Niemców, lecz także książęta pomorscy wezwali tu Sasów i mieszkańców Brunszwiku, aby zasiedlili Niemcami ich ziemie (które jeszcze nie były w pełni zagospodarowane, a przez minione wojny duńskie bardzo spustoszone), i polecili im, by w poszczególnych miejscach, na pustkowiach i polach zbudowali nowe miasta i osady, siedziby rycerskie i wsie. Wtedy do tego kraju przybyło nie tylko wielu rycerzy, których rody jeszcze po dziś dzień są poważane i zamożne, ale także wielu mieszczan z miast Brunszwik i Magdeburg, i zbudowali okazałe miasta, osady i wsie . W szczególności osiedlili się oni w Szczecinie obok Słowian, [tj.] dawnych mieszkańców, z czego następnie powstało wiele niepokojów i konfliktów. Na początku popadli z nimi w konflikt z powodu kościoła św. Piotra w Szczecinie, który zajęli siłą i obsadzili niemieckimi duchownymi. Na to jednak Słowianie nie chcieli pozwolić, i po prawdzie nie dlatego, że był ich własnością, ale dlatego, że posiadali go w spokoju od czasu przybycia biskupa Ottona. Dlatego też Jakub Beringer, urodzony w Bambergu, a w tym czasie sługa dworu książęcego w końcu został nakłoniony dla dobra swoich krajan Niemców, by ufundować (jak brzmią słowa dokumentu fundacyjnego) kościół poza miastem. Zakończył budowę tego kościoła z pomocą i wkładem księcia i nowych saskich przybyszów w 1187 roku, poświęcił św. Apostołowi Jakubowi oraz polecił klasztorowi św. Michała w Bambergu ku szczególnej czci i pamięci biskupa Ottona, apostoła pomorskiego, który w tymże klasztorze został pogrzebany[315].

Później między Sasami i Słowianami, zarówno tutaj, jak i w całym kraju, powstały konflikty i wrogość z powodu przepisu prawa, który nacja niemiecka uzgodniła między sobą, [który mówił o tym, że] żaden Słowianin nie może być odtąd wyniesiony do zaszczytnego urzędu, lecz ze wszystkich godności i zaszczytów ma być wykluczony. To prawo następnie nieugięcie i trwale we

Kościół św. Jakuba fundowany. Należy podkreślić: **Ten kościół został niegdyś zaopatrzony ponad miarę w dobra ziemskie, wsie i dochody w zbożu. Kiedy zaś owych wspaniałych dochodów został pozbawiony, o tym nie ma informacji.** Była niegdyś ta mądrość, by oddzielać to, co prywatne, od tego, co wspólne, to, co święte, od tego, co świeckie.

wzorowaną na tej średniowiecznej. Na nowożytnej pieczęci na tronie zasiadał już jednak cesarz (o czym świadczy jego korona) i zapewne właśnie Fryderyk I Barbarossa, bo w przeciwieństwie do pieczęci średniowiecznej postać ta miała nie tylko długie włosy, ale także długą brodę (łac. *Barbarossa* oznacza 'rudobrody'). [AG]

314 Horacy, *Epistula ad Pisones* (Sztuka poetycka), w. 496-498. Zob. Horacy, Aneks 2. [MC]

315 Chodzi o budowę od 1186 i uposażenie kościoła św. Jakuba przez bamberskiego mieszczanina Beringera (Friedeborn błędnie nazwał fundatora Jakubem, wiążąc jego imię z wezwaniem kościoła) dla osady niemieckiej leżącej na pd. od słowiańskiego podgrodzia, uposażonego przez księcia Bogusława I, zwanego „Klęskowem" (*Clezcow*) i „Grzybinem" (*Gribin*), a poświęconego jako nowy kościół farny, z prawem udzielania chrztów i urządzania pogrzebów przez biskupa Sygwina w obecności księżnej wdowy Anastazji, jej synów Bogusława II i Kazimierza II, zgromadzonych Niemców i Słowian, z patronatem benedyktynów z klasztoru św. Michała pod Bambergiem, co poświadcza dokument z 1187 (PUB I, nr 108), którego Friedeborn najwyraźniej nie znał. Kościół ten w 1191 oddano Niemcom do dyspozycji. Wehrmann 1911, s. 20 i n. [ER]

wzniesionych przez nich [Sasów] miastach i gminach wcielono w życie, a przez nie Słowianie byli jeszcze bardziej pogardzani, tak że stopniowo z tego powodu wyginęli i w ciągu niewielu lat opuścili to miasto i tę ziemię, a w końcu wyruszyli do swoich krajan na Pomorzu Tylnym, jak również do Polski[316].

Z drugiej strony Sasi w tym mieście i w tej ziemi zachowali terytorium i miejsce, a jak wspomniano powyżej, przez ponad cztery stulecia przetrwali w swoich potomkach.

Jak Niemcy od nowa zbudowali to miasto i podzielili

Po odejściu Słowian Niemcy zaczęli budować to miasto, ale najpierw wyburzyli i całkowicie zaorali stare domy, spichlerze i podmiejskie ogrody Słowian, które były położone najbliżej kościoła św. Jakuba, jak również stare mury miejskie. Dlatego też miejsce zostało nazwane *Radenberg*[317], a w późniejszym czasie uliczką Psia Góra, a plac w górę – Różanym Ogrodem (Słowianie mieli tu swoje miejsce zwane ogrodem podmiejskim)[318].

Dalej na końcu tegoż *Radenberg* wyznaczyli początek murów miejskich, poprowadzili je w górę aż na wysokość i szerokość tegoż miejsca, gdzie stoi obecnie Brama Passawska[319]. Stamtąd poprowadzili je w bok prosto, a następnie ponownie w dół, aż do miasta słowiańskiego, które stało głównie przy i wkoło kościoła św. Piotra. Wyburzyli [słowiańskie miasto], a następnie poprowadzili mury w dół aż do wody i w ten sposób opasali murem również ten obszar. Dzieło to w kilka lat ukończyli i zamknęli.

Wzgórze po drugiej stronie kościoła św. Piotra zostało następnie nazwane przez Sasów Górką Szewców Łataczy[320], ponieważ później sprzedawano na nim różnego rodzaju stare sprzęty i graty.

316 Z wyraźną przesadą opisano proces germanizacji Pomorza Zachodniego, z faworyzowaniem żywiołu niemieckiego przez książąt. Jednak o wypędzaniu czy ucieczce rodzimej ludności do Polski trudno mówić. Współżycie nacji słowiańskiej w miastach z dominacją Niemców jest oczywiste. Nauka polska współcześnie z przesadą w drugą stronę kwestionuje nawet wędrówkę pomorskich możnych na wschód (Labuda 2006, s. 208 i n.). Faktycznie można jednak mówić o migracjach żywiołu rodzimego na wschód (w odniesieniu do wojów zob. Sauer 1939; Czaplewski 1948, s. 35 i n.). [ER]

317 Nazwa ta nie funkcjonuje w języku polskim. W dowolnym tłumaczeniu: Góra Kąkolu (Chwastów). [AG]

318 Chodzi o dzis. ul. Podgórną. Psia Góra (*Röddenberg*) to część dzis. ul. Podgórnej od skrzyżowania z ul. Rybacką i ul. Staromiejską w kierunku ul. św. Ducha. Różany Ogród (*Rosengarten*) to część ul. Podgórnej od wspomnianego skrzyżowania w kierunku al. Niepodległości. [AG]

319 Szerzej o Bramie Passawskiej w rozdziale „Brama Passawska" i w przyp. 425.

320 *Altböterberg* to uliczka stanowiąca obecnie część ul. Kuśnierskiej (odcinek pomiędzy wylotem ul. Grodzkiej przy Zamku Książąt Pomorskich i ul. Panieńską). [ER]

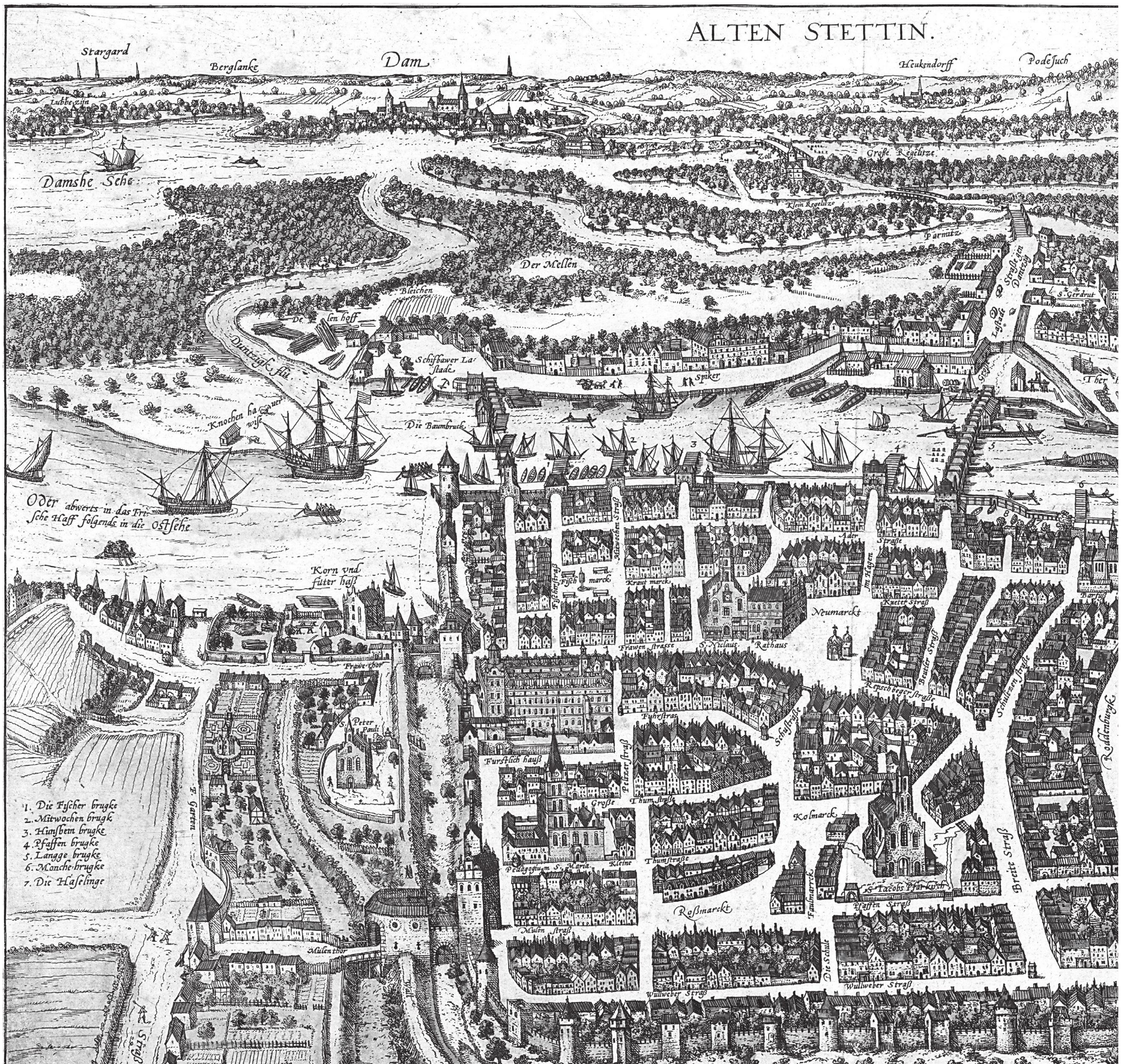

ALTEN STETTIN.
Stargard
Berglanke
Dam
Heukendorff
Podesuch
Damshe Sehe
Grosse Regelitze
Der Mellen
Bleichen
Die Baumbruck
Spiker
Oder abwerts in das Frische Haff folgends in die Ostsehe
Korn und futter hoff
Neumarckt
Rathaus
Furstlich hauss
Kolmarck
Rossmarckt
Brette Strass
1. Die Fyscher brugke
2. Mitwochen brugk
3. Hunsbem brugke
4. Pfaffen brugke
5. Langge brugke
6. Monche brugke
7. Die Haselinge

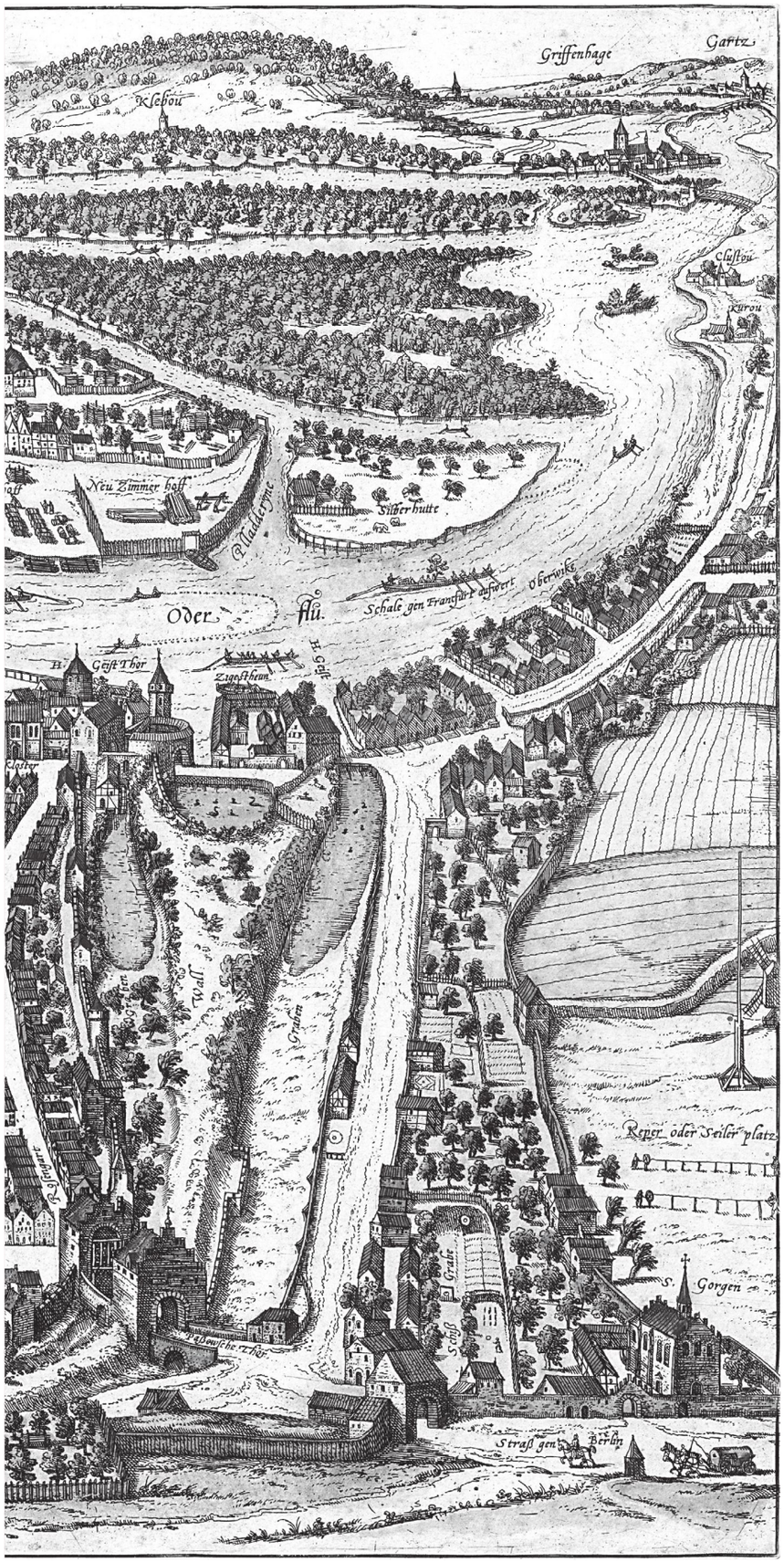

↑ **21** Portret biskupa św. Ottona z Bambergu, apostoła Pomorza. Ilustracja z Friedricha Thiedego *Pomerania. Geschichte und Beschreibung des Pommernlandes*, Stettin 1846. AP Szczecin, Biblioteka.

← **22** Widok Szczecina z końca XVI wieku (G. Braun, F. Hogenberg, *Alten Stettin*, ok. 1600). Zbiór ZKP Szczecin.

Ze względu na lepsze zasady i porządek w razie zagrożenia wojną i pożarem miasto zostało podzielone na cztery kwartały lub dzielnice. **Były to – po pierwsze Kwartał św. Ducha, po drugie Kwartał Passawski, po trzecie Kwartał Młyński i po czwarte Kwartał Chyżyński [*Kessin*][321]. I należy przy tym poinformować, że w każdej dzielnicy ustanowiono dwóch mistrzów kwartałowych z rady miejskiej, którym został przez czcigodną radę zlecony i powierzony nadzór i zarządzanie strażą i przepisami pożarowymi. Oni także podczas publicznych przejazdów i ćwiczeń wojskowych, książęcych hołdów i innych odświętnych i radosnych dni na uprzednie zarządzenie zwołują mieszczaństwo, spisują, przeglądają, zwalniają, a następnie przez przyporządkowane im dzielnice nakazują rotmistrzom prowadzić je w należytym porządku i dostojnie[322].**

Bogusław **III pogrzebany w kościele św. Jakuba**

W roku **1224 książę Bogusław III**[323] **zmarł tutaj w Szczecinie i został pochowany w kościele św. Jakuba.**

Fundacja **szpitala św. Ducha**

W roku **1237 został w końcu ufundowany** szpital św. Ducha, **który leży poza miastem, w którym biedni ludzie powinni znaleźć** przytułek **i schronienie**[324]**.**

321 Dzielnica *Kessin* (pol. Chyżyn) między wzgórzem Zamkowym a Odrą, w granicach dawnego podgrodzia słowiańskiego. W średniowieczu między ul. Panieńską, Kłodną, Murną (Przekupniów) i Odrą, z targowiskiem z ubogą ludnością zajmującą się handlem rybami i żeglarstwem, stąd tamże Targ Rybny i Rynek Warzywny, z kościołem św. Mikołaja (patron żeglarzy). Nazwa pochodzi od słowa „chyży" (niem. *Kietz*), drewnianej lub glinianej chaty. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 158. [ER]

322 Stan opisany przez Friedeborna odzwierciedla przeł. XIII i XIV w., gdyż rada miejska została odnotowana w źródłach 20 lat po lokacji, a nie czasom lokacji i przekształceniom przestrzennym miasta. [RS]

323 Postać fikcyjna. Poczynając od *Genealogii stargardzkiej* z XIV w., Bogusław III miał być starszym bratem Barnima I, wedle Thomasa Kantzowa zmarłym w dwa lata po ojcu Bogusławie II i pochowanym w kościele św. Jakuba (Kantzow 2005, I, s. 310 oraz uwagi 97 i 100, tłumaczące powody nieporozumień z tym rzekomym księciem), tu za genealogią Jobsta (1573, s. 19) 1224 (bo zgon Bogusława II kronikarze ci datowali na 1222). Rymar 2005, s. 142 i n. [ER]

324 Szpital św. Ducha (z kaplicą tego miana) w obrębie murów opodal Bramy św. Ducha (wzmiankowanej 1308), wymieniany od 1295. Przekaz o założeniu w 1237, a więc zanim powstało w pełni wykształcone miasto na prawie niemieckim, nie posiada dokumentowego potwierdzenia, ale nie można tego wykluczyć, ponieważ nowe miasto powstawało po 1235. [ER]

Fundacja **szarego klasztoru**

W 1240 roku **przez franciszkanów lub bosych mnichów, którzy przybyli z Westfalii, został zbudowany szary klasztor i nazwany kościołem św.** Jana. **Jak mówi o tym dawna informacja, która znajduje się w kościele klasztornym:**

ANNO MILLESIMO DUCENTESIMO SEXTO, INCEPIT ORDO FRATRUM MINORUM IN ASSYSSIO. Anno Millesimo Ducentesimo Quadragesimo, Fratres minores intraverunt Civitatem Stetin. **To znaczy: W roku Chrystusa 1206 powstał zakon braci mniejszych Franciszka z Asyżu. W 1240 roku bracia mniejsi przybyli do Szczecina**[325]**.**

BARNIM PIERWSZY

W tym czasie rządził książę Barnim Pierwszy, **bogobojny i hojny pan, który nie tylko zbudował w kraju wiele miast, klasztorów i kościołów, lecz także nowo wzniesione miasto Szczecin obdarzył znacznie przywilejami i** od nowa **ufundował i zaopatrzył, czego nie należy przemilczeć na chwałę i chwalebną pamiątkę godnego pochwały księcia kraju.**

PRZYWILEJE BARNIMA Pierwszego **niemieckim przybyszom udzielone, jak: prawo magdeburskie i inne dobra miejskie**

Zatem na początku roku **1243 dla dobra nowych saskich mieszkańców nadał miastu prawo magdeburskie, a także dla lepszych jego podwalin przekazał i obdarzył je łanami, łąkami, porębami, łowiskami, zwolnieniami od ceł i wieloma innymi przywilejami**[326]**.**

325 Klasztor Franciszkanów w Szczecinie przy kościele św. Jana, z mnichami z Westfalii z 1240, na podstawie przytoczonej inskrypcji, co nie jest kwestionowane przez badaczy dziejów Szczecina. Zob. Wehrmann 1911, s. 58; Hoogeweg 1924, 1, s. 584. [ER]

326 Przywilej lokacyjny, wraz z nadaniem prawa magdeburskiego Barnima I z 3 IV 1243 na 100 łanach ziemi ornej i 30 łanach pastwisk i łąk (PUB I, nr 417), był ukoronowaniem procesu tworzenia miasta przez kolonistów stendalskich przybyłych przez Prenzlau (gdzie założyli miasto lokowane przez Barnima w 1234 jako pierwsze na Pomorzu). [ER]

Zbudowanie ratusza

W roku **1245 wspomniany wyżej książę Barnim zezwolił nowym saskim mieszkańcom wybudować ratusz**[327]**, który stoi jeszcze po dzień dzisiejszy, i polecił przy tym miasto rozwijać i jak najlepiej wspierać.**

Ponieważ jednak bez trwałej władzy i porządku nie może dziać się dobrze, dlatego spośród przybyłych Sasów wybrano i przyjęto do rady i władz miejskich kilku starych, doświadczonych i uczciwych, obiecując im jednocześnie należne posłuszeństwo, miłość i wierność, a także wykonywanie wszystkich obowiązków miejskich[329]**.**

Wspierając więc wspólne dobro miasta i przyczyniając się do jego pomyślności, rada podzieliła mieszczaństwo na poszczególne stany, urzędy i cechy, każdego chroniła w jego działaniach i handlu i – za przykładem innych miast saskich – wprowadziła pewne statuty i ordynki i z wielką starannością je egzekwowała. Dlatego potem przy takim dobrym zarządzie miasto wkrótce zmieniło się na lepsze i bardzo wzrosło w bogactwie i gospodarce.

Bodinus, księga 3, rozdział 1: Koniecznie powinien być w rzeczpospolitej powołany senat, bez niego bowiem z trudem można osiągnąć szczęście i pomyślność państwa. Cyceron w *Katonie Starszym*: Nie dzięki sile i szybkości ciała, lecz dzięki rozwadze i powadze myślenia dokonuje się wielkich rzeczy. Salustiusz w mowie do Cezara: Tak długo wszystkie królestwa, miasta i ludy pomyślnie sprawują władzę, jak długo mają u nich znaczenie słuszne rady. Dionizjusz z Halikarnasu, księga 2, Rzeczpospolita rzymska tak długo cieszyła się rozkwitem i potęgą, jak długo przestrzegano postanowień senatu[328].

Śmierć małżonki księcia Barnima Pierwszego

W **tym 1245 roku odeszła z tego świata małżonka** Barnima Pierwszego, **świętej pamięci** Marianna, **i została pogrzebana tutaj, w kościele klasztoru panien [cysterek] pod Szczecinem**[330]**.**

327 Pierwotnie to *theatrum*, dom kupiecki w centrum miasta. Data wzniesienia możliwa. Wehrmann 1911, s. 54. [ER]

328 Wszystkie cytowane fragmenty pochodzą ze zbioru dysput Johannesa Crügera, *Clavus rerum publicarum sive Collegium Politicum* [...], Giessae 1609, *Disputatio politica* VI: *De Senatu et Magistratibus*, thesis I, 3. Zebrane fragmenty to parafrazy lub dosłowne cytaty z dzieła Jeana Bodina (*De Republica libri sex*), Cycerona (*Cato maior de senectute* 17), Dionizjusza z Halikarnasu (*Rhomaike archaiologia*) oraz z niezidentyfikowanego dzieła Salustiusza. [MC]

329 Rada miejska pojawiła się w Szczecinie dopiero w 1263 (tworzyło ją wówczas 10 rajców), zaś w 1268 pośród rajców został wzmiankowany wójt (*scultetus*) jako przedstawiciel władzy terytorialnej. Od 1302 rada była podzielona na urzędującą i starą. W XIV w. w skład rady wchodziło 24-28 członków, z których część urzędującą kierowniczej instytucji Szczecina tworzyło 14 rajców. W 1345 zostali wymienieni pierwsi dwaj burmistrzowie szczecińscy – Hermann von der Lippe i Borchard Swinenze. Blümcke 1913, s. 112, nr 87 i 96; Białecki 1992, s. 73-74; Piskorski 2005, s. 93-97. [RS]

330 Marianna zmarła w 1252 i zapewne 27 VI została pochowana w klasztorze Cysterek. Rymar 2005, s. 147. [ER]

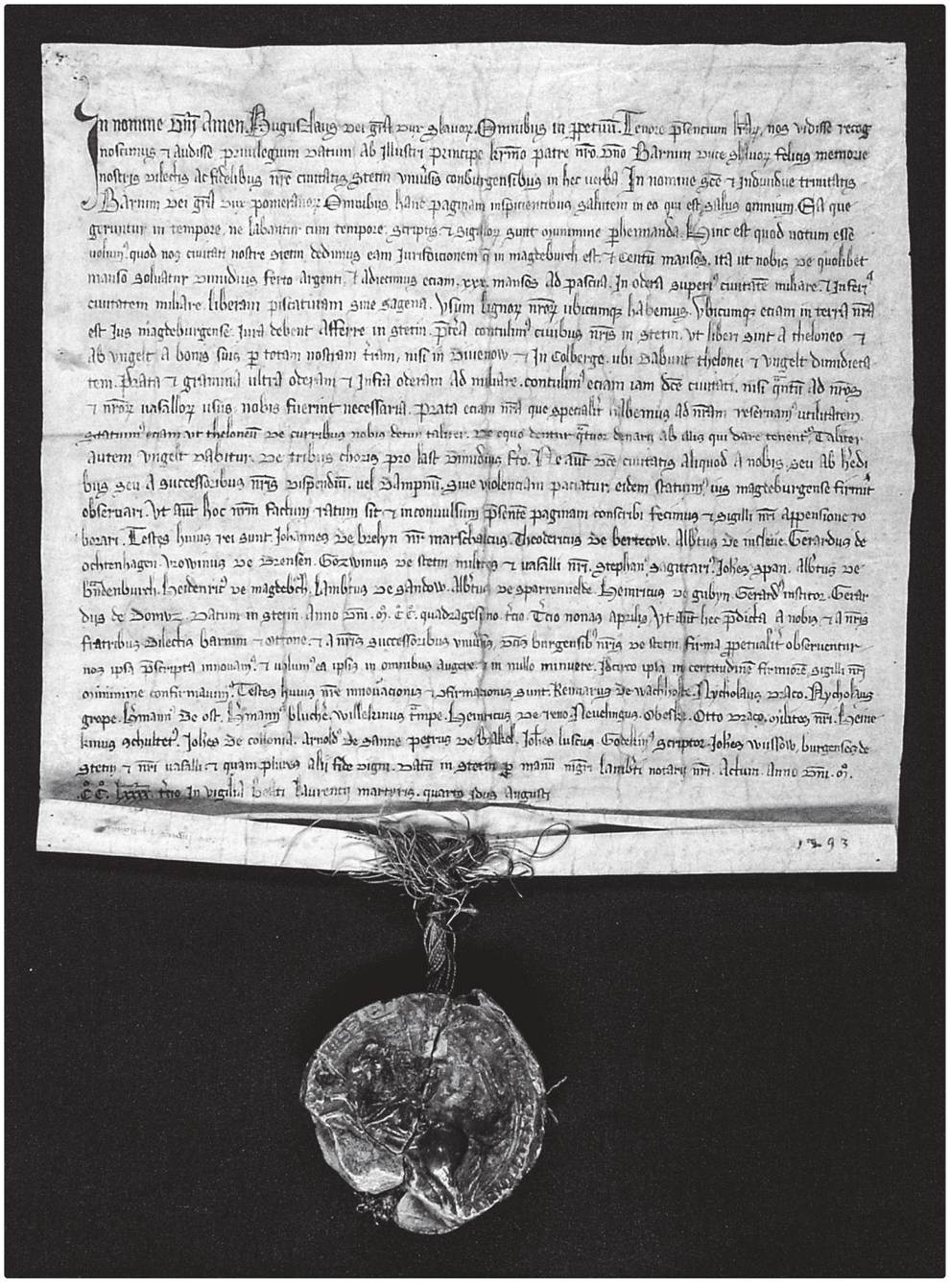

23 Potwierdzenie lokacji Szczecina przez księcia Bogusława IV z 9-10 sierpnia 1293 roku. AP Szczecin, ZD, sygn. 2.

Nadanie w lenno sądu miejskiego

W tym czasie książę Barnim nadał jurysdykcję, czyli władzę sądowniczą w mieście, rodowi rycerskiemu Barfuss z wszystkimi korzyściami, wolnościami i uprawnieniami. Pierwszymi sędziami dziedzicznymi byli tutaj Theodor, Betekin, Heinrich, **wszyscy z rodu Barfuss, których zastąpił** Konrad, **syn** Heinricha. **Wszyscy oni byli mieszczanami w Szczecinie i tam również mieszkali**[331]**.**

Ława sądowa

W tym też czasie ustanowiono ławę sądową, w której zasiadali burmistrzowie i najstarsi z rady, i asystowali dziedzicznemu sędziemu we wszystkich sprawach jako asesorzy i ławnicy[332]**.**

Książęcy gród zburzony

W roku **1249 książę Barnim na błagalne prośby mieszczaństwa zburzył swój gród książęcy do fundamentów, a miejsce [po grodzie] nadał im w posiadanie wraz z prawem magdeburskim**[333]**.**

To, co obecnie jest nazywane zamkiem, dawni Niemcy zwali grodem lub wieżą, ponieważ stare zamki już nie istniały. Gdy pozostała po nich wieża albo coś więcej, dostawiano do niej stajnie i kuchnie, jak jeszcze w wielu miejscach w Niemczech można to odnaleźć.

331 Barfuss (Barvoot, łac. *Nudipes* 'Bosonogi'), marchijskiego pochodzenia i rycerskiego stanu, rodzina pierwszych dziedzicznych sołtysów (prefektów) Szczecina, od zarania miasta na prawie niemieckim. Pierwszym organizatorem gminy miejskiej był Werner, wspominany jako lennik księcia Barnima w l. 1242-47. Następcą był jego brat czy syn Henryk, świadek czynności księcia Barnima I dla cysterek szczecińskich w l. 1251, 1253 (PUB I, nr 543, 566, 568, 577) i w 1271. Obok dochodów z kar sądowych, stojąc na czele ławy miejskiej, Barfussowie otrzymali w lenno od księcia ul. Sołtysią w Górnym Wiku, gdzie powstało ich gospodarstwo sołtysie z dworkiem. Henryk w 1260 otrzymał dziedzicznie Czarnołękę w rejonie Bezrzecza, potem też 5 łanów w Brunkach (dziś Bezrzecze), 4 łany w Wołczkowie jako lenno od kolegiaty Mariackiej. Po nim zapewne synowie, dzieląc sołectwo: sołtys Heinemann, zwany też Henrykiem Nudipes (1283-1300), Dietrich 1285, sołtys od 1300 (jego połowa już w 1315 przeszła na Wussowów), Betekin znany z l. 1285-90. Następcami Barfussów na funkcji sołtysa byli Mellentinowie, ale Barfussowie byli znani i później wśród rodów rycerskich. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, 77 i n. [ER]

332 Ławnicy (łac. *scabini*, niem. *scheppen/Schöffen*), sprawujący niższe sądownictwo na czele z sołtysem, z czasem zostali wchłonięci przez radę miejską, właściwy organ samorządowy na czele z burmistrzami (*proconsules, Bürgermeister*). Do 7 IX 1504 w szczecińskiej ławie miejskiej zasiadali rajcy ustępujący. Zob. Piskorski 2005, s. 96. [ER]

333 W 1249 Szczecin wymógł na Barnimie I zburzenie grodu książęcego na obszarze miasta i zapewnienie, że zarówno on, jak i jego wasale nie zbudują takich umocnień zamkowych na wybrzeżu Odry, Zalewu i jej ujść w odległości 3 mil od miasta. PUB I, nr 484. [ER]

FUNDACJA **kościoła** Najświętszej **Marii Panny**[334]

W roku **1261 książę Barnim i jego małżonka** Mechtylda[335] **ufundowali i wybudowali kościół Najświętszej Marii Panny. W taki sposób zostało to zapisane ku ich pamięci przez** kanoników **i panów kapituły z tyłu przy chórze i tamże jeszcze można [to] odczytać**[336]**. Przy tej świątyni książę Barnim otworzył szkołę dla uczącej się młodzieży, dlatego że zanim tak często zaczęły powstawać akademie i szkoły wyższe, młodzież nauczano w kapitułach kościelnych i klasztorach. Dlatego klasztory i kościoły mądrze były fundowane aż do [ich] takiego końca przez chrześcijańskich królów, książąt i panów i obsadzane mądrymi ludźmi. Można przeczytać, że** Karol Wielki **ufundował kapitułę w Osnabrück i obsadził ją uczonymi ludźmi tylko i wyłącznie z tym zamiarem i w tym celu,** aby powstało trójjęzyczne gimnazjum**, w którym będą publicznie nauczane języki hebrajski, grecki i łaciński**[337]**. Dlatego też w tych czasach pilnie czytano i dyskutowano w klasztorach i kościelnych** kolegiach, **a poza tym wytrwale trudniono się pracą ręczną, bo musiano zarobić na chleb codzienny, a nawet prowadzono skromne, święte i surowe życie. Kiedy zaś mnisi urośli ponad miarę i powstało wiele zakonów, tak że zaczęły przyciągać bogate jałmużny, porzucono [w nich] pracę szkolną i poświęcono się tylko śpiewowi i czytaniu mszy. Doszło wtedy do okropnego** barbarzyństwa, **także w naukach i językach, i wszystko to w fundacjach kościelnych zostało utracone. Nieróbstwo i brzuch stały się ich najlepszym zajęciem i służbą Bożą. Z tego powodu w końcu próbowano zakładać oddzielne szkoły, uniwersytety i** gimnazja.

Bogate jałmużny rozleniwiły żołądki. One je zepsuły, a córki pożarły także matki. Jak mawia Bernard[338]: Religia zrodziła majętności i tak córka pożarła matkę.

Barnim Pierwszy zmarł

W roku **1278 ten książę Barnim zmarł w Bogu w pięćdziesiątym szóstym roku swoich rządów i został pogrzebany w kościele Najświętszej Marii Panny w Szczecinie**[339]**. Nazwano go** Barnimem **Dobrym, ponieważ był od młodości księciem bogobojnym. I aczkolwiek na początku swoich rządów był nieco skąpy i skromny, i zawsze używał przysłowia:** *Bonus Servatius facit bonum*

Wielkim dochodem jest oszczędność.

334 W tłumaczeniu kościół ten nazywany jest także kościołem Mariackim. [AG]
335 U Kantzowa (2005, I, s. 347, 351) poprawnie druga żona Małgorzata, zaś Matylda (Mechtylda) została poślubiona jako trzecia żona dopiero w 1267. [ER]
336 Fundacja kolegiaty w Szczecinie najpierw w 1261 przy kościele św. Piotra, od 1263 jako kolegiata Mariacka. PUB II, nr 698, 710. [ER]
337 Przed 803 saskie miasto Osnabrück stało się siedzibą biskupstwa i prawdopodobnie już w 804 została tam założona przez Karola Wielkiego szkoła *Gimnasium Carolinum*, jedna z pierwszych tego rodzaju instytucji. Weryfikacja dokumentu i data zapisu budzi jednak dyskusje wśród badaczy. [ER]
338 Zob. Bernard z Clairvaux, Aneks 2. Cytowane powiedzenie przypisywane jest również św. Augustynowi. [MC]
339 Barnim zmarł 13/14 XI 1278 i zgodnie ze swym życzeniem został pochowany w kościele Mariackim. Rymar 2005, s. 145. [ER]

Bonifacium[340], **to jednak potem, kiedy doszedł do majątku, był księciem wielkodusznym i hojnym, co każdego musiało zdumiewać. Do swoich poddanych odnosił się tak łaskawie, że traktowali [go] nie tylko jak swojego pana, lecz jak ojca, kochali [go] i szanowali.**

Był księciem godnym podziwu, a chociaż w podeszłym wieku, to jednak pozostał w pełni zdrowym i czerstwym, nigdy nie chorował ani nie słabował. Dopiero gdy miał umrzeć, nawet przez osiem dni nie był przykuty do łoża, odszedł z tego świata, również nie okazując jakiegokolwiek bólu. Pozostawił trzech synów, Bogusława **IV**, Barnima **II**, Ottona Pierwszego. **Ci trzej synowie byli wtedy jedynymi żyjącymi [osobami] z książęcego rodu pomorskiego i przez pewien czas panowali w niepodzielonym kraju.**

Po śmierci Barnima **II zaś obaj bracia** Bogusław Czwarty **i** Otto Pierwszy w roku **1292**[341] **przeprowadzili dziedziczny podział tutaj w Szczecinie i podzielili ten kraj na dwie równe części, i od siebie oddzielili. Ziemię, którą otrzymał Bogusław, nazwano pomorską, zaś część księcia** Ottona **– szczecińską.**

Otto Pierwszy **zwany pierwszym księciem szczecińskim**

Później książę Otto pisał się także *dominus* **w Szczecinie, panem w Szczecinie. Przed tym braterskim podziałem poprzedni książęta tytułowali się tylko** książętami Słowian i Pomorzan, **zaś Otto** – księciem Słowian i Pomorzan, a także panem szczecińskim[342]. **Stąd też został on nazwany pierwszym księciem szczecińskim. I nie tylko z powodu miasta i ziemi szczecińskiej, które przypadły mu w udziale, lecz także [dlatego, że] zapoczątkował on linię szczecińską, która wygasła** w roku **1464 na** Ottonie **III. Następnie po** Ottonie Pierwszym **nastąpił jego syn** Barnim Trzeci. **Po** Barnimie **III doszli do rządów jego obaj synowie,** Bogusław **VII i** Świętobor **III**[343]**. Po nim nastąpili** Kazimierz Szósty[344] **i** Otto **II (synowie** Świętobora Trzeciego**). Następnie książę Joachim [Młodszy], syn** Kazimierza **VI, a w końcu** – Otto **III, syn** Joachima. **Ten, jak wspomniano, zmarł w 1464** roku **bez męskiego dziedzica. Szczecińska linia książęca, która rozkwitała od** Ottona Pierwszego, **w ciągu 150 lat** po kolei **wygasła**

340 Czyli: „Wpierw Serwacym być trzeba, potem Bonifacym", co oznacza: „Najpierw trzeba gromadzić, a potem rozdawać". Imię Serwacy („ten, który został ocalony") pochodzi od *servare* – ocalić, zachować, zaś Bonifacy to dobroczyńca. Określenie Barnima I znane Kantzowowi. Kantzow 2005, I, s. 359. [ER]

341 Podział nastąpił po zabójstwie Barnima II, jednak nie w 1292, lecz na podstawie układów z czerwca/lipca 1295 (PUB II, nr 1729-1721). Ośrodkiem starszego z braci został Wolgast. [ER]

342 Tytułował się zwykle: *dux Slavorum* (jak ojciec) i *Cassubie et Stetin.* [ER]

343 Chodzi o księcia Świętobora I (III). [AG]

344 Zob. Kazimierz V (przed 1381-1434), Aneks 1.

i przeszła na linię jego brata, Bogusława **IV, a mianowicie przypadła na** Eryka Drugiego **i** Warcisława Dziesiątego, **którzy przejęli opuszczoną ziemię szczecińską jako najbliżsi krewni w linii męskiej i kuzyni, wywalczyli ją i przekazali swoim spadkobiercom. Od nich pochodzą panujący obecnie, godni pochwały książęta kraju[345]. Można się o tym przekonać z książęcych rodowodów włączonych na koniec do tego** dzieła. **Bóg nie chciał pozwolić wygasnąć na wieczność tej linii rodu i pomorskiemu rodowi książęcemu. Pragnąłem przy okazji poinformować również o tym, dlaczego Otto został nazwany pierwszym księciem Szczecina, o którym teraz należy powiedzieć.**

Mała pieczęć miejska

Także od wspomnianego powyżej dziedzicznego podziału to miasto, jako stolica ziemi szczecińskiej, używało nowej pieczęci, mianowicie z czerwoną głową gryfa ze złotą koroną, według przykładu księstwa szczecińskiego, które miało czerwonego gryfa ze złotą koroną. Pieczęć ta była odtąd pospolicie używana i nazywano ją małą.

Stargard odbity margrabiemu dzięki pomocy szczecinian

W dniu 28 października **1283 roku książę Bogusław Czwarty z pomocą mieszczan szczecińskich ponownie odbił margrabiemu Konradowi miasto Stargard, które margrabia krótko przedtem zajął. Książę Bogusław w tymże roku nie tylko potwierdził stargardzianom ich** przywileje, **lecz również zaniechał gniewu i niełaski, które odczuwał wobec pewnych [stargardzkich] mieszczan, i obiecał im przestrzegać na zawsze ich dawnych uprawnień** pod przysięgą wierności[346]. **Dla większej trwałości układ ten został opatrzony pieczęciami i potwierdzony przez pana Jana z Werle[347] i radę w Szczecinie, którzy – jak zwykle w takich sprawach – byli rozjemcami.**

345 Friedeborn wybiega tu w XV w. Do sukcesji Eryka II i Warcisława X, wołogoskich potomków Bogusława IV, po 1464 powróci w stosownym miejscu w tej księdze. [ER]

346 Wydarzenia przebiegały inaczej niż w wersji opisanej przez Friedeborna. W toku wojny z Brandenburgią Pyrzyce i Stargard, miasta zobowiązane w 1278 do gwarantowania warunków układu Barnima I z margrabią Konradem, przyjęły opcję brandenburską, toteż 28 X 1283 Stargard został zajęty przez margrabiów, zapewne nie bez udziału stronnictwa brandenburskiego (Rocznik kołbacki, w: PUB I, s. 492). W układzie pokojowym z 1284 Bogusław IV zobowiązał się nie karać miasta Stargard, a Pyrzyce miały być wspólnie oblężone i zmuszone do posłuszeństwa, jeśli nie zechcą poddać się księciu Bogusławowi IV. Zob. Wehrmann 1903, s. 129 i n.; Rymar 2009, s. 481. [ER]

347 Jan I, książę meklemburski na Werle, syn Mikołaja, wuj Bogusława IV. [ER]

90 Przywileje Ottona Pierwszego

tymże 1283 roku wspomniany wyżej Bogusław **IV wraz z braćmi** Barnimem **II i** Ottonem **I, kiedy jeszcze panowali w niepodzielonym kraju i rządzili wspólnie, szczodrze nadali i zatwierdzili temu miastu [tj. Szczecinowi] wiele wspaniałych** przywilejów **i dowodów łaski, i tak, jak brzmią słowa:** *Propter fidelitatem strenuam, quam singularibus inditiis Consules ac Burgenses civitatis nostrae Stitin, uberrime nostris in validis necessitatibus ostenderunt*. **Co znaczy: Z powodu trwałej wierności i dzielności, którą Jego Książęcej Mości w najwyższych potrzebach i prośbach rada i wspólnota mieszczan na wiele sposobów chwalebnie i wiernie okazały**[348]**.**

A w szczególności książę Otton Pierwszy ze specjalnej książęcej szczodrości i łaski nadał i potwierdził temu miastu wiele różnorodnych przywilejów, **które są dostępne w** archiwach rady, **a tutaj nie trzeba [o tym] opowiadać. Krótko zaś i** ogólnie **o tym jedynie należy poinformować, że wspomniany powyżej książę Otto** w roku **1283 nadał miastu prawo składu**[349]**, zakaz handlu pomiędzy obcymi kupcami, żeby nie zatrzymywać statków ze zbożem, wolne rybołówstwo, prawo mieszczańskie.** W roku **1299 [nadał prawo] do budowy Kamiennej Grobli celnej do Dąbia**[350]**.** W roku **1301 [rzekę] Krępę z prawem do wyrębu drzewa**[351]**.** W roku **1307 [dał prawo], aby za rozboje i w sprawach długów szlachta była sądzona przed sądem miejskim**[352]**.** W roku **1307**[353]**, jak również** w roku **1312, granice wód, poręby i łowiska w górę i w dół od miasta**[354]**.** W roku **1319 Górny i Dolny Wik wraz z rzeką Odrą**[355]**.** W roku **1321 miasteczko**

348 Książę Bogusław IV w interesie Szczecina zakazał wywożenia zboża z obszarów nad Odrą małymi statkami (1281), nadał przywilej handlu bezcłowego i prawo składu. Obniżył też wysokość stałego podatku (olbory) i zastawił miastu jezioro Dąbie (1283) oraz wydał dla Szczecina inne przywileje. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 106. [ER]

349 Autentyczność aktu nadania tego prawa w 1283 została zakwestionowana, a samo nadanie wydatowano na okres 1293–95. Zientara 1961, s. 531–534; Encyklopedia Szczecina, II, s. 190. [ER]

350 Tego roku dla ułatwienia handlu z Dąbiem podjęto decyzję o budowie umocnionej grobli, usypanej z ziemi i kamieni na bagnistym podłożu, biegnącej przez Międzyodrze pomiędzy rzeką Parnicą a Regalicą (PUB III, nr 1962), potem została ona przedłużana wzdłuż jeziora Dąbie do rzeki Płoni. W późniejszym czasie groblę tę określano nazwą *Gross Stein Damm*/Wielka Kamienna Grobla (ob. ul. Gdańska). Zob. Encyklopedia Szczecina, II, s. 604. [ER]

351 Książę Otto I nadał miastu 21 V 1301 rzekę Krępę (*Krampe*) i cały obszar znajdujący się między tą rzeką, Puszczą Goleniowską, Iną, Domiążą i Radunią (dopływem Domiąży lub jej wsch. odnogą) i Odrą z wyspami, łęgami, pustkowiami i lasem. PUB III, nr 1989, potwierdzenie Bogusława IV z 6 VI; PUB III, nr 1990. [ER]

352 19 III 1307, PUB IV, nr 1345. [RS]

353 Tamże.

354 14 IV 1312, PUB V, nr 2716 i 23 IV 1312, PUB V, nr 2720. [RS]

355 Otto I sprzedał Szczecinowi 18 IV 1319 dwie wsie podmiejskie, zwane Górnym (od Bramy św. Ducha po ob. Pomorzany) i Dolnym Wikiem (zob. Encyklopedia Szczecina, II, s. 609), wraz z sądownictwem (PUB IV, nr 3256), ale już następnego dnia wystawił dokument na sprzedaż Wików i czynsz z młyna w Kunowie, nic o sołectwie nie wspominając (PUB IV, nr 3257). Nie zważając na to, aktualni sołtysi, Konrad Barfuss i Bernard Schele, już przyjęli władzę z rąk rady miasta i złożyli jej przysięgę na wierność. Książę 6 V ogłosił, że nie upoważnił sołtysów do przejęcia władzy z rąk miasta, zatrzymując sobie sołectwo. Zob. Zientara 1962, s. 501; Zdrenka 1985, s. 55. [ER]

Police[356]**, a następnie również Podjuchy**[357]**, Bystrą**[358] **i wiele więcej wsi, łanów, czynszów i tego rodzaju wspaniałości. Dlatego też tego księcia Ottona można nazywać, jeśli nie prawdziwym** fundatorem, **to na pewno** hojnym dawcą dobrodziejstw i przywilejów.

Śmierć BARNIMA II

W roku **1295** Barnim **Drugi tego imienia został pogrzebany w tutejszym kościele Najświętszej Marii Panny w Szczecinie. Jak donoszą o tym pomorskie historie, został zakłuty na polowaniu przez Widantę z Mokrawicy w Puszczy Wkrzańskiej, w miejscu, gdzie kilka lat stał drewniany krzyż (który nazywano krzyżem Barnima)**[359]**. Powodem [zabójstwa] było to, że w czasie nieobecności wspomnianego Widanty, który wykonywał poruczone mu poselstwo do Polski, [książę] porwał się na jego żonę**[360]**.**

Dwór Opata

W roku **1302 została zawarta umowa między** Ditmarem, **opatem z Kołbacza, a tutejszą czcigodną radą z powodu pewnego miejsca lub dworu na Psiej Górze, które opat odkupił od kilku mieszczan. [Zawarto ją] w takim kształcie, że wspomniany opat miał na tym miejscu wybudować dwór i bez przeszkód z niego korzystać na potrzeby klasztoru i dla jego dobra. [Dwór ten] miał pozostać wolny od wszystkich mieszczańskich zobowiązań i posług, jak stróża, podatki, szos, i od wszelkich innych, jakkolwiek nie zostałyby one nazwane. W zamian za uzyskane wolności opat zobowiązał się wobec rady, że budynek ten nie będzie szkodzić miastu i że między murem miejskim a dworem pozostanie osiem stóp wolnego miejsca, a także, że nie sprzeda później tego dworu ani nie odda [go] w ręce innych ludzi, chyba że stanie się to za zgodą i wiedzą rady. Gdyby jednak opat wspomniany dwór przekazał komuś**

356 24 III 1321, PUB VI, nr 3479. [RS]

357 3 XII 1328, PUB VII, nr 4422 [RS]. Podjuchy – dzielnica Szczecina na prawobrzeżu nad Regalicą, od 1334 własność miasta; Encyklopedia Szczecina, II, s. 88). Wieś Bystra przy jeziorze Dąbie (gm. Goleniów) jako własność miasta Szczecina była kwestionowana, jednak w 1482 potwierdził ją Szczecinowi Bogusław X. Wachowiak 1985, II, s. 241. [ER]

358 1 VI 1327, PUB VI, nr 4317. [RS]

359 Drewniany krzyż Barnima, potem wyciosany z polnego kamienia, stał w miejscu zabójstwa lokalizowanego k. wsi Stolec przy drodze z Dobieszyna do Zajezierza. Zob. Sielaff 1922, s. 169. [ER]

360 Śmierć Barnima II w dniu 29 V 1295. Wpierw Kantzow przytoczył przekaz o jego zabójstwie przez Vidantę z Mokrawicy, znany już Johannesowi Bugenhagenowi z notatek klasztornych. Zob. Rymar 2005, s. 372. [ER]

ze stanu świeckiego, to ten powinien w sprawach swoich dóbr i działalności pokornie podporządkować się prawom miejskim i zwyczajom jak pozostali mieszczanie[361].

Śmierć pewnych burmistrzów i rajców

W roku **1306 zmarł burmistrz Arnold von Sanne, stanu rycerskiego[362].** W roku **1308 zmarli burmistrz Peter von Brakel[363] i rajca** Willekinus **von Schapow[364].** W roku **1309 zmarli Bethekin von Boblin[365], a także Johannes von Brakel[366], obydwaj burmistrzowie. Temu też Johannowi i jego kuzynowi** Peterowi **von Brakel została nadana duża i mała Regalica ze znajdującymi się między nimi porębami i przynależnościami, stąd [ziemia ta] z powodu jego nazwiska zyskała nazwę *Brakelswerder*[367].**

Wielka wichura

W roku **1309 była wielka wichura, która wszędzie nad Morzem Bałtyckim powaliła wiele kościołów, wież i domów. Podczas tej wichury zostały rozdzielone Rugia i Ruden, a powstały w tym miejscu nowy nurt zdatny do żeglugi jest obecnie nazywany Nową Głębią [*Newe Tief*]. Przedtem chłopi ze wsi Zicker na Rugii wysiewali groch na Ruden i mogli tam dojść na piechotę.**

361 Dokument porozumienia został wydany 30 XI 1302. PUB IV, nr 2051. [RS] Dwór powstał przy Röddenberg (zwanym w średniowieczu Różany Ogród, potem postawiono tam miejski budynek administracyjny), ob. ul. Podgórna. W Dolnym Wiku pod murami cystersi kołbaccy mieli dwór i stodoły potwierdzone w 1305 (PUB IV, nr 2257). Tu swe kwatery mieli mnisi podczas pobytu w mieście (Wehrmann 1911, s. 59). Opat Ditmar znany z okresu 1296-1308 (Hoogeweg 1924, I, s. 304). Klasztor poszerzył potem nieruchomość poprzez dalszy zakup w 1381 (Rymar 1999, II, s. 141). [ER]

362 Arnold von Sanne (1285), rajca 1290-1306 (PUB II, nr 1323, III, nr 1498, VI, nr 2196). Współczesny mu brat Engelbert (Engelke) von Sanne (1287), rajca 1290-1308 (PUB III, nr 1444, 1498, IV, nr 2404). Rodzina zapewne przybyła z pierwszymi mieszczanami ze Stendalu-Prenzlau w l. 1234-40. Pierwszym był Johann de Thuriz, ojciec powyższych braci oraz Konrada, kanonika kolegiaty Mariackiej, fundującego w 1298 ołtarz NMP w intencji rodziców. Encyklopedia Szczecina, II, s. 305. [ER]

363 Peter von Brakel, wspomniany w 1285. W 1295, obok rajców Arnolda von Sanne, Johana Wussowa i sołtysa Heinricha Barfussa, należał do komisji pośredniczącej przy podziale księstwa między Bogusława IV i Ottona I; rajca 1296-1316 (PUB II, nr 1323, III, nr 1498, IV, nr 2877). Brakelowie przybyli do Szczecina zapewne z pierwszymi kolonistami przed 1237. Johann (I) von Brakel, rajca 1263-85, jego brat Konrad von Brakel, rajca 1271-78. [ER]

364 Willekin (Wilhelm) von Schapow (Scapow), rajca 1302 (PUB IV, nr 2051), zm. 1308. [ER]

365 Betekin von Bobelin, rajca 1302 (PUB IV, nr 2051), burmistrz, zm. 1308. [ER]

366 Johann (II) von Brakel, rajca 1290 (PUB III, nr 1523, IV, nr 2025), burmistrz, zm. 1309. [ER]

367 Książę Otto I nadał Brakelom wspomnianą wyspę w lenno dokumentem z 18 I 1305 (PUB IV, nr 2229). [RS] Wyspa leżała pomiędzy odnogami Regalicy o nazwach Martwa Woda i Cegielinka. Nazwa *Brackelswerder* znaczy tyle, co 'Kępa Brakelów'. W l. 1846-1945 zwano ją *Zoll-Werder* (urzędowa zmiana nazwy w 1950). Obecna nazwa to Siedlińska Kępa (Encyklopedia Szczecina, II, s. 328) [AG]. Brakelowie mieli wielkie posiadłości w Szczecinie i okolicy, m.in wieś Siedlin, którą odsprzedali miastu Dąbie, obydwa ramiona Regalicy z wyspami między nimi. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 117. [ER]

Od tego czasu jednak woda między księstwem rugijskim i wyspą Ruden jest szeroka na ponad jedną milę i mogą przez nią przepływać duże statki o wyporności stu i więcej łasztów[368].

Zjednoczenie kraju z powodu zagrożenia

W 1321 roku Konrad, biskup kamieński, książę Otto Pierwszy, Warcisław **IV i** Barnim **IV[369] polecili wezwać do Szczecina stany krajowe, czyli prałatów, hrabiów, panów, rycerstwo i miasta, i zjednoczyli się z nimi i sprzymierzyli, aby na wspólny koszt bronić kraju podczas wielu ataków wrogich sąsiadów, aby wspólnym wysiłkiem uporządkować drogi i szlaki, wytrwale ścigać rabusiów, morderców-podpalaczy i wichrzycieli, ustanowić trwały porządek i wzajemnie podawać sobie pomocną dłoń. Aby dokonać tego lepiej i z większym skutkiem, podzielili swoich mieszkańców, rycerstwo i miasta na cztery części, aby na taki przypadek każdy wiedział, do której części go przyporządkowano, o czym więcej mówi dokument sojuszu[370].**

Sąd miejski nadany Schelom w lenno

W tymże **1321 roku książę Otto nadał dziedzicznie tutejszy sąd** Bernardowi **Schelemu[371] lub, jak brzmią słowa:** całą władzę sądowniczą całego okręgu sądowego miasta Szczecina, **wraz z ulicą Sołtysią[372] na Górnym Wiku, ponieważ wymarli wszyscy męscy członkowie rodu Barfuss[373].**

368 Wcześniejsze kroniki stralsundzkie donoszą o wielkiej burzy, ale w 1304. Doprowadziła ona do utworzenia przesmyku *Nyedep* między wyspami Rugią i Ruden (ta znana od XIII w. u ujścia Peene). Za nimi: Bugenhagen 1900, s. 158 (tam o powstaniu *portus grandis, qui dicitur Niedeep*); Kantzow 2005, I, s. 388 i przyp. 416. [ER]

369 Chodzi o Barnima III. [AG]

370 Zapewne chodzi o sojusz z 5 V 1321 z księciem Rugii Wisławem III, zawarty przez Warcisława IV wołogoskiego, Ottona I z synem Barnimem III szczecińskim (a nie nieco późniejszym Barnimem IV wołogoskim) i biskupem kamieńskim Konradem IV (PUB VI, nr 3493; Zdrenka 1987, s. 67). [ER]

371 Książę Otto I nadał go Bernardowi Schelemu i jego spadkobiercom na podstawie dokumentu z 24 IV 1321 (PUB VI, nr 3486). Rodzina Schele (łac. *Luscus* to tyle, co 'zezowaty', 'jednooki'), jedna z najstarszych rodów Szczecina, może stanu rycerskiego. Johann I Starszy należał w l. 1291-1301 do kierowniczej grupy rajców. Zob. Encyklopedia Szczecina, II, 313. Na temat Bernarda Schelego zob. niżej. [ER]

372 Ulica obecnie nieistniejąca. Biegła od dzis. ul. Wyszyńskiego, od miejsca jej skrzyżowania z dzis. ul. Sołtysią (dawniej *Grapengiesserstrasse*, czyli ul. Kotlarskiej) aż do ul. św. Ducha. [AG]

373 Ostatnim sołtysem z rodu Barfussów był Konrad, który w 1317 wraz z urzędem otrzymał od księcia Czarnołękę. Posiadał też m.in część wsi Kaźków (*Kasekow*), 26 łanów w Chwarstnicy i 8 w Niemierzynie. W 1319, gdy doszło do buntu mieszczan przeciw księciu, pełnił urząd z Bernardem Schelem. [ER]

Jak miasteczko Police i gród Mścięcino przeszły w ręce Szczecina

W roku 1321 zmarł tutaj [tj. w Szczecinie] książęcy marszałek Otto von Drake, któremu wcześniej książę Otto nadał łaskawie w lenno miasteczko Police. Po jego bezpotomnej śmierci [książę] nadał i przekazał [Police] temu miastu [tj. Szczecinowi] na własność[374].

W roku 1325 zmarli tutaj Gobellus **Huvener, a w 1332** roku **także jego brat Johannes. Obydwu tym braciom książę Otto Trzeci [sic!] w nagrodę za ich wierne służby nadał w lenno gród w Mścięcinie z wyspą Wopake[375] i wszystkimi przynależnościami i uprawnieniami.**

Gród ten, który był nazywany *Theatrum Messentinense*[376]**, miasto zakupiło następnie od wspomnianych Huvenerów.**

Wojny marchijskie

W tym czasie wydarzyło się w tym kraju wiele wojen, rabunków i walk. Kiedy margrabia Waldemar z Brandenburgii w roku **1319 zmarł bez męskiego dziedzica, a przez to zawakowała Marchia Brandenburska (która krótko przedtem miała dziewiętnastu żyjących margrabiów, jednak oni wkrótce wszyscy po kolei wymarli), sąsiadujący książęta szczerze zapragnęli tego kraju, zanim zostanie on obsadzony przez pana i władcę[377]. Szczególnie zaś książę Henryk z Meklemburgii[378],**

374 Nadanie księcia Ottona I dla szczecinian pochodzi z 24 III 1321 (PUB VI, nr 3479). Nikolaus von Drake (wzmiankowany od 1276), marszałek dworu księcia Bogusława IV w l. 1280-94, zapewnił rodowi jedną z najważniejszych funkcji dworskich w księstwie Gryfitów. Ukoronowaniem kariery jego i synów było otrzymanie 22 XI 1292 Polic jako nagrody za wierność (zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 205). Syn Otto (ok. 1280-1304), rycerz z otoczenia Bogusława IV, otrzymał od niego Police w lenno w 1292, od 1294 z bratem Hermanem, marszałkiem dworu, po 1295 w służbie Ottona I (Encyklopedia Szczecina, Supl. 1, 2003, s. 63; D. Wybranowski doprowadził jego biografię do sierpnia 1304, ze stwierdzeniem, że po tej dacie chyba zmarł). Tymczasem data zgonu to 1321. Nadanie miasteczka dla Szczecina w 1321 zna Łopuch (Encyklopedia Polic, s. 201). [ER]

375 Gobelo Huvener (Hovener), znamienity szczecinianin, zapewne rajca w l. 1320-25 (PUB V, nr 3401, VI, nr 3712). Nadanie to, z wyspą Wopak dla dwóch mieszczan, poczynił nie Otto III z XV w., ale Otto I, a w 1338 samo miasto otrzymało tam 6 łanów. Wopak (niem. *Woppwapp*), znany od 1260 nieistniejący nurt Odry, łączący kiedyś wody Czapiny i Babiny z Odrą przy wypływie z niej Cieśnicy (Encyklopedia Szczecina, II, s. 645). [ER]

376 *Theatrum Messentinense* na dawnym grodzisku w Mścięcinie oznacza, że gród nie został jak dotąd zidentyfikowany. Być może jeszcze w starym grodzie Mścięcino powstała jakaś budowla kupiecka (rodzaj magazynu), gdyż w XIII w. leżał on na ważnym szlaku handlowym ze Szczecina do Ueckermünde (przeprawa i cło były w Nowym Warpnie) i szybko się rozwijał, dzięki położeniu na cyplu wzgórza, z tym że urządzenia targowe przenoszono stopniowo do powstającego miasta w Policach, gdzie były dogodniejsze możliwości przestrzenne rozwoju. Może więc – do czasu wybudowania domu targowego/ratusza w samych Policach – w Mścięcinie dokonywano transakcji handlowych; zakup grodu przez miasto widocznie się opłacał. [ER]

377 Śmierć Waldemara 14 VIII 1319 doprowadziła do chaosu w Brandenburgii, chociaż do lata 1320 żył jeszcze ostatni Askańczyk, małoletni Henryk II. Sąsiedzi z wszystkich stron podjęli walkę o zajęcie ziem margrabiów. Książę Warcisław IV wołogoski z tytułu powinowactwa przejął kuratelę nad Henrykiem II, zdołał uzyskać uznanie stanów Nowej Marchii i ziemi lubuskiej oraz pragnął się tam utrzymać po śmierci Henryka, dopuszczając do współrządów nad terenami dawniej pomorskimi (na pn. od dolnej Warty i Noteci) stryja, Ottona I ze Szczecina. [ER]

378 Henryk II Lew, książę Meklemburgii, zm. 1329, stał się rywalem Warcisława IV na obszarach wkrzańskich, utraconych kiedyś przez Warcisława III i Barnima I. Zob. Fromm 1880, s. 541-542. [ER]

który zajął ziemię wkrzańską. Ponieważ zaś ziemia ta przeszła niegdyś do Marchii Brandenburskiej z rąk domu pomorskiego (ponieważ książę Barnim Pierwszy dał tę całą ziemię wraz z miastem Prenzlau w 1244 roku w posagu margrabiemu Janowi, który poślubił jego córkę Jadwigę)[379], książęta pomorscy poczuli się do niej bardziej uprawnieni. Dlatego w roku 1321 wkroczyli do ziemi wkrzańskiej, przepędzili stamtąd Meklemburczyków i ponownie ją zabrali wraz z miastami Prenzlau i Pasewalk. Potem jednak cesarz Ludwik Bawarski nadał dziedzicznie opuszczoną Marchię swojemu synowi Ludwikowi, a księciu pomorskiemu twardo nakazał zwrot ziemi wkrzańskiej[380].

A ponieważ oni [tj. książęta pomorscy] wzbraniali się przed tym, a także wstrzymywali się ze złożeniem hołdu lennego (z tej przyczyny, że razem z cesarzem Ludwikiem Bawarskim został wybrany na cesarza jednocześnie także książę Fryderyk z Austrii, i nie wiedzieli, który z nich dwóch pozostanie [na tronie cesarskim])[381], cesarz Ludwik uznał to za powód, aby książąt pomorskich nie tylko odizolować od Cesarstwa Rzymskiego, ale także, by zmusić ich do złożenia hołdu lennego ze swych ziem i ludzi jego synowi Ludwikowi jako elektorowi Brandenburgii[382].

Tego jednak książęta nie chcieli uczynić w żaden sposób. W końcu mimo wielu traktatów i negocjacji, które wszystkie jednak pozostały bezowocne, sprawa doprowadziła do otwartej wojny. Dlatego też książę Otto Pierwszy w roku pańskim 1334 zwołał całe księstwo szczecińskie i tutaj pod Szczecinem kazał ich przygotowywać do walki[383]. Był on jednak wówczas człowiekiem starym, a od młodości miłował pokój i podążał za nauką cesarza Marcjana[386], który wszystkim panom i książętom dał tę złotą regułę: *Dum in pace licet vivere, non decet principem arma sumere*. Co znaczy: Tak długo, jak władca może mieć pokój, nie powinien prowokować wojny. Dlatego jako dowódcę wyznaczył swego syna Barnima III, a ponieważ przekazał mu i powierzył nie tylko ziemię i ludzi, ale także honor, pomyślność i niezależność pomorskiego domu

Pięknie jest pozostawić większe świadectwa łagodności i szczodrości niż dzielności wojennej; Liwiusz, księga 37[384]. Wypada, by mądry najpierw spróbował wszystkiego, zanim sięgnie po oręż[385].

379 Powtórzono tu rzekome małżeństwo margrabiego Jana I z córką księcia Barnima I już w 1244. Barnim I odstąpił drugą połać (pn.) swej ziemi wkrzańskiej z miastem Prenzlau z okazji hołdu złożonego w 1250 w Hohen Landin. [ER]

380 Walki z Henrykiem II o ziemie wkrzańskie trwały w l. 1321-22 podczas kryzysu władzy w Brandenburgii, zakończonego nadaniem Brandenburgii synowi Ludwikowi Starszemu jako dziedzicznego lenna Rzeszy Niemieckiej przez cesarza Ludwika IV w 1323. [ER]

381 Po wyborze z 1314 antykról Fryderyk Piękny Habsburg, książę austriacki, poległ w bitwie stoczonej z Ludwikiem IV Wittelsbachem w 1322. [ER]

382 Nadając synowi Brandenburgię, cesarz objął tym aktem i prolongował zwierzchnictwo margrabiów nad Pomorzem Zachodnim (posiadane od 1231 przez Askańczyków). Gryfici wiele lat toczyli walkę o zachowanie nabytków nowomarchijskich (1324-26), a potem o status książąt Rzeszy, co władcy szczecińscy osiągnęli w 1338. [ER]

383 Przekaz Friedeborna niejasny, ponieważ wspomniany przez niego akt z 1334 nie jest znany. Zob. Zdrenka 1987, s. 102-104. [ER]

384 Liwiusz, *Ab Urbe condita* (Historia Rzymu od założenia Miasta) 37, 6. Zob. Liwiusz, Aneks 2. [MC]

385 Terencjusz, *Eunuchus* (Eunuch) w. 789. Zob. Terencjusz, Aneks 2. [MC]

386 Marcjan (Imperator Caesar Flavius Marcianus Augustus), (ok. 392-457), panujący w l. 450-457 cesarz wschodniorzymski. [ER]

książęcego, to kazał mu prowadzić tę wojnę szczęśliwie i pamiętać o honorze i dostojeństwie pradawnego imienia książęcego, a także o najlepszej obronie dobra całej wspólnej ojczyzny.

Zatem książę Barnim podjął się [tej] sprawy z całą powagą i pewnością siebie. Stoczył z margrabią wiele bitew i zawsze zwyciężał, tak że w końcu margrabia zawarł z nim układ i musiał mu odstąpić ziemię wkrzańską z prawem dziedziczenia. Traktat ten potwierdził również cesarz Ludwik na sejmie Rzeszy we Frankfurcie nad Menem w roku 1338, a księciu Barnimowi i wszystkim innym książętom, jako członkom Cesarstwa Rzymskiego, do którego od dawna należeli, nadał ziemię w lenno, a margrabiemu brandenburskiemu nie potwierdził prawa do przejęcia jej w spadku[387].

Wojna marchijska, jak dowodzą wykazy, niemało kosztowała to miasto, ponieważ całkowicie dobrowolnie wysyłało ono nie tylko dużo żywności i innych potrzebnych rzeczy do obozu polowego, lecz także musiało na swój koszt wyposażyć, utrzymać i opłacić wielu jeźdźców i zaciężnych[388].

Niektórzy z rycerstwa ze względu na większe bezpieczeństwo przenoszą się do miasta

W tym czasie wielu znamienitych z rycerstwa wraz ze swoimi żonami i dziećmi, po części ze względu na bezpieczeństwo, po części zaś dlatego, ponieważ przez wojny zostały spustoszone ich dobra ziemskie, osiedliło się w tym mieście na prawie miejskim. Niektórzy spośród nich po pewnym czasie wybrani zostali do rady i na inne zaszczytne urzędy, i zakończyli swoje życie w mieście[389].

I w tym czasie, a także później w radzie zasiadało wiele osób, które jako [pochodzące ze] stanu rycerskiego były dobrze zaznajomione ze sprawami wojskowymi i znakomitymi ludźmi, co przysporzyło potem miastu tyle chwały i poważania. Wszelako niekiedy również dało wiele sporów w rzeczpospolitej, o czym w tych czasach powinno się pamiętać.

387 Wieloletnie walki z Brandenburgią Wittelsbachów prowadził od ok. 1320 dorosły syn Ottona I, Barnim III. Finałem było osiem dokumentów wydanych na sejmie Rzeszy we Frankfurcie n. Menem w dniach 13-14 VIII 1338. Książętom szczecińskim nadano status książąt Rzeszy niezależnych od Brandenburgii. Margrabiom zapewniono jednak ekspektatywę na sukcesję na wypadek wymarcia książąt szczecińskich, co oznaczało wydziedziczenie Gryfitów z linii wołogoskiej, zobowiązanych zresztą do złożenia hołdu margrabiemu. Zob. Wehrmann 1900, s. 17-64; Zdrenka 1987, s. 114 i n. (tam źródła i dalsza literatura). [ER]

388 Właśnie zaznaczając, że to ekwiwalent za pomoc i wysiłek miasta w walce z margrabią Ludwikiem, książę Otto I nadał Szczecinowi 17 VI 1338 dalszą część Mścięcina. PUB X, nr 5638. [ER]

389 W mieście było wiele osób stanu rycerskiego. Friedeborn zauważa nową falę migracyjną spowodowaną wieloletnim niebezpieczeństwem. Dla przykładu w Szczecinie do wpływów doszła w tym czasie rodzina Wobberminów, a potem Mellentinów. Zob. Piskorski 1985, s. 445 i n.; Rymar 2000, s. 33-48. [ER]

Zmarli rajcy

W roku **1333 zmarli rajcy Barthelt von Parleberg i Arnoldt von Hohenhusen**[390]**.**

Sąd miejski nadany w lenno Wussowom

W tym 1334 roku zmarł dziedziczny sędzia Bernard Schele[391]**, a ponieważ nie pozostawił po sobie żadnych męskich potomków, książę Otto w tymże roku, jak poświadcza potwierdzenie, nadał** Peterowi i Johannowi, **braciom Wussow**[392]**, we wspólne zarządzanie i posiadanie** całą władzę sądowniczą całego okręgu sądowego miasta Szczecina, **a także ulicę Sołtysią na Górnym Wiku ze wszystkimi uprawnieniami, które miał poprzedni sędzia dziedziczny.**

Kościół św. Mikołaja **ufundowany**

Za rządów tegoż księcia Ottona miejscowi kupcy-żeglarze zbudowali tutejszy kościół św. Mikołaja, **który został poświęcony świętemu** Mikołajowi **jako ich rzekomemu** patronowi **i pomocnikowi w potrzebie w czasie niebezpiecznych podróży morskich i sztormów. Potem niemal wszystkie ołtarze i kaplice w tymże kościele zostały ufundowane i zaopatrzone w znaczne legaty przez mieszkających tu mieszczan**[393]**.**

390 To Bertold Perleberg (widocznie ze staromarchijskiego Perlebergu), rajca 1302 (PUB IV, nr 2051), zm. 1333, i Arnold Hogenhus (*de alta domo*), rajca 1302 (PUB IV, nr 2038, 2051, 2006), zm. 1333. [ER]

391 Bernard Schele, rajca od 1316, w 1319 zakupił od Barfussów część sołectwa. Wtedy to doszło do ostrego konfliktu miasta z księciem Ottonem I na tle wykupu sołectwa przez miasto. Sołtysi złożyli wbrew księciu przysięgę radzie miejskiej. Miasto zawiązało konfederację miast księstwa szczecińskiego, wypowiedziało posłuszeństwo i poddało się księciu wołogoskiemu jako kuratorowi dorastającego Barnima III. Książę Otto I stłumił bunt z pomocą margrabiego brandenburskiego Waldemara. W 1321 Bernard Schele nabył od Konrada jego drugą połowę sołectwa i otrzymał w dziedziczne lenno od księcia Ottona I wraz z gospodarstwem przy ul. Sołtysiej. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 77 i n.; Encyklopedia Szczecina, II, s. 313. [ER]

392 Nazwisko od posiadłości w Wussow (dziś Szczecin-Osów). Wcześniej wzmiankowany z tej rodziny twórca potęgi rodu Johann I, główny rajca (burmistrz?) 1291-1306 (PUB II, nr 1323; III, nr 1567; IV, nr 2204). Działalność polityczną łączył z handlową i z lichwą, co przyniosło mu bogactwo. Zm. 1317. Synowie Johanna I to Johan II (Henning), rajca 1324-28 (Blümcke 1913, s. 112, nr 85), zm. ok. 1343, i Peter, zm. 1352. Wussowowie należeli do elity rycerskiej księstwa szczecińskiego, a urząd sołtysi dzierżyli do 1614. Zob. Encyklopedia Szczecina, II, s. 650. [ER]

393 Kościół przy pn. stronie ratusza staromiejskiego na Rynku Siennym powstał w I. ok. 1240-43 jako drewniany, zamieniony w ceglany w 1333 (Encyklopedia Szczecina, I, s. 489 i n.). Friedeborn pisze zatem o tej budowie ponowionej przez żeglarzy, których patronem był św. Mikołaj. [ER]

Św. Jerzy pod Szczecinem ufundowany

W tym czasie także Reinikinus **Wessel, tutejszy mieszczanin, ufundował szpital dla ludzi biednych, którzy mieszkali poza miastem przy bramach, a byli dotknięci trądem i innymi strasznymi chorobami, i przeznaczył dla niego wiele łanów ziemi** na chwałę Boga. **Ta fundacja została potem nazwana imieniem świętego Jerzego i powstało przy niej bractwo kalendowe**[394].

Śmierć burmistrzów i kamerariusza

W roku **1336 zmarli burmistrz Dieterich Stangevoll i rajca Henrich Strobeke**[395].

W roku **1345** zmarł Johannes **de Pölitz, tutejszy kamerariusz, który posiadał na własność wieś Bystra ze wszystkimi porębami i granicami, jak również wieś Niemierzyn z kilkoma strumieniami młyńskimi**[396].

Konflikt z powodu dworu na grodzie

W **1345** roku **to miasto poróżniło się i popadło w bolesny konflikt z księciem** Barnimem **Trzecim.**

Wtedy książę Barnim **podjął się wybudować dwór na grodzie (to jest na opustoszałym miejscu, na którym dawniej stał gród), czemu sprzeciwiła się tutejsza rada i gmina, która przepędziła pracujących cieśli i broniła miejsca jako ziemi i gruntu miejskiego. Książę** Barnim **wziął sobie to bardzo do serca. I z tego powodu później bardzo gnębił miasto, aż w końcu w 1346** roku **przez** Johanna, **biskupa kamieńskiego i** Bogusława, **księcia szczecińskiego i władcę na Rugii**[397]**, jako arbitrów wybranych przez obie strony, został zawarty układ, w wyniku którego rada musiała zbudować na tym miejscu dom o długości około stu stóp, a przy nim kaplicę oraz zadośćuczynić księciu w inny sposób**[398].

394 Szpital/przytułek św. Jerzego, opodal Bramy Passawskiej u zbiegu ul. 3 Maja i Dworcowej, powstał w końcu XIII w. Pierwsze wzmianki z 1307 i 1341 (Encyklopedia Szczecina, II, s. 483). Z fundacji rodziny Wessel bowiem u schyłku XIII w. byli znani jej przedstawiciele: Reinikin (I), rajca 1284-95 (PUB II, nr 1323, III, nr 1718), i Heinrich, rajca 1290 (PUB III, nr 152). [ER]

395 Rajca Dietrich Stangevol, 1290 (PUB III, nr 1523), zm. 1336, Heinrich Strobek, rajca 1302 (PUB IV, nr 2051), zm. 1336. [ER]

396 Johannes Pölitz (widocznie z Polic k. Szczecina), rajca z l. 1302 (PUB IV, nr 2038, 2196), zm. 1345 lub 1346 (Wehrmann 1911, s. 49). Inny Johannes Pölitz (syn?), rajca 1335-66 (Blümcke 1913, s. 112, nr 91). [ER]

397 Chodzi o Bogusława V, który był księciem wołogoskim, a nie szczecińskim. [AG]

398 Dokument porozumienia został wystawiony 23 VIII 1346. [RS] Książę Barnim III w miejscu zburzonego w 1249 grodu przystąpił do budowy reprezentacyjnego, umocnionego domu mieszkalnego, co wywołało bunt mieszczan, którzy przepędzili cieślów. Rozjemcy – biskup kamieński Jan i książę wołogoski Bogusław V – wyrokowali 23 VIII 1346 w Dąbiu na korzyść księcia, który miał prawo zbudować tam kamienny dom (*Stenhus*) długi na 100 stóp, na 30 szeroki i na 25 wysoki, z dwoma kondygnacjami, podpiwniczony, z wysokim na

Nie mogę tutaj przejść dalej, nie przypominając, że w pomorskiej kronice **poinformowano, że książę Barnim uciskał to miasto także w taki sposób, że za karę przeniósł prawo składu do Gartz, którym dysponowało ono niemal dziesięć lat, a następnie zostało odkupione za wielką sumę pieniędzy i ponownie przekazane miastu [tj. Szczecinowi]. Istnieje jednak inna przyczyna, która do tego doprowadziła. Mianowicie w wojnach marchijskich, które książę Barnim prowadził z margrabią Ludwikiem, miasto Szczecin zachowało się dość stronniczo, bardziej było bowiem marchijskie niż pomorskie. Z tego powodu książę Barnim zabrał mu za karę prawo składu po zakończonej wojnie i miał je przenieść do Gartz**[399]**.**

Z jakiego powodu autor[400] **tak napisał, nie jest mi wiadome.**

Gdyby to było prawdą, to dlaczego później książę Otto, ojciec tegoż Barnima, **w tymże samym 1339 roku, w którym zakończyła się wojna marchijska, podarował i potwierdził temu miastu wiele łanów i chłopów we wsi Mścięcino, ze wspaniałą** pochwałą **i świadectwem ich stałej wierności i służby, które okazali Jego Książęcej Mości w tej wojnie marchijskiej i wielokrotnie w innych, co mianowicie chwalą i potwierdzają słowa** przywileju: Jako wynagrodzenie za poparcie okazane nam w tej wojnie prowadzonej przeciwko margrabiemu, jak i za wiele innych rzeczy.

Nie można również znaleźć najmniejszej informacji o karze i przeniesieniu prawa składu ani na tutejszym ratuszu, ani w Gartz[401]**. Nie mówiąc [w ogóle] o tym, że byłoby to całkowicie wbrew** naturalnemu położeniu **i sprzeczne z innymi okolicznościami, a w szczególności z zatwierdzeniem** przywilejów **(w których książę Barnim wysoko chwalił wierność szczecinian, i dał mieszczanom znaczące wolności dla najłaskawszego zadośćuczynienia, co w powyżej opisanym przypadku nie miałoby miejsca).**

12 stóp murem, z kamienną kaplicą, tak dużą jak kaplica św. Jerzego, z cmentarzem i okolonym kamiennym murem wysokim na 5 stóp, a wszystko powinno było stanąć do 29 IX 1347. Przewidziano też kary dla mieszczan winnych tumultu z tego powodu. Hering 1844, s. 84-86; Wehrmann 1911, s. 39 i n. [ER]

399 W styczniu 1341 Szczecin i Gryfino wypowiedziały posłuszeństwo Ottonowi I i wezwały książąt wołogoskich, uznając ich za swych panów. W związku z tym Barnim III na podstawie dokumentu z 29 IX 1341 przeniósł sąd odwoławczy prawa magdeburskiego (*Oberhof*) do Gartz i nadał temu miastu również inne przywileje. Unieważnił wszystkie przywileje i uprawnienia Szczecina. Gartz uzyskał w 1328 przymus drogowy, a prawo składu dopiero w 1397 (PUB XI, nr 5969; Wehrmann 1911, s. 38; Wachowiak 1985, s. 111; Zdrenka 1987, s. 127 i n.; Conrad 1995, s. 189). Szczecin walczył od ok. 1370 o przywrócenie prawa składu, ale otrzymał je dopiero w 1467. Zob. Zientara 1961, s. 532 i n. [ER]

400 Na temat tej sprawy Kantzow 2005, I, s. 420. [ER]

401 Dokument księcia Barnima III z 29 IX 1341 zachował się w odpisach zawartych w kopiariuszach miasta Gartz z XIV-XV w. i w kancelarii książąt szczecińskich z XVII w. [RS]

Fundacja kapituły św. Ottona

Tenże książę Barnim w roku **1347 w pobliżu [dawnego] grodu ufundował kościół św. Ottona ku czci i na pamiątkę biskupa Ottona jako apostoła tutejszych księstw**[402].

Niesłychana zaraza

We wspomnianym 1347 roku w sąsiednich krajach, a nawet niemal w całej Europie, **wybuchła gwałtowna i wielka zaraza, która trwała przez pięć lat i zabrała ze sobą czwartą część ludzkości (jak się utrzymuje). Spangenberg pisze, że w jednym franciszkańskim klasztorze znajdował się stary wykaz, w którym zostało zapisane, że tylko w trzy lata zmarło z powodu zarazy 124 434 franciszkanów. Stąd można policzyć, jak wielu świeckich i innych osób zginęło w tym czasie**[403].

Kartuzja lub Oderburg

W roku **1360 książę Barnim ufundował tutaj kartuzję pod miastem, zaopatrzył ją w niezbędne dochody i obsadził mnichami z [klasztoru o nazwie] „Cześć Maryi” [*Marien Ehre*] pod Rostockiem. Tę kartuzję nazwano „Łaska Boża” [*Gottes Gnade*]. Jednak przez zwykłych ludzi nazywana była głównie Kartuzją. Obecnie zaś nazywa się ją Oderburg**[404].

402 Kościół zamkowy św. Ottona budowano od 1347 jako kościół kolegiacki na Wzgórzu Zamkowym, tuż obok murowanego dworu Barnima III. Został bogato uposażony. Do dziś zachowane są jedynie resztki fundamentów. Zob. Cnotliwy 1992, s. 15-18. [ER]

403 Chodzi tu o epidemię dżumy, zwaną „czarną śmiercią”, która według szacunków historyków mogła pochłonąć od 75 do 200 mln osób. Liczby podane przez Friedeborna pochodzą z jednego z dzieł Cyriacusa Spangenberga. Może to być zarówno *Mansfeldische Chronica* [...], 1572, k. 339, jak i z jej drugiego, rozszerzonego wydania pt. *Sächsische Chronica* [...], Franckfort am Mayn 1585, s. 491. W obu dziełach znajdują się dokładnie takie same partie tekstu poświęcone „czarnej śmierci” w Europie, trudno zatem orzec, z którego skorzystał Friedeborn. [AG]

404 Fundacja klasztoru o nazwie *Dei gratia* (niem. *Gottesgnade*) w Grabowie pod Szczecinem została ustanowiona 21 I 1360, a już z 8 II pochodzi jej potwierdzenie cesarza Karola IV (Zdrenka 1987, s. 162). [ER] Po sekularyzacji i opuszczeniu klasztoru przez ostatnich mnichów w 1538 zabudowania konwentu przeszły na własność księcia Barnima IX (XI), który po 1551 zaczął budować tam swoją rezydencję i nazwał ją Oderburg – Zamek Odrzański. Hoogeweg 1925, II, s. 610; Białecki, Turek-Kwiatkowska 1991, s. 104-105. [RS]

Zjednoczenie książąt przeciw rabunkom na drogach i chrześcijańska śmierć księcia Barnima III Pobożnego

Kiedy ten godny pochwały książę uznał, że przez wiele wojen rozpanoszyły się w tej ziemi rabunki, a drogi księstwa stały się niebezpieczne, w roku 1362 zaprosił do siebie do Szczecina margrabiego Ottona z Brandenburgii, swoich trzech kuzynów, księcia Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V, a także Albrechta i Johanna, braci, książąt z Meklemburgii, i wtedy porozumiał się z nimi i zjednoczył, aby w takiej formie przeciwstawić się rabunkom na drogach i uwolnić od nich kraj. Okazał tym książętom wielką cześć, przygotował wszelkiego rodzaju rycerskie rozrywki z pojedynkami i turniejami, a następnie pożegnał się z nimi w przyjaźni i radości[405]. Książę Barnim Trzeci zaprowadził w ostatnim okresie swojego życia dobry pokój i spokój aż do roku 1368, kiedy z powodu podeszłego wieku stał się słaby i chory. W tymże roku około św. Bartłomieja [tj. ok. 24 VIII] zasnął w Bogu i został pogrzebany tutaj w kościele św. Ottona, który sam ufundował[406]. Po śmierci swojego ojca rządził dwadzieścia trzy lata. Dokonał wielu dzielnych i znaczących czynów, ulepszył i powiększył swój kraj i ludzi. Bronił i chronił go mężnie również przed sąsiednimi książętami. Na łożu śmierci sporządził testament, w którym ustanowił wiele na pobożne cele, a także zapisał kilka legatów swoim wiernym sługom. Ze swoją małżonką Agnieszką, córką księcia Ottona z Brunszwiku i Lüneburga (która zmarła w roku 1371 i została pogrzebana u św. Ottona, przy swoim panu i małżonku)[407], spłodził trzech synów: Kazimierza IV[408], Bogusława VII i Świętobora III, którzy po nim objęli rządy, a później także córkę Małgorzatę, poślubioną arcyksięciu Ernestowi[409]. Tenże książę Barnim III został po swoim odejściu nazwany Barnimem Wielkim. Używał on maksymy lub *Symbolu*.

A. D. G. R. V. T.
To jest:
Alles Durch Gottes Raht vnd That.
[Wszystko Dzięki Bożemu Słowu i Czynowi]

405 To rozszerzenie pomorsko-meklemburskiego pokoju ziemskiego (*Landfrydu*) z 1361. W zjeździe szczecińskim brał też udział starszy brat Ottona, Ludwik Rzymski, margrabia brandenburski. 22 V 1362 wszyscy zawarli układ dla utrzymania pokoju na terenach między Notecią a Hawelą, natomiast do czuwania nad jego przestrzeganiem każdy z uczestników miał wystawić 50 zbrojnych, zaś biskup 30. Biskup i książęta wołogoscy sygnowali też układ kończący nieporozumienia między nimi (CDB B II, s. 439 i n.; Kantzow 2005, I, s. 446; Barthold 1843, III, s. 428 i n.). [ER]

406 Książę Barnim III zmarł 24 VIII 1368. Na temat pochówku w kościele św. Ottona zob. Rymar 2005, s. 400, przyp. 5. [ER]

407 Zob. Agnieszka Brunszwicka (ok. 1319-71), Aneks 1.

408 Chodzi o Kazimierza III. [AG]

409 Za Kantzowem (2005, I, 450), który podaje błędną filiację, ponieważ Małgorzata, pierwsza żona Ernesta I Żelaznego, arcyksięcia Austrii, i matka cesarza Fryderyka III, była córką Bogusława V wołogoskiego. Rymar 2005, s. 330 i n. [ER]

Kiedy to miasto stało się hanzeatyckie

W tym czasie miasto Szczecin przystąpiło do związku hanzeatyckiego, a także zawsze pilnie uczestniczyło w zjazdach hanzeatyckich[410]**, i kiedy w 1365** roku **w Rostocku odbywał się zjazd Hanzy, rada wyprawiła tam ze swojego grona burmistrza Hermana Papena oraz rajców Henninga Westphala i Hartwiga von Sunde**[411]**.**

Zjazd hanzeatycki w Rostocku i Lubece

W roku **1368 na zjeździe wyznaczonym w Rostocku**[412] **w imieniu tego miasta pojawili się Johan Leinwandschneider, Henning Westphal i Hartwig von Sunde. Oni także odwiedzili w tymże roku Lubekę na zwołanym tam na św.** Jana Chrzciciela **[tj. 24 VI]** zjeździe[413].

Zjazd hanzeatycki w Stralsundzie

W roku **1370 burmistrz Eberhard von Staden i rajca Eggebrecht Garber zostali wysłani do Stralsundu na zjazd hanzeatycki**[414]**.**

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W roku **1371 Heinrich Westphal został wysłany do Lubeki na** zjazd[415].

410 Wkrótce po powstaniu miasta na prawie niemieckim Szczecin utrzymywał silne więzy z Lubeką i miastami Hanzy. W 1278 mieszczanie szczecińscy zawarli z miastami wendyjskimi porozumienie celne. Zob. Wehrmann 1911, s. 41 i n.; Zientara 1970, s. 423-442. [ER] Zjazdy ogólne Hanzy (tzw. *Hansetage*) były od 1356 jej najważniejszą instytucją zarządzającą. Delegaci poszczególnych miast podejmowali decyzje m.in. o zatwierdzeniu umów bądź przywilejów handlowych, pertraktacjach z władcami i miastami pozahanzeatyckimi, ekspediowaniu poselstw, zawarciu pokoju i rozpoczęciu wojny oraz o wewnętrznej organizacji wspólnoty hanzeatyckiej (np. usunięciu bądź przyjęciu nowych członków). W l. 1356-1400 odbyło się 27 hanzeatyckich zjazdów ogólnych, w l. 1400-40 było ich 12, a w l. 1440-80 – 7. Najczęstszym miejscem obrad była Lubeka, która w l. 1356-1480 gościła posłów 54-krotnie. Tylko w dziesięciu przypadkach zjazdy miały miejsce w Stralsundzie, trzykrotnie w Hamburgu, dwukrotnie w Bremie oraz po jednym razie w Köln, Lüneburgu i Greifswaldzie. Dollinger 1975, s. 97-98. [RS]

411 Zjazd miał miejsce w Rostocku 5 X 1365. HR I/1, nr 374. [RS] Hermann Pape, rajca 1358, burmistrz 1368-69 (Blümcke 1913, s. 113, nr 104), wcześniej z tej rodziny (ojciec/dziad?) Johann Pape, rajca 1283 (PUB II, nr 1274); Henning (II) Westphal (Westfal), rajca 1363, burmistrz 1376 (Blümcke 1913, s. 113, nr 112), wcześniej Henning (I), rajca 1290 (PUB III, nr 1523); Hartwig vom Sunde (ze Stralsundu?), rajca 1363-71 (Blümcke 1913, s. 113, nr 108). [ER]

412 Zjazd miał miejsce w Rostocku 1 I 1368. HR I/1, nr 421. [RS]

413 Pierwszy to prawdopodobnie Johannes Lowentsnider lub Linwantsnider, rajca 1351-68 (Blümcke 1913, s. 113, nr 100). Henning Westphal, rajca 1363, burmistrz 1376 (tamże, s. 113, nr 112). [ER]

414 Zjazd miał miejsce w Stralsundzie 1 V 1370. HR I/1, nr 522. [RS] Eberhard von Stade (ze Stade w Saksonii), rajca 1363-70 (Blümcke 1913, s. 113, nr 107), i Egbert Gherwer, rajca 1368-74 (tamże, s. 113, nr 114), wcześniej (ojciec?) Wessel Gerwer (łac. Cerdo), rajca 1345-51 (tamże, s. 112, nr 88). [ER]

415 Zjazd miał miejsce w Lubece 1 V 1371. HR I/2, nr 9. [RS]

Dwie części sądu zastawione miastu

W roku 1378 książę Świętobor [I] oddał miastu w zastaw dwie części sądu prawa magdeburskiego, a poza tym przyznał również miastu prawo do wolnego polowania i do monety oraz inne przywileje[416].

Książę Świętobor dzięki zręcznemu podstępowi burmistrza Ottona Jageteuffla przewieziony przez Marchię

W tym czasie margrabia brandenburski Otton bez powodu, a także wbrew zawartym układom, rozniecił ponownie dawny konflikt i spór, a od księcia Świętobora, kiedy ten wyjechał poza kraj, oczekiwał służb i polecił obsadzić wszystkie przejścia i przeprawy w całej Marchii.

Kiedy książę Świętobor się o tym dowiedział, powiadomił miasto Szczecin i wezwał je do rady i na pomoc.

W tym czasie burmistrzem był tutaj Otto Jageteuffel, mądry przywódca, a także doświadczony wojownik[417]. Zapragnął on, aby powierzono mu tę sprawę, ponieważ chciał przy tej nadarzającej się okazji sprowadzić księcia z powrotem do Szczecina. Dla większego bezpieczeństwa zaoferował się ryzykować życiem, honorem i majątkiem. Kiedy rada na to zezwoliła, wybrał w tajemnicy kilku znamienitych i rozsądnych mieszczan, podzielił ich i wyprawił w podróż drogami lądowymi do Marchii jako kupców. Przybyli oni niemal tego samego dnia do księcia Świętobora w ustalone miejsce i przewieźli go jako kupca na załadowanych wozach przez wszystkie przeprawy i przejścia. Kilku mieszczan jechało przed nimi i obsadziło przeprawy, aby nie przeszkadzać prawdziwym kupcom. Kiedy margrabia Otto się o tym dowiedział, polecił w pośpiechu zwołać swoje rycerstwo. Zanim jednak się ono zebrało, książę Świętobor dotarł szczęśliwie do swojego kraju[418].

416 18 VIII 1378 książęta Świętobor I i Bogusław VII zastawili radzie Szczecina 2/3 uprawnień do sądownictwa miejskiego za kwotę 5200 grzywien. Regestenbuch 1996, nr 145. [RS]. Świętobor I wystawił miastu m.in. 2 IV 1397 przywilej bicia lepszej monety (*witte Penning*), a potem jeszcze 7 VI 1408 prawo bicia monety 1 feniga z 4 *Finkenaugen*. Regestenbuch 1996, nr 155, 161. [ER] Tzw. biały fenig (łac. *denarius albus*, niem. *Weißpfennig*) to moneta o dużej zawartości srebra, która równała się w XIV-XV w. 24 fenigom. Tzw. grzywna *Finkenaugen* (łac. *vincones, denarii slavicales*) to srebrna moneta wybijana na Pomorzu Zachodnim do końca XV w. o wadze około 0,275 g. Regestenbuch 1996, s. 377. [RS]

417 Otto Jageteufel, rajca 1370, 1381, burmistrz 1384-1412 (Blümcke 1913, s. 113, nr 115), potem (jego syn?) Melchior, rajca 1433-40 (tamże, s. 116, nr 199). [ER]

418 Zawikłana chronologia, a więc i wiarygodność tej opowieści (famy?) jest podejrzana. Margrabia Otto wszczął wojnę z księstwem szczecińskim w 1371 i trwała ona do jego upadku latem 1373 (zob. m.in. Zdrenka 1987, s. 181-187), natomiast Otto Jageteufel był burmistrzem szczecińskim od 1384 (nie można jednak wykluczyć pełnienia przez niego tej funkcji 10 lat wcześniej). [ER]

Szos miejski[419]

W tym czasie został podwyższony szos miejski. Po tym, jak to miasto popadło w długi przez wojny marchijskie i przez budynki, które trzeba było utrzymywać, czcigodna rada porozumiała się z mieszczaństwem i dla dobra miasta podwyższyła między innymi podatek miejski i zarządziła, że każdy mieszczanin na poczet podatku powinien corocznie między [niedzielą] *Laetare* i [niedzielą] Palmową[420] płacić i uiszczać sześć szylingów, zaś ze względu na majątek ruchomy od każdego funta swoich dóbr dwa fenigi[421].

Jak w tym czasie liczono tutaj funta, o tym nie znajduję żadnej oddzielnej **informacji. Starcy jednak utrzymywali, że funt był liczony na dwadzieścia szylingów stralsundzkich, tak jak później, gdy w prawie magdeburskim ustalono również jego wartość na dwadzieścia szylingów.**

I starcy płacili wówczas w funtach, a do zapłaty dawano 20 szylingów w fenigach owiniętych w szmatkę lub wetkniętych w papier. W taki sam sposób kilka lat płacono małymi miedzianymi fenigami, z których zawsze połowę guldena zawijano w papier, aby nadawało się to do płacenia. Dawano je zatem nieliczone.

Kiedy od każdego funta dane są dwa fenigi, daje to 40 szylingów ze 100 florenów pomorskich[422]. Co można zobaczyć na następujących przykładach.

Przykład

1 funt lub) (lub 100 florenów

20 szylingów daje dwa fenigi, co daje 4800 szylingów. Te 4800 szylingów podzielone przez 20 szylingów daje 240 funtów.

Teraz każdy funt powinien dać dwa fenigi, daje więc te 240 funty 480 fenigów, zaś te 480 fenigów, [podzielone] przez 12 na szylingi stralsundzkie, daje 40 szylingów.

Taki szos został zachowany aż do dnia dzisiejszego, w takim kształcie, że każdy mieszczanin daje na podatek sześć zwykłych szylingów lub trzy pomorskie grosze. Podatek ten taksuje własność domu, złote i srebrne kosztowności, ubrania, skrzynie i sprzęty. Później musi on także zgodnie ze swoją

419 Szos to regularne świadczenie pieniężne naliczane na podstawie wielkości majątku, do którego byli zobowiązani mieszczanie na rzecz kasy miejskiej. Nierzadko podatnicy deklarowali pod przysięgą swój stan majątkowy, a złożenie fałszywego oświadczenia było zagrożone karą. Zob. *Schoß*, w: DRW, dostęp 16.07.2021. [RS]

420 Niedziela *Laetare* to czwarta niedziela Wielkiego Postu. Niedziela Palmowa jest natomiast szóstą niedzielą Wielkiego Postu. Ponieważ Wielkanoc jest świętem ruchomym, dlatego daty obu niedziel przypadają co roku w różnych terminach. [AG]

421 Szyling (niem. *Schilling*, łac. *solidus*) równał się 12 fenigom (niem. *Pfennig*). Funt (niem. *Pfund*) był jednostką wagową równą ok. 500 g. Regestenbuch 1996, s. 381-382. [RS]

422 Floren (niem. *Gulden*), według uchwały sejmu Rzeszy z 1524 równał się 24 groszom (niem. *Groschen*). Regestenbuch 1996, s. 378. [RS]

mieszczańską przysięgą uiścić podatek ze swojego majątku w gotówce, majątku ruchomym lub nieruchomym, istniejącym zadłużeniu, corocznych rentach i dochodach na 40 szylingów od 100 florenów. Jest on nazywany dobrym szosem i stanowi najważniejszą część miejskich dochodów.

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W roku **1381 odbył się zjazd hanzeatycki w Lubece, na który zostali stąd wysłani burmistrz Busso von Dolen i Heinrich Sotevot[423]. I między innymi omawiano tam również sprawę miasta Brunszwiku, a wspomniane miasto zostało ponownie przyjęte do związku hanzeatyckiego, z którego wykluczono je przed ośmiu laty z powodu okrutnego tumultu, który pospólstwo wywołało przeciw tamtejszej radzie. Wielu ludzi zostało również zamordowanych, a część została przepędzona z miasta.**

Jednakże posłowie miasta Brunszwiku musieli dokonać na wspomnianym tu zjeździe hanzeatyckim w Lubece publiczną pokutę i zadośćuczynienie w imieniu całej gminy miejskiej, co opisał Krantz w „Wandalii", księga 9, rozdział 7.

Jak papież Bonifacy IX przyznał przełożonym tutejszego kościoła św. Jakuba prawo do założenia nowej szkoły

Kiedy liczba mieszkańców i mieszczan wzrosła tak bardzo, że szkoła przy wspomnianym powyżej kościele Mariackim nie wystarczyła już młodzieży, papież Bonifacy **IX około 1390** roku **zezwolił przełożonym tutejszego kościoła św.** Jakuba **ustanowić przy kościele św.** Jakuba **nową szkołę dla chłopców i wybrać uczoną osobę na** rektora **lub** magistra, **i w ten sposób jak najlepiej wspierać młodzież. Można się o tym przekonać z następującego papieskiego** dokumentu.

[My] Bonifacy IX, Sługa Sług Bożych, na przyszłą rzeczy pamiątkę, wśród trosk spoczywających na naszych barkach, z nieustającym zaangażowaniem pamiętamy o tym, aby w Kościele Bożym, który, jak wiadomo, szczególnie potrzebuje uczonych mężów do swego pułku, wzrastała umiejętność czytania i rozwijania się, a możliwość uczenia się stała

423 Zjazd miał miejsce w Lubece 24 VI 1381. Jako wysłannika Szczecina reces pozjazdowy odnotowuje Petrusa Cropelina. HR I/2, nr 232. [RS] Busso von der Dollen (Dolghen), rajca 1376, kamerariusz 1387, burmistrz 1391-1402 (Blümcke 1913, s. 114, nr 119); Heinrich Sötebotter, rajca 1380-95 (tamże, nr 124), wcześniej (ojciec?) Johann 1352, rajca 1392 (tamże, s. 113, nr 103). [ER]

się bardziej dostępna. I oto przekazana nam w imieniu umiłowanych synów prowizorów majątku parafialnego kościoła św. Jakuba z diecezji kamieńskiej prośba głosiła, że kiedyś przy kościele św. Marii znajdującym się we wspomnianym mieście założono szkołę w celu nauczania chłopców, zamieszkujących w tymże miejscu. Jednak po założeniu tejże szkoły lud we wspomnianym mieście wzrósł i pomnożył się do tego stopnia, że wspomniana szkoła nie wystarczała należycie do nauki tychże chłopców. Trzeba więc dla pożytku nauczania tychże chłopców zatroszczyć się dla nich o inną szkołę w tym mieście.

Dlatego w imieniu wspomnianych prowizorów została nam przedłożona pokorna prośba, abyśmy z apostolskiej życzliwości zechcieli udzielić im pozwolenia na założenie i urządzenie od nowa przy kościele św. Jakuba innej szkoły dla nauki i wychowania tychże chłopców, a także wyznaczenia tam i powołania odpowiedniego rektora i magistra, i odwołania go, ilekroć owym prowizorom wyda się to stosowne, oraz wybrania i powołania na jego miejsce innego, bez potrzeby czyjejkolwiek zgody.

My zatem, skłaniając się ku tym pokornym prośbom, na mocy władzy Apostolskiej niniejszym udzielamy zezwolenia wcześniej wspomnianym prowizorom na założenie i wzniesienie od nowa tego rodzaju szkół przy wspomnianym kościele św. Jakuba, jednak bez czyjejkolwiek szkody, a także, kiedy zostaną wzniesione, na wybranie i powołanie odpowiedniego rektora oraz magistra, bez potrzeby czyjejkolwiek zgody.

Nie godzi się też zupełnie, by ktokolwiek podważał ten dokument poprzez inne nadania albo ośmielał mu się zuchwale przeciwstawić. Jeśli natomiast ktoś spróbowałby to uczynić, niech wie, że spotka go gniew Boga Wszechmogącego i jego świętych Apostołów Piotra i Pawła. Dano w Rzymie u św. Piotra, na 17 dni przed kalendami września [tj. 16 VIII], w drugim roku naszego pontyfikatu.

Kiedy jednak kościół kolegiacki Najświętszej Marii Panny oprotestował ustanowienie nowej szkoły miejskiej, to przełożeni wspomnianego kościoła św. Jakuba poskarżyli się temuż wspomnianemu już papieżowi Bonifacemu **IX i dlatego** w roku **1403 otrzymali** dokument potwierdzający, **po czym przystąpili do dzieła. Nastąpiło to w taki sposób**[424]**.**

[My] BONIFACY IX, Sługa Sług Bożych, na wieczną rzeczy pamiątkę, chętnie przychylamy się do sprawiedliwych i szlachetnych próśb błagalników i udzielamy im łaskawego poparcia. Oto więc prośba, skierowana niedawno do nas w imieniu umiłowanych synów prowizorów majątku parafialnego kościoła św. Jakuba w mieście Szczecinie w diecezji kamieńskiej, głosiła, że we wspomnianym mieście, które jest bardzo znakomite, praworządne i ludne, nie ma szkół służących wychowaniu i nauczaniu chłopców i młodzieńców tegoż miasta, z wyjątkiem tej przy kościele św. Marii w tym mieście. Ci sami prowizorzy dla

424 Już w 1371 przy kościele św. Jakuba powstała nowa szkoła miejska, co wywołało spór z kolegiatą NMP. Papież Bonifacy IX dwukrotnie (1391 i 1404) potwierdzał prowizorom kościelnym prawo do prowadzenia tej szkoły. Spór wybuchł ponownie w 1462 i trwał do 1469. Wehrmann 1911, s. 106. [ER]

większej dogodności nauczania i wychowania tychże chłopców i młodzieńców zapragnęli zatroszczyć się także o inną szkołę przy wspomnianym kościele św. Jakuba; w imieniu wspomnianych prowizorów pokornie nas poproszono, abyśmy w apostolskiej łaskawości zechcieli udzielić im pozwolenia na założenie od nowa i utworzenie tego rodzaju szkoły przy wspomnianym kościele św. Jakuba oraz na wyznaczenie i powołanie tam rektora i odpowiedniego magistra, aby uczył i wychowywał chłopców i młodzieńców, którzy tylko chcieliby tam się kształcić, a także na to, by mogli go odwołać, ilekroć będzie się im podobać, i w jego miejsce na nowo powołać innego, oraz na podejmowanie innych koniecznych działań z tym związanych, które dla wygody i pożytku tychże chłopców i młodzieńców uznaliby za stosowne. My zatem, nakłonieni tego rodzaju prośbami, na mocy władzy Apostolskiej niniejszym udzielamy tymże prowizorom zgody na założenie i utworzenie od nowa szkół przy wspomnianym kościele św. Jakuba w miejscu odpowiednim do tego [celu], a także na wyznaczenie i powołanie tam odpowiedniego rektora i magistra, by uczył i wychowywał tychże chłopców, oraz na odwołanie go, ilekroć będzie im się podobać, a także na powołanie na jego miejsce innego i podejmowanie innych koniecznych działań z tym związanych, które dla wygody i pożytku tychże chłopców i młodzieńców uznaliby za stosowne, bez potrzeby czyjegokolwiek pozwolenia. Nie kłóci się to z przywilejami, zezwoleniami, łaskami i wolnościami, przyznanymi jakimkolwiek osobom i miejscom, a szczególnie wspomnianemu kościołowi św. Marii, przez Stolicę Apostolską, albo przez jej legatów lub inaczej w jakikolwiek sposób, o ile potrzebne, żeby w obliczu zawartości niniejszego pisma była o nich osobna wzmianka słowo w słowo lub o jakichkolwiek innych przeciwnikach.

Żadnemu człowiekowi nie wolno podważać tego dokumentu z naszym zezwoleniem albo zuchwale działać wbrew niemu. Jeśli zaś ktoś spróbowałby to uczynić, niech wie, że spotka go gniew Boga Wszechmogącego i jego świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Dano w Rzymie u św. Piotra, na dwanaście dni przed kalendami kwietnia [tj. 21 III], w piętnastym roku naszego pontyfikatu.

Brama Passawska

W tym czasie tutejszy mieszczanin i kupiec, zwany Benedikt Passo, trafił do więzienia i został ukarany nakazem wybudowania od fundamentów i na własny koszty środkowej bramy miejskiej w górnej części miasta. Stało się tak dlatego, że oprócz zgodnych z prawem miar szczecińskich używał jeszcze potajemnie dwóch innych korców do mierzenia zboża, mianowicie dużego i małego. Wykorzystywał je dla własnej korzyści, czyniąc jednak tym szkody innym ludziom, a zwłaszcza biedakom. Na pamiątkę tego

wydarzenia czcigodna rada poleciła na tej bramie od strony pola wymurować trzy okrągłe dziury w kształcie korców do mierzenia zboża. Brama ta została też później nazwana Bramą Passawską[425].

Tenże Passo nie żył potem długo. Pogardzany [przez wszystkich] doświadczył wielu plag i cierpień, a w końcu zmarł. Na jego przykładzie zrealizowało się to, przed czym Bóg przestrzega takich ludzi w Księdze Powtórzonego Prawa, rozdział 25. Kto w swoim domu ma jeden duży i jeden mały korzec, ten jest dla Pana złoczyńcą, jak wszyscy, którzy czynią zło. Micheasz w rozdziale 6: Czyż powinienem pozwalać na zbyt małą efę[426] albo na niezgodną z prawem wagę lub fałszywy odważnik w sakiewce? Chcę, aby dotknęły cię plagi etc.

Księga Przysłów, rozdział 11 i 20

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W roku 1398 odbywał się w Lubece zjazd hanzeatycki, na który został posłany wspomniany powyżej burmistrz Busso von Dolen. A radzono wtedy między innymi o tym, jak ścigać i pozbyć się morskich rozbójników, którzy przemierzali Morze Bałtyckie tam i z powrotem[427].

Z tego powodu zdecydowano się [stworzyć] armadę statków, do czego również to miasto [tj. Szczecin] musiało wyekwipować statki i ludzi. Cała sprawa miała się od początku tak:

Kiedy w 1395 roku król szwedzki Albrecht, z urodzenia książę Meklemburgii[428], za podszeptem swoich radców i urzędników, których zabrał ze sobą do tegoż królestwa, bardzo uciskał Szwedów nowymi i nieoczekiwanymi wydatkami i podatkami, poddani nie tylko wywołali powstanie, lecz także przywołali królową Małgorzatę[429], która wtedy mądrze rządziła Danią i Norwegią, aby przyjęła na siebie również trzecią koronę Szwecji. W efekcie tego król Albrecht popadł w otwartą wojnę z królową, w wyniku której w końcu król

425 Nieistniejąca narożna brama w pd.-zach. ciągu murów u zbiegu dawnych ul. *Rosengarten*, *Grüne Schanze* i *Lindenstrasse* (mniej więcej u zbiegu dzis. ul. Dworcowej z ul. 3 Maja). Wymieniana w szczecińskiej księdze miejskiej w l. 1307-52 jako *valva Paschardi* lub *Pascardi*, potem *Parsower tor* (1404), *Parschwosches* (1407), *Pascowesches* (1431) i wreszcie *Passauer Tor* = Passawska. Od niej nazwano kwartał miejski dla szczecińskich mieszczan-rolników. Błędnie nazwa bywała wyprowadzana od bawarskiej Passawy i wsi wkrzańskiej Passow przy drodze do Szczecina. Księga miejska notuje nazwisko Passow w Szczecinie dopiero w 1471 i nazwę *Passowerdor*, powstałą w drodze ludowej etymologii przez przypisanie jej tej właśnie rodzinie (może pochodzącej z podmiejskiej wsi Passow). Tymczasem *Paschardi* może pochodzić od *pascerce* – paść, *pascha* – pasza, pastwisko, *paserce*, *pascare*, *paschare*, *pascuarium*, tj. prawo wypasu, dochody z pastwiska, *pascharium* – błonie, pastwisko. Byłaby to więc brama, przez którą wyprowadzano krowy na pastwiska, tym bardziej że ulica prowadząca do bramy to dawniej Krowia (niem. *Kuhstrasse*), podobnie jak w Stendalu, skąd przybyli niemieccy organizatorzy miasta w XIII w. Martin Wehrmann zwrócił uwagę na nazwisko Paschedag, znane w Szczecinie już w 1306, kojarząc je z Paschą – Wielkanoc, z czego mogła powstać i nazwa ulicy. Zob. Lemcke, Fredrich 1926, s. 27-29; Fredrich, Wehrmann 1929, s. 182-184. [ER]

426 Efa – hebrajska miara objętości ciał sypkich i płynów, równa ok. 40 lub 22 litrom. [AG]

427 Zjazd w Lubece miał miejsce 12 IV 1398. HR I/4, nr 441. [RS]

428 Zob. Albrecht III Meklemburski (ok. 1340-1412), Aneks 1.

429 Zob. Małgorzata I (1353-1412), Aneks 1.

wraz ze swoim synem Erykiem zostali uwięzieni i uwolnieni po siedmioletniej niewoli dzięki pomocy i negocjacjom miast hanzeatyckich. Szczególnie siedem następujących miast hanzeatyckich, jak Lubeka, Stralsund, Greifswald, Toruń, Elbląg, Gdańsk i Reval, zaangażowało się w tę sprawę z całą pilnością i pertraktowało z królową , żeby wydała króla Albrechta i jego syna w ręce mieszczan, w zamian za to siedem miast ślubowało królowej, że jeśli król w ciągu trzech lat nie wykupi się pieniędzmi lub w inny do przyjęcia sposób, dostarczą go wraz z synem ponownie [królowej]. Takie rozwiązanie król Albrecht nie tylko chętnie zaakceptował i przyjął, lecz również, dla większej pewności przyrzeczenia złożonego przez siebie i swojego syna, oddał w zastaw siedmiu miastom miasto i zamek Sztokholm, które stały jeszcze przy nim wiernie. Wspomniane wielokrotnie siedem miast zajęło następnie owe miasto i zamek, obsadziło dowódcami i zaopatrzyło w niezbędne utrzymanie, a także odebrało oddzielny hołd zastawny i obowiązkową przysięgę od mieszkańców i mieszczan. Kiedy jednak w ciągu trzech lat zmarł Eryk, syn króla, a sam król Albrecht nie myślał o przyjęciu szwedzkiej korony, te siedem miast przekazało miasto i zamek Sztokholm w ręce królowej, aby uwolnić się od swojego ślubowania i aby królowa mogła przejąć koronę[430].

Ale kiedy w Szwecji nie było jeszcze pewnego władcy, Gotlandia zapełniła się rozbójnikami i rabusiami, którzy się tam zatrzymali i wzdłuż i wszerz Morza Bałtyckiego wyrządzali żeglarzom wielkie szkody, rabując i zajmując ich statki[431].

Miasta hanzeatyckie nie mogły już dłużej tego znieść. Dlatego w 1398 roku na Wielkanoc [tj. 7 IV] odbyły spotkanie w Lubece, po którym odczuły, że część sąsiednich królów i książąt znad Bałtyku przykłada niewielką wagę do pomyślności swoich miast, a pozostała część patrzy również [na to] przez palce. Postanowili wtedy chronić morze przed rabusiami, aby kupcy mogli bezpiecznie żeglować. W efekcie tego nałożono na miasta hanzeatyckie obowiązek, aby każde z nich proporcjonalnie [do swoich możliwości] uzbroiło odpowiednią liczbę statków i ludzi. Pomyślano również między innymi, że

430 24 II 1389 król szwedzki i książę meklemburski Albrecht III wraz z synem Erykiem przegrali pod Asle k. Falköping w pd. Szwecji bitwę z wojskami królowej duńskiej Małgorzaty i dostali się do niewoli. Na podstawie pertraktacji, prowadzonych latem 1395 z władczynią Danii, Albrecht III i Eryk mieli zostać uwolnieni za 60 tys. grzywien srebra na okres trzech lat. Gwarantami porozumienia były Lubeka, Stralsund, Greifswald, Toruń, Elbląg, Gdańsk i Reval, które w zamian za to otrzymały Sztokholm w zastaw. Jeśli władcy meklemburscy nie zdołaliby zebrać całej sumy wykupu, Sztokholm miał trafić w ręce królowej Małgorzaty. 8 IX 1395 Albrecht III potwierdził wespół z synem zgodę na zawarcie układu. Meklemburczyków miano uwolnić do 29 IX 1395. Ostatecznie zdetronizowany władca Szwecji nie zdołał zebrać 60 tys. grzywien srebra i Sztokholm został wydany Małgorzacie. Dopiero 25 XI 1405 Albrecht III zawarł z królową Małgorzatą układ, w którym za 8 tys. grzywien srebra rekompensaty ostatecznie zrezygnował z tronu skandynawskiego. HR I/4, nr 261-274; Hoffmann 1998, s. 271-288. [RS]

431 Byli to tzw. bracia witalijscy (*fratres Vitalienses*), tzn. korsarze działający od lat 90. XIV w. na Morzu Bałtyckim i Morzu Północnym oraz nękający władztwo duńskiej królowej Małgorzaty z polecenia króla Szwecji i księcia Meklemburgii Albrechta III. Załogi ich statków składały się z rycerzy, mieszczan, chłopów i włóczęgów, którymi dowodzili meklemburscy możni. Jednym z najsłynniejszych dowódców braci witalijskich był, pochodzący prawdopodobnie z Wismaru, Klaus Störtebeker, którego ścięto w Hamburgu w 1401. Dollinger 1975, s. 85-87; Puhle 1997, s. 1762. [RS]

110 **Stralsund i Szczecin powinny uzbroić dwa statki z 200 ludźmi, a przy każdym statku powinna znajdować się szkuta i mała łódź. Zgodnie z zarządzeniem statki te zgromadziły się na Bornholmie we Wniebowstąpienie [tj. 16 V] i stąd wyruszyły, by szukać i ścigać morskich rozbójników. Kilku ujęto koło Gotlandii. Uwięziono ich i przewieziono na Wisby, gdzie zostali straceni[432].**

Chciałem o tym poinformować na marginesie **dla lepszego pokazania przyczyn i okoliczności, które skłoniły miasta hanzeatyckie do takiego uzbrojenia okrętów.**

Śmierć Bogusława VII

W 1404 roku **książę Bogusław Siódmy odszedł z tego świata i został pogrzebany w tutejszym kościele św. Ottona, w trzydziestym szóstym roku swoich rządów[433]. Ze swoją małżonką panią Elżbietą, z urodzenia księżniczką Brunszwiku i Grubenhagen (którą poślubił w 1396** roku **i polecił, by ich tutaj w Szczecinie pogrzebano), nie miał żadnego dziedzica[434].**

Zjazd hanzeatycki w Lubece i Hamburgu

W 1407 roku **w Lubece[435], jak również w 1410** roku **w Hamburgu[436], odbyły się zjazdy miast hanzeatyckich, na których jako przedstawiciele miasta pojawili się Johann Treptow i Jakob Kunne, obydwaj rajcy[437].**

432 Już w 1362 Szczecin jako miasto hanzeatyckie miał wystawić dwie kogi z 200 ludźmi do walki z piratami. Sytuacja się powtórzyła w 1398, kiedy Małgorzata wystawiła przywileje na terenie Skanii. Wehrmann 1911, s. 62 i n., zwłaszcza s. 67 i n. [ER]

433 Książę Bogusław VII zmarł między 19 XI a 18 XII 1404. Rymar 2005, s. 133. [ER]

434 Owa Elżbieta to nie żona Bogusława VII, lecz córka Eryka brunszwickiego na Grubenhagen, druga żona Kazimierza V szczecińskiego, a po owdowieniu od 1429 ksieni klasztoru w Gandersheim. Rymar 2005, s. 138 i n. [ER]

435 Zjazd w Lubece miał miejsce 15 V 1407. HR I/5, nr 392. [RS]

436 Zjazd w Hamburgu miał miejsce 20 IV 1410. HR I/5, nr 705. [RS]

437 Johann Treptow, rajca 1375, burmistrz 1407-16 (Blümcke 1913, s. 113, nr 117); Jakob Kunne, rajca 1378, kamerariusz 1407, burmistrz 1410-13 (tamże, s. 114 nr 122). [RS]

Kolegium **burmistrza Ottona Jageteuffla**

W 1412 roku **powstało** kolegium **wspomnianego wcześniej Ottona Jageteuffla**[438]**, a doszło do tego w następujący sposób. Otto Jageteuffel, niegdyś tutejszy burmistrz, w** 1399 roku **w swoim testamencie spisanym wówczas za najmądrzejszą radą i po chrześcijańskim namyśle ufundował** kolegium**, na które szczodrze przekazał i przeznaczył cały swój majątek, dobra ruchome i nieruchome, guldeny i renty, które były ulokowane w mieście lub poza nim (w takiej ilości, jaka pozostanie po wykonaniu innych** zapisów testamentowych **i dyspozycji)**[439]**.**

Potem zadysponował i zarządził, że opiekunami **i** wykonawcami **jego ostatniej woli zostaną na wieczne czasy: prawnik miejski oraz po dwóch starszych cechów rzeźników, piekarzy i szewców**[440]**. Nakazał także, żeby tę fundację uruchomiono natychmiast po jego śmierci na następujących zasadach: należy przyjąć do niej dwudziestu czterech uczciwych ubogich chłopców, którzy będą w niej wychowywani, utrzymywani i nauczani do czasu, aż dorosną i sami będą mogli się rozwijać. Kiedy wspomniany** fundator **zmarł w** 1412 roku, **wskazani wyżej** wykonawcy testamentu **uruchomili tę fundację najpierw w domu Ottona Jageteuffla, który był położony obok najwyższej piwnicy miejskiej**[441]**. Potem jednak, kiedy rycerz Dinnies von der Osten zapisał tej fundacji i przekazał na rzecz chłopców swój dom położony przy kościele Najświętszej Marii Panny, została ona przeniesiona do niego i w tym miejscu znajduje się do tej pory**[442]**.**

W tymże domu do dnia dzisiejszego przebywa dwudziestu czterech ubogich chłopców, będących dziećmi mieszczan, mających 12 lat, chęć do nauki, odpowiednie zdolności **i należyte** wyniki w gramatyce. **Zostają do niego przyjęci za darmo. Przez sześć lat są utrzymywani, przyzwyczajani do umiłowania modlitwy, dyscypliny i wszelkiej zacności, zaopatrywani w należyte jedzenie,**

438 Otto Jageteuffel w testamencie z 4 III 1399 ufundował szkołę dla 24 chłopców z niezamożnych rodzin. Bülow 1881, s. 660. [RS]

439 Najstarsza informacja o funkcjonowaniu *collegium scholarium et pupillorum* pochodzi z 18 V 1423. Wehrmann 1899, s. 18. [RS]

440 Wymienione osoby należały również do gremium sprawującego nadzór nad kolegium. Po raz pierwszy zostało ono wzmiankowane w dokumencie z 18 V 1423 w następującym składzie: syndyk miejski Johannes Starz, Heine Pulemann, Marquard Clebow, Johannes Kerhof, Hermann Boghemil, Jakob Steen i Johannes Went. Pierwszym rektorem kolegium był wikary Meynardus Reynstorp, którego źródło utrzymania stanowiły dochody z beneficjum ufundowanego przez prowizorów kolegium przy ołtarzu w kościele Mariackim w Szczecinie w wysokości 34 grzywien. Prowizorzy mogli usuwać i powoływać nowego rektora kolegium, którego następnie wskazywali biskupowi kamieńskiemu jako kandydata do objęcia wikariatu. Wehrmann 1899, s. 18-19. [RS]

441 Dom znajdował się w pobliżu ul. Koński Kierat (*Rossmarktstrasse*), na obecnym pl. Orła Białego, obok domu narożnego stojącego w kierunku ul. Tumskiej (*Domstrasse*), a nazywano go „najwyższą piwnicą miejską" (*der oberste Stadtkeller*). Wehrmann 1899, s. 20. [RS]

442 Rycerz Dinnies (Dionizy) von der Osten na Płotach i Dąbiu zapisał 15 I 1469 kolegium Ottona Jageteuffla dom i parcelę naprzeciwko dzwonnicy kościoła Mariackiego przy domu wikaryjnym (*dat hus unde hoff, boleghen rechte geghen unser leven vrowen klocktorne by deme viccarienhuse*), należące wcześniej do jego zmarłego syna Hansa. Wychowankowie kolegium mieli po wieczne czasy śpiewać *Hymn do Ducha św.*, a po posiłku recytować psalm *De profundis* w intencji zbawienia syna Dinniesa von der Ostena, Hansa, matki ofiarodawcy i wszystkich chrześcijan. Ponadto Dinnies von der Osten zastrzegł, że co siedem lat on sam lub jego spadkobiercy będą mogli skierować do kolegium jednego ubogiego chłopca na wychowanie. Pierwsi wychowankowie kolegium wprowadzili się do dawnego domu Hansa von der Ostena dopiero w 1473. Zob. Grotefend 1923, II, nr 1439 (tu dokument Dinniesa von der Ostena); Wehrmann 1899, s. 20; Rymar 2006, I, s. 201-249; Rymar 2006, II, s. 171-215. [RS]

picie, izby i pokoje, a także [otrzymują] zaufanego preceptora. **Tenże prowadzi codziennie chłopców do i ze szkoły zgodnie z przepisami** praw **i statutów. Kiedy wracają ze szkoły, naucza ich** indywidualnie, **powtarza** lekcje przerobione w szkole**, także** z muzyki i arytmetyki, **i ma z uczniami inne użyteczne i niezbędne** ćwiczenia. **W tej fundacji otrzymują oni dobre podstawy, by potem tym owocniej mogli kontynuować swoją** naukę. **Wielu chłopców z tej fundacji rzeczywiście później bardzo dobrze się rozwijało, a dzięki Bożemu błogosławieństwu i stałej pilności osiągnęło wysokie zaszczyty oraz godności i z pożytkiem skorzystał na nich zarówno stan duchowny, jak i świecki. Wśród nich byli także pan** Bartholomaeus **Schwawe, niegdyś biskup kamieński i książęcy, pomorski radca ziemski**[443]**, czcigodny Johann Granow**[444]**, czcigodny** Peter **Hartmann**[445]**, czcigodny Johann Schlagike**[446]**, wszyscy kaznodzieje w Szczecinie, czcigodny Magnus Fürstenow**[447]**,** pastor **kościoła w Gartz,** magister Laurentius **Zirckmann**[448]**,** rektor szkoły w Stralsundzie**,** Michael **Kruse**[449]**, tutejszy** konrektor szkoły radzieckiej **oraz wielu innych** doktorów, magistrów, zarządców **oraz znamienitych ludzi, których nazwiska zapisano w tamtejszych rejestrach.**

Chociaż ta chwalebna fundacja została bogato uposażona pierwszymi darowiznami wielce wspominanego burmistrza Ottona Jageteuffla, to przecież od tego czasu także wiele innych osób, znamienitych i mądrych oraz życzliwych uczącej się młodzieży, znacznie ją wzbogaciło, przekazując jej pobożne datki, przede wszystkim ku chwale Boga i ku ich samych chwalebnej pamięci, ale także dla polepszenia warunków pobytu i utrzymania młodzieży, co z wdzięczności zostało wypisane na wielkiej tablicy w kolegium. **W przyszłości w tego rodzaju przypadkach należy podobnie czynić i postępować.**

Odnośnie do budżetu tego kolegium. **Od początku w tej fundacji był stały** zarządca **[*Oeconomus*] lub wójt domowy, który po złożeniu przysięgi skrzętnie odnotowywał każdy dochód i wydatek, we właściwym czasie pobierał czynsze w zbożu i roczne renty w mieście i poza nim, a także gorliwie zapewniał wszystkie rzeczy na potrzeby domu i jego napraw. Dokładne i prawidłowe**

443 Bartłomiej Suave z rodziny mieszczańskiej Słupska, syn burmistrza Jürgena i wnuk siostry biskupa Henninga Iwena (1446-68), znany od 1501, wikary w Słupsku 1510, kanonik w kolegiacie ottońskiej w Szczecinie i katedralnej w Kamieniu. Po studiach radca dworski księcia Jerzego 1529 i Barnima IX od 1531, jego kanclerz, luteranin bez święceń kapłańskich, biskup kamieński 1545-49. Rymar 2002, s. 62 i n. Zob. też Aneks 1. [ER]

444 Johann Granow, przed 1562 koadiutor u św. Mikołaja w Szczecinie, następnie archidiakon u św. Jakuba w Szczecinie, pastor w Oderburgu i kaznodzieja nadworny księcia Barnima IX, zm. 26 III 1570. Moderow 1903, s. 468, 479; Ueckeley 1908a, s. 20. [RS]

445 Peter Hartmann, pastor w Pasewalk 1556, 25 IX 1556 powołany przez radę na kapelana u św. Jakuba, a następnie pastor u św. Mikołaja w Szczecinie, uczestnik synodów w Szczecinie w l. 1560, 1561, 1563, 1566 i 1572, zm. 5 IV 1575; Moderow 1903, s. 332, 476; Ueckeley 1908a, s. 19. [RS]

446 Wzmiankowany jako powołany przez radę miejską Szczecina kaznodzieja u św. Jakuba i subrektor szkoły miejskiej przy kościele św. Mikołaja; Ueckeley 1908, s. 4; Ueckeley 1908a, s. 18. [RS]

447 Magnus Fürstenow, pastor w Gartz, uczestniczył w synodach szczecińskich w l. 1577-79, zm. XII 1589. Moderow 1903, s. 177. [RS]

448 Autor uznawanego obecnie za zaginione dzieła *Carmen heroicum piis manibus Ernesti Ludovici Ducis Pom. dicatam*, wydanego w Szczecinie w 1592. Oelrichs 1763, s. 51; Beckmann 2017, s. 77-78 i przyp. 33. [RS]

449 Michael Crusius powołany 8 X 1590 na konrektora szkoły miejskiej przy kościele św. Mikołaja. Ueckeley 1908, s. 18. [RS]

rachunki w fenigach i groszach [ze swej działalności] zdawał dwa razy w roku, mianowicie na zapusty [tj. we wtorek przed Środą Popielcową] i na św. Jana [tj. 24 VI], wszystkim wyznaczonym sześciu starszym lub przełożonym w obecności syndyka **miejskiego i** sekretarza **jako inspektorów czcigodnej rady i wykonawców testamentu.**

Aby to wszystko zawsze prawidłowo funkcjonowało, na przełożonych tej fundacji szybko wybrano sześciu starszych, którzy zostali zaprzysiężeni i złożyli specjalną przysięgę.

W 1412 roku **pan burmistrz Otto Jageteuffel zmarł szczęśliwy w Bogu i został pogrzebany w tutejszym kościele szarych mnichów. Na jego kamieniu nagrobnym można odnaleźć taki napis:**

Roku Pańskiego M.CCCC.XII w piątek po święcie Bożego Narodzenia [tj. 30 XII] zmarł czcigodny Otto Jageteuffel świętej pamięci fundator kolegium.

Obraz **pana Ottona Jageteuffla, który jest obecnie w** kolegium, **wprawdzie jest dawnym konterfektem, ale w 1586** roku **odnowionym i umieszczonym na tablicy. Nad nim stoją napisane te** wersy:

Poznaj z tego obrazu wygląd Jageteuffla.
Mąż ów wyróżnił się cnotą i wiarygodnością godną przodków,
Nigdy na ziemi zapomnienie nie zetrze twojego imienia.
Tutaj twoja, Burmistrzu, miłość do dzieci zostanie zachowana.
Jako żywy byłeś dla nich niczym ojciec, jako umarły jesteś krzewicielem nauki,
chronisz ją niczym koń trojański tych, którzy byli chlubą Marsa[450].
I ponieważ, jak potwierdza świadectwo umysłu, krzewiłeś
wiarę w Chrystusa, zamieszkujesz gwiaździste niwy.

450 W micie o zdobyciu Troi najdzielniejsi greccy wojownicy schronili się we wnętrzu wielkiego drewnianego konia. Dzięki temu podstępowi dostali się do miasta. [MC]

Uciążliwy i długotrwały konflikt, z którego wynikły wielkie zamieszki, co dwukrotnie wpędziło miasto w banicję cesarską[451]

W roku 1426 w Szczecinie zmarł jeden z tutejszych rajców pochodzenia szlacheckiego o nazwisku Albrecht Borcke[452], który krótko przed swoją śmiercią sporządził testament, a w nim wyznaczył na wykonawców Johanna Borckego i Dubslava von Natzmersdorfa, miejscowych rajców[453]. Po otwarciu testamentu rozpoczęli z wdową postępowanie sądowe przed tutejszym sądem miejskim i apelowali od orzeczenia sądowego nie tylko do Magdeburga, lecz także mocno uchybili czci i atakowali sędziów (którymi byli wtedy burmistrzowie i najstarsi z rady) przed miejskim sądem gajonym[454], odwołali się również do gminy. Przez to wtrącono ich do więzienia i przesiedzieli w nim ponad trzy kwartały [sic]. W końcu w dzień św. Marka [tj. 25 IV] tegoż 1426 roku, po wyrzeczeniu się zemsty i ustanowieniu poręczenia, zostali wypuszczeni z więzienia, pozbawieni pełnionych godności i wydaleni z miasta[455]. Przez pewien czas przebywali z żonami i dziećmi w Goleniowie, zaś w następnym roku zaskarżyli tę sprawę u króla rzymskiego Zygmunta i otrzymali surowy nakaz karny, pod datą: Marienburg w kraju Borsa (*in Wirzlandt*), w środę po św. Ambrożym [tj. 9 IV] roku 1427[456]. W tym nakazie nakazano i polecono burmistrzom, ławnikom, sędziom, rajcom i tutejszej gminie obie osoby przywrócić w ciągu dwóch miesięcy do poprzedniego stanu, zwrócić wszystkie szkody i wydatki i dłużej nie atakować ich samych, ich poręczycieli, pomocników i przyjaciół pod karą stu grzywien łutowego złota, jak również zjawić się przed Jego Cesarską Mością w poniedziałek po [niedzieli] *Reminiscere* kolejnego roku 1428 [tj. 1 III].

451 Banicja cesarska to „środek karny wymierzony w przeciwników politycznych, nakładany na nich przez cesarza i Cesarstwo Rzymskie, którego konsekwencją było wyjęcie spod prawa". Zob. *Reichsacht*, w: DRW, dostęp 16.07.2021. [RS]

452 Albrecht Borcke, rajca 1417-26 z rodu Borków łobeskich (Sello 1903, II, nr 46). Wyżej Friedeborn pisze, że podczas wojen z Brandenburgią za Ottona I (przed 1338) do miasta przybyło wiele osób stanu rycerskiego z żonami i dziećmi, by tu szukać schronienia. Widocznie wtedy osiadła tu też gałąź rodu Borków łobeskich. [ER]

453 Hans Borcke, rajca 1421, 1423, 1425-26 (Sello 1903, II, nr 57; Blümcke 1913, s. 115, nr 172). Błądził Friedeborn, uśmiercając Hansa w 1426 (początek Księgi drugiej), bowiem ten żył jeszcze w 1428, a zmarł w 1429. Dubslav von Natzmersdorf, rajca 1410-25. Blümcke 1913, s. 115, nr 158. [ER]

454 Sądy gajone lub roki wielkie gajone (*judcium bannitum* lub *gehegtes ding*) to nadzwyczajne posiedzenia sądu miejskiego, które zwoływano trzykrotnie w ciągu roku. Zob. Bartoszewicz 2012, s. 88. [RS]

455 Friedeborn skomplikował chronologię. By w 1426 mógł umrzeć Albrecht Borcke (może jednak zm. w 1425?), Hans i Dubslav powinni po sporze przesiedzieć trzy kwartały w lochu, by w dzień św. Marka zostać zwolnieni, a św. Marka Ewangelisty obchodzono 25 IV (na co postawił Barthold 1845, IV/1, s. 84), męczennika rzymskiego 18 VI, papieża (zm. 336) – 7 X, biskupa Galilejczyka – 5 XI. G. Sello, odrzucając 25 IV, postawił na 7 X, by podtrzymać 1426 (Sello 1903, II, nr 66). Nie wyczerpuje to możliwości innej chronologii. [ER]

456 Polecenie dla Szczecina w związku ze skargą wypędzonych, wystawione przez króla Zygmunta Luksemburskiego 9 IV 1427 w Marienburgu (rumuńskie Feldioara, węgierskie Fölgvar w Siedmiogrodzie, potem Kronstadt/Brasov, a nie Wirzland). Regesta Imperii XI, nr 6892, tamże wydawca. Za rozpoznanie miejsca dziękuję prof. J. Zdrence z Poczdamu/Zielonej Góry. [ER]

Niemniej jednak Jego Cesarska Mość przekazał łaskawie tę sprawę także Ich Książęcym Mościom, braciom Kazimierzowi Szóstemu **i** Ottonowi Drugiemu, **żeby jeśli to możliwe rozstrzygnęli ją wcześniej polubownie bądź powtórzyli wyrok wydany na początku (jeśli obie strony się na to zgodzą). Zastrzegł jednak, że jeśli sprawa nie zostanie rozstrzygnięta, to nadal obowiązywać będzie wezwanie na niedzielę [sic] po [niedzieli]** *Reminiscere* **[tj. 7 III].**

Zgodnie z tym obydwaj książęta osobiście, a także w obecności opata z Kołbacza i wielu innych wezwanych mieszkańców kraju, wysłuchali w Dąbiu w styczniu roku **1428 obu stron sporu.**

Podczas trwającego postępowania oskarżyciele jednak dobrowolnie odstąpili od swoich zarzutów, zatem [książęta] potwierdzili pierwotny wyrok i miejskie więzienie.

Wspomniani powyżej Borcke i Natzmersdorf nie byli jednak zadowoleni, dlatego posłali do starszych gildii kupieckiej i cechów obciążające pismo, w którym oskarżyli radę, że nastawała na ich zdrowie i życie oraz że wypędziła ich z miasta przede wszystkim z powodu apelacji do Magdeburga, do czego nie przyznawała im prawa. Z tego powodu nie powinno się im [tj. rajcom] więcej wierzyć lub pozwalać na tyranię, gwałt i bezprawie (z powodu których upadały wielkie i potężne miasta), które wyrządzili im [tj. Borckemu i Natzmersdorfowi] z czystej nienawiści i wrogości oraz ze względu na prawdę, którą niegdyś wyjawili radzie i całej społeczności. Chodziło mianowicie o to, że uznali za niesłuszne, żeby jedynie burmistrzowie i kamerariusze znali dochody i stan miejskiego skarbca, ponieważ przysięgali oni po równi dbać nie tylko o dobro miasta, ale także całej gminy. I jeszcze więcej tego rodzaju oskarżeń i zarzutów kierowali zarówno przeciw radzie, jak i przeciw konkretnym rajcom, a szczególnie przeciw dawnemu kamerariuszowi Peterowi Wardenbergowi. Sądzili, że dzięki temu rozbudzą wśród mieszczaństwa podejrzenia wobec rady i przez to zatuszują swoją przewinę[457]**.**

A ponieważ tą szeroko sięgającą sporną sprawą interesowało się nie tylko miasto, lecz także książęta, to książę Kazimierz i Otto wyprawili do króla rzymskiego swoje okazałe poselstwo [złożone z] kanonika szczecińskiego Heinricha Strutzego, Gerarda Fugena[458] **oraz miejskiego prawnika. Prosili przez tych posłów, aby [cesarz] zakończył sprawę na tym etapie i polecił zastosować orzeczenie wydane i zatwierdzone przez Ich Książęce Mości. Nie udało się jednak uzyskać na to zgody i nie wzięto prośby pod uwagę, lecz wydano drugi nakaz królewski pod** datą: **Kewien, w wtorek po [niedzieli]** *Quasimodogeniti* **[tj. 13 IV]**

457 Peter Wardenberg, rajca 1407, kamerariusz 1431-39. [ER]
458 Poseł Gerard Fuge to właściwie Gerard Voghe, rajca 1425, potem burmistrz 1434-44. Blümcke 1913, s. 116, nr 177. [ER]

1428 roku, w którym obie strony wezwano do stawienia się na sejmie Rzeszy po św. Michale **[tj. po 29 IX] w celu dalszego wysłuchania spraw przed Jego Królewską Mością, oskarżycieli wzięto pod opiekę królewską i uwolniono od kary banicji wydanej niegdyś przez książąt Kazimierza i Ottona[459].**

Kiedy ta sprawa szeroko się rozniosła, pan Matzke Borcke z Węgorzyna, rycerz, Borante i Heinrich Borcke, osiadli w Łobzie[460], Johann Strautze, tutejszy kanonik katedralny u Najświętszej Marii Panny, burmistrz Tidike Schültze w Goleniowie, a następnie Hans Kerckhoff, starszy cechu piekarzy, oraz inni z tutejszych cechów zaangażowali się w tę sprawę i poprosili radę pokornie, aby wyprawiła dwóch ze swojego gremium do Goleniowa i zechciała sprowadzić stamtąd oskarżycieli w celu polubownych negocjacji, zapewniając im bezpieczny przejazd. Tak się też stało i sprawę rozpatrzono i rozstrzygnięto w roku 1428 w czwartek po św. Jakubie **[tj. 29 VII], w obecności osób wspomnianych powyżej i wielu innych spośród rycerstwa, kanoników katedralnych i znamienitych osób ze stanu mieszczańskiego. Oskarżyciele zostali przywróceni do poprzedniego stanu, a także obiecano im wyłożyć pewną sumę pieniędzy na pokrycie ich kosztów i wydatków procesowych[462].**

Nawet jeżeli zupełnie zagoi się rana, która została zadana, [to] jednak blizna pozostaje[461].

Jednak wbrew temu oskarżyciele postanowili wyprawić na swój koszt posła do króla rzymskiego[463] i powiadomić Jego Królewską Mość o zawartej pozasądowej ugodzie. Do tego jednak nie doszło. Z tego powodu przybyło temu miastu później więcej kłopotów (o czym dalej będzie można przeczytać). Samo zaś porozumienie nie trwało długo, ponieważ takie rozwiązanie i załatwienie sprawy nie spodobało się wielu ludziom w tym mieście, zwłaszcza że rada w końcu sięgnęła do sakiewki z pieniędzmi i spadła na nią niesława. Niektórzy od czasu do czasu oskarżali radę – z pogardy, ale raczej za skrytymi podszeptami obu ułaskawionych – o to, że zbyt dużo poświęciła dla tej sprawy, że pozwoliła na tak niesłychaną surowość wobec osób ze swego grona nie tyle ze względów prawnych, ile z powodu prywatnych zapatrywań, przez co wpędziła miasto w długi i koszty, a dzięki temu chciała od całego mieszczaństwa wyciągnąć nowe podatki i składki.

459 Mandat króla Zygmunta Luksemburskiego z 13 IV 1428, wystawiony nie w Kewlen (Sello 1903, II, nr 77) czy Kewien wedle wydawcy, lecz w Kewin (Regesta Imperii XI, nr 7039-7041, zresztą z przywołaniem i tej wzmianki Friedeborna), brał w obronę skarżących się, kasował banicję książęcą, wzywał strony na zjazd Rzeszy po 29 IX. Miejscowość zwana też Kofin, Cubin, była często miejscem pobytu króla Zygmunta Luksemburskiego, a w tychże dniach wystawił w niej kilka dyplomów dotyczących księstwa szczecińskiego i „pomorskiego" (m.in. Stargardu). [ER]

460 Matzke von Borck, zarazem ze Strzmiela, znany od schyłku XIV w., Borante (Borzęta) i Heinrich z Łobza, Borkowie znani od ok. 1409. Sello 1903, II, nr 24, s. 49. [ER]

461 Dokładnie w tym brzmieniu, np. ze zbioru Josephusa Langiusa, *Anthologia, sive florilegium rerum et materiarum selectarum* [...], Lugduni 1604. [MC]

462 Przy pośrednictwie wymienionych mediatorów spór zakończono w Szczecinie układem z 29 VII 1428, tj. w czwartek po św. Jakubie. [ER]

463 Zob. Zygmunt Luksemburski (1368-1437), Aneks 1. W dniu 9 IV 1427 polecił miastu Szczecin pojednać się z wygnańcami, przywrócić ich do poprzednich stanowisk, a radę wezwał przed swój sąd dworski. Regesta Imperii XI, nr 6892; Wehrmann 1911, s. 76. [ER].

A ponieważ znaleźli się w tym czasie ludzie lekkomyślni, mający ochotę na nowości i zmiany, i posiadający w ławie swoich skrytych stronników, to rada tak bardzo była wśród pospólstwa zniesławiana, a mieszczaństwo zostało skłonione do tego, żeby wystąpić tłumnie przed radą i bardzo [ją] napomnieć i zganić. Zażądali na koniec rachunków z dóbr miejskich i domagali się, aby im powierzyć zarządzanie nimi.

I chociaż rada przeciwstawiła się temu, to za zgodą starszych ze względu na złożoną [przez mieszczaństwo] przesięgę wierności i wynikające z prawa posłuszeństwo i respekt zastosowała przeciw przestępcom ostrą przykładną karę, ale dalej się nie posunęła.

[Rada tłumaczyła też], że zawsze szukała dobra i pomyślności całego miasta i że corocznie ze wszystkich pełnionych w radzie urzędów zdawała sprawozdanie, że te nowe podatki są przeznaczone na wojny husyckie i zostały zarządzone na sejmie krajowym przez stany ziemskie, a nie tylko przez radę, i dlatego nie chciała lub nie mogła się zgodzić na żądania. Wyjaśnienia te nie trafiały jednak do przekonania [mieszczan], którzy nadal mocno podburzali przeciw radzie, aż w końcu sprawa przekształciła się w publiczny bunt. Prawdziwymi przywódcami tego tumultu byli Gerard von Affen i Hans Kerckhoff, piekarz (o którym powyżej), którzy ze swoimi stronnikami przegnali radę z miasta. Pewnemu rajcy, Hansowi von Affenowi[469], który był wtedy miejskim mincerzem, siłą wyrwano klucze do mennicy, dorobiono oddzielne zasuwy i klucze do kosztowności i kamery miejskiej, przeszukano wszystkie dokumenty i je otwarto, a w końcu wyznaczono do rady miejskiej na miejsce poprzedniego burmistrza jednego z rady, zwanego Claus Wigger[470]. Wspomnianego powyżej piekarza Hansa Kerckhoffa wyznaczono następnie na kamerariusza, Hansa Würsena na nadzorcę mennicy, Gerarda von Affena na nadzorcę cegielni, Hansa Restina na nadzorcę młynów, a oni natychmiast obsadzili na nowo wszystkie urzędy równymi sobie[471].

Nic pożytecznego nie może się zdarzyć, gdy ci, którzy powinni być posłuszni, chcą wydawać rozkazy: Dion, księga 41. Ludzkie umysły [są] skłonne do oskarżania: Symmachus, 4.28[464]. Plotkom trzeba zostawić czas, aby się zestarzały. Często niewinni nie mogą sprostać obmowie, która dopiero co się pojawiła: Tacyt, *Annales* 2[465].

Komineusz powiada: Mało obrony ma się ze strony pospolitego tłumu, jeśli się go nie ograniczy jakimiś obowiązkami i rozkazem. Przychodzi taki czas jednak, gdy należałoby się bardzo obawiać szaleństwa i nagłego ataku ludu[466]. Liwiusz, księga 35: Żarliwe i śmiałe rady, na pierwszy rzut oka są pomyślne, [jednak] trudne do zrealizowania, a w skutkach szkodliwe[467]. W ruinę popada to, co wzrosło bez fundamentów: Seneka I, *O gniewie* 16[468].

464 Symmachus, List IV, 28 (do Protadiusza). Zob. Symmachus, Aneks 2. [MC].
465 Tacyt, *Annales* (Roczniki) II, 77. Zob. Tacyt, Aneks 2. [MC]
466 Cytowany fragment zob. Philippus Cominaeus, *De rebus gestis a Ludovici XI et Carolo VIII, Francorum regibus*, Amsterdami 1640, s. 292. Zob. Komineusz Filip, Aneks 2. [MC]
467 Liwiusz, *Ab Urbe condita* (Historia Rzymu od założenia miasta), 35.32.13. Zob. Liwiusz, Aneks 2. [MC]
468 Seneka, *De ira* (O gniewie), I 20.2. Zob. Seneka, Aneks 2. [MC]
469 Zwierzchnik mennicy, rajca 1403, burmistrz 1431-32 (Blümcke 1913, s. 115, nr 152), być może syn rajcy Heinricha 1400-24 (tamże, nr 147). [ER]
470 Claus Wigger, rajca 1413, burmistrz 1428-29 (tamże, s. 115, nr 163). [ER]
471 Przewrót bez rozlewu krwi, powołanie nowego burmistrza, kamerariusza, nadzorców cegielni, mennicy (Hans Unruh), także nadzorcy browarów (Vischer) miały miejsce nie we wrześniu 1427 (Zientara 1958) ani 1 V 1428, lecz po 29 VII 1428. Tłumaczenie fragmentu powyższego akapitu na język polski zob. tamże, s. 115-116. [RS]

118

Zonaras, *Roczniki* 3: W dobrze urządzonej rzeczpospolitej nie należy udzielać pospólstwu pozwolenia na wszelkie bezczelne zuchwalstwa[472]. Tacyt, *Dzieje* 1: W wypadku buntów, tam, gdzie jest wielu, po tej stronie stają wszyscy[473]. Jest cechą z natury przyrodzoną ludziom, że pochopnie idą za tym, co [sami] wstydziliby się rozpocząć[474]. Bodin, księga 6, rozdział 4, *O Rzeczpospolitej*: Nie należy się spodziewać, aby jakiś wstyd mógł powstrzymać lud przed ohydnymi czynami albo rozum przed szaleństwem, kiedy zacznie [on] występować przeciwko dobru. Sydoniusz, I, *List* 11: Osoba popularna z łatwością prowadzi, dokąd chce, lekkomyślny lud[475]. Nicetas [Choniates] Alexios 2. Przywrócenie [do łask] dobrych [ludzi] związane jest z potępieniem niegodziwych[476]. Prudencjusz, *Apotheosis*: Kara jest srogą towarzyszką grzechu[477]. Orozjusz 3, rozdział 8: Za bezprawną samowolą zaraz kroczy słuszna kara[478].

Stara przepędzona rada udała się zaś w większości do księcia Kazimierza i poprosiła go o pomoc i o opiekę. W efekcie tego książę wezwał wielu swoich poddanych i podczas trwającego tumultu ściągnął ich pod Szczecin. Kiedy tylko Jego Książęca Mość zjawił się w mieście z taką świtą[479], wspomniani powyżej obydwaj podżegacze Hans Kerckhoff i Gerard von Affen z pospolitym motłochem uczynili zgiełk i zbiegowiska na wszystkich uliczkach, zamknęli bramy miasta, na rynku przed ratuszem podnieśli chorągiew i sprzymierzyli się oraz zaprzysięgli zabić wspomnianego wyżej swojego własnego księcia wraz z książęcymi sługami i radcami oraz wezwanym rycerstwem. Obydwaj wspomniani przywódcy buntu opętani złym diabelskim podszeptem publicznie krzyczeli nawet, że ich brzuchy [tj. księcia, radców i rycerstwa] są tak samo miękkie jak brzuchy innych ludzi i że kto natychmiast nie przybędzie, by pomóc dokończyć to dzieło, tego rozkażą powiesić na jego własnych drzwiach. Książę nie zdołał nic zrobić od razu, lecz w obliczu poważnego zagrożenia życia uszedł potajemnie przed szalejącym motłochem.

Kiedy jednak zamieszki nieco się uspokoiły, a potem pojawiła się skrucha, książę Kazimierz nie tylko przywrócił starą radę do poprzedniego stanu, lecz także polecił i nakazał jej pisemnie, aby osądziła wymienionych wcześniej obydwu przywódców tumultu stosownie do ich czynów. W efekcie tego czcigodna rada uwięziła ich i postawiła przed sądem, oskarżyła o wiarołomny bunt i rebelię, jak również o zdradę ich własnego przyrodzonego pana oraz księcia i z tego powodu wydała wyrok utraty wszelkich praw.

472 Wyjęty z kontekstu i przekształcony wyjątek z XIII księgi kroniki bizantyjskiego historyka z XII w. Jana Zonarasa (zob. Patrologia Graeca 134, szp. 1174). Zob. Zonaras Jan, Aneks 2. [MC]

473 Parafraza fragmentu z: Tacyt, *Historiae* (Dzieje), I 56, w takim brzmieniu np. w: Richardus Dinothus, *Sententiae historicorum per Richardum Dinothum* [...] *collectae*, Basileae 1580. [MC]

474 Tacyt, *Historiae* (Dzieje), I 55. Zob. Tacyt, Aneks 2. [MC]

475 Sydoniusz, *Epistulae* (Listy), I 11.4. Zob. Sydoniusz, Aneks 2. [MC]

476 Myśl wyprowadzona z bizantyńskiego historyka Niketasa Choniatesa, zawarta w jego kronice w miejscu poświęconym Aleksemu Murzuflosowi (por. Nicetas Choniates, *Imperii Graeci historia*, Geneva 1593, s. 630). Friedeborn korzystał zapewne z jakiegoś średniowiecznego lub nowożytnego zbioru myśli (*florilegium*). [MC]

477 Parafraza tekstu Prudecjusza, *Apotheosis* (Apoteozy), 938-939. Zob. Prudencjusz, Aneks 2. [MC]

478 Orozjusz, *Historiae*, I 3.1. Zob. Orozjusz, Aneks 2. [MC]

479 Benedykt Zientara datował przybycie Kazimierza V do Szczecina na wiosnę 1428 (Zientara 1958, s. 117), podczas gdy musiało to nastąpić po 29 VII tego roku. [ER]

Potem uznano, że powinni zostać wydani na śmierć przez karę łamania kołem[480], co zostało wykonane. A spośród wielu z mieszczan, którzy byli towarzyszami obu tych osób, część ukarano więzieniem i miejskim lochem, a część zaś sama uciekła i przeniosła się w inne miejsca.

Gmina musiała obiecać księciu Kazimierzowi dwanaście tysięcy grzywien[486]. Skłoniło to też [księcia], by wznieść tutaj [tj. w Szczecinie] zamek książęcy, aby o wiele lepiej zabezpieczyć się przed takimi buntami. Między radą, starszymi i całą wspólnotą została ustanowiona ἀμνησία[487]**, powszechne przebaczenie i pojednanie, a gmina mieszczańska odnowiła przysięgę złożoną radzie. Z drugiej strony zaś sama rada złożyła przysięgę dbania o wspólne dobro miasta, co można wywnioskować z zarządzeń, które zostały wówczas odczytane z ratusza.**

Wówczas Hans Borcke i Dubslav von Natzmersdorf zobaczyli, że wspomniane powyżej dwie osoby (z których jedna była z nimi spokrewniona[488], druga zaś była gorliwym negocjatorem w ich sprawie) zostały w taki sposób skazane na śmierć oraz że wielu spośród ich przyjaciół zostało przegnanych z miasta, a oni tym samym ściągnęli na siebie podejrzenie z powodu tego tumultu. Z tej przyczyny zyskali lepszy powód do policzenia się z miastem i odnowienia poprzedniego konfliktu i postępowania sądowego. Mogli tego łatwo dokonać, ponieważ według swojej samowolnej decyzji nie przedłożyli królowi rzymskiemu poprzedniego pojednania pozasądowego do zatwierdzenia. Dlatego też ponownie obydwaj uciekli z miasta. Wprawdzie Hans Borcke wyruszył na wojnę, ale na przedstawiciela w tej sprawie wyznaczył swojego bratanka Winekego von Affena, który wraz z Dubslavem von Natzmersdorfem ponownie wytoczył tę sprawę przed królem rzymskim Zygmuntem i nadal gwałtownie [ją] prowadził, używając fałszywego dokumentu potwierdzonego ręką pisarza **Johanna Schulza. Wprawdzie rada miasta Szczecina przywróciła**

Takie swawole należy karać w ten sposób. Tacyt: Bowiem nie narasta łańcuch zbrodni, kiedy jest niewielka nadzieja na pobłażanie[481]. Kasjodor, księga I, list 5: Powinni zostać przymuszeni do spokoju ci, którzy z własnej winy nie chcą być spokojni[482]. Waleriusz Maksymus 2.2: Buntownicze ręce, odcięte od swych ciał, były znakiem dla innych, by nie ważyli się popełniać tych samych [zbrodni][483]. Jan z Salisbury, Prolog, księga 3: Komu przeznaczono, by pozostawał pod [czyjąś] władzą, jeśli jest mądry, jest posłuszny rozkazom przełożonego[484]. Ksenofont, *O ustroju Sparty*: Posłuszeństwo jest największym dobrem w państwie tak na wojnie, jak i w czasie pokoju[485].

480 Kara łamania kołem polegała na przytwierdzeniu skazańca do ziemi, a następnie zrzucaniu przez kata okutego stalą koła od wozu na kolejne partie ciała przestępcy, poczynając od kończyn dolnych, co skutkowało powstaniem śmiertelnych obrażeń. Zmaltretowane ciało mogło być przytwierdzane do koła, które mocowano na pniu lub na palu. Kat dusił lub ścinał głowę swojej ofiary. Stosowano również podłożenie ognia pod koło z ciałem skazańca. Zob. Grabarczyk 2008, s. 126-129. [RS]

481 Fragment z Tacyta, *Historiae* (Dzieje), IV 70, ale o odwróconym znaczeniu. Zob. Tacyt, Aneks 2. [MC]

482 Por. Kasjodor Senator, *Variae*, I 5, 3. Zob. Kasjodor, Aneks 2. [MC]

483 Waleriusz Maksymus, *Facta et Dicta Memorabilia* (Czyny i powiedzenia godne pamięci), II 7, 11. Zob. Waleriusz Maksymus, Aneks 2. [MC]

484 Jan z Salisbury, *Polycraticus*, III, Prologus 1. Zob. Jan z Salisbury, Aneks 2. [MC]

485 Ksenofont, *Lakedaimonion politeia* (Ustrój spartański), 8.3. Zob. Ksenofont, Aneks 2. [MC]

486 Przywrócenie dawnej rady z burmistrzami Gerdem Rode i Hansem Grabowem, ale i ze zdrajcą sprawy buntowników, Clausem Wiggerem, oraz nałożenie kary finansowej nastąpiło 18 X 1428; wyrok kary śmierci na dwóch prowodyrów i wygnanie Henninga Vischera, Hansa Unruha, Henninga Krusego, Hansa Restina, Klausa Harlesa, Dietricha vom Ryne, Petera Meyera, Bernda Swertsegera, Klausa Dummowa, Heinricha Smedego krawców, Heinricha Rostowa, Mateusza Koselitza, Hansa Winmanna, Jakoba von Grolle, Hermana Kröpelina, pisarzy, Dietricha van Hervorde, winiarza, Hansa Hohenhausa i Reyneke van der Dobera, zapadł 16 XI 1428. Wehrmann 1911, s. 77; Zientara 1958, s. 117 i n. [ER]

487 Gr. 'zapomnienie win'. [MC]

488 Anna, wdowa po zmarłym w 1425 Albrechcie Borcke, pochodziła z rodu von Affen. Wehrmann 1911, s. 75. [ER]

ich [tj. Borckego i Natzmersdorfa] do poprzedniego stanu zgodnie z brzmieniem królewskiego polecenia, **jednakże dwóch czcigodnych mężów, którzy ich sprawę pomagali negocjować, osądziła jako zdrajców i buntowników, rozkazała łamać kołem i zabić, ponownie uwięziła ich przyjaciół i mieszczan, odebrała im majątki, a wielu pobożnych ludzi przepędziła z miasta. W ten sposób przekonali króla** Zygmunta, **który natychmiast polecił wydać surowy nakaz karny** pod datą: **Michalt w roku 1428** w dniu św. Elżbiety **[tj. 19 XI], w którym nakazał radzie i całej wspólnocie nie szkodzić oskarżycielom, ich poręczycielom i przyjaciołom pod karą 1000 grzywien łutowego złota, lecz dotrzymać poprzedniego porozumienia, również z zastrzeżeniem proskrypcji i banicji w Rzeszy Niemieckiej, a pobożnymi fundacjami i obrzędami pogrzebowymi uczynić zadość osobom łamanym kołem i ich dziedzicom, wygnanych ponownie przyjąć do miasta i być posłusznym nakazom Jego Majestatu**[489]**. Chociaż rada posłała później swoje usprawiedliwienie, a także dokładnie przedstawiła przebieg tego buntu i wynikłe stąd kary oraz ponownie zadeklarowała przestrzeganie zawartego niegdyś układu, na nic się to jednak nie zdało. Po dalszym podżeganiu oskarżycieli został wydany** wyrok banicji pod datą **Pressburg** w dniu św. Piotra w okowach **[tj. 1 VIII], a następnie rozesłane** nakazy **niemal do wszystkich książąt i stanów Cesarstwa Rzymskiego, także znamienitych miast hanzeatyckich i handlowych, aby dręczyli i niepokoili szczecinian na lądzie i morzu [oraz] na ciele i majątku, aż podporządkują się nakazom Jego Majestatu i uiszczą 1000 grzywien łutowego złota**[490]**. Doszło do tego w wielu miejscach, przez co miastu wyrządzono niemałe szkody. Z tego powodu niebawem książę Kazimierz z książęcą troskliwością jako władca tej ziemi jeszcze bardziej w swojej książęcej łaskawości postanowił zająć się miastem i mieszczaństwem. Dlatego w kolejnym 1430 roku wyprawił do Jego Majestatu do Norymbergi okazałe poselstwo, które miało [cesarzowi] przedłożyć szczegółowo stan sprawy, a także przyczyny, z jakich te dwie osoby łamano kołem**[491]**. Dzięki temu uzyskał, że wyżej wspomniane** represje[492] **i listy banicyjne**[493] **zostały zawieszone do dalszego wysłuchania sprawy. Następnie Jego Majestat przekazał i polecił panu Heinrichowi von Rabensteinowi, wójtowi w Nowej**

489 Dokument z 19 XI 1428 wystawiony w Michalt lub Mihald (rumuńskie Mihalța, niem. Michelsdorf, węgierskie Mihálcfalvar lub Mihálc), w siedmiogrodzkim pow. Alba; tekst w: Regesta Imperii XI, nr 7143. [ER]

490 Formalnie 1 VIII 1429 w Pressburgu król Zygmunt Luksemburski ponownie skazał Szczecin na banicję z Rzeszy w reakcji na odwołanie rady miasta. Regesta Imperii XI, nr 7351; Wehrmann 1911, s. 78. [ER]

491 Książę Kazimierz V w 1430 wysłał na dwór króla niemieckiego (rzymskiego) w Norymberdze poselstwo. W międzyczasie zmarł Hans Borcke (1429), a kuratorem pozostawionych dzieci został Wineke von Affen. Sello 1903, II, nr 82, 86. [ER]

492 Według systemu prawnego obowiązującego w Rzeszy Niemieckiej w późnym średniowieczu termin ten odnosił się do, „przyznanego danej osobie lub instytucji przez władzę zwierzchnią, prawa do powetowania sobie strat na majątku osoby lub instytucji (np. miasta) za niewypełnienie przez nią zobowiązań lub niewystarczające zadośćuczynienie". Zob. *Repressalie*, w: DRW, dostęp 16.07.2021. [RS]

493 Dokument sądowy, który poświadcza, że dana osoba została skazana na banicję, potwierdza wydaną wcześniej banicję lub wyjaśnia jej przyczyny. Zob. *Achtbrief*, w: DRW, dostęp 16.07.2021. [RS]

Marchii, by przyjął zeznania na temat tych osądzonych i wypędzonych osób. Wezwał on świadków wyznaczonych przez obie strony do Choszczna i zgodnie z prawem przesłuchał ich w klasztorze franciszkanów na podstawie przesłanych mu artykułów i pytań[494]. Zanim jednak przesłuchanie się rozpoczęło, w wyniku szybkich działań procesowych oskarżycieli, a do tego z powodu niezastosowania się przez szczecinian do wydanego mandatu i zawartych układów, w roku 1431 pod datą **Feldtkirchen w czwartek przed [świętem]** Szymona i Judy **[tj. 25 X] zostało wydane potwierdzenie** wygnania, bez przywołania i wysłuchania szczecinian, **i rozesłane do wszystkich elektorów i książąt, miast i osad Cesarstwa Rzymskiego[495].**

Trafiło to księciu Kazimierzowi głęboko do serca i ponownie wyprawił poselstwo, które w 1436 roku zastało króla Zygmunta w Sienie[496] w Italii (kiedy Jego Majestat jechał do Rzymu, aby otrzymać koronę cesarską od papieża Eugeniusza) i bardzo mu się poskarżyło, że szczecinianie wbrew prawu i słuszności zostali obciążeni listami banicyjnymi Jego Królewskiej Mości, które spowodowały w kraju i w mieście duże szkody i nieszczęścia. Jeszcze raz pokornie poprosiło o wyznaczenie terminu przesłuchania i uzyskano taką decyzję, że pełnomocnictwo **do rozpatrzenia tej sprawy ostatecznie powierzone zostało palatynowi reńskiemu Wilhelmowi, zastępcy Jego Królewskiej Mości i opiekunowi soboru w Bazylei[497].**

W ten sposób na usilne prośby wspomnianego powyżej księcia Kazimierza [V] w 1433 roku ogłoszone poprzednio proskrypcja i banicja zostały przesunięte aż do zakończenia sprawy, a obie strony wezwano do stawienia się ze wszystkimi koniecznymi do tego dekretami i dokumentami, dowodami i kontrdowodami na sobór w Bazylei, gdzie spodziewano się prawnego rozpoznania [sprawy].

494 Heinrich von Rabenstein, krzyżacki wójt Nowej Marchii 29 IX 1430 – 7 III 1435 (Jähnig 2000, s. 119). C. Gahlbeck datuje rokowania franciszkanów w Choszcznie na 1431, błędnie nazywając rajcę Hansa Borckego Johanem von Berken. Zob. Brandenburgisches Klosterbuch 2007, s. 139. [ER]

495 Zygmunt Luksemburski, w rezultacie starań Kazimierza V, odnowił w Feldkirchen 25 X 1431 akt banicji, powiadamiając o tym biskupa Lubusza, wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, Paula von Rusdorfa, Filipa księcia Burgundii, Johana margrabiego brandenburskiego, książąt pomorskich: Bogusława IX, Warcisława IX i Barnima VII, podczas gdy w regeście został wzmiankowany Bernard, którego nie było wśród książąt wołogoskich, Barnima i Świętobora bardzkich, Wilhelma meklemburskiego na Wenden, Albrechta hr. Nowogardu, miasta: Lubekę, Wismar, Rostock, Reval, Stralsund, Greifswald, Anklam, Gdańsk, Wisby, Frankfurt, Kołobrzeg, Kostrzyn. Regesta Imperii XI, nr 8928. [ER]

496 Zygmunt Luksemburski przebywał w Sienie od lipca 1432. Tam 21 III 1433 otrzymał skargę księcia Kazimierza V w sprawie Dubslava von Natzmersdorfa i Winekena von Affena wobec nierespektowania decyzji króla z Feldkirchen, dotyczącej ukarania szczecinian za zamordowanie dwóch sług Dubslava von Natzmersdorfa. Regesta Imperii XI, nr 9397. [ER]

497 Oczywisty błąd autora lub drukarza, ponieważ list księcia Kazimierza V został wystawiony nie w 1436, lecz przed 21 III 1433, tzn. przed koronacją cesarską Zygmunta Luksemburskiego. Sprawę szczecińską na soborze w Bazylei król miał powierzyć palatynowi reńskiemu Wilhelmowi (co powtarzają za Friedebornem m.in. Sello 1903, II, nr 94; Wehrmann 1911, s. 78), ale palatyna o takim imieniu wówczas w rodzie Wittelsbachów nie było. Mogło chodzić tylko o Wilhelma III, który był księciem Bawarii na Monachium (1375-1435), często przebywającego w otoczeniu Zygmunta Luksemburskiego jako jego radca, np. z Heinrichem i Stephanem, książętami bawarskimi, w 1427 (Regesta Imperii XI, nr 6895, 7967, 8007, 8876 i in.), od 1432 rzeczywiście stałego pełnomocnika (*Staatshalter*) Zygmunta Luksemburskiego na soborze w Bazylei (Regesta Imperii XI, nr 9009, 9011, 9013, 9053 i wiele innych), zawsze jako księcia bawarskiego. Zob. Riezler 1897, s. 703-705. [ER] Akt mianowania księcia bawarskiego Wilhelma III przez króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego na jego pełnomocnika na sobór bazylejski został wydany 11 X 1431. Kluckhohn 1862, s. 535-536, 609-611; Hoensch 1996, s. 375, 588. [RS]

I takie postępowanie podjęto w Bazylei podczas dwóch różnych posiedzeń[498], zostało [ono] jednak zniweczone i sprawę ponownie przekazano cesarskiemu Majestatowi. Ten zaś po przeczytaniu dostarczonych akt, świadectw i dokumentów miasta Szczecina wydał wyrok uwalniający **i dokument ułaskawiający** pod datą: **Ratyzbona w przeddzień św.** Michała **[tj. 28 IX] w 1434 roku. W nim Jego Majestat oddalił wszelkie zarzuty i uwolnił miasto Szczecin od wszelkiej winy i żądań z powodu osób łamanych kołem.**

Następnie sprawę do ostatecznego rozstrzygnięcia powierzono radzie miejskiej Kołobrzegu na Pomorzu zgodnie z brzmieniem dokumentu Jego Majestatu[499]. Kiedy jednak w międzyczasie cesarz Zygmunt zmarł i z tego powodu polecenie dla rady Kołobrzegu wygasło, do kolejnego cesarza, Alberta, wysłano pana kanonika katedralnego Johanna Hasenkopfa i rajcę ze Szczecina, Albrechta Glindego, którzy mieli poinformować Jego Majestat o przyczynie takiego stanu rzeczy i ubiec oskarżenia i skargi strony przeciwnej[500].

Jednak poselstwo to niczego nie załatwiło, a sprawa się przeciągała. W końcu na prośbę żony Hansa Borckego i prawnego opiekuna jego dzieci, Winekego von Affena, została polubownie rozstrzygnięta i załatwiona w roku **1439, w środę** po św. Mateuszu **[tj. 23 IX] w Szczecinie przez pana Johanna Bramstettena[501],** archidiakona **w Stolpe nad Peene,** Oltmanna **Vogego,** archidiakona **w Stargardzie,** Nikolausa **Nevelinga, kanonika katedralnego w Kamieniu, pana Hansa Borckego, rycerza, Borante Borckego i Tidike Schulza, burmistrzów w Goleniowie, jako wybranych przez obie strony sędziów polubownych[502]. Postanowiono wówczas, że najważniejsza sprawa sporna wraz z** odroczeniami **miała odtąd być całkowicie unieważniona, wygasła i załatwiona. Tutejsza rada poleciła natychmiast przyjąć do miasta wdowę i dzieci Hansa Borckego, jak również ich prawnego opiekuna Winekego von Affena, i zwrócić im zarekwirowany majątek oraz pozwolić na spokojne jego użytkowanie. Darowała im również podatek od chwili, kiedy nie było ich w mieście, a Hansa Borckego, o ile jeszcze żyje, poleciła przywrócić do poprzedniego stan i godności. Do prawa**

498 Protokół posiedzenia dotyczącego sprawy szczecińskiej nie został opublikowany w aktach soboru bazylejskiego z l. 1433-34. Concilium Basiliense 1897 i Concilium Basiliense 1904. [RS]

499 Akt amnestyjny cesarski ze zleceniem radzie Kołobrzegu dalszych rokowań został wystawiony 28 IX 1434 w bawarskim Regensburgu. Sello 1903, II, nr 96, za: Regesta Imperii XI. [ER]

500 Cesarz Zygmunt Luksemburski zmarł 9 XII 1437 i jego mandat do rady kołobrzeskiej wygasł. Kanonik Johann Hasenkopf i Albrecht Glinde, rajca szczeciński (od 1431), otrzymali swe upoważnienia do wystąpienia przed nowym królem Albrechtem (zwanym tu Albertem) II Habsburgiem w 1438, a więc po jego wyborze 18 III 1438 (zm. już 27 X 1439). Zob. Quirin 1953, s. 154-155. [ER]

501 Magister Johann Bramstede, kanonik kamieński 1422, archidiakon pyrzycki 1423, dziekan kapituły kamieńskiej 1429-34, zm. przed 1 V 1422. Rymar 2009, II, s. 19, nr 28. [ER]

502 Ostateczne rozstrzygnięcie tej spornej od 1426 sprawy zapadło 23 IX 1439 za staraniem wdowy po rajcy Hansie Borckem. Zob. też: Sello 1903, II, nr 106. [ER]

miejskiego mieli zostać także ponownie przyjęci Dubslav von Natzmersdorf, Jacob von Grüllen[503] i Claus von Affen[504] (o ile nie zostali oni inaczej potraktowani w tym porozumieniu).

Później czcigodna tutejsza rada poinformowała proskrybowanych niegdyś mieszczan tego miasta, mianowicie Petera Weyera, Nicolasa Hohenhausena, Matthesa Dummerowa, Thiedericha Heinricha Rißko i Springintgueta, o rocznym prawie do bezpiecznego wjazdu i wyjazdu z miasta oraz o możliwości dalszego prowadzenia swoich interesów. Gdyby jednak w ciągu tego roku i jednego dnia nie udało im się uzyskać ostatecznego pokoju i bezpieczeństwa, tak żeby znowu mogli zostać włączeni do prawa [miejskiego], mają być proskrybowani z miasta i nie mogą do niego wrócić. W ten sposób ta długotrwała i przykra sprawa została zamknięta i załagodzona. Pracowicie ją wyekstrahowałem i wydobyłem z oryginalnych akt i dokumentów. Widać w niej, w jakich kłopotach znalazło się wtedy to miasto, w które szybko popadło, a z których trudno było się wyplątać, ponieważ nie leży to w naszej mocy, lecz jest dziełem Boga.

Zrozumiał to już mądry poganin Pindar, **gdy powiedział:** *Facile enim urbem concutere etiam imbecillioribus, sed in sedem suam rursum collocare, difficile sane est repente nisi Deus Principibus gubernator fuerit*[505]. **Łatwo jest wzbudzać w mieście niepokoje i wprowadzać zamęt, ponieważ nie trzeba do tego wielu ludzi. Ale przywrócić ponownie poprzedni stan jest naprawdę bardzo trudno, a w ogóle jest to niemożliwe, jeśli Bóg nie kieruje i w szczególny sposób nie wspiera działań władzy.**

Ῥάδιον μὲν γὰρ πόλιν σεῖσαι, καὶ Φαυροτέροις, αλλ' ἐπὶ χώρας αὖθις ἔσσαι, δυσπαλὲς δὴ γίνεται ἐξαπίνας, εἰ μὴ θεὸς ἀγεμόνεσσι κυβερνάτηρ γένηται[506].

I w 65 psalmie, wers 8 **stoi: Panie uspokajasz szum morza, szum jego fal i szaleństwo ludów.**

A poeta mówi:

Pospólstwo
szaleje [i] jak dziki koń nie daje się okiełznać[507]

Tak się dzieje, kiedy nieujarzmiony i nieoswojony rumak źle się zachowuje i trzeba go poskramiać. Tak samo pospolity motłoch niszczy i szaleje, a uspokojony lub sprowadzony ponownie na orbitę słusznego myślenia **może zostać nie dzięki ludzkiej, lecz dzięki Boskiej pomocy. O tym powinni dobrze pomyśleć**

503 Jacob von Grolle/Grulle był rajcą w l. 1389-1420, zapewne z tej rodziny wywodził się Bernd von Grollen, rajca 1407-23. Blümcke 1913, s. 114, nr 138, s. 115 nr 155. [ER]
504 Z tej rodziny pochodził Heinrich, rajca w l. 1400-34, i Hans, rajca w 1403, burmistrz w l. 1431-32 (tamże, s. 115, nr 147, 152). [ER]
505 Pol. „Łatwo jest nawet słabym [ludziom] wstrząsnąć miastem, lecz przywrócić [je] ponownie do poprzedniego stanu jest zaiste trudno, o ile Bóg nie będzie przewodnikiem dla władców". [MC]
506 Pindar, *Oda Pytyjska* 4, w. 272-273. Zob. Pindar, Aneks 2. [MC]
507 Iohannes Claius, *Meditationvm piarvm ex historia Passionis et Mortis Christi* [...] libri V, Lipsiae 1580, Meditatio VII, s. 11. [MC]

ci, którzy mają skłonności do podburzania innych. Niech nie szukają przygód na niebezpiecznym, dzikim i gwałtownym morzu, gdyż bardzo trudno będzie im utrzymać ster. Często cała wiedza, wysiłek i znój bywają zaprzepaszczone, a tego, co się zaczęło, nie można już zakończyć[508]**.**

Nie należy zdawać się zbytnio na wielkie tłumy lub myśleć, że kiedy ma się wszystkich **wokoło i za sobą, można zaraz dokonywać wielkich rzeczy. Im większy tłum, tym szybciej się rozejdzie.**

I chociaż takie zbiegowisko pospólstwa samo w sobie jest odrażające i niebezpieczne, to nie trwa jednak długo, a ostatecznie z Bożą pomocą zostaje uspokojone. Buntownicy i rebelianci pozostają sami i otrzymują zasłużoną zapłatę.

Niech każdy miłujący pokój mieszczanin pilnuje się, aby nie mieć nic do czynienia z buntownikami i aby się ich wystrzegać. Takie coś zawsze źle się kończy. Jest to również najważniejszą przyczyną zguby i ostatecznego upadku wspólnego dobra, o które oni wszyscy wszak przysięgli razem dbać.

W tym czasie zamek książęcy lub umocnienia, które, jak wspomniano wyżej, książę Kazimierz VI [V] polecił wznieść i wybudować, ponownie zostały całkowicie zburzone, o czym tak informuje Albert Krantz **w swojej** „Wandalii" **w księdze XI, w rozdziale 31.**

Klaudian, *O wojnie gockiej*: Lecz zbyt wielkie szaleństwo nie osiąga celu, niegodziwa nadzieja nigdy długo się nie cieszy[509]. Należy unikać interesów z ludźmi niegodziwymi. Seneka, *O pokoju ducha* 6: Szerzą się złe uczynki i przerzucają się na najbliższe otoczenie i szkodzą przez samo dotknięcie[510].

Historia z Krantza o tym, jak książę Kazimierz VI [V] swój wybudowany tutaj zamek książęcy ponownie polecił zburzyć

Kiedy w tym czasie Kazimierz, władca szczeciński, surowy książę (który wcześniej dla ucisku mieszczan, zyskujących wtedy na bogactwie i majątku [i] stających się zbyt śmiałymi, postawił zamek w mieście), leżał ciężko chory i żegnał się z tym światem, wezwał do siebie burmistrzów wspomnianego miasta i polecił im wiernie bronić swoich dzieci i młodego księcia przed ich wrogami. Na to jeden [z nich] wprawniejszy w mowie[511]**, który z księciem lepiej potrafił [rozmawiać], tak zaczął: „Jaśnie Oświecony Książę, Wasza Książęca Mość żąda od nas, abyśmy chronili jego synów. Jak jednak mamy to uczynić, skoro sami jesteśmy uciskani przymusem i poddaństwem? Wasza Książęca Mość postawił zamek w mieście bez**

508 Tłumaczenie fragmentu powyższego akapitu na język polski zob. również: Zientara 1958, s. 119. [RS]
509 Klaudian, *De bello Gotico* (O wojnie z Gotami), 72-73. Zob. Klaudian, Aneks 2. [MC]
510 Seneka, *De tranquillitate animi* (O pokoju ducha), 9.7.3. Zob. Seneka, Aneks 2. [MC]
511 Według Kantzowa (2005, I, s. 523) był to burmistrz Hans Grabow (rajca 1394, kamerariusz 1415, burmistrz 1419-35). Blümcke 1913, s. 114, nr 142. [ER]

żadnej korzyści dla siebie, a nam na szczególne strapienie i szkodę. Z tego powodu nasi mieszczanie doznają wielkiego utrapienia, im dłużej i bardziej są uciskani, tym bardziej próbują przenieść się w bezpieczniejsze miejsca. Ponieważ handel nie powinien cierpieć z powodu takiego zagrożenia wojną i gwałtem, to jeśli zamierzacie oddać wasze dzieci w opiekę tego miasta, należy jego mieszczanom i mieszkańcom przywrócić poprzedni stan i wolności". Tymi słowami nakłonił i przekonał księcia, tak że polecił [on] zburzyć zamek i potwierdził im pieczęcią i dokumentami ich wszystkie stare i obecnie odnowione przywileje[512]. Tak Krantz we wspomnianym miejscu[513].

O wojnie husyckiej i cesarzu Zygmuncie

Ponieważ w tej historii często są wspominani cesarz Zygmunt, jak również wojna husycka i zarządzone z tego powodu podatki krajowe, pragnę na koniec tych historii coś o tym opowiedzieć. Zacznę od wojny husyckiej.

Podczas soboru w Konstancji[514] drodzy nauczyciele i męczennicy Jan Hus i mistrz Hieronim z Pragi[515], z podszeptu duchownych zostali skazani na śmierć przez spalenie i straceni wbrew wydanemu listowi żelaznemu cesarza Zygmunta. W efekcie tego rozpoczęła się wojna w Czechach, którą nazywano heretycką lub husycką, w której husyci pod swoim dowódcą Janem Žižką[516] w sile czterdziestu tysięcy ludzi tak bardzo spustoszyli Czechy, Morawy, Miśnię, Śląsk, Łużyce i inne okoliczne ziemie, że całe Niemcy zamartwiały się wielkim nieszczęściem. Cesarz Zygmunt musiał wezwać do walki wszystkie stany Rzeszy.

W następstwie tego wezwania książę Kazimierz zaczął się zbroić, i w końcu zażądał od swoich stanów podatku, który otrzymał. Kiedy jednak rada Szczecina chciała zebrać od mieszczan swoją część podatku, ci się temu przeciwstawili i zażądali od ratusza przedłożenia stanu rocznych dochodów. Na odpowiedź rady i przywołane wyjaśnienia domagali się rachunku z dochodów miasta

512 Książę Kazimierz V zmarł 13 IV 1434 (Rymar 2005, s. 417). Przed śmiercią zadbał o wsparcie szczecinian dla swojego jedynego syna Joachima. Godząc się na zburzenie zamku, zastrzegł prawo swoich następców do utrzymania w tym miejscu dworu (Kantzow 2005, I, s. 524). [ER]

513 Powyższy fragment jest niemal dosłownym przejęciem passusu z Krantza 1601, s. 400. Za tę wskazówkę dziękuję dr. Pawłowi Migdalskiemu z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. [RS]

514 Sobór powszechny w Konstancji nad Jeziorem Bodeńskim został zwołany z inicjatywy króla Zygmunta Luksemburskiego i papieża Jana XXIII dla zakończenia wielkiej schizmy kościelnej. Trwał między 16 XI 1414 a 22 IV 1418. [ER]

515 Jan Hus (1369-1415), czeski reformator religijny, spalony na stosie 6 VII 1415; Hieronim z Pragi (ok. 1378-1416), propagator jego idei, spalony na stosie 27 IV 1416. [ER]

516 Jan Žižka (ok. 1360-1424), przywódca i strateg taborytów w wojnach husyckich, czeski bohater narodowy. [ER]

(o czym informowano powyżej). Kilku przekonywało także pospólstwo, że rada ustanowiła tenże podatek dla samej siebie i nie zamierzali na niego łożyć, przez co tym bardziej podgrzewali i podburzali pospólstwo biorące udział w tumulcie i rebelii, która wówczas trwała w całym mieście.

Chociaż wtedy książęta Rzeszy, wśród nich i książę Kazimierz, wysłali wojska na pomoc cesarzowi rzymskiemu, jednak niewiele dzięki temu zdziałano, jedynie to, że husyci jeszcze bardziej się wzburzyli i próbowali przemierzyć i spustoszyć Nową Marchię i ziemię szczecińską aż do okolic Kołbacza[517]. Cała Rzesza, jak również to miasto i ziemia doświadczyłyby niepowetowanych strat, gdyby wódz husytów Jan Žižka nie zmarł podczas tej wyprawy z powodu zarazy. W ostatnich chwilach na pytanie o to, gdzie ma być pochowany, odpowiedział, żeby po śmierci ściągnąć z niego skórę i naciągnąć ją na werbel. Kiedy tylko będzie się bić w werbel, wszyscy wrogowie Ewangelii z pewnością rzucą się do ucieczki[518].

Tymi słowami chciał on zapewne przemówić do serc swoich zwolenników i zlekceważyć władzę i plany stronników papiestwa.

I tak tenże Žižka pomścił solidnie śmierć drogich męczenników na mnichach i księżach (których nazywał diabelskimi wieprzami) w Czechach i Niemczech.

Co zaś dotyczy życia, cnót i słabości cesarza Zygmunta[519], to od młodości był on dobrze wychowany, pilnie uczony religii, sztuk i języków. Rozumiał sześć języków i potrafił mówić w języku greckim, łacińskim, niemieckim, słowiańskim[520], włoskim [i] francuskim. Szczególnie biegły był zaś w języku łacińskim[521]. Nadzwyczaj cieszyła go lektura ksiąg historycznych, do których miał wielkie upodobanie. Z tego powodu wielkim kosztem polecił także przetłumaczyć księgi historyka Arriana[522] z greckiego na łaciński, aby tym wprawniej przez wielu mogły być czytane. Chętnie uczestniczył w dysputach

517 Wyraźne nawiązanie do czeskiej wyprawy do krzyżackiej Nowej Marchii w czerwcu 1433 w toku wojny polsko-krzyżackiej (1431-35). Podjazdy sprzymierzonych z Polską czeskich „sierotek" mogły docierać w okolice Pyrzyc i Kołbacza (?), o czym Friedeborn mógł przeczytać u Kantzowa (2005, I, s. 523 i przyp. 954). [ER]

518 Po śmierci Jana Žižki w 1424 na jego życzenie zdjęto z ciała skórę, wykonując z niej bęben – talizman „sierotek" w dalszych walkach. Husyci utracili go w 1428. [ER]

519 Zob. Zygmunt Luksemburski (1368-1437), Aneks 1.

520 Według Jörga K. Hoenscha, współczesnego biografa Zygmunta Luksemburskiego, przez pojęcie *Slavica lingua* należy rozumieć „raczej język polski niż język chorwacki". Hoensch 1996, s. 36. [RS]

521 Informacja na temat znajomości języków obcych przez cesarza Zygmunta Luksemburskiego znalazła się w anonimowej *Magnum Chronicum Belgicum*, pochodzącej z końca XV w. Luksemburczyk miał znać łacinę, niemiecki, czeski, słowiański (*Slavica lingua*), włoski i francuski. Zob. Wagner 2004, s. 167-168. [RS]

522 Grecki historyk Flawiusz Arrian (ok. 86-160 lub 95-175 po Chr.) był autorem dzieła Ἀλεξάνδρου Ἀνάβασις, którego najstarszy znany obecnie rękopis znalazł się w zach. Europie w 1421 za sprawą Giovanniego Aurispy. Według jednej z hipotez Zygmunt Luksemburski miał okazję zapoznać się z jego treścią w czasie swojego pobytu w Rzymie w 1433 z okazji koronacji cesarskiej. Zlecił następnie tłumaczenie dzieła z języka greckiego na język łaciński włoskiemu humaniście Pierowi Paulowi Vergero (1370-1444). Rękopis tłumaczenia, zawierający również list dedykacyjny tłumacza skierowany do cesarza Zygmunta Luksemburskiego, jest obecnie przechowywany w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Zob. McManaman 1996, s. 157. Informację na ten temat przytacza Rivander 1587, s. 231. Polska edycja dzieła: Flawiusz Arrian 1973. [RS]

prawników i przysłuchiwał się [im] z upodobaniem i radością. Przy stole nieustannie towarzyszyli mu uczeni, przyjaźnie rozmawiał z nimi między posiłkami, a także obsadzał nimi wysokie urzędy. Kiedy niektórzy go rozgniewali lub coś mu zarzucili, odpowiadał: *Ego libenter observo, quos natura alios antestare sapientia et doctrina intelligo.* **Co znaczy: Lubię tych, którzy z natury słusznie przewyższają innych sztuką i mądrością. Jednakże wiedział i rozumiał, że na dworze [nie każdemu] sprawiedliwie się dzieje i czasem ci, którzy osiągnęli najlepsze dary i urzędy, najmniej sobie na to zasłużyli. Stąd także między innymi powiedział:** *Principum dona non illorum esse propria, qui ea merentur sed quibus fato sint destinata*[523].

Prezenty i dary wielkich panów,
Podążają według szczęścia i Bożej szczodrości.

Dzieło swojego cesarskiego urzędu kontynuował śmiało oraz z należytą powagą i pilnością, a w czasie wojny i pokoju zachowywał się tak, jak przystoi władcy godnemu pochwały. Kiedy w jego czasach rządzili jednocześnie trzej papieże, a każdy miał swoich zwolenników, i kiedy jedno stronnictwo obłożyło drugie ekskomuniką i prześladowało, dając powód do zniszczenia chrześcijaństwa, przemierzył z wysiłkiem pełną niebezpieczeństw Italię, Francję, Hiszpanię i Anglię, godząc w ciągu trzech lat wszystkich władców podzielonych na dwa stronnictwa. Przekonał ich tak, że zgodzili się na sobór w Konstancji, aby usunąć trzech papieży: Benedykta Trzynastego, Grzegorza XII i Jana XXIII[524], odnowić Kościół i ustanowić ponownie jedność w nauczaniu i służbie Bożej. Tenże cesarz przewyższał także w hojności i łaskawości niemal wszystkich władców, czego wystarczająco dowodzą przykłady[525]. W szczególności był opiekunem i protektorem uczonych, i raz rozgniewał się na Georga Fiscelliusa, **doktora prawa, któremu nadał szlachectwo, za to, że ten podczas narady nad ważnymi sprawami przeszedł z tłumu doktorów do szlachty i przemówił do niego z niechęcią: „Czyż nie wiesz, że jednego dnia możemy bez szczególnego wysiłku nadać wielu osobom szlachectwo, ale uczynienie jednego jedynego doktora jest dla nas niemożliwe”[526].**

523 Pol. Dary władców nie są własnością tych, którzy na nie zasługują, lecz tych, którym zostały przeznaczone przez los. [MC]
524 Antypapieże pozbawieni godności przez sobór w Konstancji: awinioński Benedykt XIII (Pedro da Luna) 1394-1417, zm. 1422; awinioński Grzegorz XII (Angelo Correr) 1406 – 4 VII 1415, zm. 1417; pizański Jan XXIII (Baldassaro Cossa) 1410 – 29 V 1415, zm. 1419. [ER]
525 Friedeborn korzystał najprawdopodobniej z dzieła Rivandera 1587, s. 101. [RS]
526 Anegdotę na temat Georga Fiscellina odnotował Boregk 1587, s. 418-419. Sposób, w jaki Friedeborn przytoczył ową historyjkę, powoduje, że nie jest ona w pełni zrozumiała. Według Boregka, cesarz Zygmunt Luksemburski podniósł uczonego prawnika Georga Fiscellinusa do stanu rycerskiego. Podczas zebrania w gronie radców cesarskich Fiscellinus wahał się, czy ma stanąć po stronie uczonych, czy rycerskich doradców cesarza. Ostatecznie wybrał stronę rycerzy, co spotkało się z przytoczoną przez Friedeborna wypowiedzią cesarza Zygmunta Luksemburskiego. [RS]

Przy tych i wielu innych wspaniałych cnotach znalazły się także duże wady i niedoskonałości, ponieważ był z natury popędliwy i za bardzo ulegał gniewowi. W swojej młodości bardzo okrutnie obszedł się z Węgrami i ponad 32 znamienitych panów z tego kraju rozkazał strasznie torturować, ściąć, poćwiartować i stracić. Przez to był czterokrotnie więziony i przepędzany, a jednak zawsze powracał. Pozwalał także na zbyt wiele papieżom, kardynałom i biskupom, i był im posłuszny we wszystkim, co zaproponowali, skutkiem czego został nikczemnie wprowadzony w błąd. W szczególności za namową papieży, kardynałów i biskupów złamał wydany przez siebie list żelazny, który przesłał na piśmie Janowi Husowi i Hieronimowi z Pragi. Skazał ich także jako heretyków na śmierć, przez co utracił całe swoje szczęście, tak że później musiał się wycofywać rakiem ze wszystkich swoich wojen i zamiarów.

A ponieważ miał lubieżną, cudzołożną żonę[527]**, której nigdy stosownie nie ukarał, lecz patrzył na to przez palce, i dawał sobie radę tam, gdzie mógł, przyjąwszy to, co otrzymał, wywoływał tym duże zgorszenie i więcej szkód, o czym można przeczytać u dziejopisów.**

Zmarł w roku **1437, w wieku 70 lat, jednakże, jak piszą, jego porywczość niemało się przyczyniła do jego śmierci w poważnym wieku. Albowiem, jak mawia** Eurypides: Wielki gniew zgubił wielu śmiertelników[528].

Na skutek złości i gniewu
Straciło życie już wielu.

Można to było również zobaczyć po części w przytoczonej powyżej szczecińskiej historii **lub w sporze prawnym, w którym został mocno nakłoniony i zjednany przez relacje i machinacje jednej ze stron w taki sposób, że nie zważając na wszystkie najbardziej uniżone obiekcje, błagania i prośby, tak szybko nałożył banicję na to dobre miasto i nie pozwolił się rozmiękczyć i od tego odwieść. Natomiast chwalebni książęta dla ratowania niewinności tego miasta i wsparcia prawdy zapobiegli temu** przez pośrednictwo.

Nazjańczyk[532] **powiada: Dużo lepsza jest dobrze doradzona opieszałość niż szybka i pośpieszna odwaga. A elektor saski Fryderyk, którego nazywano Mądrym**[533]**, miał w zwyczaju mówić: Rządzący nie powinien niczego staranniej się wystrzegać niż natychmiastowego zajmowania stanowiska w sprawie lub**

Seneka w *Medei*: Kto wydał sąd w jakiejś sprawie bez wysłuchania drugiej strony, choćby sprawiedliwie osądził, nie będzie miał słuszności[529]. Menander: Ἀνεξέτασον μὴ κόλαζε μηδένα. Nie karz nikogo bez sądu. Stacjusz: Nie popuszczaj wodzy rozgorączkowanym myślom. Daj im trochę czasu, wzburzenie źle służy na wszystko[530]. Seneka, *Listy* 34: Jeżeli chcesz sobie wszystko podporządkować, podporządkuj się rozumowi. Będziesz rządził wieloma, jeśli tobą będzie rządził rozum[531]. Księga Przysłów 16, wers 32: **Kto jest panem swojego umysłu, jest lepszy niżby miasta zdobywał.**

527 Zygmunt Luksemburski był dwukrotnie żonaty – od 1385 z Marią andegaweńską, dziedziczką Węgier, wnet odtrąconą (zm. 1392), a od 1408 z Barbarą, córką hrabiego Cilly, matką jedynej córki. [ER]
528 Eurypides, *Archelaos*. Zob. Eurypides, Aneks 2. [MC]
529 Seneka, *Medea*, w. 199-200. Zob. Seneka, Aneks 2. [MC]
530 Stacjusz, *Thebais* (Tebajda), X 703. Zob. Stacjusz, Aneks 2. [MC]
531 Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium* (Listy moralne do Lucyliusza), 37.4. Zob. Seneka, Aneks 2. [MC]
532 Zob. Grzegorz z Nazjanzu, Aneks 2.
533 Fryderyk III Mądry (Biały), 1463-1525, książę i elektor saski 1486, z rodu Wettynów, mecenas poetów i artystów, założyciel uniwersytetu w Wittenberdze 1502, protektor Marcina Lutra. [ER]

podejmowania decyzji bez zastanowienia, ponieważ dobra rada, która jest światłem ludzkiego życia, powinna poprzedzać wszystkie sprawy. Z tego powodu często przytaczał ten wiersz: Panuj nad uczuciami i swoim gniewem, skoro panujesz nad [wszystkim] innym[534]. **Jak szkodliwym doradcą w rządzeniu jest pośpieszny gniew władcy, powiada Fryderyk von Dohne. I tyle o cesarzu** Zygmuncie.

Fundacja **tutejszego Dziedzińca Ubogich**

W roku **1441 kilku mieszczan z chrześcijańskiej pobożności i hojności wobec ubogich, chorych i kalekich ludzi ufundowało szpital na tutejszej ulicy Wjazdowej i uposażyło go dobrym dochodem. Został [on] wzniesiony ku czci św. Elżbiety i potem nazywano go Dziedzińcem Ubogich [*Elendhof*][535], dlatego że dawał opiekę i schronienie ubogim, podróżnym, rozbitkom i innym chorym na ciele ludziom, a także ubogim dzieciom.**

Klasztor białych mnichów

W tym czasie także, jak chcą niektórzy, został tutaj wzniesiony klasztor białych mnichów przez zakonników zakonu karmelitów, **ale nie całkiem ukończony. Kiedy następnie zobaczono, że mnisi zajęli dużo miejsca, zostali usunięci. Mnisi zaś udali się na przedmieście i zaczęli budować [klasztor] na miejscu, gdzie leży obecnie kościół św. Gertrudy. Ponieważ miejsce było bagienne i grząskie, po swoich usilnych prośbach ponownie zostali przyjęci do poprzedniego budynku klasztornego z zastrzeżeniem, że nie powinni go dalej powiększać[536].**

534 Owidiusz, *Heroides* (Heroidy), 3.85. Zob. Owidiusz, Aneks 2. [MC]

535 Nieistniejące podwórze, na którym znajdowały się zabudowania przeznaczone dla ubogich będących pod opieką miasta. Wchodziło się na nie od strony ówczesnej ul. Wjazdowej, w pobliżu miejsca jej styku z ówczesną ul. Szewską (mniej więcej w miejscu obecnej Szkoły Podstawowej nr 63 przy ul. Grodzkiej). [AG]

536 Szpital karmelitów założony z inicjatywy książąt w poł. XV w. (wspomniany 1469) rozciągał się od ul. Wielkiej Tkackiej (ta między ob. ul. Grodzką a Wyszyńskiego) po Rynek Koński przy ul. Mniszej, która w 1486 zwana była *bei dem witten Kloster* od koloru habitów tych mnichów. Początkowo rozpoczęto budowę klasztoru na Łasztowni koło szpitala św. Gertrudy. Konwent istniał jeszcze w 1534 (Hoogeweg 1925, II, s. 626 i n.). Kościół św. Gertrudy, wspomniany w 1421 (Wehrmann 1911, s. 104), funkcjonował na Łasztowni zapewne od XIII w. [ER]

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W tymże 1441 roku odbyło się w Lubece wielkie zgromadzenie niemieckich miast Hanzy, na które swoich [delegatów] wyprawiły także Wrocław, Salzwedel, Campen i wiele innych znamienitych miast będących członkami związku hanzeatyckiego. Z tegoż miasta [tj. ze Szczecina] posłano tam burmistrza Gerda Rhodego[537]**.**

Rozporządzenie **o zakupie zboża**

W roku **1443 rada ze starszymi kupiectwa i cechów wydała** rozporządzenie, **że po tym dniu nikt nie powinien prowadzić jakiegokolwiek handlu zbożem zakupionym na wsi ani gromadzić zboża w innych miastach i ładować go tam na statki**[538] **lub płacić za to pieniądze. Jeśli zaś ktokolwiek będzie działał wbrew temu, powinien stracić majątek i prawo miejskie. Każdy, kto kupuje lub zleca kupno zboża, powinien wwieźć je do Szczecina, tam je gromadzić i stamtąd wywozić na statkach.**

Utrudnianie rzecznego handlu zbożem ukarane

W 1446 roku Hans Schutte, blacharz[539]**, razem ze swoimi pomocnikami uzgodnił, że będą utrudniać przewóz zboża statkami i zablokował z tego powodu nurt Odry, tak że nikt nie mógł płynąć statkiem w górę ani w dół rzeki. W efekcie tego został uwięziony i ukarany śmiercią.**

537 Zjazd miał miejsce w Lubece 12 III 1441. Wysłannikiem Szczecina był *Gerd Grote radman* (HR II/2, nr 439) [RS]. Gerd Rode, rajca 1392, burmistrz 1400-34 (Blümcke 1913, s. 114, nr 140), zatem w 1441 brał udział w zjeździe jako burmistrz-senior (?). [ER]

538 Tego roku, widocznie z powodu głodu, rada miejska zabroniła kupcom skupowania zboża w okolicy w celach wywozu, ponieważ należało je przywozić do Szczecina i dopiero stąd można je było wywozić na morze. Zientara 1958, s. 88. [ER]

539 Za pomoc w ustaleniu polskiego odpowiednika nazwy profesji Hansa Schuttego dziękuję prof. Marcinowi Majewskiemu z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. [RS]

Vierraden zastawione i przekazane miastu

W 1450 roku książę Joachim dał i przekazał tutejszej radzie zamek Vierraden w zastaw w zamian za pożyczkę pewnej sumy pieniędzy[540]. A czcigodna rada poleciła początkowo osobom ze swojego grona administrowanie zamkiem i miastem Vierraden. Następnie jednak powierzyła [je] i przekazała kilku znamienitym szlacheckim osobom za pewną opłatą[541].

Śmierć i pogrzeb księcia Joachima

W 1451 roku, 22 września, księcia Joachima pokonała śmierć podczas zarazy i został pogrzebany tutaj w Szczecinie, w siedemnastym roku swoich rządów. Ze swoją małżonką Elżbietą, córką margrabiego brandenburskiego Jana, spłodził tylko jednego syna, Ottona III . A ponieważ tenże był w tym czasie jeszcze młodym, niepełnoletnim księciem, jego ojciec na łożu śmierci wyznaczył mu prawnego opiekuna, elektora brandenburskiego Fryderyka, który nie tylko z całą pilnością przyjął na siebie tę funkcję, lecz również młodego księcia Ottona sprowadził do siebie na dwór berliński (ponieważ pani matka wkrótce po upływie roku żałoby ponownie wyszła za mąż za margrabiego Ludwika z Mantui[542]). Tamże wychował go dobrze we wszystkich książęcych cnotach. Dodatkowo zgodnie z treścią wspomnianego testamentu jako prawny opiekun otrzymywał roczny rachunek z księstwa szczecińskiego i jego dochodów, aż książę Otto osiągnął swój wiek i przejął samodzielne rządy[543].

Kompania w Ellbogen

W 1452 roku w poniedziałek przed Podwyższeniem Świętego Krzyża [tj. 14 IX] burmistrzowie i rada Ellbogen w Danii, na mocy uzyskanych przywilejów królewskich, zezwolili i wydali zgodę kupcom szczecińskim, którzy corocznie na jesieni mają w zwyczaju tam przybywać na duński handel

540 Friedeborn jest jedynym źródłem informacji na ten temat. Zob. Medem 1837a, s. 100–181. [RS]
541 Vierraden, zamek wkrzański nad Welse, na granicy pomorsko-brandenburskiej, zastawiony w 1450 Szczecinowi przez księcia Joachima. Do 1454 zarządzała nim rada, potem wydzierżawiano go osobom pochodzącym ze stanu rycerskiego. [ER]
542 Wdowa Elżbieta wyszła ponownie za mąż za Warcisława X wołogoskiego w 1454. Nie jest znane źródło informacji Friedeborna o Ludwiku III z Gonzagów, margrabim Mantui (1444–78). Być może kronikarz pomylił go z mężem jej siostry Barbary (od 1433 do śmierci). [ER]
543 Książę Otton III po powtórnym wyjściu swojej matki za mąż był wychowywany na dworze wuja elektora Fryderyka II Hohenzollerna w Berlinie (od 1454?), a ściślej, w jego stołecznej rezydencji w Kölln (w jego otoczeniu występuje od 1456). [ER]

i połów śledzia, z umiłowania i przyjaźni, które cały czas żywili wobec szczecinian, na budowę w tamtejszym mieście wolnego domu i [założenie] kompanii, odbywanie tam zebrań za przykładem innych miast hanzeatyckich, a także wybierania spośród siebie starszych, którzy mogliby w bieżących sprawach i w razie konieczności wesprzeć ich słowem i wspomóc zgodnie z prawem[544].

Ażeby tutaj mogła być także lepiej sprawowana i rozwijana służba Boża, wspomniana powyżej rada w Ellbogen na prośby szczecinian, za uprzednią zgodą arcybiskupa w Lundzie oraz za radą i wolą prowizora kościoła św. Piotra, specjalnie przeznaczyła i wyznaczyła do tego celu jeden ołtarz we wspomnianym kościele, aby duchowny, którego rada ze Szczecina corocznie będzie przysyłać, mógł odprawiać tam mszę i troszczyć się o nabożeństwa stosowne do kalendarza.

Tę zgodę rady w Ellbogen potwierdził w tymże roku nie tylko Hans Windel, królewski mincerz i wójt w Ellbogen, lecz także przyjął i potwierdził ją w 1454 roku król Chrystian.

Nadmierne wydatki nowo wybranych rajców na rzecz rady zniesione

W 1455 roku jednomyślną decyzją całej tutejszej rady postanowiono i zarządzono, że odtąd nowo wybrani rajcy, zamiast rozdzielać duże i kosztowne uposażenie między urzędującą radę w wysokości trzydziestu guldenów reńskich w pieniądzu[545], powinni dać srebrny puchar o wartości dwóch i pół grzywny[546].

544 Szczecinianie łowili śledzie zwykle u wybrzeży Skanii (podówczas duńskiej) i już w 1283 wraz z miastami wendyjskimi (Lubeka, Rostock, Wismar, Stralsund, Greifswald) otrzymali od króla Danii prawo swobodnego handlu w całej Danii. W 1448 Szczecin wykupił nieruchomość ziemską pod Ellbogen od kapituły katedralnej w Lund i zbudował tam faktorię (tzw. *Vitte*) handlowo-rybacką na obszar Skanii, płacąc kapitule czynsz. Kupcy przybywający ze Szczecina zajmowali się tu połowem i zakupem śledzi oraz rozprowadzaniem przywiezionych towarów, zwłaszcza piwa. Wehrmann 1911, s. 98; Zientara 1958, s. 79-102. [ER] Szczecinianie kupili działkę pod budowę domu kompanijnego w Ellbogen od kanoników lundzkich w następstwie koncesji tamtejszych burmistrzów i rajców z 4 IX 1425. Schmidt 1859, s. 8. [RS]

545 Rada miejska, w której od końca XIII w. zasiadało wraz z sołtysem 15 rajców, w tym połowa decyzyjna siedziała, połowa – symbolicznie – stała za nimi, oczekując na zmianę roli za pół roku. [ER]

546 Wehrmann 1911, s. 90-91. [RS]

Konflikt między Szczecinem a Stargardem

Krótko po śmierci świętej pamięci księcia Joachima[547] podniósł się niebezpieczny spór między Szczecinem a Stargardem z powodu spławiania zboża. I chociaż sprawa początkowo zmierzała ku dobremu, żadna ze stron nie chciała jednak ustąpić drugiej i ani trochę zrezygnować ze swojego prawa. Z tego powodu szczecinianie zjednoczyli się z kupiectwem i całą tutejszą gminą oraz zdecydowali bronić siłą i utrudnić stargardzianom wywóz zboża statkami na morze. Ponadto wiosną 1454 roku z bronią w ręku dokonali wypadu przed Inę, zabrali im [tj. stargardzianom] zboże i zablokowali rzekę dębowymi palami[548]. Kiedy stargardzianie się o tym dowiedzieli, posłali tłum ludzi nad Inę, który część pali wyciągnął i odrąbał i dzięki temu, na ile mogli, odblokowali wyjazd. Następnie poskarżyli się swojemu panu księciu Erykowi Drugiemu, **który rezydował w Wolgast, i tyle uzyskali, że ten na swój książęcy honor obiecał im tak długo nastawać na statki i towary szczecinian na Peene, Świnie i innych komorach celnych i rzekach Jego Książęcej Mości, aż stargardzianie będą mogli wolno, pokojowo i bez przeszkód pływać i poruszać się wszystkimi rzekami i wodami niezastawionymi przez pale[549].**

Później w tymże samym roku w dniu św. Marcina **[tj. 11 XI] kilku szczecińskich marynarzy, którzy żeglując z Lubeki i innych miejsc przybyli do Wolgast, zostało zatrzymanych, a statki i towary zostały im zabrane[550].**

Na otrzymane listy represyjne stargardzianie zatrudnili i przyjęli także poszczególne osoby, jak Cort Kroppelin, Peter Bohmgarde, Wilcke i Kurt Kloten, Heinrich Gauze, Hans Wagezin, Wedige i Klaus Walßleben, Roggelin z Blizną [Schramme], Michel Schlamfueß i wielu innych, którzy oczekiwali w Wolgast na kupców szczecińskich, pojmali ich i zaprowadzili do Klempenow[551].

547 Książę Joachim zmarł 22 IX 1451. Rymar 2005, s. 422. [ER]

548 Napad na stargardzką faktorię u ujścia Iny miał miejsce wiosną 1454 przed spławem zboża. [ER]

549 Stargard, członek Hanzy położony w księstwie wołogosko-słupskim, kupił od książąt teren u ujścia Iny, otrzymał przywilej swobodnego wywozu zboża małymi statkami rzecznymi Iną do portu przeładunkowego i swej komory celnej u ujścia rzeki i – po przeładunku na duże statki morskie – przez Zalew na morze do Lubeki, co poniekąd kłóciło się ze szczecińskim prawem składu. W nową ostrą fazę, wręcz w wojnę handlową, w związku z wywozem zboża na coraz większą skalę, spór wszedł w 1454. Książęta wołogoscy Warcisław X i Eryk II (mąż „dziedziczki" księstwa słupskiego Zofii), wchodząc w rolę spadkobierców ostatniego księcia słupskiego Eryka I (zm. 1459), zamknęli statkom szczecińskim przepływ przez Peene, potwierdzili 14 VII 1454 Stargardowi dawny przywilej swobodnej żeglugi na Inie do morza, podczas gdy Szczecin otrzymał od nich w 1449 potwierdzenie dominacji żeglugowej na Zalewie, Świnie, Peene, ale i Inie, co prowadziło do zaangażowania w sporze wszystkich trzech domów książęcych. M.in. Wehrmann 1911, s. 81 i n. [ER] Dokładnie na ten temat Gaziński 1993, s. 199-214. [RS]

550 Aresztowanie statków szczecińskich w Wolgast 11 XI 1454. [ER]

551 Rotenklempenow, Klempenow, wieś dawniej zamkowa (*castrum Klempenow*, 1295) w pow. Pasewalk. [ER]

Szczecinianie przekazali wówczas skargę do swego księcia Ottona Trzeciego, wychowywanego, jak wspomniano wyżej, na dworze elektorskim w Berlinie[552], oraz do jego opiekuna prawnego elektora Fryderyka, i poprosili o ochronę, radę i pomoc w związku z tymi utrudnieniami.

Książę Otto [był] jeszcze młody i niepełnoletni, zaś elektora Fryderyka ten konflikt niewiele obchodził; jeszcze bardziej nie chciał być niemiły ani wobec jednej, ani wobec drugiej strony. Szczecinianie zdecydowali się w takim razie w walce ze stargardzianami liczyć wyłącznie na siebie i w roku **1458 z rana z dużą liczbą mieszczan niepostrzeżenie napadli na Stargard i w pośpiechu przeszukali domy i [je] splądrowali. Przerażeni tym mieszczanie stargardzcy uciekli z kobietami i dziećmi przez Bramę Wałową, zabrali ze sobą tyle srebra i złota, ile mogli, i uszli szczecinianom. Ci nie zostali jednak długo w mieście, lecz w pośpiechu powrócili z łupami do Szczecina i tamże je podzielili[553].**

Ponieważ to wydarzenie rozniosło się bardzo szeroko, pan Henning, biskup kamieński, początkowo włączył się w nie i próbował doprowadzić tę sprawę do polubownego końca, co jednak zakończyło się bezowocnie[554]. Niedługo potem [w konflikt] włączyli się lubeczanie i przez swoich wysłanników doprowadzili do zawarcia rozejmu do czasu [jego] dalszego załatwienia[555]. Ten zaś stan tymczasowy **nie trwał długo, wkrótce potem konflikt został wznowiony.**

W tym samym czasie po śmierci króla Eryka[556] powstały różnorodne spory między księciem Erykiem Drugim po jednej stronie oraz jego bratem Warcisławem Dziesiątym i księciem szczecińskim Ottonem po drugiej stronie z powodu ziemi opuszczonej przez wspomnianego króla Eryka. Stargardzianie przyjęli wtedy do miasta na swojego pana Eryka II i podali mu pomocną dłoń, tak że mógł on zająć ziemię króla Eryka dookoła tego miasta. Z drugiej strony szczecinianie trzymali mocno stronę księcia Warcisława i swojego pana Ottona Trzeciego, i z największą starannością bronili się przed księciem Erykiem i stargardzianami[557].

552 Książę Otton III, syn margrabianki brandenburskiej, ur. 1444, po śmierci ojca Joachima (1451) od 1454 (kiedy matka wyszła ponownie za mąż za Warcisława X wołogoskiego) pozostawał pod kuratelą wuja, elektora Fryderyka II Hohenzollerna, dochodząc do pełnoletności na jego dworze i osiągając ją ok. 1459. Rymar 2005, s. 424 i n. [ER]

553 Poranny najazd szczecinian na Stargard został wzmiankowany jedynie przez Friedeborna. Sprawa ta nie pojawiła się w rokowaniach z l. 1458-59. [ER]

554 W sierpniu 1458 zaofiarował się radzie Stargardu książę Adolf nassauski von Zerbst jako komisarz i mediator króla niemieckiego Fryderyka III w sporze księcia Ottona III ze Stargardem, ale zgłosili się też jako rozjemcy biskup kamieński Henning Iwen i kanonik Frölich Westfal. Wehrmann 1911, s. 84. [ER]

555 Rokowania przeprowadzili w końcu 21 X 1458 rozjemcy hanzeatyccy ze Stralsundu, Greifswaldu, Anklam i Demmina. [ER]

556 Zob. Eryk I Pomorski (1382-1459), Aneks 1.

557 Po śmierci Eryka I (1459) doszło do sporu w sprawie podziału księstwa słupskiego z udziałem Ottona III szczecińskiego, uprawnionego zgodnie z układem podziałowym z 1295 do części schedy wobec trzymania przez Gryfitów księstwa pomorskiego na zasadzie „wspólnej ręki". Spór nałożył się na konflikt Szczecina ze Stargardem i księciem Erykiem II, pragnącym kontrolować część słupsko-stargardzką. Przy pośrednictwie elektora brandenburskiego doszło do zjazdów w Chojnie, Prenzlau (I 1461) oraz Myśliborzu (1 VI 1461) z trzema książętami, i zgodnie z zasadą „wspólnej ręki" Otto otrzymał zach. połać księstwa słupskiego (ziemie gryficka, stargardzka, kamieńska, wolińska, łobeska, nowogardzka ze Stargardem, Gryficami, Trzebiatowem (Barthold 1845, IV/1, s. 275 i n.). Już po trzech latach doszło do sporu o los powiększonego w ten sposób księstwa szczecińskiego. [ER]

Z tego powodu na miasto spadła później niełaska księcia Eryka. Na jednym zjeździe doszło nawet do tego, że wymienieni poniżej szlachcice i osoby ze stanu rycerskiego wraz z miastem Gryfice nieprzyjaźnie wypowiedzieli wojnę temu miastu z powodu Jego Książęcej Mości oraz Stargardu.

Imiona tych, którzy z powodu księcia Eryka weszli w spór z tymże miastem w roku 1460:

Pan Henning Pohle, komtur z Suchania, Henning, Klaus i Marten von Güntersberg, Hasse von Ravenstein, Claus i Ulrich Borcke[558].

Imiona tych, którzy z powodu stargardzian weszli w spór ze Szczecinem:

Erasm Wachholt, Jürgen Bellin, Heinrich Borcke, David von Wedel, Otto Battin, Hans Bertram von Wolde, Patzke Waldow, Werner von der Osten, Henning Damitze, Hans von Gleyen, Henning Putkamer, Fritz Schlamerstorff, Heninng, Jakob i Heinrich, wszyscy trzej zwani von Anclam, Hans Degen, Bade Lemme, Heinrich, Jacob i Ulrich bracia Letoen, Tesslaff Parpart, Grote Jakob, pan Jakob, pan Henning Voß z całym swoim oddziałem, pan Jsengraw starosta, Divert Beßke, Roloff Zastrow, Henning Battin, Matthias Könicke, Claus Grummetow, Reiner Cort von der Goltze, Cort Bekenow, Erle Schulte, Hans Jende, Drosedow, Krüllebardt, Gentze Vichenhagen, Jakob von Horne, Herman Rexin, Jürgen Woetke, Mutze Troye, Hans Suringk, Marx von Wedel, Dinnies Ketelhut, Claus Schmedebergk, Thomas Schwann, Henning Kaut, Drewes Weger, Cort Ramell, Claus Schulte, Günter Billerbecke, Janeke von Bresem, Berndt Borcke, wójt w Szadzku, Hans Borcke, Tewes i Hans von Güntersberg, Wedige von Pansin, Hartwich Vorhower, miasto Gryfice, Cort Glasenapp, Carsten Teßke, Claus von dem Borne, Henning i Peter Glasenapp, Joachim Borcke ze Strzmiela, Gert, Gert, Gert, wszyscy trzej bracia Below, Jakob Putkamer, Borgslaff, Teslaff i Hans Stojentin, David Lettur, Klaneke Voßberg, Claus Massow, Peter Krummel, Otto Woite, Hans Bandemer, Peter Winterfeldt, Marten Pohle, Vicke Woperßnow, Claus Zickewitze, Nickel Hartike, Claus Mökeritz, Manduvel, Fritze Walzer i Zander Koldebecke[559].

Szczecinianie przygotowali się do obrony na te listy wypowiednie[560], dobrze pilnowali i obsadzili miasto, specjalnym strażom powierzyli ochronę komory celnej na jeziorze Dąbie i jej dóbr, przyjęli na dowódcę wojskowego,

558 Güntersbergowie posiadali Wapnicę (niem. *Ravenstein*); ów Hasso Ravenstein dziwny jest dlatego, bo takiego rodu rycerskiego wtedy nie było, a Hasso nosi imię tradycyjnie używane w rodzie Wedlów (tu: krzywnickich, chociwelskich, krępcewskich). Claus i Ulrich Borcke to panowie z Łobza i ze Strzmiela. [ER]

559 Ciekawy przegląd przedstawicieli ważnych i drobnych, w tym zupełnie dotąd nieznanych rodzin rycerskich księstwa „pomorskiego", tj. zach. połaci słupskiego, do wykorzystania w badaniach nad ich rodowodami. Kilka uwag do ich brzmienia: Wacholt to Wachholtz, Smedebergk to Schmiedeberg, Bresem to Briesen, Koldebecke to Koldenbeck. [ER]

560 List wypowiedni (*littera diffidatoria, Absagebrief*) to przekazywana przeciwnikowi „pisemna forma inicjowania sporu", która zawierała oświadczenie wrogości. Według obowiązujących w Rzeszy Niemieckiej norm prawnych list wypowiedni należało dostarczyć swojemu wrogowi najpóźniej na trzy dni przed rozprawą zbrojną (Szweda 2010, s. 173-188; Szweda 2019, s. 107-119). Za przykład listu wypowied-

znamienitego rycerza Reinholda von Scheninga[561]. Oprócz tego, za zgodą i przy pomocy swojego księcia, stosowali środki odwetowe **przeciw poddanym księcia Eryka [II]. Uwięzili i zatrzymali wielu mieszczan z miast Wolgast, Lassan i Usedom. Kiedy jednak stargardzianie wraz z księciem Erykiem Drugim napadli niespodziewanie w tymże 1460 roku w piątek [w święto]** Katedry św. Piotra **[tj. 22 II] z dużą siłą zbrojnych na szczecińską komorę celną na jeziorze Dąbie, to udało im się spalić ją do fundamentu wraz z połową mostu celnego, zabić sześć osób ze straży, wielu poranić i wziąć do niewoli około czterdziestu [ludzi], których zabrali ze sobą razem z bronią palną, kuszami, strzałami, prochem i innym sprzętem wojskowymi. Na polu walki po tej potyczce strona stargardzka pozostawiła natomiast swego dowódcę Corta Glasenappa, Petera Schmeta i wielu innych dworskich, mieszczan i chłopów.**

Stamtąd stargardzianie wyruszyli na wieś Bystra, gdzie spalili dwór wiejski miasta Szczecina oraz kościół, zrabowali dziewięć sztuk dużej broni palnej z prochem i całym osprzętem, a także zabrali ze sobą do Stargardu dzwony z kościoła.

Ten niespodziewany najazd stargardzian, rabunki i napad były dla szczecinian bardzo bolesne. Z tego powodu w tymże roku w środę po św. Janie Chrzcicielu **[tj. 25 VI] wyruszyli nocą wraz z wojskiem, które posłali im na pomoc książę Ulrich z Meklemburgii[562] oraz książęta Otto i Warcisław, i przybyli wcześnie nad ranem pod Stargard, zamierzając niespodziewanie napaść na miasto w godzinach rannych i [je] zdobyć, kiedy bydło jest wyprowadzane na pole. Kiedy zaś zauważył ich strażnik na wieży [kościoła] św. Jana, natychmiast wszczął alarm i krzyczał z wieży, że wrogowie stoją pod Bramą Świętojańską [i] zajęli już obwarowania.**

Mieszczanie pośpiesznie zamknęli wewnętrzną bramę i zbroili się w mieście, a także pognali na wały i wieże obronne, chcąc się bronić przed szczecinianami. Kiedy szczecinianie dowiedzieli się o zamieszaniu w mieście, rozkazali kilku [ludziom], aby tymczasem bydło stargardzian, którego była duża ilość w koniach, krowach, owcach i świniach, popędzili do Szczecina. Sami zaś uszli na pastwiska, gdzie byli bezpieczni od ostrzału, i pozostali tam na noc. Kiedy zaś powrócili do Szczecina, podzielili łup na Targu Końskim[563]

.....

niego rycerstwa zachodniopomorskiego może posłużyć epistoła Kurta von Glasenappa z 1455, skierowana do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego w Prusach. Glasenapp wypowiedział Krzyżakom wojnę w konsekwencji najazdu na należące do niego wsie, którego dokonał jeden z urzędników zakonnych. Sommerfeldt 1907, s. 22-24. [RS]

561 Reinhold von Schöning z rodu panów na Lubiatowie, dowódca szczecinian w wojnie ze Stargardem 1458-60. Schöning 1830, s. 36. [ER]

562 Książę Ulryk II meklemburski na Stargardzie i Werle (1466-71), syn Adelajdy pomorskiej (córki Bogusława VIII), posiłkujący szczecinian 25 VI 1460 za życia ojca, księcia Henryka Starszego (1417-66). [ER]

563 *Forum equorum* (1351), potem niemiecki *Rossmarkt*, rynek związany z handlem końmi, dziś pl. Orła Białego. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 695 i n. [ER]

i odbudowali zaraz komorę celną wraz z mostem. Zbudowali tam solidną wieżę, która stoi jeszcze obecnie. Stargardzianie poskarżyli się księciu Erykowi na te straty. Ten zaś zatrzymywał w Wolgast następną jesienią wszystkich szczecińskich kupców żeglujących do Skanii, kiedy chcieli płynąć z Danii do Szczecina wyładowani śledziami, i nie chciał ich uwolnić, zanim nie uiścili dwóch guldenów reńskich od każdego łasztu śledzia.

Kiedy zaś w tymże 1460 roku książęta pomorscy porozumieli się odnośnie do ziemi króla Eryka[564], zajęli się także tym sporem, który w tym czasie ponownie rozgorzał, i nakazali obu miastom rozejm. Każda strona miała dowieść swych uprawnień podczas rzetelnego procesu i postępowania sądowego.

Otto III zawezwany z dworu berlińskiego i przedstawiony stanom w tutejszym kościele Najświętszej Marii Panny

W odczas trwającego konfliktu, kiedy wojna w całym kraju wzmagała się niebezpiecznie, stany szczecińskie wezwały z dworu elektora brandenburskiego swojego pana, księcia Ottona Trzeciego.

W wyniku tego brat elektora Fryderyka[565], margrabia Albrecht, którego zwano niemieckim Achillesem[566], przedstawił w kościele Najświętszej Marii Panny wspomnianego wcześniej księcia Ottona stanom szczecińskim, które wezwał na koniec na zjazd do Szczecina, i powierzył im go, mówiąc takie słowa:

Jego brat elektor Fryderyk i on utrzymywali obecnego [tu] księcia Ottona, umiłowanego syna ich bratanicy, od czasu śmierci jego ojca, świętej pamięci księcia Joachima, i jak swoje własne dziecko uczyli wszystkich książęcych cnót[567]. Nie wątpią zatem, że stany szczecińskie rozpoznają i znajdą w nim książęce obyczaje i przymioty. Przekazują im go zatem niezepsutego i zdrowego, rezygnując tym samym z opieki prawnej, którą przyjął na siebie jego brat na mocy zarządzenia poczynionego przez Joachima i którą dotąd sprawował. Niech stany ziemskie przyjmą tegoż swojego księcia i pana z radością

564 Spór o podział księstwa słupskiego zakończył się oddaniem szczecińskiemu Ottonowi III jego zach. połaci (ziemie stargardzka, gryficka, łobeska, kamieńska, nowogardzka). [ER]
565 Zob. Fryderyk II Żelazny (1413-71), Aneks 1.
566 Zob. Albrecht Achilles (1414-86), Aneks 1.
567 Margrabia Albrecht Achilles reprezentował tu swojego brata, elektora Fryderyka II, którego traktował jako pana zwierzchniego książąt pomorskich. Młodego księcia Ottona, swego krewniaka (wnuka jego brata, margrabiego Jana Alchemika, zm. 1464), określił wieloznacznym i dyplomatycznym terminem *Oheim, Om*, co oznacza zwykle wuja, ale w tym przypadku oznacza Albrechta Achillesa, syna bratanicy Elżbiety. [ER]

i zechcą go mieć w swojej pieczy, pamiętając stale, aby nie popadł w zuchwałe i zapewne niedbałe życie w swoich latach rozkwitu i w młodym wieku, lecz by rozpoczął rządy w bojaźni Bożej. Szczególnie jednak [niech pamiętają], aby osobiście asystował i przewodniczył w sprawach sądowych po to, aby każdemu w tym kraju została po równo odważona święta sprawiedliwość, zło ukarane, dobro nagrodzone, a dyscyplina, cnota i uczciwość wraz ze służbą Bożą były zachowane i gorliwie pomnażane. Ponieważ na tym samym zależy krajowi i im [tj. stanom], to za zbyteczne uznaje, by przypominać im o tym obszerniej.

Następnie stany powitały księcia Ottona z należną uniżoną wdzięcznością i radością. Życzyły także Jego Książęcej Mości na nadchodzące rządy szczęścia, zdrowia i wszelkiej książęcej pomyślności, z serca prosząc, aby dobry Bóg potwierdził swoimi łaskami te życzenia szczęścia i wspólną modlitwę **całego kraju i nie pozwolił [ich] zmarnować, lecz zechciał ich wysłuchać i pozwolił im rozkwitać na chwałę jego imienia i dla pomnożenia i zachowania honoru szczecińskiego domu książęcego oraz dla bezpieczeństwa kraju i poddanych. Niech [Bóg] zechce obficie napełnić i umocnić go doczesną i wieczną szczęśliwością.**

W tym samym roku Jego Książęca Mość odebrał zatem od stanów ziemskich hołd i przysięgę lenną[568]**.**

Fundacja Niclausa Dorna i o kompanii Dragør

W roku **1459 Niclauß Dorn, starszy podróżujących do Dragør**[569]**, a później członek tutejszej rady**[570]**, ufundował** *beneficium* **oraz dał na cele dobroczynne i przekazał kompanii Dragør swój dom przy ulicy Odrzańskiej**[571]**, położony między domami Arndta von der Wiedena i Gregora Bruchmana. Starsi Dragør mieli zarządzać i administrować tą fundacją (o ile najpierw uiszczą szos miejski i pokryją koszty budowy) i przekazywać docho-**

568 Książę Otto III, ur. 1444, od 1454 znajdował się pod kuratelą Hohenzollernów, nominalnie objął rządy w księstwie w 1456, ale wprowadzony, jak tu opisano, na tron książęcy w 1460, kiedy przyjął przysięgę wierności poddanych; współdziałał jednak z krewniakami wołogoskimi. Rymar 2005, s. 424 i n. [ER]

569 Najstarsza szczecińska faktoria kupiecka w Dragør na wyspie Amager pod Kopenhagą. Rozpoczęła działalność w 1463, ale jej księga (*Dragebuch*) prowadzona już od 1461. Wehrmann 1911, s. 116. [ER]

570 Nikolaus Dorn, rajca Szczecina 1459-63. Blümcke 1913, s. 117, nr 228. [ER]

571 Ul. Odrzańska biegła niegdyś wzdłuż dzis. odcinka tzw. Arterii Odrzańskiej od ul. kard. Wyszyńskiego do zbiegu ul. Opłotki i Nowy Rynek. Zob. Iwańczuk, *Ulica Wielka Odrzańska*, http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Ulica_Wielka_Odrza%C5%84ska, dostęp 1.12.2021. [RS]

dy z tego domu na posag dla ubogich panien. Jeśli jednak ktoś z jego rodu [tj. Niclausa Dorna] potrzebowałby tego *beneficium*, to jego przyjaciele mogli również dysponować bedą (jak zapisano to w dokumencie)[572].

Kiedy wspomniany powyżej fundator Niclauß Dorn zmarł w roku 1463, starsi kompanii Dragør wraz z wdową nadzorowali i zarządzali tą dobroczynną fundacją z najwyższą starannością.

Kiedy zaś później dom popadł w ruinę, a obciążony szosem miejskim przynosił niewielkie dochody z wynajmu, tak że z trudem się z nich utrzymywał, to ustanowiona fundacja przestała się rozwijać stosownie do swoich potrzeb. Niemal trzy razy więcej rocznego czynszu i dochodu w gotówce można byłoby zyskać, gdyby dom został sprzedany. Wtedy czcigodna rada w roku 1566 postanowiła, by za wiedzą spadkobierców Clausa Dorna, fundatora, mianowicie wdowy po Thomasie Forstenow, Clausa Stoppelberga, Caspera Schivelbeina i Joachima Nevelinga[573], polepszyć to *beneficium* i zarządziła, że dom zostanie drogo sprzedany, a pieniądze ze sprzedaży zostaną ulokowane, zastawione i zabezpieczone na roczne czynsze jak sześć do stu.

Jako przełożonych i zarządców tej fundacji wyznaczono starszych kompanii Dragør, jednakże z zastrzeżeniem własności i prawa patronatu dla rady i wspomnianych wyżej dziedziców Clausa Dorna. Zarządzono wtedy również, że roczne czynsze powinny być rozdzielane w ten sposób: Najpierw [przekazywać] dwadzieścia trzy guldeny ówczesnym kaznodziejom kościołów św. Jakuba i św. Mikołaja i ich następcom dla poprawienia ich rocznego dochodu, pięć guldenów rocznie doktorowi Johannowi Köglerowi przy kościele św. Jakuba, pięć guldenów magistrowi Johannowi Schlagikemu i trzy guldeny panu Gregorowi Stalekoppenowi, jeszcze po pięć guldenów magistrowi Peterowi Hartmannowi w tutejszym kościele św. Mikołaja i panu Johannowi Granowowi. Ubogie panny mają prawo do dysponowania nadwyżkami z rocznych czynszów. A w przypadku, gdyby ktoś z rodu Niclausa Dorna potrzebował pomocy, przyjaciele Dorna mogą rozporządzać bedą – jak brzmi zapis w dokumencie fundacyjnym – bez żadnych ograniczeń zgodnie z treścią wspomnianego wyżej porozumienia, zawartego 19 marca 1566 roku.

Co zaś dotyczy kompanii Dragør, to od dawna była ona nazywana bractwem Marii. Jej początki przypadają [na czas] około roku 1370, ponieważ mniej więcej w tym czasie królowie Danii i Szwecji, Waldemar i Albert[574], nadali

572 Beda to podatek w formie stałej sumy pieniężnej płaconej przez miasto raz (rzadziej dwa razy) w roku do skarbu książęcego, wprowadzony w miejsce dotychczasowych licznych obciążeń różnego typu. Zob. Piskorski 2005, s. 142-146. [AG]

573 Thomas Forstenow, rajca 1535-44, Jasper Schivelbein ze Świdwina, rajca 1546, kamerariusz 1562-69, Claus Stoppelberg, rajca 1556-79. Blümcke 1913, s. 121-122, nr 341, 363, 375. [ER]

574 Waldemar IV Atterdag, król Danii 1340-75, Albrecht III, książę meklemburski na Stargardzie i Werle, król Szwecji 1369-89, zm. 1412. [ER]

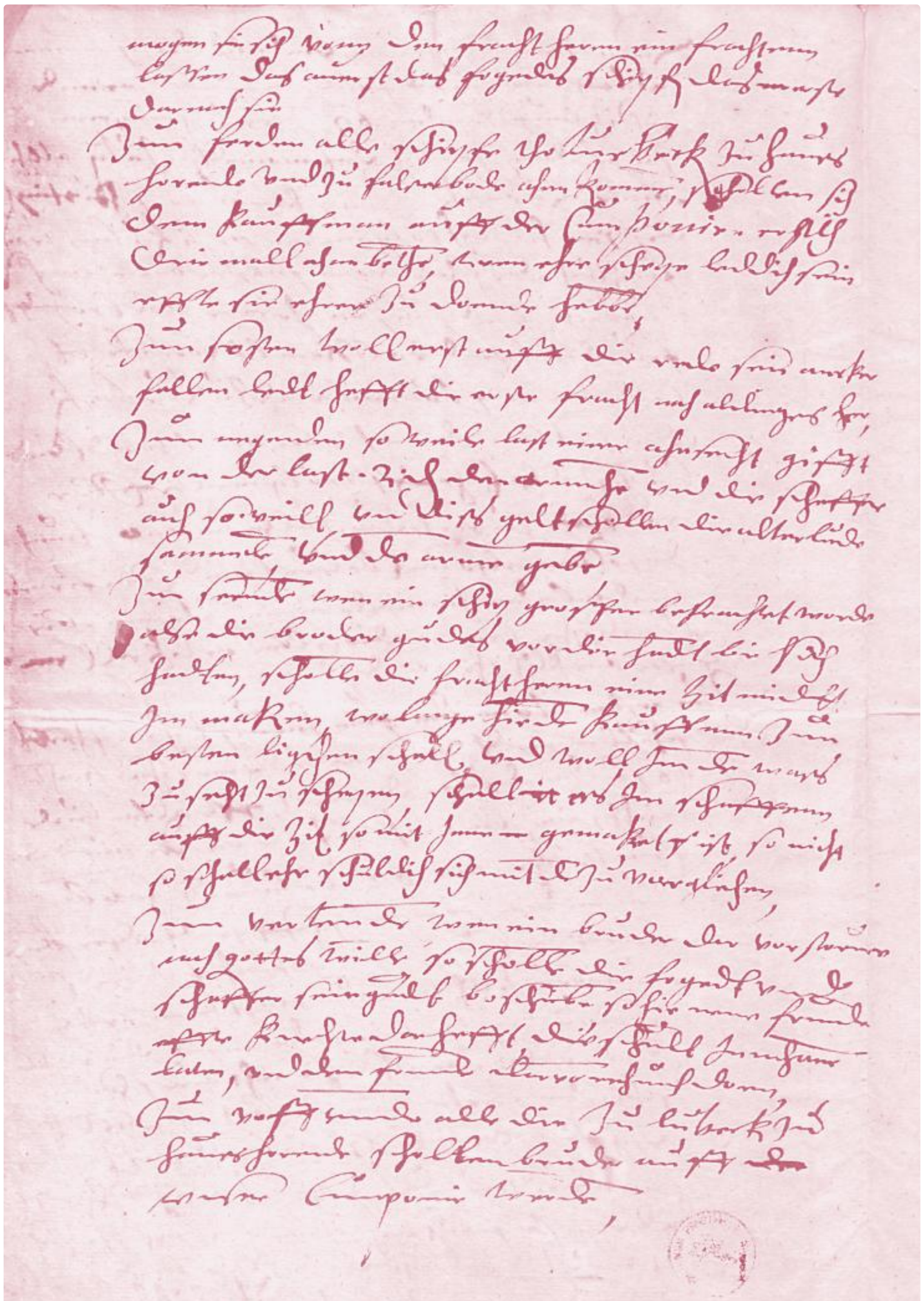

↑ **24** Pismo w sprawie handlu śledziami między Lubeką a stanicą szczecińskich kupców i rybaków w Falsterbo w południowej Skanii, 1563 rok. AP Szczecin, AmS, sygn. V/44, s. 2.

→ **25** Mapa *Sedes Belli Dano Suecici* z 1659 roku przedstawiająca południowo-zachodni Bałtyk wraz z cieśninami duńskimi, Jutlandią, wyspami duńskimi i Skanią. Widoczne są szczecińskie faktorie rybackie i handlowe: Falsterbo, Draker i Ellebogen w cieśninie Sund. AP Szczecin, ZK, sygn. 94.

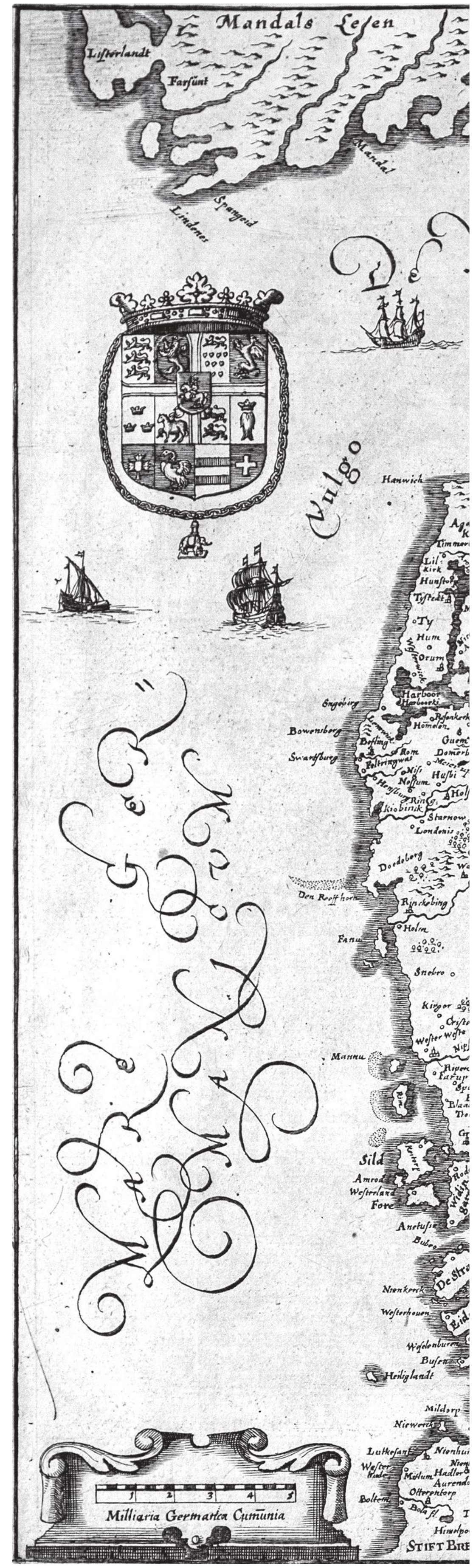

SEDES BELLI
DANO. SUECICI
NOORDT ZEE
Nedenes Leen
NORVEGIÆ
SINUS CODANUS
t'Schager Rack
WENSUSSEL
NORDT IVTLANDT
SVDER IVTLAND
Anglen
Holsten
Wagerland
MEKLENBURG
ZEELAND
Laalandt
Falster
Möne
Femeren
RUGEN
Wen ner Zee
Wetter
WESTER GODT LANT
OSTER GOD LAND
SCHOONEN
SMALAND
SVDERMANLANT
Bornholm
Gotlant
Oeland
MARE BALTICUM
Vulgo
DE OOST ZEE
Lübeck
Rostock
Wismar
Stralsund
Gripswalt
Wolgast
Hamburch
Carlstadt
Jonekioping
Calmer
Christianstat
Landskroon
Hellingborg
Malmuye
Odensee
Alsen
Samsoe
Anout
Lesu
Fredrikstatt
Bahus
Gottenborch
Hising
Halden
Strengnes
Orebro
Wisby

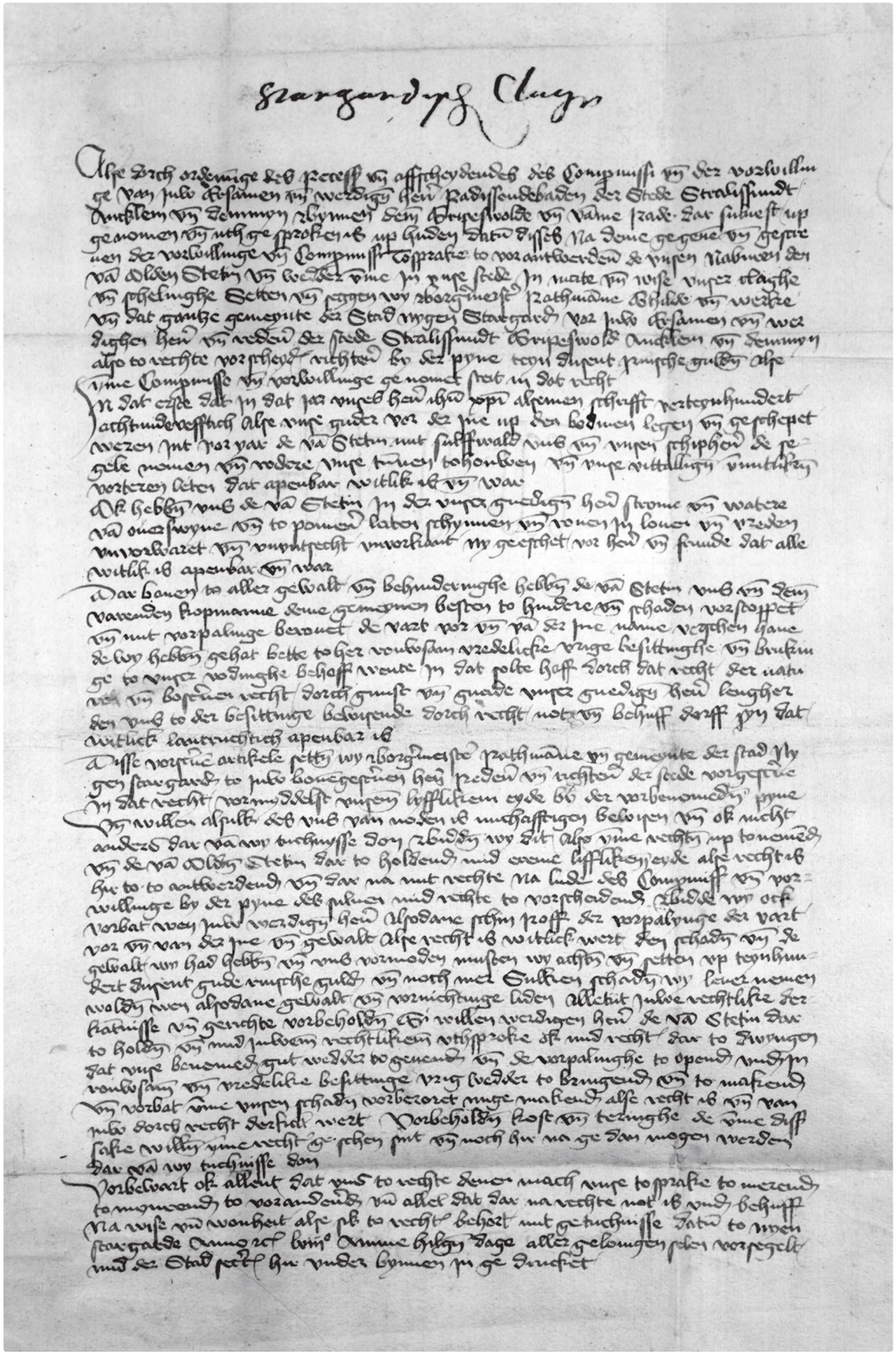

26 Skarga Stargardu z 26 lipca 1458 roku złożona radom miast Anklam, Demmin, Greifswald i Stralsund w sprawie przeszkód i strat w handlu stargardzkim, spowodowanych przez mieszczan szczecińskich. AP Szczecin, AKS, sygn. I/6331, s. 38.

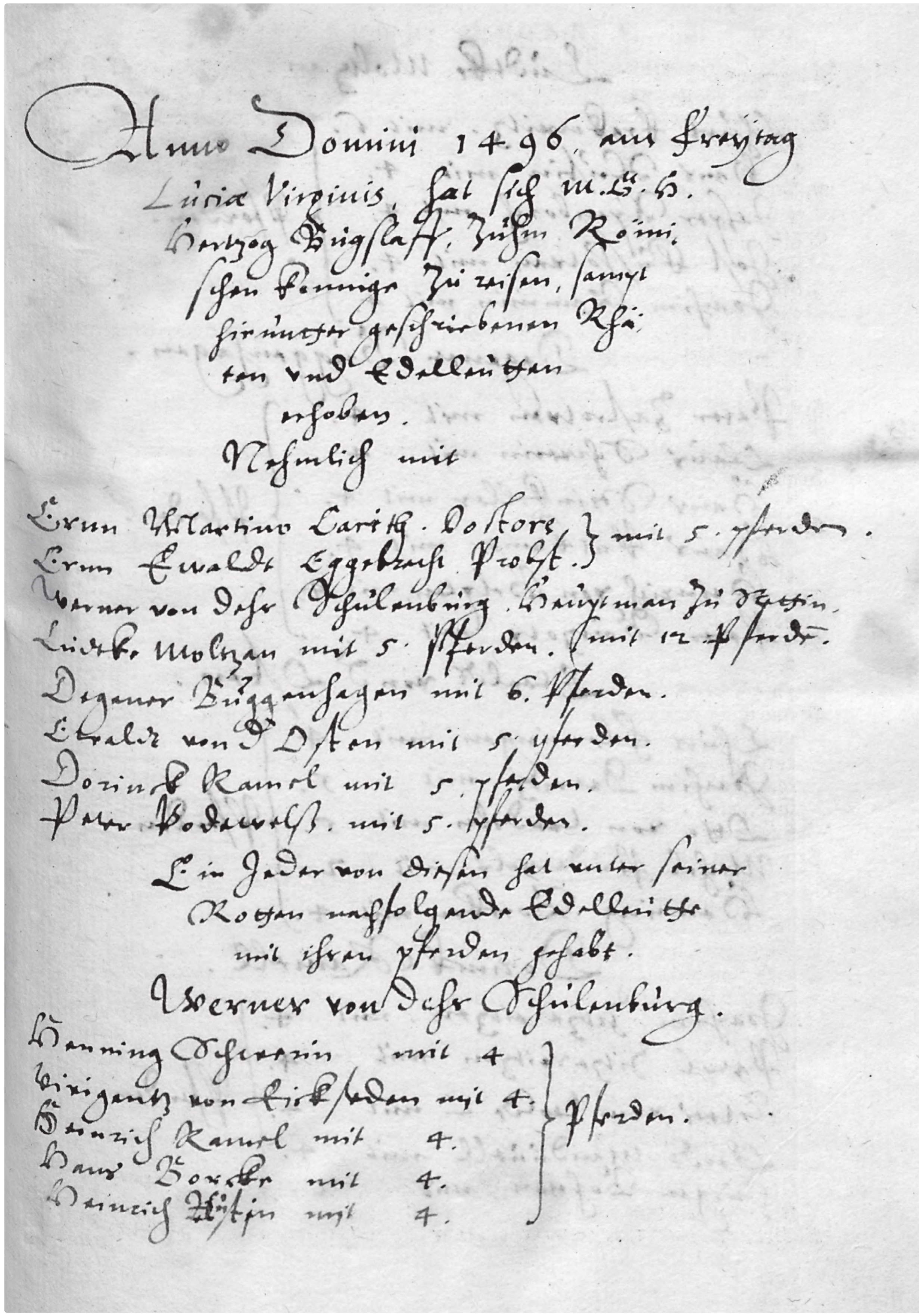

Anno Domini 1496. am Freytag
Luciae Virginis, hat sich m. g. h.
Hertzog Bugslaff, zuhm Römi-
schen Konnige zu reisen, sampt
hirunter geschriebenen Rhä-
ten und Edelleutten
erhoben.
Nehmlich mit

Ern Martino Carith. Doctore } mit 5. pferden.
Ern Ewaldt Eggebrecht Probst. }
Werner von der Schulenburg. Hauptman zu Stettin. mit 12 pferde.
Ludeke Moltzan mit 5. pferden.
Degener Buggenhagen mit 6. pferden.
Ewaldt von der Osten mit 5. pferden.
Dorinck Ramel mit 5. pferden.
Peter Podewelst. mit 5. pferden.

Ein jeder von disen hat unter seiner
Rotten nachfolgende Edelleutte
mit ihren pferden gehabt.

Werner von der Schulenburg.

Henning Schwerin mit 4
Wrigantz von Eickstedt mit 4.
Heinrich Ramel mit 4.
Hans Borcke mit 4.
Heinrich Wusten mit 4.
} pferden.

27 Początek relacji Martina Dalmara o wyprawie Bogusława X do Ziemi Świętej w latach 1496-1498. AP Szczecin, ZL, sygn. 114, 3.

144 **przywileje i zaopatrzyli wszystkie miasta hanzeatyckie w odrębne prawo do prowadzenia wolnego handlu w ich królestwach i ziemiach. Między innymi nadali im także tę** prerogatywę, **że powinni mieć w Skanii, a szczególnie w swoich osadach połowowych zwanych *Vitte*, prawo wyboru spośród siebie własnych wójtów, którzy mieli sądzić wszystkie ich sprawy i występki, także te „na gardle i ręce" popełnione w osadach połowowych**[575]**. Czcigodna rada tego miasta Szczecina, jako członek wspólnoty hanzeatyckiej, którą w sposób szczególny wymieniano w królewskich** przywilejach, **cieszyła się [w Danii i Szwecji] takimi samymi wolnościami i uprawnieniami [jak inne miasta Hanzy] i zbudowała na początku kompanię w Dragør, ustanowiła również pewnych starszych i wójtów, i co roku wyprawiała ich na jesieni do Skanii z pewnymi nakazami i jurysdykcją nad mieszczanami i kupcami należącymi do tej kompanii, aby sądzili i rozstrzygali w toczących się sprawach, o czym mówi wiele pełnomocnictw i** upoważnień.

Starsi tej kompanii ufundowali ołtarz, kaplicę i wikarię w roku **1401 w kościele szarych mnichów**[576]**,** w roku **1407 w kościele Najświętszej Marii Panny**[577]**,** w roku **1425 w tutejszym kościele św. Jakuba za** zgodą **i zatwierdzeniem duchownych oraz zaopatrzyli w roczne** czynsze **i dochody. Działo się tak z chrześcijańskiej pobożności i wdzięczności należnej za obfite Boże błogosławieństwa, których doświadczali oni i ich współtowarzysze podczas swej pracy. Uznali oni (jak brzmią słowa łacińskiego dokumentu fundacyjnego) za niewłaściwe gromadzenie pieniędzy i wielkich majątków i nieofiarowanie z nich niczego Panu Bogu jako Szafarzowi wszelkiego dobra, biorąc pod uwagę to, że jest zbawiennym i błogosławionym dziełem, aby na tym świecie zasiać to, co w przyszłości będzie można z radością zebrać i z czego będzie można korzystać w niebie**[578]**.**

Vix aequitati consonum rati, congeriem pecuniarum aggravare, et largitori omnium nil modicum impertire, considerantes, quod salubre sit id seminare in terris, unde fructum in coelis colligere valeamus.

W 1560 roku w kościele św. Jakuba, a w 1582 roku w kościele Najświętszej Marii Panny starsi Dragør polecili zbudować na koszt kompanii stalle kupiectwa.

575 Pojęcie spraw „na gardle i ręce" (*Hals- und Handsachen*) dotyczyło kompetencji sądownictwa wyższego lub krwawego w zakresie procedowania najpoważniejszych przestępstw, za które groziła kara śmierci lub obcięcie kończyn (tzw. mutylacja). Isenmann 2014, s. 497. [RS]

576 Dokument zezwalający na fundację w kościele konwentualnym franciszkanów szczecińskich został wydany 4 I 1401. Na jego podstawie powstała kaplica z ołtarzem ku czci Najświętszej Marii Panny, św. Doroty, św. Erazma, św. Antoniego i Dzięciątka Jezus. Regestenbuch 1996, nr 158; Hoogeweg 1925, II, s. 452. [RS]

577 Hoogeweg 1925, II, s. 514–515. [RS]

578 Friedeborn przytoczył w tym miejscu dosłowne tłumaczenie z języka łacińskiego na język niemiecki arengi dokumentu fundacyjnego Nikolausa Dorna, przechowywanego niegdyś w archiwum miejskim. Zob. Schmidt 1859, s. 13. [RS]

I tyle o bractwie Dragør, które naśladowały obie kompanie w Falsterbo i Uhstedte[579]. Handel w Danii bardzo rozkwitł dzięki Bożemu błogosławieństwu i najłaskawszym przywilejom chrześcijańskich królów, a dzięki temu miasto się rozwinęło.

Niech Bóg udziela nadal swojej łaski i błogosławi każdy zgodny z prawem handel i działania.

Ciężka zima

W 1459 roku panowały tak wielkie mrozy i sroga zima, że można było iść przez lód na piechotę, jechać konno i się poruszać bez żadnego ryzyka i szkody od Gdańska aż po Hel, z Danii aż do Lubeki, Wismaru, Rostocku i Stralsundu, podobnie z Inflant i Revala do Danii i Szwecji i z powrotem.

Zawijanie do „niezwyczajowych" portów zabronione

W 1461 roku tutejsza czcigodna rada zabrała szyprowi Sebastianowi Ebertowi jedenaście sztuk sukna, pięć cetnarów ołowiu i jeden cetnar cyny i ukarała więzieniem, ponieważ odwiedzał on „niezwyczajowe" porty[580].

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W tymże roku w Lubece odbył się zjazd hanzeatycki, na który zostali posłani rajca Niclaus Dorn[581] i pan Jakob Gronow, duchowny i sekretarz[582].

579 Miejscowości w Skanii (ob. pd. Szwecja) – Falsterbo na półwyspie Skanör – główne oparcie szczecinian w obfite w śledzie tereny w cieśninach duńskich. [ER]

580 W 1417 zjazd ogólny Hanzy zabronił obcym statkom zawijania do „niezwyczajowych" portów (*ungewönliche Havenungen*). Regulacje te były powtarzane w późniejszym okresie również przez hanzeatyckie zjazdy regionalne. Nakazywano w nich kupcom nienależącym do Hanzy zawieranie hurtowych transakcji handlowych wyłącznie w ośrodkach hanzeatyckich z kupcami posiadającymi tamtejsze obywatelstwo miejskie. Obostrzenia kierowano w głównej mierze przeciw kupcom holenderskim, wykupującym zboże, które miało trafić do miast-członków Hanzy. Dollinger 1975, s. 197. [RS]

581 Claus Dorn, rajca 1459-63, starszy korporacji podróżników do Dragør. Blümcke 1913, s. 117, nr 228. [ER]

582 Zjazd miał miejsce w Lubece 15 VI 1461. Jakob Gronow został odnotowany w tekście recesu jako duchowny (*prester*) i sekretarz (*secretarius*). HR II/5, nr 121. Rajcy szczecińscy wystawili 8 VI 1461 list polecający dla obu swoich wysłanników. HR II/5, nr 97. [RS]

Vierraden zastawione za dochód

W 1461 roku Hans von Wrechen odstąpił ponownie tutejszej radzie zamek Vierraden, który w 1454 roku przejął od miasta za pewny roczny dochód[583].

W 1462 roku czcigodna rada za zgodą i wolą księcia Ottona [III] zastawiła Heinrichowi Lindstedtowi, osiadłemu dziedzicznie w Altwigshagen, wspomniany zamek Vierraden na trzy lata wraz ze wszystkimi należącymi do niego czynszami, służbami, cłami i innymi przynależnościami za kwotę dwóch tysięcy złotych guldenów reńskich[584].

Budowa baszt

W 1462 roku wybudowano wielką wysoką basztę na tyłach Dworu Opata.

W 1464 roku została wzniesiona nowa baszta przy Bramie Passawskiej[585].

Otto Trzeci zmarł na zarazę

W tymże 1464 roku Otto Trzeci zmarł na zarazę i został pochowany w tutejszym kościele Najświętszej Marii Panny przy swoich książęcych przodkach w obecności najznamienitszych stanów szczecińskich[586].

583 W latach 1454-61 zamkiem Vierraden zarządzał Hans von Wrechen (to 1 IV 1462 Hans *Wrege*, zob. Wehrmann 1911, s. 91), w którym wolno obecnie dopatrywać się przedstawiciela rodu rycerskiego von Wrech, znanego dotąd z obszaru Nowej Marchii. Rymar 2012, s. 312-317. [ER]

584 Vierraden zastawiono na trzy lata (do 1465) rycerzowi Heinrichowi Lindstedtowi z Altwigshagen, pochodzącemu z rodu osiadłego głównie w okolicach Szczecina i Ueckermünde. Zob. Bagmihl, V, s. 33-34. [RS]

585 W tych latach prowadzono intensywnie budowę umocnień miejskich. W 1467 czytamy o nowej baszcie przed Bramą św. Ducha, w 1472 przed Bramą Młyńską i o fosie przed Bramą Passawską. Wehrmann 1911, s. 88. [ER]

586 Książę Otton III zmarł 7 lub 8 IX 1464. Rymar 2005, s. 425. [ER]

Burmistrz Glinde rzuca szczeciński książęcy herb, hełm i tarczę do grobu

W czasie pogrzebu wspomnianego księcia Ottona zdarzyło się, że Albrecht Glinde, burmistrz w Szczecinie, urodzony w Marchii Brandenburskiej[587], rzucił do grobu [księcia] tarczę i hełm (z podżegania lub możliwe, że z niewiedzy, gdyż on niczego innego nie wiedział ponad to, że szczecińska linia książęca odtąd całkiem wygasła, a w takim przypadku tak właśnie należało zrobić) z tymi słowami: „Leży tam niestety nasze władztwo szczecińskie i wygasł odtąd chwalebny ród księstwa szczecińskiego”[588]. Temu jednak twierdzeniu burmistrza sprzeciwiło się zaraz wielu obecnych spośród prałatów, rycerstwa i miast, a Frantz von Eickstedt wskoczył do grobu[589], wyjął stamtąd tarczę i hełm. Następnie zdecydowano, że tarczę i hełm powinno się posłać księciu Erykowi Drugiemu i Warcisławowi X, którzy zgodnie z prawem byli kuzynami i następcami zmarłego Ottona, z ofertą przysługującego im hołdu i uniżonego posłuszeństwa. I tak się stało.

Rozporządzenie **z powodu hergewetu i gerady**[590]

W tymże 1464 roku na św. Michała **[tj. 29 IX] czcigodna rada wydała pewne zarządzenie i statut za jednomyślną zgodą starszych, kupiectwa, cechów i całej wspólnoty w Szczecinie, jak odtąd należy przekazywać hergewet i geradę zmarłych na rzecz żyjących męża lub żonę[591].**

587 Albrecht I Glinde pochodził z rodziny patrycjuszowskiej w Neu-Ruppin w brandenburskim Priegnitz. Z bratem Hermanem przeniósł się do Szczecina. Karierę w stolicy księstwa zawdzięczał małżeństwu z Margarete, córką burmistrza Henninga III von Wobbermina (rajca 1431, jeden z burmistrzów 1448-71), zm. 1474/84. Zob. Blümcke 1913, s. 116, nr 193; a zwłaszcza Blümcke 1881, s. 95-135. [ER]

588 Opis tych wydarzeń pogrzebowych najpierw u Kantzowa 2005, II, s. 11 i n. [ER]

589 Z wielkiego rodu dynastycznego von Eickstedt w Turyngii, spokrewnionego (Konrad 1130) z Askańczykiem Albrechtem Niedźwiedziem, margrabią Marchii Północnej (1134-70), z linią pomorską od schyłku XIII w. (wydała m.in. biskupa kamieńskiego Fryderyka von Eickstedta). Kantzow w tej scenie pogrzebowej najpierw dał mu imię Hans (*Chronik*, II, nd), w *Pomeranii* to Lorenz (Wawrzyniec), ale być może błędnie odczytano imię Frantz (Franciszek), bo chodzi, jak tu, o Frantza (tak również u Valentina von Eickstedta, *Epitome*, s. 104), syna Gerda na zamku w Klempenow, uwięzionego w 1468 w Löcknitz podczas pomorskiej kampanii wojennej elektora, potem do 1497 pozostającego w służbie Bogusława X. Eickstedt 1860, s. 108. [ER]

590 Gerada i hergewet (*Gerade und Heergewäte*) są elementami miejskiego prawa spadkowego. Geradę stanowiły przedmioty należące do kobiety, a hergewet – przedmioty mężczyzny. R. Schmidt-Wiegand, H. Steuer, *Heergewäte*, w: RGA, Bd. 14, s. 114-115; W. Ogris, H. Steuer, *Frauengerade*, w: RGA, Bd. 9, s. 514-517. [AG]

591 Rozporządzenie zostało wydane 30 IX 1464. Jego treść włączono do dokumentu porozumienia zawartego między dziedzicznym sędzią w Szczecinie, Ludeke Wussowem, a tamtejszymi burmistrzami i radą z 24 IV 1469. Układ zakończył spór dotyczący hergewetu i gerady. Regestenbuch 1996, nr 193, 197. [RS]

Vierraden zastawione po raz drugi

W 1465 roku rada Szczecina oddała Heinrichowi Wussowowi[592], osiadłemu dziedzicznie w Lubczynie, zamek Vierraden wraz z miastem i wszystkimi innymi przyległościami na trzy lata za 2000 złotych guldenów reńskich. Przyjął on zamek i miasto w dobre, uczciwe i wierne powiernictwo. Zobowiązał się na rycerski honor i wierność zachować przez ten czas wspomniany zamek w [obecnym] stanie budowlanym, ulepszyć mosty, groble, młyny, drogi, płoty i bramy, okolicznych mieszkańców i chłopów pozostawić przy dawnych zwyczajach, nie wprowadzać żadnych utrudnień, zachować pokój i bezpieczeństwo na drogach, nie nakładać żadnych nadzwyczajnych ceł, a wymieniony zamek otwierać radzie nocą i za dnia. Po trzech latach to, co powierzono mu w broni strzeleckiej, rynsztunku i uzbrojeniu, jak również w bydle i sprzętach domowych powinno wraz z zamkiem i miastem zostać wydane i odstąpione ponownie radzie Szczecina według brzmienia jego zachowanego opieczętowanego rewersału[593].

Margrabia Fryderyk uzurpuje sobie prawo do księstwa szczecińskiego i co wyniknęło z tego dla sporu i konfliktu

Po śmierci księcia Ottona, ostatniego księcia szczecińskiego, margrabia i elektor brandenburski Fryderyk rościł sobie pretensje do ziemi szczecińskiej i twierdził, że przedtem cesarz Ludwik Czwarty zapisał margrabiemu Brandenburgii prawo do lenna tej ziemi, a także, że książę Eryk Drugi i Warcisław X ani nie byli spokrewnieni ze zmarłym księciem Ottonem, ani nie mieli godności książąt szczecińskich, lecz tytułowali się tylko książętami na Wolgast i Barth, oraz że mieli czarnego gryfa, podczas gdy książęta szczecińscy posługiwali się gryfem czerwonym. [Twierdził również], że niegdyś także król Eryk na łożu śmierci z całkowitą powagą i dobitnie powiedział, że chce, by to nie książę Eryk Drugi, lecz książę

592 Wielki ród Wussowów w Szczecinie i okolicy, wywodzący się od Wessela w XIII w., którego syn Johann od posiadłości lennej w Osowie (*Wussow*, potem Osów – część Szczecina) przyjął nowe nazwisko. Wykupili w 1344 sołectwo w Szczecinie (od 1378 mają tylko 1/3), od 1348 posiadali dziedziczny urząd cześnika księstwa szczecińskiego (Encyklopedia Szczecina, II, s. 650). Heinrich posiadał w dzierżawie od miasta zamek w Vierraden w l. 1465-68. [ER]

593 Przy zawieraniu porozumienia lub umowy każda z układających się stron wystawiała i opieczętowywała jednolicie brzmiące dokumenty, które były następnie wymieniane między sygnatariuszami. W przytoczonym przez Friedeborna passusie chodzi o tzw. rewersał, wystawiony i opieczętowany przez Heinricha Wussowa, który znalazł się w posiadaniu rady miejskiej Szczecina po zawarciu umowy dotyczącej zastawienia zamku w Vierraden. Dyplom o analogicznej treści został z kolei przekazany przez rajców szczecińskich wspomnianemu rycerzowi. [RS]

Otto Trzeci ze Szczecina był jego sukcesorem. [Fryderyk] wyciągnął z tego wniosek, że osierocone teraz ziemia i księstwo szczecińskie powinny przypaść Marchii Brandenburskiej, a on na mocy zapisanego mu prawa dziedziczenia jest jego najbliższym spadkobiercą **i następcą lennym**[594]**.**

Elektor Fryderyk przedłożył to wszystko następnie stanom szczecińskim na piśmie i napomniał je do złożenia sobie hołdu[595]**. Posłał również do cesarza Fryderyka Trzeciego i prosił u tegoż o potwierdzenie lenna tej ziemi, co także otrzymał bez trudu na podstawie przytoczonej wcześniej informacji**[596]**.**

Kiedy wspomniani książęta pomorscy dowiedzieli się o tym, nie pozostali bezczynni, lecz posłali do cesarza doktora **Matthiasa von Wedla i poinformowali obszernie i gruntownie Jego Majestat o dziedzicznych podziałach i** o rodowodzie książąt. **Chociaż ziemia szczecińska i księstwo miały od Ottona Pierwszego przez ponad sto pięćdziesiąt lat swojego odrębnego pana, którego nazywano księciem szczecińskim, to jednak inni książęta pomorscy nabyli różne** siedziby **w wyniku wielu dziedzicznych podziałów i mogli wskazać na kilka księstw i hrabstw, a często tytułowali się od nich i używali ich herbów. Byli i pozostali jednak najbliższymi krewnymi w linii męskiej i sukcesorami [książąt szczecińskich]. Mieli swoją** szczególną rangę, **ród i pochodzenie, które** po kolei **bez żadnej przerwy można prześledzić od Barnima Pierwszego jako od wspólnego** pnia **lub praprzodka (jak to można odnaleźć w tablicach genealogicznych wstawionych** pod koniec dzieła**). Zastrzegli sobie również pewne** uprawnienia **i udziały w innych księstwach, szczególnie zaś w ziemi i mieście Szczecinie, z których corocznie** dla zachowania swojego prawa **czerpali wspólnie, aby pokazać, że pochodzili z tegoż władztwa i rodu oraz nie chcieli się od niego odciąć ani oddzielić**[597]**.**

594 W 1464 zderzyły się dwie argumentacje – brandenburska i pomorska. Pierwsza była reprezentowana przez Hohenzollernów nawiązujących do decyzji króla/cesarza Ludwika IV z 1338 w odniesieniu do księstwa szczecińskiego, która przewidywała sukcesję margrabiów brandenburskich (margrabią był wtedy Ludwik, syn Ludwika IV) na wypadek wymarcia książąt szczecińskich. Orientacja pomorska odwoływała się do układu podziałowego z 1295, przewidującego rządy braci i ich potomków nad księstwami na zasadzie „wspólnej ręki", czyli wzajemnego dziedziczenia. Argumenty te odrzucił elektor w liście z 14 I 1465, powołując się na dokumenty. CDBC I, nr 136. [ER]

595 Na wieść o zgonie swego siostrzeńca i pupila, już w tydzień potem, po 17 IX, elektor, w swej dalekiej Frankonii, używając już tytułów pomorskich, wezwał stany księstwa szczecińskiego do złożenia 4 X przysięgi wierności (hołdu) na ręce jego dostojników. Zob. Barthold 1843/1845, IV/1, s. 284 i n.; Gähtgens 1890, s. 62 i n.; Rachfahl 1890, s. 84 i n. [ER]

596 Elektor otrzymał 21 III 1465 od cesarza wakujące księstwa szczecińskie, pomorskie, kaszubskie i „wendeńskie" jako lenno Rzeszy. Książęta wołogoscy pod groźbą utraty lenn mieli uszanować te decyzje, a stany księstwa zobowiązano do złożenia hołdu. CDB B V, nr 1825-1830; Rymar 2012, s. 77. [ER]

597 Mathias von Wedel z Lubeki, zapewne z holsztyńskiej linii tego wielkiego rodu, magister prawa (Rostock) 1446, archidiakon w Stolp nad Peene 1456-64, radca książąt wołogoskich i kanclerz biskupa kamieńskiego, przyczynił się wraz z opatami klasztorów pomorskich do organizacji uniwersytetu w Greifswaldzie (1456), tamże doktor prawa kanonicznego, posiadacz prebendy kanonicznej tamtejszej kolegiaty św. Mikołaja, w 1462, jako doktor dekretów, rektor uniwersytetu. Prawnicy gryfińscy już w 1465 w liście do elektora wykazywali prawa swych książąt do księstwa szczecińskiego. Latem 1465 Wedel z Jerslavem Barnekowem i innymi prawnikami gryfińskimi posłował od książąt do cesarza Fryderyka III. Wygłosił przed nim słynną mowę łacińską, dowodząc odwiecznego, bo od 2 tys. lat, prawa Gryfitów do tronu szczecińskiego na zasadzie „wspólnej ręki", używanie przez nich gryfa jako znaku herbowego. Mowa Wedla wywarła duże wrażenie na cesarzu, kuzynie Zofii słupskiej, żony Eryka II. Ponadto elektor zalegał z wpłatą sporej sumy za otrzymany w marcu przywilej. Wedel zmarł podczas tej misji. Po tej mowie pozostał kodeks wydany jako Cronica (1857). Zob. też: Pomorski memoriał prawniczy 1961; Gähtgens 1890, s. 86-93; Rachfahl 1890, s. 146-156. [ER]

Chociaż król Eryk[598] na łożu śmierci obwieścił, że książę Otto jest jego najbliższym dziedzicem, ale stało się to jednak w zapale i gniewie, ponieważ Eryk II rościł sobie pretensje do [pomorskiej] ziemi króla ze względu na swoją małżonkę Zofię (która była córką księcia Bogusława IX, którego ziemie w 1448 roku jako najbliższy krewny i kuzyn odziedziczył król Eryk) i chciał z tego dziedzictwa wykluczyć zarówno Ottona III, jak i własnego brata Warcisława X. Konflikt ten został jednak później załagodzony i zażegnany przez odrębne porozumienia[599].

Kiedy cesarz usłyszał ich usprawiedliwienia, przyobiecał jak najłaskawiej uczynić nadanie ziemi (nie bacząc na wcześniejsze nadanie lenne margrabiemu, które nastąpiło na podstawie jego informacji) pod dodatkowym warunkiem, że powinni przybyć osobiście i otrzymać lenno.

Wspomniani książęta chcieli jednak jak najszybciej otrzymać hołd z ziemi i z tego powodu prosili cesarza o termin, i [to] otrzymali. Po czym wezwali stany szczecińskie do złożenia sobie hołdu dziedzicznego. Wprawdzie początkowo wzbraniały się one przed tym z powodu zaistniałego konfliktu, ale później, w 1466 roku, złożyły hołd i ślubowały, oprócz miasta Szczecina, które się jeszcze nieco [przed tym] broniło i opierało. Kiedy jednak książęta pomorscy obiecali mu [tj. Szczecinowi] opiekę i bezpieczeństwo, to w następnym 1467 roku, w środę przed Bożym Ciałem **[tj. 27 V], miasto zgodnie z prawem złożyło im hołd dziedziczny[600].**

Następnie także obydwaj wymieniani wielokrotnie książęta Eryk i Warcisław potwierdzili ogólnie tutejszemu miastu jego przywileje.

W tymże samym 1467 roku książę Warcisław X wydał jeszcze jeden szczególny dokument potwierdzający ogólnie przywileje**, a** konkretnie **o prawie składu i żegludze, o czym mówi zapisany poniżej wyciąg[601].**

Kiedy elektor Fryderyk zobaczył, że stany pomorskie złożyły hołd księciu Pomorza, miał małe nadzieje, że obejmie tę ziemię. Jednakże nie chciał odstąpić od swoich żądań, a ponieważ sprawa mogła zostać załatwiona polubownie, nie bacząc, że wiele lat o tym debatowano i pertraktowano, elektor Fryderyk

598 Zob. Eryk I Pomorski (1382-1459), Aneks 1.

599 Wraz ze śmiercią Bogusława IX (1446) Eryk, również bezpotomny były król zjednoczonej Skandynawii, połączył dwa działy słupskie, ale w tym miejscu zostało wspomniane jego przekonanie o prawie do sukcesji bezpotomnego Ottona III z wykluczaniem linii wołogoskiej. W momencie śmierci Eryka I (1459) o spadek natychmiast upomnieli się bracia wołogoscy i elektor w imieniu swego szczecińskiego wychowanka, księcia Ottona III. Wprowadzony został tym samym w życie warunek obligujący do dziedziczenia na zasadzie „wspólnej ręki". [ER]

600 Kompromis myśliborski zawarty 21 I 1466 przewidywał, że książęta otrzymują księstwo w lenno, a stany księstwa szczecińskiego złożą hołd elektorowi jako ewentualnemu przyszłemu następcy. Później jednak Szczecin, podobnie jak Stargard, zdecydowanie oparł się hołdowaniu, uznając jedynie książąt wołogoskich za swych panów. Z tego powodu nie doszło do złożenia książętom hołdu i sprawa zmierzała do rozwiązań siłowych. Zob. Rymar 2012, s. 79-89. [ER]

601 Na zarządzoną przez elektora blokadę handlową Szczecina książęta odpowiedzieli wiosną 1467 potwierdzeniem miastu wszystkich wcześniejszych uprawnień wraz z prawem składu i nadaniem nowych przywilejów handlowych, a 5 IV powiadomili elektora o kasacji układu myśliborskiego przez cesarza i skłonili stany księstwa do złożenia im hołdu. Gähtgens 1890, s. 113; Rachfahl 1890, s. 165-172; Rymar 2012, s. 85 i n. [ER]

zdecydował się wziąć sprawy w swoje ręce. I w 1468 roku wypowiedział wojnę książętom Pomorza wraz z dziewiętnastoma elektorami i książętami. Następnie napadł na ziemię szczecińską z licznym wojskiem, zajął Vierraden, Gartz i Löcknitz, przez pewien czas oblegał również Penkun[602]. Niebawem skierował się do Szczecina, zamierzając go nieoczekiwanie zaatakować i zdobyć [z tegoż miasta] księstwo . Kiedy zaś atak mu się nie udał, spustoszył wszystko dookoła, a następnie wyruszył natychmiast do Ueckermünde i wyrządził księstwu wiele szkód[603].

Natomiast książęta pomorscy oczekiwali Marchijczyków na szańcach, w najlepszym do tego miejscu. Wielu z nich zabili, w końcu najechali Marchię Wkrzańską i Nową Marchię, wszystko spustoszyli i przemierzyli je od końca do końca, a elektora przepędzili ze swojej ziemi, jak można o tym przeczytać obszernie u Krantza i innych pisarzy[604].

W końcu sprawa ta została rozpatrzona w Prenzlau w 1472 roku w [niedzielę] *Trinitatis* [tj. 24 V] przez księcia meklemburskiego Henryka jako negocjatora[605], jednakże z wielkim trudem, a także wbrew woli księcia Warcisława. Książę Eryk Drugi przyjął lenno od elektora Albrechta (który niedawno zastąpił swojego zmarłego brata, elektora Fryderyka) przez podanie ręki na zgodę. Z kolei margrabia otrzymał tę ziemię ponownie w lenno od Cesarstwa Rzymskiego, używał tytulatury pomorskiej i zapewniono mu prawo do [jej] dziedziczenia[606].

602 Pod wpływem elektora rzeczywiście aż 19 władców Rzeszy, w tym wszyscy elektorzy, książęta sascy, brunszwiccy, meklemburscy, wysłało do Gryfitów listy wypowiednie, co nie oznacza, że wszyscy zamierzali aktywnie uczestniczyć w wojnie przeciw nim. Gryfici pozostali osamotnieni, liczyli jedynie na pomoc z Polski (otrzymali dyplomatyczną, i to skutecznie). Elektor 15 VII 1468 w sile 15 tys. wojska przekroczył graniczną rzekę Randow, zajął miasta Gartz, Penkun, Brüssow, Schwedt oraz zamki Vierraden, Löcknitz, Alt Torgelow Klempenow i Stolzenburg. Rymar 2012, s. 89 i n. [ER]

603 Okoliczności nieskutecznego oblężenia Szczecina, mimo rzekomo zdradzieckich poczynań burmistrza Glindego, opisał Kantzow 2005, II, s. 23 i n. [ER]

604 Autor popada w przesadę, ponieważ Eryk II nie ośmielił się w 1469 stanąć na polu bitwy z elektorem oblegającym Gryfino, okupującym obszar ziem widuchowskiej i bańskiej, natomiast z rejonu Pyrzyc niepokoił Lipiany, Barlinek, Recz i Choszczno, plądrując okolice. Zob. Rymar 2012, s. 98-112 (tam źródła i literatura). [ER]

605 Po rozejmie zainicjowanym w 1469 pod Mescherin przez posła polskiego Ścibora z Ponieca, i po długich rokowaniach, doszło 30 V 1472 do zawarcia pierwszego pokoju w Prenzlau. CDB B V, nr 1921. [ER]

606 Fryderyk II Hohenzollern zrzekł się 2 V 1470 władzy w Brandenburgii na rzecz brata Albrechta Achillesa, który swą presją dyplomatyczną (pozbawiając nawet wsparcia polskiego) i wojskową skłonił książąt do zawarcia niekorzystnego dla nich pokoju. Nie pomogło im pokrewieństwo z cesarzem Fryderykiem III, który 6 VIII 1471 wezwał książąt Rzeszy do wsparcia elektora Albrechta w jego sporze z książętami, których określił zaledwie książętami z Wolgast. CDB B II/V, nr 1900. [ER]

Burmistrz Albrecht Glinde

O **szczecińskim burmistrzu Albrechcie Glindem pomorskie** kroniki **wspominają, że miał on z margrabią tajemny układ, że zawarł również z radcami margrabiego zaprzysiężone porozumienie pod lipami na cmentarzu we wsi Moczyły, a ponadto, że chciał również zdradzić miasto Szczecin i tym podobne rzeczy**[607]**.**

Ponieważ nie ma o tym żadnej informacji na tutejszym ratuszu, a w pomorskich kronikach napisano o tym jedynie na podstawie pogłosek, a nie z wiarygodnych dokumentów, miałem wątpliwości, zamierzając opisać tę trudną sprawę bez żadneego oparcia [w wiarygodnych informacjach][608]**.**

Wprawdzie tenże burmistrz Albrecht Glinde rzucił do grobu hełm i tarczę (jak wyżej wspomniano) podczas pogrzebu księcia Ottona Trzeciego, co samo w sobie jest zgodne z prawdą i możliwe do potwierdzenia wiarygodnymi dokumentami. Nie mogę jednak powiedzieć, czy stało się to z [czyjegoś] podszeptu, czy z niewiedzy. Niemniej jednak burmistrz Glinde stał się z tego powodu podejrzany dla stanów ziemskich, zyskał także złe imię u potomności. A ponieważ był z pochodzenia Marchijczykiem, urodzonym w Ruppin, a podczas trwającej wojny wiele rozmawiał i przebywał ze swoimi kuzynami i krewnymi w Marchii Brandenburskiej, którzy byli poważanymi ludźmi zarówno stanu duchownego, jak i świeckiego, to podejrzenie wobec niego stało się większe, tak że z tego powodu zostały mu przypisane prawdopodobnie wspomniane [rzeczy]. Ponieważ jednak nie mam o tym żadnych informacji (poza tym, co jest zapisane na podstawie pogłosek w pomorskich kronikach **jako** niepotwierdzone**), pozostawiam wszystko rozsądkowi i opinii czytelnika, co należy lub czego nie należy o tym sądzić.**

Poza tym na tutejszym ratuszu można odnaleźć informację, że wielokrotnie wspomniany Albrecht Glinde [został] w roku **1436 wybrany do tutejszej rady**[609]**, a** w roku **1448 został burmistrzem. Pozwalał się często angażować w wojnach**

607 Kwestię zdrady Albrechta Glindego rozpatruje Blümcke 1881, s. 105-153, zauważając, że jedyne oskarżenie pod jego adresem znalazło się w kronice Kantzowa. Pomorski kronikarz w l. 30.-40. XVI w. połączył różne wątki pochodzące z przekazów ustnych (*gemeines Gerüchte*) i osadził je w kontekście ówczesnych faktów, tzn. wymarcia szczecińskiej linii Gryfitów, roszczeń Hohenzollernów do spadku pomorskiego, konfliktu Albrechta Glindego z rajcami szczecińskimi oraz jego marchijskiego pochodzenia. Archiwum miejskie w Szczecinie przechowywało m.in. dokument króla duńskiego Christiana z 25 V 1471, świadczący o tym, że rajca i burmistrz szczeciński Albrecht Glinde (wraz z Diedrichem Grabowe) był skonfliktowany z mieszczanami niedługo przed rezygnacją z pełnienia wszystkich funkcji miejskich (Regestenbuch 1996, nr 199). Potajemna współpraca Albrechta Glindego z margrabią brandenburskim na szkodę Gryfitów i Szczecina, a tym samym wynikłe stąd odium zdrady, powinny również zaciążyć na spadkobiercach Albrechta Glindego. Temu przeczy jednak chociażby fakt, że jego syn, Albrecht Glinde (tzw. Młodszy), został w 1485 wybrany do rady miejskiej Szczecina i zasiadał w niej przez 22 lata aż do swojej śmierci w 1507. Według Gähtgensa (1890, s. 104-105) rzeczywistym przedstawicielem brandenburskiego stronnictwa w Szczecinie był przeor kolegiaty św. Ottona, Heinrich Platemann. [RS]

608 Na temat knowań burmistrza Albrechta (III) Glindego i spotkania ze spiskowcami ze Szczecina i Gartz pod lipą na cmentarzu we wsi Moczyły (niem. *Schillersdorf*) doszło chyba w 1466. Zob. Kantzow 2005, II, s. 14, 19. Moczyły leżą n. Odrą Zachodnią w okolicy Siadła Dolnego, gm. Kołbaskowo, 11 km na pd. od Szczecina. [ER]

609 Albrecht (III) Glinde, rajca już w 1431, burmistrz w l. 1448-71. Blümcke 1913, s. 116, nr 193. [ER]

marchijskich wraz z mieszczanami, których przydzielono mu z miasta jako burmistrzowi. Został także w roku **1468, kiedy margrabia oblegał Pasewalk i Ueckermünde, wyprawiony tam z wojskiem w imieniu miasta i udzielił wiernie pomocy książętom Erykowi i Warcisławowi. W końcu** w roku **1471, w piątek po św. Piotrze i Pawle [tj. 5 VII][610], z własnej wolnej woli i po głębokim namyśle zrezygnował całkowicie z zasiadania w radzie i z urzędu burmistrza, ławy sądowej i innych urzędów, które sprawował w radzie miejskiej. [Zrobił tak] także dlatego, że sprawy miasta zakłócały mu spokój i uniemożliwiały prowadzenie bogobojnego życia . Za możliwość rezygnacji z funkcji bardzo podziękował radzie, starszym kupiectwa, gildiom i cechom. Wyraził gotowość służenia gorliwie miastu w imieniu swoim i swoich spadkobierców, wspierania jego dobra, odpierania zła ciałem i majątkiem oraz [prośbę], by nigdy nie dopuszczono do pojawienia się myśli, że ta jego rezygnacja wynikła ze złośliwości i zjadliwości i że była dokonana na szkodę rady i miasta i przeciwko nim. Można to lepiej zobaczyć w wydanym rewersale, który opieczętował jako głowa rodziny wraz ze swoimi synami, panem Heningiem Glindem, dziekanem kościoła św. Ottona w Szczecinie i plebanem w Ruppin, i tak samo swoimi synami Albrechtem i Betramem jako poręczycielami. A ponieważ powyżej zostały wspomnione** przywileje **Warcisława X, to chcę na końcu tej historii dla lepszej informacji umieścić** wyciąg **[z nich], ponieważ dotyczą żeglugi i prawa składu, które są sercem i życiem tego miasta, a także wyraźnie ogłaszają i potwierdzają poprzednie** przywileje **o prawie składu.**

Wyciąg **z generalnej konfirmacji** przywilejów **Warcisława X** szczególnie **dotyczących żeglugi i prawa składu z pomorskiego na wysokoniemiecki przełożone**

W imię Boga Amen. My, Warcisław z łaski Boga książę Szczecina, Pomorza, Kaszubów i Słowian, władca Rugii.

Czynimy wiadomym wobec nas, naszych dziedziców i następców, publicznie oświadczając tym naszym dokumentem, że naszym umiłowanym wiernym burmistrzom, rajcom, kupcom, mieszczanom, mieszkańcom i wspólnocie, i wszystkim ich następcom w Szczecinie, dajemy i uwieczniamy następującą łaskę i dar, a każdemu, kimkolwiek by nie był,

610 W rzeczywistości dokument rezygnacji Albrechta Glindego z pełnienia wszystkich funkcji w radzie miejskiej Szczecina został wydany 28 VI 1471 (*des frigdages vor sunte Peter unde Pawels dage*). Jako przyczyna rezygnacji widnieje w nim zaniedbanie życia religijnego spowodowane zaangażowaniem w sprawy miasta (*dorch reusamtheit to ouende gades dinst in der stad schefften van my vake vorsumet*). Regestenbuch 1996, nr 201. Dokument Albrechta Glindego drukuje Blümcke 1881, s. 103-105. [RS]

surowo nakazujemy, aby wszystkie statki, szkuty, barki i łodzie wraz z dobrami, które przewożą, żeglowały przez Zalew Szczeciński między Trzebieżą i Świętowicami[611], i dalej Odrą w dół rzeki aż do naszego miasta Szczecina do portu za kłodą[612], bez jakiegokolwiek przybijania do brzegu. Wszystkie przewożone na nich towary mają być wwożone do miasta i w ten sposób ma być przestrzegane zwyczajowe prawo składu.

Należy także wszystkie towary, jakiegokolwiek są rodzaju i jakkolwiek byłyby nazwane, które zabiera się i przywozi do naszego księstwa, władztwa i ziem z Marchii, Miśni, Saksonii, Czech, Polski i z każdego innego „górnego" kraju, przewozić wyłącznie zgodną z prawem drogą i trasą do wymienionego naszego miasta. Tak samo towary, które przywozi się „z dołu" i spławia wodą, powinny być przewożone tylko Odrą jako właściwą trasą i wwożone do Szczecina.

Żaden z wymienionych ani innych „górnych" krajów nie powinien handlować i uprawiać rzemiosła w dół [Odry] od miejsca, w którym leży nasze miasto Szczecin.

Ktokolwiek żegluje dalej oraz spławia lub zabiera i przewozi towary statkami, szkutami, łodziami lub barkami i szuka objazdu i [innej] drogi lub prowadzi handel dalej bądź czyni to w inny sposób niż dozwolony, to wszystkie [jego] dobra powinny zostać mu zabrane i przypaść po połowie nam, naszym dziedzicom i następcom, oraz naszemu drogiemu wiernemu miastu Szczecinowi i jego następcom. Na koniec zezwalamy i dajemy za nas, naszych dziedziców i następców, wspomnianemu powyżej naszemu wiernemu miastu Szczecinowi i jego następcom pełne prawo do zajmowania i przejmowania na własność tych niezgodnie z prawem wwiezionych towarów. Dla lepszej wiarygodności i świadectwa obecni byli przy tym nasi godni, czcigodni, dzielni, znamienici i umiłowani wierni radcy, panowie i rycerze: doktor Hermann **Schlupwechter, pleban kościoła w Stralsundzie[613], Wernerus Sommer, kanonik kapituły kościo-**

611 Trzebież w oryg. *Zegenrode*. Toponomaści wyprowadzają tę nazwę od małej ryby z*egen* z rodziny siei żyjącej wówczas w Zalewie. W języku słowiańskim nazywano ją *scynka, stinka* lub podobnie. Na tej podstawie można się zgodzić z zaproponowaną etymologią. Następnie w pisowni niemieckiej przerobiono ją na *Ziegen*, czyli kozę. Do 1945 miejscowość funkcjonowała jako *Ziegenort*. Dzisiejsze Świętowice (*Schwantefitz*) to wprawdzie wieś z czasów kolonizacji fryderycjańskiej (XVIII w.), ale według informacji ustnej prof. T. Białeckiego, na mapie ujścia Odry z XVIII w., w okolicy tej wsi nad brzegiem Zalewu stała oznaczona legendą latarnia morska o nazwie *Svantevit*, a w pobliżu znajdowała się również niewielka mielizna o takiej samej nazwie. Tę nazwę musiano przenieść na ową wieś *Svantefitz*, dziś Świętowice (według prof. T. Białeckiego), którą obecnie można kojarzyć z wodą *Zwanthe* w pobliżu dawnej wsi Lubczyna. Wzmiankowna w dokumencie z 14 IV 1312 przy opisie granic wysp odrzańskich, nadanych Szczecinowi przez księcia Ottona I (*aqua Zwanthe*) (PUB V, nr 2717). S. Kozierowski nazwał ten zbiornik, noszący niemiecką nazwę *Schwente* – Święta (Kozierowski 1934/1945, s. 124), co po 1945 przeniesiono na pobliską osadę *Langenberg*, dziś Święta (pow. goleniowski). [ER]

612 W oryg. *binnen baums*. Zwrot „za kłodą" – według A. Borysowskiej – oznacza za „podnoszonym przęsłem Mostu Kłodnego, który stanowił swego rodzaju bramę do portu szczecińskiego". Friedeborn 2016, s. 100-101 i przyp. 2. [RS]

613 Herman Schlupwechter, zapewne syn Hansa (1451-52) i Ludgardy Rubenow, kustosz kapituły kamieńskiej, w 1455-56 posłował do Stolicy Apostolskiej w sprawie organizacji uniwersytetu w Greifswaldzie, doktor tegoż uniwersytetu (przed 7 I 1459), *decretorum licentiatus* 12 II 1459, dziekan kolegiaty w Greifswaldzie i nadpleban w Stralsundzie (1459, 1467), docent i profesor uniwersytetu, biskupi oficjał *citra Oderam et Swinam*, organizator i rektor (1458, od 18 X 1463, 1471-72) uniwersytetu w Greifswaldzie, od 1464 zaangażowany w obronę praw książąt wołogoskich do księstwa szczecińskiego, współautor memoriału prawniczego w tej sprawie przed polskim sejmem w 1469, w 1471 wystąpił przed cesarzem, bronił tych praw w 1472 z Johannem Perlebergiem na zjeździe w Rurce k. Chojny i w Prenzlau. Zmarł 1490/91. Pomorski memoriał prawniczy 1961, s. 11, 46; Kosegarten 1857, s. 57, 94, 110; Kantzow 2005, II, s. 18, przyp. 31. [ER]

ła św. Ottona w Szczecinie, Heinrich von der Osten, nasz kanclerz, Albrecht Schwerin, nasz kuchmistrz, i Melchior Rubenow, rajca i wysłannik naszego miasta Greifswaldu[614] z wieloma innymi godnymi wiary. I to dla wiadomości i większej pamięci my, Warcisław, za dobrą wiedzą i zgodą poleciliśmy w imieniu swoim, naszych spadkobierców i następców przywiesić naszą pieczęć do tego dokumentu, który dano i spisano w naszym mieście Szczecinie po narodzeniu naszego Chrystusa Pana w 1467 roku w poniedziałek [po] Bożym Ciele **[tj. 1 VI][615].**

Basteja przed Bramą św. Ducha

W 1467 roku około św. Jana Chrzciciela [tj. ok. 24 VI] została zbudowana basteja przed Bramą św. Ducha[616].

Wieża kościoła św. Jakuba zawaliła się

W 1469 roku zawaliła się poprzednia wieża kościoła św. Jakuba i rozbiła organy, co potwierdzają słowa umieszczone na kamiennej tablicy na filarze za epitafium w tymże kościele: W roku tysiąc czterysta sześćdziesiątym dziewiątym, w dniu Krysꝑusa i Krysꝑina [tj. 25 X] zawaliła się wieża wraz z organami[617].

Potem jednak przez mistrza Hansa Böneckego została zbudowana druga wysoka wieża kościelna, która jeszcze obecnie stoi[618], pokryta miedzią i ukończona dopiero w 1504 roku w dzień św. Małgorzaty **[tj. 13 VII]. Prowizorami kościoła w tym czasie byli Hans Stoppelberg[619], Hans Schwarte, Dinnies Wüsteney[620] i Claus Beyer.**

614 Melchior Rubenow z wielkiego rodu patrycjuszowskiego Greifswaldu, zaprezentowanego przy okazji zakładania tamtejszego uniwersytetu, z udziałem burmistrza Heinricha (III) Młodszego Rubenowa. Zob. Rymar, w: Kantzow 2005, I, s. 553, przyp. 1068. [ER]

615 HUB IX, nr 371; Regestenbuch 1996, nr 195. Friedeborn błędnie podał datę wystawienia dokumentu księcia Warcisława X – *am Montage Corporis Christi*, podczas gdy w w oryginale zapisano: *am mandage nha Corporis Christi.* [RS]

616 Brama św. Ducha u wylotu obecnej ul. św. Ducha (Pod Bramą w l. 1950-94). Składała się z budynku bramnego z wieżą oraz z barbakanu (przedbramia). Zbudowano ją w 1467 z dachem dwuspadowym. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 119, kol. prawa. [ER]

617 Wieża kościoła św. Jakuba zawaliła się w rzeczywistości 25 X 1456. Heyden 1936, s. 44. [RS]

618 Ukończenie nowej wieży przez Böneckego jest datowane na 1503. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 487. [ER]

619 Hans Stoppelberg z rodziny patrycjuszowskiej, rajca 1501, burmistrz Szczecina 1508-38 (Blümcke 1913, s. 119, nr 291), jeden z przywódców stronnictwa luterańskiego w mieście (Wehrmann 1911, wg indeksu osobowego). [ER]

620 Dinnies Wustenie (Wostenyghe), rajca 1503, kamerariusz 1520-27. Blümcke 1912, s. 119, nr 300. [ER]

Basteja przed Bramą Młyńską

W 1472 roku została zbudowana basteja przed Bramą Młyńską i został poprowadzony wał od Bramy Passawskiej aż do Bramy Panieńskiej[621].

Przepisy i porządki w Domu Żeglarza i krótka relacja o jego ustanowieniu

W 1472 roku na Wielkanoc [tj. 29 III] czcigodna tutejsza rada omawiała ze starszymi kupiectwa różnorodne braki i wykroczenia, które się dotąd wydarzyły w Domu Żeglarza[622]. Zmieniła wtedy poprzednie stare zarządzenia i rozporządzenia, a w celu lepszego uporządkowania, a także uniknięcia w przyszłości niedopuszczalnych czynów, przyjęła, spisała i ogłosiła kilka artykułów o mniej więcej takiej treści:

Każdy tutejszy kupiec i sprzedawca należy do gildii żeglarzy. Nie może być rzemieślnikiem, lecz powinien być wolnym kupcem.

Powinien również urodzić się z prawego łoża i być godnym szacunku.

Powinien zjawiać się posłusznie na wezwanie starszych i zgodnie wspomagać rozstrzyganie spraw miasta oraz kupiectwa, które zostaną mu przedłożone przez radę, aby ustanawiać trwałe zarządzenia i przyczyniać się do wspólnego dobra. Kto się temu sprzeciwi i będzie nieposłuszny, temu należy zamknąć kupiecki interes.

Kiedy starsi wyczerpią możliwe kary i ktoś nie stawi się [na wezwanie] bez wystarczającej przyczyny, ich pachołkowie mają zająć jego ruchomości.

Jeśli [ktoś] sprzeciwi się zajęciu ruchomości, należy je przeprowadzić na polecenie rady przez pachołków miejskich, a nieposłusznych wobec starszych i rady skazać na karę pieniężną.

Nikt nie powinien pod najwyższą karą mówić obelżywie na panów i książąt, na czcigodną radę i pozostałych szanowanych mężów, żony i panny.

Kto chce się napić w Domu Żeglarza, ten powinien uzyskać członkostwo Domu i być godnym szacunku, wyjąwszy z tego jednakże chwalebne rycerstwo, znamienitych obcych mężów, szyprów i marynarzy.

Kiedy członek [Domu Żeglarza] przyprowadza ze sobą gościa, to musi poprosić tego gościa, żeby zapłacił za siebie gospodarzowi.

621 Brama Młyńska u wylotu *Mühlen Strasse*, dziś ul. Staromłyńskiej na obecnym pl. Żołnierza. Jej przedbramie budowano w 1472, podobnie jak groblę między Bramą Passawską, u wylotu zbiegających się ul. Tkackiej i Podgórnej, z Brama Panieńską u wylotu ul. Panieńskiej. [ER]

622 Dom Żeglarza to ośrodek gildii żeglarskiej i kupieckiej, zapewne znany i później jako Dom Marynarza. Zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 197; Słomiński 1982, s. 285-297. [ER]

Jeśli ktoś będzie tam nastawał na jego cześć i dobre imię, a on będzie w stanie to udowodnić przy pomocy dwóch świadków, którzy to słyszeli, to potwarca **powinien zostać wykluczony z Domu aż do czasu, kiedy zmieni postępowanie wobec tego, którego obraził, i wynagrodzi mu [zniewagę]. Do tego powinien dostarczyć starszym Domu Żeglarza dwa kamienie wosku.**

Kto inną osobę na poważnie oskarży o kłamstwo, a zostanie to poświadczone przez dwóch wiarygodnych ludzi, powinien dać na Dom połowę kamienia wosku.

Poza zwykłymi zabawami nigdy nie wolno tutaj grać w karty ani w kości pod karą połowy kamienia wosku.

Każdy powinien natychmiast płacić swój rachunek lub uregulować [go] do pierwszego ponownego przyjścia, nie można kolejno dwa razy brać jedzenia na kredyt, pod stałą karą.

Nikt nie powinien rozmyślnie tłuc i rozbijać szklanek, dzbanków i kielichów pod karą dwóch funtów wosku i za zwrotem szkody.

Ten, kto wyciąga swoją broń lub nóż na drugiego w Domu lub na dworze, powinien [dać] dwa kamienie wosku. Jeśli kogoś zrani, powinien dać 20 florenów grzywny.

Żaden sługa nie powinien bez wielkiej potrzeby wchodzić do izby swojego pana lub chodzić na libację pod karą 2 funtów wosku, które powinien dać pan tego sługi.

Jeśli ktoś zostanie ukarany z powodu tych artykułów i nie zapłaci grzywny ani nie zachowa się odpowiednio wobec starszych, będzie niegodny [członkostwa] Domu. A jeśli do niego przyjdzie, obecnym tam gościom nie powinno być sprzedawane żadne piwo dotąd, aż [nieposłuszny] i jego towarzystwo zostaną z Domu usunięci i oddaleni.

Gdyby ktoś unikał Domu z powodu grożącej mu kary, należy go postawić przed sądem siłą i oskarżyć jako notorycznego oszusta i osobę, która zakłóca mir domowy.

Na koniec, o dziewiątej wieczór sługa Domu powinien potrzaskać drzwiami lub, jak to mówią po pomorsku „affklopen”[623], i zamknąć Dom. Kto zasiedzi się do godziny dziesiątej, powinien zapłacić starszym karę.

Należy zauważyć, **że starsi zgodnie ze zwyczajem ustanowili swoje grzywny i kary w wosku, a nie w pieniądzu. Stało się tak bez wątpienia dlatego, żeby temu bractwu za czasów papiestwa było łatwiej na pogrzebach i przy wystawieniu zwłok, a także przy corocznym uposażaniu niemal wszystkich tutejszych**

623 Pukaniem dać komuś znak. Zob. *Aufkloppen*, w: FWB. [AG]

kościołów oraz niektórych ołtarzy w prebendy, woskowe świece lub inne ozdoby, jak informują o tym stare opieczętowane dokumenty. W nich można też między innymi odnaleźć, że już w 1334 roku starsi, mianowicie Johannes von Grull, Thydemannus Westphal, Ludolf Scherf i Engelbrecht Sachsendorf przeznaczyli na pewien ołtarz i na poprawę dochodów pewnego duchownego sześć łanów położonych we wsi Wełtyń[624]**.**

W 1535 roku starsi ufundowali w tutejszym kościele św. Mikołaja jeden ołtarz ku chwale Szczepana[625], pierwszego męczennika, i św. Łucji **w tym mieście**[626]**, a także w 1346 roku ołtarz w kościele św. Jakuba ku czci tychże świętych.**

Odnośnie do fundacji Domu Żeglarza, należy poinformować, że już w czasach Słowian przed kilkoma stuleciami był tutaj taki służący ogółowi i – jak mówią historie – bardzo piękny, okazały dom, w którym kupcy odbywali swoje zwyczajne spotkania i wyjątkowe święta pogańskie, uczty i pijatyki. To miasto było bowiem z dawien dawna żeglarskim ośrodkiem handlowym **i miastem rzemieślniczym, także** ze względu na naturalne położenie **powstało i nie opierało się na niczym innym, jak na żegludze i handlu.**

Kiedy zaś po odejściu Słowian osiedlili się tutaj Sasi i Niemcy, a następnie stworzyli nowe miasto, czcigodna rada, kierując się nowymi politycznymi ordynkami i prawem cechowym, wzięła pod opiekę także zrzeszenie kupieckie, nadając mu postać trwałego związku, **a także przyznała pewne przywileje oraz czterech starszych, i uznała [kupców] za najznamienitszą część społeczności miasta. Kiedy zaś miasto to przystąpiło do związku hanzeatyckiego, a handel i żegluga do sąsiednich królestw i ziem bardzo się rozwinęły, wtedy zrzeszenie kupieckie wybudowało tutaj nowy Dom Żeglarza za przykładem innych, godnych pochwały zaprzyjaźnionych miast hanzeatyckich i odbywało w nim swoje** posiedzenia **i rady, a także [prowadziło] prywatne działania. Dzięki temu handel i życie handlowe wzbogacały i wspierały miasto.**

Nota bene[627]**: Przed wiekami byli tylko czterej starsi lub zarządcy gildii żeglarzy. Potem doszli do nich czterej starsi cechu krawców. Obecnie jest ośmiu seniorów lub starszych Domu Żeglarza, którzy sądzą i rozpatrują sprawy kupiectwa i krawców za pomocą tego samego prawa.**

624 Wełtyń – wieś cystersów kołbackich od XIII w., ale z lennami rycerstwa, widocznie i bractwa żeglarskiego ze Szczecina. [ER]
625 Łac. *Stephani*; w tradycji języka polskiego imię *Stephanus* (pochodzące od grec. wyrazu στέφανος) wymawiano początkowo jako Szczepan i w takiej wersji zostało ono powiązane z osobą męczennika ukamienowanego w Jerozolimie ok. 36 po Chr. W tradycji języka niemieckiego imię to występuje w wersji Stephan. [MC].
626 Na temat kościoła św. Mikołaja, patrona żeglarzy i podróżników morskich, opodal Rynku Siennego, istniejącego od 1. poł. XIII w. zob. Encyklopedia Szczecina, I, s. 489 i n. [ER]
627 Łac. *Nota bene* – zauważ dobrze. [MC]

Miasto Gartz zdobyte szczególnym podstępem przez Brüsehavera i szczecinian[628]

W 1478 roku miasto Gartz zostało ponownie zdobyte szczególnym podstępem, a stało się to tak[629].

Książę Warcisław X nie wyraził zgody na wspomniany układ w Prenzlau (który został ustanowiony w 1472 roku między margrabią Albrechtem a księciem Erykiem Drugim)[630]. Z tego powodu dążył na wszystkie sposoby do tego, aby ponownie przyłączyć do książęcego domu szczecińsko-pomorskiego miasto Gartz i inne zamki, które zajął margrabia. Po tym jednak Gartz został przez margrabiego solidnie umocniony i zawsze był obsadzany przez silną załogę[631], a przez to niełatwo było go zdobyć. W tajemnicy zabiegał o sprawę zarówno u kilku osiadłych w tamtym miejscu rycerzy, jak Janeke Pakulent[632], Heinrich Schönbeck[633] i Bartholomaeus Brüsehaver[634], jak i u rady miasta Szczecina, aby mieli nad nią pieczę, a gdy nadarzy się korzystna okoliczność, podjęli się jej z pilnością i aby można było ponownie zdobyć Gartz i inne zamki dookoła.

Właśnie w 1478 roku nadarzyła się taka okazja i sposobność. Werner von der Schulenburg, rezydujący wtedy na zamku w Gartz[635], starosta elektora, w [niedzielę] *Misericordias Domini* [tj. 5 IV] chciał ochrzcić swojego nowo narodzonego syna i wyprawić tamże okazałe przyjęcie.

Jako że potrzebował do tego owsa dla przybywających gości, wyprawił jednego ze swoich sług do osiadłego w okolicy pomorskiego rycerstwa, między innymi także do wspomnianego Brüsehavera, dziedzicznie osiadłego

628 W niektórych miejscach tego rozdziału Friedeborn zmienił opowieść Kantzowa, skracając lub rozbudowując treść odnotowanych przez niego wydarzeń, Kantzow 2005, II, s. 47-50. [RS]

629 Opowieść za: tamże, s. 46 i n. [ER]

630 Pokój z 1472 z obydwoma książętami wołogoskimi zawarł w Prenzlau elektor Albrecht Achilles, ale rzeczywiście Warcisław X nie zgodził się z jego postanowieniami, w tym zwłaszcza z wkrzańskimi stratami terytorialnymi. [ER]

631 Prace nad umocnieniem zamku w Gartz zakończono przed 8 VI 1474. Wobec niewystarczającej ilości i jakości znajdującego się tam uzbrojenia margrabia brandenburski Johann Cicero wezwał podległe sobie miasta do wysłania do Gartz dwóch dział – jednego na kule kamienne (*eyn Stehenbusse*) i jednej tzw. taraśnicy (*eyne tarras*), czyli „działa niewielkiej długości i małej średnicy wylotu, z której strzelano kulami kamiennymi i ołowianymi" (CDB B II/5, nr 1958; Mielczarek 2003, s. 71). Margrabia Johann Cicero starał się również polepszyć sytuację ekonomiczną mieszczan, nadając im 24 V 1473 dochody ze wsi Langenhagen i włókę ziemi koło miasta, 23 VII 1475 część wsi Reinickendorf, a 24 III 1477 prawo do organizowania targów tygodniowych i jarmarków w mieście (CDB B II/5, nr 1961, 1962, 1979). [RS]

632 Janeke Pakolent z Pacholąt w okolicach Gryfina, z rodu rycerskiego znanego na Pomorzu Zachodnim od pocz. XIV w. Bagmihl, V, s. 46. [RS]

633 Heinrich Schönbeck z Pacholąt w ziemi widuchowskiej, wzmiankowany w dokumentach w l. 1465-1517, z rodu rycerskiego znanego na Pomorzu Zachodnim od 1322. Bagmihl, IV, s. 16-17. [RS]

634 Bartholomäus Brüsehaver z Dębogóry i Krzywina w ziemi widuchowskiej, ostatni przedstawiciel rodu rycerskiego znanego na Pomorzu Zachodnim od ok. poł. XIII w., zm. 1531. Bagmihl, IV, s. 147. [RS]

635 Werner von der Schulenburg zarządzał w imieniu margrabiego Albrechta Achillesa zamkiem w Gartz (*hauptmann czu Gartz*) na podstawie dokumentu z 12 XII 1471, za co otrzymywał rocznie 500 guldenów reńskich. CDB B II/5, nr 1905-1906. [RS]

w Dębogórze[636]. Brüsehaver wyjaśnił wówczas, że jeśli [Schulenburg] mógłby poczekać, to wysłałby mu kilka wozów z owsem do Gartz w czwartek po [niedzieli] *Misericordias Domini* [tj. 9 IV], zanim wzejdzie słońce.

Sługa odrzekł na to, że tak długo mogą poczekać i zalecił, żeby [Brüsehaver] jak najwcześniej przejechał przez cło i aby jak najszybciej przyjechał do miasta. W międzyczasie Brüsehaver wyruszył do Szczecina i tam wyjawił swój zamiar i propozycję księciu Warcisławowi X, jak również radzie w Szczecinie. Ustalił z nimi, żeby we wspomnianym wyżej dniu bardzo wcześnie spotkali się książę Warcisław, który ze swoim wojskiem przybędzie lądem, oraz szczecinianie, którzy przybędą Odrą w górę rzeki. Stargardzianie na wcześniejsze potajemne wezwanie **stawić się mieli niepostrzeżenie z drugiej strony Odry z pewną liczbą konnych i pieszych. Wtedy jego podstęp będzie mógł zostać wprowadzony w życie.**

Zgodnie z tym zamiarem załadował osiem wozów uzbrojonymi ludźmi, a w szczególności kilkoma zaufanymi rycerzami (których imiona zapisano częściowo wyżej), dokładnie przykrył wozy sianem i słomą i ułożył na nich duże worki z obrokiem, tak jakby to był owies. Kilku młodych, bardzo skorych do walki mężczyzn przebrał w chłopskie ubrania tak, jakby byli woźnicami, a ich wyborną broń ukrył na wozach. I wyjechał o północy, a kiedy pojawił się przed punktem celnym około 2 godziny w nocy, natychmiast – zgodnie z otrzymanym rozkazem – przepuścili go landsknechci, których część od razu została zadźgana, a część wrzucona z mostów do Odry utonęła. Zaraz też zajął wieżę oraz punkt celny i obsadził je kilkoma ze swojej kompanii z całą pieczołowitością, aby – jeśli nie powiedzie się atak na Gartz – mogli przejechać z powrotem. Następnie skierował się do miasta, a kiedy po oznajmieniu przybycia otwarto mu bramy, polecił wjechać do środka czterema wozami. Piąty zaś ustawił w bramie, aby ta nie została ponownie zablokowana i zamknięta, a trzy ostatnie wozy zatrzymał na zewnątrz.

Zgodnie z planem przy moście w Gartz znajdowało się także i oczekiwało kilka barek odrzańskich z uzbrojonymi mieszczanami szczecińskimi, których przykrywały słomiane maty. Na okrzyk Brüsehavera pośpiesznie wybiegli oni z barek, podobnie jak rycerstwo z wozów. Otworzyli bramy i jedną po drugiej zdobywali uliczki, wołając „Hoscha Stettin, Hoscha Stettin”[637]. A kto rzucał się do obrony, tego zadusili. Po czym siłą otworzyli Bramę Szczecińską i wpuścili księcia Warcisława Dziesiątego, który stał przed nią ze swoim wojskiem (którym w większości byli mieszczanie szczecińscy). Następnie na pomoc przybyli też

636 Niem. *Brusenfelde*. Wieś w powiecie gryfińskim, w gminie Widuchowa. [PG]

637 Okrzyk *Hoscha* to używany w XVI i XVII w. zwrot wzywający do zachowania uwagi. Powstał z cząstki *ho* i *schau* – formy trybu rozkazującego czasownika *schauen*. Zob. https://www.dwds.de/wb/dwb/hoscha, dostęp 1.09.2021. [RS] U Kantzowa to okrzyk: „Horsa Stettin, Horsa Stettin” (Kantzow 1908, II, s. 29), co tłumaczymy: „Hurra Szczecin, hurra Szczecin!” (Kantzow 2005, II, s. 48). [ER]

stargardzianie z wieloma pieszymi i jeźdźcami z drugiej strony Odry. Wojsko szturmowało zamek, który polecił zbudować margrabia Jan, i trudziło się nad tym dziesięć dni, a w końcu zdobyło [go] siłą. W wyniku tego śmierć poniosło wiele osób, a szczególnie burmistrz Gartz, Cord Klinckebeil[638], który przebywał na zamku. Na polu walki pozostało także kilku mieszczan szczecińskich i stargardzkich. Wielu zaś zostało rannych oraz zginęło w wyniku wybuchu prochu, który przypadkowo zapalił się na zamku[639].

Starosta Werner von der Schulenburg, kiedy zobaczył, że nie może dłużej utrzymać się na zamku, przez ukryte przejście uszedł ze swoimi sługami do bramy, zamierzając się na niej bronić przez pewien czas. Tymczasem książę Warcisław polecił zburzyć zamek do fundamentu, a także nakazał radzie i mieszczanom złożyć sobie hołd i przysięgę.

Po tym zaatakowano bramę albo wieżę, w której zamknął się starosta. I chociaż dzielnie się bronił wraz ze swoimi sługami , został w końcu tak bardzo przyciśnięty ogniem i dymem, że – po przyrzeczeniu mu rycerskiej ochrony – stanął przed księciem Warcisławem i poddał się.

Książę wyciągnął do niego rękę i powitał go. Na co starosta odpowiedział: „Choć nie jestem mile widziany, to jednak przybywam". Na to Jego Książęca Mość rzekł: „Wernerze, chętnie was widzimy". Starosta mówił dalej: „Nigdy tak niechętnie nie widziałem Waszej Książęcej Mości jak teraz". Ta uczciwa przemowa i odpowiedź bardzo się księciu spodobały, dlatego zachował się wobec niego pod każdym względem bardzo łaskawie[640]. I tak miasto Gartz, którym margrabia władał i posiadał przez dziesięć lat, dzięki wspomnianemu wyżej podstępowi oraz pomocy i atakowi szczecinian oraz stargardzian, zostało ponownie przyłączone do książęcego domu szczecińsko-pomorskiego i pozostaje przy nim aż do dzisiejszego dnia[641].

638 Cord Klinckebeil, burmistrz Gartz w l. 1466, 1473 i 1478, zm. 1478 (zob. Kratz 1865, s. 152). Margrabia Albrecht Achilles przyznał 2 V 1473 Cordowi Klinckebeilowi i Peterowi, jego synowi, prawo do wyrębu lasu w puszczy w okolicy Vierraden. CDB B II/5, nr 1941. [RS]

639 Miasto i zamek zdobyto. Zamek został zburzony tego samego dnia, a nie po upływie dziesięciu dni. Śmierć owego burmistrza odnotowuje jedynie Friedeborn. W wieży przedzamcza starosta zamkowy Werner von der Schulenburg miał się bronić przez cztery dni. Kantzow 2005, II, s. 50. [ER]

640 Rozmowa księcia Warcisława X z Wernerem von der Schulenburgiem znana jest jedynie z przekazu Friedeborna. Faktem jest, że Werner von der Schulenburg pozostawał od tej pory w służbie Bogusława X, m.in. od 1480 był starostą ziemi szczecińskiej i dyplomatą książęcym, otrzymał na własność miasto i zamek w Penkun, zreformował wymiar sprawiedliwości i finanse zachodniopomorskie, w l. 1496-98, podczas nieobecności Bogusława X na Pomorzu Zachodnim, sprawował w jego imieniu władzę w księstwie, zm. 1519. Heidemann 1891, s. 674-676. [RS]

641 Według Friedricha Ludwiga von Medema, książę Warcisław X zdobył Gartz 20 IV 1477 (Medem 1837, s. 138). Kwestię datowania zdobycia Gartz 6 IV 1478 wyjaśnia E. Rymar, w: Kantzow 2005, II, s. 46, przyp. 111. [RS]

Vierraden zajęte takim samym podstępem

W tymże 1478 roku w ten sam czwartek po [niedzieli] Misericordias Domini **[tj. 9 IV] o poranku książę Warcisław X polecił Heinrichowi von Lindstedtowi, staroście Jego Książęcej Mości w Ueckermünde, takim samym podstępem zająć zamek i miasto Vierraden, co zostało – tak jak poprzednio – starannie i w dobrze przemyślany sposób zaplanowane[642].**

W efekcie tego uwięzili starostę Kurta von Schlabendorfa[643]. Ponieważ jednak w pośpiechu nie obsadzli Vierraden, to margrabia Albrecht ponownie odzyskał je i zajął wraz z Löcknitz i innymi książęcymi zamkami i osiedlami[644].

Prawo **o dziedziczeniu hergewetu i gerady ustanowione**

W roku 1479 na św. Filipa i Jakuba **[tj. 1 V] burmistrzowie i rada miasta Szczecina jednogłośną decyzją starszych kupiectwa, cechów i całej tutejszej wspólnoty opublikowali uchwałę dotyczącą tego, jak należy się zachować przy dziedziczeniu, kiedy małżonkowie pomrą bez dziedziców z legalnego łoża, oraz zarządzili przestrzeganie jej po wieczne czasy. [Uznano] mianowicie, że:**

Jeśli czeladnik lub osiadły tutaj mieszczanin i mąż weźmie za żonę wdowę i w trwającym z nią związku małżeńskim nie spłodzi żadnego dziedzica, ostatnia żyjąca osoba, czy to mężczyzna czy kobieta, powinna według porządku dziedziczenia wydać spadkobiercom połowę majątku zmarłego, czy to w dobrach ruchomych, czy nieruchomych, niczego z nich nie wyjąwszy.

Jeśli zaś czeladnik lub mąż weźmie za żonę pannę i nie ma z nią dzieci, to po śmierci swojej żony powinien wydać jej spadkobiercom tylko połowę posagu i geradę zmarłej. W uchwale tej zadysponowano również i objaśniono, jak należy postąpić z hergewetem i geradą dla żyjących [i] jakie części do nich należą, o czym można tamże przeczytać.

642 Zamek Vierraden, zajęty przez elektora w 1468, został zdobyty przez Heinricha von Lindstedta, starostę Warcisława X, w Ueckermünde przed 9 IV 1478, o czym margrabia Johann Cicero informował tego dnia swojego ojca, elektora z Frankfurtu. Priebatsch 1894, s. 369. [ER]

643 Kurt von Schlabendorf z Beuthen pełnił w imieniu margrabiego brandenburskiego Albrechta Achillesa funkcję zarządcy zamku w Vierraden od świąt Bożego Narodzenia w 1474 na podstawie dokumentu z 7 III 1473. Jego poprzednikiem na tej funkcji był do stycznia 1472 jeden z przedstawicieli brandenburskiego rodu von Arnim, a następnie Hans von Buck ze Stolpe. GSTAPK, VII. HA, Märkische Ortschaften, Vierraden, nr 1-2; Medem 1837, s. 136-138. [RS]

644 Najpierw książęta zdobyli zamek w Löcknitz, gdy Bogusław X, zachęcony sukcesami stryja, włączył się do wojny. Na polach pod Löcknitz pisał 20 V 1478 do książąt saskich o zdobyciu tego zamku ze stryjem około Zielonych Świątek (16 V) (Priebatsch 1894, s. 384). Elektor odzyskał Vierraden, Penkun i Löcknitz podczas swojej wkrzańskiej ofensywy 18 IX 1478. Rymar 2012, s. 137, 167. [ER]

Dobry rok na śledzie i zboże

W 1481 roku lato było wspaniałe i piękne, a rok urodzajny. W tymże roku pojawiła się tutaj tak duża ilość śledzia, jak nigdy dotąd to się nie zdarzyło lub o tym nie słyszano. Wszystkie domy mieszczan i kupców były ich pełne. Kupcy ponieśli z tego powodu jednak duże straty, ponieważ kupowali łaszt za 30 florenów, a musieli sprzedawać za 10 lub 8 florenów. Te wielkie straty Bóg wszechmogący jednakże hojnie wynagrodził rokiem bogatym w zboże.

Dwie części sądu miejskiego sprzedane

W 1482 roku w środę [w święto] Nawrócenia św. Pawła [tj. 25 I] książę Bogusław sprzedał temu miastu oraz zbył dziedzicznie i na wieczne czasy dwie części tutejszego sądu miejskiego, [aby] pozostały przy mieście i nigdy od niego nie odeszły. [Zrobił to] z powodu licznych dobrodziejstw i pewnych wiernych przysług, które burmistrzowie, rajcy i cała wspólnota w Szczecinie okazali świętej pamięci przodkom Jego Książęcej Mości i jemu samemu, stale okazują i w nadchodzących czasach jeszcze okażą. Tak brzmią słowa porozumienia i mówią o tym ze szczegółami[645].

Zjazd hanzeatycki w Lubece

W 1486 roku na zjazd hanzeatycki w Lubece, jako przedstawiciele tego miasta, zostali posłani Gerd Stoven i Albrecht Glinde młodszy, obaj rajcy[646].

645 Dokument, do którego treści odniósł się Friedeborn, został w rzeczywistości wystawiony 23 I 1482 (*amme midweken vor conversionis sancti Pauli*), a nie 25 I 1482 (*am Mitwoch Conversionis Pauli*). Na jego podstawie książę Bogusław X przekazał miastu wieczyście 2/3 uprawnień do sądownictwa miejskiego. Mieszczanie w zamian za to anulowali dług książęcy w wysokości 520 grzywien sumy zastawnej, jak również zadłużenie książąt Joachima i Ottona III na kwotę 3200 guldenów reńskich. Oddali również Gryficie 27 srebrnych naczyń, zastawionych im niegdyś przez księcia Eryka II za 1000 guldenów reńskich. Dodatkowo książę Bogusław X otrzymał od szczecinian 5000 grzywien z tytułu sądownictwa miejskiego. Rybacy ze Szczecina zostali zwolnieni przez księcia od obowiązku dostarczania mu ryb. Ponadto mieszczanie otrzymali od księcia w wieczyste użytkowanie wieś Bystra. Regestenbuch 1996, nr 209. [RS]

646 Zjazd w Lubece miał w rzeczywistości miejsce w dniach 24 V – 20 VI 1487. Być może przyczyną pomyłki Friedeborna był pełen błędów, pochodzący z końca XVI w., odpis recesu przechowywany w archiwum miejskim Szczecina. HR II/5, nr 160. [RS] W zjeździe jako posłowie Szczecina uczestniczyli Albrecht (IV) Młodszy Glinden, rajca 1485-1507, i Gerd Steven (Stoven), rajca 1478, burmistrz 1492-99. Blümcke 1913, s. 118, nr 263, 271. [ER]

164

Konflikt między Stralsundem i Stargardem tutaj zażegnany

W przeddzień Nowego Roku 1487[647] książę Bogusław polubownie rozstrzygnął i zażegnał w Szczecinie trudną sprawę i zatarg między Stralsundem i Stargardem, który przed kilkoma laty powstał między tymi miastami[648]. Mieszczanie Stralsundu uwięzili niegdyś stargardzkiego burmistrza Thomasa Parchena[649] i obłożyli go karą w wysokości 1625 florenów reńskich. Jemu i kilku innym mieszczanom stargardzkim zabrali majątek, statki i dobra. Wobec tego stargardzianie napadli burmistrza stralsundzkiego doktora Sabela Siegfrieda oraz Eberharda Segeberga i Heinricha Hoffmeistra, a także jeszcze dwóch innych tamtejszych mieszczan, kiedy ci pewnego razu byli w podróży, i wtrącili ich wszystkich do więzienia[650]. Przetrzymywali ich tam tak długo, aż sprawa została uśmierzona i ułożona przez wspomnianego powyżej Jego Książęcą Mość i wezwanych radców ziemskich w obecności obu stron w następujący sposób: Mieszczanie Stralsundu i wspomniani powyżej więźniowie, a także ich następcy i spadkobiercy, nie powinni nigdy grozić stargardzianom ani ich obwiniać oraz oskarżać o to, co się im stało, zwrócić im ich dobra, pieniądze i towary, które zatrzymali w czasowy areszt w Stralsundzie, a także uwolnić uwięzionego szczecińskiego mieszczanina[651]. Z kolei stargardzianie powinni uwolnić wspomnianych więźniów ze Stralsundu, a oba miasta powinny reśpektować odtąd wzajemne interesy, wolny handel i wymianę między Stralsundem i Stargardem, a rozstrzygnięcia tego mają trwale i mocno przestrzegać pod karą 6000 guldenów reńskich.

647 Układ został zawarty 31 XII 1486. Zob. Boehmer 1903, s. 242-244. [RS]

648 Dziejopisarze Stralsundu datują ujęcie rajców i nałożenie na miasta grzywny po 6000 florenów na 1487 (SSt, II, s. 20). [ER]

649 Thomas Parcham (Parchem), burmistrz Stargardu 1458, 1473, 1487 (Kratz 1865, s. 372). W 1469 posłował do króla Polski Kazimierza Jagiellończyka na sejm w Piotrkowie. [ER] W 1461 mieszczanie stralsundzcy zażądali od stargardzian 1625 guldenów reńskich za uwolnienie Thomasa Parchama. [RS]

650 Dr Sabel Siegfried, burmistrz też w 1467 (Kosegarten 1857, II, s. 109, nr 68; Brandenburg 1837, s. 88), zm. 1491 (SSt II, s. 20); rajcy: Eberhard (Evert) Segeberg, zm. 1489 (SSt I, s. 20), o tej rodzinie zob. Kantzow 2005, II, s. 19, przyp. 33; Heinrich Hofmeister, sukiennik 1488, rajca 1487, starszy cechu 1496, burmistrz 1499, zm. przed 1505 (SSt I, s. 8); dwaj następni niewymienieni to Heinrich Schüting, rajca 1472, burmistrz 1484, starszy cechu tkaczy 1498, zm. 1516 (SSt II, s. 19, 21) i bliżej nieznany Hoppenstaken (Kantzow 2005, II, s. 66 i przyp. 179). [ER] Wzmiankowani mieszczanie stralsundzcy wyruszyli wiosną 1485 do Gdańska, aby tam przeczekać panującą w rodzinnym mieście zarazę. Do napadu i uwięzienia ich przez stargardzian doszło w czasie podróży powrotnej. [RS]

651 Według F. Boehmera był to niejaki Derbarg, który został uwięziony w Stralsundzie, a jego towary zarekwirowano. Kupiec ten prowadził interesy ze stargardzianiami. Boehmer 1903, s. 244. [RS]

Ślub Bogusława Wielkiego **z córką Kazimierza, króla Polski**

Po pewnym czasie po śmierci pierwszej małżonki księcia Bogusława, Małgorzaty, córki Fryderyka, elektora Brandenburgii[652]**, książę Bogusław X ponownie poślubił córkę Kazimierza, króla Polski, Annę, i w 1491 roku tu w Szczecinie odbyło się [książęce] wesele. Panna młoda przybyła w dzień Oczyszczenia Maryi [tj. 2 II] z królewskim i książęcym przepychem tutaj do Szczecina**[653]**. W jej** orszaku **było nie tylko wielu znamienitych panów z Polski, lecz również książąt z Saksonii, Meklemburgii i wielu innych panów, którzy nadzwyczaj wspaniale przystrojeni wyjechali jej naprzeciw na wspaniałych i pięknych koniach i towarzyszyli pannie młodej od Stargardu. O tym zostały zapisane następujące słowa w jednej starej księdze przez mistrza Ewalda Klovena,** protonotariusza rady:

Roku Pańskiego tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego pierwszego, w dniu Oczyszczenia Marii [tj. 2 II], najjaśniejsza Anna, córka najmiłościwszego króla Polski, została nader wytwornie wprowadzona do Szczecina, nadjeżdżając ze Stargardu, z tak wielką okazałością, jak to tylko możliwe, w otoczeniu wspaniałej szlachty, jaśniejącej złotem i srebrem, z najpiękniejszymi końmi, ze złotymi rzędami, pokrytymi perłami i z przodu, i z tyłu. W orszaku tym byli także obecni książęta meklemburscy, książę Magnus i Balthasar i inni najjaśniejsi panowie, którzy również bardzo pięknie się prezentowali, lecz nie mogli konkurować z Polakami z powodu obfitości pereł. By opowiedzieć lub opisać ten uroczysty wjazd, nie wystarczy ta jedna karta. Jedno jednak spośród wszystkich innych spraw należy dodać. Był jeden Polak, mąż bardzo potężny w sztuce wojennej i we wszystkim, co wiąże się z wojskiem. On, gdy nakazano przygotowanie widowiska kopijników, wyśmienity kopijnik, tak odważnie i tak umiejętnie wysadził z siodła pozostałych szlachciców, przy tak wielkim podziwie wszystkich, że czegoś takiego nigdy wcześniej nie widziano. Uznanie i biegłość w tej sztuce posiadł ponad innych, choć był mężem niewielkiej postury, lecz był najpotężniejszy w prowadzeniu spraw wojennych. Podobnych czynów dokonał również na dworze cesarza za Renem, w Bawarii i Szwabii.

Książę Bogusław spłodził z tą małżonką pięciu synów i trzy córki: panienkę Annę, Jerzego Pierwszego, Kazimierza **VIII, panienkę Elżbietę,** Barnima **IX, panienkę Zofię,** Barnima **X**[654] **i** Ottona Czwartego. **Panienka Anna została wydana za księcia Jerzego z Legnicy, a panienka Zofia, z której urodzili się książęta**

652 Po stwierdzeniu zdrady małżeńskiej ze swym brandenburskim medykiem Małgorzata, poślubiona w 1477, została oddalona, a w 1489, po postępowaniu procesowym i przesłuchaniu świadków zdrady, wystąpiono do Stolicy Apostolskiej o unieważnienie małżeństwa. Zanim do tego doszło, Małgorzata zmarła. Zob. Rymar 2005, s. 387. [ER]

653 Po zawarciu w Grodnie 7 III 1490 kontraktu ślubnego Anna przybyła 23 I 1491 do Stargardu, gdzie po zapewnieniu 1 II 1491 przez męża wiana, została poślubiona w Szczecinie 2 II 1491. [ER]

654 Chodzi o Barnima IX (XI). [AG]

Johann i Adolf w Holsztynie oraz pani Elżbieta, pierwsza małżonka księcia Ulryka z Meklemburgii, za księcia Fryderyka z Holsztynu i króla Danii. Barnim IX, Otto IV i panienka Elżbieta zmarli w dzieciństwie i zostali pogrzebani z honorami tutaj w Szczecinie[655].

O Jerzym I, Kazimierzu VIII i Barnimie X pojawią się informacje później.

Układ między księciem Bogusławem i miastem ustanowiony

W tymże 1491 roku miały miejsce trudne i ważne negocjacje między wspomnianym powyżej księciem Bogusławem i miastem z powodu jeziora Dąbie, kilku wydanych rozporządzeń [dotyczących] rocznej olbory, wolności zamkowej, monety i innych różnic. Chociaż początkowo wyglądało, że będą one zażarte i długie, to jednak w końcu [wszystko] zostało polubownie ułożone i zażegnane w środę przed [dniem] św. Feliksa [tj. 12 I] dzięki pośrednictwu pana Berndta Rohra, doktora **i komtura joannitów w Swobnicy, Wernera von der Schulenburga, starosty ziemi szczecińskiej, Martina Karitha, doktora i dziekana w Kołobrzegu, i wielu innych przywołanych radców ziemskich ustanowionych jako rozjemcy.**

Podczas tych negocjacji czcigodna rada ponownie odstąpiła i przekazała bez odszkodowania wspomnianemu powyżej księciu Bogusławowi jezioro Dąbie, które miasto miało i użytkowało w zastawie ze wszystkimi przynależnościami i uprawnieniami nieprzerwanie **przez 208 lat[656].**

Układ zawarty z tutejszymi kanonikami od św. Ottona

W 1492 roku w dzień św. Katarzyny [tj. 25 XI] zawarto pewien układ między tutejszymi kanonikami od św. Ottona i czcigodną radą dotyczący między innymi także kilku domów kanoników i dworów, które były położone przy kościele św. Ottona i przy murze[657].

655 Kolejność przychodzących na świat dzieci znał Johannes Bugenhagen (Bugenhagen 1900, s. 156-157), do którego informacji należy dodać imiona i daty urodzin: Anna, jak matka (1491-92), Jerzy (11 IV 1493), Kazimierz VI, jak król-dziadek (28 IV 1494), Elżbieta, jak krakowska babka (1495-96 albo po powrocie ojca z Ziemi Świętej na pocz. 1499), młodo zmarły Barnim (IX) (koniec 1499 – pocz. 1500), Zofia, jak ciotka (siostra Anny) i matka Bogusława (pocz. 1501?), drugi Barnim IX [XI] (2 XII 1501), wreszcie Otto IV, jako ostatni z książąt szczecińskich (1502 – przed 12 VIII 1503). [ER]

656 Układ księcia Bogusława X z miastem z 12 I 1491 zakończył również spór dotyczący m.in. sądownictwa miejskiego, wolności dworu książęcego na terenie miasta i przylegającej do niego drogi, prawa do postoju książęcego w Policach oraz wsi Smolęcin i Krzekowo. Regestenbuch 1996, nr 212; Wehrmann 1911, s. 123. [RS]

657 Układ kapituły kolegiackiej św. Ottona z radą miejską Szczecina został zawarty 25 XI 1493. Władze miejskie zwolniły z opłat na rzecz skarbu miejskiego (od tzw. szosu i podatku od działek w mieście) dwa domy, cztery parcele i tzw. budy należące do kanoników w obrębie murów Szczecina. Kapituła uzyskała ponadto prawo do budowy i użytkowania domu na tyłach kościoła św. Ottona. Kanonicy

Podróż księcia Bogusława do Jerozolimy i co się tutaj wydarzyło do powrotu Jego Książęcej Mości

W 1496 roku książę Bogusław Wielki z powodu szczególnej potrzeby modlitwy i pobożności postanowił odbyć (jak to w ówczesnych czasach miało miejsce) podróż lub pielgrzymkę do Jerozolimy do Ziemi Świętej. Wyruszył zatem w dzień św. Łucji [tj. 13 XII] z Wernerem von der Schulenburgiem, panem Martinem Karithem[658], panem Berntem Eggebrechtem[659] i 41 znamienitymi, znacznymi szlachcicami i mieszkańcami księstwa, w sile trzystu koni (wśród nich cała służba była odziana w czerwone lundzkie sukno) i ośmiu doboszy[660]. Swoją podróż wnet ukończył, szczęśliwie powrócił do Szczecina w Wielki Czwartek 1498 roku [tj. 12 IV] i został przyjęty z wielką radością przez swoją małżonkę, młodych paniczów, służbę dworską i cały Szczecin. Natychmiast poszedł ze wszystkimi swoimi towarzyszami do kościoła św. Ottona, polecił odśpiewać *Te Deum Laudamus* i z serca podziękował Bogu wszechmogącemu za ten szczęśliwy powrót, jak i za uratowanie ciała i życia z wielu niebezpieczeństw. Polecił również tu i tam rozdać koło Wielkiego Piątku pieniądze i jedzenie ubogim.

Na temat przebiegu tej niebezpiecznej i trudnej wyprawy, jak został wspaniale przyjęty podczas podróży powrotnej zarówno przez cesarza Maksymiliana w Innsbrucku, jak i przez Wenecjan; w jakim niebezpieczeństwie był na morzu; jak podjął dalszą drogę do Rzymu i został uhonorowany książęcym kapeluszem i złotym mieczem przez papieża Aleksandra VI; obdarowany również przez Jego Cesarską Mość sztuką złota, a także kilkoma wyjątkowymi przywilejami, można więcej przeczytać w drukowanej Pomorskiej Kronice Kościelnej pana doktora Daniela Cramera i w innych spisanych pomorskich historiach[661]. Należy jednak o tym po części przypomnieć.

.....

w zamian za przyznane im prawa zrezygnowali z roszczeń finansowych wobec mieszczan. Regestenbuch 1996, nr 216; Hoogeweg 1925, II, s. 567-595. [RS]

658 Martin Karith, syn Hansa, burmistrza Kołobrzegu, student w Rostocku 1464, kanonik kamieński i sekretarz biskupa-postulata Ludwika von Ebersteina 1472, student w Greifswaldzie 1473, archidiakon choszczeński 1477-83, kanonik, a już w 1483 dziekan kolegiaty kołobrzeskiej, rektor i doktor dekretów uniwersytetu w Greifswaldzie, kanclerz Bogusława X (11 IV 1491), biskup kamieński, zm. 1521. Rymar 2002, s. 59 i n.; Prokop 2003, s. 175 i n. [ER]

659 Bernard Eggebrecht, zapewne z Darłowa, doktor (1493), prepozyt kapituły kamieńskiej 1474/86-1522/23, administrator biskupa Benedykta (1486). Więcej zob. Pawlik 2019, s. 365 i n. [ER]

660 Książę Bogusław X wyruszył z doborowym oddziałem 300 zbrojnych nie na pielgrzymkę (przeglądu rycerstwa dokonuje w prowadzonym diariuszu sekretarz księcia Martin Dalmer oraz za nim Kantzow 2005, II, s. 83-86), lecz na włoską wyprawę króla Maksymiliana I (król 1486-1508), a dopiero gdy w pd. Niemczech okazało się, że król powrócił z niefortunnej wyprawy, książę Bogusław X odesłał wojsko na Pomorze, a sam z doborową grupą śmiałków podjął w Wenecji podróż do Ziemi Świętej. Zob. Rymar 2004, passim. [ER]

661 Friedeborn zaczerpnął ten fragment nie tyle wprost z kronik Kantzowa, ile z drugiej ręki, bo z Daniela Cramera *Grosses Pomrische Kirchen Chronikon*, Stettin 1603, słusznie ograniczając się – wszak spisywał dzieje Szczecina – do wzmianki o bitwie na morzu, audiencjach u papieża Aleksandra VI (1492-1503) i otrzymanych od niego przywilejach. [ER]

W noc poprzedzającą przybycie księcia Bogusława do Szczecina miało tutaj miejsce szczególnie dziwne nieszczęście. Nagle pomarły bowiem w jedną noc wszystkie wspaniałe konie Jego Książęcej Mości, które stały obok siebie w stajni na sianie. Książę bardzo się tym zmartwił, ponieważ obdarował cesarza kilkoma rumakami i obiecał natychmiast mu je dostarczyć przez służbę. Ponieważ nie można było tego zmienić, wyprawił w drogę i posłał z nimi kilka równie pięknych koni młodych szlachciców oraz poddanych.

Między tymi padłymi końmi był także ulubiony ogier księcia Bogusława, który z tego powodu miał być przekazany cesarzowi w darze. Jednak w czasie podróży do cesarza Bogusław odesłał go razem z innym wierzchowcami [pod opieką] Wernera von der Schulenburga z Innsbrucka z powrotem do Szczecina[662]**.**

Koń ten, jak się o tym pisze, miał być niezmiernie dużym, wysokim, mocnym wierzchowcem, o kształtnej i proporcjonalnej sylwetce, do tego o wyjątkowym umaszczeniu podobnym do dzikich koni, z czarnym pasem na grzbiecie i ogonie, z małym łbem, spiczastymi uszami i ognistymi oczami, o wspaniałości i przymiotach tak wielkich, jakich w tym czasie nie można było znaleźć. Miał w sobie taką naturę, że zawsze chciał stać w stajni na najważniejszym miejscu i pozwalał się tamże traktować niczym jagnię. Jeśli zaś postawiło się go w innym miejscu, rozrywał uzdy, pędził na najważniejsze miejsce, a gdy stał tam jakiś inny koń, gryzł tegoż i nie dał się wcześniej uspokoić, aż zajął najważniejsze miejsce w stajni. Tenże koń miał podobną naturę i zwyczaje, jakie przypisywano szlachetnemu rumakowi Aleksandra **Wielkiego, który zwał się** Bucefał: *Quod ubi ornatus erat, armatusque ad praelium, haud unquam inscendi se ab alio, nisi a Rege passus sit. Gellius, liber 5, caput 2*[663]**. Tamten [tj. Bucefał] przystrojony w końskie ozdoby przygotowany do walki nie dawał się dosiadać nikomu innemu niż król. Podobnie ten [tj. koń Bogusława] nikomu nie pozwalał się dosiadać poza księciem Bogusławem i chłopcem stajennym, który na niego czekał. Jednakże była przy tym taka różnica, że jeśli siedział na nim pachołek, szedł źle i bezmyślnie, zwieszał łeb i oczy, niczym zniechęcone biedaczysko. Kiedy zaś nakładano mu aksamitną derkę i tylny rzemień do zapinania siodła, po czym dostrzegał, że sam książę Bogusław chce na nim jechać, podnosił swój łeb, uszy i pysk, stąpał ciężko, drapał kopytami oraz kipiał i parskał nozdrzami, tak że każdego tym przerażał. A kiedy książę Bogusław go dosiadał, skłaniał się ku niemu bokiem, tak że Jego Książęca**

662 Szerzej o pomorze koni zob. Kantzow 2005, II, s. 106. [ER]

663 Pol. Ponieważ, gdy był w ozdobnej uprzęży i w rynsztunku do bitwy, nie pozwalał, by ktokolwiek inny poza królem go dosiadał. Geliusz, *Noctes atticae* (Noce attyckie), V, 2, 3. Zob. Geliusz, Aneks 2. [MC]

Mość tym łatwiej mógł na niego wsiąść. Chociaż książę Bogusław był dobrze zbudowanym wspaniałym mężczyzną, który nie miał równego sobie w całym kraju, to jednake ogier był tak wysoki, że trudno[664] mu było na niego wsiąść. A kiedy na nim siedział, był widoczny wysoko w górze, tak że z daleka można go było zobaczyć ponad innymi . I koń z księciem Bogusławem skakał daleko, szedł z jednej strony na drugą, i robił jeden skok po drugim, czym zdumiewał każdego. Także [kiedy] książę Bogusław spiął go ostrogą i na niego krzyknął, był jak błyskawica wobec swojego przeciwnika, gryzł i wierzgał wokół siebie, tak że żaden jeździec ani koń nie mógł dotrzymać mu pola i książę Bogusław długo musiał go uspokajać. Doskonałość tego konia widać było dobrze jeszcze po jego śmierci, a książę Bogusław wolałby stracić wszystkie swoje inne żywe konie niż tego[665].

Sejm w Szczecinie

Mniej więcej w tym samym czasie wspomniany powyżej książę Bogusław wezwał do Szczecina stany kraju[666], zrelacjonował im przebieg swojej pielgrzymki, a przy okazji publicznie pokazał wszelkiego rodzaju relikwia, przywileje **i łaski, które uzyskał w świętych miejscach, a także od cesarza**[667] Maksymiliana Pierwszego **i papieża. Polecił także wtedy [stanom] przedłożyć swoje potrzeby.**

Chociaż stany niezwykle się ucieszyły z powodu zakończonej szczęśliwie podróży i zdrowego powrotu księcia i przyjęły go z wielkimi gratulacjami, to jednak niektórym szczecinianom niezbyt spodobały się przywiezione relikwia ani przywilej **o podwyższeniu cła w Wolgast i Damgarten, przeciwko któremu przedłożyli swoje** przywileje, **zwolnienia i stare zwyczaje. Byli jedynie w stanie się zgodzić, aby Jego Książęca Mość podwyższył cła dla obcych kupców. Nie chcieli jednak zgodzić się na żadne uszczuplenie swoich pradawnych przywilejów i wprowadzonych na ich podstawie zwyczajów lub pozwolić na narzucenie sobie niebezpiecznych nowinek[668].**

664 W oryginalnym tekście Friedeborna znalazł się przysłówek *Sawr*, ale zdanie zaczerpnięte z Kantzowa ma sens jedynie w przypadku użycia przysłówka *schwer* ('trudno'). [RS]

665 Charakterystyka wierzchowca księcia Bogusława X za: Kantzow 2005, II, s. 103-104. [RS]

666 Za: tamże, s. 109 i n. W świetle zachowanego materiału aktowego pobyt Bogusława X w Szczecinie po powrocie z pielgrzymki stwierdzono 17 IV (AP Szczecin, SMW, sygn. 47, s. 18-31, 161-208). W tamtym czasie Szczecin był już niekwestionowaną stolicą księstwa, tu też Bogusław X przebywał najczęściej i odbywał spotkania na zjazdach stanów pomorskich. [ER]

667 Zob. Maksymilian I Habsburg (1459-1519), Aneks 1.

668 Dähnert 1765, s. 10-12 (przywilej króla rzymskiego na podwyższenie ceł w Wolgast i Damgarten z 4 III 1498), 12-13 (potwierdzenie przez króla rzymskiego Maksymiliana I przywilejów na podwyższenie cła w Wolgast z 25 I 1499); Auge 2009, s. 187. [RS]

28 Gulden Bogusława X z 1498/99 roku. MNS-N-15865.

29 Szeląg Bogusława X z 1503 roku. MNS-N-6268.

30 Witen Bogusława X z 1504 roku. MNS-N-6309.

31 Szerf Jana Fryderyka z 1591 roku. MNS-N-6387.

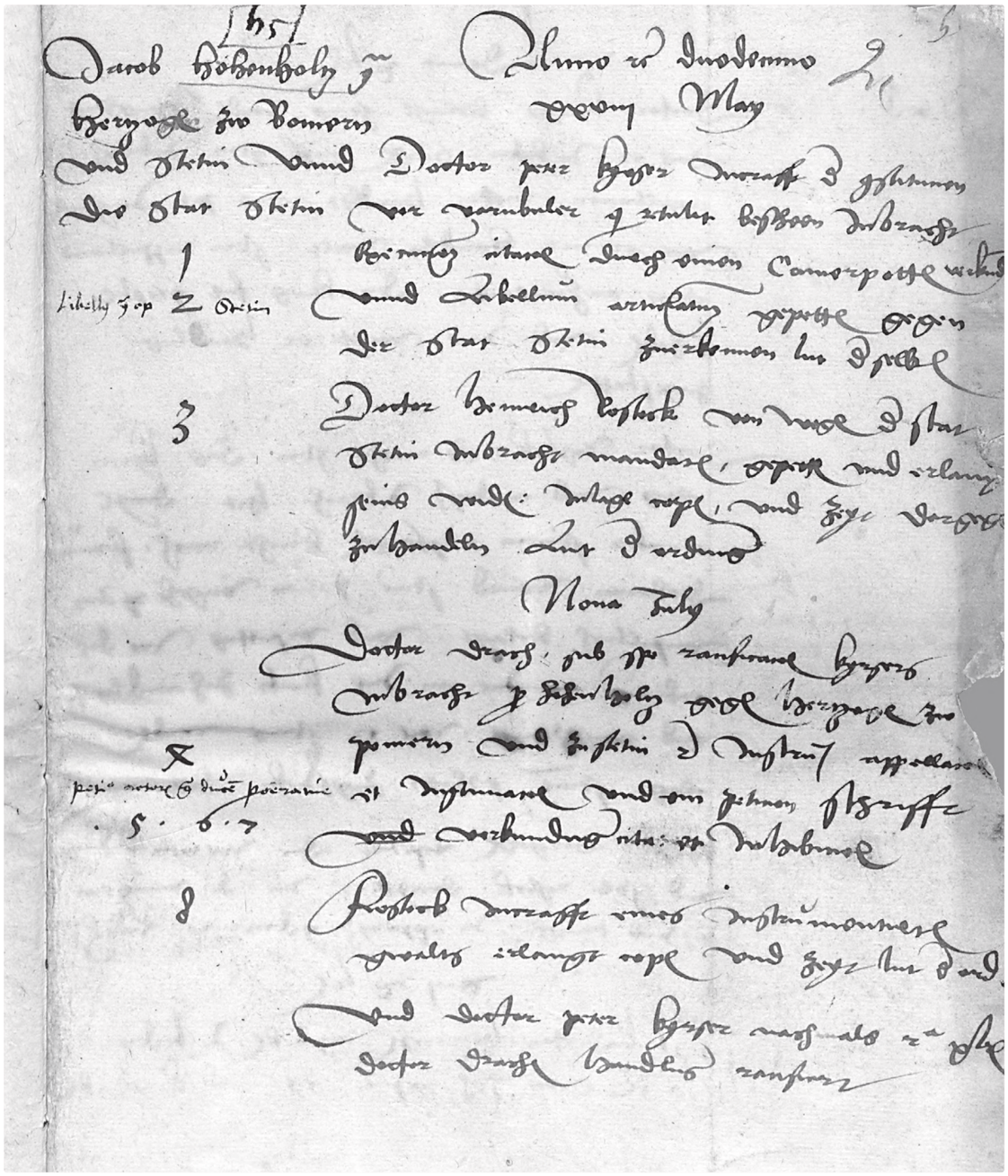

32 Pierwsza strona akt procesowych przed Sądem Kameralnym Rzeszy (sądem cesarskim) burmistrza Szczecina Jakoba Hohenholza przeciwko księciu Bogusławowi X i kanclerzowi Wernerowi von Schulenburg w sprawie pozbawienia tego pierwszego sprawowanego urzędu, 27 maja 1512 roku. AP Szczecin, SKR, sygn. 760, s. 2.

Ponieważ jednak Jego Książęca Mość, niezadowolony z takiego rozwiązania, nie chciał zrezygnować z uzyskanego przywileju, **to rozważał sprawę z każdej strony, zasięgał także rady u sąsiednich książąt i na uniwersytetach, i otrzymał wiele dowodów lub opinii na swoją rzecz. W końcu znalazł także środki i sposoby, aby zmusić miasta do tego, by przystały na nałożone cła**[669]**.**

Następnie Jego Książęca Mość chciał zrealizować także inny uzyskany przywilej, **który zezwalał na bicie złotej monety, i polecił kupcom zamawiać złoto do emisji guldenów reńskich. Zaraz też Jego Książęcej Mości nadarzyła się szczęśliwie do tego okazja**[670]**.**

W 1500 roku kilku kupców z Inflant, Prus, Gdańska i Niderlandów wyruszyło na wozach do Szczecina w licznej kompanii (ponieważ w Niemczech było w tym czasie wiele rabunków na drogach i rozbojów). Swoje towary, które mieli w wielkich workach, wwieźli do Szczecina, Dąbia i Goleniowa oraz oclili jak pieprz i inne przyprawy. Pewien ochrzczony Żyd z Kołobrzegu, zwany Fahrenholtz, bystry czeladnik, doświadczony w takich sprawach, wykrył, że pod przyprawą ukryli oni srebro i przetopione złoto i poinformował o tym Jego Książęcą Mość, który rozkazał działać odpowiednio do sytuacji i przeszukać kupców. Na podstawie informacji Żyda znaleziono nieoclone srebro i złoto o wartości 12 000 florenów wraz z flamandzkim arrasem. Jego Książęca Mość sprawiedliwie, czyniąc dla innych przykład równego i sprawiedliwego postępowania, wszystko co należało oclić, zabrał dla siebie, a kupcom pozwolił przejechać z tym, co oclili. Dziękowali Bogu, że mogli ujść z życiem z tym, co im pozostało. Jego Książęca Mość wykorzystał te pieniądze i polecił wybijać guldeny reńskie z gryfem po jednej i wizerunkiem Marii po drugiej stronie[671]**.**

Upalne lato

W 1500 roku było bardzo upalne lato, tak że około św. Jana Chrzciciela [tj. 24 VI] żniwa zostały już zakończone. Na wiosnę w znaku Koziorożca pojawiła się przerażająca kometa, po czym nastąpiło wielkie umieranie i trzęsienie ziemi.

669 Wprowadzanie nowych ceł w Damgarten i Wolgast zostało dokonane podczas zjazdu stanów w Szczecinie dopiero 25 I 1499, w ślad za przywilejem królewskim (Barthold 1845, IV/2, s. 21), i spotkało się z oporem głównie miast (Kantzow 2005, II, s. 110). [ER]

670 Na podstawie przywileju królewskiego z 4 III 1498 książę Bogusław X zaczął wybijać od 1499 guldeny reńskie. Ich emisja zakończyła się prawdopodobnie już w 1507, a zapewne w l. 1505-11. Zob. Dähnert 1765, s. 8-10 (tekst dokumentu króla rzymskiego Maksymiliana I z 4 III 1498); Kantzow 2005, II, s. 111 i przyp. 338 i 339; Auge 2009, s. 193-194. [RS]

671 Również wszystko za: Kantzow 2005, II, s. 111. Według dokumentu króla niemieckiego Maksymiliana I z 4 III 1498 moneta miała przedstawiać po jednej stronie NMP na tle słońca (*unsre liebe Frau mit der Sonne umgeben*), zaś po drugiej stronie herb oraz klejnot księcia Bogusława X i jego księstwa (*seine und seiner Fursthentum Wappen und Clainod*). Auge 2009, s. 193 i przyp. 168. [RS]

Dobry napój na sen

W tym czasie był tutaj na dworze w Szczecinie sługa dworski z rodu rycerskiego zwany N. Crockow, mąż tak silny, że rękoma bez wysiłku rozrywał na dwoje nową podkowę i potrafił zgnieść i zmiażdżyć na proch jedną ręką stertę pestek wiśni.

Pewnego razu poprosił księcia Bogusława, aby ten zezwolił mu zabrać z piwnicy do domu napój na sen. Kiedy Jego Książęca Mość zezwolił mu na to, przyniósł naraz trzy beczki piwa z piwnicy i zabrał ze sobą do domu w taki sposób, że każdą ręką chwycił jedną beczkę za szpunt, a pod pachami z obu stron trzymał po jednej półbeczce i tak z nimi poszedł[672].

Cudowne znaki

W 1502 roku wszędzie na ubraniach ludzi znajdowano krzyże wszystkich kolorów, liczniej zaś i wcześniej u kobiet (prawdopodobnie oznaczając, że arogancja, zbytek i przepych najbardziej obciążają rodzaj żeński). W wielu miejscach widziano także znaki męki Chrystusa, których nie można było usunąć.

Na Zielone Świątki [tj. 15 V] zaczęło się takie niezwyczajne zimno i mróz, że w wielu miejscach, oprócz drzew i zbóż, ptaki zamarzały w powietrzu. 22 i 23 czerwca spadł wielki grad, który razem z burzą, piorunami i błyskawicami całkowicie roztrzaskał okna, dachy i pozostałe jeszcze owoce. Potem doszło do wielkiej powodzi i zaobserwowano nieprawdopodobne mnóstwo gąsienic, które wśród ludzi tutaj i wszędzie indziej zwiastowały wielki głód i śmierć.

672 W uproszczeniu i skróceniu za: Kantzow 2005, II, s. 112 i n. [ER]

174 Układ z roku 1503 i odstąpienie Górki Szewców Łataczy

W roku 1502 tutaj w Szczecinie zdarzyło się, że mieszczanin zwany Matthes Voss pokłócił się i pobił z dworzaninem książęcym, Hansem Rahmelem[673]. Z tego powodu zaraz powstała na ulicach wielka wrzawa, jakoby wspomnianemu Vossowi został wyrządzony w domu wielki gwałt przez jednego z dworzan. Na skutek tego zebrał się przed domem Vossa tłum mieszczan i pospólstwa, który siłą chciał wyciągnąć z niego Hansa Rahmela. Kiedy książę Bogusław usłyszał o tym tumulcie, natychmiast wyprawił swoich radców do rady miejskiej i polecił jej przekazać, że nie może Hansowi Rahmelowi – jako słudze Jego Książęcej Mości – wyrządzać żadnej krzywdy ani komukolwiek na to pozwalać, lecz powinna podporządkować się wyrokowi Jego Książęcej Mości. Jeśli tylko okaże się, że [Rahmel] zasłużył na karę, zostanie potraktowany z należytą surowością.

Rada i starsi gminy nie chcieli się jednak na to zgodzić i polecili sprowadzić na ratusz wspomnianego powyżej Hansa Rahmela jak przestępcę. W efekcie tego książę Bogusław polecił wezwać do siebie radę i jeszcze raz po dobroci wyraził pragnienie, aby rada przekazała mu wspomnianego Rahmela, nad którym jako książęcym sługą nie miała żadnej władzy sądowniczej. Powtórzył przy tym swoją poprzednią obietnicę, że nie pozostanie on bezkarny. Rada miejska jednak wzbraniała się przed tym i przywoływała wszelkie powody i przyczyny, dla których nie powinno się to stać. W międzyczasie zaś, kiedy rada prowadziła z Jego Książęcą Mością rozmowy na temat tego wypadku, doszła do dworu wrzawa, że burmistrz Arndt Ramin[674] wraz z kilkoma z grona rady zebrali się na ratuszu i polecili wtrącić wspomnianego Rahmela jak najgorszego złoczyńcę do najgłębszego lochu. Poruszyło to księcia Bogusława tak bardzo, że Jego Książęca Mość natychmiast oddalił radę w wielkiej niełasce bez dalszych negocjacji, a następnego dnia wraz ze swoją małżonką oraz z całym dworem książęcym w pośpiechu opuścił miasto i udał się do Gartz. Swoją małżonkę razem z młodymi książętami wysłał jednak do Ueckermünde. Ta pobożna księżna zamieszkała tamże w nowej komnacie i ciężko zachorowała

673 Dworzanin Hans z wielkiej napływowej rodziny Rahmel, osiadłej od XIII w. zwłaszcza w ziemi białogardzkiej (zamek w Sławie, Lubiechowie, Bierzwnicy) i kołobrzeskiej (Piotrowice, Kłopotowo). Pierwszym przedstawicielem rodu von Rahmel był na Pomorzu Johannes Romole (Romelo). Relacja Friedeborna za: Kantzow 2005, II, s. 114. O całym sporze Wehrmann 1911, s. 130, który datuje jego początek na grudzień 1502. [ER]

674 Arnd von Rahmin z rodziny rycerskiej, rajca 1472, burmistrz 1492-1503. Blümcke 1913, s. 118, nr 254. [ER]

od oparów, które uderzyły ją w piersi, od czego potem zmarła[675]. Jego Książęca Mość książę Bogusław nie tylko wielce się tym strapił, ale także – ponieważ to właściwie szczecinianie byli tego przyczyną i powodem – jeszcze bardziej uciskał miasto. [Książę] zablokował i wstrzymał zwyczajny wjazd i wyjazd do miasta wodą i lądem, tak że mieszczanie bardzo cierpieli na brak zboża i innej żywności, a w swoich sprawach nigdzie bezpiecznie nie mogli podróżować. Zostali w końcu zmuszeni prosić pokornie Jego Książęcą Mość o złagodzenie kary, co też uzyskali.

Sprawa ta została dobrze i sumiennie rozstrzygnięta za pośrednictwem opata z Kołbacza, Wernera von der Schulenburga, i innych książęcych radców ziemskich i radców nadwornych[677] w dzień Objawienia Pańskiego **[tj. 6 I] w roku 1503[678] w Gartz w taki sposób, że szczecinianie uiścili Jego Książęcej Mości pewną karę pieniężną i odstąpili jedną stronę Górki Szewców Łataczy. Burmistrz Arndt Ramin zaś, który zapoczątkował tę sprawę i wielokrotnie występował przeciw Jego Książęcej Mości i jego krewnym, a także wywoływał w mieście spory i kłótnie, musiał przyjąć [to rozstrzygnięcie] oraz opuścić miasto i ziemię Jego Książęcej Mości.**

W czasie tej sprawy przeprowadzono także zmianę w ławie sądowej, o czym zawarto oddzielne porozumienie w kolejnym roku i należy o tym obecnie poinformować. Tak więc Górka Szewców Łataczy została utracona przez porywczość, która uczyniła wiele szkód we władzach.

175

Owidiusz, księga 3 *Żale*: Ponieważ im ktoś jest większym [człowiekiem], tym łatwiej jego gniew można przebłagać, a szlachetny umysł poddaje się łagodnym poruszeniom[676].

Często cały lud ponosi karę za występki złego człowieka. Jedna nikczemna głowa w rzeczpospolitej często może zaszkodzić całej wspólnocie. **Kiepski zaczyn psuje całe ciasto.** Zła rada jest najgorsza dla doradcy.

Greckie litery

W tym czasie w Niemczech zaczęto szybciej niż gdzie indziej drukować greckie litery. Ponieważ były one przedtem całkowicie nieznane drukarniom, w książkach zawsze pozostawiano puste miejsce, **kiedy przypadały greckie słowa.**

675 Według Wehrmanna książę Bogusław X musiał opuścić Szczecin wraz z małżonką i dworem w grudniu 1502. Wkrótce, bo przed 5 I 1503, wrócił do stolicy księstwa. Możliwe, że księżna Anna przebywała nieprzerwanie na zamku w Ueckermünde, gdzie zmarła 12 VIII 1502. W liście do rady miejskiej Szczecina z 12 VIII 1503 Bogusław X poinformował rajców o śmierci swojej małżonki, jednak nie sformułował w nim jakiegokolwiek zarzutu na tym tle pod adresem mieszczan. Wątek dotyczący śmierci księżnej Anny znalazł się w kronice Kantzowa, który – według Wehrmanna – oddał najprawdopodobniej nastroje panujące w społeczeństwie pomorskim po niespodziewanej śmierci lubianej władczyni. Wehrmann 1901, s. 171-173. [RS]

676 Owidiusz, *Tristia* (Żale), III 5, 31-32. Zob. Owidiusz, Aneks 2. [MC]

677 Wśród rozjemców sporu opisanego przez Friedeborna dokument porozumienia wymieniał: opata klasztoru cystersów w Kołbaczu Johanna, ochmistrza dworu Wernera von der Schulenburga, marszałka dworu Degenera von Bugenhagena, prepozyta w Kołobrzegu dr. Johannesa Kitschera, starostę w Szczecinie Petera von Podewilsa, kanclerza Henninga von Steinwehra, dr. Andreasa Beckera, oficjała generalnego w Szczecinie, Johanna Otte, archidiakona Stolpe an der Peene dr. Kaspara von Güntersberga, marszałka Ewalda von Massowa, ochmistrza Matthiasa Lubbetitza i Vivigenza von Eickstedta. Regestenbuch 1996, nr 222. [RS]

678 Dokument porozumienia jest datowany na 5 I 1503 (*1503 am avende Epiphanie*). Regestenbuch 1996, nr 222. [RS]

Zmiany w ławie sądowej uczynione

W roku 1504 książę Bogusław z uzasadnionych przyczyn, a do tego dla polepszenia spraw sądowych, wprowadził za wiedzą, wolą i zgodą czcigodnej rady, cechów i całej tutejszej wspólnoty zapisane poniżej zmiany i nowy porządek w ławie sądowej, w taki sposób mianowicie, że odtąd nikt z rady nie mógł zostać ławnikiem ani być wybranym do ławy. A jeśli któryś z ławników zostanie wybrany na rajcę, to natychmiast ma być [wykluczony] z ławy sądowej, a na jego miejsce do ławy powinien zostać wybrany ktoś inny. W następstwie tych zarządzeń i jednogłośnej decyzji dotychczasowi ławnicy zasiadający jednocześnie w radzie miejskiej wybrali natychmiast na swoje miejsce jedenaście innych osób z grona starszych i kupiectwa jako ławników sądowych, i polecili im złożyć zwyczajową przysięgę. Tych jedenastu ławników zostało zatwierdzonych i potwierdzonych przez Jego Książęcą Mość, a następnie zarządzono, że tych jedenastu nowo wybranych ławników i wszyscy ich następcy będą korzystać, posiadać i wykonywać swój urząd wraz ze wszystkimi uprawnieniami, które mieli i z których korzystali przedtem starzy ławnicy. A jeśli jeden lub kilku z tych nowo wybranych ławników umrze, zostanie wybranych do rady lub odejdzie z ławy sądowej, to pozostali żyjący jeszcze ławnicy powinni zaraz wybrać na jego miejsce [inną] zacną osobę, zaprzysiąc i uzyskać [jej] zatwierdzenie od Jego Książęcej Mości. To powinno być odtąd zachowane na wieczne czasy[679].

Czasy tanizny

Ów rok 1507 przyniósł zimę tak łagodną, że ani jedna rzeka nie została skuta lodem. Potem nastąpił bardzo urodzajny rok, a wispel[680] żyta można było kupić i tutaj, i w całej ziemi pomorskiej, a także w Miśni, Polsce i Prusach za dwa guldeny, wispel jęczmienia za jednego talara, wispel owsa za jednego guldena, beczkę piwa za 8 groszy, beczkę wina za 30 groszy. Do czasu takich niskich cen doszliśmy z trudem nie z powodu braku Bożego błogosławieństwa, ale przez lichwiarzy i skąpców. Jednakże u Boga, który wszystko może, nie ma rzeczy niemożliwych. Dobry jest także rok, w którym nie tylko nieliczni zauważają niższe ceny, zbierają obfite i bogate

679 Reforma ławy sądowej Szczecina została przeprowadzona na podstawie porozumienia księcia Bogusława X z mieszczanami z 7 IX 1504. Regestenbuch 1996, nr 223; Wehrmann 1911, s. 131 i n.; Wachowiak 1985, s. 233. [ER]

680 Wispel, jednostka wagowa zbóż, równa ok. 1400 litrom. Regestenbuch 1996, s. 384. [RS]

plony w zbożu i owocach, lecz najwspanialszym staje się dobry rok i pożądane [są] czasy, kiedy w mieście i w kraju kwitnie i rozwija się szlachetne drzewo rządzących wraz z umiłowaną sprawiedliwością, **wysoce potrzebnym pokojem i tym, co do nich przynależy, jak powiada** Boecjusz: Rok należy ocenić jako dobry nie tyle na podstawie wielkich plonów, co raczej na podstawie sprawiedliwie rządzących. **Z czym zgadza się również Homer**: Jak gdy dobry król, który boi się bogów, sprawuje rządy wśród wielu dzielnych ludów, a także czci sprawiedliwość. Możesz zauważyć, że wtedy i rola przynosi swoje plony i daje owoce, jak również mnożą się stada i obfitują ryby. Również dzięki sprawiedliwości ludy żyją dobrze i szczęśliwie[681].

Wyrok między sędzią dziedzicznym a miastem

W roku **1507 w środę po [niedzieli]** *Trinitatis* **[tj. 2 VI] został ogłoszony wyrok między Ludeke Wussowem, tutejszym dziedzicznym sędzią[682], oskarżycielem z jednej strony, a burmistrzami i radą miasta Szczecina, oskarżonymi z drugiej strony, dotyczący kilku spornych spraw, który został także zatwierdzony i powtórzony przez Jego Książęcą Mość** w roku **1509[683].**

SYNOD

W **roku 1510 Martin Karith, biskup kamieński, odbył synod w Szczecinie i wezwał na niego wszystkich opatów, mnichów, kanoników katedralnych biskupstwa kamieńskiego i wszystkie kolegiaty w Szczecinie. Podczas tego** synodu **postanowiono naprawę powszechnych nadużyć, jak również budzącego powszechne zgorszenie życia, które wiedli w tym czasie duchowni.**

681 Cały cytat pochodzi prawdopodobnie z dzieła J. Lipsiusa, *Monita et exempla politica* [...], Antverpiae 1605, s. 129. [MC]
682 Wussowowie, stanu rycerskiego, piastowali od XIV w. dziedziczny urząd sołtysi w Szczecinie. Ludeke 1480 (Sello 1903, II, nr 271, 289) stał na czele oddziału z ziemi szczecińskiej w wyprawie księcia Bogusława X do Brunszwiku 1486 (Diplomatische Beiträge, s. 483); sołtys od ok. 1490, głowa rodu na zjazdach pomorskich w 1493 (Pyrzyce) czy 1500 (Pasewalk). UBS I, nr 57, 71. [ER]
683 Regestenbuch 1996, nr 224-225. [RS]

Książęce wesele księcia Jerzego

W roku 1513, krótko po Zielonych Świątkach [tj. po 15 V], w Szczecinie książę Jerzy poślubił panienkę Amelię, córkę palatyna reńskiego, elektora Filipa[684]. Książęcej narzeczonej towarzyszyli do Szczecina jej dwaj bracia, palatyn Heinrich i Wolfgang[685]. Ślub odbył się z wielkim przepychem i ze wszystkimi zabawami w obecności arcybiskupa Bremy, księcia Krzysztofa z Brunszwiku i Lüneburga, oraz jego brata księcia Henryka Młodszego[686], księcia Jana z Saksonii, księcia Wolfa z Anhaltu[687], biskupa kamieńskiego Martina (który dokonał ceremonii zaślubin) i znamienitych posłów króla polskiego Zygmunta[688] i króla duńskiego Jana[689]. Polscy i duńscy posłowie nie mogli się porozumieć w sprawie swojej rangi i miejsca i dlatego nie wspólnie, ale osobno udawali się do kościoła, stołu, tańca i wręczania prezentów.

Układ między księciem Bogusławem i burmistrzem Hogenholtzem[690]

W roku 1514 wspomniany powyżej biskup Martin **z Wernerem von der Schulenburgiem, Degenerem Bugenhagenem i Peterem Podewilsem, rycerzami, zażegnali polubownie waśnie powstałe w minionych latach między księciem Bogusławem i tutejszym burmistrzem, Jakobem Hogenholtzem[691]. Z powodu machinacji kilku zawistnych ludzi Jego Książęca Mość uciskał tego burmistrza tak mocno, że musiał się on udać z żoną i dziećmi do Wormacji i tamże w Sądzie Kameralnym Rzeszy przedłożyć swoją sprawę i szukać [sprawiedliwości]. Wspomniany powyżej książę Bogusław za najłaskawszym, przyjacielskim i najgorliwszym wstawiennictwem Cesarskiego Majestatu,**

Wellejusz powiada o Pizonie: W jego obyczajach bardzo mieszały się łagodność i surowość[692]. Jeszcze lepiej można powiedzieć o tym wodzu: Była w nim surowość i dobrotliwość, nieubłagalna sprawiedliwość [*Nemesis*] i dobroć godna władcy. Tak łączą się te [cechy] u wielkich ludzi[693].

684 Ślub z palatynówną reńską odbył się 13 VI 1513. [ER]
685 Heinrich (1487-1552), biskup Wormacji (1523), Freising (1541) i Utrechtu (1524); Wolfgang (1494-1558), kanonik w Würzburgu (ES I, tab. 27). [ER]
686 Welfowie brunszwiccy: Krzysztof (1487-1558), biskup Verden (1502), arcybiskup Bremy (1511), Henryk II Młodszy (1489-1568), książę Wolfenbüttel, synowie Henryka i Katarzyny, siostry Bogusława X. [ER]
687 Jan Stały, syn Ernesta, ur. 1468, elektor saski 1525, żonaty z siostrą Bogusława X, przybył na wesele z synem Janem Fryderykiem I Wspaniałomyślnym (1503-54), elektor 1532. Friedeborn pomija tu Jerzego Bogatego, księcia saskiego, żonatego z Barbarą Jagiellonką; Wolfgang (1492-1566), książę Anhalt-Köthen 1508. Zob. więcej: Kantzow 2005, II, s. 130, przyp. 386 i 387. [ER]
688 Króla Zygmunta Starego reprezentował Łukasz Górka h. Łodzia (1482-1542), wtedy starosta generalny Wielkopolski (1508-35). [ER]
689 Jan II syn Chrystiana I (1455-1513), król Danii, Norwegii, Szwecji 1481. Jego brat i następca Fryderyk I poślubił w 1518, jeszcze jako książę Szlezwika-Holsztynu, Zofię, córkę Bogusława X. [ER]
690 W oryginale *Hohenholtze*. [RS]
691 Jakub Hogenholtz z rodziny, która wydała Drewsa, jednego z aktywnych uczestników wydarzeń szczecińskich w 1426. Jego syn (może wnuk) rajca 1497, uczestnik sporu miasta z księciem w l. 1502-03 (Wehrmann 1911, s. 76, 129), burmistrz Szczecina 1504-24 (Blümcke 1913, s. 119, nr 287). [ER]
692 Friedeborn powołuje się tu na dzieło Wellejusza Paterkulusa, znane pod nowożytnym tytułem *Historia Romana* (Historia rzymska). O Pizonie pisze w ks. II, rozdz. 98. Friedeborn parafrazuje informację Wellejusza. [MC]
693 Być może jest to myśl samego Friedeborna. [MC]

królów, elektorów, książąt i wspomnianych powyżej negocjatorów wspaniałomyślnie zrezygnował z niełaski i odpuścił [burmistrzowi] to, że zaskarżył Jego Książęcą Mość do chwalebnego cesarskiego, królewskiego, elektorskiego i książęcego Sądu Kameralnego, aby odzyskać swój honor i z racji swojego prawa (jak brzmiały jego słowa). [Książę] polecił tutejszej radzie uznawać go ponownie za burmistrza i wspierać w radzie w taki sam sposób, jak miało to miejsce dawniej[694]**.**

O Filipie Pierwszym

W roku **1515, 14 lipca**[695]**, przyszedł na świat tutaj w Szczecinie książę** Filip **Pierwszy, pierwszy syn księcia** Jerzego **i pani Amelii, córki palatyna Filipa, elektora nadreńskiego. A kiedy matka zmarła 6** stycznia w roku **1525, to dwa lata później, mianowicie** w roku **1527, został posłany na dwór elektorski brata jego matki, palatyna Ludwika**[696]**. Pozostał tam przez niemal pięć lat, a wspomniany wyżej elektor wychował go po królewsku i dobrze**[697]**.** W roku **1530 [Filip] wyruszył z nim do Akwizgranu na koronację cesarza** Karola **V. Kiedy zaś w maju 1531** roku **zmarł jego ojciec, książę Jerzy, książę** Barnim **Dziesiąty**[698] **[IX (XI)] polecił wezwać księcia Filipa do domu i tej samej jesieni z dworu elektorskiego palatyna odebrał go hrabia Wolfgang von Eberstein i inni znamienici radcy w pięćdziesiąt koni. W następnym roku podzielili między siebie kraj i [Filipowi] przypadła część wołogoska.**

W roku **1536, 7** lutego, **[książę Filip I] wziął ślub z panią Marią, córką elektora saskiego Johanna, którego udzielił** pan Marcin **Luter**[699]**. Po zakończonych zaślubinach [Luter] pobłogosławił [księcia Filipa I] chrześcijańskim** życzeniem: Niech Pan będzie z Tobą i niech Ci nie zabraknie potomstwa. **To życzenie potwierdziła Boża łaska, ponieważ ten chwalebny książę spłodził ze swoją małżonką siedmiu synów i trzy córki, a mianowicie:**

W roku **1540, 13 lutego, Jerzego III, który zmarł cztery lata później.**

W roku **1542, 27** sierpnia, **Jana Fryderyka I.**

W roku **1544, 9** sierpnia, **Bogusława XIII.**

694 Friedeborn, pisząc o układzie z 27 VI 1514, pomija wiele szczegółów zadośćuczynienia danego przez księcia Bogusława X burmistrzowi po jego skutecznej skardze w Sądzie Kameralnym Rzeszy. Zob. Regestenbuch 1996, nr 227; Wehrmann 1911, s. 134. [ER]

695 Ściślej w nocy z 14 na 15 VII. Zob. Rymar 2005, s. 438, przyp. 76. [ER]

696 Ludwig V (1478-1544), hrabia palatyn i elektor reński 1508. [ER]

697 Za: Kantzow 2005, II, s. 169. Filip przebywał w Palatynacie w l. 1526-30. Zob. Wehrmann 1910, s. 72-84. [ER]

698 Zob. Barnim IX (XI) Pobożny lub Stary (1501–1573), Aneks 1.

699 Małżeństwo zaaranżowano w 1535, ślub w Torgau 27 II 1536. Zob. Kantzow 2005, II, s. 216 i n.; Schmidt 1856, s. 234 i n.; Rymar 2005, s. 438. [ER]

W roku **1545, 2 listopada, Ernesta Ludwika.**

W roku **1547, 28** stycznia, **panienkę Amelię.**

W roku **1549, 14** lutego, Barnima **XI**[700]**.**

W roku **1551, 22** sierpnia, Eryka **III, który zmarł młodo.**

W roku **1553, 19** maja, Małgorzatę, **poślubioną księciu Franciszkowi z Saksonii.**

W roku **1554, 18 września,** Annę, **poślubioną księciu Ulrykowi z Meklemburgii**[701]**.**

W roku **1557, 22** marca, Kazimierza[702].

Kanclerz wołogoski Valentin von Eickstedt napisał cały traktat **o książęcym żywocie i czynach oraz nieszczęsnym odejściu tego godnego pochwały władcy, do którego odsyłam czytelnika**[703]**.**

Należy jedynie poinformować, że tenże książę Filip **był między innymi także bardzo bogobojny i miłosierny. W czasie swoich rządów wiele ucierpiał i zniósł z powodu wspierania królestwa Bożego i czystej nauki Świętej Ewangelii. Potem popadł w wielką niełaskę u cesarza rzymskiego** Karola Piątego, **dlatego że przystąpił do Związku Szmalkaldzkiego**[704] **w roku 1535 i chciał bronić konfesji augsburskiej, tak że całe Księstwo Pomorskie naraził na wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ sprawa nie zmierzała ku pojednawczemu rozwiązaniu**[705]**. Był on także wielce łaskawy i miłosierny dla ubogich. Często wbrew woli swoich radców polecał w czasach drożyzny rozdzielać ludziom ubogim zboże bez żadnych opłat, mówiąc: „Zboże dał nasz Pan Bóg nie po to, aby je sypano dla dobra myszy i szczurów lub aby przez to wzbogacić skarbiec, lecz w czasie klęski głodu powinno pójść na wsparcie ubogich i potrzebujących". Umiłowany Bóg tak mu to wynagrodził, że książę na każdym miejscu odczuwał obfite Boże błogosławieństwa i był majętnym władcą.**

Szczególne upodobanie miał w dewizie **króla** Neapolu Alfonsa: *W IMIĘ PRAWA I PODDANYCH*. **Natomiast jego własna** dewiza **brzmiała:**

700 Chodzi o Barnima IX (XI). [AG]

701 Istnieją pewne małe różnice w odniesieniu do dat urodzin Ernesta Ludwika, ponieważ dzień 1 XI jest pewniejszy, zaś w przypadku Barnima X (XII) Młodszego bardziej prawdopodobny wydaje się dzień 15 II. Ponadto Eryk III zmarł 12/13 XII 1551, a ślub Małgorzaty z Franciszkiem II sasko-lauenburskim miał miejsce 26 XII 1574. Z kolei ślub Anny z Ulrykiem III, księciem meklemburskim na Güstrow, doszedł do skutku 9 XII 1588. Rymar 2005, s. 449-463. [ER]

702 Chodzi o Kazimierza VII (IX).

703 Przedstawiciel starego pomorskiego rodu napływowego von Eickstedt, Valentin (1527-79), kanclerz księstwa wołogoskiego, autor żywota księcia Filipa I (*Vita Philippi I ducis Pomeranie* [1563]), wydanego przez J.H. Balthasara, Gryphisvaldiae 1726, oraz Roczników (*Epitome Annalium Pomeraniae*, 1552), wydanych również przez J.H. Balthasara w Greifswaldzie w 1782. [ER]

704 Związek Szmalkaldzki to zawarte 27 II 1531 w heskim Schmalkalden, z inspiracji elektora saskiego Johanna, przymierze obronne książąt (m.in. landgrafa heskiego Philipa I i książąt Philipa von Braunschweig-Grubenhagen i Ernsta von Braunschweig-Lüneburg) oraz jedenastu protestanckich miast Rzeszy (m.in. Strassburg, Ulm, Konstanz, Reutlingen, Memmingen, Lindau, Biberach i Isny), wymierzone w politykę religijną cesarza Karola V. [RS]

705 Udział Filipa w zorganizowanym w 1530/31 przez władców protestanckich Rzeszy Związku Szmalkaldzkim, w efekcie podjętej w 1534 na sejmie trzebiatowskim decyzji o przyjęciu wyznania luterańskiego, spotkał się z przyganą króla rzymskiego Ferdynanda I Habsburga (król niemiecki od 1531, cesarz 1558-64) z 8 IV 1535 i mandatem Sądu Kameralnego Rzeszy z maja, ponowionego w listopadzie, wzywającego książąt do anulowania tej uchwały sejmu pomorskiego. Mimo tego książęta zacieśnili związek z Ligą, a Filip zbliżył się do luterańskiej Saksonii, poślubiając w 1536 córkę elektora saskiego. [ER]

VV. G. VV.
Wann Gott will [Kiedy Bóg zechce]:
To samo przeczytasz w powyżej wspomnianym miejscu.

Ślub księżniczki Anny

W roku **1515 książę legnicki Jerzy poślubił w Szczecinie najstarszą córkę księcia Bogusława, księżniczkę Annę**[706]**.**

Porządek w ratuszu

W roku **1516 we wtorek po [dniu]** św. Erazma **[tj. 10 VI] czcigodna tutejsza rada jednogłośnie się porozumiała, że każdy rajca, kiedy jest wezwany do rady, powinien się zawsze stawić osobiście, gdy tylko o godzinie 8 wybiją dzwony w kościele św. Mikołaja. Nie powinien się spóźniać lub być nieobecnym, a potem usprawiedliwiać się u rządzących burmistrzów. Za to wszystko grozi określona kara pieniężna.**

Cyceron:
Boni Senatoris est semper in Senatum venire[707]
Przyjacielowi w radzie bardzo jest chwalebne
Że on swojego miejsca nie pozostawia nigdy pustego.
U dawnych Rzymian powszechne było przysłowie:
Senatori qui nec aderit, aut causa aut culpa esto[708].
Kto bez przyczyny pozostaje poza radą,
ten bardzo zawinił.

Dla bolończyków (jak pisze o tym Nathan Chyträus[709]**) miały być napisane w ratuszu następujące słowa:**

706 Małżeństwo starszej córki Bogusława X, Anny, z królem duńskim Chrystianem II planowano w 1512. Na jego przeszkodzie stanęli Hohenzollernowie. W 1513 planowano związek Anny z Krzysztofem, księciem brunszwicko-lüneburskim, administratorem kapituł bremeńskiej i werdeńskiej, kuzynem w drugim stopniu. Wydano ją jednak za Piasta śląskiego, Jerzego I (od 1498 księcia legnicko-brzeskiego). Ślub odbył się w Szczecinie. Od czasu Kantzowa datowano go na 1515. W czerwcu tego roku Bogusław X nałożył bowiem dwuletni podatek dla zgromadzenia sum posagowych. Anna otrzymała od ojca 10 tys. guldenów posagu, zaś od męża majątek wdowi w Lubinie. Jednak Kazimierz Jasiński, znawca rodowodu Piastów śląskich, opowiedział się za zaręczynami w 1515 i małżeństwem 9 VI 1516 w ślad za *Księgą miejską brzeską*, w której pomieszczono termin: poniedziałek w dzień św. Felicjana, a ten był właściwy tylko dla 1516 (Jasiński 1973, I, s. 223 n., przyp. 8). Anna owdowiała już w 1521, zmarła w Legnicy w 1550. [ER]

707 Pol. Cechą dobrego senatora jest zawsze bywać w senacie. [MC]

708 Pol. Senator, który się nie pojawia, albo [powinien podać] powód, albo niech będzie to [uznane za] przewinienie. [MC]

709 Nathanael Chyträus (1543-98), filolog, historyk i teolog pochodzący z Menzingen w Palatynacie, studiował w Rostocku (1555) i Tübingen (1560), 1564-93 profesor w Rostocku, sympatyzował z kalwinizmem, za co usunięto go z tamtejszego uniwersytetu. Od 1593 wykładał w gimnazjum miejskim w Bremie. Jego następcą na katedrze poetyki był autor mapy księstwa pomorskiego Eilhard Lubinus. ADB, Bd. 4 (1876), s. 256. Przywołany przez Friedeborna cytat pochodzi zapewne z dzieła *Variorum in Europa itinerum deliciae*, Herborn 1594, będącego zbiorem inskrypcji z miast europejskich. [RS]

CONSULTOR, hic utcumque tempus postulat
ADESTO, semper publicum negocium
CURATO, age dum quid sit in praesentia
VIDETO, longe providens in posterum
CAVETO, partes sic tuas tuebere[710].

Co znaczy:
W radzie zjawiaj się o właściwym czasie
Pomyśl zawsze o wspólnej korzyści
Bieżące sprawy rozważaj z pilnością
I to, co nastąpi, chciej [przemyśleć] w ten sam sposób.

Śmierć Kazimierza

W roku 1518, osiągnąwszy niemal 23 [lata], zmarł książę Kazimierz Ósmy, **syn Bogusława, i został pogrzebany w tutejszym kościele św. Ottona. Tenże książę Kazimierz był władcą bardzo silnym i odważnym. Zarówno [jego] ojciec, książę Bogusław, jak i wszystkie stany pokładały w nim wielką nadzieję i miały [w nim] upodobanie. Przez niedbałe życie popadł [jednak] w wielką słabość ciała, w wyniku której w końcu w 1518 roku, wchodząc pewnego razu wieczorem na górę po schodach, spadł z nich na tyle boleśnie, że kilka dni potem, ale jeszcze za czasów życia swojego ojca, zmarł**[711].

Czterej złoczyńcy tutaj osądzeni

W roku 1519 w Szczecinie pochwycono i osądzono czterech rabusiów kościelnych, z których jeden nazywał się Störtzeke, drugi i trzeci Claus i Hans Damelo, a czwarty Werneke. Ci czterej łajdacy ukradli w Marchii Brandenburskiej, na Pomorzu i Meklemburgii 580 kielichów z patenami, 12 monstrancji, 9 srebrnych puszek na oleje oraz zamordowali i uśmiercili więcej niż trzech mnichów i trzech pachołków, trzech księży, czterech uczniów, 27 Żydów, 12 mężczyzn, 8 kobiet,

710 Pol. RADCO, tutaj, kiedy czas wymaga, BĄDŹ OBECNY, zawsze w służbie publicznej, STARAJ SIĘ, działaj, gdy jest coś do zrobienia, PATRZ, spoglądając daleko w przyszłość, BACZ, by sprawować pieczę nad twoimi powinnościami. [MC]

711 Kantzow 2005, II, s. 132 i n. Kazimierz (VIII) ur. 28 IV prawdopodobnie w 1494. Jeszcze 27 V 1518 z ojcem i braćmi wymieniony w zleceniu pisania kroniki Johannesowi Bugenhagenowi. Na temat jego zgonu ojciec pisał 28 X 1518 do rady miasta Stralsundu. Zob. Wehrmann 1901, s. 117 i n.; Rymar 2005, s. 432. [ER]

5 panien. Do tego jeszcze spalili siedem kobiet i czworo dzieci w ich domach. I z ich powodu skazano 80 niewinnych mężczyzn, trzech księży, 17 kościelnych, 18 kobiet i 6 panien, którzy przyznali się do tego wszystkiego podczas zeznań. Z tego powodu władza powinna działać ostrożnie i starannie w sprawach karnych, a nie występować zbyt pochopnie z torturami lub śpieszyć się z egzekucjami. **W dziejach można odnaleźć wystarczające** przykłady, **że wielu całkiem niewinnych ludzi poddanych przedwcześnie nadmiernym torturom w rękach kata straciło swoje życie. Przez to zawsze [jest] bezpieczniej i bardziej odpowiedzialnie postępować za łagodnie niż nazbyt twardo.**

Lepiej jest zostawić zbrodnię bez kary, niż skazać niewinnego lub orzec o winie nieobecnego.

Jest zaprawdę więcej niż tyranią i nieodpowiedzialnym okrucieństwem zarówno przeciw Bogu, jak i ludziom świadomie zmusić bólem niewinnego człowieka do tego, aby zanim jeszcze wróci mu rozsądek, przyznawał się do tego, czego nie popełnił za życia i obciążał zeznaniem swoją własną niewinną głowę.

Z tego powodu słusznie wszyscy rządzący i sędziowie w tego rodzaju przypadkach powinni rozważyć napomnienie mądrego poganina Seneki **w jego innej** tragedii, **gdzie mówi on:**

Vos, quibus Rector maris atque terrae
Ius dedit magnum necis atque vitae,
Ponite inflatos, tumidosque vultus.
Quicquid a vobis minor expavescit.
Maior hoc vobis Dominus minatur.
Omne sub regno graviore regnum est[712].

Co znaczy:

Wy rządzący, którym Bóg dał
Władzę nad ludzkim życiem,
Pozwólcie nadętym gestom
I myślom zejść na ziemię.
Tak bardzo się was boi mały,
Tak grozi wam najwyższy pan.
Każde królestwo zawsze
Ma nad sobą innego potężniejszego [pana].

712 Pol. Wy, którym władca morza i ziemi dał wielkie prawo do śmierci i życia, zaniechajcie pychy i gniewnego oblicza. Czegokolwiek ktoś mniejszy lęka się z waszej strony, tym samym grozi wam Pan od was większy. Każda władza podlega większej władzy. Zob. Seneka, *Thyestes*, 607-612. [MC]

Wspomniani powyżej czterej łajdacy przy włamaniach do kościołów posługiwali się takim szybkim oszustwem. Mieli wóz, konie i jedną beczkę. I kiedy chcieli okraść kościół, zamykali jednego z nich w beczce z wytrychami i narzędziami. We wsiach prosili kościelnych, żeby pozwolili im trzymać przez noc beczkę w kościele, bo w karczmach byłoby to niebezpieczne. Kiedy tak się działo, ten zamknięty wcześniej w beczce wychodził, okradał kościół i z niego uciekał.

Pozostali spali zaś rano w karczmie tak długo, dopóki chłopi nie odkryli włamania do kościoła. Ponieważ łajdacy rzekomo nic o tym nie wiedzieli, to zachodzili do chłopów, młodzieży i zwierzchności i obwiniali ich o swoje straty. Kościelni rabusie mieli między sobą złotnika, który niemal na rok osiedlał się w mieście, leżącym z daleka od tego, które chcieli w danym roku okraść. Ten podawał się za cukiernika, a miał też dużo cukru, którym handlował. Skradzione srebro przetapiał zaś w ogniu na sztabki i sprzedawał je w innych miastach.

To złodziejstwo praktykowali w Marchii Brandenburskiej. Przybył tam do nich bez złego zamiaru pewien uczeń ze Szczecina, Johannes N., który nic nie wiedział o sprawie. Pochwycili go chłopi i męczyli straszliwie, sądzili bowiem, że jest z ich kompanii, która zbiegła. Kiedy zaś odkryli, że był niewinny, to go wypuścili. Po kilku latach kościelni rabusie przybyli do Szczecina, a był tam uczeń Johannes, który ich rozpoznał i doniósł na nich. Zostali [wtedy] uwięzieni, a po torturach i zeznaniach osądzeni[713]**.**

Łąki miejskie

W roku **1522 czcigodna tutejsza rada wymierzyła i rozdzieliła między mieszczan łąki przy ich domach. Zarządziła, że jeśli w ciągu jednego roku i dnia zostaną zaorane, [to] pozostaną na stałe i trwale przy domach, którym je oddano lub przydzielono, mogą być sprzedawane i dziedziczone jako przynależne do domu i [jego] część, a uprawnienia takie będą mieli na wieki. [Łąki te] nie powinny nigdy zostać od domów oddzielone ani zastawione, zamienione lub przeniesione na inne domy lub porzucone pod groźbą surowej kary ze strony czcigodnej rady.**

713 Wątek powtórzony za: Kantzow 2005, II, s. 136. [RS]

Tutejszy początek nauki ewangelicznej

W roku 1523, kiedy jasne światło Ewangelii przez łaskę Bożą rozprzestrzeniało się także na Pomorzu, można było w pewnym stopniu zauważyć i zobaczyć jego blask także i tutaj w Szczecinie. Szczecinianie napisali do doktora Marcina Lutra **i zapragnęli, by do ich wspólnoty, która bardzo pragnęła Słowa Bożego, przysłano nowego ewangelicznego kaznodzieję. Wówczas doktor Marcin Luter polecił im i wysłał do nich magistra Paula von Rhodego, urodzonego w Kwedlinburgu, człowieka uczonego, przystępnego i wymownego, którego przyjęli z dużą radością i udostępnili mu kazalnicę**[714]**. Za tym przykładem podążyły inne miasta na Pomorzu i także postanowiły dokonać zmiany wyznania.**

Na początku zaś dzieło reformacji przebiegało tutaj [tj. w Szczecinie] nieco bezładnie. Gminy chciały siłą zmieniać stare obrzędy kościelne i wprowadzać nowości.

Z drugiej strony duchowni ze swoimi stronnikami opowiadali się przeciw temu. Z tego powodu powstał w mieście wielki zamęt i magister Paul von Rhoda pełnił swoją posługę często w okolicznościach niebezpiecznych dla jego ciała i życia, ale zawsze łaskawie ratowała go Boża pomoc i tak dalece, jak było to możliwe, chroniła go rada miejska.

Chociaż zmiana wyznania nie była po myśli księcia Bogusława, a także biskupa kamieńskiego, to nie mogli oni przeszkodzić ani zatrzymać biegu Ewangelii. I w końcu przez szczególne Boże przeznaczenie doszło do tego, że książę Bogusław zapragnął pewnego razu wysłuchać kazania wspomnianego magistra Paula von Rhoda. **Działo się to w dniu** Bożego Ciała **[tj. 4 VI]**[715] **i kazanie nawet bardzo się spodobało wspomnianemu już księciu Bogusławowi, który następnie powiedział: „Tego człowieka, którego biskup i wszyscy moi prałaci potępiają i obwołują heretykiem – jak słyszę – nie prowadzi złe słowo. Jeśli to, czego on naucza jest Nową Ewangelią, nie rozumiem, jak mógłbym go potępiać. Muszę go jeszcze raz wysłuchać". Po czym miał przypomnieć swojemu synowi, księciu Jerzemu, który był gorliwym wyznawcą nauki papieskiej, [że] powinien zostawić [tego] człowieka w spokoju. Przez tę łagodność i przyglądanie się, jak i przez łaskawe upodobanie i wsparcie młodego pana księcia**

714 Zob. Rhode, Paul von (Rhoda) (1489-1563), Aneks 1.

715 Bogusław X wysłuchał kazań Lutra w Wittenberdze, a Paula von Rhodego 4 VI 1523 w Szczecinie, ale w przeciwieństwie do swojego syna Barnima IX (XI) nie należał do zwolenników nowego nurtu religijnego. [ER]

MARE BAL TICV
Oost Zee
SEPTENTRIO
OCCIDENS.
MERIDIES
Wittaw
Trumperwyck
Spiker
Stibbenkamer
Insmunt
Sagard
Pronerwyck
Thorhaben
Magen
Dat nie Diep
Stibbenhaven
Geyphiswal: diach Oie
GIA.
Stralsund
Barth
Tribsees
Grimme
Gützkow
Wolgast
Anclam
Brandeburgi sche
Trebelandt
Pentzlin
Prentzlow
Odera Fluvius.
DAS GROSSE HAFF
Stettin
Damm
Griffenhagen
Pyritz
Arenswalde
Stolpenfelt
Stolpe
Lupow
Lebbin
Crantzin
Schmolsdorff
Pollnow
Rügenwalde
Cöslin
Cörlin
Colberg
Cörlin
Falckenburg
Tempelburch
Driebein
Zachern
Morinbergk
Themmenick
Grot Silber
Lut. Silber
Tetz
Schwedt
Angermünde
Prentzlow
Königsberg
Neppervell
Wildenbrock
Miliaria Germanica communia.
Miliaria Gallica communia.
AMSTELODAMI,
Iudocus Hondius excudit.
DESCRIPTIO
MEGAPOLENSIS
TERRARUM
MARCHIAE
PARS

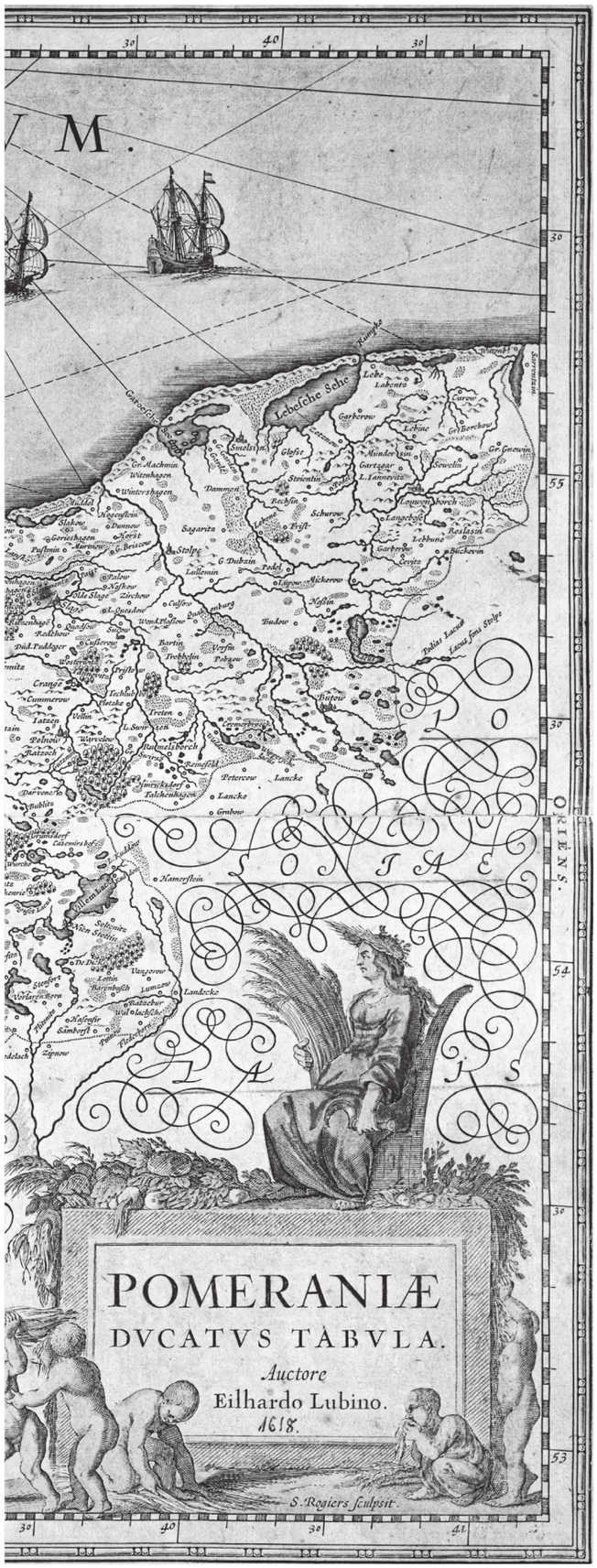

33 Mapa atlasowa Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa po 1630 roku. Zbiór ZKP Szczecin.

188 **Barnima, który był bardziej życzliwy wobec czystej nauki, uczyniono w tym czasie dość miejsca dla Ewangelii. A pod opieką i ochroną księcia Bogusława mogłoby się więcej wydarzyć, gdyby Bóg dał mu dłuższe życie.**

Śmierć Bogusława Wielkiego **pomorskiego władcy**

Kiedy w roku **1523 książę Bogusław Dziesiąty ponownie przybył do domu ze zjazdu, który odbył kolejny raz w Norymberdze**[716] **z margrabią Brandenburgii, Joachimem, zaczął się bardzo źle czuć i bardzo osłabł. Dlatego, żeby zmienić powietrze, wyjechał z całym dworem ze Szczecina do Wolgast.**

Kiedy i tam jego słabość nieustannie się wzmagała, polecił ponownie zawieźć się przez Zalew Szczeciński z powrotem do Szczecina, mając nadzieję doznać tu ulgi. W Wolgast pozostawił jednak swoich synów i służbę dworską. Wprawdzie przez pewien czas pozostawał książę w swoim domu na Dziedzińcu Mariackim w Szczecinie, ale im dłużej, tym bardziej słabł. W chorobie trzymał się jednak mocno i nie chciał na stałe położyć się do łóżka, lecz chodził i siadał aż do końca. Około dwóch dni przed swoją śmiercią wyspowiadał się, pojednał z Bogiem i podyktował swój testament. Powierzył go panu Nikolausowi **Brunowi i zaczął się smucić jak nigdy wcześniej. Przez to radcy, którzy byli przy nim, zauważyli, że to jego ostatnie chwile. I dlatego pośpiesznie posłano [informację] do księcia Jerzego do Wolgast, aby opisać mu rosnącą słabość jego ojca**[717]**.**

Tenże książę Bogusław znał wcześniej godzinę swojej śmierci i [to] obwieścił. Po tym lekarze szeptali potajemnie w jego komnacie i orzekli, że powinien obawiać się koniunkcji. Usłyszał ich przypuszczenia i odpowiedział, jakimi są błaznami, mówiąc o koniunkcji. „Nie będę na nią czekał, zobaczycie to jutro około południa". I tak się też stało. Następnego dnia, w przeddzień św. Ottona, było to 30 września, zaraz około południa położył się do łoża i zachowywał się tak, jakby chciał się trochę przespać. I w tym śnie zgasł niczym

716 Kantzow 2005, II, s. 149 i n. Na zjazd w Norymberdze Bogusław X udał się z synem Jerzym i biskupem kamieńskim Erazmem von Manteufflem. W zapusty 1523, wskutek zabiegów elektora Joachima, sprawa statusu księcia w Rzeszy potoczyła się niepomyślnie. Powołując się na akt pyrzycki z 1493, kanclerz elektora, dr Johanes Zoch, zredagował dokument zapewniający nie tylko sukcesję Hohenzollernów na Pomorzu Zachodnim, ale i wykluczający uczynienie księstwa lennem Danii czy Polski, anulujący wcześniejszy dyplom wormacki Karola V i czyniący Bogusława X bezpośrednim lennikiem Rzeszy. Barthold 1845, IV/2, s. 143 i n. [ER]

717 Opis jak u Kantzowa 2005, II, s. 153 i n. [ER]

światło. [Odszedł] delikatnie i cicho, zanim ktokolwiek to spostrzegł. Stało się to, kiedy osiągnął 69 rok, 4 miesiąc i 2 dzień swojego życia. Chwalebnie rządził przez całe 50 lat.

Chociaż książę Jerzy [I] nie ociągał się, gdy otrzymał pismo [o stanie Bogusława], to przybył jednak za późno i nie zastał już ojca żywego. W obecności najznamienitszych osób z kraju (zgodnie z obowiązującym zwyczajem) odprowadził zwłoki ojca do miejsca jego spoczynku i polecił pogrzebać po chrześcijańsku w Szczecinie w kościele św. Ottona[718].

Jego dewiza brzmiała D.V.I.W.

Der Uhren Ich Warte [Czekam godzin].

Być może, żeby dzięki niej nieustannie pamiętać o godzinie swojej śmierci, a umiłowany Bóg łaskawie spełnił jego życzenie i zesłał mu chrześcijańską i łagodną śmierć oraz szczęśliwą podróż do [niebiańskiego] domu.

Umiłowany Bóg tak wysoko cenił tego chwalebnego księcia, że pragnął podczas jego rządów rozniecić światło świętej Ewangelii i głosić [je] w tym kraju.

Książęta Jerzy i Barnim, bracia, przejęli po śmierci swojego świętej pamięci ojca władzę, tak jak mieli przydzieloną, i rządzili chwalebnie jak na książąt przystało. Wykonali także chlubnie testament ojca, w którym on bardzo dobrze zaopatrzył swoją starą i wierną służbę.

Ponadto należy jeszcze nieco dodać o życiu tegoż Bogusława. Wspomina się, iż był postawnym, barczystym, pięknym i wysokim księciem. Wśród wielu ludzi wysokich na Pomorzu nie miał sobie równych, ale spoglądał na innych niczym olbrzym. W młodości miał brązowe włosy, na starość zaś łysinę. Z tego powodu publicznie nosił złoty czepek. Miał brązową twarz. Kiedy ktoś go zobaczył, jednocześnie musiał go kochać i się go obawiać. Miał wysokie czoło, szeroką i mocną pierś, piękne ciało i proste nogi. Ogólnie jego postawa i wysokość były tak kształtne i proporcjonalne, jak tylko mogą być obecnie u człowieka. Przez całe życie dysponował potrzebnym zdrowiem, tylko przez płuca, wyleczone z rany, którą mu zadał jeleń, czasem cokolwiek krótko i ciężko oddychał. Miał wielkie upodobanie i skłonność do wszelkich zabaw, dobrych koni, polowań, łowów, strzelania, udziału w turniejach, gonitw i pojedynków, a szczególnie do muzyki.

A jako że sam był silny i duży, to publicznie otaczał się chętnie dużymi postawnymi ludźmi i służącymi, którzy mu przydawali powagi. Był odważnego, bohaterskiego i dzielnego charakteru, a przy tym nie bezczelny czy despotyczny. Dlatego, jeśli na drodze stawały mu niebezpieczeństwa i przeciwności,

718 Bogusław X popadł w niemoc 30 IX, w wigilię św. Ottona (1 X), ale zgon nastąpił 5 X 1523 ok. godz. 8 wieczorem. Rymar 2005, s. 384. [ER]

nie tracił nadziei. W szczęściu i powodzeniu nie pozwalał zaś, by poniosła go pycha i duma. Niechętnie przebywał w miejscach odosobnionych i ukrytych, lecz lubił być wśród ludzi i gdy był oglądany. Rzadko odmawiał, gdy zapraszano go na zwyczajne spotkania. Zjawiał się tak po prostu, czyniąc na dodatek tak wielki zaszczyt, że ci, którzy go zapraszali, nie musieli ponosić żadnych kosztów. Bardzo poważali go radcy i służba, a on chętnie patrzył, jak się przy nim bogacą, o ile nie działo się to na czyjąś szkodę. Kochał Słowo Boże i duchowieństwo. Każdego poranka, zanim przystąpił do spraw państwowych lub cokolwiek zaczął robić lub czynić, słuchał kazania lub mszy. Wobec swoich poddanych wysokiego i niskiego stanu był łagodny i dobrotliwy. Słuchał ich, a jeśli się na coś poskarżyli lub o czymś poinformowali, chętnie pomagał każdemu, na ile mógł. Gorliwie prześladował złoczyńców. Ogólnie **był takim księciem, że nie wystarczy pochwał i cnót, by to opisać**[720]**.**

Pliniusz 3 list 18: Wiele korzyści przynosi, a żadnej szkody, chwalenie najlepszego władcy, by dzięki temu pokazywać potomnym, jak z wysokiej wieży, światło, za którym mają podążać[719].

KONIEC KSIĘGI PIERWSZEJ

34 Pieczęć księcia Bogusława XIV przy dokumencie z 1626 roku. AP Szczecin, AmG, sygn. 79.

719 Pliniusz, *Epistulae* (Listy), III, 18, 3. Zob. Pliniusz Młodszy, Aneks 2. [MC]
720 Pochwała Bogusława X, w uproszczeniu za: Kantzow 2005, II, s. 155 i n. [ER]

Wykaz osób, które przy najbardziej chwalebnych książętach w Szczecinie na Pomorzu w ciągu trzystu lat sprawowały urząd kanclerza i były określane w starych przywilejach, układach i dokumentach lennych różnymi nazwami, zrazu notariuszami dworu, zrazu pisarzami, także kanclerzami, także pisarzami dworu lub najwyższymi pisarzami[721]

Księcia Bogusława IV i Barnima II, jak i Warcisława IV był kanclerzem

Johannes Rhode, który zmarł w 1315 roku[722]

Kanclerz księcia Ottona I nazywał się

Johannes Glasenap, który w dokumentach Ottona został wspominany w roku 1323[723]

721 Niniejszy przegląd nie został poprzedzony badaniami prozopograficznymi elit pomorskich, dlatego o wielu wymienionych dygnitarzach dworskich trudno na obecnym etapie cokolwiek napisać. [ER]

722 Czyżby to był niejaki *Rodte* obecny przy czynności Warcisława IV w dniu 20 X 1315 w Wolinie na poślednim miejscu wśród świadków duchownych? (PUB V, nr 2975-2976). Brak Johanna Rhodego w znanych dotąd dokumentach zgromadzonych w PUB II-V. [ER]

723 Z rodu rycerskiego znanego od 1287, w dokumencie biskupa kamieńskiego dla mieszczan kołobrzeskich i wsi Niekanin, której właścicielem był Wilhelm von Glasenapp, po nim synowie Lubbert i Bertold, mający też lenno we wsi Skronie. Być może to Henning (Jan), syn rycerza Lubberta von Glasenappa, wymieniony 15 IV 1321 przez biskupa wśród dziewięciu nowych kanoników kołobrzeskiej kapituły kolegiackiej (PUB VI, nr 3482)? Czyżby to Johann, archidiakon pyrzycki, zm. ok. 1345? (Przewodnik turystyczny 2008). Brak owego kanclerza u Glasenappa 1897. [ER]

Kanclerze księcia Barnima III nazywali się	**Albrecht, przeor ze Szczecina, który w roku 1345 żył**[724] **Pan Kurd von Lypzke, który w roku 1355 urząd kanclerza obsługiwał**[725]
Kanclerzami księcia Bogusława VII byli	**Heinrich Briese, który żył w roku 1404**[726] **Michael Beere, którego wspomniano w dawnych dokumentach książęcych z roku 1398 i 1400**[727]
Kanclerz księcia Świętobora III[728]	**Pan Gottfried Dreyer**[729] żył około roku **1412**
Kanclerz księcia Ottona II i Kazimierza VI[730]	Petrus **Beyerstorff, którego wspominano w książęcych** przywilejach z roku **1416**
Kanclerz księcia Joachima nazywał się	Jacobus **Plate,** żył około roku **1447**
Kanclerz księcia Warcisława IX i Barnima VII	Ulricus **Bekow, którego wspomniano w** przywilejach z roku **1649 [sic!]**

724 Zapewne brat Alberta, przeor u św. Jakuba, reguły benedyktyńskiej w Szczecinie. W 1330 udzielał konsensu Bractwu Kalendowemu na założenie ołtarza i wikariatu NMP i św. Ottona w kościele św. Gertrudy poza murami (PUB VII, nr 4620). W porozumieniu z nim biskup Fryderyk von Eickstedt 3 V 1335 inkorporował do kościoła św. Jakuba kościoły parafialne w Będargowie i Karwowie k. Polic (PUB VIII, nr 5270; zob. też: PUB X, nr 5671 z 1338). Na temat jego ważnej służby dworskiej i niemal familijnych związków z książętami szczecińskimi, Ottonem I i Barnimem III, świadczy jego poselstwo wysłane z Frankfurtu n. Menem do Lubeki, z pełnomocnictwem w celu zdeponowania otrzymanych tam 24 VIII 1338 olbrzymiej rangi przywilejów cesarza Ludwika Bawarskiego, czyniących ich książętami Rzeszy z pominięciem margrabiów brandenburskich, ale gwarantujących im sukcesję w księstwie na wypadek wymarcia książąt i wygaśnięcia układów pokojowych z jego synem, margrabią brandenburskim Ludwikiem Starszym. Książęta określili Albrechta mianem *familiaris noster*. Tego dnia to samo czyni z dokumentami kurator margrabiego Ludwika, Bertold, hrabia Hennebergu, wysyłając do Lubeki swego kapelana Konrada. Obydwaj 1 IX zdeponowali te dokumenty w Lubece i dokonali wpłaty (PUB X, nr 5658-59, 5665). Występuje do 1347 (*Liber St Jacobi*, Bl. 57). [ER]

725 Curt von Lubeska, kanclerz (*prester unde unse kanzler*). 24 VI 1350 w Trzebiatowie nad Regą wymieniony jako świadek dokumentu książąt wołogoskich Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V, dla rodziny von Köller (UB von Köller, s. 3-4, nr 12; UBD I, s. 71 nr 199); 23 II 1352 spisał (*Conradi de Lypczk, nostri cancelarii*) dokument Bogusława V dla mieszczan Stralsundu (SAS, nr 354), w dokumencie Bogusława V, Barnima III i Warcisława V dla Darłowa w sprawie młynarzowej Elżbiety i jej syna Piotra z 14 III 1352 wymieniony jako Kurt *unse kenseler* (Regesten Stadt Rügenwalde, nr 12), w dokumencie z tego samego dnia dla rady miasta Stralsund: *Conrado de Lupck cancellario nostro* (tamże, nr 355); 12 II 1354 w Stralsundzie Bogusław V, Barnim IV i Warcisław V w układzie z książętami Meklemburgii: *Cunrat van Lyptzyk, use kentzeler* (Putbuser Regesten, nr 295 i MUB XIII, nr 7890 i UBD I, nr 217). Barnim IV za zgodą braci w nadaniu dla kościoła w Grimmen 2 VI 1354 w Wolgast, spisanym przez *magistro Conrade de Lipitzeke cancellario nostro* (Rep. 1, Nr. 2 / Kirche in Grimmen, Nr. 2); 15 VI 1355 w Stargardzie w dokumencie tychże braci książąt: *Cunradus de Libzky, archidiaconus Demminensis in ecclesia Camminensi, noster cancellarius* (UBD I, nr 229), w ich dokumencie z 31 III 1356 występuje: *Conrad ... von Demmin, herzogl. Kanzler*; Regesten Stadt Wollin, nr 7 i 8; w dokumencie książąt braci z 15 X 1356: *Conrad von Lypsick archidiacon tu Demmyn*, Regesty kartkowe: Bistum Kammin, nr 285 (oryg. nr 154). Cała powyższa dokumentacja pochodzi od badacza dziejów księstwa szczecińskiego (1295-1411), prof. Joachima Zdrenki (Poczdam/Zielona Góra), któremu dziękuję za współpracę. W świetle tego zagadkowo prezentuje się pogląd Friedeborna o tym, że *de Libitzky* był kanclerzem księcia Barnima III szczecińskiego już w 1355. [ER] Magister Konrad de Lipitzke od 1341 był pisarzem kancelarii książąt wołogoskich, jako kanclerz występuje w źródłach dokumentowych od 1352, ale księcia wołogoskiego. Zob. Gut 2005, s. 223, przyp. 33. [AG]

726 Zapewne z rodu rycerskiego von Briesen (np. w ziemi świdwińskiej). [ER]

727 Zapewne przedstawiciel wielkiego rodu rycerskiego Ursus (von Behr), znanego najpierw w Saksonii (Eberhard 1189, Henryk 1194), a od XIII w. w księstwie pomorskim. Sauer 1939, s. 146 i n. (ER)

728 Chodzi o Świętobora I (III). [AG]

729 Z rodu Dreyerów pochodziło dwóch burmistrzów Szczecina w XV-XVI w.; kartuzem świdwińskim był Bartłomiej Dreyer 1412. [ER]

730 Chodzi o Kazimierza V. [AG]

Kanclerz księcia Bogusława IX i jego książęcej wdowy	**Magister Johannes Abtshagen** żył około tego samego czasu
Kanclerz **Ottona III**	**Jochim Mellentin** żył w roku **1458**[731]
Kanclerze **księcia Eryka II**	Laurentius **Brand 1441**[732] Nicolaus **Poddye** od roku **1458** Magister Nicolaus **Damitz** od roku **1464**[733]
Kanclerzem księcia Warcisława X był	Wernerus **Samer** od roku **1467**[734] **Heinrich von der Osten**[735]

731 Duchowny, w 1458 wystąpił w Pyrzycach przy potwierdzaniu miastu prawa miejskiego, potem często obecny przy czynnościach księcia Ottona III do 1464, zm. 1473. Rymar 2012, s. 41-42. [ER]

732 Tego Laurentiusa, kanclerza pomorskiego z 1441, znał Bagmihl (tenże, I, s. 48) jakoby jako przodka rodu (Brzustowicz 1998, s. 41), co wątpliwe, bo Laurentius to zapewne osoba duchowna. [ER]

733 Magister Nikolaus von Damitz z Mielna i Domacyna we władztwie biskupów kamieńskich, najpierw kanclerz księcia Ottona III (m.in. 15 XI 1461), gdy za jego i prof. Mathiasa von Wedel staraniem zawarto w Anklam porozumienie z rodem von Schwerin (Kantzow, *Chronik*, nd, s. 267), jako kanclerz Eryka II w 1469 wraz z dr. Johanem Perlebergiem na polskim sejmie w Piotrkowie bronił praw książąt wołogoskich do księstwa szczecińskiego (Pomorski memoriał prawniczy 1961; Rymar, w: Kantzow 2005, I, s. 562 i uw. 1098; II, s. 31 i uw. 58). Potem radca Bogusława X. Pawlik 2019, s. 363 i n. [ER]

734 W 1493 po jego śmierci wikarię w kościele parafialnym w Görmin k. Greifswaldu otrzymał Heinrich Lewin z prezenty rycerza Degenera von Bugenhagena. Pawlik 2019, s. 392). [ER]

735 Zapewne Heinrich Młodszy z rodu na Dąbiu i Płotach, z Urszulą von Tessen ojciec Dinniesa „Mądrego" (ok. 1414-77), na Dąbiu 1448, Golenicach 1456, oraz Wedegona (zm. 1493/36). Zob. Rymar 2006, I, s. 201-249. [ER]

Książę Bogusław X miał w czasie swoich rządów od roku **1474 do 1523 kanclerzy**

Tamme Schening w roku **1476**[736]
Jürgen Kleist w roku **1479**[737]
Henningus Steinwehr w roku **1487**[738]
Johannes Schwave w roku **1489**[739]
Martinus **Dalmer** w roku **1495**[740]
Busse von Rammin w roku **1493**[741]
Hippolytus Steinwehr w roku **1499**[742]
Peter Tezen w roku **1507**[743]

736 Thammo (Damian) z wielkiej podpyrzyckiej rodziny rycerskiej, syn Burcharda z Lubiatowa, sekretarz Bogusława X, jego faworyt i kanonik kapituły kolegiackiej św. Ottona w Szczecinie 1475, notariusz publiczny i kanclerz 1476, kanonik kamieński 1487 z wieloma beneficjami kościelnymi, landwójt lęborski 1479-87, archidiakon dymiński 1490, zm. 1499/1500. Pawlik 2019, s. 438-440. [ER]

737 Z wielkiego rodu rycerskiego von Kleistów, obecnego na Pomorzu Zachodnim od poł. XIII w. (Konrad, Bertold), od 1289 z lennami w ziemi białogardzkiej. Jürgen von Kleist, ur. ok. 1435, w kancelarii Bogusława X w 1478 (Grotefend 1923, II, nr 1517), otrzymał w 1483 zamek i miasto Sianów (tamże, nr 1537), także na Dobrowie, Królewie (sławieńskim) 1493, 1509 (tamże, nr 1643; UBS I, nr 79), kanclerz już 1491, kierował bardzo długo finansami i sądownictwem księstwa, wójt na zamku w Darłowie 1488, 1490, 1493, wójt Bytowa 1494-1500, zm. 1509 (UBS I, nr 79), żonaty z Anną, córką Hansa von Stojentina, landrata słupskiego. Wiele informacji na jego temat: Kantzow 2005, II (wg indeksu). [ER]

738 Z rozgałęzionej rodziny rycerskiej, Henning zapewne z linii na Samlinie w ziemi kamieńskiej. Po studiach w Rostocku 1484, magister i kanonik kapituły kamieńskiej 1492, z licznymi beneficjami, notariusz publiczny 1490, z wyższymi święceniami ok. 1493, kanonik kościołów kolegiackich NMP i św. Ottona w Szczecinie 1501, sekretarz książęcy 1480-1501, wójt woliński 1493, kanclerz od 1503, zm 1512/14. Pawlik 2019, s. 444-447. [ER]

739 Z rodu rycerskiego Suave, Schwave, patrycjuszy w Słupsku (rodzinę prezentuje Pawlik 2019, s. 454-455). Johan, brat Jürgena burmistrza 1507-11, wnuk (?) siostry biskupa Henninga Iwena (Rymar 2009, IV, s. 27). Po studiach w Greifswaldzie 1475, magister 1490, w Erfurcie 1496, Pradze 1496, Bolonii 1501, dr praw; w Wittenberdze i Lipsku 1506, dr teologii; notariusz publiczny i sekretarz księcia 1485, 1498, kleryk diecezji kamieńskiej 1487, w kapitule kamieńskiej *vicedominus* z prezenty Bogusława X 1488-1526, oficjał generalny w Szczecinie 1493-94, Karlinie 1493, „między Odrą i Łebą"; kanonik kapituły kolegiackiej NMP w Szczecinie 1490, 1526, proboszcz w Demmin (1490) i z licznymi innymi beneficjami kościelnymi, zm. 1529. Pawlik 2019, s. 454-458. [ER]

740 Z rodziny pochodzącej z Wittstock nad Dosse w pn. Brandenburgii (Prignitz). Wcześniej na Pomorzu znany cysters Nikolaus, podskarbi klasztoru w Neuencamp (1483, 1486). Być może jednak Martin pochodził z Kołobrzegu, pozostawał w związkach z rodziną biskupa kamieńskiego Martina Karitha, wywodzącego się z patrycjatu kołobrzeskiego. Prezentowany w 1490 przez Bogusława X na wikarię w kościele parafialnym w Treptow an der Tollense, kustosz kapituły kolegiackiej w Kołobrzegu 1492, oficjał gryfiński 1493-94, dziekan w kapitule kolegiackiej św. Mikołaja w Greifswaldzie, 3 II 1493 zrezygnował z wikarii w kościele kolegiackim NMP w Kołobrzegu, magister, tego roku skierowany przez Bogusława X do reformowania jako rektor uniwersytetu w Greifswaldzie. Osobisty sekretarz i podskarbi Bogusława X 1496-98. Przeszedł do historii jako uczestnik wielkiej wyprawy Bogusława X na dwór królewski, do Palestyny i Rzymu 1496-98, dlatego że prowadzony przez niego dziennik/diariusz (*Tagebuch*) jest głównym źródłem poznawania jej przebiegu (wyd. w jęz. górnoniem. Böhmer, w: Kantzow, *Chronik*, nd., s. 293-326; w języku d.-niem. Konow 2001, s. 48-79). Posiadacz licznych beneficjów kościelnych. Pawlik 2019, s. 382 i n. [ER]

741 Z rodziny rycerskiej „zamkowej", głównie ze wsi Ramin na zach. od Szczecina. Busso, kleryk diecezji kamieńskiej i notariusz w kancelarii książęcej (Kratz 1862, nr 295-296), sekretarz 14 VII 1493, gdy obejmował wikarię w kościele św. Jakuba (Pawlik 2019, s. 436 i n.). Rodzina zarazem patrycjuszowska w Szczecinie, Arnd tamże burmistrzem 1492-1503 (Blümcke 1913, s. 118, nr 254). [ER]

742 Bliski krewny kanonika kamieńskiego Henninga von Steinwehra, w 1527 określony jako jego brat. Studia w Rostocku 1493, Greifswaldzie 1514, magister 1501, notariusz publiczny 1527, kleryk w diecezji kamieńskiej 1501, kanonik kamieński, archidiakon uznamski 1520, posiadacz licznych beneficjów kościelnych, w tym proboszcz w Stralsundzie i Voigtehagen (diecezja schwerińska), w Kasnevitz, Sagard (diecezja roskildzka), sekretarz książęcy 1499-1511, rentmistrz książęcy 1506, radca dworski 1520, zm. 1529. Pawlik 2019, s. 447-449. [ER]

743 Właściwie Tessen z rodu rycerskiego ziemi słupskiej (Smołdzino, Darżewo). [ER]

Kanclerze **Barnima X**[744] **od roku 1523 do 1573**	**Baltzer Seckel 1519**[745] **Jacob Wobeser 1529**[746] **Wentzel Neuman 1532** Bartholomaeus **Schwave 1540**[747] **Valentin Pritze 1544**[748] Doktor Jacobus Philippus **Oeßler 1546, który również w roku 1550 jest nazywany** *zastępcą kanclerza* Doktor **Johan Falcke 1553** Doktor **Laurentz Otto**
Kanclerze **księcia Jana Fryderyka**	Tenże doktor Otto umiera w roku **1572**[749] **Jacob Kleist**[750] **Heinrich Rahmel,** później **kanclerz niemiecki w Danii**[751] **Otto von Rammin**[752] **Caspar von Wolde**
Kanclerz księcia Barnima XI[753]	Tenże **Caspar von Wolde, który został następnie starostą w Kołbaczu**[754]
Kanclerz księcia Bogusława XIII i księcia Filipa II	Doktor Martin Chemnitz od roku **1603 obecny kanclerz**[755]

744 Chodzi o Barnima IX (XI). [AG]

745 Licencjat prawa w kancelarii 1517; w 1522 jemu i marszałkowi Vivigenzowi von Eickstedtowi zlecił Bogusław X przeprowadzenie akcji wytępienia gniazd rozbójniczych (Stojentin 1900, nr 138, 140, 148-150, 165), radca dworu Jerzego I i Barnima IX (XI), w 1532 brał udział w komisji dokonującej podziału księstwa między Filipem I i Barnimem IX (XI) (Kantzow 2005, II, s. 181 i uw. 570). [ER]

746 Jacob z rodziny rycerskiej z Objezierza (Wobeser) w ziemi bytowskiej, kleryk diecezji kamieńskiej 1505, towarzyszył młodemu Barnimowi IX (XI) w l. 1518-19 na studiach w Wittenberdze saskiej; w kancelarii Bogusława X, radca dworski, w 1523 towarzyszył książętom Jerzemu I i Barnimowi IX (XI) przy odbieraniu hołdu Stralsundu, kanclerz i starosta Lęborka 1524-40, w 1525 uczestniczył w reformowaniu uniwersytetu w Greifswaldzie. Rzecznik reformacji, odegrał kluczową rolę w przygotowaniu i realizacji nowych stosunków kościelnych; w 1531 posłował do króla polskiego Zygmunta Starego, w 1535 przyczynił się do wznowienia kazań luterańskich w Słupsku. Zob. Kantzow 2005, II, s. 134, 148, 162, 174 i n., 178, 202, 259; Wobeser 1893, s. 10 i n. [ER]

747 Z rodu Suave, Schwawe, patrycjuszy Słupska. Bratanek *vicedominusa* Johana z kapituły kamieńskiej (Pawlik 2019, s. 451 i n., gdzie zaprezentowana rodzina). Ur. 1494, syn Jürgena, rajcy i burmistrza Słupska (1507-11), i Elżbiety von Schulte. Po szczecińskim kolegium Jageteuffla studia w Lipsku 1509, kleryk 1515, wyświęcony 1515, w Greifswaldzie 1547, prokurator diecezji kamieńskiej i Bogusława X w kurii rzymskiej 1519, kanonik w kapitule kolegiackiej św. Ottona w Szczecinie 1529 i NMP tamże 1535, radca dworski Jerzego I i Barnima IX (XI) 1529, kanclerz księstwa szczecińskiego 1533-45, landwójt bytowski 1538-61, *vicedominus* w kapitule kamieńskiej 1527-33/34, biskup kamieński 1545-49, żonaty ze szlachcianką Gertrude von Zitzewitz. Zmarł w 1566. Pawlik 2019, s. 453-454. [ER]

748 Z rodu Pritze, patrycjuszy Słupska, syn burmistrza Heinricha. Studiował w Greifswaldzie 1524, Wittenberdze 1528, kanonik kamieński z beneficjum w kościele św. Maurycego w Pyrzycach 1541, sekretarz księcia 1540, wicekanclerz 1544, zm. 14 X 1556. Tamże, s. 426-427. [ER]

749 Być może syn Joachima Otto, rajcy 1491, kamerariusza 1503 i burmistrza Szczecina 1512-35. Blümcke 1913, 119, nr 289. [ER]

750 Z Królewa (sławieńskiego), obrabowany z koni przez Ewalda von Puttkamera, o czym czytamy w zleceniu księcia z 1522 dla osób, które miały wytępić gniazda rozbójnicze oraz z zeznań w tej sprawie w 1527. Kantzow 2005, II, s. 55 i uw. 139; zob. Ogiewa 2016, s. 225-245. [ER]

751 Zob. Rahmel, Heinrich von (?-1610), Aneks 1.

752 Zob. Rammin, Otto von (1536-1610), Aneks 1.

753 Chodzi o Barnima X (XII). [AG]

754 Syn Hansa von dem Wolde z Ostrego Barda i Abigail von Kleist. W służbie dworskiej Jana Fryderyka, Bogusława XIII, potem starosta kołbacki Barnima IX (XI), zm. 6 VII 1605. Bülow 1898, s. 722-723. [ER]

755 Zob. Chemnitz, Martin von (1561-1627) Aneks 1.

196

Imiona i wykaz kilku radców dworu książęcego, między nimi można odnaleźć wielu ze stanu rycerskiego, którzy mieli także stopień doktora lub licencjata

Za rządów księcia Bogusława X przed stu i więcej laty radcami książęcymi na dworze byli:

Theodoricus **von der Schulenburg,** doktor[756]
Johan Schwave, doktor, następnie kanclerz[757]
Berndt Röhr, doktor[758]
Casper von Güntersberg, doktor[759]
Petrus von Bernstein, doktor
Erasmus Manteuffel, licencjat, następnie biskup kamieński[760]
Valentin Stojentin, doktor[761]

Ci wszyscy są szlachcicami.

Johan Kitscher, doktor[762]
Martinus Carit, doktor, a następnie biskup kamieński[763]
Bernhardus Eggebrecht, doktor[764]
Heinricus Mulert, doktor

756 Z brandenburskiego rodu, syn Bernarda VII, bratanek pomorskiego męża stanu Wernera XI (1460-1515) i zapewne za jego sprawą w pomorskiej służbie. Studia w Greifswaldzie 1489, Bolonii 1492, dr dekretów przed 1504, wyświęcony 1514, kanonik kamieński i archidiakon uznamski z licznymi beneficjami, radca dworski 1505-17, kanclerz książęcy 1506, starosta szczeciński 1512. Pawlik 2019, s. 442 i n. [ER]

757 Ród znany na Pomorzu od 1405. [ER]

758 Brandenburczyk. Może syn Kaspra Röhra (1458) lub Bernda na zamku Freyenstein w Priegnitz (1450). Dr prawa, radca Bogusława X w l. 1475 i 1483-96 (Grotefend 1923, nr 1537 i n.), joannita, komtur swobnicki 1490-1503, landwójt Nowej Marchii w służbie elektorskiej 1497-1503/35, kanonik kamieński, prepozyt 1503-11. Kantzow 2005, II, s. 73; Rymar 2002, s. 140. [ER]

759 Przedstawiciel wielkiego rodu (ośrodkiem Kalisz w Nowej Marchii), także od XIII w. w księstwie pomorskim Caspar po studiach (Rostock 1480, Siena – doktorat z prawa kanonicznego, 1501, Greifswald 1512), kleryk diecezji kamieńskiej 1485, kanonik kamieński 1489, proboszcz w Anklam 1491, notariusz publiczny 1493, sekretarz książęcy 1503-14, archidiakon w Stolp, kanonik kolegiaty NMP w Szczecinie 1512, proboszcz w Pasewalk 1513 i posiadacz licznych innych beneficjów kościelnych, zmarł zapewne wnet po 3 V 1519. Pawlik 2019, s. 373 i n. [ER]

760 Zob. Manteuffel, Erazm von (1480-1544), Aneks 1.

761 Zob. Stojentin, Valentin von (ok. 1485-1528/29), Aneks 1.

762 Z mińnieńskiej rycerskiej rodziny, ur. ok. 1470. Studiował w Lipsku, Rzymie, Bolonii, doktor obojga praw 1498, poeta łaciński, orator, filozof, dyplomata. Prepozyt w Altenburgu saskim, rektor uniwersytetu w Bolonii 1498 i wtedy na czele studentów witał wracającego z Rzymu do Niemiec i na Pomorze Zachodnie księcia Bogusława X, a następnie w Lipsku pozyskany u elektora saskiego do służby dworskiej Bogusława X. Kanonik kamieński, prepozyt kolegiaty kołobrzeskiej, radca dworski 1499-1504, zm. 1521. Bauch 1899, s. 286-321; Wagner 1991, s. 1189; Rymar 2017, s. 150-177. [ER]

763 Z patrycjuszowskiej rodziny Kołobrzegu, syn rajcy Hansa i Ideki. Studiował w Rostocku 1465, Greifswaldzie 1473, notariusz publiczny, sekretarz biskupa 1473, dziekan w kapitule kolegiackiej kołobrzeskiej 1485-98 z licznymi beneficjami, rektor 1487, dziekan w kapitule kolegiackiej greifswaldzkiej 1491-93, dr prawa kanonicznego, kanonik kamieński 1487, prepozyt kolegiaty Mariackiej w Szczecinie 1498, administrator biskupstwa, koadiutor biskupa kamieńskiego Benedykta, a następnie biskup kamieński 1498, zm. 2 XII 1521. Pawlik 2019, s. 380-382. [ER]

764 Z darłowskiej rodziny patrycjuszowskiej, syn rajcy Johannesa Eggebrechta (rodzinę i krewnych zaprezentował Pawlik 2019, s. 365-369). Studia: Rostock 1470, Rzym 1485, dr prawa kanonicznego 1499, notariusz publiczny 1484, kleryk diecezji kamieńskiej wyświęcony 1487, prepozyt kapituły tamtejszej 1484-1523, administrator generalny diecezji kamieńskiej 1486, posiadacz licznych beneficjów kościelnych, ale też radca dworski Bogusława X w l. 1485-98, towarzyszył mu w pielgrzymce do Ziemi Świętej 1497-98, zm. 1523. Pawlik 2019, 365-367. [ER]

Za księcia Barnima X[765] i kolejnych następców książęcych radcami dworu byli:

Ruffus Gunterus, doktor
Michael Schönenbeck, doktor[766]
Stephanus Klinckbeil, licencjat[767]
Matthaeus Böne, szlachcic[768]
Author Schwalenberg, doktor
Andreas Borcke[769]
Georgius Below[770]
Dionisius **Bonin**[771]
Philippus **Putkamer**[772]
Daniel **Kleist**
Szlachcice
Jacob Wobeser[773]
Hiob Steinhort, doktor
Bernhardus Macht, doktor
Jonatas Gützlaff, doktor
Johannes Lübbeke, doktor **i zarządca książęcego sądu nadwornego**[774]
Gallus Becke, doktor
Joachim Woitke, szlachcic **i zarządca książęcego sądu nadwornego**[775]
Henricus Schwalenberg, doktor[776]
Johan Grim, doktor.

Do tego miejsca martwi.
[Dalej] następują żywi:

765 Chodzi o Barnima IX (XI). [AG]
766 Ponieważ pozostawał w związkach ze Stargardem, może to przedstawiciel gałęzi pomorskiej na Dzwonowie. Studiował w Lipsku 1490-01, Greifswaldzie 1496, Bolonii 1499, Rostocku 1510, dr praw, kleryk 1494, sekretarz księcia 1524, radca dworski Jerzego I i Barnima IX (XI) 1525, dziekan kapituły kamieńskiej 1534, zm. 1534. Pawlik 2019, s. 440-441. [ER]
767 Być może pochodził z rodziny Klinckebeila, burmistrza Gartz (1468). [ER]
768 Z rodziny rycerskiej Bone (Böhm), przybyłej z Westfalii przez Brandenburgię w XIII w. do Nowej Marchii (lenna w rejonie Strzelec Krajeńskich), znanej w księstwie od 1324, w ziemi sławieńskiej od 1402. Sauer 1939, s. 155, 251. [ER]
769 Z wielkiego rodu von Borcke, syn Hansa z Reska, landrata gryfickiego. Studiował w Wittenberdze 1542, Frankfurcie nad Odrą 1548; kanonik kamieński 1541, radca księcia Jana Fryderyka 1575, landwójt gryficki 1575, zm. 26 I 1591. Pawlik 2019, s. 349 i n. [ER]
770 Ród Belowów i Bülow ze wsi Bülow w księstwie saskim (*Belowe* 1194), poprzez Meklemburgię (Nikolaus *de Belowe* przy hr. Schwerin, 1217), przeniósł się w XIII w. na Pomorze Zachodnie (*Wluoldus de Belowe*, 1296 k. Greifswaldu), a następnie w okolice Kołobrzegu i Darłowa/Słupska. Sauer 2019, s. 144 i n. [ER]
771 Rodzina zagadkowego, ale raczej rodzimego (*Tessemar*, 1322) pochodzenia, znana od 1288, zwłaszcza w ziemi szczecineckiej na Nosibądach (1389). Sauer 1939, s. 112, 132, 222. [ER]
772 Z rodzimego rodu „Podkomorzych", potomków Piotra Święcy, podkomorzego (1304) z Pomorza Wschodniego, prominentnego na Pomorzu sławieńsko-słupskim. Tamże, s. 232 i n. [ER]
773 Ród rycerski Wobeser rodzimego pochodzenia, potomkowie Teslausa z 1243, z lennami w Objezierzu (*Wobeser*) w pow. bytowskim, Łosinie, Kisewie, Sierakowie słupskim i innych miejscowościach. Tamże, s. 40. [ER]
774 Potencjalny ojciec doktora Johanna to Jakub Lübbeke z Wolina, który poślubił Katherinę, siostrę sławetnego Johana Bugenhagena, autora *Pomeranii*. Zob. Wehrmann 1896, s. 66-69. [ER]
775 Zapewne pomyłka Friedeborna. Taka rodzina rycerska nie jest znana, chyba że to Woythe, bardzo mało znacząca familia (wspomina ją Sauer 1939, s. 144). To zatem raczej przedstawiciel rodu Woedtke, rodzimego pochodzenia, co będzie można łatwo potwierdzić lub odrzucić, ponieważ Joachim pozostawił zapewne wiele śladów w dokumentach sądowych. [ER]
776 M.in. to prezes konsystorza Szczecina. Na jego temat Joachim Praetorius, zob. Kościelna 2015, s. 132. [ER]

198

Hans Heinrich Fleming, szlachcic, **dawny radca dworu, następnie landwójt, obecnie** dziekan **kapituły katedralnej w Kamieniu Pomorskim**[777]
Christopherus Mildnitz, szlachcic **i były książęcy administrator sądu nadwornego, obecnie książęcy radca krajowy i wicedominus kapituły katedralnej w Kamieniu Pomorskim**[778]
Jobst Borcke, szlachcic, **obecnie książęcy starosta w Szadzku**[779]
Aegidius von Blanckensehe, szlachcic, obecny **książęcy sędzia zamkowy i starosta w Pyrzycach**[780]
Achatius Kleist, szlachcic
Martinus Jacobi
Theodorus Plönnies, doktor
Jeremias Oeßler, doktor
Antonius Natzmer, szlachcic[781]
Jurga Valentin Winter, doktor[782]
Wilhelm Kleist, szlachcic[783]
Matthias von Karnitz, szlachcic

Wilhelmus Marstaller, doktor i radca księcia Ulryka[784]
Antonius Schwetzko, szlachcic
Sigismundus Wusso, szlachcic

Wszyscy trzej referendarze

777 To Hans Heinrich von Flemming (1552-1622), syn Ottona, tajny radca, dziedziczny marszałek (*Erblandmarschall*) i sędzia zamkowy w Białogardzie. [ER]
778 To raczej przedstawiciel rodu szlacheckiego Mildenitz w Stargardzie (np. burmistrz Henning ok. 1450) i ziemi stargardzkiej. Zob. Rymar 2016, s. 60 i n. [ER]
779 Zob. Borcke, Jobst von (?- po 1628), Aneks 1.
780 Jeden z wybitniejszych przedstawicieli rodu rycerskiego, zwłaszcza od XIII w. w ziemi pyrzyckiej i pełczyckiej (tam zresztą wieś Blankensee, dziś Płotno). Syn Antona (1531-1608) na Sławęcinie i Radaczewie oraz Scholastyki von Wedel, zm. 1615. [ER]
781 Zapewne to błąd autora. Nie jest znana rodzina szlachecka Nazamer, natomiast bardzo dobrze znana na Pomorzu Środkowym rodzina Natzmer (zob. Sauer 1939, wg indeksu). Anton (syn Heinricha podpisanego na akcie pyrzyckim z III 1493) z braćmi na Rzyszczewie w domenie sławieńskiej, w matrykule wojskowej z 1523 zobowiązany do wystawienia pocztu z czterech koni na wypadek wojny (Matrikeln 1863, s. 156, 170), reprezentował Barnima IX (XI) w komisji podziałowej księstwa (1531-32), marszałek dworu Filipa I. Kantzow 2005, II, s. 181. [ER]
782 Zob. Winther, Jürgen Valentin von (1578-1623) Aneks 1.
783 Zapewne syn Jakoba von Kleista (zm. ok. 1546) na Wicewie (ziemia białogardzka), Poborowie (ziemia bytowska), Bobolicach i Anny von der Osten; pan na części Wicewa, od 1571 w służbie księcia Jana Fryderyka (przywiódł mu córkę elektora brandenburskiego na żonę), starosta (*Hauptmann*) białogardzki (1573-86 i 1599-1603), landwójt słupski i sławieński (1586-99), zm. ok. 1606. Zob. Kypke 1885, III, nr 49, 53-55. [ER]
784 Zob. Marstaller, Martin (1561-1615), Aneks 1.

Protonotariusze

Arnoldus Malchow w roku 1373
Jurian Kleist w roku 1482[785]
Antonius Fincke
Georg Rahmel w Kłopotowie[786]
Petrus Klemzo[787]
Johan Hechler
Antonius Peterstorff, teraz do roku 33 sekretarz **i** protonotariusz[788]

Sekretarze **i urzędnicy kanclerza**

Frantz Dene w roku **1527**[789]
Johannes Olde[790]
Georg Ladewig, następnie kamerariusz Rzeczpospolitej Szczecińskiej[791]
Gregorius Teßmer[792]
Johannes Schacht
Jsaac Schale
Johan Schlüter
Laurentz, Michel i Niclaus Somnitz[793]
Georg Pirche[794]
Jsrahel Kaiko
Martin Lieze
Josua Gutzlaff
Johannes i Lucas Hagemeistere[795]
Iohan Chinow[796]**, następnie książęcy radca,** obecny tezaurariusz **kapituły w Kamieniu Pomorskim**

785 Inaczej Georg Jürgen, późniejszy kanclerz, zob. przyp. 737. [ER]
786 Być może to późniejszy rotmistrz dowodzący jazdą książęcą wysłaną cesarzowi przeciw Turkom pod oblegany Wiedeń w 1531. Kantzow 2005, II, s. 177, 192. [ER]
787 Z rodziny rycerskiej von Klemzow (Klempczke, Klemptzow, Clemptzo, Clempcze(n), Clemcze, Klempze, Clempczow, Klemptz, Klempiczke), zwłaszcza w ziemi świdwińskiej (Nowa Marchia, tamże i wieś Klemzow/Klępczewo); w 1571 list lenny synów, m.in. Jakoba i Petera, w 1572 Joachim i Peter mieli 8 łanów w Klępczewie. Kojarzyć go można raczej z Nikolausem von Klemptzenem (1504-52), synem Petera, burmistrza Słupska, dyplomatą w służbie Jerzego I (sekretarz 1527), po 1531 Barnima IX (XI) szczecińskiego, po 1542 Filipa I wołogoskiego, towarzyszem Kantzowa, którego *Pomeranii* dał po 1541/42 ostateczny kształt. [ER]
788 Z drobnej szlachty w Stargardzie i okolicy (Błotno, Ścienne k. Ińska). Protonotariusz Anton był może synem Joachima (1564, 1575) i Magdalene von Lenz. Rymar 2016, s. 58. [ER]
789 Wraz z innymi otrzymał w 1522 od księcia Bogusława X polecenie wytępienia gniazd rozbójniczych i zajmował się tym w 1527. Stojentin 1900, nr 149, 150, 165. [ER]
790 Być może pochodził z rodziny szczecińskiej. Tamże Joachim Olde rajca (1535), kamerariusz 1547-62. Blümcke 1913, s. 121, nr 342. [ER]
791 Szczecinianin, może syn Jürgena Ladewiga, rajcy, 1562, kamerariusza 1573-1605. Blümcke 1913, s. 122, nr 383. [ER]
792 Może jednak Tesmer, bo taka rodzina drobnorycerska została wzmiankowana na obszarze słupsko-sławieńskim 1466. Sauer 1939, s. 156. [ER]
793 Po raz pierwszy w księstwie rodzina Somnitz wspomniana 15 VI 1403. Sauer 1939, s. 156; więcej: Woken 1732. [ER]
794 Rodzina drobnorycerska Pirch przybyła ze Styrii do ziemi słupskiej w 1374 (Sauer 1939, s. 155, 186). Drewes Pirchen z tamtego obszaru trudnił się rozbojem 1522, obciążony zarzutami 1525 (Stojentin 1900, nr 150, 161). [ER]
795 Zob. Kościelna 2015, s. 159. [ER]
796 W oryg. błędnie Chniow. [RS]

200 **Johannes, Ernst i Jochim Peterstorffe, ci dwaj ostatni byli** rajcami Rzeczpospolitej Stargardzkiej
Christian Plate[797]
Johan Segnitz
Peter Edling
Niclaus Putkamer[798]
Stevelin Völzkow[799]
Marcus Lantow, obecnie kamerariusz **syna Jego Królewskiej Mości w Polsce**
Heinrich i Jürgen Rahmel[800]
Johannes Pritze[801]
Georgine Zimmerman, obecnie rajca szczeciński[802]
Johannes Vogelsang
Andreas Werckman
Michael Raddun
Jacobus Frost[803]
Heinricus Schwichtel
Gerhardtus Horst
Friedrich Becke
Jacobus Kliever
Job Rettel

O wielu innych książęcych urzędnikach, a byli tam wielki ochmistrz, namiestnik, landwójtowie, nadmarszałek dworu, starostowie, radcy kamery, lekarze dworscy, łowczy i mastalerze, ziemscy i zamkowi rentmistrze, podmarszałkowie, kuchmistrzowie etc., dobre informacje można bez wątpienia odnaleźć w książęcych archiwach.

797 Łac. *cum Torace*, rodzina rycerska od XIII w., m.in. w dobrach cystersów kołbackich (Chabowo) i w ziemi pyrzyckiej (Kantzow 2005, I, s. 293), ale też patrycjuszowska w Szczecinie, gdzie burmistrzem był Jochim 1551-69. Blümcke 1913, s. 121, nr 349. [ER]
798 Niclas (Mikołaj), syn Matthiasa VIII na Trzebiniu (wałeckim) i Katherine Puttkamer (ok. 1491-1573) albo jego prawnuk, syn Lorenza i Scholastyki von Böhm, zm. 1623. [ER]
799 Zapewne z podświdwińskiego rodu von Völtzkow (Veltzkow, Völzkow, Feltzkow, Völtzikow, Volceko, Volzeke, Volske, Woltzkow) w Wilczkowie i okolicy. [ER]
800 Rodzina napływowa, w XIII w. przybyła do władztwa biskupiego, poświadczona na zamku w Ramlewie i okolicy (m.in. wieś Gościno), spokrewniona z rodziną Borcke i Wedlami. Heinrich był w l. 1496-67 uczestnikiem wyprawy włoskiej księcia Bogusława X w pierwszym oddziale (Wernera von der Schulenburga) z czterema konnymi. Kantzow 2005, II, s. 84. [ER]
801 Z rodziny patrycjuszowskiej Słupska. [ER]
802 Rajca Szczecina 1598-1614. Blümcke 1913, s. 124, nr 437. [ER]
803 Zob. Frost, Jakob (przed 1600 – po 1635), Aneks 1.

Indeks geograficzny

Afryka 46, 74
Aleksandria (w Egipcie) 11, 33
Altentreptow → Treptow an der Tollense
Altwarp, wieś 62
Amager, wyspa w cieśninie Sund 138
Anglia 46, 64, 127
Anhalt, księstwo 178
Anklam, miasto 47, 51, 60, 121, 134, 142, 193, 196
Arkona, gród 54
Armenia 46
Azja 46

Babina, rzeczka 94
Bałtyckie Morze 41, 42, 46, 49, 51, 60-62, 64, 92, 108, 109, 139, 140
Bamberg, miasto 67, 72, 73, 78, 81
Brakelswerder (w Szczecinie) 92
Barlinek, miasto 151
Barth, miasto 42, 54, 55, 148
Barth, rzeka 60
Barth, ziemia 55, 54, 59
Bawaria 121, 165
Bazylea, miasto 121, 122
Będargowo, wieś 192
Bełt (Wielki, Mały), cieśniny 51
Bergen, miasto na Rugii 47
Berlin, miasto 131, 134
Białoboki, klasztor 54
Białogard, miasto 54, 61, 198
Biberach, miasto 180
Biskupstwo kamieńskie 54, 60, 177, 196
Błotno, wieś 199
Bodeńskie Jezioro 125
Bolonia, miasto 14, 194, 196, 197
Brama Młyńska (w Szczecinie) 31, 146, 156
Brama Panieńska (w Szczecinie) 156
Brama Passawska (w Szczecinie) 30, 79, 98, 107, 108, 146, 156
Brama św. Ducha (w Szczecinie) 31, 90, 146, 155
Brama Szczecińska (w Gartz n. Odrą) 161
Brama Świętojańska (w Stargardzie) 136
Brama Wałowa (w Stargardzie) 134
Brandenburg, miasto 50
Brandenburgia 50, 61, 65, 89, 94-96, 101, 103, 114, 147-149, 151-152, 154, 164, 165, 182, 184, 188, 194, 197
Brda, rzeka 49
Brema, miasto 102, 178, 181
Brunszwik, kraj 101, 110, 178
Brunszwik, miasto 47, 50, 78, 105, 177
Brüssow, miasto 47, 151
Brytania, wyspa 46
Bukowo Morskie, klasztor 54
Bülow, wieś 197
Bystra, wieś 91, 98, 136, 163
Bystra Woda, rzeka 61
Bytów, miasto 55, 194
Bytów, ziemia 5, 7, 10, 47, 54, 55, 195, 197, 198

Campen, miasto 218
Carentz, gród, kącina pogańska 54
Chabowo, wieś 200
Chiny 74
Chociwel, miasto 47
Chojna, miasto 134, 154
Chorwacja 48
Choszczno, miasto 121, 151
Chwarstnica, wieś 93
Chycina, osada targowa 54
Cieśnica, rzeczka 94
Cypr, wyspa 37
Czapina, rzeczka 94
Czarnołęka, wieś 93
Czechy 48, 125, 126, 154

Dąbie, jezioro 61, 73, 90, 91, 136, 166
Dąbie, miasto 47, 51, 60, 61, 90, 92, 98, 115, 135, 172
Dąbie, wieś 111, 193
Dalmacja 48
Damerow, wieś 63
Damgarten, miasto 51, 169, 172
Dania 29, 35, 51, 54, 63, 76, 108, 109, 131, 132, 137, 139, 144, 145, 166, 179, 188, 195
Darguń, klasztor 55
Darłowo, miasto 42, 54, 61, 167, 192, 194, 197
Darss, półwysep 55
Darżewo, wieś 194
Demmin, miasto 49, 51, 60, 61, 134, 192, 194
Dębogóra, wieś 159, 160
Dobieszyn, wieś 91
Dobra, miasto 54
Dobrowo, wieś 194
Dobrzany, miasto 61
Dolice, wieś 61

Dolny Wik (w Szczecinie) 68, 90, 92
Domiąża, nurt Odry 61, 90
Dragør, osada 30, 138, 139, 144, 145
Drezdenko, miasto 26
Dunaj, rzeka 43, 46,
Dziwna, rzeka 61, 62, 63

Elbląg, miasto 109
Eldena, klasztor 55
Ellbogen, miasto (ob. Malmö) 30, 131, 132
Epir, kraina w Grecji 6, 9
Eubea, wyspa 9

Falsterbo, osada 140, 145
Francja 14, 43, 46, 127
Frankfurt nad Menem, miasto 96, 192
Frankfurt nad Odrą, miasto 121, 162, 197
Franzburg, miasto 55
Freyenstein, zamek 196

Galia 43, 46,
Gandersheim, klasztor 110
Gardno, jezioro 61
Gartz nad Odrą, miasto 28, 31, 36, 51, 54, 60, 65, 99, 112, 151, 152, 159-161, 174, 175, 197
Gdańsk, miasto 42, 50, 51, 109, 121, 145, 164, 172
Genua, miasto 62
Golenice, wieś 193
Goleniów, miasto 47, 51, 54, 61, 91, 114, 116, 122, 172
Góra Trzygława (w Szczecinie) 74
Górka Szewców Łataczy (w Szczecinie) 31, 79, 174, 175
Górny Wik (w Szczecinie) 68, 86, 90, 93, 97
Gościno, wieś 200
Gotlandia, wyspa 109, 110
Grabowa, rzeka 61
Grabowo, wieś pod Szczecinem 101
Greifswald, miasto 54, 55, 102, 109, 121, 132, 134, 149, 154, 155, 167, 180, 193-197
Grimmen, miasto 47, 55, 192
Grubenhagen, zamek 110, 180
Gryfice, miasto 48, 51, 54, 61, 95, 134, 135
Gryfino, miasto 47, 51, 60, 65, 99, 151, 159
Gützkow, hrabstwo 5, 7, 10, 55, 59, 60
Gützkow, osada 55

Hamburg, miasto 30, 102, 109, 110
Hawela, rzeka 101
Hel, półwysep 55, 145
Helikon, góry 9
Henneberg, zamek 193
Hiddensee, klasztor 54
Hiddensee, wyspa 54
Hohen Landin, wieś 50, 95
Holandia 64
Holsztyn 51, 166, 179

Ina, rzeka 51, 61, 133
Inflanty 51, 146, 172
Isny, miasto 180
Italia 37, 74, 121, 127

Jamno, jezioro 61
Jerozolima, miasto 31, 37, 158, 167
Julin, protomiasto 63, 67
Jutlandia → Dania
Kamień Pomorski, miasto 54, 61, 112, 122, 198, 199
Karlino, miasto 61, 194
Kaszuby (Kaszubia) 54, 58
Kaźków, wieś 93
Kewien → Kewin
Kewin (Kofin, Cubin), miasto 116
Kisewo, wieś 197
Klempenow (Rotenklempenow), zamek 60, 133, 147, 151
Kłopotowo, wieś 174, 199
Knossos, miasto na Krecie 37
Kołbacz, klasztor 51, 60, 91, 115, 175
Kołbacz, wieś 126, 195
Kołbaskowo, wieś 152
Kołobrzeg, miasto 54, 61, 66, 121, 122, 166, 167, 173, 175, 194, 196, 197
Konstancja, miasto 125, 127
Konstantynopol, miasto 48
Kopenhaga, miasto 139
Koszalin, miasto 54, 55, 61
Krzekowo, wieś 166
Krzywin, wieś 159
Księstwo kaszubskie 54, 58
Księstwo pomorskie 51, 52, 58, 116, 134, 135, 180, 181, 187, 192, 196
Księstwo rugijskie 51, 54, 58, 60, 93
Księstwo saskie 197
Księstwo słupskie 133, 134, 137

Księstwo szczecińskie 12, 13, 31, 36, 51, 57, 62, 89, 95, 97, 103, 116, 131, 134, 147-150, 154, 192, 193, 195
Księstwo wendyjskie 54, 58
Księstwo wołogoskie 51, 180
Księstwo wołogosko-słupskie 51, 133
Kunowo, wieś 90
Kwartał Chyżański (dzielnica Szczecina) 82
Kwartał Młyński (dzielnica Szczecina) 82
Kwartał Passawski (dzielnica Szczecina) 82
Kwartał św. Ducha (dzielnica Szczecina) 82
Kwedlinburg, miasto 185

Łaba, rzeka 41, 43, 46
Langenhagen, wieś 169
Lębork, miasto 55, 61, 195
Lębork, władztwo 10, 54, 55
Lindau, miasto 180
Lipiany, miasto 151
Lipsk, miasto 194-197
Löcknitz, zamek 147, 151, 162
Loitz, miasto 55, 60
Lubczyna, wieś 148, 154
Lubeka, miasto 47, 63, 77, 102, 109, 121, 132, 133, 140, 145, 149, 192
Lubiatów, wieś 136, 194
Lubin, wieś 62, 181
Lubusz, biskupstwo 121
Lund, miasto 132
Lüneburg, miasto 101, 102, 178

Łasztownia (w Szczecinie) 68, 129
Łeba, miasto 61
Łeba, rzeka 54, 61, 64, 194
Łobez, miasto 116, 135
Łosino, wieś 197
Łupawa (Bystra Woda), rzeka 61, 64
Łużyce 125

Macedonia 6, 36
Magdeburg, miasto 33, 47, 59, 78, 114, 115
Mała Ina, rzeka 61
Mały Zalew 61, 63
Mantua, miasto 131
Marchia Brandenburska → Brandenburgia
Marchia Północna 49, 147
Marchia Wkrzańska 49, 50, 151
Marienburg (rum. Feldioara, węg. Fölgvar), miasto w Siedmiogrodzie 114
Meklemburgia 46, 51, 54, 60, 76, 94, 101, 108, 109, 136, 165, 166, 180, 182, 192, 197
Memmingen, miasto 180
Miedwie, jezioro 60, 65
Międzyodrze 68, 69, 90
Miśnia 58, 125, 154, 176
Moczyły, wieś 152
Mokrawica, wieś 91
Morawy 125
Moskwa, kraj/państwo 46, 48
Mścięcino, wieś 29, 94, 96, 99
Myślibórz, miasto 134

Nering, zamek 60
Neuenkamp, klasztor 54, 55, 194
Niderlandy 172
Niemcy 43, 47, 61, 69, 86, 125, 126, 167, 172, 176
Niemierzyn, wieś 93, 98
Norwegia 46, 64, 108, 178
Norymberga, miasto 120
Noteć, rzeka 49, 94, 101
Nowa Marchia 49, 50, 51, 54, 94, 120/121, 126, 146, 151, 196, 197, 199
Nowe Warpno, miasto 62, 95
Nowogard, hrabstwo 54, 60, 121
Nowowarpieńskie Jezioro 62

Objezierze, wieś 195, 197
Oderburg, ob. Grabowo 30, 100, 112
Odra, rzeka 21, 34-36, 41, 42, 46, 49, 51, 58, 60, 61, 65-69, 77, 82, 86, 90, 94, 130, 154, 160, 161, 194
Odra Wschodnia → Regalica
Odra Zachodnia 68, 69, 152
Oresund → Sund
Osieki Koszalińskie, wieś 61
Osowo, wieś 97, 148

Pacholęta, wieś 159
Palestyna (Ziemia Święta) 37, 143, 166, 167, 196
Parnica, ramię Odry 69, 90
Parsęta, rzeka 49, 61, 64
Pasewalk, miasto 51, 60, 95, 112, 133, 153, 177, 196
Peene, rzeka 42, 49, 51, 60-63, 93, 122, 133, 149, 175
Peenemünde, wieś 60, 62
Pełczyce, wieś 61

Penkun, miasto 47, 151, 161, 162
Pindos, pasmo górskie 9
Piotrowice, wieś 174
Piza, miasto 62
Płonia, rzeka 60, 61, 69, 90
Płotno, wieś 198
Płoty, miasto 61, 111, 193
Police, miasto 22, 29, 47, 61, 90, 94, 98, 166, 192
Polska 31, 46, 48, 50, 51, 73, 79, 91, 126, 151, 154, 164, 165, 188
Pomorzany, wieś 90
Pomorze Przednie 47, 49, 51, 54, 61, 73
Pomorze Tylne 47, 49, 50, 51, 54, 61, 73, 79
Pomorze Wschodnie (Nadwiślańskie, Gdańskie) 47, 49, 50, 197
Pomorze Zachodnie 50, 54, 73, 79, 95, 103, 159, 161, 188, 194, 196, 197
Praga, miasto 125, 128
Prenzlau, miasto 50, 68, 83, 92, 95, 134, 151, 154, 159
Prignitz, region 194
Prusy, 47, 51, 136, 172, 176
Przytor, wieś 62
Przytór, jezioro 62
Pudagla, klasztor, wieś 51
Puszcza Wkrzańska 91

Radaczewo, wieś 198
Ramin, wieś 194
Recja, prowincja rzymska 43, 46
Recz, miasto 151
Rega, rzeka 61
Regalica, rzeka 69, 90, 91, 92
Ren, rzeka 43, 46, 165,
Resko, miasto 47, 61, 197
Reutlingen, miasto 180
Reval, miasto 109, 121, 145
Ribnitz, miasto 51
Rostock 30, 38, 49, 51, 67, 100, 102, 121, 132, 145, 149, 167, 181, 194, 196, 197
Roztoka Odrzańska, akwen Odry 61, 62
Ruden, wyspa 92, 93
Rugia, wyspa 3, 5, 7, 10, 42, 51, 54, 55, 58, 76, 77, 92, 93, 98, 153
Ruppin, miasto 147, 152, 153
Rurka k. Chojny, wieś 96, 154
Ruś 48, 51
Rzym, miasto 6, 11, 34, 37, 74, 95, 106, 107, 117, 121, 126, 167, 194, 196

Saksonia 37, 46, 76, 102, 154, 165, 178, 180, 192
Salzwedel 130
Schmalkalden, miasto 180
Schwedt, miasto 151
Siadło Dolne, wieś 152
Siedlińska Kępa (w Szczecinie) 92
Sierakowo, wieś 197
Skania 46, 110, 132, 137, 140, 144, 145
Skanör, półwysep 145
Sklawonia 48
Sławęcin, wieś 198
Sławno, miasto 54, 61
Słupsk, miasto 54, 61, 112, 194, 195, 197, 199, 200
Smolęcino, wieś 166
Srebrna Góra (w Wolinie) 63/64
Stare Warpno, wieś 62
Stargard (w Meklemburgii) 136, 139
Stargard, miasto 29, 30, 38, 47, 51, 54, 61, 89, 116, 122, 133-137, 142, 150, 164, 165, 192, 197
Stendal, miasto 68, 92, 108
Stolec, zamek, wieś 91
Stolpe, klasztor 51, 122, 149, 175, 196
Stolpe, zamek 162
Stralsund, miasto 30, 31, 38, 54, 55, 102, 109, 110, 112, 121, 132, 134, 145, 154, 164, 182, 192, 194, 195, 197-199
Strassburg, miasto 180
Strzmiele, wieś 116, 135
Styria 199
Sund (Oresund), cieśnina 51, 140
Svantevit, latarnia morska 154

Ścienne, wieś 199
Śląsk 61, 125
Świdwin, miasto 139
Świdwin, ziemia 50, 192, 199
Święta, wieś 154
Świętowice, wieś 62, 154
Świna, rzeka, cieśnina 42, 61-63, 76, 133
Sycylia, wyspa 55
Szczecinek, miasto 54, 67
Szprewa, rzeka 43
Sztokholm, miasto 109
Szwecja 46, 51, 108, 109, 139, 144, 145, 178

Targ Rybny (w Szczecinie) 82
Tempe, dolina 35, 69
Tesalia, kraina w Grecji 9

Tollense, rzeka 60
Torgau, miasto 179
Torgelow, zamek 151
Toruń, miasto 109
Tracja 46
Trebel, rzeka 55, 60
Treptow an der Tollense, miasto 60, 194
Tribsees, miasto 55, 60
Trzebiatów nad Regą, miasto 47, 51, 54, 61, 134, 192
Trzebież, wieś 62, 154
Trzebin, wieś 200
Turcja 48
Tybr, rzeka 37

Uecker, rzeka 42, 60, 61
Ueckermünde, miasto 47, 51, 61, 94, 146, 151, 153, 162, 174, 175
Ulm, miasto 180
Unieść, rzeka 61
Usedom, grodzisko 62
Usedom, miasto 136
Uznam, wyspa 42, 51, 62
Uznam, ziemia 59

Vierraden, miasto 30, 31, 131, 146, 148, 151, 161, 162

Wał Zamkowy (w Wolinie) 63
Wapnica, wieś 62, 135
Warnow, rzeka 42, 49, 67
Warta, rzeka 42, 49, 94
Wenecja 11, 62, 167
Wełtyń, wieś 158
Werle (Meklemburgia) 89, 136, 139
Westfalia 83, 197
Węgorzyno, miasto 116
Węgry 128
Wicko Wielkie, jezioro 62
Widuchowa, miasto 161
Wielki Zalew 61
Wieprza, rzeka 51, 54, 61, 65
Windelicja, prowincja rzymska 46
Wineta, gród, protomiasto 62, 67
Wisby, miasto 110, 121
Wisła, rzeka 43, 46, 49, 58
Wismar, miasto 109, 121, 132, 145
Wolfenbüttel, księstwo 178
Wolgast, miasto 55, 60, 63, 88, 133, 136, 137, 172, 188, 192
Wolgast, ziemia 59, 148
Wolin, miasto 51, 54, 61-63, 67, 68, 73, 191, 197
Woliński Ostrów 63
Wopake, wyspa 94
Wrocław 130
Würzburg 178

Zajezierze, osada 91
Zalew Szczeciński 60-63, 65, 76, 86, 133, 154, 188
Zatoka Świeża → Zalew Szczeciński
Zicker, wieś 92
Ziemia Święta → Palestyna

Indeks osób i postaci

Abtshagen Johannes, kanclerz 193
Adelajda, księżna, córka Bogusława VIII 136
Adolf, książę Holsztynu 166
Affen Claus von, mieszczanin 123
Affen Gerard von, mieszczanin, nadzorca cegielni 117, 118
Affen Hans von, burmistrz 117
Affen Heinrich, rajca 117
Affen Wineke von 119, 121, 122
Agnieszka, księżna, żona Barnima III 101
Albrecht II Habsburg, król niemiecki 122
Albrecht III, król Szwecji, książę meklemburski 108, 109
Albrecht, książę meklemburski 108, 109
Albrecht, przeor, kanclerz 192
Albrecht Achilles, elektor brandenburski 137, 151, 159, 161, 162
Albrecht Niedźwiedź, margrabia 49, 147
Aleksander VI, papież 167
Aleksander Wielki, król macedoński 36, 168
Aleksy Murzuflos 118
Alfons X Mądry, król Kastylii i Leonu 5, 6, 13
Alfons, król Neapolu 180
Amelia, córka palatyna reńskiego, elektora Filipa 178, 179
Amelia, córka księcia Filipa I 180
Amelia, żona Jerzego I 178, 179,
Anclam Heinrich von, rycerz 135
Anclam Heninng von, rycerz 135
Anclam Jakob von, rycerz 135
Angelus Andreas, historyk 33
Anna, córka Bogusława X 181
Anna, córka Filipa I 180
Anna Jagiellonka, żona Bogusława X 165, 175
Apollo (Feb), bóg grecki 9
Apulejusz, pisarz rzymski 48
Ariowist, król 43
Arrian Flawiusz, historyk grecki 126
Artemida, bogini grecka
Artopeus (Becker) Peter, teolog, kartograf 44, 55
Asklepios, bóg grecki 34
Atena (Pallada), bogini grecka 9
August (Gajusz Juliusz Cezar Oktawian), cesarz rzymski 11, 13, 16, 43
Aurelian, cesarz rzymski 43
Aurispa Giovanni, historyk włoski 126
Balthasar, książę meklemburski 165
Bandemer Hans, rycerz 135
Barbara, hrabianka Cilly, żona Zygmunta Luksemburskiego 128
Barbara Gonzaga 131
Barbara Jagiellonka, żona Jerzego Bogatego 178
Barfuss Betekin, wójt dziedziczny (sędzia) 86
Barfuss Dietrich, wójt dziedziczny (sędzia) 86
Barfuss Heineman (Henryk Nudipes), wójt dziedziczny (sędzia) 86
Barfuss Heinrich, wójt dziedziczny (sędzia) 86, 92
Barfuss Konrad, wójt dziedziczny (sędzia) 86, 90, 94, 97
Barfuss Werner, zasadźca Szczecina, wójt dziedziczny (sędzia) 86
Barnekow Jersalve, prawnik 149
Barnim I, książę pomorski 12, 17, 29, 35, 47, 50, 54, 68, 77, 82-84, 86-89, 94, 95, 149
Barnim II, książę pomorski 29, 88, 90, 91, 191
Barnim III, książę pomorski 11, 30, 88, 93, 95-101, 192
Barnim IV, książę pomorski 93, 101
Barnim VII, książę pomorski 121, 192
Barnim IX, książę pomorski 58, 166, 179
Barnim X [IX, XI], książę pomorski 12, 100, 112, 165, 166, 179, 185, 188, 189, 195, 197- 199
Barnim XII [XI], książę pomorski 180, 195
Barnim, legendarny książę 58
Battin Henning, rycerz 135
Battin Otto, rycerz 135
Becke Friedrich, sekretarz książęcy 200
Becke Gallus, doktor, radca książęcy 197
Becker Andreas, doktor 175
Beere Michael, kanclerz 192
Bekow Ulricus, kanclerz 192
Bellin Jürgen, rycerz 135
Below Georg von, radca książęcy 197
Below Gert, Gert, Gert, trzej bracia, rycerze 135
Benedykt XIII, papież 127
Benedykt, biskup kamieński 167, 196
Bekenow Cort, rycerz 135
Beringer Jacob, kupiec 78
Berke Johann von 121
Bernard Hiszpan 73
Bernard z Clairvaux, święty 87
Bernstein Peter, doktor 196
Beßke Divert, rycerz 135
Beyer Claus 155
Beyerstoff Petrus, kanclerz 192

Billerbecke Günter, rycerz 135
Blanckensehe Aegidius von, starosta 198
Blankenburg von, ród szlachecki 47
Boblin Bethekin von, burmistrz 92
Bodin Jean, prawnik, pisarz 84, 118
Boghemil Hermann, mieszczanin 111
Bogusław I, książę pomorski 35, 47, 50, 76-78
Bogusław II, książę pomorski 47, 50, 78, 82
Bogusław III, książę pomorski 29, 82
Bogusław IV, książę pomorski 11, 54, 85, 88-90, 92, 94, 191
Bogusław V, książę pomorski 98, 101, 192
Bogusław VI, książę pomorski 11
Bogusław VII, książę pomorski 30, 88, 89, 101, 103, 110, 192
Bogusław VIII, książę pomorski 136
Bogusław IX, książę pomorski 121, 150, 193
Bogusław X, książę pomorski 11, 18, 31, 32, 36, 37, 58, 91, 143, 147, 161-179, 181, 182, 185, 188-190, 193-196, 199, 200
Bogusław XIII, książę pomorski 12, 179, 195
Bogusław XIV, książę pomorski 191
Bogusław, legendarny książę pomorski 47, 49
Bohmgarde Peter 133
Bolesław Krzywousty, książę polski 47, 73, 75
Böne Matthaeus, radca książęcy 197
Bönecke Hans, mistrz budowlany 155
Bonifacy IX, papież 30, 105, 106
Bonin Dionisius von, radca książęcy 197
Borcke Albrecht von, rajca 114, 115, 119, 120
Borcke Andreas von, radca książęcy 197
Borcke Anna von, z domu Affen 119
Borcke Berndt von, wójt 135
Borcke Borante von, rycerz 116, 122
Borcke Claus von, rycerz
Borcke Hans von, rycerz 135
Borcke Heinrich von, rycerz 116, 135
Borcke Joachim, rycerz 135
Borcke Jobst von, starosta szadzki 198
Borcke Johann (Hans) von, rajca 114, 119, 120-122
Borcke Matzke von, rycerz 116
Borcke Ulrich von, rycerz 135
Boregk Martin, historyk czeski 127
Borne Claus von dem, rycerz 135
Brakel Johann von (I), rajca 92
Brakel Johannes von, burmistrz 92
Brakel Konrad von, rajca 92
Brakel Peter von, burmistrz 92
Bramstetten Johann, archidiakon 122
Brand Laurentius, kanclerz 193
Bresem Janeke von, rycerz 135
Briese Heinrich, kanclerz 192
Bruchman Georg 138
Brüsehaver, ród 159
Brüsehaver Bartholomaeus, rycerz 31, 36, 37, 159, 160
Buck Hans von, zarządca zamku 162
Bugenhagen Degener, marszałek dworu 175, 178, 193
Bugenhagen Johannes, historyk, teolog 23, 62, 91, 93, 166, 182, 197

Carith (Karith) Hans, ojciec biskupa M. Caritha 167
Carith (Karith) Ideka, matka biskupa M. Caritha 196
Carith (Karith) Martin, prawnik, doktor, biskup kamieński 166, 167, 177, 194
Ceres, bogini rzymska 35
Cezar Daniel, ławnik, poeta 26
Cezar Juliusz Gajusz, cesarz rzymski 41, 43, 67, 84
Charyty, boginie greckie 9
Chemnitz Martin, kanclerz 15, 195
Chinow (Chniow) Iohan, radca, tezaurariusz kapituły 199
Christian I, król Danii 153
Chrystian II, król Danii 181
Chyträus Nathan (Nathanael), teolog, historyk 181
Chytreus Dawid, teolog, historyk 33
Clebow Marquard, mieszczanin 111
Cramer Daniel, teolog, historyk 17, 23, 33, 72, 167
Crockow N., rycerz 38, 173
Croy Ernest Bogusław, książę 60
Cyceron, polityk, pisarz rzymski 72, 84, 181
Cyryl z Aleksandrii, święty 11

Dalmer Martin, sekretarz książęcy 167, 194
Damelo Claus, rabuś 182
Damelo Hans, rabuś 182
Damitz Henning, rycerz 135
Damitz Nicolaus, kanclerz 193
Dawid, król Izraela 11
Dawid, prorok 72
Degen Hans, rycerz 135
Dene Frantz, sekretarz książęcy 199
Derbarg, kupiec 165
Ditmar, opat kołbacki 91, 92
Dionizjusz z Halikarnasu 84

Dober Reyneke van der 119
Dohne Fryderyk von 129
Dolen Busso von, burmistrz 105, 108
Domasław, możny słowiański 73
Dorn Niklaus (Claus), mieszczanin 30, 138, 139, 145
Drake Herman von, marszałek dworu 94
Drake Nikolaus von, marszałek dworu 94
Drake Otto von, rycerz 94
Dreyer Gottfried, kanclerz 192
Drosedow, rycerz 135
Dummerow Matthes 123
Dummow Klaus, krawiec 119

Eberstein Albrecht von, hrabia 121
Eberstein Ludwik von, hrabia 167
Eberstein Wolfgang von, hrabia 179
Ebert Sebastian, szyper 146
Ebo, benedyktyn, kronikarz 67, 73-75
Edling Peter, sekretarz książęcy 200
Eggebrecht Bernard (Bernt), prepozyt 167, 196
Eggebrecht Johannes, rajca 196
Eickstedt Franz von 147
Eickstedt Fryderyk von, biskup kamieński 147, 192
Eickstedt Valentin von, kanclerz, historyk 23, 33, 147, 180
Eickstedt Vivigenz von 175, 195
Eickstedt von, ród możnowładczy 147
Elżbieta, córka Bogusława X 165, 166
Elżbieta, księżna, żona Kazimierza V 110
Elżbieta, księżna, żona Joachima 131, 138
Elżbieta, żona księcia meklemburskiego Ulryka 166
Elżbieta, żona króla Kazimierza Jagiellończyka 166
Elżbieta, święta
Elżbieta, młynarzowa 193
Emiliusze, ród rzymski 6
Engelbrecht Johannes, protonotariusz, historyk 23, 33
Eol, syn boga Posejdona 20
Ernest I Żelazny, arcyksiążę 101
Ernest Ludwik, książę pomorski 112, 180
Eryk I, król, książę pomorski 36, 133, 134, 137, 148, 150
Eryk II, książę pomorski 55, 89, 133, 134, 136, 137, 147-151, 153, 159, 163, 193
Eryk III, książę pomorski 180
Eryk, syn Albrechta III, króla Szwecji 109
Eryk, książę brunszwicki 110
Euzebiusz z Cezarei, biskup, historyk 75

Fabiusze, ród rzymski 6
Fahrenholtz, czeladnik 172
Falcke Johann, kanclerz 195
Feb → Apollo
Ferdynand I, cesarz niemiecki 14, 180
Filip I, książę pomorski 32, 58, 179, 180, 195, 198, 199
Filip II, książę pomorski 4-7, 9, 10, 15, 16, 21, 23-25, 28, 66, 195
Filip, książę Burgundii 121
Filip, palatyn reński 178, 179
Filip Juliusz, książę pomorski 66
Fincke Antonius, protonotariusz 199
Fiscellius Georg, prawnik 127
Flem(m)ing Hans Heinrich von, dziedziczny marszałek ziemski 198
Flemming Otto von 198
Flora, bogini rzymska 35
Forstenow Thomas, rajca 139
Franciszek I, król Francji 14
Franciszek II, książę sasko-lauenburski 180
Franciszek z Asyżu 83
Friedeborn Dionizy (Dionysius), pastor, poeta 9, 18, 34, 37, 38
Friedeborn Gregor, rektor szkoły 28
Froschesser Martin, prawnik 21
Frost Jacobus, sekretarz książęcy, archiwista 200
Fryderyk II Hohenzollern, margrabia 31, 36, 131, 134, 137, 148-151, 165
Fryderyk III Mądry, elektor saski 128
Fryderyk III, cesarz niemiecki 14, 101, 134, 149, 151
Fryderyk I Barbarossa, cesarz niemiecki 36, 50, 76-78
Fryderyk Piękny Habsburg, cesarz 95
Fryderyk, książę Holsztynu, król Danii 166, 178
Fuge (Voghe) Gerard, burmistrz 115
Fürstenow Magnus, pastor 112

Garber Eggebrecht, rajca 102
Gauze Heinrich 133
Geliusz, pisarz rzymski 168
Gertruda, święta 129, 192
Gleyen Hans von, rycerz 135
Glasenapp Bertold von 191
Glasenapp Cort (Kurt) von, rycerz 136
Glasenapp Henning von, rycerz 135
Glasenapp Henning (Johannes) von, kanclerz 191
Glasenapp Lubbert von, 191
Glasenapp Peter von, rycerz 135

Glasenapp Wilhelm von 191
Glinde Albrecht, burmistrz 31, 38, 122, 147, 151, 152
Glinde Albrecht Młodszy, rajca 152, 153, 164
Glinde Bertram 153
Glinde Henning, pleban 153
Glinde Hermann 153
Glinde Margarete z domu Wobbermin 147
Goltz Reiner Cort von der, rycerz 135
Grabow Hans, burmistrz 119, 124
Grabowe Dietrich 152
Granow Johann, kaznodzieja 112, 139
Grim Johan, doktor, radca książęcy 197
Groll Jakub von (Grüllen Jacob von), pisarz 123
Grollen Bernd von, rajca 123
Gronow Jakob, sekretarz 145
Grote Jakob, rycerz 135
Grull Johannes von, mieszczanin, starszy Domu Żeglarza 158
Grüllen Jacob von → Groll Jakub von
Grummetow Claus, rycerz 135
Gryfici, ród książęcy 23, 38, 51, 55, 71, 78, 87, 94-98, 115, 116, 120, 134, 150-152, 163
Grzegorz XII, papież 127
Grzegorz z Nazjanzu, święty 48, 128
Güntersberg Hans von, rycerz 135
Güntersberg Henning von, rycerz
Güntersberg Kaspar, prawnik, doktor, archidiakon 175, 196
Güntersberg Klaus von, rycerz 135
Güntersberg Marten von, rycerz 135
Güntersberg Tewes von, rycerz 135
Gunterus Ruffus, doktor, radca książęcy 197
Gützlaff Jonatas, doktor, radca książęcy 197
Gützlaff Josua, sekretarz książęcy 199

Hadrian, cesarz rzymski 13
Hagemeistere Johannes, sekretarz książęcy 199
Hagemeistere Lucas, sekretarz książęcy 199
Hartmann Peter, kaznodzieja 112, 139
Hartike Nickel, rycerz 135
Hasenkopf Johann, kanonik 122
Hechler Johan, protonotariusz 199
Heinrich, książę bawarski 121
Heinrich, palatyn reński 179
Heinrich Młodszy, książę brunszwicki 179
Helmold, proboszcz, kronikarz 33, 42, 49, 62, 67, 76
Henryk II Młodszy, książę brunszwicki 179
Henryk I Ptasznik, król 46, 58
Henryk II, margrabia 95
Henryk II Lew, książę meklemburski 95
Henryk Lew, książę 35, 46, 76
Henryk Starszy, książę meklemburski 136, 151
Herbord, żywociarz 64, 67, 68, 73, 75
Herkules, heros rzymski 11, 18
Hermes Trismegistos, bóstwo hellenistyczne 71
Hervorde Dietrich van, winiarz 119
Heyde von der, ród szlachecki 47
Hieronim z Pragi, działacz husycki 125, 128
Hipolit, heros grecki 20, 34
Hoffmeister Heinrich, sukiennik, burmistrz 164
Hogenhus Arnold von, rajca 97
Hohenhaus Hans 119
Hohenhausen Nikolaus 123
Hohenholtz (Hogenholtz) Jakub, burmistrz 32, 178
Hollonius Ludwig, pastor, poeta 22, 23
Honoriusz II, papież 74
Honoriusz, cesarz rzymski 46
Hoppenstaken, mieszczanin 165
Horn Jakob von, rycerz 135
Horne von, ród szlachecki 47
Horst Gerhardtus, sekretarz książęcy 200
Hory, boginie greckie 34
Hunyady Jan, wódz węgierski 14
Hus Jan, reformator religijny 125, 128
Huvener Gobellus, mieszczanin 94
Huvener Johannes, mieszczanin 94

Iwen Henning, biskup kamieński 112, 134, 194
Izajasz, prorok starotestamentowy 48

Jacobi Martin, radca książęcy 198
Jadwiga, córka Barnima I 95
Jageteuffel (Jageteufel) Melchior, rajca 103
Jageteuffel (Jageteufel) Otto, burmistrz 30, 37, 103, 111-113, 195
Jakob, rycerz 135
Jakub, święty 29-31, 34, 35, 37, 68, 78, 79, 82, 105-107, 112, 116, 139, 144, 155, 158, 162, 192, 194
Jan I, margrabia 50, 95
Jan XXIII (Baldassaro Cossa), papież 127
Jan (Johann), biskup kamieński 98
Jan, książę Werle 89
Jan Alchemik, margrabia 131, 137
Jan Cicero, margrabia 159, 161, 162
Jan Fryderyk I, elektor saski 178

Jan Fryderyk, książę pomorski 32, 170, 180, 195, 197, 198
Jan z Salisbury, filozof, historyk angielski 119
Jaromir I, książę rugijski 77
Jende Hans, rycerz 135
Jerzy I, książę pomorski 165, 166, 178, 179, 185, 188, 189, 195, 197, 199
Jerzy III, książę pomorski 179
Jerzy Bogaty, książę saski 178
Jerzy Legnicki, książę 165, 181
Joachim I, margrabia 188
Joachim, książę pomorski 30, 88, 125, 131, 133, 134, 137, 163, 192
Jobst Wolfgang, genealog 33, 67, 82
Johann II (Jan), król Danii 178
Johann (Jan), elektor saski 179, 180
Johann, książę Holsztynu 166
Johann, książę meklemburski 101
Johann, opat 175
Johannes N., uczeń 184
Jsengraw, starosta 135
Juliusz, książę brunszwicki 153

Kaiko Jsrahel, sekretarz książęcy 199
Kaligula, cesarz rzymski 43
Kamiliusze, ród rzymski 6
Kantzow Thomas, sekretarz książęcy, historyk 23, 33, 41, 42, 50, 58, 62, 67, 72, 74, 76, 82, 87, 88, 91, 93, 99, 101, 124-126, 147, 151, 152, 154, 155, 159-161, 164, 167-169, 172-175, 178, 179, 181, 182, 184, 188, 190, 193-196, 198-200
Karith Martin → Carit Martin
Karnitz Matthias von, radca książęcy 198
Karol IV, cesarz 100
Karol V, cesarz 14, 58, 179, 180, 188
Karol Wielki, cesarz 87
Kaut Henning, rycerz 135
Kazimierz I, książę pomorski 47, 50, 76, 77
Kazimierz II, książę pomorski 47, 50, 78
Kazimierz IV [III], książę pomorski 101
Kazimierz VI [V], książę pomorski 11, 30, 88, 110, 115, 116, 118-121, 124-126, 192
Kazimierz VIII, książę pomorski 32, 165-167, 182
Kazimierz IX, książę pomorski 180
Kazimierz, książę pomorski
Kazimierz Jagiellończyk, król 31, 164, 165
Ketelhut Dinnies, rycerz 135
Kerckhoff Hans, piekarz, kamerariusz 116-118
Kerhof Johannes, mieszczanin 111
Kitscher Johannes von, pisarz, doktor, prepozyt 58, 176, 196
Klaudian, poeta antyczny 124
Klaus Harles, krawiec 119
Kleist Abigail von 195
Kleist Achatius von, radca książęcy 198
Kleist Daniel, radca dworu 197
Kleist Jacob, kanclerz 195
Kleist Jakob von, z Wicewa 198
Kleist Jürgen (Jurian) von, kanclerz 194, 199
Kleist Samuel von, radca książęcy
Kleist Wilhelm von, radca książęcy 198
Klemens VII, papież 14
Klemptzen Nikolaus, landrentmistrz, historyk 23, 33, 42, 199
Klemzo Petrus, protonotariusz 199
Kliever Jacobus, sekretarz książęcy 200
Klinckbeil Stephanus, radca książęcy 197
Klinckebeil Cort, burmistrz 161
Kloten Kurt 133
Kloten Wilcke 133
Kloven Ewald, protonotariusz 165
Kögler Johann 139
Koldebecke Zander, rycerz 135
Komineusz 117
Könicke Matthias, rycerz 135
Konrad, biskup kamieński 93
Konrad, margrabia 89
Konstantyn I Wielki, cesarz rzymski 46
Korneliusze, ród rzymski 6
Koselitz Mateusz, pisarz 119
Krantz Albert, teolog, historyk 30, 33, 62, 76, 105, 124, 125, 151
Kröpelin Herman, pisarz 119
Kroppelin Cort 133
Krüllebardt, rycerz 135
Krummel Peter, rycerz 135
Kruse Henning, krawiec 119
Kruse Michael, konrektor 112
Krzysztof (Christoph), książę brunszwicki, arcybiskup 178, 181
Ksenofont, historyk grecki 12, 119
Kunne Jakob, burmistrz 110
Kwintus Fabiusz Piktor, historyk rzymski 6
Kwintylian (Marek Fabiusz Kwintylianus), mówca rzymski 6

Ladewig Georg, sekretarz książęcy, kamerariusz 199
Ladewig Jürgen, kamerariusz 199
Lancken von, ród szlachecki 47
Lantow Marcus, sekretarz książęcy, kamerariusz 200
Leine von der, ród szlachecki 47
Leinwandschneider (Lowentsnider) Johan, rajca 102
Lemme Bade, rycerz 135
Lenz Magdalene von 199
Lete, bogini grecka 21
Letoen Heinrich, rycerz 135
Letoen Jakob, rycerz 135
Letoen Ulrich, rycerz 135
Lettur David, rycerz 135
Lieze Martin, sekretarz książęcy 199
Lindstedt Heinrich von, rycerz, starosta 146, 162
Lippe Hermann von der, burmistrz 84
Liwiusz Tytus, historyk rzymski 34, 95, 117
Lotar III z Supplinburga, cesarz niemiecki 49
Lübbeke Jakub 197
Lübbeke Johannes, doktor, zarządca sądu nadwornego 197
Lubbetitz Matthias 175
Lubinus Eilhard, teolog, kartograf 66, 181, 187
Lucjusz Emiliusz Paulus Macedoński, wódz rzymski 6
Lüdike Christian Młodszy, prawnik, poeta 27
Ludwik III Gonzaga z Mantui, margrabia 131
Ludwik IV Bawarski (Wittelsbach), cesarz 95, 96, 148, 149, 192
Ludwik V Rzymski (Wittelsbach), syn cesarza, margrabia 95, 96, 99, 101, 149, 192
Ludwik, palatyn reński 179

Luter Marcin, reformator religijny 179, 185
Lypzke Kurd von, kanclerz 192

Macht Bernhardus, doktor, radca książęcy 197
Maciej Korwin, król węgierski 14
Magnus II, książę meklemburski 165
Maksymilian I, cesarz niemiecki 14, 167, 169, 172
Maksymilian II, cesarz niemiecki 14
Malchow Arnoldus, protonotariusz 199
Małgorzata I, regentka duńska 37, 108-110
Małgorzata, żona Bogusława X 165
Małgorzata, córka Filipa I 180
Małgorzata, księżna, córka Barnima III 101
Małgorzata, księżna, żona Barnima I 87
Manduvel, rycerz 135
Manteuffel Erazm von, biskup kamieński 188, 196
Marcjan, cesarz wschodniorzymski
Marek Antoniusz, wódz rzymski 13
Marek Aureliusz Antoninus, cesarz rzymski, filozof 43
Maria, żona Filipa I wołogoskiego 179
Maria, żona cesarza Zygmunta Luksemburskiego 128
Marianna, księżniczka, żona Barnima I 84
Marstaller Martin, radca 16
Marstaller Wilhelm, doktor, referendarz 198
Massow Ewald von, marszałek 175
Massow Klaus, rycerz 135
Mechtylda (Matylda), księżna, żona Barnima I 87
Mellentin, ród rycerski 86, 96
Mellentin Jochim, kanclerz 193
Meyer Peter, krawiec 119
Michał, święty 64, 78, 122, 147
Micheasz, prorok starotestamentowy 108
Mikołaj, książę Werle 89
Mikołaj, święty 30, 82, 89, 97, 112, 139, 149, 158, 181, 194, 200
Mildnitz Christopherus, zarządca sądu nadwornego 198
Mojżesz, prorok 11
Mökeritz Claus, rycerz 135
Mößler Adam, prawnik, ławnik 23
Mściwoj II, książę wschodniopomorski 50
Münchhausen von, ród szlachecki 47

Najady, mitologiczne nimfy wodne 34
Natzmer Antonius, radca książęcy 198
Natzmersdorf Dubislav von, rajca 114, 115, 119-121, 123
Nemezis, bóstwo greckie 37
Neuman Wentzel, kanclerz 195
Neumarck Peter, prawnik, poeta 27
Neveling Joachim 139
Neveling Nikolaus, kanonik 122
Nicetas Choniates Alexios, historyk bizantyjski 118

Oeßler Jakob Philipp, radca książęcy 198
Olde Johannes, sekretarz książęcy 199
Orozjusz Paweł, teolog, historyk 118
Osten Anna von der 198
Osten Dinnies von der, rycerz 111
Osten Hans von der, rycerz 111

Osten Heinrich von der, kanclerz 155, 193
Osten Werner von der, rycerz 135
Otte Johann, przewodniczący sądu biskupiego 175
Otto I, książę pomorski 12, 17, 29, 36, 54, 58, 88-97, 99, 114, 154, 191, 192
Otto II, książę pomorski 12, 88, 115, 116, 192
Otto III, książę pomorski 30, 31, 88, 94, 131, 134, 136-138, 146-150, 152, 193
Otto IV, książę pomorski 166
Otto, margrabia 101, 103
Otto Joachim, burmistrz 195
Otto Laurentz, kanclerz 195
Otto z Bambergu, biskup, święty 30, 31, 35, 63, 64, 67, 68, 72-75, 78, 81, 100, 101, 110, 153, 155, 163, 167, 182, 188, 189, 192, 194, 195
Otton I, cesarz niemiecki 11, 46
Otton, książę brunszwicko-lauenburski 101
Owidiusz, poeta rzymski 9, 48, 129, 175

Pakulent Janeke, rycerz 159
Pallada → Atena Pallada 9
Pansin Wedige von, rycerz 135
Pape Hermann, burmistrz 102
Pape Johann, rajca 102
Parchen Thomas, burmistrz 164
Passo Benedikt, mieszczanin 107, 108
Patacova (Ivan Pidkova), ataman kozacki 38
Patzke Waldow, rycerz 135
Paweł, apostoł, święty 71, 74, 106, 107, 163
Perleberg Bertold, rajca 97
Perleberg Johann 154, 193
Peterstorff Antonius, protonotariusz 199
Peterstorff Ernst, sekretarz książęcy, rajca 200
Peterstorff Joachim, sekretarz książęcy, rajca 200
Peterstorff Johannes, sekretarz książęcy 200
Pindar, poeta grecki 123
Piotr, syn młynarzowej 193
Piotr, święty 29, 35, 68, 74, 78, 79, 87, 106, 107, 120, 132, 136, 153
Pirche Georg, sekretarz książęcy 199
Pirchen Drewes 199
Pizon Gajusz, polityk rzymski 178
Plate Christian, sekretarz książęcy 200
Plate Jacobus, kanclerz 192
Plateman Hermann, duchowny 152
Platen von, ród szlachecki 47
Platon, filozof grecki 71
Plaut, pisarz rzymski 71
Pliniusz, historyk rzymski 43, 190
Plönnies Theodorus, radca książęcy 198
Plutarch, historyk grecki 36, 43, 70
Poddye Nicolaus, kanclerz 193
Podewils Peter von, starosta 175, 178
Pohle Henning, komtur joannicki 135
Pohle Marten, rycerz 135
Polibiusz, historyk grecki 77
Pölitz Johannes de, kamerariusz 98
Pölitz Johannes, rajca 98
Pompiliusze, ród rzymski 6
Pritze Heinrich, burmistrz 195
Pritze Johannes, sekretarz książęcy 200
Pritze Valentin, kanclerz 195
Prudencjusz, poeta rzymski 118
Ptolemeusz (Klaudiusz Ptolemeusz), astronom i geograf starożytny 33, 42, 67
Pulemann Heine, mieszczanin 111
Puttkammer (Puttkamer) Ewald von 195
Puttkammer (Putkamer) Henning, rycerz 135
Puttkammer (Putkamer) Jakob, rycerz 135
Puttkammer (Putkamer) Niclaus, sekretarz książęcy 200
Puttkammer (Putkamer) Philipp von, radca książęcy 197

Racibor I, książę pomorski 47, 49, 73, 76
Raddun Michael, sekretarz książęcy 200
Rahmel (Ramell) Cort, rycerz 135
Rahmel Georg, protonotariusz 199
Rahmel Hans, dworzanin 174
Rahmel Heinrich, sekretarz książęcy, kanclerz 195, 200
Rahmel Jürgen, sekretarz książęcy 200
Rahmel, ród szlachecki 47
Rammin (Ramin) Arndt, burmistrz 174, 175
Rammin Busse von, kanclerz książęcy 194
Rammin Otto von, kanclerz książęcy 195
Ravenstein Hasse von, rycerz 135
Restin Hans, krawiec, nadzorca młynów 117, 119
Rettel Job, sekretarz książęcy 200
Rexin Herman, rycerz 135
Reynstorp Meynardus, wikary 111
Rhode (Rode) Gerd, burmistrz 130
Rhode Johannes, kanclerz 191
Rhode Paul von, reformator, kaznodzieja 185
Rißko Thiedrich Heinrich, mieszczanin 123
Roggelin z Blizną von, rycerz 135

Röhr Berndt, prawnik, doktor, komtur, kanonik 166, 196
Röhr Kaspar 196
Rostow Heinrich, pisarz 119
Rubenow Hans 154
Rubenow Heinrich, burmistrz 155
Rubenow Ludgarda 154
Rubenow Melchior, rajca 155
Rudolf I, cesarz niemiecki 14
Rudolf II, cesarz niemiecki 14
Rusdorf Paul von, mistrz krzyżacki 121
Rutingius Paulus, poeta 7
Rüxner Georg, pisarz 58
Ryne Dietrich vom, krawiec 119

Sabel Siegfried, doktor, burmistrz 164
Sachse Michael, teolog, historyk 33
Sachsendorf Engelbrecht, starszy Domu Żeglarza 158
Salomon, król Izraela, postać biblijna 11
Salustiusz, historyk rzymski 48, 73, 84
Samer Wenerus, kanclerz 193
Sanne Arnold von, burmistrz 92
Sanne Engelbert (Engelke) von, rajca 92
Sanne Konrad von, kanonik 92
Saxo Gramatyk, kronikarz 33, 42, 67, 76, 77
Schacht Johannes, sekretarz książęcy 199
Schale Jsaac, sekretarz książęcy 199
Schapow Willekinus von, rajca 92
Schele Bernard, wójt dziedziczny 90, 93, 97
Schele Johann I Starszy, rajca 93
Schening Reinhold von, rycerz 136
Schening Tamme, kanclerz 194
Scherf Ludolf, starszy Domu Żeglarza 158
Schivelbein Casper, rajca 139
Schlabendorf Kurt von, starosta162
Schlagike Johann, kaznodzieja 112, 139
Schlamerstorff Fritz, rycerz 135
Schlamfueß Michel 133
Schlupwechter Hermann, doktor, pleban 154
Schlüter Johan, sekretarz książęcy 199
Schmedebergk Claus, rycerz 135
Schönbeck Heinrich, rycerz 159
Schönenbeck Michael, doktor, radca książęcy 197
Schulenburg Theodoricus von der, doctor 196
Schulenburg Werner von, możny, doradca Bogusława X 159-161, 166-168, 171, 175, 178, 200
Schulte Claus, rycerz 135
Schulte Elżbieta von 195
Schulte Erle, rycerz 135
Schültze Tidike, burmistrz 116
Schulz Johann, pisarz 119
Schutte Hans, blacharz 130
Schütz Kaspar, historyk 33
Schwalch Samuel, syndyk 18
Schwalenberg, autor, doktor 197
Schwalenberg Henricus, doktor, przewodniczący konsystorza 197
Schwann Thomas, rycerz 135
Schwarte Hans, mieszczanin 155
Schwerin Albrecht, kuchmistrz 155
Schwetzko Antonius, referendarz 198
Schwichtel Heinricus, sekretarz książęcy 200
Scypion Afrykański Młodszy, wódz rzymski 6
Scypion Afrykański Starszy, wódz rzymski 6
Scypioni, ród rzymski 6
Seckel Baltzer, kanclerz 195
Segeberg Eberhard, rajca 164
Segnitz Johan, sekretarz książęcy 200
Seneka, pisarz rzymski 10, 48, 117, 125, 128, 183
Setzer Balthasar, prawnik, poeta 24
Smede Heinrich, krawiec 119
Sobiesław I, książę wschodniopomorski 50
Sommer Werner, kanonik 154
Somnitz Laurentz, sekretarz książęcy 199
Somnitz Michel, sekretarz książęcy 199
Somnitz Niclaus, sekretarz książęcy 199
Sötebotter (Sotevot) Heinrich, rajca 105
Spangenberg Cyriacus, historyk 100
Stade Eberhard von, burmistrz 102
Stalekoppen Gregor, kaznodzieja 139
Stangevoll Dieterich (Stangevol Dietrich), burmistrz 98
Starz Johannes, syndyk 111
Steen Jakob, mieszczanin 111
Steinhort Hiob, doktor, radca książęcy 197
Steinwehr Henning, kanclerz 194
Steinwehr Hippolytus, kanclerz 194
Stephan, książę bawarski 121
Stojentin Borgslaff, rycerz 135
Stojentin Hans, rycerz 135
Stojentin Hans von, 195
Stojentin Teslav, rycerz 135
Stojentin Valentin von, prawnik, radca książęcy 23, 196
Stoppelberg Claus, rajca 139

Stoppelberg Hans, burmistrz 156
Störtzeke, rabuś 182
Stoven Gerd, burmistrz 163
Strabon, geograf i historyk grecki 42
Strautze Johann, kanonik 116
Strobek Heinrich, rajca 98
Strutze Heinrich, kanonik 115
Stylichon, wódz rzymski 46
Suave (Schwawe) Bartholomaeus, biskup kamieński, kanclerz 112, 195
Suave (Schwawe) Johann, doktor, kanclerz 194
Suave (Schwawe) Jürgen, burmistrz 112, 194
Sunde Hartwig von, rajca 102
Swertseger Bernd, krawiec 119
Swinenze Borchard, burmistrz 84
Sydoniusz, pisarz rzymski 118
Symmachus Kwintus Aureliusz, mówca rzymski 117
Syrach, autor jednej z ksiąg Starego Testamentu 11, 48, 70

Świętobor, książę pomorski 47, 49, 76
Świętobór III [I], książę pomorski 11, 30, 88, 101, 103, 192
Świętobór IV [II, IV], książę pomorski 12, 121
Świętobór, książę pomorski
Świętopełk, książę „nakielski" 47
Świętopełk, książę obodrzycki 49
Świętopełk, książę wschodniopomorski 54

Tacyt Publiusz Korneliusz, rzymski polityk i historyk 33, 41-43, 117-119
Temida, bogini rzymska 5-8
Tenzen Peter, kanclerz 194
Teodozjusz II, cesarz wschodniorzymski 46
Terencjusz, komediopisarz rzymski 95
Teßke Carsten, rycerz 135
Tesslaff Parpart, rycerz 135
Teßmer Gregorius, sekretarz książęcy 199
Thuriz Johann de, mieszczanin 92
Trajan Marek Ulpiusz, cesarz rzymski 11
Trederus Jakob, prawnik 20
Treptow Johann, burmistrz 110
Trismegistos → Hermes Trismegistos 71
Troye Mutze, rycerz 135
Trzygław, bóstwo słowiańskie 35, 73, 74
Tyberiusz, cesarz rzymski 43
Tytus Flawiusz, cesarz rzymski 11

Ulryk II, książę meklemburski 136
Ulryk III, książę meklemburski 166, 180
Ulryk, książę pomorski 198
Unruh Hans, nadzorca mennicy 117, 119

Vergero Pier Paul, humanista włoski 126
Vichenhagen Gentze, rycerz 135
Vischer Henning 119
Voge Oltmann, archidiakon 122
Vogelsang Johannes, sekretarz książęcy 200
Völzkow Stevelin, sekretarz książęcy 200
Vorhower Hartwich, rycerz 135
Voß Henning, rycerz 135
Voss Matthes, mieszczanin 174
Voßberg Klanecke, rycerz 135

Wachholt Erasm, rycerz 135
Wagezin Hans 133
Waldemar I, król duński 29, 35, 63, 76
Waldemar IV Atterdag, król duński 139
Waldemar, margrabia 94, 97
Waleriusz Maksymus, pisarz rzymski 70, 119
Walßleben Klaus 134
Walßleben Wedige 134
Walzer Fritze, rycerz 135
Warcisław I, książę pomorski 12, 47, 49, 73, 75
Warcisław II, książę pomorski 12, 50, 76, 77
Warcisław III, książę pomorski 47, 50
Warcisław IV, książę pomorski 12, 51, 67, 93, 94, 191
Warcisław V, książę pomorski 101, 192
Warcisław IX, książę pomorski 12, 121, 192
Warcisław X, książę pomorski 31, 36, 89, 131, 133, 134, 136, 147, 148, 150, 151, 153, 155, 159, 160-162, 193
Warcisław, legendarny książę pomorski 58
Wedel David von, rycerz 135
Wedel Marx von, rycerz 135
Wedel Matthias von, prawnik 149, 193
Wedel Scholastyka von 198
Weger Drewes, rycerz 135
Wellejusz Paterculus, historyk rzymski 70, 178
Went Johannes, mieszczanin 111
Werckman Andreas, sekretarz książęcy 200
Werneke, rabuś 182
Wessel Reinikinus, mieszczanin 98
Westphal Heinrich, burmistrz 102
Westphal Henning, rajca 102
Westphal Thydemannus, starszy Domu Żeglarza 158

Weyer Peter 123
Widanta z Mokrawicy, możny pomorski 91
Wieden Arndt von der, mieszczanin 139
Wigger Klaus, krawiec 117, 119
Wilhelm III, książę bawarski 121
Windel Hans, duński mincerz i wójt, 132
Winmann Hans, pisarz 119
Winther Jürgen Valentin von, prawnik, radca książęcy, historyk 22, 96, 98, 113, 162, 198
Winterfeld, ród szlachecki 47
Winterfeldt Peter, rycerz 135
Wisław II, książę rugijski 42, 54
Wisław III, książę rugijski 51, 93
Wisław, legendarny książę rugijski 58
Wobbermin, ród rycerski 96
Wobbermin Henning III, burmistrz 147
Wobeser Jacob, kanclerz 195
Wobeser Jacob, radca książęcy 197
Woetke Jürgen, rycerz 135
Woite Otto, rycerz 135
Woitke Joachim, zarządca sądu nadwornego 197
Wojciech, święty 64, 68, 74
Wolde Caspar von, kanclerz 195
Wolde Hans Bertram von, rycerz 135
Wolde Hans von, z Ostrego Barda 195
Wolfgang (Wolf), książę Anhalt 178
Wolfgang, palatyn reński 178
Woperßnow Vicke, rycerz 135
Wrechen Hans von, rycerz 146
Wulkan, bóg rzymski 17, 20
Wusso Sigismundus, referendarz 198
Wussow Heinrich z Lubczyny 148
Wussow Johann, rajca 92, 97
Wussow Johann (II) von, wójt dziedziczny 97
Wussow Ludeke, wójt dziedziczny 147, 177
Wussow Peter von, wójt dziedziczny 97
Wustenie (Wostenyghe) Dinnies, rajca, kamerariusz 155

Zacharias Paul, ławnik, poeta 4, 33
Zanger Johann, pisarz 70
Zastrow Roloff, rycerz 135
Zimmerman Georgine, sekretarz książęcy, rajca 200
Zirckmann, Laurentius, rektor, pisarz 112
Zitzewitz (Zickewitze) Claus, rycerz 135
Zitzewitz Gertrude von 195
Zofia, córka Bogusława 166
Zofia, księżna duńska 50
Zofia, księżna pomorska, matka Bogusława X 133, 149, 150
Zonaras Jan, historyk bizantyjski 118
Zygmunt I Stary, król Polski 178, 195
Zygmunt Luksemburski, król, cesarz 114, 116, 119-122, 125-127, 129

Žižka Jan, wódz husycki 125, 126